



411 II ces
Z. ANATOMII

PL ISSN 0137-9003

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
im. Bronisława Czecha w Krakowie

ROCZNIK NAUKOWY

TOM XXIV

Kraków 1990

C-444/90

PL ISSN 0137-9003

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
im. Bronisława Czecha w Krakowie

ROCZNIK NAUKOWY

TOM XXIV



PRACE NAUKOWE I PEDAGOGICZNE

Kraków 1990

Kolegium Redakcyjne

Przewodniczący:

Jan Szopa

Zastępca Przewodniczącego:

Henryk Grabowski

Członkowie:

Jerzy Januszewski, Ryszard Kubica,
Andrzej Szyszko-Bohusz, Stefan Żmuda
Kazimierz Toporowicz
Prof. dr hab. Adam Klimek

Sekretarz:

Redaktor naukowy tomu:

Adres Redakcji: Al. Planu 6-letniego 62a, 31—571 Kraków



411 II c105

Druk AWF Kraków, zam. 61/91. 150+10 egz.

Akc. Nr 482/D / 90 r. GZAS.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

POSTAWY STUDENTÓW WOBEC SPORTU AKADEMICKIEGO

Stanisław Adamczyk, Anna Pawlak^{*)}

Istotą współczesnego sportu jest — według Zbigniewa Krawczyka — pojednanie pracy i zabawy. Przeciwstawne sobie dialektycznie praca i czas wolny, czynności instrumentalne i autoteliczne, konieczność i wolność, nadają aktywności sportowej nowy wymiar i nowy kształt. Jednak „te same — wydawałoby się — zachowania sportowe w zależności od formy konkretyzacji społeczno-instytucjonalnej oraz charakteru subiektywnej partycypacji mają inną treść, znaczenie i skutki. Jest w nich niejako potencjalnie zawarty pierwiastek zabawy i pracy (o różnym i zmiennym natężeniu) i ten fakt czyni współczesny sport jednym z istotnych czynników kulturotwórczych i socjalizacyjnych, a więc — ogólnie mówiąc — kreacyjnych”¹⁾.

Wskazana niejednorodność społecznych motywów i efektów aktywności sportowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu jej kreacyjnego charakteru, stanowi punkt wyjściowy naszych rozważań.

Badając przedstawicieli nielicznej — bo stanowiącej 13% całej zbiorowości polskich studentów — grupy członków Akademickiego Związku Sportowego²⁾ bierzemy pod uwagę zróżnicowanie postaw, motywów i preferencji studiującej w uczelniach humanistycznych i technicznych młodzieży, przygotowywanej do pracy z ludźmi i do pracy nad rzeczami dla ludzi. Równie interesujące różnice mogą zachodzić między studentami Akademii Wychowania Fizycznego a pozostałą grupą badanych. Spodziewamy się bowiem, że ze względu na specyfikę Akademii kształcącej kwalifikowaną kadrę kultury fizycznej preferowane będą sportowe postawy „do pracy”, a nie „do zabawy”. Konsekwencją tych postaw powinno być kolejne zróżnicowanie w obrębie usytuowania wartości sportu oraz sportu jako wartości, w hierarchii sfer życia studentów. Aktywność sportowa wśród studentów AWF powinna zajmować jedno z najwyższych — jeżeli nie pierwsze — miejsc w tej hierarchii, podczas gdy wśród pozostałych może zajmować pozycje bardziej odległe.

^{*)} Katedra Teorii i Metodyki Gier Sportowych AWF w Krakowie
Katedra Nauk Społecznych AWF w Krakowie

1) Z. Krawczyk, *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej*. SiT, Warszawa, 1978, s. 75

2) Z materiałów sprawozdawczych ZG AZS na XI Krajowym Zjeździe AZS (s. 18) wynika, że w 1982 roku na ogólną liczbę 274 641 studentów przypadło 36 316 członków AZS.

Odmienność tych hipotetycznie zakreślonych postaw tłumaczymy tym, że studenci Akademii Wychowania Fizycznego, podejmując decyzję o przygotowaniu się do pracy zawodowej w obrębie kultury fizycznej, kierowali się zamiłowaniem i przekonaniem, że sport jest tą sferą życia społecznego, z którą się najbardziej identyfikują. Natomiast studenci pozostałych uczelni łączą aktywność sportową ze sferą wypoczynku, możliwością atrakcyjnego sposobu spędzenia wolnego czasu.

W postawach tych zawierają się cele bliskie i dalekie Akademickiego Związku Sportowego: w pierwszym przypadku idzie o autokreacyjną funkcję sportu, wpływającą na psychofizyczny rozwój jednostki; w drugim, o wykształcenie wśród młodzieży zespołu wzorów i norm aktywnego spędzania wolnego czasu, które przeniesione do środowiska pracy — po studiach — zaowocowałyby w nim zmianą stylu życia. Młoda inteligencja wnosilaby zatem, obok wiedzy specjalistycznej, również wzorce aktywnego wypoczynku, w którym sport zajmuje poczesne miejsce.

Przyjeliśmy zatem, że studenci zrzeszeni w uczelnianych klubach AZS charakteryzują się wspólnymi zainteresowaniami sportowymi, z tym że współwystępowanie elementów pracy i zabawy będzie ich wewnętrznie różnicowało. Wśród studentów Akademii Wychowania Fizycznego będą dominowały elementy pracy obok zabawy, a wśród pozostałych — elementy zabawy obok niezbędnej w sporcie pracy.

Z prowadzonych w latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych badań nad młodzieżą studencką wynika, że zainteresowanie sportem, w tym akademickim, tak wśród badaczy, jak i młodzieży ma ograniczony zasięg. Np. w obszernych pracach J. Jerschiny³⁾ prezentujących wiele sfer życia studenckiego krakowskich uczelni, całkowicie pominięto aktywność sportową, nawet w jej najbardziej rekreacyjnym wymiarze.

Badacze kultury fizycznej sygnalizują powstawanie niepokojącego zjawiska. Z początkiem lat siedemdziesiątych Z. Krawczyk pisał, że „jak wynika z doświadczeń wychowania fizycznego w wyższych uczelniach w Polsce — okresowe próby pozostawienia spraw aktywności ruchowej jedynie dobrowolnej decyzji młodzieży szkolnej i studiującej — nie dały pozytywnych rezultatów, stąd też wrócono do pierwotnego statusu ćwiczeń jako obowiązkowych”⁴⁾. W dziesięć lat później M. Mirkiewicz, zwracając uwagę na utrzymanie się tej sytuacji, wiązał ją z kontynuacją małomiasteczkowego (drobnomieszczańskiego — przyp. autorów) stylu życia przez studentów, wśród których niewielu wykazuje aktywny stosunek do kultury fizycznej⁵⁾. Swoje rozważania nad tym problemem M. Mazurkiewicz kończy następującą konkluzją: „obowiązkiem zatem Studium WFIS, KU AZS oraz organizacji młodzieżowych jest walczyć o to, aby jak największą rzeszę studentów objąć obowiązkowymi zajęciami wychowania fizycznego”⁶⁾.

Przedstawiony wyżej postulat budzi pewne wątpliwości, ograniczone w tym miejscu do wyznaczania obowiązków Klubu: nie jesteśmy bowiem pewni, czy uczelnia i Związek są w stanie — w drodze nakazów — nadrobić wieloletnie zaniedbania (głównie szkoły) i wintegrować kulturę fizyczną w życie dorosłych ludzi jakimi są studenci. Zgadza się natomiast z wprowadzeniem terminu „walka”, lecz nie w sensie wymuszania aktywnego zainteresowania kulturą fizyczną, co walki o przemianę stylu życia, o internalizację wartości sportu, co powinno prowadzić do renowacji sprawności intelektualnej i fizycznej osób stojących u progu kariery zawodowej.

Celem naszej pracy było poznanie opinii aktywnych członków uczelnianych klubów Akademickiego Związku Sportowego na temat ich motywów wyboru Klubu, najbardziej drożnych kanałów rekrutacyjnych AZS-u oraz czynników wpływających na powodzenie lub trudności w pracy Klubu. Chcieliśmy również określić miejsce sportu (jako wartości) w życiu osobistym badanych. Wybór materiału wynika z założenia, że dla doskonalenia praktyki niezbędną jest możliwie szeroka wiedza o przedmiocie działania. A opinie o faktach, z punktu widzenia badań społecznych, są również faktami o doniosłym znaczeniu. Sposób w jaki ludzie postrzegają różne zjawiska ujawnia zarówno wiedzę o tym zjawisku, jak i poziom motywacji i preferencji w stosunku do tych faktów.

3) Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa. Pod red. J. Jerschiny. UJ, Kraków 1979.

4) Z. Krawczyk, *Studia z filozofii...*, op. cit., s. 76.

5) M. Mirkiewicz, *O wychowanie fizyczne dla wszystkich studentów*.

W: *Kultura fizyczna studentów*. AWF, Warszawa 1983.

6) op. cit., s. 319.

Prezentowane badania mają charakter sondażu opinii sportowców zrzeszonych w AZS i stanowią przygotowanie do poszerzonych i pogłębionych badań właściwych, które powinny objąć możliwie szeroki krąg studentów, o różnym stosunku do kultury fizycznej, różnym stylu życia i odmiennych postawach wobec własnej aktywności sportowej. Obok studentów należy zbadać również animatorów ruchu sportowego w czelniach: administratorów, trenerów i działaczy Akademickiego Związku Sportowego.

Narzędzia i materiał badawczy

Badania zostały przeprowadzone na przełomie lat 1983/1984, na próbie celowej, obejmującej zawodników najaktywniejszych sekcji pięciu uczelnianych klubów Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie. Kwestionariusz ankiety rozdawanej składał się z półotwartych pytań merytorycznych i merytoryczki. Zawierał w sobie pytania odnoszące się do następujących kwestii:

1. Inicjacji do sportu i rekrutacji do uczelnianego klubu AZS.
2. Motywacji uczestnictwa w uczelnianym klubie AZS.
3. Oczekiwań wiązanych z aktywnością sportową w uczelnianym klubie, zakresu spełnienia się tych oczekiwań i stopnia identyfikacji z klubem.
4. Hierarchii sfer życia studentów, z uwzględnieniem w niej miejsca sportu.

W metryczce gromadzono informacje na temat wieku, płci, pochodzenia społecznego, kierunku i roku studiów, miejsca zamieszkania w czasie studiów wraz z autoocena sytuacji materialnej.

Badaniami ankietowymi objęto 500 studentów, po stu z każdej uczelni. W efekcie niepełnego zwrotu kwestionariuszy analizą objęto wypowiedzi 400 badanych: 100 studentów Akademii Wychowania Fizycznego (100% badanych), 70 studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej (70%), 70 studentów Akademii Medycznej (70%), 70 studentów Politechniki Krakowskiej (70%) i 90 Akademii Górniczo-Hutniczej (90%), trenujących następujące dyscypliny sportowe: siatkówkę (27% badanych), koszykówkę (20%), piłkę ręczną (14%), piłkę nożną (13%), lekkoatletykę (12%), judo i pływanie po 7%.

Mężczyźni stanowią 63%, a kobiety 37%. Średnia arytmetyczna wieku badanych wynosi 22 lata, od 18 do 27 roku życia.

Przeważającą grupę pod względem pochodzenia społecznego stanowią studenci wywodzący się z rodzin inteligentnych (51%), następnie z rodzin robotniczych (39%), 7% jest pochodzenia rzemieślniczego, a 3% chłopskiego.

W domu akademickim mieszka 72% badanych, 19% w domu rodzinnym i na stacji 9%.

Z analizy źródeł utrzymania wynika, że tylko 1,5% studentów jest na własnym utrzymaniu, a dorywcze prace zarobkowe podejmuje 11%. Z pomocy rodziców korzysta 86% badanych, a 54% z pomocy państwa. O dobrej sytuacji materialnej studentów-sportowców AZS świadczy fakt, że średnia arytmetyczna kwot jakie zadeklarowali, że posiadają na własne wydatki (wykraczające poza koszty mieszkania, utrzymania, ubrania i nauki), wynosiła 2.887 złotych miesięcznie. Z końcem 1983 roku średnia zarobków w Polsce wynosiła 14.475 zł, a emerytury 6.593 zł. Badany student wdawał zatem 20% pensji lub 44% emerytury statystycznego Polaka na tzw. własne wydatki, będąc na utrzymaniu rodziców i państwa⁷⁾.

Motywy wstąpienia do uczelnianego klubu AZS

Z analizy wypowiedzi studentów wynika, że w momencie zapisywania się do uczelnianego klubu kierowali się następującymi motywami⁸⁾:

7) Źródło: Rocznik Statystyczny 1984, GUS, s. 154 i 167.

8) Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazywała więcej niż jedną kategorię odpowiedzi.

| | |
|--|-----|
| 1. Potrzebą ruchu, aktywnego spędzenia wolnego czasu | 70% |
| 2. Przyszłą pracą w sporcie | 22% |
| 3. Dostępem do sprzętu i obiektów sportowych | 16% |
| 4. Chęcią włączenia się do życia sportowego | 15% |
| 5. Chęcią wyróżnienia się | 14% |
| 6. Perspektywą wyjazdów sportowych | 10% |
| 7. Korzyściami materialnymi | 3% |

Najczęściej wskazywanym motywem jest — naturalna dla młodego człowieka — potrzeba aktywności ruchowej, co świadczy również o dominującym wśród badanych traktowaniu sportu w kategorii zabawy. Na samym końcu znalazły się motywy o charakterze materialnym, co również potwierdza amatorski stosunek do sportu i traktowanie AZS jako klubu o tradycjach amatorskiego sportu. Ale jednocześnie świadczy o nierozumieniu związków zachodzących pomiędzy możliwościami nieodpłatnego korzystania z obiektów, sprzętu i obozów — a korzyściami materialnymi — które pojmowane są wyłącznie jako określony ekwiwalent pieniężny za pełnienie roli zawodnika.

Tabela I — Table I

Motywy przystąpienia do uczelnianych klubów AZS (w %)

The motives to enter University Sports Associations (AZS)
shown in percentage

| Rodzaje motywów | AWF N = 100 | WSP N = 70 | AM N = 70 | PK N = 70 | AGH N = 90 | Razem N = 400 |
|---|----------------|---------------|--------------|--------------|---------------|------------------|
| potrzeba ruchu, aktywnego wypoczynku | 43,0 | 70,0 | 72,9 | 90,0 | 80,0 | 69,5 |
| przyszła praca w sporcie | 77,0 | 4,3 | 1,4 | 5,7 | 4,4 | 22,2 |
| dostęp do obiektów sportowych i sprzętu | 9,0 | 7,1 | 4,4 | 25,7 | 30,0 | 15,5 |
| obserwacja życia sportowego | 7,0 | 17,1 | 15,7 | 35,7 | 5,6 | 15,0 |
| chęć wyróżnienia się | 3,0 | 10,0 | 5,7 | 32,9 | 21,1 | 14,0 |
| perspektywa wyjazdów | 12,0 | 14,3 | 5,7 | 18,6 | 1,1 | 10,0 |
| korzyści materialne | 4,0 | 1,4 | — | 4,3 | 3,3 | 2,7 |

Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazała więcej niż jeden motyw przystąpienia do AZS

Porównanie motywów dominujących wśród studentów pięciu uczelni: AWF (przyszła kadra kultury fizycznej), humanistycznych — WSP i AM (przyszli nauczyciele i lekarze) i technicznych — PK i AGH⁹⁾ (przyszła inteligencja techniczna) wskazuje na występowanie wyraźnych różnic wewnętrznych.

Dominujące wśród studentów Akademii Wychowania Fizycznego łączenie AZS ze swoją przyszłą pracą jest wynikiem wcześniej wskazanego, profesjonalnego stosunku do wszelkiej aktywności sportowej.

Odmienne typy motywacji, występujące wśród badanych, również mają swoje źródło w paraprofesjonalnej lub amatorskiej postawie wobec sportu. Dla studentów uczelni technicznych między innymi ważne jest poszukiwanie w sporcie wartości prestiżowych. Motyw ten niemal nie występuje wśród studentów AWF, którzy podkreślali, że szereg innych klubów sportowych ma znacznie wyższy status w środowisku, co z kolei wpływa na obniżenie osobistego prestiżu sportowego członków AZS.

⁹⁾ Podział ten jest wynikiem wspomnianej na wstępie różnicy postaw profesjonalnych nastawionych „do ludzi” i „do rzeczy”, czy ściślej, bezpośredniej pracy z ludźmi oraz pośredniej pracy z ludźmi — dla ludzi.

Kanały rekrutacyjne do uczelnianego klubu AZS

Z własnej chęci, niezależnie od wpływu innych osób czy instytucji, do Akademickiego Związku Sportowego zapisało się 45% studentów. Najwięcej z Akademii Górniczo-Hutniczej (78%), a najmniej z Akademii Wychowania Fizycznego (17%). Niski odsetek słuchaczy uczelni sportowej jest wynikiem tego, że członkostwo w klubie należy do obowiązków większości tej grupy studentów.

Rekrutacja za pomocą kanałów instytucjonalnych¹⁰⁾ przedstawia się następująco¹¹⁾:

| | |
|--------------------------|-----|
| uczelnia | 53% |
| szkoła | 23% |
| środki masowego przekazu | 8% |

a kanały pozainstytucjonalne:

| | |
|------------|-----|
| rówieśnicy | 27% |
| rodzina | 17% |

Z danych wynika, że największy wpływ na decyzję studentów mają pracownicy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz trenerzy i działacze Akademickiego Związku Sportowego. Obok uczelni znaczący wpływ mają kręgi rówieśnicze, o czym świadczy fakt, że co czwarty, — trzeci członek AZS (poza studentami AWF) znalazł się w klubie za namową kolegów.

Tabela II — Table II

Kanały rekrutacyjne do uczelnianych Klubów AZS (w %)
The channel of recruitment to University Sports Association
(shown in percentage)

| Typy kanałów rekrutacyjnych | AWF N = 100 | WSP N = 70 | AM N = 70 | PK N = 70 | AGH N = 90 | Razem N = 400 |
|-----------------------------|----------------|---------------|--------------|--------------|---------------|------------------|
| uczelnia | 55,0 | 34,3 | 44,4 | 91,4 | 40,0 | 52,5 |
| szkoła | 18,0 | 22,9 | 24,8 | 31,4 | 18,9 | 22,5 |
| rodzina | 22,0 | 4,3 | 11,4 | 30,0 | 14,4 | 16,8 |
| rówieśnicy | 11,0 | 35,7 | 22,9 | 41,4 | 28,9 | 26,8 |
| środki masowego przekazu | 4,0 | 4,3 | 4,3 | 27,1 | 1,1 | 7,5 |
| samodzielna decyzja | 17,0 | 45,7 | 50,0 | 34,3 | 77,8 | 44,5 |

Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazała więcej niż jeden typ kanału rekrutacyjnego.

W wyniku analizy tabeli II można stwierdzić, w poszczególnych uczelniach, w chwili rekrutacji nowego rocznika studentów, działacze powinni brać pod uwagę występowanie różnych grup wpływów na decyzję wstąpienia do klubu. I tak, w AWF będą to oddziaływania uczelni i rodziny, w WSP — własne zainteresowania oraz wpływ kolegów, w AM i na AGH — zainteresowania własne i wpływ uczelni, oraz na PK — uczelnia i rówieśnicy.

Interesująca jest również informacja o minimalnym wpływie środków masowego komunikowania studentów, ponieważ tylko wśród słuchaczy Politechniki wystąpił stosunkowo wysoki odsetek badanych wskazujących na ten typ kanału rekrutacyjnego.

10) B. Krawczyk, kariera sportowa. W: Sport w kształtowaniu kultury i osobowości. AWF, Warszawa 1983, s. 103.

11) Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazywała więcej niż jedną kategorię odpowiedzi.

**Oczekiwania związane z aktywnością sportową
w uczelnianym klubie AZS**

Swojemu uczestnictwu w uczelnianym klubie, studenci przypisywali następujące wartości¹²⁾:

| | |
|-----------------------|-----|
| 1. przyjemnościowe | 53% |
| 2. perfekcjonistyczne | 44% |
| 3. prestiżowe | 14% |
| 4. socjocentryczne | 7% |
| 5. emocjonalne | 7% |
| 6. estetyczne | 5% |
| 7. materialne | 3% |

Wiązanie wartości przyjemnościowych i perfekcjonistycznych z aktywnością sportową potwierdza wcześniej wskazany zespół motywów, jakimi kierowali się studenci wstępując do klubu. Zastanawiający jest jednak fakt, że przy wysokim odsetku wpływu kręgów rówieśniczych, zaledwie 7% badanych wskazało na wartości socjocentryczne.

Tabela III — Table III

Wartości związane z aktywnością w uczelnianych Klubach AZS w Krakowie (w %)

The values connected with the activities in University Sports
Associations (shown in percentage)

| Rodzaj wartości | AWF N = 100 | WSP N = 70 | AM N = 70 | PK N = 70 | AGH N = 90 | Razem N = 400 |
|--------------------|----------------|---------------|--------------|--------------|---------------|------------------|
| przyjemnościowe | 43,0 | 57,1 | 57,1 | 64,3 | 46,7 | 52,5 |
| perfekcjonistyczne | 30,0 | 54,3 | 37,1 | 45,7 | 53,3 | 43,5 |
| prestiżowe | 3,0 | 10,0 | 5,7 | 32,9 | 21,1 | 14,0 |
| socjocentryczne | 10,0 | 4,3 | 4,3 | 5,7 | 7,8 | 6,7 |
| emocjonalne | 3,0 | 8,6 | 11,4 | 5,7 | 5,6 | 6,5 |
| estetyczne | — | 8,6 | 6,7 | 4,3 | 8,9 | 5,2 |
| materialne | 4,0 | 1,4 | — | 4,4 | 3,3 | 2,7 |

Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych aktywności sportowej przypisała więcej niż jedną wartość.

Na uwagę zasługują dwa fakty. Najniższy wśród studentów AWF odsetek badanych, którzy swoją działalność w AZS wiążą z wartościami prestiżowymi i emocjonalnymi oraz brak powiązań z wartościami estetycznymi. Z kolei wśród studentów dwu uczelni technicznych na trzecim miejscu znalazły się, stosunkowo wysoko cenione, wartości prestiżowe.

Na pytanie, czy oczekiwania zostały spełnione, większość badanych dała odpowiedź pozytywną (tak — 62% i częściowo tak — 16%). O nie spełnionych oczekiwaniach powiedziało 18%. Oceny te wiążą się z poczuciem identyfikacji z klubem, ponieważ 18% chciałoby trenować w innym klubie, a pozostali zadeklarowali chęć pozostania w AZS.

¹²⁾ Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazywała więcej niż jedną kategorię odpowiedzi.

Tabela IV — Table IV

Decyzja o pozostaniu lub zmianie Klubu AZS (w %)

The decision of staying in or changing of the University sports Association
(shown in percentage)

| Rodzaj decyzji | AWF N = 100 | WSP N = 70 | AM N = 70 | PK N = 70 | AGH N = 90 | Razem N = 400 |
|-------------------|----------------|---------------|--------------|--------------|---------------|------------------|
| pozostać w Klubie | 59,0 | 85,7 | 80,0 | 88,6 | 87,8 | 79,0 |
| zmienić Klub | 41,0 | 8,6 | 14,3 | 8,6 | 10,0 | 18,0 |
| bd | — | 5,7 | 5,7 | 2,8 | 2,2 | 3,0 |
| Razem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

W tabeli IV ponownie ujawniła się znacząca różnica pomiędzy postawami studentów AWF i słuchaczy innych uczelni do AZS. Aż 41% członków AZS — AWF Kraków stwierdziło, że nie spełniły się ich oczekiwania jakie wiązali z Klubem w chwili wstępowania do niego — deklarując jednocześnie chęć przeniesienia się do innego klubu. Studenci uczelni humanistycznych i technicznych najczęściej swoją decyzję odejścia z AZS tłumaczyli złymi warunkami treningowymi, a szczególnie skromną bazą sportową. Natomiast słuchacze AWF wskazywali na szereg różnych przyczyn swojego niezadowolenia. W tej grupie przyczyny decyzji lub chęci odejścia z klubu są następujące¹³⁾:

- | | |
|---|-----|
| 1. potrzeba osiągnięcia wyższego poziomu sportowego | 37% |
| 2. zła atmosfera w klubie (sekcji) | 32% |
| 3. przymus członkostwa | 24% |
| 4. małe korzyści materialne | 17% |
| 5. złe warunki treningowe | 15% |
| 6. kontuzje | 2% |

W wypowiedziach studentów charakterystyczne jest wiązanie złej atmosfery z przymusem przejścia z macierzystego klubu do AZS. Drugą sprawą jest, najczęściej poruszana, niska ocena procesu treningowego, który zdaniem badanych, pociąga za sobą niesatysfakcjonujące wyniki sportowe, w konsekwencji czego AZS — w porównaniu z wieloma klubami — ma niski status w środowisku sportowym.

Sport a hierarchia wartości sfer życia

Dla umiejscowienia sportu w indywidualnej i grupowej hierarchii wartości badanych straliśmy się ustalić jaka jest ogólna hierarchia wartości studentów-zawodników AZS.

13) Suma nie równa się 100%, ponieważ część badanych wskazywała więcej niż jedną kategorię odpowiedzi.

Na I miejscu studenci umieścili następujące wartości: (N = 400, 15% i więcej wypowiedzi w danej kategorii)

- | | |
|-------------------|-----|
| 1. nauka | 43% |
| 2. studiowanie | 18% |
| 3. życie osobiste | 17% |

Na II miejscu:

- | | |
|------------------|-----|
| 1. sport | 25% |
| 2. nauka | 18% |
| i życie osobiste | 18% |
| 3. studiowanie | 16% |

Na III miejscu:

- | | |
|-------------------|-----|
| 1. sport | 27% |
| 2. życie osobiste | 17% |

Na IV miejscu:

- | | |
|-------------------|-----|
| 1. sport | 20% |
| 2. rozrywki | 17% |
| 3. życie osobiste | 15% |

Na V miejscu:

- | | |
|-------------|-----|
| 1. rozrywki | 18% |
|-------------|-----|

Na VI miejscu:

- | | |
|-------------------------|-----|
| 1. aktywność kulturalna | 15% |
|-------------------------|-----|

Na VII miejscu:

- | | |
|-------------------------|-----|
| 1. aktywność kulturalna | 15% |
|-------------------------|-----|

Na VIII miejscu:

- | | |
|------------------------|-----|
| 1. aktywność społeczna | 17% |
|------------------------|-----|

Studenci nie przypisywali wartości poszczególnym sferom życia w następujących odsetkach:

- | | |
|-------------------------|-----|
| 1. aktywność społeczna | 59% |
| 2. aktywność kulturalna | 32% |
| 3. życie rodzinne | 31% |
| 4. studiowanie | 28% |
| 5. rozrywki | 20% |
| 6. życie osobiste | 16% |
| 7. nauka | 10% |
| 8. sport | 8% |

Z przedstawionych danych wynika, że postawy wobec życia badanej młodzieży mają charakter raczej egocentryczny, studenci nastawieni są na realizowanie celów bliskich, które mogą im zapewnić dobre samopoczucie, bezpieczeństwo na studiach i dowartościowanie się przez sport, który w porównaniu z aktywnością kulturalną i społeczną zajmuje wysokie miejsce.

Wewnętrzne zróżnicowanie systemu wartości badanych polega na tym, że grupa studentów AWF do najważniejszych zalicza naukę, życie rodzinne i osobiste oraz sport. W pozostałych uczelniach aktywność sportowa znalazła się na dalszych miejscach, a wyższe miejsce zajęła wartość studiowania. Uczestnictwo kulturalne wśród studentów AWF w większym odsetku znalazło się dopiero na VI miejscu, podczas gdy w pozostałych grupach pojawiło się już na miejscu III i IV. Natomiast na aktywność społeczną — wprawdzie na ostatnim miejscu — w większości wskazują studenci uczelni sportowej, podczas gdy w pozostałych, szczególnie technicznych, odsetki te są bardzo niskie — rzędu kilku procent.

Ogólnie rzecz biorąc, sport zajmuje drugie do czwartego miejsca w hierarchi wartości badanych studentów, z tym że co szósty student AWF umieścił sport na pierwszym miejscu. Zwraca natomiast uwagę fakt, że co piąty student medycyny, aktywny członek AZS, nie uwzględnił sportu jako wartości w swoim życiu. Może to świadczyć o braku łączenia ze sobą wartości zdrowia i sportu w jego podstawowej funkcji.

Tabela V — Table V

Miejsce sportu w hierarchii wartości członków uczelnianych
Klubów AZS (w %)

The place of sport in the hierarchy of values of the members
of University sports Associations (shown in percentage)

| Miejsce sportu | AWF N=100 | WSP N=70 | AM N=70 | PK N=70 | AGH N=90 | Razem N=400 |
|----------------|--------------|-------------|------------|------------|-------------|----------------|
| I | 16,0 | 4,3 | 4,3 | 4,3 | — | 6,2 |
| II | 31,0 | 21,4 | 15,7 | 25,7 | 28,7 | 25,3 |
| III | 28,0 | 34,4 | 24,3 | 18,6 | 27,8 | 26,8 |
| IV | 14,0 | 20,0 | 27,2 | 18,6 | 23,3 | 20,3 |
| V | 3,0 | 10,0 | 5,7 | 14,3 | 12,2 | 8,8 |
| VI | 4,0 | 1,4 | 1,4 | 4,4 | 2,2 | 2,7 |
| VII | — | 4,3 | — | 7,1 | — | 2,0 |
| VIII | — | 1,4 | — | — | — | 0,2 |
| nie wskazano | 4,0 | 2,8 | 21,4 | 7,1 | 5,6 | 7,7 |
| Razem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Dezyderaty studentów-sportowców

Dominującą cechą tak pozytywnych, jak i negatywnych opinii jest to, że Akademicki Związek Sportowy traktowany jest nie jako dobrowolne zrzeszenie miłośników sportu, których zbiorowa aktywność wpływa na jego wysoki prestiż społeczno-sportowy, lecz jako instytucja, w której działają dwie grupy: studenci, którzy chcą lub muszą uprawiać sport — i administratorzy oraz działacze, od których zawodnicy w zamian za swoją aktywność oczekują określonych gratyfikacji.

1. Baza materialna

„Należy znaleźć środki na budowę lub rozbudowę ośrodków sportowych i terenów rekreacyjnych w pobliżu miejsca zamieszkania studentów, co wyeliminuje uciążliwe dojazdy i poprawi warunki uprawiania sportu. Może to zachęcić większą liczbę studentów do wstępowania w szeregi członków klubów uczelnianych”. (Postulat studentów wszystkich uczelni).

2. Rekrutacja do klubu

„Należy usprawnić i polepszyć reklamę i propagandę sportu akademickiego, zwłaszcza na początku roku, aby zachęcić nowo przybyłych studentów do wstąpienia do uczelnianego klubu AZS”. „Wskazaniem jest rozszerzenie liczby sekcji działających w uczelniach. Zaspokojone będą wówczas różne, szerokie zainteresowania studentów-sportowców”. (Postulat studentów wszystkich uczelni).

3. Studia

„Trzeba umożliwić uprawianie sportu studentom, którzy prezentują wysoki poziom sportowy, przyznając im indywidualny tok studiów”. (Postulat studentów uczelni humanistycznych i technicznych).

4. Poziom sportowy

„W ramach selekcji na studia, a także w ich toku, dążyć do eliminacji kandydatów i studentów prezentujący niski poziom sportowy i manifestujących negatywny lub obojętny stosunek do aktywności sportowej”. (Postulat studentów AWF).

5. Sprawy socjalne

„Wprowadzić całotygodniową pracę stołówki, celem zabezpieczenia obiadów dla zawodników”. (Postulat studentów AWF).

6. Kreowanie postaw prospołecznych

„Fakt należenia do uczelnianego klubu powinien być traktowany jako wyróżnienie a nie przymus”. „Ponieważ w rolę społeczną nauczyciela wychowania fizycznego i trenera wpisane są postawy społecznikowskie, należy dążyć do uaktywnienia studentów AWF”. „W uczelniach humanistycznych i technicznych, obok rozwijania zainteresowań i aktywności sportowej młodzieży, należy ukształtować trwałe nawyki tej aktywności”. (Postulat studentów wszystkich uczelni).

Zbiór niewątpliwie słusznych postulatów ma jedną słabą stronę: nie wskazuje kto ma je zrealizować. Dominuje w nich bowiem biernie oczekiwanie, że „ktoś — gdzieś” da pieniądze lub za pomocą jednej decyzji, nakazu, zmieni nie tylko sytuację materialną klubu, lecz przede wszystkim dokona radykalnych zmian w postawach młodzieży.

Studenci, a traktujemy ich w tym miejscu jako ekspertów, prezentują wiarę w moc „czynników wyższych”. Inaczej: prezentują klasyczną postawę młodzieży, która czeka aż inni (dorośli) ukształtują ich życie osobiste, aspiracje, dążenia — mając w tym szczególny interes. Sądzimy, że tok myślenia jest następujący: chcą ONI („dorośli”) żebyśmy byli silni, sprawni, zdrowi, wszechstronnie rozwinięci, mający osiągnięcia sportowe? — to niech zabiegają, po pierwsze, o stworzenie nam maksymalnie dobrych warunków, a po drugie, o pobudzenie naszych aspiracji sobistych i grupowych. A MY, zależnie od naszych najbardziej indywidualnych preferencji, poddamy się tym zabiegom lub będziemy biernie oczekiwali na nowe, bardziej atrakcyjne propozycje.

Podsumowanie

W obrębie przeprowadzonych przez nas badań zarysowują się trzy zagadnienia, których rozwiązanie — jak sądzimy — może przyczynić się do wyjaśnienia niepokojącego zjawiska, polegającego na koncentrowaniu się młodzieży akademickiej wokół realizacji jednostkowych, osobistych potrzeb, jakby wyobcowanych z szerszego kontekstu społecznego. W tych postawach charakterystyczne jest to, że działalność wymagająca współdziałania z większą grupą jest traktowana jako środek czy narzędzie do zabezpieczenia swoich indywidualnych interesów. Nawet aktywność sportowa nie jest drogą do zawiązania i podtrzymywania więzi społecznych, zespołowego tworzenia nowych wartości, lecz jako sposób na dowartościowanie siebie przez atrakcyjny sposób spędzenia czasu wolnego lub podwyższenie osobistego prestiżu.

Każdy człowiek dąży i dążyć powinien do gromadzenia w sobie i wokół siebie takich wartości, które podnoszą jego status. Dlaczego zatem w sposób negatywny oceniamy postawy badanych? — ponieważ droga do rozwoju jednostki jest dwójaka. Można dowartościować się przez aktywność na rzecz otoczenia, „dla ludzi” — i „ku sobie” — zabezpieczając swoje egoistyczne potrzeby. Można rozwijać swoją osobowość, w codziennych, drobnych czynnościach tworząc wartości ogólnospołeczne, ale można również oczekiwać od społeczeństwa nie kończących się gratyfikacji, traktowanych jako należne nagrody za nie wykonaną jeszcze pracę.

Pierwszym problemem, jaki się zarysowuje, jest ogólna postawa młodzieży akademickiej wobec sportu. Mimo wewnętrznych różnic motywacyjnych „do pracy” (AWF) i „do zabawy” (inne uczelnie), wspólną cechą badanych jest — w niskim stopniu rozwinięte — poczucie identyfikacji ze zbiorowością uczelnianą, studencką. Interesujący jest fakt, że

młodzież chętnie przyjmująca wzory zachodnie nie zauważa szczególnej roli jaką odgrywa sport w uczelniach brytyjskich i amerykańskich. Pozytywny snobizm, kreujący postać studenta-dżentelmena-sportowca, nie znajduje zbyt wielu naśladowców wśród badanej przez nas grupy.

Nie zauważyliśmy również ścisłego związku, który powinien zachodzić między poczuciem identyfikacji „ze swoją uczelnią” i „swoim uczelnianym klubem”. Nie napotkaliśmy na łączenie prestiżu osobistego z podnoszeniem pozycji uczelni poprzez perfekcjonizm sportowy. Prawdopodobnie wynika to z braku tego typu tradycji w naszym szkolnictwie, lecz nie wyjaśnia zjawiska do końca. Młodzież bowiem dość łatwo łamie i zmienia nawet najbardziej tradycyjne zwyczaje, wprowadzając obyczaje dogodne dla siebie.

Generalnie rzecz biorąc, wśród młodzieży nie został wykształcony pogląd, że sport jest wartością prestiżową. Zwłaszcza — w stereotypowym myśleniu — działalność rekreacyjna nie „zdobi” człowieka. taką wartością zdobiącą jest natomiast aktywność w obrębie wielkiego sportu, bo pociąga za sobą sławę i pieniądze.

Drugim problemem jest zróżnicowanie wewnętrzne badanych. Wyraźną linię rozgraniczającą młodzież wyznacza stosunek do sportu. Studenci Akademii Wychowania Fizycznego są grupą odmienną od swoich kolegów z pozostałych uczelni. W dużym stopniu uogólnienia można zatem badanych podzielić na „profesjonalistów” i „amatorów”. Z ich zróżnicowanymi postawami, oczekiwaniami i wartościowaniem działalności sportowej wiąże się ściśle trzeci problem: funkcje Akademickiego Związku Sportowego i jego uczelnianych klubów w procesie sportowego uaktywniania młodzieży akademickiej.

Dominacja postaw „do pracy” i „do zabawy” narzuca dwojaki rodzaj narzędzi i środków stosowanych dla pozyskania studentów do sportu. Podstawową sprawą jest ustalenie czy należy stosować administracyjne nakazy, czy też pobudzając zainteresowania — przyciągać studentów do dobrowolnego trenowania w klubie. Obie metody były stosowane, z różnym jak wiemy skutkiem. Na obecnym etapie badań nie potrafimy odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny. Uważamy jednak, że merkantylne lub obojętne wobec sportu postawy młodzieży są barierą przeszkadzającą w realizowaniu idei powszechności sportu akademickiego.

W historii AZS-u zapisane są wielkie karty nie tylko w sensie sportowych sukcesów, lecz przede wszystkim wysokiej intergracji studentów z uczelnią i jej klubem. Może zatem warto uważnie przestudiować to zjawisko i przez podniesienie „poprzeczki” przyjąć, dokładną selekcję studentów, traktowanie klubu jako elitarnego, a więc przez fazę elitaryzmu — przez stworzenie lub odtworzenie specyficznej mody na AZS („co trudno dostępne, to wartościowe”) przywrócić po kilku latach powszechność sportu w środowisku studenckim. Powszechność na nowych zasadach, takich, że to studenci będą zabiegali o możliwość wstąpienia do klubu.

Zadanie to nie jest proste. Wiąże się ściśle z podniesieniem poziomu świadomości społecznej wśród studentów, zacieśnieniem więzi wewnątrz uczelnianych, dynamiką i elastycznością działań animatorów sportu.

Na pierwszy plan wysuwają się dwa pytania. Co robić, żeby przystanek: studia, w życiu młodzieży stał się wartością prestiżową — a nie czasem przedłużającym dzieciństwo; i po drugie, co robić, żeby wartości społecznego działania przenieść z najdalszych miejsc — na pierwsze, w hierarchii sfer życia studentów. Chodzi nam w tym miejscu o zmianę aktualnego systemu wartości, w których dominują postawy egocentryczne. Zakładamy, że w obu przypadkach sport akademicki może zająć poczesne miejsce w realizacji tego zadania.

Cele bliskie tak rozumianej funkcji AZS byłyby różne:

— w uczelni wychowania fizycznego, aktywność sportowa powinna stać się pracą zawodnika na rzecz środowiska; uczelni i jej klubu, a jednocześnie na rzecz podnoszenia własnej sprawności sportowej i społecznikowskiej,

— w pozostałych uczelniach aktywność sportowa traktowana powinna być jako zabawa, ale i obowiązek pracy dla podnoszenia prestiżu całej uczelni, klubu i samego siebie.

Natomiast cele dalekie są wspólne dla wszystkich klubów uczelnianych, chodzi w nich o:
 — wdrożenie młodych ludzi — którzy w przyszłym stuleciu będą stanowili wysoko wykwalifikowaną kadrę animatorów życia społecznego — do traktowania kultury fizycznej jako wartości równorzędnej i komplementarnej w stosunku do wszystkich innych wartości społecznych,

— ugruntowanie indywidualnego nawyku aktywności fizycznej. Zdrowego snobizmu, łączącego perfekcjonizm intelektualny z fizycznym,

— modyfikację dotychczas funkcjonujących stylów życia, zwłaszcza noemieszczańskiego, przez włączenie do nich aktywności w obrębie kultury fizycznej.

Studenci są tą zbiorowością ludzi, która już w najbliższej przyszłości będzie nadawała kształt życiu społecznemu. Nie należy jednak traktować ich jako przedmiotu, na który ukierunkowane są działania „dorosłej” części społeczeństwa. Są to bowiem również ludzie dorośli, tylko młodszy w sensie biologicznym i społecznym. Szkołą życia zbiorowego jest między innymi Akademicki Związek Sportowy, którego kierownictwo nie powinno się koncentrować wokół zabiegów polegających na przyciąganiu studentów przez tworzenie im maksymalnie dobrych — na miarę skromnych możliwości Związku — warunków. Konkurencja innych klubów w tym zakresie jest wyjątkowo silna. Dlatego gratyfikacje materialne powinny być zastępowane innymi, prawdopodobnie głównie natury prestiżowej.

Studentów należy, naszym zdaniem, traktować jako podmiot działający w swojej organizacji, której status społeczno-sportowy zależy od ich osobistego wkładu — sportowego i organizacyjnego. Nie jest to zadanie proste, ale i nie beznadziejne. Zależy przede wszystkim od takiego przekształcenia sposobu myślenia i postaw, aby dotychczasowe „strony” (kierownictwo — zawodnicy) występujące w obrębie Akasemickiego Związku sportowego tworzyły zespół działający wspólnie dla jednostki i grupy, klubu i uczelni, a w konsekwencji dla przyszłych zakładów pracy absolwentów szkół wyższych.

PIŚMIENICTWO

Chronicz K., Skrocki Z. 1972. Budżet czasu studenta a rekreacja.

Zeszyty Naukowe AWF we Wrocławiu. Wrocław, rok XI.

Dyoniziak R. 1965. Młodzieżowa podkultura. Warszawa.

Dyoniziak R. 1970. Postawy młodzieży w świetle badań socjologicznych. Nowe Drogi, nr 8.

Fercz J. 1972. Środowisko społeczno-kulturalne studentów Politechniki Wrocławskiej. Dydaktyka Szkoły Wyższej, nr 2.

Gonet-Jasińska K. 1971. Udział studentów w odbiorze kultury. Studia Socjologiczne, nr 4.

Grochmal A. 1970. Próba oceny zainteresowań studentów wychowaniem fizycznym i sportem. Kultura Fizyczna, nr 2

Humanistyczne wartości sportu. Materiały z seminarium polski-radzieckiego. 1978. Warszawa.

Jacher W., Michalczyk T., Zagórny S. 1983. Młodzież województwa opolskiego na przelomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Opole.

Jankowski A. 1977. Aspiracje młodzieży szkół średnich. Warszawa.

Kamiński A. 1969. Wychowanie do wartościowego spożytkowania czasu wolnego. Zdrowie Psychiczne, nr 1.

Krawczyk B. 1973. Społeczne wartości kariery sportowej. Sport Wyczynowy, nr 1.

Krawczyk Z. 1970. Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej. Warszawa.

Krawczyk Z. 1983. O kulturze fizycznej. Studia i szkice. Warszawa.

Kultura fizyczna i społeczeństwo. 1976. Pod red. Z. Krawczyka. Warszawa.

Kultura fizyczna studentów. 1983. Pod red. K. Obodyńskiego. Warszawa.

Kultura fizyczna w szkołach wyższych. 1979. Pod red. K. Obodyńskiego. Warszawa.

Kultura polska a socjalistyczny system wartości. 1977. Pod red. B. Suchodolskiego. Warszawa.

Kulturowe wartości sportu. 1981. Pod red. Z. Krawczyka. Warszawa.

- Kuligowski B. 1972. Wybrane czynniki kształtujące zainteresowania sportowe studentów. *Wychowanie Fizyczne i Sport*, nr 4.
- Kunicki J. 1984. Społeczne bariery rekreacji fizycznej. Warszawa.
- Marczuk S. 1981. Z zagadnień systemu wartości młodzieży akademickiej i robotniczej Rzeszowa. W: *Z badań nad przeobrażeniami świadomości społecznej w Polsce Ludowej*. Pod red. H. Jadama, D. Markowskiego. Rzeszów.
- Miształ M. 1980. Problematyka wartości w socjologii. Warszawa.
- Młodzież w procesie przemian. 1977. Pod red. A. Jawłoskiej, B. Gotowskiego. Warszawa.
- Niewiarkowski R. 1961. Zainteresowania kulturalne młodzieży szkół wyższych. *Studia Pedagogiczne*, tom IX.
- Pawlaczek L. 1979. Sport w budżetach zajęć młodzieży akademickiej. W: III Konferencja naukowa „Czas wolny i rekreacja różnych środowisk społecznych w Polsce”. Poznań.
- Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa. 1979. Pod red. J. Jerschiny. Kraków.
- Reykowski J. 1975. Społeczne zróżnicowania a motywacje jednostki. *Studia Socjologiczne*, nr 4.
- Skorowski J. 1972. Dwadzieścia lat Studiów Wychowania Fizycznego. *Kultura Fizyczna*, nr 11.
- Sport i Kultura. 1981. Pod red. Z. Krawczyka. Warszawa.
- Sport w kształtowaniu kultury i osobowości. 1983. Pod red. Z. Krawczyka. Warszawa.
- Sport w społeczeństwie współczesnym. 1973. Pod red. Z. Krawczyka. Warszawa.
- Strzyżewski S. 1977. Stosunek młodzieży szkolnej do współzawodnictwa sportowego. *Kultura Fizyczna*, nr 9.
- Szczepański J. 1963. Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia. Warszawa.
- Troszak I. 1973. Zainteresowania sportowe studentów. *Kultura Fizyczna*, nr 12.
- Wnuk-Lipińska E. 1981. Uczestnictwo studentów w kulturze. Warszawa.
- Wohl A. 1969. Sport wyczynowy i jego społeczne funkcje. *Sport Wyczynowy*, nr 7.
- Wołoszyn S. 1973. Wychowanie fizyczne i sport jako czynnik wychowawczy. *Kultura Fizyczna*, nr 7.
- Zawadzka A. 1976. Obciążenie studentów nauką a formy wypoczywania. Wrocław.
- Zuchora K. 1974. Rola szkoły w kształtowaniu aktywności ruchowej uczniów. *Roczniki Naukowe AWF w Warszawie*, Warszawa, nr 19.

Students' Attitudes Towards University Sport

Summary

This paper presents the results of the research conducted at the Cracovian colleges among 400 members of University Association (at the Academy of Physical Education, Medical Academy, the Academy of Mining and Metallurgy, the Polytechnics of Cracow, Pedagogical College). The research was meant to discover:

- 1) the students' motives for entering Associations
- 2) the people of institutions which had influenced their decision and
- 3) what place sport occupied in their lives.

The research shows division between „to work” and „to play” attitudes evinced by the students of physical education and the remaining group of students. The predominance of egocentric attitudes and the lack of the association of personal prestige values with those represented by the schools of higher learning is the common feature found in the tested students. In their conclusion, the authors made an attempt to define the steps which should be directed towards the formation of the proper social attitudes in the students associated with the University Sports Associations.



Подход студентов к студенческому спорту

Резюме

В работе представлены результаты исследований проведённых в краковских высших школах, среди 400 членов Вузовских клубов Студенческого спортивного союза (АВФ, ВСП, АМ, ПК, АГХ) на тему:

1. мотивов вступления в клуб,
2. лиц или учреждений, которые имели влияние на это решение,
3. места, какое занимает спорт в их жизни.

В исследованиях были обнаружены различия между студентами спортивного вуза и остальной группой, состоящие в выступании позиций „к работе” и „к игре”. Общей чертой исследуемых являются доминанция эгоцентрических позиций и не соединения личных ценностей престижных с вузовскими. В резюме автор попытался определить действия направленные на формирование прообщественного подхода среди молодёжи объединённой в АЗС.

RESUME

Carroll K., Strodt E. 1972. *Studencki sport w Polsce*. Warszawa: WNT.

Opinion K. 1965. *Niecodziennie*. Warszawa.

Dymek B. 1976. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

First J. 1972. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Wysocki W. 1971. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Gruchala A. 1976. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1971. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1972. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1973. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1974. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1975. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1976. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1977. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1978. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1979. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1980. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1981. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1982. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1983. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1984. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1985. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1986. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1987. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1988. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1989. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1990. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1991. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1992. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1993. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1994. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1995. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1996. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1997. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1998. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 1999. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2000. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2001. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2002. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2003. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2004. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2005. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2006. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2007. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2008. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2009. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2010. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2011. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2012. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2013. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2014. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2015. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2016. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2017. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2018. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2019. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2020. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

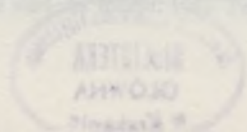
Przybylo W. 2021. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2022. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2023. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2024. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.

Przybylo W. 2025. *Prace naukowe Instytutu Sportu i Turystyki*. Warszawa: WNT.



FILOZOFICZNO-PEDAGOGICZNE REFLEKSJE NAD ZJAWISKIEM TURYSTYKI

Marek Usarz ^{x)}

1. Pojęcie wypoczynku i turystyki na tle potencjalności ludzkiego bytu

Jakkolwiek przedmiotem niniejszych dociekań jest zjawisko turystyki, to przecież punktem wyjścia oraz centrum odniesienia tych refleksji jest człowiek jako sprawca działań, a zarazem podmiot wszelkich doznań — również poprzez turystykę — w nim się dokonujących.

Człowieka można rozpatrywać jako „res naturae” — tzn. w wymiarze biologicznym — jako jednostkę żyjącą reagującą na bodźce otoczenia. Przede wszystkim jednak na człowieka trzeba nam spojrzeć jako na osobę — jako na byt, który od wewnątrz kształtuje swoje duchowe oblicze.

W „byciu osobą” odślania się czynnik odróżniający człowieka od świata rzeczy. Tradycyjne — filozoficzne rozumienie osoby, mówiąc o sposobie samoistnego bytowania, wyraża jej wymiar metafizyczny. Natomiast współczesne — psychologiczne pojęcie osoby zwraca uwagę na podmiotowość człowieka (świadomość, wolność, centrum aktów podmiotowych, zdolność ducha ludzkiego do transcendowania siebie, egzystencja „ja-ty” itp.)¹⁾. Jednakże dopiero uwzględnienie powiązania między jednym a drugim sposobem rozumienia osoby może dać jej integralne ujęcie ²⁾.

Między tradycyjnym a współczesnym pojęciem osoby istnieje związek a nawet kontynuacja, co wyraża się w twierdzeniu, że osobą człowiek jest, podczas gdy natura przypada mu na sposób posiadania ³⁾. Można powiedzieć, że człowiek to osoba spełniająca akty swej natury, urzeczywistniająca się w niej.

Osoba ludzka to byt samoistny z całą gamą własnych doznań („coś się w człowieku dzieje — coś dzieje się z człowiekiem”), a zarazem sprawca działań („człowiek działa”), spełniający swe akty w stosunku do świata, drugiego człowieka — partnera przeżyć, i w stosunku do społeczności w której żyje. Stąd też tak działanie, jak i doznanie, ujawniają i urzeczywistniają dynamizm właściwy człowiekowi.

^{x)} Instytut Profilaktyki i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego

1) T. Wilski, *Tajemnica osoby*. W: *Communio* R.III1982, Nr 2, s. 28, 29.

2) W. Granat, *Osoba ludzka - próba definicji*. Sandomierz 1961, s. 244.

3) G. Hassenhüttel, *Einführung in die Gotteslehre*. Darmstadt 1980, s. 85, 86.

Ten właściwy człowiekowi dynamizm w antropologii filozoficznej ujęty został przez analogię do dynamizmu wszelkiego bytu.

Dynamizm ów — w metafizyce począwszy od Arystotelesa — określany bywa przy pomocy pary korelatywnych pojęć: możliwość-akt.

Akt nie może być rozumiany bez możliwości, a możliwość bez aktu.

— „Możliwość oznacza to, co już w jakiś sposób jest, a równocześnie jeszcze nie jest: jest w przygotowaniu, w dyspozycji, a nawet w gotowości — nie jest natomiast w rzeczywistości. „Aktus” — który w podręcznikach filozoficznych znajduje się w formie spolszczonej jako „akt” — to tyle, co urzeczywistnienie możliwości, jej spełnienie”⁴⁾.

Przejście z możliwości do aktu (aktualizacja) zachodzi w porządku istnienia i implikuje następujący układ: „to co istnieje w możliwości, może zaistnieć in actu — oraz to, co zaistniało już in actu, zaistniało dzięki możliwości, w której istniało poprzednio”⁵⁾. To co człowiek czyni, jak i to co się w nim lub z nim dzieje — nazwać można analogicznie spełnianiem pewnej możliwości, czyli jej aktualizacją.

Człowiek będąc bytem potencjalizowanym nie może zaktualizować swej natury bez właściwego sobie działania, oraz bez współdziałania i pomocy innych ludzi. Krąpiec stwierdza, że to „spotencjalizowanie dotyczy całości życia człowieka w rozmaitych aspektach, toteż charakter więzi międzyosobowych, łączących człowieka z rozmaitymi grupami społecznymi, bywa również odpowiednio wieloraki”⁶⁾.

Jednym z aspektów potencjalności osoby oraz racji tłumaczących relację osoby do innych osób są uwarunkowania bytowo-materialne i orientacja na dobro wspólne. To, że człowiek działa w określonym celu oznacza, iż przedmiot dążenia stanowi pewne, godne pożądanego dobro. To dobro może stać się celem dążenia nie tylko konkretnej osoby ludzkiej, ale i wszystkich osób określonego społeczeństwa.

Jednym ze środków wiodących do osiągnięcia wspólnego dobra jest ludzka praca. W znaczeniu szerszym, a tym samym bardziej integralnym, „praca jest całością działań ludzkich, materialnych i całoosobowych, indywidualnych i zbiorowych, zmierzających świadomie, a także w sposób nieuświadomiony, do realizacji bytu ludzkiego, podtrzymania, przekształcenia i twórczego rozwijania”⁷⁾. Praca jest zatem tak indywidualną, jak i społeczną samorealizacją ludzkiego bytu, jest jednym ze sposobów aktualizacji ludzkiej potencjalności.

Każda praca łączy się zawsze z pewnym trudem, móżdżem, a w konsekwencji i ze zmęczeniem jako naturalnym następstwem ludzkiego wysiłku związanego z pracą.

Konsekwencją pracy jest potrzeba wręcz konieczność wypoczynku. Najprostszą jego formą jest *wypoczynek fizyczny*, czyli zespół działań usuwających zaistniałe zmęczenie, zmniejszających je, lub mu zapobiegających⁸⁾. Inną formą wypoczynku jest wypoczynek umysłowy, usuwający zmęczenie fizyczne będące konsekwencją pracy umysłowej. Ale zmęczeniu ulega nie tylko ciało i intelekt człowieka. Zmęczeniu ulega cały człowiek będący podmiotem pracy: nawet struktury osobowościowe. Zmęczeniu ulega cała psychika człowieka, co przejawia się w niepokoju, lęku, znerwicowaniu, depresjach, czy nawet zwykłym znużeniu jednostajnością i zrutynizowaniem codziennych zajęć. Stąd i konieczność *wypoczynku psychicznego*, który jest o wiele istotniejszy niż dwa poprzednie, choć one w tym ostatnim w jakiś sposób także są zawarte. Istotą wypoczynku psychicznego jest uzyskanie wewnętrznego spokoju, właściwej równowagi psychicznej.

Oprócz zmęczenia fizycznego, umysłowego i psychicznego, w obecnej dobie obserwuje się coraz częściej zmęczenie drugim człowiekiem, samą obecnością innych. Człowiek męczy się strukturami społecznymi — określoną grupą społeczną, czy też większą społecznością. Przez pewien okres człowiek pragnie pozostać sam. Tę swoją potrzebę może zrealizować uprawiając turystykę, zwłaszcza pieszą, kiedy w odizolowaniu od otoczenia pozostaje sam na sam z

4) K. Wojtyła Kard., *Osoba i czyn na tle dynamizmu człowieka*. W: *O Bogu i człowieku*. Warszawa 1968, t. 1, s. 209.

5) Tamże, s. 210. Por. L. Kasprzyk, A. Węgrzecki, *Wprowadzenie do filozofii*. Warszawa 1981, s. 237 nn; M.A. Krąpiec, *Metafizyka*. Poznań 1966, s. 264 nn.

6) M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*. Lublin 1974, s. 289, 290. (Cyt: Krąpiec, *Ja-człowiek*).

7) Cz. St. Bartnik, *Ręka i myśl*. Katowice 1982, s. 22.

8) Tamże, s. 222.

przyrodą, doznając przy tym wypoczynku. Oprócz potrzeby tego typu indywidualnego wypoczynku obserwuje się potrzebę wypoczynku w grupie. Stąd i turystyka zbiorowa: wycieczki, wczasy zakładowe, wspólnie spędzane urlopy itd. Turystyka jest zatem jedną z wielu form wypoczynku.

Co należy rozumieć przez pojęcie „turystyka”? Turystyka w znaczeniu szerokim to „całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej związanych z dobrowolną czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia wraz z wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”⁹⁾. Definicja ta, sformułowana przez autora dziesięć lat temu, nie odbiega od definicji przyjętej w roku 1974 przez WTO, a ostatnio przypomnianej na międzynarodowym sympozjum w Zagrzebiu¹⁰⁾. Turystyka jest więc pewną formą wypoczynku: usuwa, zmniejsza, czy też zapobiega zmęczeniu, ale może i służyć wolnej realizacji osobowości ludzkiej zarówno indywidualnej, jak i społecznej.

2. Wypoczynek przez turystykę doskonaleniem człowieka

Spośród wyszczególnionych w części pierwszej różnych form wypoczynku, na szczególną uwagę zasługuje wypoczynek przez turystykę. Jakkolwiek pojęcia „wypoczynek” i „turystyka” nie są wzajemnie przyporządkowane, to przecież w pewnym stopniu łączą się ze sobą ze względu na przedmiot badań. Treścią niniejszych rozważań jest ów związek i wzajemna zależność wypoczynku i turystyki w kontekście doznań i działań osoby ludzkiej. Interesują nas zatem te ludzkie doznania i działania, które:

a) powstają w czasie wypoczynku (a nie np. w czasie pracy, chociaż i wyjazd w celach zarobkowych może być także jedną z wielu form turystyki).

b) wiążą się z czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia.

Treść słowa „wypoczynek” łączy się ściśle z pojęciem czasu wolnego¹¹⁾. Czas wolny wykorzystany bywa na wypoczynek przez turystykę w określonym miejscu w przestrzeni¹²⁾ i służyć ma rozwojowi osobowości ludzkiej.

Dzięki turystyce człowiek ma możliwość zwiększonego poznania rzeczy. To poznanie jest jednym z zasadniczych momentów, kiedy człowiek spełnia się jako człowiek — doskonalą swój byt.

Czym jest poznanie? Poznanie, to „zrozumienie rzeczy konkretnej w aspekcie ujętego sensu”¹³⁾.

Poznanie człowieka można rozpatrywać zarówno w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym¹⁴⁾. Właściwym przedmiotem intelektualnego poznania człowieka „nie są ani dane percepcji zmysłowej, ani też formy poznawcze czysto duchowej intuicji intelektualnej, ale treści dane w formach rozumowo poznawczych, uzyskane na drodze abstrakcji ze zmysłowej percepcji”¹⁵⁾.

W tradycyjnej filozofii przyjmuje się rozróżnienie na tzw. przedmiot „materialny” i „formalny” ludzkiego poznania. Przedmiot materialny to jakakolwiek rzecz w całym swym uposażeniu bytowym, tzn. ze wszystkimi swoimi cechami: np. jakaś góra posiadająca konkretny kształt, określoną wysokość, charakterystyczny odcień, rzadko spotykaną twar-

9) K. Przecławski, *Turystyka a wychowanie*. Warszawa 1973, s. 12.

10) "As all the phenomena of temporary and voluntary travel which are related to changes in the human environment and space of life and should be related to personal contact with the natural, cultural and social aspect of the environment visited". W: M. Dragicevic, M. Jilek, *Tourism and social environment interaction*. Zagreb 1981 (maszynopis).

11) Z. Skórzyński, W: *Encyklopedia Katolicka*. Lublin 1979, t. III, s. 777; J. Dumazedier, *Vers une civilisation du loisir* Paris 1962, s. 29; W.W. Gaworecki, *Ekonomia i organizacja turystyki*. Warszawa 1982, s.15; K. Czajkowski, *Wychowanie do rekreacji*. Warszawa 1979, s. 10 nn.

12) Por. J. Warszńska, A. Jackowski, *Podstawy geografii turystyki*. Warszawa 1979, s. 31; O. Rogalewski, *Zagospodarowanie turystyczne*. Warszawa 1974, s. 3; S. Rutkowski, *Planowanie przestrzenne obszarów wypoczynkowych w strefie dużych miast*. Warszawa-Poznań 1978, s. 12.

13) M.A. Krapiec, *Ja-człowiek*, s. 142.

14) Por. T.M. Jaroszewski, *Marksiowska teoria poznania*. W: *Filozofia marksistowska*. Warszawa 1975, s. 167.

15) M.A. Krapiec, *Ja-człowiek* s. 151.

dość skał itd. Jednakże ten sam przedmiot materialny może przedstawiać zbiór różnych formalnych przedmiotów: np. kształt góry jest przedmiotem formalnym dla wzroku, a jej twardość skał dla ludzkiego zmysłu dotyku. Góra więc, będąca sama w sobie przedmiotem materialnym, wchodzi w kontakt z człowiekiem przez swój przedmiot formalny, który jest „aspektem”, dzięki któremu człowiek używając władzy poznawczej czy odpowiednich metod, spotyka się z samym przedmiotem materialnym”¹⁶⁾. Poprzez poszczególne aspekty rzeczy, jako poprzez przedmioty formalne, poznajemy coraz głębiej te przedmioty materialne, które w czasie turystyki napotyamy.

Poznanie w sensie podmiotowym, to sam proces intelektualnego poznania człowieka. Jego koncepcję w filozofii tradycyjnej wyrażają następujące tezy:

- a) bazą treściową ludzkiego poznania są wrażenia zmysłowe,
- b) treści poznawcze pochodzące od zmysłów podlegają w dalszym ciągu przepracowaniu przez intelekt,
- c) filozofia arystotelesowska przypisuje intelektualne opracowanie poznawczych treści zmysłowych intelektowi „czynnemu” i „biernemu”:

— psychiczną siłą działającą w sposób stały i naturalny jest „intelekt czynny”, odkrywający w materii struktury niematerialne, zdolne oddziaływać bezpośrednio na intelekt jako władzę poznawczą, dzięki czemu jest możliwe uogólnienie,

— zdematerializowane przez intelekt czynny wyobrażenie staje się przedmiotem aktualnym poznania dla intelektu „możliściowego”, a zarazem przyczyną sprawczą wyzwalamą w intelekcie formę poznawczą,

— dzięki percepcji przez intelekt owej formy intelektualno — poznawczej, dokonuje się właściwe poznanie rzeczy, którego skutkiem jest utworzenie pojęcia¹⁷⁾.

Przedstawione tak poznanie dokonujące się w podmiocie-człowieku zaznacza się szczególnie podczas turystyki, gdzie człowiek doznając większego bogactwa wrażeń zmysłowych, poprzez proces poznawczy — dzięki pracy swego intelektu — dojść może do większego bogactwa pojęć. Tak więc turystyka stwarza możliwość zaspokojenia jednej z zasadniczych potrzeb człowieka, jaką jest potrzeba poznawcza.

Podczas turystyki człowiek uczy się spostrzegawczości, prawidłowego obserwowania faktów i zjawisk, ich analizowania, ustalania zależności i różnic, eliminacji nie sprawdzonych i nieprawdziwych informacji, uogólniania określonych zjawisk, doszukiwania się ich przyczyn, wnioskowania pozwalającego na głębsze i pełniejsze rozumienie rzeczy i ich korelacji. Turystyka jest więc środkiem poznania otaczającej nas rzeczywistości, ale nie tylko: jest także środkiem kształtowania uczuć (wzruszenie, radość, zachwyt, zdziwienie, smutek, ból, a nawet oburzenie).

Dzięki poznaniu można pokochać ludzi, kraj, jego język, kulturę, sztukę, co w przypadku kraju rodzimego niewątpliwie wpływa na patriotyzm zarówno turystów, jak i mieszkańców terenów odwiedzanych przez turystów.

Podczas turystyki człowiek podejmuje szereg działań. Wśród wielu, uwydatnić należy jeden moment decydujący o ludzkim, osobowym obliczu działania: jest to moment decyzji. Każdy człowiek „od wewnątrz” decyduje się coś czynić lub czegoś nie czynić w stosunku do przedmiotu swojego działania. Każdorazowe przeżycie decyzji, uświadamia człowiekowi jego wewnętrzną wolność działania i wyboru¹⁸⁾. Wolność człowieka rozgrywa się we wnętrzu osoby, a rzeczy zewnętrznych dotyczy tylko pośrednio, tj. przez wyłonione działanie. Momentem determinującym jest praktyczny sąd rozumu — spośród różnych możliwości — wybrany akt ludzkiej woli.

„Aby więc mogło zaistnieć działanie, muszą wpieryw zaistnieć konieczne i wystarczające warunki, którymi są: z determinowanie źródła działania do odpowiedniego kierunku działania (wybór tego oto dobra) i faktyczne wyzwoleń procesu działania raczej niż niedziałania (wolność działania). Tego wszystkiego musi dokonać sam człowiek, determinując przez sąd

16) Tamże, s. 151

17) Por. tamże, s. 168 nn; A.B. Stępień, Teoria poznania. Lublin 1971, s. 30 nn.

18) Por. A.B. Stępień, W poszukiwaniu istoty człowieka. W: O człowieku dziś. Warszawa 1974, s. 70; J.Majka, Etyka życia gospodarczego. Wrocław 1982, s. 33-34.

praktyczny samego siebie do takiego działania, a nie innego i do działania raczej niż niedziałania”¹⁹⁾.

Turystyka daje człowiekowi możliwość podejmowania różnorodnych działań, a nawet więcej: determinuje do określonego działania lub niedziałania. Niejednokrotnie stawia wobec konieczności podjęcia natychmiastowej decyzji: zwłaszcza wówczas, gdy człowiek bezpośrednio narażony jest na niebezpieczeństwo, a czasami nawet utratę życia. Poprzez turystykę człowiek zaspokaja jedną z podstawowych swoich potrzeb: potrzebę wolności — potrzebę dokonywania wyboru.

Dzięki turystyce człowiek uczy się realizowania z uporem i konsekwencją swych zamiarów; uczy się poświęcenia i wytrwałości w dążeniu do celu. Poprzez turystykę człowiek przezwycięża trudności, „usuwa obawy przed wysiłkiem, kształtuje postawy odwagi, hartu, a także solidarności w wysiłku”²⁰⁾, przeciwstawia się złu, prawości w działaniu, odpowiedzialności oraz całego szeregu społecznych wartości. Turystyka jest więc szkołą wychowania społecznego, obywatelskiego, moralnego. Dzięki turystyce człowiek kształtuje określone postawy wobec otaczającej go rzeczywistości: wrażliwość na przejawy piękna, dobra, przywiązania do regionu, kraju, jego kultury, sztuki, co znowu wpływa na chęć tworzenia czegoś nowego i może być źródłem twórczej pracy. — Bez osobistego kontaktu z ludźmi, środowiskiem, nie rodzi się intymna relacja miłości i przywiązania do ojczyzny.

Świadome i wolne działanie człowieka — podczas turystyki — zmierza do zaspokojenia kolejnej z ludzkich potrzeb: potrzeby nawiązywania osobistych kontaktów. Claire Lucques w swoich refleksjach na temat turystyki — w oparciu o biblijną Księgę Tobiasza — pisze: To co usprawiedliwia długą drogę Tobiasza, jedynego syna chorych i starych rodziców, jest tym samym co usprawiedliwia rozrywkowo-wypoczynkowe przemieszczanie się dzisiejszego „homo viator”, czyli spotkanie bliźniego...

Historia Tobiasza uczy nas, że w turystyce czynnikiem pierwszorzędym jest jakość relacji ludzkich²¹⁾. Siłą turystyki jest odnajdywanie nowych form braterstwa kosztem nawet największych wysiłków. To podczas turystyki człowiek doskonali umiejętność zespołowego działania, uwalnia się od fizycznego i psychicznego zmęczenia, regeneruje swe witalne siły, potęguje zdrowie.

Tak więc i dzięki turystyce, dzięki inspirowanemu przez nią poznaniu i działaniu, człowiek potwierdza i doskonali swoją osobowość.

Philosophical and Pedagogical Reflections on the Phenomenon of Tourism

Summary

The article consists of two parts: 1. „The notion of rest and tourism in the light of the potentiality of human existence” and 2. „Rest through tourism as self improvement of man”.

Philosophical knowledge of the nature of man as an individual was treated in a synthetic way in the first part. Then, in the light of the above — mentioned findings, the notion of action and possibility along with the philosophical notion of activity as transition from possibility to action was analysed. This analysis became the basis for explaining the essence of work and, in connection with it, the necessity of rest. These considerations led the author towards the notion of rest through tourism, which he discussed in the second part of this article. There, the author also analysed man's possibilities of self — improvement through tourism, particularly in the aspect of widening of human cognition.

19) M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek* s. 248-249.

20) K. Przecławski, *dz. cyt.*, s. 74.

21) C. Lucques, *Les chemins de l'home. Le tourisme sous le signe de Tobie*. Paris 1966, s. 43, 49.

Философски-педагогические размышления над явлением туризма

Резюме

Статья состоит из двух частей: 1. Понятие отдыха и туризма на фоне потенциальности человеческого быта. 2. Отдых посредством туризма — совершенствование человека.

В первой части синтетически представлены философские знания о сути человека как лица. Затем проанализировано на этом фоне понятие акта и возможности а также философского действия как переход от возможности до акта. Этот анализ стал основой для объяснения человеческого существа и — в связи с ним — нужды отдыха. Рассуждения эти привели Автора к понятию отдыха через туризм, которым именно занялся во второй части статьи. Проанализировал в ней возможности совершенствования человека через занятие туризмом, особенно в аспекте расширения сферы человеческого познания.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

STUDENCI KRAKOWSKIEJ AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO O SWOICH STUDIACH I PRZYSZŁOŚCI ZAWODOWEJ

Teresa Jarmuła — Kliś^{x)}

Wstęp

Problemy dotyczące młodzieży, jej światopoglądu, postaw, wartości jakie w życiu preferują, stanowiły od dawna przedmiot licznych badań i rozważań pedagogów, psychologów, a także socjologów. Szczególnie ożywione dyskusje nad tą kategorią społeczną w świecie rozpoczęły się w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku. Również w literaturze polskiej można znaleźć wiele prac poświęconych tej problematyce. Bardzo istotne miejsce w ramach tego szerokiego problemu stanowią badania nad młodzieżą studiującą¹⁾.

Generalizując można powiedzieć, iż socjologiczne badania nad szkolnictwem wyższym w Polsce koncentrują się w trzech grupach zagadnień.

„Pierwszą stanowią prace poświęcone studentom i absolwentom szkół wyższych jako zbiorowością z których rekrutują się kadry inteligencji polskiej. (...)

Druga, najobszerniejsza, grupa prac obejmuje szkoły wyższe jako względnie wyodrębnione systemy społeczne o określonych celach, środkach strukturach formalnych i nieformalnych.

^{x)} Katedra Nauk Społecznych AWF w Krakowie

1) Zainteresowania polskich socjologów problematyką młodzieży datują się od czasów międzywojennych. Prekursorami w tej dziedzinie byli m.in. F. Znaniecki (Socjologia wychowania, Poznań 1928 — 1930); J. Chałasiński (Wychowanie w domu obcym jako intuicja społeczna. Studium socjologii wychowania, Poznań 1928); J. S. Bystron (Szkoła jako zjawisko społeczne, Warszawa 1934).

W chwili obecnej ta tematyka nie straciła na swej popularności i należy do jednej z najczęściej rozważanych zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i empirycznym, ze wymienię dla przykładu kilka prac: S. Nowak, Studenci Warszawy, Warszawa 1965; badania przeprowadzone pod kierunkiem J. Kulpieńskiej w Instytucie Politechniki Naukowej Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego, „Student 77”, czy badania J. Jerschini, Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa, Kraków 1979; W. Adamski, Młodzież i społeczeństwo, Warszawa 1976; D. Markowski, Podstawy społeczno-polityczne studentów, Rzeszów 1974; B. Krawczyk, Plany życiowe i preferencje zawodowe absolwentów akademii wychowania fizycznego, Warszawa 1965 oraz Społeczne czynniki wyboru studiów wychowania fizycznego, Warszawa 1965; H. Grabowski, Rola nauki w doskonaleniu systemu kształcenia kadr kultury fizycznej. W: Proces i efekty kształcenia kadr kultury fizycznej, Katowice 1981, czy tegoż autora: Proces i efekty kształcenia w uczelniach wychowania fizycznego (Problemy, możliwości, osiągnięcia i perspektywy badawcze), Warszawa 1977, itp.

W tej ostatniej grupie można wyróżnić trzy działy: pierwszy obejmuje problematykę rekrutacji i selekcji kandydatów na studia wyższe, drugi — zagadnienia związane z procesami kształcenia i wychowania studentów oraz trzeci — problemy dotyczące absolwentów: ich zawodowego i ogólnego przygotowania, planów życiowych, adaptacji do środowisk i instytucji pozauczelnianych itp.

Trzecia wreszcie grupa interesujących nas badań związana jest z problematyką generacji i koncentruje się na zjawiskach świadomości społecznej studentów: ich postaw społeczno-politycznych, filozoficznych, moralnych itp.²⁾

W badaniach, które zostały zrealizowane w roku akademickim 1981/82 w Pracowni Filozofii i Socjologii Sportu Instytutu Nauk Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, autorka pracy skoncentrowała się głównie na drugiej z omówionych wyżej grupie problemów, a przede wszystkim na sprawach związanych z problematyką motywacji wyrobu typu studiów, oczekiwań związanych z uczelnią oraz opinią studentów na temat procesu nauczania i organizacji zajęć. Interesowało ją także, jakie nadzieje studenci wiążą z wykształceniem, szczególnie pod kątem przygotowania ich do przyszłej pracy zawodowej. Jakie miejsce zajmuje praca w hierarchii wartości studiującej młodzieży, a także jaką powinna być praca zawodowa, aby przyniosła im pełne zadowolenie i satysfakcję. Ciekawiło ją również, jak oceniają przygotowanie, które zapewnia im uczelnia, do podjęcia w przyszłości obowiązków zawodowych oraz jakie są ich wyobrażenia o pracy — kłopotach i nadziejach z nią związanych.

Uwzględniając specyfikę uczelni autorka chciała zorientować się również, jaki jest pogląd studentów na temat kultury fizycznej, jej miejsca we współczesnym świecie. W badaniach uwzględniła także niektóre problemy dotyczące świadomości społecznej studentów.

Wydaje się, że w obecnej sytuacji Polski, w aktualnych przeobrażeniach życia społecznego, spowodowanych głównie problemami ekonomiczno-politycznymi, kwestia zbadania światopoglądu młodzieży może być bardzo istotna. Badania takie dają nam obraz postaw, aspiracji i wartości preferowanych przez młodzież uczelni. Jest to tym bardziej istotne, że absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w zdecydowanej większości zostają nauczycielami, wychowawcami najmłodszej generacji Polaków. Przyszła praca stwarza im duże możliwości wyzolenia aktywności własnej jak i podopiecznych. Współdziałanie z wychowankami ma ogromny wpływ na kształtowanie pożądanych typów osobowości i postaw prospołecznych uczniów. Ostetyczny efekt pracy nauczycieli w dużym stopniu zależy nie tylko od tego co wiedzą, umieją, a więc od ich teoretycznego przygotowania do zawodu, ale także od tego jakimi są, jaki styl życia reprezentują, jakie preferują wartości oraz jaki jest ich światopogląd³⁾.

Opis metody i próby badawczej

Badaniami objęto studentów lat pierwszych i czwartych wszystkich kierunków kształcenia w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Narzędziem badań była anonimowa ankieta audytoryjna, przeprowadzona podczas ćwiczeń, zatem studenci nieobecni na zajęciach w czasie wypełniania ankiety — nie zostali objęci badaniami. Ogółem przebadano 442 studentów. Ankieta zawierała 34 pytania merytoryczne, w tym 16 pytań zamkniętych oraz 18 problemowych, otwartych. Odrędną grupę pytań stanowiła tzw. „metryczka”, zawierająca podstawowe dane społeczno-demograficzne.

Z opracowanego materiału wynika, że na kierunku wychowania fizycznego studiuje więcej mężczyzn, co jest wynikiem limitów określonych w czasie rekrutacji prowadzonej przez

2) Z. Krawczyk, Absolwenci uczelni wychowania fizycznego. Studium socjologiczne zawodu. Warszawa 1979, ss.8 i 9.

3) Termin „światopogląd społeczny” używam w rozumieniu zaproponowanym przez J. Jerschinę, który definiuje to pojęcie bardzo szeroko i uważa, że „światopogląd społeczny jest to zbiór sądów przekonaniowych (ontologicznych, wartościujących i dyrektywnych) odnoszących się do wartości naczelnych, które obiektywizują się i są uznane w danym społeczeństwie i w określonym czasie historycznym”, op.cit., s.2.

uczelnia. Na pierwszym roku odsetek mężczyzn wynosi 64,0%, a na czwartym 56,0%. Na kierunku rehabilitacji ruchowej mamy stosunek odwrotnie proporcjonalny, tutaj przeważają kobiety i to zarówno na I roku (63,0%), jak i na IV roku (58,1%). Na kierunku turystyki proporcje te przedstawiają się następująco: słuchaczami I roku są w 64,7% mężczyźni, a na IV roku w 50,0%. Natomiast na rekreacji ruchomej studiuje na I roku 57,1 mężczyzn, a na czwartym 42,5%

Następnym zagadnieniem, na które zwrócono uwagę jest struktura wieku. Faktem rzucającym się w oczy jest duża rozpiętość wieku studiującej młodzieży i to zarówno tej rozpoczynającej naukę, jak i kończącej. To zjawisko można zaobserwować na wszystkich kierunkach. Rozpiętość wieku wynosi nawet pięć lat. Można więc stwierdzić, że duża grupa badanej populacji to studenci, którzy nie podjęli studiów bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości.

Studenci krakowskiej AWF wywodzą się głównie ze środowiska miejskiego. Przeważnie z miast dużych i o średniej wielkości. Natomiast stosunkowo najmniej jest studentów pochodzenia wiejskiego. (Dokładny rozkład tej zmiany przedstawia tabela I).

Taką strukturę pochodzenia studentów spotykamy nie tylko w krakowskiej AWF, ale jest ona charakterystyczna dla większości polskich uczelni o różnych kierunkach kształcenia ⁴⁾. W licznych publikacjach zwraca się na ten fakt uwagę — dążąc do zlikwidowania dysproporcji między studentami wywodzącymi się z miast i wsi, szukając jednocześnie skutecznej metody zlikwidowania tego stanu. Sytuacji tej bowiem nie można zmienić stosując tylko system punktów preferencyjnych, ponieważ jak pisze Jan Szczepański „... przyznawanie zmiennej ilości punktów kandydatom niewiele zmieni w składzie naszych studentów, gdyż zasadniczy proces selekcji na wyższe uczelnie dokonuje się między szkołą podstawową a średnią. Publikacje Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym już dawno zwracały uwagę, że większość zabiegów rekrutacyjnych jest mustardą po obiedzie” ⁵⁾.

Z województwa miejskiego krakowskiego na I roku kierunku wychowania fizycznego studiuje 32,5% osób, a na czwartym roku 46,0%. Na rehabilitacji ruchowej na I roku odsetek ten stanowi 66,7%, a na IV roku — 51,2% ogółu studiującej na tym kierunku młodzieży. Na I roku turystyki 17,6% stanowią studenci mieszkający na stałe w miejskim województwie krakowskim, a na IV roku — 50%, natomiast na kierunku rekreacji ruchowej — 17,2% na I roku i na IV roku — 37,5%. Można więc zauważyć, że coraz częściej studia w AWF w Krakowie wybiera młodzież zamieszkała w innych województwach, niekiedy bardzo odległych, jak na przykład z warszawskiego, radomskiego, toruńskiego czy gdańskiego. Jedyny wyjątek stanowią studenci rehabilitacji ruchowej, gdzie odsetek młodzieży z województwa krakowskiego wzrasta.

Zdecydowana większość młodzieży podejmującej studia w krakowskiej AWF ukończyła średnią szkołę ogólnokształcącą, co szczególnie widoczne jest wśród kobiet, gdzie na I roku wychowania fizycznego studiuje 80,3% absolwentek „ogólniaków”, natomiast na IV roku aż 91,4%. Mężczyźni z I roku tegoż kierunku rekrutują się w 58,3%, a z IV roku — w 66,7% z byłych uczniów liceów ogólnokształcących. Podobnie sytuacja przedstawia się na pozostałych kierunkach uczelni, i tak na rehabilitacji na I roku mamy aż 90,0% chłopców i 94,1% dziewcząt, a na IV roku — mężczyzn 94,4%, kobiet — 100,0%, którzy legitymują się świadectwem dojrzałości uzyskanym w liceach ogólnokształcących. Natomiast na turystyce absolwenci LO stanowią kolejno: na I roku dziewczęta — 100,0%, chłopcy 81,8%; na IV roku studentki — 91,6 studentci 83,3. Na I roku rekreacji ruchowej mężczyźni — 65,0; kobiety — 80,0%; na IV roku chłopcy — 70,6%; kobiety — 91,3%.

Jak wynika z powyższych danych, studia w AWF wybierają głównie absolwenci liceów ogólnokształcących, co zostało już zauważone w badaniach prowadzonych wcześniej, przez innych autorów ⁶⁾.

4) Por. np. z badaniami prowadzonymi wśród studentów Krakowa pod kierunkiem J. Jerschiny, op. cit.

5) J. Szczepański, Refleksje nad oświatą. Warszawa 1973, s. 109.

6) Podobne dane otrzymała B. Krawczyk w badaniach zaprezentowanych w: Społeczne czynniki wyboru studiów wychowania fizycznego, op. cit.

Tabela I — Table I

Struktura badanej zbiorowości ze względu na typ miejscowości, w której respondent mieszka na stałe (w %)

The Structure of the tested community in relation to the type of their permanent abode, which is shown in percentage

| Lp. | Typ miejscowości | Kierunek i rok studiów | | Wychowanie fizyczne | | Rehabilitacja ruchowa | | Turystyka | | Relreacja ruchowa | | Razem |
|-----|---|------------------------|--------|---------------------|--------|-----------------------|--------|-----------|--------|-------------------|--------|-------|
| | | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | |
| 1. | Wieś | 17,8 | 15,0 | 7,4 | 7,0 | | | 4,2 | | 11,4 | 10,0 | 9,1 |
| 2. | Miasto do 10 tys. mieszkańców | 9,5 | 7,5 | 3,7 | 7,0 | | | 11,8 | | 8,5 | 5,0 | 6,6 |
| 3. | Miasto od 11 tys. do 50 tys. mieszkańców | 25,4 | 31,3 | 7,4 | 32,5 | | | 47,0 | 20,8 | 34,3 | 35,0 | 29,2 |
| 4. | Miasto od 51 tys. do 100 tys. mieszkańców | 6,5 | 6,2 | | 4,6 | | | 5,9 | 4,2 | 2,8 | 2,5 | 4,1 |
| 5. | Miasto powyżej 101 tys. mieszkańców | 40,8 | 40,0 | 81,5 | 48,9 | | | 35,3 | 70,8 | 40,0 | 47,5 | 50,6 |
| 6. | Brak danych | | | | | | | | | 3,0 | | 0,4 |
| | Razem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | | | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Studiująca młodzież z reguły nie jest zrzeszona w żadnych organizacjach społeczno — politycznych. Częściej jednak deklaruje swą przynależność do klubów sportowych, głównie są to studenci i studentki z kierunku wychowania fizycznego. Najrzadziej natomiast do klubów sportowych należą studenci rekreacji ruchowej.

Motywacje i akceptacja wyboru studiów w opinii studentów

Decydując się na studia w Akademii Wychowania Fizycznego respondenci najczęściej kierowali się następującymi motywacjami: po pierwsze, uważali że ukończenie AWF da im w przyszłości szansę ciekawej pracy, po drugie, wybór uczelni traktowali jako naturalną konsekwencję wcześniej rozpoczętej kariery sportowej, po trzecie, chęcią pracy z młodzieżą i możliwością kontaktu z drugim człowiekiem, oraz po czwarte, w tego typu studiach upatrywali szansę na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej.

Zdecydowana większość studentów krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego zadowolona jest z wyboru uczelni. Świadczą o tym odpowiedzi udzielone na pytanie: „Czy w chwili obecnej wybrałbyś ponownie studia w naszej Akademii? Odpowiedź twierdzącą na powyższe pytanie udzieliło 68,7% studentów I roku i 80,0% słuchaczy IV roku kierunku wychowania fizycznego. Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja na rehabilitacji, gdzie 92,6% studentów na I roku oraz 62,8% na IV roku zdecydowani są na ponowny wybór tej uczelni. Na wydziale Turystyki i Rekreacji pozytywną odpowiedź na powyższe pytanie dało 70,6% z I roku i już tylko 50,0% z IV roku studentów turystyki oraz 97,1% słuchaczy I roku rekreacji, a z IV roku — 50,0%. Respondenci, którzy twierdzą, że nie powtórzyliby obecnie swojego wyboru, w dużym procencie chcieliby jednak studiować w AWF zmieniając jedynie kierunek.

Tylko 3,0% słuchaczy I roku i 5,0% IV roku wychowania fizycznego wybrałoby studia w innej uczelni oraz 7,4% studentów I roku rehabilitacji i 18,6% z IV roku. O ile studenci wychowania fizycznego jako konkurencyjną uczelnię wymienili Uniwersytet Jagielloński (kierunki: prawo, filologie, psychologię) oraz w pojedynczych przypadkach Politechnikę Krakowską, Akademię Muzyczną, Akademię Rolniczą, o tyle studenci rehabilitacji chcieliby studiować głównie w Akademii Medycznej. Jedynie 1,8% studentów I roku wychowania fizycznego i 3,8% roku IV oraz 4,7% respondentów z IV roku rehabilitacji żałują, że zdecydowali się na kontynuowanie nauki w szkole wyższej. Młodzież studiująca turystykę (5,8% z I roku i 12,5% z IV roku) uważa, że w chwili obecnej nie podjęłaby żadnych studiów. Natomiast na rekreacji nie zanotowano tego rodzaju odpowiedzi. Respondenci reprezentujący Wydział Turystyki i Rekreacji w 25,0% z IV roku turystyki i 7,5% z IV roku rekreacji chcieliby studiować w innej uczelni, przede wszystkim na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studenci I roku tegoż Wydziału nie podzielali opinii swoich starszych kolegów, częściej jednak wyrażali chęć zmiany kierunku w ramach swojej Akademii.

Podobnie jak studenci, ich rodzice mieli podzielone opinie dotyczące wyboru typu studiów przez dzieci. Z reguły wybór uczelni był akceptowany lub przyjęty obojętnie. Warto zaznaczyć, iż bardzo często respondenci podkreślali, że ich rodzice wyrażali obawę przed tego typu studiami, mając szczególnie na uwadze zdrowie swoich dzieci. Troskę tego typu przejawiali zarówno ci rodzice, którzy nigdy nie uprawiali sportu wyczynowo, jak i byli sportowcy. Badani studenci w 16,5% pochodzą z rodzin, w których chociaż jedno z rodziców uprawiało sport wyczynowo, a w 3,6% w których oboje rodzice byli zawodnikami.

Studia i praca jako wartości w świadomości studentów

Jednym z ważniejszych problemów, które w toku badań autorka pragnęła wyjaśnić, było określenie światopoglądu studentów poprzez ich ocenę studiów i wyobrażenia o pracy zawodowej, a także celów życiowych jakie chcieliby osiągnąć.

Z analizy wypowiedzi dotyczących zadowolenia z wybranego typu studiów wynika, że największa grupa studentów (66,9% z I roku i 73,8% z IV roku wychowania fizycznego; 70,3% respondentów I roku i 69,7% z IV roku rehabilitacji; 82,3% słuchaczy I roku i 75,0% IV roku turystyki oraz 60,0% studentów I roku i IV roku 67,5% z rekreacji) jest raczej zadowolona ze swojego kierunku, zgłaszając jednak w tej kwestii pewne zastrzeżenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że stosunkowo mało jest studentów raczej niezadowolonych i zdecydowanie niezadowolonych z podjętych studiów (na kierunku wychowania fizycznego z I roku 3,6%; z IV roku 1,2%; na rehabilitacji z I roku 3,7%; z IV roku 9,4%; na turystyce z I roku 5,9%; z IV roku 8,4%; na rekreacji z I roku 2,9%; oraz z IV roku 7,5%). Pozostali badani (to jest na kierunku wychowania fizycznego na I roku 29,5%; na IV roku 25,8%; na rehabilitacji na I roku 26,0% i na IV roku 16,6% oraz na rekreacji na I roku 37,1% i na IV roku 25,0%; na turystyce na I roku 11,8% i na IV roku 16,6%) uważają swoje studia za zdecydowanie udane. Warto dodać, iż taki rozkład tej zmiennej nie jest charakterystyczny tylko w AWF w Krakowie, gdyż prawie identyczne dane otrzymała J. Kulpińska na podstawie ogólnopolskich badań oraz J. Jerschina w badaniach nad studentami Krakowa. W obu przypadkach 80,0% badanych wyrażało pełne lub z zastrzeżeniami zadowolenie ze swoich studiów⁷⁾.

Tak duży procent studentów AWF raczej zadowolonych i zdecydowanie zadowolonych (ogólnie 87,1) nie oznacza, że w pełni akceptują oni program oraz rozwiązania organizacyjne toku studiów. Świadczą o tym odpowiedzi uzyskane na jedno z pytań kwestionariusza, które brzmiało następująco: „Czy byłbyś w stanie sformułować najważniejsze twoje postulaty, gdy chodzi o modernizację uczelni, i program nauczania?”. Na powyższe pytanie nie odpowiedziało 7,4% wszystkich studentów lat czwartych oraz 12,1% słuchaczy lat pierwszych. Ci ostatni z reguły brak odpowiedzi uzasadniali zbyt krótkim pobylem na studiach, co nie pozwoliło im jeszcze w pełni zorientować się w funkcjonowaniu uczelni. Najczęściej studenci domagali się zwiększenia liczby i częstotliwości parktyk zawodowych, uważając, że one właśnie najlepiej przygotowują ich do przyszłej pracy zawodowej. Twierdzili również, że w harmonogramie studiów powinno znaleźć się więcej przedmiotów kierunkowych, specjalistycznych, a także większa ilość godzin przeznaczona na realizację tych przedmiotów. Podobny postulat formułowano pod adresem zajęć sprawnościowych. Respondenci uważali, że należałoby inaczej zorganizować tok studiów, to znaczy chcieliby aby na latach czwartych było mniej zajęć i egzaminów, co ułatwiłoby im pisanie prac magisterskich. Studenci postulowali aby harmonogramy zajęć zapewniały efektywne wykorzystanie czasu. Często podkreślali, że strata ich czasu wynikała także ze zbyt wielkiego rozproszenia obiektów uczelni, w których odbywają zajęcia. Dlatego też dużo respondentów formułowało kolejny postulat, dotyczący jak najszybszego ukończenia budowy obiektów sportowo-dydaktycznych swojej uczelni. (Wszystkie proponowane przez studentów zmiany dotyczące programu i modernizacji uczelni, przedstawia tabela II).

Z wypowiedzi studentów wynika, że nie reprezentują oni jednolitych poglądów. Niektórzy np. uważają, że powinno wprowadzić się więcej przedmiotów ogólnohumanistycznych (jak np. język polski czy historię), które mają wpływ na rozwój intelektualny człowieka, inni uważają, że jest ich w chwili obecnej i tak za dużo. Również część młodzieży oczekuje zwiększenia ilości zajęć sprawnościowych, natomiast, inni sądzą, że można zmniejszyć ilość godzin z tych przedmiotów itp. Sporne uwagi wyrażone są tylko przez nieliczny odsetek studentów.

Następną grupę zagadnień, na podstawie których zamierzono ustalić w jakim stopniu studenci akceptują program studiów, stanowiły pytania dotyczące przedmiotów ocenianych przez badanych jako najbardziej i najmniej interesujące oraz najbardziej i najmniej przydatne w przyszłej pracy zawodowej. Odpowiedzi na powyższe pytania były bardzo zróżnicowane. Zmiennymi najbardziej różnicującymi był rok i kierunek studiów. Analiza zebranego materiału wskazuje, że w świadomości studentów z reguły istnieje korelacja dodatnia między przedmiotami najbardziej interesującymi i najbardziej pożytecznymi w przyszłej pracy zawodowej. Można jednak zauważyć, iż w przypadku nielicznych przedmiotów korelacja ta ma znak ujemny. Przede wszystkim w opiniach badanych nie zawsze przedmioty interesujące wydają się być jednocześnie przydatne w pracy zawodowej.

7) Por. np. z wynikami badań J. Kulpińskiej, op. cit. i J. Jerschiny, op. cit.

Tabela II — Table II
 Postulaty dotyczące zmian programu nauczania i modernizacji czelni (w %)
 Postulates concerning of the syllabus and the modernization of the Academy (inpercentage)

| Lp. | Kierunek i rok studiów | Wychowanie fizyczne | | Rehabilitacja ruchowa | | Turystyka | | Rekreacja ruchowa | | Razem |
|-----|--|---------------------|------|-----------------------|------|-----------|------|-------------------|------|-------|
| | | I | IV | I | IV | I | IV | I | IV | |
| | Wyszczególnienie | | | | | | | | | |
| 1. | Zwiększyć liczbę i częstotliwość obozów oraz praktyk zawodowych, wycieczek | 0,6 | 45,0 | 20,9 | 55,8 | 23,5 | 33,3 | 2,9 | 15,0 | 24,6 |
| 2. | Więcej przedmiotów teoretycznych, kierunkowych specjalizacyjnych. Przedłużać ich trwanie | 16,6 | 15,0 | 27,9 | 25,5 | 47,1 | 58,3 | 11,4 | 35,0 | 29,6 |
| 3. | Mniej przedmiotów ogólnych nie związanych z kierunkiem studiów | 14,2 | 27,5 | 18,5 | 25,9 | 23,5 | 20,8 | 5,7 | 30,0 | 20,7 |
| 4. | Więcej zajęć sprawnościowych | 6,5 | 65,0 | — | 7,0 | 64,7 | 8,3 | 20,0 | 22,5 | 24,3 |
| 5. | Więcej przedmiotów ogólnych, humanistycznych | 7,1 | 1,3 | — | — | 5,8 | 4,2 | 2,9 | — | 2,6 |
| 6. | Ukończyć budowę obiektów AWF, zwiększyć bazę materiałową: więcej sal, pomocy dydaktycz. | 26,8 | 8,8 | 7,4 | 2,3 | 23,5 | 4,2 | 17,1 | 12,5 | 12,7 |
| 7. | Lepiej opracować programy studiów, bardziej stabilne. Mniej zajęć na I i IV roku studiów, mniej liczne grupy ćwiczeniowe | 14,2 | 17,6 | 11,1 | 25,9 | 17,6 | 12,5 | 11,4 | 30,0 | 17,5 |
| 8. | Lepiej opracować harmonogramy zajęć, aby nie tracić czasu | 11,8 | 6,3 | 11,1 | 16,3 | 19,2 | 12,5 | 17,4 | 32,0 | 15,8 |
| 9. | Lepszy dobór kadry pedagogicznej | 4,1 | 7,5 | — | — | 11,8 | 4,2 | 8,6 | 7,5 | 5,5 |
| 10. | Znieść biurokrację, kliki, znajomości | — | 2,3 | — | 3,3 | — | 16,7 | — | — | 2,8 |
| 11. | Zmniejszyć liczbę zajęć sprawnościowych | — | — | 11,1 | 23,3 | — | 4,2 | — | — | 4,8 |
| 12. | Zwiększyć samodzielność studentów. Nie robić „szólkii”, inny sposób prowadzenia zajęć, możliwość wyboru przez studentów prowadzących zajęcia | 7,7 | 20,0 | 7,4 | 30,2 | 3,2 | 4,2 | 29,0 | 27,0 | 16,1 |

UWAGA! Procenty nie sumują się do 100, ponieważ studenci podawali po kilka odpowiedzi.

Na uwagę zasługuje również fakt, że studenci za przedmioty najbardziej interesujące i atrakcyjne uważają te, które wiążą się ściśle z kierunkiem ich kształcenia, jak np. wszystkie przedmioty sprawnościowe. Natomiast bardzo często odrzucają przedmioty ogólne, humanistyczne i społeczne. Nie jest to — według autorki — zjawisko korzystne, gdyż właśnie te przedmioty mają na celu przystosowanie jednostki do życia w społeczeństwie, jej rozwój intelektualny oraz niejednokrotnie pozwalają lepiej zrozumieć istotne procesy zachodzące w społeczeństwie. Studenci są więc bardziej nastawieni na zdobycie wiedzy fachowej niż ogólnej, co można interpretować w taki sposób, że studia traktują ściśle instrumentalnie. To znaczy, że bardziej zależy im na zdobyciu wiedzy profesjonalistycznej niż na rozwoju swojej osobowości i świadomości.

Na podstawie wyników uzyskanych z badań można powiedzieć, iż studenci uważają, że zostaną przez uczelnię raczej dobrze przygotowani do pełnienia swoich obowiązków zawodowych (dane w tabeli III).

Tabela III — Table III

Ocena przygotowania zawodowego (w %)
 The evaluation of vocational preparation shown in percentage

| Lp. | Kierunek i rok studiów | Wychowanie fizyczne | | Rehabilitacja ruchowa | | Turystyka | | Rekreacja ruchowa | | Razem |
|-----|------------------------|---------------------|--------|-----------------------|--------|-----------|--------|-------------------|--------|-------|
| | | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | |
| 1 | Zdecydowanie TAK | 10,7 | 5,0 | — | 2,3 | — | — | — | — | 2,3 |
| 2 | Raczej TAK | 75,7 | 75,0 | 59,3 | 44,2 | 70,6 | 45,8 | 57,1 | 52,5 | 60,0 |
| 3 | Raczej NIE | 2,7 | 10,0 | 18,5 | 23,3 | 5,9 | 33,3 | 5,7 | 25,0 | 15,6 |
| 4 | Zdecydowanie NIE | 1,2 | 5,0 | — | 6,9 | — | 4,2 | — | 2,5 | 2,5 |
| 5 | Trudno powiedzieć | 6,3 | 5,0 | 18,5 | 23,3 | 23,5 | 16,7 | 37,2 | 20,0 | 18,8 |
| 6 | Brak danych | 3,2 | — | 3,7 | — | — | — | — | — | 0,8 |
| | Razem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Pomimo tego przekonania badana młodzież liczy się z tym, że podczas realizacji obowiązków zawodowych napotka na pewne trudności. Generalizując odpowiedzi studentów można stwierdzić, iż bez względu na kierunek i rok studiów respondenci obawiają się „wejścia” do nowego, nieznanego im środowiska, a co za tym idzie — problemów adaptacyjnych. Często podkreślają obawę przed możliwością nieprzychylnego przyjęcia ich przez zwierzchników i współpracowników. Szczególnie wyraźnie tego typu obawę można zauważyć w odpowiedziach studentów kierunku wychowania fizycznego. Jest to wynikiem przekonania respondentów, że zawód który zdobywają (rzadziej trenera, częściiej nauczyciela, szczególnie wychowania fizycznego) nie cieszy się zbyt wysokim prestiżem w naszym społeczeństwie. Studenci obawiają się również, że mogą nie znaleźć uznania wśród grona nauczycieli, którzy nauczają innych przedmiotów i którzy nie zawsze potrafią docenić rangę wychowania fizycznego. Boją się również problemów wychowawczych związanych ze swoimi podopiecznymi i uczniami. Również często pisano o niedostatecznym wyposażeniu szkół w sprzęt sportowy, braku sal gimnastycznych, mówiąc ogólnie — o infrastrukturze sportowej, co niewątpliwie stanowić będzie istotną przeszkodę w prawidłowym prowadzeniu zajęć. Na brak bazy, sprzętu, niskie nakłady finansowe narzekali także studenci pozostałych kierunków.

Zadziwiająco duża liczba studentów mówiła o swojej konfliktowej osobowości, w czym również upatrywała przyczynę ewentualnych problemów w przyszłej pracy zawodowej. Zwracano także uwagę na problemy związane ze znalezieniem pracy zgodnej z wykształceniem oraz na małe zarobki i niski prestiż społeczny wyuczonego zawodu.

Na pytanie: „Jakie warunki — według Ciebie — powinna spełniać praca, aby można ją było nazwać „dobrą pracą”, dającą satysfakcję?“, odpowiadano, że: po pierwsze, powinna być ciekawa i zgodna z zainteresowaniami, po drugie, powinna to być praca pożyteczna dla ludzi, po trzecie — praca, w której przełożeni szanują podwładnych i nie spotyka się konfliktów społecznych, po czwarte wreszcie, praca wymagająca pomysłowości i nowatorskich rozwiązań. Natomiast bardzo rzadko lub w ogóle nie zwracano uwagi na takie cechy, jak: praca umożliwiająca współdziałanie z ludźmi, kierowanie innymi oraz praca spokojna i niemęcząca. (Tabela IV przedstawia odpowiedzi uzyskane na powyższe pytanie).

Tabela IV Tabela IV

Cechy jakimi powinna charakteryzować się dobra praca (w %)

The qualities of good work in percentage

| Lp. | Kierunek i rok studiów | Wychowanie fizyczne | | Rehabilitacja ruchowa | | Turystyka | | Rekreacja ruchowa | | Razem |
|-----|--|---------------------|--------|-----------------------|--------|-----------|--------|-------------------|--------|-------|
| | | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | |
| 1. | Praca ciekawa, zgodna z zainteresowaniami | 82,8 | 83,8 | 81,5 | 79,1 | 94,1 | 79,2 | 87,5 | 85,0 | 84,1 |
| 2. | Praca wymagająca pomysłowości | 33,1 | 37,5 | 22,2 | 27,9 | 47,1 | 50,0 | 40,0 | 25,0 | 35,3 |
| 3. | Praca umożliwiająca kierowanie innymi ludźmi | 3,6 | 8,5 | — | 4,7 | — | 4,2 | 2,9 | 2,5 | 3,3 |
| 4. | Praca zapewniająca szacunek i poważanie otoczenia | 33,1 | 41,9 | 22,2 | 34,9 | 17,6 | 16,7 | 11,4 | 30,0 | 25,9 |
| 5. | Praca spokojna i nie męcząca | 14,2 | 18,5 | 7,4 | 16,3 | 11,8 | — | 11,4 | 5,0 | 10,6 |
| 6. | Praca wymagająca uczenia się ciągle czegoś nowego | 21,9 | 23,8 | 33,3 | 25,9 | 29,4 | 41,7 | 17,1 | 15,0 | 26,0 |
| 7. | Praca dająca dobre zarobki | 28,4 | 46,9 | 22,2 | 53,5 | 17,6 | 45,8 | 37,1 | 42,5 | 36,8 |
| 8. | Praca pożyteczna dla ludzi | 49,7 | 33,8 | 85,2 | 51,2 | 64,7 | 33,3 | 34,3 | 42,5 | 49,3 |
| 9. | Praca, w której przełożeni szanują podwładnych, a ludzie są wzajemnie życzliwi | 49,1 | 43,8 | 44,4 | 50,1 | 41,2 | 29,2 | 40,0 | 45,0 | 43,8 |
| 10. | Praca umożliwiająca współdziałanie z ludźmi | 22,5 | 18,8 | 3,7 | 6,9 | 29,4 | 25,0 | 28,6 | 17,5 | 19,1 |
| 11. | Praca umożliwiająca wyjazdy zagraniczne | 7,1 | 18,9 | — | 27,9 | 29,4 | 41,7 | 22,9 | 37,5 | 23,2 |
| 12. | Brak danych | 0,6 | 1,3 | — | 2,3 | — | — | 2,9 | — | 0,9 |

UWAGA! Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazywać dowolną liczbę odpowiedzi.

Badania struktury celów życiowych młodzieży stanowi ważny problem szczególnie dla tych socjologów, których zainteresowania koncentrują się wokół sprawy związanych z wychowaniem młodego pokolenia i kształtowaniem jego światopoglądu. Cele życiowe, jakie ludzie

stawiają sobie i realizują są odzwierciedleniem uznawanych przez nich wartości. Rekonstrukcja hierarchii wartości młodzieży akademickiej jest sprawą o tyle ważną, iż mamy tu do czynienia z postawami i orientacjami charakteryzującymi przyszłą inteligencję, a więc ludźmi, którzy powinni mieć istotny wpływ na życie społeczne.

Analiza celów życiowych wskazuje, że większość z nich związana jest z przyszłą pracą i osiągnięciem stabilizacji życiowej, co wyraża się między innymi w przypisywaniu najistotniejszej roli szczęściu rodzinnemu. Być może taki stan rzeczy wynika z tego, iż badani określając cele, jakie pragną osiągnąć w życiu, rzadko biorą pod uwagę dłuższą perspektywę, formułując na ogół cele bliskie. Można powiedzieć, że osiągnięcie zadowolenia z życia kojarzy się im przede wszystkim z uzyskaniem pracy przynoszącej satysfakcję.

Z drugiej strony widoczna jest rezygnacja z takich wartości, jak praca nad doskonaleniem własnej osobowości, charakteru, działalności społecznej czy kulturalnej. Na pewno jest to zjawisko bardzo niepokojące i niekorzystne, może bowiem stać się przyczyną pewnej stagnacji w rozwoju samych respondentów. (Cele życiowe studentów przedstawia tabela V).

Tabela V — Table V

Cele życiowe studentów (w %)

The Students' aims in life shown in percentage

| L.p. | Kierunek i rok studiów | Wychowanie fizyczne | | Rehabilitacja ruchowa | | Turystyka | | Rekreacja ruchowa | | Razem |
|------|--|---------------------|--------|-----------------------|--------|-----------|--------|-------------------|--------|-------|
| | | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | I rok | IV rok | |
| 1. | Uzyskanie wysokiego stanowiska | 2,4 | — | 3,7 | 2,3 | — | 20,8 | — | 2,5 | 3,9 |
| 2. | Założyć szczęśliwą rodzinę | 87,0 | 86,3 | 77,8 | 82,9 | 70,6 | 79,2 | 80,0 | 70,0 | 79,2 |
| 3. | Osiągnąć wysokie zarobki | 17,2 | 36,3 | 14,8 | 34,9 | 5,9 | 33,3 | 17,1 | 32,5 | 24,0 |
| 4. | Uzyskać zadowolenie z pracy zawodowej | 72,0 | 75,0 | 85,1 | 72,1 | 52,9 | 75,0 | 65,7 | 67,5 | 70,6 |
| 5. | Posiadanie grona bliskich przyjaciół | 78,7 | 56,3 | 55,6 | 55,8 | 58,8 | 37,5 | 51,4 | 57,5 | 56,5 |
| 6. | Osiągnąć wysoki poziom materialny (willa, samochód itp.) | 23,1 | 32,5 | 7,4 | 27,9 | 17,6 | 25,0 | 42,9 | 30,0 | 25,8 |
| 7. | Żyć zgodnie z normami moralnymi | 39,1 | 33,8 | 37,0 | 30,2 | 29,4 | 29,4 | 40,0 | 25,0 | 33,0 |
| 8. | Uzyskać dobre wyniki w sporcie | 28,4 | 21,3 | 11,1 | 4,7 | — | 4,2 | 5,7 | — | 9,4 |
| 9. | Zachować dobre zdrowie | 77,5 | 81,3 | 77,8 | 81,4 | 47,1 | 62,5 | 67,5 | 75,0 | 71,8 |
| 10. | Pożywać uznanie i szacunek wśród ludzi | 60,9 | 57,5 | 62,9 | 41,9 | 76,5 | 45,8 | 42,9 | 50,0 | 54,8 |
| 11. | Być mistrzem we własnym zawodzie | 25,4 | 27,5 | 74,0 | 23,3 | 17,6 | 20,8 | 14,3 | 7,5 | 26,3 |
| 12. | Uprawiać ulubione zajęcie (hobby) | 37,3 | 32,5 | 37,0 | 41,9 | 29,4 | 20,8 | 51,4 | 25,0 | 34,4 |
| 13. | Prowadzić życie pełne przygód i wrażeń | 30,2 | 20,0 | 29,6 | 46,5 | 52,9 | 41,7 | 62,9 | 40,0 | 40,5 |
| 14. | Posiadać wysokie kwalifikacje, zdobywać wiedzę | 32,0 | 35,0 | 37,0 | 46,5 | 29,4 | 20,8 | 31,4 | 15,0 | 30,9 |
| 15. | Uczestniczyć aktywnie w życiu kulturalnym | 27,8 | 31,3 | 44,4 | 23,3 | 53,3 | 16,7 | 42,9 | 15,0 | 31,8 |

UWAGA ! Procenty nie sumują się do 100, ponieważ studenci mogli podawać dowolną liczbę odpowiedzi.

Istotne miejsce wśród wartości cenionych przez naszych studentów zajmuje szeroko rozumiana kultura fizyczna. Respondenci dostrzegając niebezpieczeństwo dla zdrowia człowieka ze strony niekontrolowanych następstw rozwoju cywilizacji, jak na przykład: zatrucie środowiska naturalnego, niewłaściwe stosunki międzyludzkie, zanik nieformalnej więzi społecznej, zanik grup pierwotnych, samotność w tłumie, uważają że skutki może złagodzić propagowanie i stosowanie zasad kultury fizycznej w życiu codziennym człowieka. Dlatego też — zdaniem badanych — należy przede wszystkim wpajać ludziom zasady właściwego, to znaczy czynnego wypoczynku. Instytucje państwowe winny zadbać o rozwój ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych, dostępnych dla każdego obywatela na co dzień.

Respondenci uważają, co bardzo często podkreślali w wypowiedziach, że sport rekreacyjny wpływa pozytywnie nie tylko na poprawę zdrowia fizycznego, ale także i zdrowia psychicznego. Wśród zalet takiej formy dopatrywali się także możliwości użytecznego i racjonalnego spędzenia czasu wolnego, kontaktu z przyrodą, rozwojem pożądanых cech osobowościowych, a także powstawania nieformalnych — jakże ważnych z punktu widzenia socjologicznego — stosunków społecznych.

Reasumując można powiedzieć, iż badana młodzież nastawiona jest raczej egocentrycznie. Najbardziej bowiem cenionymi wartościami są: szczęście rodzinne, dobre zdrowie, zadowolenie z pracy, która przede wszystkim powinna być ciekawa i zgodna z zainteresowanymi. Studenci również dążą do zaspokojenia potrzeb afiliacji — posiadania prawdziwych przyjaciół, zdobywania ludzkiego szacunku i uznania oraz pragnienia życia zgodnie z normami moralnymi i społecznymi.

Studia traktują głównie instrumentalnie, oczekując od uczelni przygotowania ich do pełnienia obowiązków zawodowych. Zorientowani są więc bardziej na zdobycie wiedzy profesjonalistycznej niż ogólnohumanistycznej, czy też społecznej.

Przedstawione badania potwierdzają w zdecydowanej większości rezultaty licznych badań prowadzonych przez wielu autorów nad młodzieżą studiującą⁸⁾.

Uwagi końcowe

Każda uczelnia, jak każda instytucja, ma do zrealizowania określone funkcje społeczne. Według J. Szczepańskiego⁹⁾ w skład funkcji założonych uczelni wchodzi między innymi takie zadania, jak wychowanie i kształcenie elity rekrutującej się z najzdolniejszej młodzieży przeznaczonej w przyszłości do pełnienia stanowisk kierowniczych w państwie, gospodarce, kulturze oraz wykształcenie wysoko wykwalifikowanych ekspertów we wszystkich dziedzinach życia. Prezentowane badania wykazały, że studenci oczekują od uczelni tylko przygotowania ich do pełnienia obowiązków zawodowych, traktując studia instrumentalnie, jako środek do zdobycia dyplomu w określonej dziedzinie. Odrzucają niemal warstwę nauczania zapewniającą im rozwój intelektualny, ogólnohumanistyczny i społeczny. Jest to zjawisko niepokojące, ponieważ społeczeństwo wymaga od człowieka legitymującego się dyplomem wyższej uczelni nie tylko wiedzy fachowej, ale także ogólnej erudycji, szerszych horyzontów myślowych, umiejętności rozumienia i interpretowania zjawisk społecznych. Już z samej nazwy uczelni, która brzmi *Akademia Wychowania Fizycznego* wynika, że powinna ona zapewniać rozwój osobowościowy i intelektualny swoich absolwentów.

Dlaczego jednak studenci oczekują jedynie przygotowania zawodowego? Jest to pytanie, które odnosi się nie tylko do słuchaczy AWF, ale także, jak wynika z badań socjologicznych, innych środowisk akademickich. Jest to ważny problem, który należałoby jak najszybciej

8) Por. np. z badaniami J. Kulpińskiej, op. cit., J. Jerschiny, op. cit., B. Krawczyk, *Plany życiowe i preferencje zawodowe absolwentów wychowania fizycznego*. Warszawa 1965, W. Adamski, op. cit., J. Majchrzak, *Postawy studentów w świetle badań Zakładu Socjologii IPN i SzW. „Życie Szkoły Wyższej”*, 1975, nr.9., A. Komendera, *Niektóre składniki świadomości społecznej studentów uczelni wyższej*. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Socjologiczne, z.2, Warszawa-Kraków 1974, itp.

9) J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*. Warszawa 1965, s.21.

rozwiązać. Dlatego też autorka uważa, że konieczne jest podjęcie badań na szeroką skalę, które pozwoliłyby na wyjaśnienie tego faktu oraz znalezienie takiego rozwiązania, które zmieniłoby podejście słuchaczy uczelni wyższych do procesu studiowania, które uświadomiłyby studentom, że w przyszłości może okazać się bardziej użyteczna wiedza ogólna niż ściśle specjalistyczna, gdyż jak pisze, cytowany już J. Szczepański, „...dobra jakość przejawia się nie tylko w tym, czym pracownik jest, ale raczej w tym czym będzie mógł być. Jest to ważka dyrektywa praktyczna, jeśli niektórzy planiści przyjmują, iż co najmniej czwarta część młodzieży znajdującej się dziś w szkołach, będzie pracować w zawodach, które obecnie nie istnieją”¹⁰⁾. Dlatego też do głównych zadań stojących przed współczesną edukacją młodego pokolenia, według autorów „Raportu o stanie oświaty w PRL”, należy:

- „1. Przygotowanie kadr kwalifikowanych niezbędnych dla prawidłowego — w cywilizacji opierającej się coraz bardziej na powszechnej pracy ludzi — funkcjonowania gospodarki i kultury.
2. Przygotowania ludzi do życia społecznego w całym jego bogactwie i zróżnicowaniu.
3. Przygotowanie do uczestnictwa w kulturze i do wartościowego spędzania czasu wolnego.
4. Stworzenie warunków — a jest to cel naczelny — dla wielostronnego rozwoju ludzi i sterownie tym rozwojem dla dobra ogółu i jednostki („szczególne znaczenie ma kształcenie jednostki w zakresie umiejętności racjonalnego organizowania jego własnego życia, dyscypliny wewnętrznej, pozwalającej działać konsekwentnie i odpowiedzialnie, a równocześnie w zakresie inspirowania zainteresowań i potrzeb, wyrobienia nawyku nieustannego kształcenia i samowychowania”), bowiem „jakość człowieka staje się zasadniczym ogniwem teraźniejszego i przyszłego życia społecznego”¹¹⁾. Można więc powiedzieć, że należy „uczyć się aby być”¹²⁾

PIŚMIENICTWO

- Grabowski H. 1974. Powodzenie w studiach a sytuacja w zawodzie absolwentów uczelni wychowania fizycznego. *Wychowanie Fizyczne i Sport*, nr 4.
- Grabowski H. 1977. Proces i efekty kształcenia w uczelniach wychowania fizycznego. (Problemy, możliwości, osiągnięcia i perspektywy). Warszawa.
- Grabowski H. 1981. Rola nauki w doskonaleniu systemu kształcenia kadr kultury fizycznej. W: *Proces i efekty kształcenia kadr kultury fizycznej*. AWF, Katowice.
- Grabowski H. 1983. Dobór kandydatów na studia wychowania fizycznego. *Wychowanie Fizyczne i Sport* nr 4.
- Januszkiewicz F. 1978. *Technologia kształcenia w szkolnictwie wyższym*. PWN, Warszawa.
- Jerschina J. 1979. *Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa*. Kraków.
- Komendera A. 1974. Niektóre składniki świadomości społecznej studentów uczelni wyższej. W: *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Socjologiczne*, z. 2, Warszawa-Kraków.
- Krawczyk B. 1963. Z badań nad aspiracjami zawodowymi i wzorami kariery zawodowej studentów AWF. *Kultura Fizyczna* nr 3 — 4.
- Krawczyk B. 1965. *Plany życiowe i preferencje zawodowe absolwentów AWF*, Warszawa.
- Krawczyk Z. 1973. System kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego w Polsce jako przedmiot badań socjologicznych. *Kultura Fizyczna* nr 1.
- Krawczyk Z. 1974. Problemy zatrudnienia i zawodu absolwentów uczelni wychowania fizycznego. *Wychowanie Fizyczne i Sport* nr 4.
- Krawczyk Z. 1978. *Absolwenci uczelni wychowania fizycznego. Studium socjologiczne zawodu*. PWN, Warszawa.
- Krawczyńska-Butrym Z. 1974. Wyobrażenia o rolach zawodowych. *Życie Szkoły Wyższej*, nr 4.

10) Raport o stanie oświaty w PRL. Warszawa 1973, s. 66.

11) F. Januszkiewicz, *Technologia kształcenia w szkolnictwie wyższym*. Warszawa 1978, ss. 68 i 69.

12) „Uczyć się aby być” — jest to tytuł tzw. Raportu Faure'a, który został opracowany na polecenie UNESCO przez Komisję do Spraw Edukacji w latach 1971 — 1972.

- Kręcina Z. 1981. Aspiracje i plany zawodowe studentów uczelni wychowania fizycznego a przebieg ich studiów. W: Procesy i efekty kształcenia kadr kultury fizycznej. Katowice.
- Majrzak J. 1975. Podstawy studentów w świetle badań Zakładu Socjologii IPNiSzW. Życie Szkoły Wyższej nr 9
- Obodyński K. 1977. Rola zawodowa i społeczna nauczycieli wychowania fizycznego szkół wyższych. Roczniki Naukowe, AWF, Warszawa.
- Puczyński W. 1981. Oczekiwania studentów uczelni wychowania fizycznego na tle wyboru kierunku kształcenia. W: Proces i efekty kształcenia kadr kultury fizycznej. AWF, Katowice.
- Rychta T. 1975. Badania porównawcze nad strukturą osobowości studentów. Roczniki Naukowe t.XX, AWF, Warszawa.
- Szczepeński J. 1973. Refleksje nad oświatą. PIW, Warszawa.
- Szczepeński J. 1965. Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia. PIW, Warszawa.
- Szczepeński J. 1976. Szkice o szkolnictwie wyższym. WP, Warszawa.
- Wołoszyn S. 1954. O przebiegu badań nad przygotowaniem absolwentów szkół wyższych. Życie Szkoły Wyższej nr 4.
- Zielińska I. 1981. Retrospektywna ocena przygotowania do zawodu w opinii absolwentów AWF we Wrocławiu. W: Proces i efekty kształcenia kadr kultury fizycznej. AWF, Katowice.

The Students of Cracovian Academy of Physical Education on Their Studies and Future Career

Summary

The problems of teenagers have been the subject of sociologists' research and consideration for a long time, especially animate discussion on this social group began in the mid sixties of the XX century. The researches on schools for higher learning have had important place within the scope of this problem.

In the research presented, I concentrated on matters concerning motives behind the choice of studies, expectations from the Academy, the students' opinion on the teaching process, and the organization of the course. I was interested in what hopes the students set on education, especially from the point of view of their vocational preparation. I wanted to know what is the place of worth in the students' hierarchy of values and what their professional work should be like to be most gratifying and satisfying. In my research, I also took into account some problems concerning the students' social consciousness, understood in the broad sense.

Студенты краковской Академии Физического Воспитания о своей учёбе и профессиональном будущем

Резюме

Вопрос молодёжи давно уже был предметом исследований и рассуждений социологов, а особенно бурные дискуссии над этой общественной категорией начались в половине шестидесятых годов XX-ого века. Очень существенное место в рамках этого вопроса занимают исследования над высшим обучением.

В исследованиях, которые я представляю, концентрировалась я на делах связанных с вузом и с мнением студентов на тему процесса обучения и организации занятий. Меня интересовало, какие надежды связывают студенты с образованием, особенно в деле их подготовки к профессиональной работе. Какое место занимает работа в иерархии ценностей учащейся молодёжи, а также какой должна быть профессиональная работа, чтобы могла им дать полное довольствие и сатисфакцию. В исследованиях я учла также некоторые вопросы касающиеся широко понимаемого общественного сознания студентов.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

GENEZA I PIERWSZE LATA DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA
SPORTOWEGO „WISŁA” W KRAKOWIE (1906 — 1914)¹⁾

(Referat wygłoszony na sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji Jubileuszu 75-lecia
GTS „Wisła” w Krakowie w maju 1981 roku)

Kazimierz Toporowicz²⁾

Historia Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie łączy się integralnie z dziejami polskiego sportu. Choć dziejom tego sportu poświęcono już wiele publikacji bądź to o charakterze popularno-naukowym, bądź też okolicznościowym i informacyjnym, to jednak temat ten jest ciągle aktualny i wymaga nowych naświetleń w oparciu o rozszerzającą się bazę źródłową. Dodatkową niejako okolicznością uzasadniającą jego podjęcie jest uroczystość, która łączy się z pięknym, a zarazem jakże bogatym w osiągnięcia, jubileuszem 75-lecia Klubu.

Przedmiotem naszych rozważań jest wczesny okres w dziejach Klubu, zamykający się wybuchem I wojny światowej w 1914 roku. Pragniemy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na genezę TS „Wisła”, czyli na zespół czynników, które doprowadziły w konsekwencji do narodzin Klubu, a następnie miały wpływ na jego rozwój i osiągnięcia — szczególnie w początkowym okresie istnienia.

Panuje powszechny pogląd, iż autonomia i samorząd byłej Galicji, uzyskane na początku II połowy wieku, choć ograniczone w swojej treści i formach, miały istotny wpływ na rozwój zróżnicowanych form aktywności społecznej Polaków. Odnosi się to również do powstałych na początku XX wieku stowarzyszeń społecznych w formie klubów sportowych — w tym również Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie.

Zanim jednak przedstawimy narodziny i działalność TS „Wisła”, należy dokonać choćby krótkiej analizy warunków i czynników, które miały — naszym zdaniem — istotne znaczenie dla rozwoju nowoczesnego sportu na ziemiach polskich pod zaborem austriackim. Do czynników tych zaliczamy:

1. Rozwój ruchu gimnastycznego, który znalazł wyraz w formie mieszczańskich stowarzyszeń gimnastycznych, takich jak np. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, czy Krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Orzeł Biały” (1868). Organizacje te, powstając u progu autonomii galicyjskiej, skorzystały z prawa do stowarzyszania się obywateli i były pierwszą mieszczańską formą organizacyjną stowarzyszeń statutowych w dziedzinie kultury fizycznej

²⁾ Katedra Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF w Krakowie

1) Aktualnie Klub ma nazwę: „Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe Wisła”

na terenie Małopolski Wschodniej i Zachodniej. Propagując gimnastykę i inne dziedziny ćwiczeń fizycznych oraz rozwijając działalność patriotyczno-narodową i kulturalną, stworzyły one jednocześnie model prawno-organizacyjny działalności społecznej w zakresie wychowania fizycznego i sportu. Do modelu tego nawiązą bezpośrednio, powstające nieco później, kluby sportowe, które również przybiorą formę organizacyjną stowarzyszeń statutowych. W ten sposób kluby jako struktury typowe dla nowoczesnego ruchu sportowego, położyły kamień węgielny pod samorządność społecznego ruchu sportowego w Polsce.

2. Podobną rolę w genezie nowoczesnego sportu odegrały powstające w II połowie XIX wieku stowarzyszenia w poszczególnych dyscyplinach sportu. Były to stowarzyszenia cyklistów, wioślarzy, łyżwiarzy, szachistów itp. Organizacje te w pierwszym okresie spełniały głównie zadania rekreacyjne, a dopiero później rozwijały również sport wyczynowy. Szczególnie godna podkreślenia jest w tym względzie rola takich stowarzyszeń, jak: Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy (1869), Krakowskie Towarzystwo Wioślarzkie (1884), Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów (1886), Akademicki Klub Siermierz w Krakowie (1891) i in. Organizacje te, mimo społecznych ograniczeń i tradycyjnych pozostałości, miały już jednak w znacznym stopniu charakter stowarzyszeń mieszczańskich o bardziej demokratycznej strukturze niż tradycyjne formy klubów i towarzystw arystokratycznych. Rozwijały one niejednokrotnie typowe formy działalności dla sportu nowoczesnego. Stąd też miały charakter przejściowy od tradycyjnych i ekskluzywnych form sportu ziemiańsko-szlacheckiego, do masowego sportu nowoczesnego. Obok stowarzyszeń sportowych, działalność na rzecz propagowania ćwiczeń fizycznych na terenie Krakowa rozwijały w tym czasie także różnego rodzaju szkoły prywatne zakłady gimnastyczne, szermiercze, ekwitacyjne, łyżwiarskie i inne.

3. Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na kształtowanie się poglądów i praktyki wychowania fizycznego i sportu, była działalność środowisk naukowych, lekarskich i pedagogicznych, związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Umiejętności w Krakowie. Na szczególne podkreślenie zasługują krytyczne opinie przedstawicieli nauki pod adresem stosowanego powszechnie systemu wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. Ważną w tym względzie rolę odegrały prace naukowe i popularnonaukowe z zakresu fizjologii, higieny i psychologii ruchu, uczonych tej miary jak: Napoleon Cybulski, Odon Bujwid, Tadeusz Browicz, Henryk Jordan, Emil Godlewski, Eugeniusz Piasecki i in.

Uczni ci współdziałali na rzecz rozwoju fizycznego społeczeństwa bądź to z „Sokołem”, Parkiem H. Jordana, Towarzystwem Zabaw Ruchowych, bądź też z Kursiem Naukowym dla Kandydatów na Nauczycieli Gimnastyki w Szkołach Średnich i Seminariach Nauczycielskich przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Kursy te miały szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż od 1895 roku kształcono na nich kadry nauczycieli na poziomie wyższym. Z uwagi na wysoki poziom naukowy i autorytet moralny, działalność tych środowisk odegrała ważną rolę w kształtowaniu opinii publicznej i podnoszeniu społecznej rangi kultury fizycznej oraz w inspirowaniu nowych rozwiązań, bardziej efektywnych z punktu widzenia zdrowotnego i wychowawczego.

Ogromne znaczenie dla rozwoju praktyki wychowania fizycznego i sportu w Krakowie oraz całej Galicji mieli absolwenci wspomnianych wyżej Kursów Naukowych przy UJ. Łącząc nierzadko kwalifikacje wychowawców fizycznych z lekarskimi, wdrażali oni skutecznie nowoczesne idee wychowania fizycznego i sportu w środowisku młodzieży.

4. Kolejnym, bodajże najważniejszym spośród wybranych czynników genezy nowoczesnego sportu w Krakowie, było powstanie Parku Jordana i narodziny ruchu gier i zabaw ruchowych na świeżym powietrzu w Krakowie. Henryk Jordan, nawiązując do najbardziej chlubnych polskich tradycji w dziedzinie wychowania fizycznego oraz wykorzystując najnowsze osiągnięcia w tej mierze w Europie i Ameryce Północnej, opracował nowy, oryginalny i uniwersalny system wychowania, doskonale dostosowany do trudnych warunków ziem polskich pod zaborami. U podstaw tego systemu legła troska o wychowanie zdrowych fizycznie, psychicznie i moralnie młodych pokoleń Polaków. Podstawą systemu było wychowanie fizyczne, w którym szczególną rolę odgrywały gry i zabawy ruchowe oraz sporty, prowadzone na wolnym powietrzu. Fakt, iż w programie Parku im.H.Jordana były uprawiane: gra w piłkę nożną, ćwiczenia lekkoatletyczne oraz inne sporty, spowodował że ogrody te zapoczątkowały żywy, spontaniczny rozwój sportu szkolnego — a w konsekwencji

także rozwój amatorskiego sportu wyczynowego i rekreacyjnego. „Ogrody jordanowskie stały się dla Polski tym, czym dla Anglików były „Football-cluby”, dla Niemców „turnvereiny”, a dla Czechów „Sokół” — nie bez racji pisał Władysław Ryszard Kozłowski, jeden z pionierów wychowania fizycznego i sportu na ziemiach polskich.

Idea jordanowska upowszechniła się szybko. Jej rozwinięciem w kierunku zorganizowanych form sportowych wśród młodzieży szkolnej były Towarzystwa Zabaw Ruchowych, (także w Krakowie), czy też Ogrody Raua w Warszawie. Ich działalność zmierzała do włączenia żywiołowego ruchu sportowego młodzieży szkolnej w określone ramy organizacyjne. Upowszechniając przepisy sportowe oraz zagraniczne sportce i formy organizacyjne sportu, stwarzając warunki kadrowe i bazowe dla rozwoju sportu szkolnego, Towarzystwa Zabaw Ruchowych były bardzo ważnym etapem rozwoju na drodze od sportu szkolnego, do amatorskiego, pozaszkolnego ruchu sportowego.

Z tego też nurtu sportu szkolnego wywodzi się bezpośrednio dzisiejszy nasz czcigodny Jubilat-GTS „Wisła”, oraz znakomita większość najstarszych polskich klubów sportowych.

Wydaje się, że w procesie przeobrażenia się szkolnych drużyn sportowych w kluby sportowe oparte na rodzimych doświadczeniach i zagranicznych wzorach — szczególnie angielskich, główną rolę odegrała sama młodzież wspierana przez inteligencję, a szczególnie nauczycieli i lekarzy.

Nie wdając się w drobiazgowość rozważania na temat prapoczątków dzisiejszego GTS „Wisła” należy stwierdzić, iż swoistym katalizatorem instytucjonalizowania się drużyn szkolnych w kluby sportowe były kontakty sportowe szkolnych drużyn piłkarskich Lwowa i Krakowa w latach 1904, 1906 i 1907 oraz turniej piłkarski zorganizowany w 1906 roku dla 16 zespołów młodzieży szkolnej, akademickiej i rzemieślniczej przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych w Krakowie, za sprawą dra T. Konczyńskiego.

Brak autentycznych źródeł historycznych w postaci dokumentów, przy jednoczesnym istnieniu wielu sprzecznych relacji prasowych, uniemożliwia precyzyjne określenie dokładnej daty powstania TS „Wisła”. Przyjąć jedynie można, iż nazwa „Wisła” pojawiła się po raz pierwszy w 1906 roku. Zespół ten powstał z połączenia się drużyny „Wisła-Niebiescy”, zorganizowanej w II Szkole Realnej przez prof. Tadeusza Łopuszańskiego z drużyną „Czerwonych”-Jenknera.

Wydaje się, że w tym właśnie roku dokonał się akt konsolidacji dość spontanicznie i żywiołowo powstających drużyn, które organizując się stworzyły trwałą strukturę klubu sportowego, istniejącą bez większych zmian do czasów nam współczesnych.

Charakterystyczne dla procesu powstawania nowoczesnych klubów sportowych na ziemiach polskich — w tym także TS „Wisła” — jest to, że brały one swój początek od drużyn piłkarskich. Gra w piłkę nożną była zatem tą dyscypliną, która inspirowała kształtowanie się form organizacyjnych nowoczesnego sportu w postaci klubu sportowego, początkowo jedno-sekcyjnego, a następnie wielosekcyjnego.

Sledząc dalszą ewolucję TS „Wisła” należy odnotować przyjęcie trwałych barw klubowych oraz organizowanie coraz liczniejszych spotkań piłkarskich z miejscowymi i okolicznymi drużynami. Ważnym wydarzeniem w życiu Klubu było jego ukonstytuowanie się w roku 1908 w Towarzystwo Sportowe „Wisła”. W ten sposób stworzono trwałe podstawy organizacyjne oraz dokonano wyboru zarządu towarzystwa. W skład pierwszego formalnego zarządu Towarzystwa zostali wybrani, obok prezesa Tadeusza Łopuszańskiego, gorący zwolennicy sportu; Sznajder, Jęła, Józef Stoeger, Januszewski, Zgierczyński i Aleksander Dembiński. Od tego momentu rozwój Towarzystwa dokonywał się stosunkowo szybko i wielokierunkowo.

Jeśli idzie o prace organizacyjne, to należy odnotować w 1908 roku próby rozszerzenia działalności na inne sekcje w takich dyscyplinach sportu, jak: łyżwiarstwo, lekka atletyka i tenis ziemny. Usiłowania te, mające zresztą na celu podniesienie dochodów Klubu z kortów tenisowych i lodowiska, nie dały oczekiwanych rezultatów. Wydzierżawione grunty pofortyfikacyjne przy ulicy Żabiej, gdzie urządzano latem korty, a zimą lodowisko, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, przyniosły dochód niewspółmiernie mały w stosunku do ceny dzierżawnej. Toteż do wybuchu I wojny światowej TS „Wisła” było faktycznie jednosekcyjnym klubem piłkarskim. Inne sekcje sportowe powołano dopiero w 20-leciu międzywojennym.

Drugim kierunkiem działalności klubu było dążenie do łączenia się w silniejsze organizacje sportowe oraz prawna legalizacja swego istnienia. W 1909 roku klub przystąpił do Sekcji Sportowej Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie. Kiedy jednak po niecałym roku Sekcja ta uległa rozwiązaniu, zarząd postarał się o zatwierdzenie statutu TS „Wisła”, co nastąpiło w dniu 7 lutego 1910 roku. W tymże roku klub przystąpił do Austriackiego Związku Footballowego. Przejawiał też wiele inicjatywy, podyktowanej względami sportowymi i narodowymi, w powoływaniu do życia w 1911 roku Polskiego Związku Towarzystw Sportowych Piłki Nożnej, czy też wystąpieniu z Austriackiego Związku Footballowego i zgłoszeniu swego członkostwa do Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej. Kiedy jednak na skutek tego na terenie Galicji zarysował się rozłam w polskim piłkarstwie, towarzystwo powróciło do Austriackiego Związku Footballowego, przystępując jednocześnie do tworzącego się właśnie Związku Polskiego Piłki Nożnej w Austrii. W ten sposób podjęta próba uniezależnienia się od austriackich władz sportowych (piłkarskich) ostatecznie nie powiodła się na skutek braku jedności w polskim piłkarstwie.

Przez wiele lat TS „Wisła” borykało się z olbrzymimi trudnościami wynikającymi z braku własnego stadionu. W 1910 roku Klub uzyskał na okres 2 lat zezwolenie na użytkowanie boiska pozlotowego na błoniach. Dopiero jednak w 1914 roku Towarzystwo otrzymało na Oleandrach teren pod własny stadion. Jednakże wojna światowa spowodowała całkowite zniszczenie ledwo co zbudowanego stadionu.

Jest rzeczą oczywistą, że w omawianym okresie TS „Wisła” prowadziło działalność sportową. Poczynając w 1908 roku od pierwszych oficjalnych spotkań wielkich rywali „Wisły” i „Cracovii” oraz „Czarnych” i „Pogoni” ze Lwowa, aż do wybuchu I wojny światowej, zespół piłkarski „Wisły” rozegrał stokilkadziesiąt spotkań, w tym około 50 międzynarodowych. W spotkaniach tych zespół „Wisły” uzyskał korzystny dla siebie bilans bramek.

W 1913 roku drużyna „Wisły” zdobyła tytuł wicemistrzowski w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Galicji. Klub utrzymywał też ożywione kontakty sportowe z drużynami Warszawy i Łodzi, przyczyniając się tym samym do umocnienia poczucia jedności narodowej. W okresie tym Klub utrzymywał przeważnie trzy zespoły piłkarskie.

Ograniczam się celowo do tych kilku zdań na temat działalności sportowej Towarzystwa, sprawy te bowiem są dość szeroko publikowane i na ogół działaczom i zawodnikom znane.

Podjmując na koniec próbę ogólniejszej oceny bardzo fragmentarycznie zarysowanych głównych kierunków działalności TS „Wisła” w ośmioletnim okresie jego istnienia przed I wojną światową, nie można zapominać o bardzo trudnych warunkach w jakich Towarzystwo działało. Dla lepszej ilustracji tych warunków pozwolę sobie przytoczyć fragmnet artykułu pt. „Wisła”, opublikowanego na łamach lwowskiego „Sportu” z 1922 roku. Czytamy tam:

„Garstka ludzi związana tylko nazwą, a dopiero z biegiem lat ukochaniem wzrastającej tradycji, garstka bezdomna, garstka nielicznych tułaczy, garstka pogorzalców, garstka — setki razy zdawało się straconych bez rachunku bankrutów, oto „Wisła” krakowska. Bo proszę posłuchać jej dziejów i pokrzepić się na sercu. Założona w r. 1906, osiem lat wyciera sobą obce kąty, ale ani jej się nie śni przestać istnieć, chociaż inni szczęśliwi, równocześnie z nią na ti, są już o międzę possessionati. Jest jak ten głodny pies włóczęga, który pokazuje kły dobrze odżywionym brytanom, osiadłym w pięknych budach. Jeśli sam widok kłów nie wzbudzi dostatecznego szacunku, jest zawsze gotów wypróbować je na skórze przeciwnika, z bolesnym często skutkiem. To niby sportowe sukcesy „Wisły” zwycięstwa nad posiadaczami pięknych boisk, urządzeń, prowadzonymi przez doświadczonych mistrzów w kraju i za granicą. A gdy już w znoju i trudzie sklecono jakieś boisko i skromne na początek urządzenie, w roku 1914 nadchodzi wojenka, „Wisły” domowisko obraca się w zgłiszcza i perzynę. „Wisła” pogorzelec „Wisła” bankrut.²⁾

Fragmnet ten nie wymaga komentarzy. Podkreślić jednak trzeba, że mimo tych olbrzymich trudności, jakich nie miał żaden z czołowych klubów Galicji, TS „Wisła” rozwijało się ciągle, a w pewnych okresach (1910 — 1911) nawet bardzo dynamicznie i odnosiło szereg

2) „Sport”, Lwów 1922, nr 13.

sukcesów, stając się zarazem jednym z najlepszych i najbardziej popularnych polskich klubów sportowych w kraju i poza jego granicami. Najlepiej o tym świadczą wyniki sportowe uzyskiwane w spotkaniach krajowych i międzynarodowych.

Należy postawić pytanie, w czym szukać siły napędowej tego rozwoju? W czym upatrywać źródeł tego postępu mimo, tak wielu obiektywnych przeszkód? Wydaje się, że siła napędowa tego pomyślnego rozwoju tkwiła w entuzjazmie i wytrwałości „Garstki Wiślaków”, w silnej rywalizacji sportowej z miejscowym Klubem Sportowym „Cracowią” oraz drużynami lwowskimi „Pogonią” i „Czarnymi”. Pewną rolę odgrywały niebawem także możliwości szerszego i głębszego manifestowania polskości, jakie dawało życie klubowe w warunkach niewoli narodowej, poprzez szerokie kontakty z polskimi drużynami na terenie pozostałych zaborów oraz poprzez rozslawianie polskiego sportu za granicą. Na szczególne podkreślenie zasługuje też pionierska rola TS „Wisła” w walce o narodowy i autonomiczny charakter polskiego sportu i jego władz zwierzchnich, co znalazło swój wyraz w inicjatywie utworzenia Polskiego Związku Towarzystw Sportowych Piłki Nożnej — organizacji niezależnej od sportowych władz austriackich.

Lata I wojny światowej 1914 — 1918 były długotrwałym okresem przerwy w działalności Klubu. Większość zawodników i działaczy walczyła z bronią w rękę o Wolną Polskę. Cały dorobek Klubu w postaci zagospodarowanego co dopiero stadionu, dobrze wyszkolonej drużyny oraz zintegrowanego środowiska klubowego, poszedł w rozsypkę. Pozostały tylko idea - wartość najwyższa dla której walczone i chlubne tradycje „Wisły”. Były to wartości nieprzemijające, które pozwoliły, natychmiast po zakończeniu wojny w 1918 roku, odrodzić się TS „Wisła” i stworzyć trwałe podwaliny pod pomyślny jego rozwój i niezliczone sukcesy sportowe.

PIŚMIENNICTWO

- Hałys J. Polska piłka nożna (almanach). Kraków b.d.w.
 Hałys J. 1975. Piłka nożna. Kraków.
 Kamiński A. 1946. Jordan Henryk twórca nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce. Warszawa.
 Księga Jubileuszowa „Gwardii-Wisły”. 50 lat istnienia. Kraków 1956.
 Lustgarten J. 1964. Narodziny krakowskiego sportu. W: Kopiec wspomnień. Wyd. II. Kraków.
 Mielech S. 1957. Gole, faule, ofsaidy. Warszawa.
 Smarzyński H. 1958. Henryk Jordan. Pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce. Kraków.
 Stok P. 1966. Powstanie i rozwój sportu na terenie Krakowa. Biuletyn Informacyjny PKOl, nr 8.
 Sześćdziesiąt lat pod szczęśliwą gwiazdą 1906 — 1965. Kraków 1956.
 Towarzystwo Sportowe „Wisła” w Krakowie w 30-lecie swego istnienia. 1906-1936. Kraków 1936.
 Toporowicz K. 1960. Powstanie i działalność Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie w latach 1919 — 1958. (maszynopis).
 Wacek R. 1947. Wspomnienia sportowe. Opole.

Źródła:

- Sport. Lwów 1922.
 Rocznik Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pięciolecie PZPN
 1919 — 1924. Kraków 1925.

The Origin and the First Years of Activities of Sports Society „Wisła” in Cracow (1906 — 1914)

Summary

The following circumstances lay in the origin of the one of the oldest Polish Sports Society „Wisła” (the Vistula) in Cracow, 1906: the autonomy of Galicia, the right to form associations, the development of earlier organizational forms of sport (Cracovian gymnastics, ice — skating, cycling associations), the formation of a strong pedagogical and medical society on the basis of the Jagiellonian University and Gymnastic Association „Sokół” (Falcon), the birth of a movement promoting open-air Kindergartens and the creation of a scientific course for the teachers of gymnastics at the University, and the influence from abroad.

Sports Society „Wisła”, which came into being from school sporting movement in 1906, was a one-section football club in its beginnings.

Between 1906 — 1914, the club was busy developing an animated sporting activity getting in touch with home and foreign clubs and it won the football vice — championship in Galicia. The Society collaborated in forming sports association and influenced the development of sport in other sectors of partitioned Poland, making a great contribution towards the development of national and autonomous Polish Sport. Thanks to the incredible commitment of its members i. e. founders, activists and sportsmen, Sports Society „Wisła” gained great popularity and many sporting information and educational successes.

Генезис и первые годы деятельности Спортивного общества „Висла” в Кракове (1906 — 1914)

Резюме

У основ одного из самых старых польских спортивных клубов — Спортивного общества „Висла” в Кракове (1906) легли такие предпосылки, как: автономия Галиции, существование права объединяться, развитие более ранних организационных форм спорта, например краковские гимнастические общества, конькобежные, велосипедные и другие, сформированные опираясь на Ягеллонский Университет и Гимнастическое общество „Сокол” сильной педагогически-медицинской среды, рождение йордановского движения и возникновение научного курса гимнастики для учителей при университете а также воздействие чужих образцов.

Возникшее в 1906-ом году на базе школьного спортивного движения, Спортивное общество „Висла” было сперва односекционным футбольным клубом. В годы 1906—1914 развивало оно живую спортивную деятельность и контакты с отечественными и зарубежными клубами, добываясь чемпионата Галиции по футболу. Общество содействовало на основании спортивных союзов и воздействовало на развитие спорта на территории чужеземных господств, значительно способствуя развитию национального и автономного польского спорта. Спортивные успехи, пропагандические и воспитательные достижения а также большую популярность Спортивное общество „Висла” имело в основном благодаря необыкновенно активному подходу своих членов — основателей, деятелей и спортсменов.

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W KRAKOWIE
ROCZNIK NAUKOWY T. XXIV
1990

EUGENIUSZ PIASECKI WOBEC REFORMY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W GALICJI (1900 — 1914)

Kazimierz Toporowicz¹⁾

Uwagi wstępne

Eugeniusz Piasecki, uchodzący za najwybitniejszego teoretyka wychowania fizycznego pierwszej połowy XX wieku w Polsce, przejawiał także niezwykle aktywną działalność organizacyjną i propagandowo-popularyzatorską w zakresie praktyki wychowania fizycznego i higieny szkolnej. Gruntowne wykształcenie zdobyte podczas studiów na Wydziale Lekarskim i Kursach Naukowych Gimnastyki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz doświadczenie i wiedza jakie wyniósł z zakładów gimnastyczno-leczniczych ojca, współpracy z H. Jordanem i licznych zagranicznych podróży naukowych, dały mu znakomite przygotowanie do późniejszej, jakże wszechstronnej i owocnej działalności.

W lwowskim okresie jego działalności (1899 — 1915) nie było problemów w dziedzinie wychowania fizycznego i higieny szkolnej, które nie byłyby przedmiotem jego zainteresowań.

Wśród najmniej znanych stron jego bogatej działalności wyszczególnić można dorobek związany z reformą wychowania fizycznego w szkołach w Galicji, która przypadła na lata 1899 — 1914.

Temu ogromnemu zadaniu podporządkował Piasecki większość swoich poczynań oraz poświęcił wiele trudu i energii.

Uważając się za kontynuatora reformatorskich poczynań Henryka Jordana, z determinacją walczył przez szereg lat z rutyną i rzecznikami zachowania tradycyjnej gimnastyki.

Jego niezwykła energia twórcza, wysokie kwalifikacje merytoryczne, wybitne zdolności poparte ogromną pracowitością i odpowiedzialnością oraz dar przekonywania i umiejętności organizacyjne, ułatwiły mu osiągnięcie celu.

Dla idei reformy potrafił zjednać nie tylko środowiska lekarskie i pedagogiczne, ale również biurokrację oświatową. Sukces w postaci wdrożenia do praktyki szkolnej i pozaszkolnych form wychowania fizycznego głównych postulatów reformy, oznaczał unowocześnienie i zrationalizowanie naszego systemu wychowawczego oraz poważne zbliżenie się do

¹⁾ Katedra Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF w Krakowie

poziomu przodujących krajów w tym zakresie. Osiągnięcia te stworzyły również trwały wzorzec programowo-metodyczny i organizacyjny dla rozwoju systemu kultury fizycznej, a szczególnie wychowania fizycznego w Polsce Odrodzonej.

Mimo ogromnego dorobku i ważnej roli w rozwoju polskiej teorii i praktyki wychowania fizycznego, nie doczekał się dotychczas Piasecki kompleksowego opracowania i szerszej oceny. Spośród kilku prac, niektóre tylko obejmują głębszą analizę jego poglądów na wybrane zagadnienia¹⁾, pozostałe mają bądź to charakter okazjonalny, bądź też skrótowy i powierzchownie charakteryzują główne kierunki działalności Piaseckiego²⁾. Jedynie w dwu publikacjach można spotkać lapidarne wzmianki o jego reformatorskich poczynaniach. Nie wyjaśniają one jednak istoty rzeczy³⁾. Toteż celem niniejszej pracy jest choćby skrótowe przedstawienie genezy i znaczenie reformy, jej treści i zakresu oraz etapów realizacji. W szczególności pragnęliśmy na tym tle ukazać rolę Eugeniusza Piaseckiego jako inicjatora i głównego rzecznika reformy.

Eugeniusz Piasecki wobec reformy wychowania fizycznego w Galicji (1900–1914)

Radykalizacja stosunków społeczno-ekonomicznych, wynikająca z rozwoju kapitalistycznego, szybki rozwój ruchu robotniczego i chłopskiego, tendencje niepodległościowe, rozwój socjalizmu i nacjonalizmu, tworzyły w Galicji na przełomie XIX i XX wieku podstawę dla głębokich przeobrażeń w strukturze społeczno-ekonomicznej i kulturalnej. Nie stała na uboczu tych przemian szkoła polska. Młodzież i część nauczycieli pod wpływem wspomnianych przeobrażeń i nowych prądów coraz bardziej zdecydowanie stawiała w opozycji względem oficjalnego systemu szkolnego. Coraz bardziej odczuwano zbyt mało narodowy charakter szkoły, jej konserwatyzm, lojalizm i serwilizm wobec Austrii oraz zaniedbania programowo-dydaktyczne, zdrowotne i organizacyjne. Szczególnie pod koniec XIX stulecia obserwujemy narastającą gwałtowną krytykę oficjalnej szkoły. Trudności w unarodowieniu i unowocześnieniu szkoły spowodowały szybki rozwój pozaszkolnego nurtu oświatowego w formie tajnych kursów i innych społecznych oddziaływań⁴⁾.

Na tle reformatorskich dążeń szkoły polskiej dość wcześnie możemy zauważyć postulaty reform, jak również praktyczne poczynania zmierzające do przemian w zakresie wychowania fizycznego i poprawy zdrowotno-higienicznych warunków młodzieży. Mamy tu na myśli stanowisko II Walnego Zgromadzenia TNSW z 1885 roku, kiedy to stwierdzono, że gimnastyka nie jest „sztuką”, a środkiem wychowawczym i „leczniczym” i powinna być przedmiotem obowiązkowego nauczania⁵⁾. Powstały w 1889 roku, całkowicie odmienny od stosowanej gimnastyki, system wychowania fizycznego w Parku Jordana w Krakowie — wprowadzony poza szkołą — był de facto początkiem reformy oficjalnego systemu gimnastycznego. Do reformatorskich poczynień zaliczyć też należy przeprowadzoną w 1898 r. wśród lekarzy krakowskich ankietę na temat higieniczno-zdrowotnych wartości instniejącego systemu gimnastycznego. W odpowiedziach krakowskie środowisko lekarskie postulowało wprowadzenie do praktyki szkolnej w szerszym stopniu gier i zabaw ruchowych oraz dla najmłodszych dziewcząt i chłopców, ćwiczeń według gimnastyki szwedzkiej, na miejsce stosowanej dotychczas gimnastyki niemieckiej⁶⁾.

Tak więc dążenia reformatorskie w polskim szkolnictwie zrodziły z jednej strony silny ruch społeczny na rzecz wychowania fizycznego i zdrowia młodzieży, z drugiej zaś — żądania gruntownych zmian i reform w oficjalnie obowiązującym systemie szkolnego wychowania fizycznego i higieny młodzieży⁷⁾.

Eugeniusz Piasecki nie tylko wyrastał w owym reformatorskim klimacie podczas studiów w Krakowie, ale brał czynny udział w formowaniu programów i koncepcji reform, które następnie już jako nauczyciel i społecznik we Lwowie, z niezwykłą energią zaczął realizować. Jego wysiłkom sprzyjała poniekąd atmosfera niezadowolonia i krytyki oświaty, nurtująca środowisko lwowskie. W klimacie tym znajdował on dla siebie nie tylko oparcie i źródło mobilizacji do działania, ale również podatny grunt i aktywną postawę znacznej części społeczeństwa wobec nowych idei. Piasecki stał się czołową postacią lwowskiego środowiska,

które ów klimat reform tworzyło. Wywierał silny wpływ na krytykę istniejącego stanu wychowania fizycznego i higieny szkolnej, kreując jednocześnie główne kierunki jego zmian. Nie ulega wątpliwości, że Eugeniusz Piasecki w dziedzinie wychowania fizycznego i higieny szkolnej był w tym czasie czołowym rzecznikiem reformy szkolnej nie tylko na terenie Galicji, ale na ziemiach polskich w ogóle⁸). Należał on do tej grupy pedagogów, lekarzy i społeczników, którzy skutecznie przełamywali bariery hamujące żywy postęp szkoły polskiej, a szczególnie brak związków z postępową, rodzimą tradycją pedagogiczną oraz brak systematycznego kontaktu z myślą pedagogiczną Zachodu. Identyfikował się on z całym postępowym nurtem skupionym wokół „Reformy Szkolnej” A. Szymańskiego.

Silna orientacja Piaseckiego w kierunku reformy istniejącego stanu wychowania fizycznego — oparta na inspiracji ideą Jordana oraz działalnością E. Madeyskiego, W. Piaseckiego, T. Żulińskiego i lekarskiego środowiska krakowskiego, a następnie podniecana ogólną atmosferą — ulegała też podbudowie naukowej, dzięki studiom najnowszej literatury słynnych fizjologów ruchu we Francji, Włoszech i Danii⁹). Warunkiem racjonalnego podejścia do wyboru systemu ćwiczeń, zdaniem Piaseckiego, oprócz studiów najnowszych prac doświadczalnych z zakresu fizjologii ćwiczeń, było poznanie z autopsji istniejących systemów ćwiczeń w przodujących krajach oraz badanie w drodze doświadczeń fizjologicznych, zagadnień dotychczas nie wyjaśnionych¹⁰).

Uważał, że okres „scholastycyzmu”, kiedy wychowanie fizyczne pozostawało u nas, podobnie jak w krajach ościennych, w rękach ludzi często w ogóle niedokształconych, nie mających gruntownej znajomości fizjologii, czyli „najważniejszej podstawy do naukowego pojmowania swego zawodu” — należy jak najszybciej zakończyć. Wyrażał przy tym głębokie przekonania, że podobnie jak francuscy i włoscy fizjodolży, tak polscy lekarze — wychowawcy fizyczni podejmą ten problem. W tym przekonaniu niebawem pisał o sobie „należąc do ich grona uważałem za swój obowiązek dokonaniem tej pracy wypełnić choć część zakreślonego powyżej planu”¹¹). Tak więc rolę reformatora Piasecki traktował bardzo poważnie, żeby nie powiedzieć, jako swoje pośłannictwo.

Pomny przykrych doświadczeń H. Jordana, który nie uzyskał początkowo poparcia w swym dziele ze strony „Sokoła” krakowskiego oraz doznawszy przykrew reakcji ze strony „rutynistów sokolich”, którzy pomawiali go o „atak na sokolstwo” i palali oburzeniem przeciw „niepowołanym reformatorom”, Piasecki był zmuszony do obrania innej drogi dla przeprowadzenia reformy. „Trzeba było zaapelować do ludzi nie zaskorupiałych w długoletniej rutynie”¹²), pisał kilka lat później o tej sytuacji.

Przyjęta taktyka przeprowadzenia reformy poprzez odwołanie się do szerokiej opinii środowisk lekarskich i pedagogicznych okazała się słuszna. Całą kampanię prowadził Piasecki wielopłaszczyznowo. Środowisko lekarskie, pedagogiczne i naukowe zjednywał sobie niezbitą argumentacją, własną pracą badawczą, konsekwentną i niezwykle bogatą działalnością odczytowo-popularyzatorską. Przy pomocy Henryka Jordana, który wspierał go swoim autorytetem, utworzył Sekcję Wychowania Fizycznego na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w 1900 r. i tam wystąpił po raz pierwszy oficjalnie z koncepcją reformy, uzyskując pełną aprobatę swoich postulatów. Podobnie zresztą było na kolejnych Zjazdach — X we Lwowie i XI w Krakowie. Argumenty jego znalazły też poparcie w Towarzystwach Lekarskich Lwowskim i Krakowskim oraz w Towarzystwie Higienistów, których był aktywnym członkiem i działaczem.

Natomiast na środowiska pedagogiczne oddziaływał poprzez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich (TNSW) i jego organ „Muzeum”, w którym objął dział wychowania fizycznego. Był też aktywnym działaczem Towarzystwa Ochrony Młodzieży, Związku Rodzicielskiego, Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystwa Zabaw Ruchowych i wielu innych. Organizacje te potrafił wykorzystać dla popularyzacji i uzasadnienia reformy. Dla tych celów wykorzystał również wszystkie możliwe płaszczyzny oddziaływania jako nauczyciel gimnazjalny, wykładowca uniwersytecki, członek komisji egzaminacyjnych dla nauczyciel gimnastyki w szkołach ludowych i średnich, radny miejski oraz zawody inspektor wychowania fizycznego.

Można stwierdzić, iż Piasecki skrupulatnie wykorzystał każdą nadarżającą się okazję zarówno na stanowiskach państwowych, jak i w niezwykle rozległej działalności społecznej,

aby ugruntować przekonanie o potrzebie reformy i systematycznym unowocześnianiu systemu wychowania fizycznego i higieny szkolnej młodzieży.

Piasecki zresztą nie tylko na wspomnianych płaszczyznach przejawiał niezwykłą aktywność. Dążąc konsekwentnie do zmiany planów i programów nauczania wychowania fizycznego, jednocześnie wiele wysiłku wkładał w dzieło pogłębienia myśli pedagogicznej i zdrowotno-higienicznej wśród społeczeństwa, o czym świadczy ogromna liczba odczytów i publikacji popularnonaukowych.

Reformatorskie dążenia Eugeniusza Piaseckiego obejmowały bardzo szeroki zakres zagadnień, które bynajmniej nie mieszczą się w powszechnie używanym pojęciu wychowania fizycznego. Wkraczają one głęboko nie tylko w teorię i praktykę wychowania fizycznego, ale obejmują również problematykę higieny szkolnej i higieny życia w ogóle oraz szeroko rozumianą profilaktykę zdrowia i bogatą sferę oddziaływań wychowawczych i etycznych.

Sam podkreślał, że „higiena szkolna — jest to wychowanie fizyczne młodzieży w ogólniejszym znaczeniu. Można by też określić je jako higienę szkolną pozytywną. Gdy bowiem w innych działach tej gałęzi higieny idzie głównie o zmniejszenie, złagodzenie szkodliwych zdrowiu dziecka wpływów życia szkolnego, tu mamy przed sobą szereg środków działających dodatnio na rozwój młodocianego ustroju”¹³⁾.

Jest rzeczą oczywistą, że Piasecki ujmując tak szeroko pojęcie wychowania fizycznego nie stosował precyzyjnych kryteriów naukowej analizy treści tego pojęcia. Podkreślał jednak ścisły związek wychowania fizycznego z higieną i profilaktyką zdrowia. Ponadto posługiwał się on tak definiowanym pojęciem głównie dla celów propagandowo-taktycznych w toczącej się walce o reformę systemu wychowania fizycznego zarówno z władzami oświatowymi i „rutyniarzami” z „Sokoła”, jak i z zamiarem zjednania sobie szerokiej opinii środowisk pedagogiczno-lekarskich.

Reforma nie była jednorazową akcją. Był to proces, który trwał od momentu pierwszego publicznego wystąpienia Piaseckiego z postulatami zmian w 1900 roku aż do 1914 roku¹⁴⁾. Co więcej, niektóre postulaty wchodzące w zakres reform Piasecki starał się wcielać w życie w zmodyfikowanej formie także w okresie 20-lecia międzywojennego. Wynikało to po części z głęboko przemyślanej i szeroko zakrojonej koncepcji reformy, trudnej do realizowania w całej rozciągłości w ówczesnych warunkach, po części zaś z jego postawy nacechowanej krytycyzmem i nowatorstwem wobec wszystkich głównych problemów wychowania fizycznego, co powodowało że reagował żywo zarówno na wszelkie nowości jakie pojawiały się w teorii praktyce wychowania fizycznego na świecie, jak i na potrzeby wynikające ze społecznego rozwoju kraju.

Na czym więc polegała owa reforma wychowania fizycznego, co było jej treścią i celem, w jaki sposób przebiegała, dlaczego Piasecki poświęcił jej kilkanaście lat i niezwykle zaangażowanej i owocnej pracy, a wypracowane w jej toku postulaty realizował niemal przez całe twórcze życie?

Pierwsze próby zaprezentowania głównych kierunków reformy rozpoczął Piasecki od krytycznej oceny istniejącego stanu wychowania fizycznego i higieny szkolnej na terenie Galicji. Jednocześnie wystąpił z postulatem upowszechnienia wśród młodzieży szkolnej gier i zabaw ruchowych na wzór krakowski oraz zrównania tej formy ćwiczeń z gimnastyką. W zakresie stosowanej gymnastyki postulował zastąpienie „sztuczek karkołomnych i ćwiczeń atletyczno-siłowych” elementami gimnastyki szwedzkiej dla dzieci we wczesnym wieku szkolnym. Zalecał przy tym szereg wskazań higieniczno-zdrowotnych, racjonalizujących proces wychowania fizycznego. Próbę tę podjął na posiedzeniu Lwowskiego Koła TNSW w dniu 14 października 1899 roku, wywołując ogromne zainteresowanie i uzyskując pełne poparcie swoich postulatów. Na posiedzeniu tym wnioskowano również utworzenie Parku Jordana we Lwowie oraz powołano specjalną komisję mającą czuwać nad wdrażaniem w życie przyjętych wniosków. Zasugerowano również Piaseckiemu podjęcie szerokiej akcji odczytowej i publikacyjnej na rzecz idei reformy wychowania fizycznego¹⁵⁾.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju wychowania fizycznego i samej jego reformy w Galicji miał jednak dopiero IX Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich (Zjazd LiPP), który odbył się w dniach od 20 — 25 VII 1900 r. w Krakowie. Zjazd ów był naukowym gremium o

najwyższym autorytecie, na którym został ogłoszony i zaakceptowany racjonalny program wychowania fizycznego¹⁶⁾.

Z uwagi na historyczne znaczenia tego Zjazdu dla rozwoju wychowania fizycznego w Galicji, poświęćmy mu nieco więcej uwagi.

Na IX Zjeździe LiPP uczyniono — za sprawą Henryka Jordana i Eugeniusza Piaseckiego — miłowy krok w kierunku nadania wychowaniu fizycznemu ważnego społecznego znaczenia oraz uzasadniono potrzebę gruntownej jego reformy. Z inicjatywy Piaseckiego — przy poparciu Henryka Jordana, utworzono po raz pierwszy odrębną XXIV Sekcję Naukową Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej. Wysoki autorytet Henryka Jordana, zapewnienie udziału wybitnych uczonych w pracach Sekcji, dojrzały i bogaty program oraz znakomita organizacja przez Piaseckiego merytorycznej strony sesji, od razu nadały Sekcji wysoką rangę w całości kształcie zjazdu. Obrady Sekcji obejmowały problematykę z zakresu higieny, pedagogiki i wychowania fizycznego. Celem Sekcji było zapoznanie ogółu lekarzy i wychowawców z postęпами wiedzy w dziedzinie higieny szkolnej i wychowania fizycznego, przedstawienie stanu zdrowia i wychowania fizycznego panującego w kraju oraz przyjęcie programu zmierzającego do poprawy istniejącego stanu¹⁷⁾.

Zjednanie takich wybitnych uczonych, lekarzy i znawców wychowania fizycznego, jak m.in. Henryk Jordan, Napoleon Cybulski, Odon Bujwid, B. Błażek, T. Tyszecki, L. Bier na referentów Sekcji oraz udział sokolstwa w jej pracach, było nie tylko sukcesem organizacyjno-propagandowym Piaseckiego jako sekretarza Sekcji, ale przede wszystkim postawiło wychowanie fizyczne i higienę szkolną, obok problemu gruźlicy, jako jedno z centralnych zagadnień Zjazdu¹⁸⁾.

Rola Piaseckiego na Zjeździe miała kluczowe znaczenie, poza tym bowiem, że był on inicjatorem i organizatorem Sekcji WF i Higieny Szkolnej — jej sekretarzem i autorem uchwał oraz rezolucji w sprawie wychowania fizycznego i higieny szkolnej, to również wygłosił główny referat zawierający program reformy wychowania fizycznego¹⁹⁾. Uczestniczył ponadto czynnie i był jednym z sekretarzy Sekcji XXI Medycyny Społecznej. Był też niezwykle aktywnym w dyskusjach, wypowiadając się w duchu reform we wszystkich kluczowych kwestiach wychowania fizycznego i higieny.

Główne myśli i postulaty Piaseckiego, które zresztą weszły do programu reformy, można skrótkowo ująć w następujący sposób.

Pierwszorzędnym celem wychowania fizycznego nie może być — jak to ujmują urzędowe programy — „siła mięsna i zręczność”, a winny nimi być zdrowie i wychowanie („dzielność charakteru”) młodzieży, zaś siła i zręczność na dalszym planie. Zdrowe i silne serce oraz płuca, a nie wielkie mięśnie, są podstawowymi kategoriami zdrowia i dają odporność na różne choroby. Głównym środkiem do osiągnięcia tego celu są gry i zabawy ruchowe na świeżym powietrzu. Stan na tym odcinku — w ocenie Piaseckiego był fatalny, gdyż władze nie dbały ani o urządzenia i obiekty, ani o kadre i środki na ten cel. Nawoływał więc Piasecki o „samopomoc obywatelską” i zakładanie Parków Jordanowskich oraz apelował do sokolstwa o większe zainteresowanie się tą sprawą. Jako bezwzględny postulat wysuwał Piasecki ćwiczenia na otwartej przestrzeni zarówno w sile na zły stan liczbowy i higieniczny sal, jak i problem wzięszonego zapotrzebowania na ten u dzieci podczas wzmoczonego wysiłku fizycznego. Ujemnie oceniał również kwalifikacje nauczycieli wychowania fizycznego, stwierdzając że nikłej wiedzy z zakresu higieny i pedagogiki nie da się zastąpić zapałem. Na tym tle wysuwał kategoryczny postulat, iż nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach średnich muszą mieć uniwersyteckie wykształcenie, zaś kierownictwo ogólne tym działem wychowania winno spoczywać w ręku lekarzy. Krytycznie donosił się do łączenia funkcji lekarza i nauczyciela wychowania fizycznego w jednej osobie, gdyż realizowanie tygodniowo 24 godzin zajęć lekcyjnych uniemożliwia w praktyce spełnienie funkcji lekarza. Natomiast przeznaczał lekarzom funkcje inspektorów wychowania fizycznego. W związku z tym postulował powołanie katedr wychowania fizycznego na uniwersytetach, które winny zapewnić rzetelne przygotowanie zarówno nauczycieli wychowania fizycznego, jak i lekarzy szkolnych. Kolejnym postulatem było zwiększenie czasu przeznaczanego na programowe wychowanie fizyczne. Winno to się odbywać kosztem czasu przeznaczanego na wychowanie umysłowe, w szkołach bowiem obserwuje się przeciążenie pracą umysłową²⁰⁾. Poza tym Piasecki zgłosił szereg

innych wniosków, które weszły do projektu rezolucji przez niego przygotowanej i przyjętej przez Sekcję.

W wyniku ogłoszonych referatów i dyskusji przygotowana rezolucja została przyjęta przez Sekcję w całej rozciągłości, a następnie uchwalona przez Zjazd.²¹⁾ Otwierała ona okres reformy, określając główne jej kierunki i sankcjonując ją najwyższym naukowym i moralnym autorytetem, jaki posiadał niebawem Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Prócz tego Zjazd wyraził opinię, iż w celu systematycznego nadzoru nad realizacją problemów wychowania fizycznego i higieny szkolnej, należy powołać do życia Towarzystwo Wychowania Fizycznego i Towarzystwo Higieny Szkolnej. Uchwalono również specjalne podziękowanie dla dra Eugeniusza Piaseckiego za inicjatywę utworzenia Sekcji Wychowania fizycznego przy Zjeździe LiPP²²⁾.

Jak wynika z pobieżnej choćby analizy, stanowisko Piaseckiego w sprawach reformy wychowania fizycznego i higieny w szkolnictwie galicyjskim było na wskoś nowoczesne i stanowiło od samego początku poważny krok naprzód w tej dziedzinie. Dowodzi tego zarówno ściśle wiązanie wychowania fizycznego z problemem zdrowia i wychowania młodzieży oraz wprowadzenie naukowych metod w określeniu treści i form wychowania fizycznego, jak również wysunięcie tak pionierskich idei jak tworzenie katedr wychowania fizycznego przy uniwersytetach, czy też rozwiązanie problemów nadzoru zdrowotno-higienicznego nad ćwiczeniami fizycznymi i zdrowiem uczniów w ogóle²³⁾.

pozytywną ocenę dorobku Zjazdu, a w tym również Piaseckiego, w zakresie wychowania fizycznego, znajdujemy w ówczesnej prasie i czasopismach fachowych. Edward Kubalski na łamach krakowskiego „Przeglądu Gimnastycznego”, stwierdził, iż po raz pierwszy i tak na serio w ostatnich czasach sfery lekarskie zainteresowały się problemem wychowania fizycznego. Wspominając o tym, że Henryk Jordan podniósł zasługi dra Eugeniusza Piaseckiego jako inicjatora Sekcji WF, pisał: „Dr Eugeniusz Piasecki ruchliwy promotor Sekcji WF, znany już w naszym fachowym piśmiennictwie, w pracy swej pt. „Postulaty w sprawie wychowania fizycznego w Galicji” położył silny nacisk na gry i zabawy na świeżym powietrzu — a chociażbyśmy się nie bardzo zgodzili na zapatrywanie, że wszystko co poza tym, jest akrobatyką albo szkodliwą dla ciała atletyką, to jednak przemówienie to trafiło nam do przekonania”. Przyznawał też, że sprawa wychowania fizycznego postawiona została jako jeden z problemów i postulatów nauki, a Zjazd uznał ją za kwestię „pierwszorzędnej doniosłości”²⁴⁾.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, reforma była procesem składającym się z kilku etapów i to zarówno w sferze merytorycznej, jak i na płaszczyźnie działań organizacyjnych. Program przyjęty przez IX Zjazd LiPP stanowił fundament reformy, który był systematycznie wzbogacany nowymi treściami i rozwiązaniami.

Kolejnym ważnym krokiem na drodze przeprowadzania reformy była szeroka popularyzacja jej istoty i celu w różnych środowiskach lekarskich i pedagogicznych. Nie sposób szczegółowo relacjonować przebiegu licznych zebrań oraz treści referatów wygłoszonych przez Piaseckiego²⁵⁾. Wystąpienia jego sprowadzały się nie tylko do rozwinięcia tez zawartych w rezolucji IX Zjazd LiPP, ale zawierały szczegółowe wnioski i postulaty zmierzające do systematycznej poprawy stanu faktycznego.

Jednym z ważniejszych wydarzeń były, poprzedzone posiedzeniem Lwowskiego Koła TNSW w dniu 16 XI 1901 r.²⁶⁾ konferencje w dniach 14 marca i 11 kwietnia 1902 roku, z udziałem przedstawicieli Lwowskich Towarzystw: Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Lekarskiego, Higienicznego, Pedagogicznego, Sokola-Macierzy i Związku Sokolego. W gronie tym było kilka wybitnych osobowości świata lekarskiego i pedagogicznego, w tym profesorowie — fizjologowie z Uniwersytetu. Na posiedzeniu Piasecki wygłosił programowy referat na temat „W sprawie reformy wychowania fizycznego”, który wywołał niezwykle burzliwą dyskusję. Główne tezy referatu sprowadzały się do postulatu wprowadzenia racjonalnej gimnastyki szwedzkiej dla dzieci i młodzieży na miejsce skrytykowanej przez niego gimnastyki niemieckiej „sokolej”. Był to więc — obok postulatu wprowadzenia gier i zabaw ruchowych do praktyki wychowania fizycznego w szkołach — drugi element zmierzający do reformy samej gimnastyki. Wywołało to burzę protestów ze strony przedstawicieli sokolstwa,

ktorzy wystąpili w obronie swojego systemu gimnastyki, atakując ostro Piaseckiego. Ten uzyskał jednak zdecydowane poparcie przedstawicieli świata nauki. Burzliwa dyskusja oraz istniejąca kontrowersja spowodowały przeniesienie dyskusji na następne, kolejne posiedzenie.

Ponownie rozgorzała ostra polemika z przedstawicielami sokolstwa, nie pozbawiona demagogii i insynuacji pod adresem Piaseckiego. Zarzucono mu np. iż krytykując publicznie uprawianą w „Sokole” gimnastykę, podkopuje tym samym instytucję „Sokoła”, przyczyniając się do burzenia tego co jest, zanim powstanie na to miejsce coś nowego itp.²⁷⁾ W konsekwencji długotrwałej dyskusji i poparcia postulatów Piaseckiego przez przedstawicieli środowisk lekarskich i pedagogicznych wyłoniono specjalną komisję, której zadaniem było opracowanie memoriału w sprawie zmiany systemu wychowania fizycznego, skierowanego do Rady Szkolnej Krajowej²⁸⁾.

Memoriał ów, opracowany praktycznie przez Eugeniusza Piaseckiego, a następnie uchwalony przez TNSW, odegrał ważną rolę w dalszych losach reformy. Był on syntezą postulatów zawartych w licznych odczytach i publikacjach Piaseckiego oraz pierwszym oficjalnym dokumentem adresowanym do władz oświatowych, w którym żądano zasadniczych zmian w dziedzinie wychowania fizycznego i higieny szkolnej w szkolnictwie galicyjskim.

W memoriale tym Piasecki zawarł wyniki studiów i obserwacji dotyczących zarówno oceny stanu faktycznego wychowania fizycznego i higieny szkolnej w Galicji, jak również program oparty na najnowszych zdobyczach wiedzy i praktyki, który winien być wdrożony do praktyki. Wnioski końcowe, będące istotą treści reformy, zostały szeroko uzasadnione w części opisowej. Memoriał ma charakter zwarteo, naukowego opracowania z gruntownym uzasadnieniem i udokumentowaniem. Składa się z sześciu następujących rozdziałów:

1. Potrzeba reformy wychowania fizycznego
2. Kierownictwo ćwiczeń cielesnych
3. Miejsce dla ćwiczeń cielesnych (sale i boiska)
4. Czas poświęcony ćwiczeniom ciała i rozkład jego
5. Higiena szkolna i pozaszkolna uczniów
6. Wnioski

W części wstępnej Piasecki wykazał, że Galicja pod względem zdrowotności zajmuje jedno z ostatnich miejsc nie tylko w Austrii, ale i Europie, podkreślał niezwykle niski poziom ekonomiczny i oświatowy kraju oraz całkowite zaniedbanie wychowania fizycznego ze strony szkoły. Na tym tle ukazywał liczne społeczne i jednostkowe inicjatywy zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy (np. działalność towarzystw: Sokoła, kolonii wakacyjnych, Parku Jordana, liczne odczyty i memoriały środowisk nauczycielskich i lekarskich).

Znaczenie memoriału było doniosłe, postulowała bowiem reforma — poza ogólnowychowawczą i zdrowotną funkcją, którą miała spełnić — przypadła na czas wprowadzania obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach średnich Galicji oraz na okres silnego rozwoju fizjologii i higieny ćwiczeń ruchowych w Europie, co spowodowało wzmoczoną naukową krytykę istniejących systemów i programów wychowania fizycznego i szukania nowych, bardziej racjonalnych rozwiązań²⁹⁾.

Piasecki przygotowując memoriał był nie tylko dobrze zorientowany w wynikach najnowszych badań naukowych we Francji, Włoszech, krajach skandynawskich, Niemczech, i Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale również sam podjął badania na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. Ponadto w licznych podróżach naukowych poznał z autopsji praktykę i najnowsze tendencje w dziedzinie wychowania fizycznego w najważniejszych ośrodkach europejskich³⁰⁾.

Uzasadniając w części wstępnej memoriału jego treść, pisał iż bezdyskusyjne jest przekonanie we współczesnej pedagogice o bezwzględnej potrzebie wychowania fizycznego, natomiast inaczej ma się sprawa „... co do pojmowania celów i postulatów nadanej temu tak ważnemu czynnikowi wychowawczemu”³¹⁾. Głównym celem wychowania fizycznego — konkludował — jest cel zdrowotny, „... że zdrowie jest jednym z najcenniejszych skarbów społeczeństwa, że jest ono silnie zagrożonym przez ujemne strony nowoczesnego życia, że wreszcie najważniejszą porą dla jego zdobycia i utrwalenia jest wiek dziecięcy i młodzieńczy”³²⁾. Higiena szkolna poucza, iż tryb pracy szkolnej ucznia wywiera ujemny wpływ zdrowotny na jego organizm,

ale ta sama higiena szkolna wskazuje na racjonalne ćwiczenia fizyczne jako najskuteczniejszy środek kompensujący po części swe ujemne oddziaływanie.

Równoległe do celu zdrowotnego ćwiczeń fizycznych należy postawić ich cel społeczno-wychowawczy. Piasecki powołując się na poglądy licznych pedagogów i psychologów, pisał: „Dziś nauczyliśmy się uważać zabawę nie tylko za potrzebę biologiczną, lecz i za czynnik niezmiernie społecznej doniosłości, którego należyte wyzyskanie jest niezbędnym warunkiem nowożytnego wychowania”³³).

Jednocześnie, na podstawie wyników najnowszych badań i własnych doświadczeń, wypowiedział się Piasecki w kwestii doboru środków stosowanych w nowoczesnym wychowaniu fizycznym. Uważał, iż gry i zabawy ruchowe na otwartej przestrzeni — ze względu na naturalne warunki, a szczególnie świeże powietrze, słońce i naturalną, swobodną formę ruchową — są najwartościwszym, z punktu widzenia higieny, środkiem zdrowotnego i wychowawczego oddziaływania. Obok wielu argumentów uzasadniających ten pogląd, egzemplifikował go Anglią, gdzie osiągnięto poprzez stosowanie gier, zabaw ruchowych i sportów, znakomite rezultaty na polu zdrowotno-wychowawczym z młodzieżą szkolną.

Sumując swoje wywody na ten temat, stwierdził, iż „... wyniki badań doświadczalnych, zdaniem najwybitniejszych fizjologów, higienistów, psychologów i pedagogów, poparte długoletnim doświadczeniem praktycznym w szkolnictwie, prowadzą nas zgodnie do konieczności uważania gier ruchowych za cenny, niczym nie dający się zastąpić czynnik zdrowotno-wychowawczy, co najmniej równowartościowy z gimnastyką”³⁴).

Drugim, ważnym elementem postulowanych zmian, wynikającym również z rozwoju fizjologii ruchu, była reforma samej gimnastyki. Piasecki, podobnie jak fizjodolodzy francuscy i włoscy, jednoznacznie się opowiadał za gimnastyką szwedzką, jako najbardziej racjonalnym i higienicznym — obok gier i zabaw ruchowych — środkiem w wychowaniu fizycznym dzieci i młodzieży. Powoływał się przy tym nie tylko na zapatrywania fizjologów w różnych krajach, ale również na poglądy wyrażane na międzynarodowych zjazdach oraz przeprowadzone reformy gimnastyki w różnych państwach, m.in. we Francji, Danii, Finlandii, Rosji. Wskazywał też na ewolucję poglądów w samych Niemczech (F.A. Schmidt) i Austrii (E. Piasecki, F. Bučár, J. Klenka, E. Cenar, J. Mayówna).

Wyszość gimnastyki szwedzkiej nad niemiecką oraz celowość jej wprowadzenia do programów szkolnych szeroko uzasadniał w licznych publikacjach i odczytach, zaś w memoriale ujął to syntetycznie w siedmiu punktach, podkreślając zalety gimnastyki szwedzkiej:

1. Naukowy (anatomico-fizjologiczny) podział ćwiczeń.
2. Podział ów umożliwia usunięcie balastu ćwiczeń wątpliwej wartości lub choćby mało pozytywnych.
3. Zapewnienie należytej przewagi ćwiczeniom o wybitnej wartości zdrowotno-estetycznej.
4. Masowe uprawianie ćwiczeń nie tylko wolnych, lecz i na przyrządach, umożliwiane praktycznym urządzeniem sal.
5. Racjonalne następstwo ćwiczeń w każdej lekcji.
6. Zgodny z higieną podział czasu na lekcje codzienne, lecz półgodzinne.
7. Uwzględnienie uczniów słabowitych i ułomnych przez utworzenie dla nich osobnych grup ćwiczebnych³⁵).

Owe właściwości gimnastyki szwedzkiej uważał Piasecki za przeciwieństwo gimnastyki niemieckiej, której krytyce poświęcił w swym dorobku dużo miejsca.

Nie wchodząc w szczegółową analizę treści memoriału, powtórzmy raz jeszcze za Piaseckim zasadniczą kwestię, o której pisał on: „...jaką postać winno przybrać wychowanie cieleśne, chcąc oprzeć się na obecnym stanie wiedzy? Otóż idąc z rozmysłem za najumiarkowańszymi głosami, jednak zmuszeni jesteśmy się domagać znacznej reformy. Wychowanie fizyczne winno służyć w pierwszej linii celom zdrowotnym i wychowawczo-społecznym. A postępy fizjologii, psychologii i pedagogiki każą nam wносить, że tym celom odpowie ono wtedy, jeśli gry ruchowe staną co najmniej na równi (podkr. EP) z gimnastyką oraz gdy ta ostatnia ulegnie reformie na wzór Szwecji”³⁶).

Memoriał poruszał oczywiście szereg innych, doniosłych kwestii, zawierał bowiem kompleksowe podejście do reformy. Były więc postulaty dotyczące kształcenia kadr nauczycielskich, nadzoru lekarskiego nad szkołami, organizacji zajęć z wychowania fizycznego, higieny obiektów, strojów etc. Znalazły one pełny wyraz we wnioskach końcowych, które ze względu na ich znaczenie cytujemy w całości³⁷⁾.

Piasecki zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że doniosłość reformy leży nie tylko w koncepcji, ale przede wszystkim w szybkim jej wdrożeniu. Toteż dużo uwagi poświęcił uzasadnieniu potrzeby szybkiej jej realizacji. Zwracał więc uwagę na bardzo zły stan lub całkowity brak wychowania fizycznego w szkołach, na tragiczny stan zdrowotny ludności Galicji, ciasnotę i przepelnienie szkół oraz ich ubóstwo materialne. Wnioskował, za wzorem Francji i Belgii, powołanie komisji naukowej składającej się z lekarzy i fizjologów, która wyposażona w odpowiednie środki do prowadzenia badań, podróży i studiów, mogłaby przeprowadzić rewizję obowiązujących programów, obiektów i urządzeń oraz stopniowo rozwiązywać problem.

Rozważania te kończył konstatacją: „Takie rozwiązanie problemu o ile będzie wykonane w sposób dający wszelkie gwarancje naukowej ścisłości, byłoby jedynie godnym państwa cywilizowanego, które nie powinno ścierpieć tak znacznego rozdźwięku jaki dziś istnieje między rzeczywistym stanem rzeczy a wymogami umiejętności³⁸⁾”.

Piasecki opierając się na doświadczeniach Francji i Danii, gdzie przeprowadzono podobne reformy wcześniej, przewidywał iż okres potrzebny na wdrożenie reformy może trwać około 10 lat. Ocena ta okazała się trafna. Niektóre bowiem postulaty wdrożono dopiero w latach 1906—1912, a były i takie, których nie zdążono zrealizować przed wybuchem I wojny, czyniąc to w okresie dwudziestolecia międzywojennego i po II wojnie światowej. Wiązało się to zarówno z koniecznością przygotowania określonych warunków materialnych i organizacyjnych dla jej realizacji, jak i przebudową świadomości społecznej, a nade wszystko przełamania szeroko rozpowszechnionego rutyniarstwa gimnastycznego, opartego na gimnastyce niemieckiej. Piasecki jednak nie ustawał w wysiłkach i prowadził walkę na wszystkich możliwych odcinkach inicjując coraz to nowe postulaty i rozwiązania.

Podejście takie zrodziło niezwykle cenne i ważne dla praktyki oświatowej w dziedzinie wychowania fizycznego i higieny szkolnej zjawisko, a mianowicie permanentną krytykę istniejącego stanu rzeczy oraz systematyczne studia i wykorzystanie osiągnięć w tych dziedzinach na świecie, celem doskonalenia treści oraz form wychowania fizycznego i higieny szkolnej u nas. W tym celu Piasecki utrzymywał ścisły kontakt z nauką i praktyką światową w dziedzinie fizjologii ruchu, higieny szkolnej i wychowania fizycznego zarówno biorąc aktywny udział w kongresach i zjazdach międzynarodowych oraz odbywając liczne podróże naukowe, jak i za pośrednictwem systematycznej lektury szeregu czasopism naukowych w różnych językach³⁹⁾. Ponadto potrafił zgromadzić wokół siebie całą plejadę wybitnych lekarzy, higienistów i pedagogów, którzy wspólnie z nim podejmowali wszystkie nowe zagadnienia wychowania fizycznego i higieny szkolnej⁴⁰⁾.

W 1904 roku postulował wprowadzenie do programu szkół średnich — jako nadobowiązkowego przedmiotu — prac ręcznych w polu i warsztatach. Zajęcia te traktował jako element wychowania przez pracę, uzupełniający wychowanie fizyczne i możliwy do wykorzystania przy budowie boisk, których tak bardzo brakowało w szkołach⁴¹⁾. W 1905 roku za przykładem Anglii wysunął propozycję tworzenia organizacji i związków samokształceniowych wśród starszej młodzieży, które realizowałyby ideę samorządności młodzieży. Oczywiście szło o samorządową organizację w zakresie wychowania fizycznego, a szczególnie gier i zabaw ruchowych oraz sportów. Idea ta znalazła żywy oddźwięk wśród młodzieży oraz poparcie środowisk pedagogicznych, które jednak domagały się ścisłego nadzoru nad organizacjami młodzieży ze strony szkoły⁴²⁾.

Wobec bierności władz oświatowych wielokrotnie ponawiał też wcześniejsze postulaty, szczególnie żądania ustanowienia lekarzy w szkołach średnich oraz nadzoru lekarskiego nad szkolnictwem, co uważał za ważny czynnik w dążeniu do podnoszenia sprawności ruchowej oraz zdrowia fizycznego i moralnego młodzieży⁴³⁾. Nie ustępował też w żądaniach dotyczących wprowadzenia obowiązkowego wychowania fizycznego w całym systemie oświaty — bez względu na płeć, rozszerzenia wymiaru godzin przeznaczonych na wychowanie

fizyczne, wyposażenia szkół w boiska, sale gimnastyczne i odpowiednich warunków higieniczno-zdrowotnych, jak również wprowadzenie wykładów z teorii wychowania fizycznego i higieny szkolnej na uniwersytetach, utworzenia katedr oraz form uniwersyteckiego kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego⁴⁴).

Wśród nowych postulatów wysuniętych pod koniec omawianego okresu za najważniejsze należy uważać wprowadzenie — za przykładem Anglii — do systemu wychowania fizycznego metody harcerskiej („scouting”) oraz szereg zaleceń higienicznych dotyczących mieszkania, żywienia i odzieży młodzieży szkolnej. Piasecki szczególnie gorąco popierał harcerstwo, które uważał za „syntezę turystyki, gier ruchowych i ćwiczeń wojskowych” o silnym oddziaływaniu na moralną postawę młodzieży. Nawoływał także do upowszechnienia kolonii i półkolonii wakacyjnych oraz wprowadzenia tzw. „szkół leśnych” i „klas przewiewnych” dla młodzieży szczególnie zagrożonej chorobami⁴⁵).

Jeśli idzie natomiast o realizację postulatów reformy, to istotne znaczenie miała, obok niezwykle rozległej i aktywnej działalności samego Piaseckiego i wspierających go instytucji oraz organizacji w kraju, tzw. „Ankieta” w sprawie reformy wychowania fizycznego, zwolana przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia w Wiedniu w dniach 11 — 13 stycznia 1910 roku. Główny referat określający zasadnicze kierunki wychowania fizycznego wygłosił Eugeniusz Piasecki, zaproszony jako jeden z eksperymentów wychowania fizycznego i higieny szkolnej. Większość zgłoszonych przez niego postulatów — odzwierciedlających zresztą treść przeprowadzonej reformy w szkolnictwie galicyjskim, została przyjęta zarówno przez grono specjalistów, jak i przez Ministerstwo, które następnie zaleciło w większości ich wykonanie.

Ankieta była przeto nie tylko osobistym sukcesem Piaseckiego i potwierdzeniem słuszności jego stanowiska w głównych kwestiach reformy, ale także miała bezpośrednie znaczenie dla praktycznej realizacji szeregu ważnych jej postulatów, dotyczących szkolnictwa⁴⁶).

Toteż słusznie Piasecki dowodził w swoim referacie na XI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w 1911 roku, że „... Kiedy rządy pruski i austriacki (ostatni nie bez wpływów polskich i czeskich) dopiero obecnie czynią pierwsze kroki w kierunku zmian przestrzających planów, programów i instrukcji wychowania fizycznego, to u nas (czytaj w Galicji — KT) stanowczy zwrot nastąpił już w 1902 roku. Już od kilku lat nikt w Polsce na gruncie naukowym nie odważy się bronić systemu niemieckiego (dawniej niezbyt słusznie nazwanego „gimnastyką sokolą”). Najbardziej zmiennym jest zaś to, że zwycięstwo nowego kierunku nastąpiło nie tylko na gruncie gimnastyki szkolnej, lecz i w towarzystwach gimnastycznych. Postęp tu jest u nas większy niż we Francji i Belgii, a nawet wśród miejskiego typu towarzystw w Danii⁴⁷).

Znamienny ów zwrot w kierunku gimnastyki szwedzkiej w sokolstwie polskim podkreślał również Władysław Ryszard Kozłowski, który pisał o sokolstwie: Wzrósłszy w roku minionym (1911 — KT) o parę tysięcy członków, ulega ono znacznemu przeobrażeniu pod względem wartości ćwiczebnej odkąd za sprawą swego naczelnika dra Wyrzykowskiego wprowadził system gimnastyki Linga. Sokół polski jest — poza Szwecją i Danią — pierwszym stowarzyszeniem gimnastycznym w świecie, które wyrzeka się gimnastyki niemieckiej, przyjmując całkowicie system szwedzki⁴⁸).

Dodajmy od siebie, że Kazimierz Wyrzykowski był absolwentem Centralnego Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie, oraz że jako lekarz i członek Sokola współpracował ściśle z Eugeniuszem Piaseckim na płaszczyźnie wychowania fizycznego i higieny szkolnej.

Milowym krokiem na drodze do realizacji reformy było wydanie w 1911 r. przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, nowego planu naukowego i instrukcji do nauki gimnastyki w szkołach średnich. Od strony programu nauczania, nowe plany spełniały podstawowe postulaty reformy wychowania fizycznego.

Dla ugruntowania i ujednolicenia głównych kierunków reformy w praktyce szkolnej na terenie Galicji, duże znaczenie miało niewątpliwie powołanie Eugeniusza Piaseckiego w 1912 roku na stanowisko zawodowego inspektora gimnastyki w szkołach średnich na terenie Galicji Wschodniej. Umożliwiło mu to bezpośredni nadzór nad procesem wdrożenia zasad reformy do praktyki szkolnej oraz ułatwiło wpływ na decyzje i politykę władz oświatowych w tej dziedzinie.

Zakończenie

Głęboki w treści i bogaty w formach nurt reformy wychowania fizycznego, który — po Henryku Jordanie — znalazł sobie na początku XX wieku głównego rzeczownika i promotora w osobie Eugeniusza Piaseckiego, był ściśle związany z narastającą społeczną krytyką oficjalnej szkoły i dążeniem do reformy oraz unarodowienia oświaty w Galicji. Podczas gdy Henryk Jordan, nie widząc możliwości zmiany oficjalnego programu szkolnego i urzędowej praktyki w dziedzinie wychowania fizycznego, podjął realizację idei nowatorskiego wychowania fizycznego poza szkołą, to Eugeniusz Piasecki nie poprzestał na propagowaniu pozaszkolnych form wychowania fizycznego, ale wykorzystując bardziej sprzyjające warunki, dążył do zreformowania i unowocześnienia oficjalnych programów obowiązujących w szkolnictwie.

Dzieło owo prowadził z pozycji naukowych wykorzystując wielki autorytet Henryka Jordana i pokonując z determinacją rozliczne przeszkody obiektywne i subiektywne, stawiane zarówno przez czynniki oficjalne, jak i przez najsilniejszą organizację gimnastyczną jaką był Sokół. Po wielu latach walki, w przededniu I wojny światowej, osiągnął, w znacznej mierze swój cel. Wychowanie fizyczne w szkolnictwie polskim zaboru austriackiego zostało oparte na racjonalnych podstawach, jego treścią bowiem stał się elektyczny system czerpiący najlepsze wzory wynikające z najnowszych osiągnięć nauki oraz praktyki wychowania fizycznego i higieny szkolnej z przodujących krajów na świecie. Dzięki temu na trwałe weszły do praktyki pedagogicznej w szkole polskiej: gimnastyka szwedzka, gry i zabawy ruchowe, sporty, wycieczki i krajoznawstwo, zabezpieczono fachowy nadzór nad wychowaniem fizycznym, higieną i zdrowiem uczniów w szkołach podstawowych i średnich oraz po części lekarzy szkolnych. Ponadto utworzono we Lwowie i innych miastach Parki gier i zabaw oraz Towarzystwa Zabaw Ruchowych. Podjęto też we Lwowie ideę uniwersyteckiego kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego oraz rozwinięto badania naukowe w tej dziedzinie budując zręby jej teorii. Nawiązany też został i ugruntowany trwały kontakt polskiej nauki i praktyki w dziedzinie wychowania fizycznego i higieny szkolnej ze światowym ruchem w tym względzie.

Były to tylko niektóre z trwałych osiągnięć inspirowanej i z uporem realizowanej przez Eugeniusza Piaseckiego reformy wychowania fizycznego i higieny szkolnej w Galicji. Dodać przy tym należy, iż promieniowały one również na ziemiach polskich pozostałych zaborów.

PRZYPISY

- 1) Z. Krawczyk, Społeczno-kulturowe funkcje wychowania fizycznego i sportu. Analiza poglądów Eugeniusza Piaseckiego. W: *Natura, Kultura i Sport. Kontrowersje teoretyczne w Polsce*. Warszawa 1970, ss. 163 — 217; Tenże, Społeczno-kulturowe funkcje sportu w ujęciu Eugeniusza Piaseckiego. "Wychowanie Fizyczne i Sport 1967, nr 2: Eugeniusz Piasecki. Materiały sesji naukowej poświęconej twórcy Poznańskiej Uczelni Wychowania Fizycznego, Poznań 13-14 XI 1973, Monogr. Podr., Skrypty AWF w Poznaniu, ser. Monogr. nr 66, Poznań 1975.
- 2) St. Ciechanowski, Trzydziestolecie Profesora Piaseckiego, „Wychowanie Fizyczne 1930, z.1, s.1 — 8; Grot Z., Eugeniusz Piasecki (1872 — 1947) udn seine Werk (maszynopis w posiadaniu autora), Poznań 1982; Tenże, 40 lat od Katedry Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego do WSWF w Poznaniu, Poznań 1959, *passim*; Tenże, *Dzieje Poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego 1919 — 1969*. Poznań 1970, s. 11 — 72; Preisler E. Sp. Profesor dr E. Piasecki. Wychowanie Fizyczne 1947, nr 1; Wrzostek A. Eugeniusz Piasecki 13 XI 1872 — 17 VII 1947, Poznań 1948, odb. z *Przegląd Antropologiczny* t. XV, Poznań 1948, s. 317 — 326;
- 3) A. Skład, Eugeniusz Piasecki w latach 1872 — 1947, *Nowa Szkoła* 1967, nr 2, s. 35-36; K. Toporowicz, Eugeniusz Piasecki w latach 1872-1918 (w) Eugeniusz Piasecki. Materiały sesji naukowej poświęconej twórcy Pznanskiej Uczelni Wychowania Fizycznego. Poznań 13 — 14 XI 1973. Monografie, Podręczniki, Skrypty AWF w Poznaniu, ser. Monografie nr 66, Poznań 1976, ss. 9 — 22.
- 4) J. Hulewicz, Udział Galicji w walce o szkołę polską 1890 — 1914, Warszawa 1914, s. 42 i 43.
- 5) Sprawozdanie z II Walnego Zgromadzenia TNSW „Muzeum” 1885, s. 166. Idzie tu o obowiązkowe nauczanie wychowania fizycznego w szkołach średnich, w których miało ono charakter przedmiotu nadobowiązkowego.
- 6) „Przegląd Gimnastyczny” 1892, nr 12 a. 148.

- 7) Społeczny ruch na rzecz wychowania fizycznego, zdrowia i higieny młodzieży szkolnej znalazł wyraz przede wszystkim w działalności TG. „Sokół”, Parków Jordanowskich, kolonii i korpusów wakcyjnych, Towarzystwa Zabaw Ruchowych i in.
- 8) W atmosferze narastania fali rewolucyjnych protestów, jesienią 1905 roku powstał Komitet w sprawie szkoły nowoczesnej, narodowej polskiej we Lwowie, składający się z 14 postępowych działaczy, mających na celu unowocześnienie i unarodowienie polskiej szkoły. Jednym najbardziej aktywnych członków Komitetu był Eugeniusz Piasecki. „Kurier Lwowski” 1905, nr 252, s. 1 — 2.
- 9) Mamy tu na myśli wyniki badań naukowych takich uczonych fizjologów, jak: Marey, Lagrange, Tissie, Mosso, Lindhard, Demeny, in.
- 10) E. Piasecki, Współczesna gimnastyka wobec fizjologii i higieny, odb. „Muzeum” 1902, s. 1.
- 11) Ibid, s. 2.
- 12) E. Piasecki, Gimnastyka wychowawcza szwedzka w Polsce, odb. „Muzeum” 1912, s. 10.
- 13) E. Piasecki, Postulaty wychowania fizycznego młodzieży polskiej. (część referatu zbiorowego, wygłoszonego na tegorocznym Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, „Ruch” 1911, nr 22, s. 233.
- 14) E. Piasecki, Gimnastyka wychowawcza szwedzka w Polsce, odb. z „Muzeum” 1912, s. 9 — 10.
- 15) E. Piasecki, W sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich, „Muzeum” 1899, s. 806 — 808. Uzasadniając szczegółowo postulat szerokiego upowszechnienia gier i zabaw ruchowych oraz utworzenia Parku Jordana we Lwowie, Piasecki podkreślał wysokie walory naturalnego ruchu na powietrzu i słońcu, które nie absorbują — tak silnie jak gimnastyka — uwagi i systemu nerwowego; zwracał uwagę na dynamikę ruchów, samoregulację przez ustrój wysiłku, rozwijanie przez gry bystrości i przytomności umysłu, wyrabianie dyscypliny i zmysłu społecznego u wychowanków oraz możliwość stosowania ich dla młodzieży w różnym wieku. Por. „Muzeum” 1900, s. 195.
- 16) Dziennik IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich Kraków 1900, nr 1 s. 2.
- 17) Ibid. por. też „Gazeta Lekarska” 1900, t. 20 Ser. II, nr 14, s. 367 i nr 19, s. 493.
- 18) Dziennik IX Zjazdu op. cit. nr 4, s. 58 i in. Wśród referatów ważną rolę odegrały przede wszystkim wystąpienia: prof. N. Cybulskiego, Obecny stan nauki wychowania fizycznego; O. Bujwida, Zapobieganie chorobom zakaźnym w szkole; B. Błażka, Wady szkół naszych pod względem zdrowotnym i charakteru dziennego i tygodniowego pracy ucznia; dra L. Biera, Sprawa lekarzy szkolnych; dra T. Tyszeckiego, Statystyka wychowania fizycznego w Polsce; dra J. Landau, Postulaty w sprawie higieny szkolnej w Galicji i in.
- 19) E. Piasecki, Postulaty w sprawie wychowania fizycznego w Galicji. W: Dziennik IX Zjazdu LiPP, Kraków 1900, nr 4.
- 20) Po Zjeździe lekarskim. „Muzeum” 1900, s. 714 — 715 i 772.
- 21) Rezolucja Zjazdu przygotowana przez Piaseckiego brzmiała następująco: „Zjazd uznaje niezmierną doniosłość wychowania fizycznego młodzieży dla polepszenia stanu zdrowia ludności w ogóle, w szczególności zaś uważa racjonalne ćwiczenia cielesne za jedną z najlepszych broni w walce z gruźlicą. (Głównym hasłem Zjazdu była idea walki z gruźlicą — podkr. KT). Dla możliwie najlepszego spełnienia tych zadań powinno jednak wychowanie fizyczne u nas przybrać znacznie większe niż dotąd rozmiary i częściowo przekształcić swą postać. W szczególności Zjazd uznaje, iż 1. Gry i zabawy ruchowe na wolnym powietrzu — jako jedną z form ćwiczeń, najlepiej odpowiadających celowi higienicznemu wychowania — winny zająć znacznie poważniejsze niż dotąd miejsca w programie wychowawczym. W tym celu jest pożądanym: a) odpowiednie uposażenie gier szkolnych na równi z nauką gimnastyki z funduszy rządowych i krajowych; b) dopóki to nie nastąpi, zakładanie Parków Jordanowskich we wszystkich większych miastach z funduszy gminnych lub prywatnych; c) uzyskanie od wojskowskości używania placów musztry dla gier młodzieży; d) wprowadzenie w czyn ustawy (na wzór Anglii), która by wzbraniała zamykanie dla użytku publicznego placów, które dotąd stały otworem; e) urządzenie z funduszy rządowych i krajowych kursów gier dla nauczycieli; f) ścisłe przestrzeganie przepisów ministerialnych, które chronią ucznia od przeciążenia nauką w dni poświęcone grom szkolnym; 2. Nauka gimnastyki winna odbywać się z reguły na wolnym powietrzu, a sale powinny stanowić tylko ostateczne schronienie przed zimmem. Dla spełnienia tego żądania konieczne jest udoskonalenie urządzeń, które służą przy naszych szkołach celom wychowania fizycznego, a w szczególności a) pożądaną jest większa troskliwość o uzyskanie i utrzymanie boisk szkolnych oraz, b) sumienne przestrzeganie przepisów zdrowotnych przy budowaniu sal gimnastycznych; istniejące zaś sale wymagają dokładnej rewizji sanitarnej, gdyż wiele z nich powinno ulec zamknięciu jako wprost szkodliwe zdrowiu dzieciom. 3. Obowiązujące u nas obecnie plany nauki gimnastyki dla szkół ludowych i średnich za mało uwzględniają cele zdrowotne wychowania fizycznego; toteż potrzebna jest ich rewizja ze strony fizjologów i lekarzy. 4. W sprawie kierownictwa wychowania fizycznego zjazd uznaje: a) potrzebę powierzenia lekarzom nadzoru nad wychowaniem fizycznym na równi z higieną szkolną. Nadzór ten mogliby wykonać lekarze szkolni, w drugiej zaś instancji, inspektorowie krajowi dla higieny szkół; b) potrzebę zapoznania lekarzy i wychowawców z zasadami wychowania fizycznego przez utworzenie katedr dla tego przedmiotu na uniwersytetach i uwzględnienie go przy egzaminach dla lekarzy szkolnych. 5. Zjazd uważa za konieczne powiększenie czasu poświęconego wychowaniu fizycznemu w szkołach; równoległe jednak z tym musi iść zmniejszenie przeciążenia umysłowego młodzieży, praca mięśniowa nie jest bowiem derivativum pracy umysłowej. 6. Zjazd uznaje potrzebę stworzenia w kraju stałej organizacji czuwającej nad sprawami zdrowotnymi, w szczególności zaś nad sprawami wychowania fizycznego i popularyzacji ćwiczeń cielesnych. 7. Zwążywszy, iż poruszone obecnie przez Sekcję Wychowania Fizycznego zagadnienia mogłyby

- być zaledwie sumarycznie traktowane, ogromna zaś ich doniosłość praktyczna wymagałaby gruntownych rozpraw i zainteresowania najszerszych warstw społeczeństwa, Zjazd wybranej w myśl wniosku kol. Briera (Kraków) Komisji powierzy: a) zwołanie kongresu dla spraw higieny do jednego z miast Galicji; b) przedłożenie mu w formie o ile możliwości gotowej, szeregu referatów, wniosków, rezolucji, adresów i memoriałów do odpowiednich władz w sprawach w niniejszej rezolucji poruszonych, w szczególności zaś projektu organizacji higienicznej dla Galicji.
- 22) „Kurier Lwowski” 1900 nr 205 oraz „Gazeta Narodowa” 1900, nr 204.
 - 23) Pierwsze katedry tego rodzaju powstały — jak wiemy — w Europie dopiero w latach 1908 (Gandawa) i 1909 (Kopenhaga). Wcześniej problemy te rozwiązywano jedynie na uniwersytetach amerykańskich. Szczegółowo sprawę kierownictwa wychowaniem fizycznym, higieną i zdrowiem uczniów oraz przygotowania kadr w tym zakresie, przedstawił Piasecki w pracy pt. Kierownictwo wychowania fizycznego w szkołach średnich. „Muzeum” 1901, t. 17, s. 368. Praca ta była wygłoszona na posiedzeniu Lwowskiego Koła TNSW w dniu 10 listopada 1900 roku, a zawarte w niej tezy uzyskały poparcie kilku znanych profesorów lwowskich.
 - 24) E. Kubalski, Sprawa wychowania fizycznego na IX Zjeździe Lekarskim w Krakowie. „Przegląd Gimnastyczny” 1900, s. 186 i in.
 - 25) Wszystkie ważniejsze prace i referaty E. Piaseckiego, które wygłosił on i opublikował w związku z reformą wychowania fizycznego, zamieszczono w wykazie publikacji Piaseckiego na końcu niniejszej pracy. Obejmują one głównie dorobek lat 1900 — 1914.
 - 26) Sprawozdanie z czynności TNSW za czas od 26 V 1901 — 18 V 1912. „Muzeum” 1902, dod. do nr VI.
 - 27) Ibid., passim. W skład wspomnianej Komisji weszli: prof. prof. Kalina i Bądryński (TNSW), dr Merunowicz i dr Piasecki (Tow. Higieniczne), Szczurkiewicz i Jaworski (Tow. Pedagogiczne), Tow. Lekarskie reprezentowali prof. Beck i dr Trzcieniecki, Tow. Gimnastyczne „Sokół” — A. Durski i E. Cenar, ZPGT „Sokolich — Ks. Fiszler i Kwiatkowski.
 - 28) Ibid. s. 441. Niezależnie od głównego nurtu jakim biegła reforma, tj. poprzez środowiska lekarsko-pedagogiczne, a szczególnie TNSW, także i w bastionie opozycji względem reformy, tzn. w sokolstwie lwowskim, odnotować można pewien postęp. Nieufność względem reformy i jej inicjatorów spowodowała uchwałę Związku Lwowskiego „Sokolich” o wysłaniu grupy działaczy i nauczycieli gimnastyki na kurs gimnastyki do Zagrzebia, gdzie dr F. Bučar — absolwent Centralnego Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie, prowadził naukę według systemu gimnastyki szwedzkiej. Postanowiono również poddać rewizji panujący w Galicji system gimnastyczny. Dokonać tego miały w większych towarzystwach gimnastycznych specjalne komisje składające się z miejscowych lekarzy, nauczycieli gimnastyki i przedstawicieli zarządu „Sokoła”. Winny one zbadać wpływ fizjologiczny ćwiczeń na przyrządach na organizm, warunki zdrowotne prowadzenia ćwiczeń oraz wpływ ćwiczeń na umysł. Piasecki krytycznie ocenił ową uchwałę, choć wyraził zadowolenie w powodu podjęcia prób rozwiązania problemu. Zwracając uwagę na złożoność i trudności przeprowadzenia badań naukowych nad fizjologicznymi skutkami ćwiczeń, wyraził zdziwienie, iż do konsultacji nie zaproszono uczonych fizjologów ze środowiska uniwersyteckiego. Pisał on w tej kwestii: „Śmiało możemy odpowiedzieć, że przeprowadzenie w takich warunkach badań (na prowincji, bez aparatury i metod ścisłych przez niewyuczonych lekarzy — KT.) (będą one tylko stratą czasu i kompromitacją polskiej nauki (...). Towarzystwa gimnastyczne nie są instytucjami naukowymi i nie można od nich żądać zgody z wymogami widzy. Obowiązkiem jednak stref naukowych jest służyć im radą gdzie potrzeba. I dlatego jużi zawnazu, nie czekając na ukazanie się zapowiedzianego regulaminu badań, zabratem głos dla wykazania zasadniczych usterek, których żaden regulamin nie usunie”. W konkluzji stwierdził: że na Zachodzie stworzono w oparciu o naukę podwaliny pod umiejętne wychowanie fizyczne oparte na dwóch elementach: grach i zabawach ruchowych oraz reformie gimnastyki na wzór szwedzki.
 - „Nam pozostaje albo przyjęcie tych wyników, albo dalsza praca tak samo ścisłymi lub lepszymi metodami. Tertium non datur”. Ibid. s. 359 — 36.
 - 29) Memoriał w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, Lwów 1903, s. 1. W samym tylko memoriale Piasecki przytacza wyniki kilkudziesięciu cytowanych prac badawczych takich autorów, jak: R. Koch (bakteriologia), Marey Hillariet, Christ, A. Stähelin, L. Caminade, A. Mosso, Aertel, G. Kolb, M. Gruber, L. Zuntz, G.G. Garrat, F. Lagrange, Tissie (wpływ różnych ćwiczeń fizycznych na układ krążeniowo-oddechowy i fizjologia ruchu w ogóle) oraz G. Burgerstein, Hueppe, F. A. Schmidt, Dollinger, G. Demeny (higiena ćwiczeń) i szeregu psychologów oraz pedagogów, którzy byli zgodni co do istotnych walorów powietrza, słońca i tzw. „swobodnych ruchów”, tj. gier i zabaw ruchowych oraz sportów jako środków najbardziej odpowiadającym wymogom higieny. Por. też E. Piasecki, Współczesna gimnastyka wobec fizjologii i higieny, odb., z „Muzeum” Lwów, 1902 i inne prace tegoż autora.
 - 30) Szczególne znaczenie w kontekście opracowania memoriału miały podróże naukowe do Szwecji i Niemiec (wrzesień 1901). W Szwecji zapoznał się Piasecki z pracą Centralnego Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie oraz wizytował 20 lekcji wychowania fizycznego dorosłych i dzieci. Dzięki znajomości języka szwedzkiego poznał też w orginale szereg dzieł naukowych i dydaktyczno-metodycznych. W Niemczech natomiast zwiedził pięć ośrodków (Berlin, Wrocław, Lipsk, Zgorzelec, Halle), wizytował siedem boisk i sal gimnastycznych oraz był obecny na 19 lekcjach dla dzieci i młodzieży w wieku 6—20 lat prowadzonych przez siedmiu nauczycieli. Prócz tego zapoznał się z problemem wychowania fizycznego, a szczególnie gier i zabaw ruchowych oraz systemami gimnastyki w Czechach, Francji, Anglii i Danii. E. Piasecki, Z podróży naukowej do Niemiec i Szwecji, odb. ze „Szkół”, Lwów 1902,

passim; także Metodyczne ćwiczenia ciała (gimnastyka) i rola ich w wychowaniu fizycznym. „Muzeum” 1902, a. 188 oraz tenże, Parki Jordanowickie, odb. z „Muzeum” Lwów 1907, a. 5. Latem 1903 r. Piasecki odbył podróż naukowe do Anglii, Niemiec, Francji i Szwecji. Szczególnie podkreślił należyte jego fascynację osiągnięciami szkół angielskich w Eastbourne, Eton, Harrov i innych ośrodkach. Podkreślił, iż metoda angielska gier i sportów na świeżym powietrzu jest poważniejsza i wychowuje ludzi wyjątkowo zdrowych, sprawnych i przedsiębiorczych. Por. E. Piasecki, Na murawie (z życia szkolnego w Anglii) Przew. Gimnast. „Sokół” 1904, a. 27 — 29.

31) Memoriał...op.cit. a. 1.

32) Ibid.a. 1.

33) Ibid.a. 4. Piasecki powoływał się m.in. na poglądy J. A. Komeńskiego, J. J. Rousseau, Guts-Muthsa, H. Spencera, J.M. Boldwina, Lazarusa, K. Groosa i in.

34) Ibid.a. 3.

35) Ibid.a. 4.

36) Ibid.

37) Ibid.a. 14 — 15; We wnioskach pisano:

I. Uważamy za pożądane:

1. przedłużenie czasu przeznaczanego na przerwy między lekcjami do 50 minut i rozkład jego taki, aby po każdej lekcji była przerwa i żeby przerwy te wzrastały ku końcowi nauki;
2. rozkład czasu poświęconego gimnastyce na 4 lekcje 1/2 godzinne.
3. wprowadzenie stopniowo trzeciej godziny ćwiczeń cielesnych w tygodniu i poświęcenie jej obowiązkowym grom;
4. zniesienie opłaty 1 korony, składanej na gry i zabawy przez uczniów i pokrywanie tych wydatków z kasy państwowej tak, aby gry mogły być prowadzone nie sezonowo jak dotąd, lecz przez cały rok, o ile klimat zezwala;

II. Uważamy za pożądane:

1. Zasięgnięcie decydującej opinii lekarskiej co do warunków higienicznych całego zakładu, a zwłaszcza sal gimnastycznych i boisk szkolnych, tak przed zatwierdzeniem planów, jak przed oddaniem budynku szkolnego do użytku;

2. Wystaranie się o tereny dla zabaw i wypracowanie ustawy (na wzór Anglii) chroniącej tereny używane przez młodzież do zabaw, przed przeznaczeniem na inne cele;

Oddanie wojskowych placów musztry do użytku dla gier młodzieży;

III. Uważamy za konieczną rewizję planu i instrukcji obowiązujących obecnie w nauce gimnastyki. Rewizji tej dokonać winna komisja naukowa z udziałem lekarzy i fizjologów, jak to już się stało we Francji, Belgii i Danii;

IV. Uważamy za pożądane:

1. a) urządzenie kursów gier szkolnych dla nauczycieli,

b) kreowanie posad docentów wychowania fizycznego przy uniwersytetach dla użytku kandydatów na nauczycieli oraz lekarzy szkolnych;

c) poddanie ćwiczeń cielesnych młodzieży i wszelkich urządzeń służących im, kontroli lekarskiej. Potrzebnym do tego celu jest stały referent dla spraw zdrowotnych w Radzie Szkolnej Krajowej oraz lekarze szkolni;

2. wyrażamy przekonanie, że pożądaną jest rzecz, aby kierujący zabawami nauczyciele tworzyli z przyzwoleniem władz organizację (kółka) wśród młodzieży, mające na celu uprawianie zabaw.

V. Uważamy za pożądane:

1. Zmianę kroju mundurków szkolnych, odpowiadającą wymogom higieny,

2. Popieranie popularyzowania wiadomości z higieny uczniów, ich rodziców i opiekunów drogą wykładów, książek, broszur, pism ulotnych rozdawanych przy wpisach itd.,;

3. Zaprowadzenie po zasięgnięciu opinii lekarskiej, w wyższych klasach szkół średnich, zamiast ławek — pulpitu do podnoszenia i spuszczenia, tymczasem na próbę w jednym gimnazjum lwowskim i jednym krakowskim;

VI. Uważamy za pożądane, aby grom i zabawom towarzyszył śpiew i był przedmiotem nauki w szkołach średnich.

Memoriał w imieniu Wydziału TNSW podpisali: przewodniczący i sekretarz Wydziału w styczniu 1903 roku.

38) Ibid. a. 5.

39) Szerokie omówienie tych aspektów działalności Eugeniusza Piaseckiego znajdzie czytelnik w pracy: K. Topoprowicz, Eugeniusz Piasecki (1872-1947) — Życie i dzieło W-wa, Kraków 1988.

40) Por. „Muzeum” 1906, a. 82 — 90; Najbardziej znaczące w tym względzie było grono ludzi skupionych w Sekcji Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej kolejnych Zjazdów Towarzystwa Lekarzy i Przyrodników Polskich, Towarzystwie Zabaw Ruchowych, Lwowskim Towarzystwie Lekarskim, Pedagogicznym, Higienicznym etc.

41) E. Piasecki, W sprawie moralnego wychowania młodzieży. Referat wygłoszony na XX Walnym Zgromadzeniu TNSW w Krakowie, 22 — 23 V 1904, „Muzeum” 1904, Dodatek do nr V, a. 1 — II.

42) Sprawozdanie z XXI Walnego Zgromadzenia TNSW we Lwowie, dn. 11 — 12 VI 1905, „Muzeum” 1905, Dodatek do nr VI i VII a.5. Realizując ową ideę w praktyce, Piasecki utworzył w IV Gimnazjum we Lwowie Kółko Gimnastyczno-Sportowe, z którego powstał znany Lwowski Klub Sportowy „Pogoń”. Wzór ten był szeroko wykorzystywany przy zakładaniu wielu polskich klubów sportowych.

43) E. Piasecki, W sprawie moralnego wychowania młodzieży, op. cit. a. II, por. też „Muzeum” 1910, t. 1. a. 214.

- 44) E. Piasecki, Postulaty wychowania fizycznego młodzieży polskiej. Część zbiorowego referatu pt. Postulaty higieny szkolnej, wygłoszonego 18 VII 1911 r. na XI Zjeździe LiPP w Krakowie. Przegląd Hig. 1911, nr 10 s. 166 — 167 oraz Ruch 1911, nr 22, 23, 24. Por. też Ankieta w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich „Muzeum” 1910, t. I s. 215 — 216.
- 45) E. Piasecki, Postulaty wychowania fizycznego, op. cit. s. 266.
- 46) Ankieta w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich, „Muzeum” 1910, t. I. s. 214 — 217; też Szkoła 1910, s. 177 — 180.
- 47) E. Piasecki, Postulaty wychowania fizycznego młodzieży polskiej, op. cit. s. 233.
- 48) Wł. R. Kozłowski, Dorobek nasz roczny. Ruch 1912, nr 1 s. 1 — 4.

PIŚMIENICTWO

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, fascykuł 6 a II.
Sprawozdanie roczne zawodowego inspektora gimnastyki dra Eugeniusza Piaseckiego, Lwów 1912 (maszynopis) s. 129.
Dziennik IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich Nr 1, Kraków 1900.
- Piasecki E. Postulaty w sprawie wychowania fizycznego w Galicji.
Ref. wygłoszony na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w dniach 20 — 25 VII 1900. Dziennik IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich Nr 4 (streszczenie).
- Piasecki E. 1900. Zjazd Lekarzy a społeczeństwo. „Słowo Polskie”, nr 339, 340.
- Piasecki E. 1900, w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich. „Muzeum”.
- Piasecki E. 1902, Szwedzki i niemiecki system gimnastyki wobec postulatóww fizjologii i higieny. „Przegląd Lekarski”, s. 205 — 225.
- Piasecki E. 1902, Reforma wychowania fizycznego (ref. na Walnym Zgromadzeniu TNSW). „Muzeum”, dod. zeszytu nr X.
- Piasecki E. 1902. W sprawie reformy wychowania fizycznego „Muzeum”, s. 359 — 360.
- Piasecki E. 1902. Współczesna gimnastyka wobec fizjologii i higieny. „Muzeum”. s. 536.
- Piasecki E. 1903. Memoriał w sprawie wychowania fizycznego młodzieży. „Muzeum”.
- Piasecki E. 1904. w sprawie moralnego wychowania młodzieży. „Muzeum”. dod. do nr V.
- Piasecki E. 1907. Postępy wychowania fizycznego od ostatniego zjazdu. Ref. wygłoszony na Sekcji Wychowania Fizycznego X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, Lwów.
- Piasecki E. 1907. Stan oceny higieny szkolnej w Galicji. Ref. wygłoszony w XXVI Sekcji Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, Lwów.
- Piasecki E. 1910. In welcher Hinsicht ist eine Verbesserung der Körperlichen Ausbildung der Mittelschuljugend wünschenswert e.t.c. Ref. Enguete körperliche Erziehung im. Min. Kultus, und Unterricht, Wien.
- Piasecki E. 1911. Postulaty wychowania fizycznego młodzieży polskiej. Część zbiorowego referatu pn. „Postulaty higieny szkolnej”, wygłoszonego dnia 18 VII 1911 r. na XI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie. „Przegląd Higieniczny” nr 10 i 11.
- Piasecki E. 1912. Gimnastyka wychowawcza szwedzka w Polsce. „Muzeum”, s. 10
- Piasecki E. 1913. Harce jako doniosły środek kształcenia cielesnego.
Ref. wygłoszony na Sekcji III Międzynarodowego Kongresu Kształcenia Cieleśnego w Paryżu w 1913 r. „Ruch” nr 9.
- Piasecki E. 1914. Okólnik Rady Szkolnej Krajowej do Gimnazjów i Seminarjów Nauczycielskich w sprawie nauki wychowania fizycznego. Dziennik Urzędowy RSK, nr 6.
- Sprawozdanie z II Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich „Muzeum” 1885, s. 166.
- Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich za czas od 26 V 1901 — 18 V 1912. „Muzeum” 1902, dod. do nr VI.
- Sprawozdanie z XXI Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich we Lwowie dn. 11 — 12 VI 1905. „Muzeum” 1905 dod. do nr VI i VII.

Czasopisma i dzienniki

- „Gazeta Lekarska”, Lwów 1900, t. 20, seria nr 14 i 19.
 „Kurier Lwowski”, 1900.
 „Słowo Polskie”, 1900 — 1913.
 „Muzeum”, 1900 — 1914.
 „Przegląd Gimnastyczny”. 1900.
 „Reforma Szkolna”, Kwartalnik poświęcony reformie wychowania i nauczania, t. 1 i 2, Kraków 1904.
 „Przegląd Sportowo-Lekarski”, 1930, nr 1 — 2.

Opracowania:

- Ciechanowski S. 1930. Trzydziestolecie pracy Profesora Piaseckiego. Wychowanie Fizyczne z 1, s. 1 — 8.
 Dowgird Z. 1968. Dorobek Eugeniusza Piaseckiego w dziedzinie zabaw i gier ruchowych.. Lud, T. 52, Wrocław, s.137 — 151.
 Grot Z. 1982. Eugeniusz Piasecki (1872 — 1947) und seine Werk, (maszynopis w posiadaniu autora). Poznań.
 Grot Z. 1959. Krótki rys dziejów Studiów Wychowania Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919 — 1939. W: 40 lat od Katedry Wychowania fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego do WSWF w Poznaniu. Poznań *passim*.
 Grot. Z. 1970. Katedra i Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919 — 1945. W: Dzieje Poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania fizycznego 1919 - 1969. Poznań, s. 11 — 72.
 Hulewicz J. 1934. Udział Galicji w walce o szkołę polską 1890 — 1914. Warszawa.
 Krawczyk Z. 1970. Społeczno-kulturowe funkcje wychowania fizycznego i sportu. Analiza poglądów Eugeniusza Piaseckiego. W: Natura, kultura i sport. Kontrowersje teoretyczne w Polsce. Warszawa, s. 163 — 217.
 Mękarski St. 1982. Lwów. Karta z dziejów Polski. Londyn, wyd. III.
 Nasza walka o szkołę polską 1901 — 1917, t. 1. Opracowania, wspomnienia, dokumenty, zebrała Komisja Historyczna pod. Przewodn. prof. dra Bogdana Nawroczyńskiego. Warszawa — Lwów 1932.
 Papée Fr. 1924. Historia miasta Lwowa w zarysie. Lwów.
 Preisler E. 1947. Sp. Profesor E. Piasecki. Wychowanie Fizyczne nr 1.
 Skład A. 1967. Eugeniusz Piasecki (1872/1947). „Nowa Szkoła” 1967, nr 2, s. 35 — 36.
 Toporowicz K. 1975. Eugeniusz Piasecki w latach 1872 — 1919.
 W: Eugeniusz Piasecki. Materiały sesji naukowej poświęconej twórcy Poznańskiej Uczelni Wychowania Fizycznego. Poznań 13 — 14 XI. 1973. Monografie, Podręczniki i Skrypty AWF w Poznaniu, ser. Monografie nr 66, Poznań. s 9 — 22.
 Wrzosek A. 1948. Eugeniusz Piasecki 13 XI 1872 — 17 VIII 1947. Poznań 1948, odb. z Przegląd Antropologiczny, t.XV, Poznań, s. 317 — 326.

Eugeniusz Piasecki Towards the Physical Education
 Reform in Galicia (1900 — 1914)

Summary

Against the background of general transformations of social, industrial, political and cultural character in Galicia towards the end of the XIX century, there appeared, a strong aspiration to reform the system of education and schools. The spreading of Polish schools and their nationalization and modernization were aimed at. Postulates of radical improvement of school children's health and hygienic conditions were the essential part of this tendency. On the one hand, the positive programme in this

respect consisted in the wide social approval of physical exercises as an important tool for enhancing the health of school children and in the rationalization and reform of the existing system of physical exercises on the other.

Eugeniusz Piasecki, supported by Henryk Jordan's authority, was the chief advocate, author, and executioner of the reform of physical education and hygiene in school. In this paper, some main stages of the reform were delineated e.i. the preparation of the atmosphere and conditions for its implementation, the drafting of general outline, of modern syllabus, and of its evolution, along with the putting it into practice. The author of the paper showed especially E. Piasecki and the reform adherents' bitter contention with the conservatively disposed representatives of gymnastic routine, attached mainly with falconry. The chief lines of reform aimed at replacing strength and acrobatic elements of German gymnastics with a more national Swedish one, with games and motor recreational activities in the open and with elements from various sports. This syllabus was supplemented by walking tours and scouting. The concern for children's hygiene and health was of all — important value.

In this paper, it was attempted, furthermore to evaluate the results of the implemented reform of physical education system in a broader dimension, namely its importance for the development of physical education in the Polish school during the twenty years of independence after World War I.

Зугенюш Пясецки а реформа физическогo воспитания в Галиции (1900 — 1914)

Резюме

На фоне общих общественно-хозяйственных, политических и культурных преобразований в Галиции в конце XIX века появилось сильное стремление к реформе системы просвещения и образования. Стремилась к развитию всеобщего образования, национализации и модернизации польской школьной системы. Существенным элементом этих стремлений были требования решительного улучшения здоровья-гигиенического состояния школьной молодежи. Положительная программа в этом отношении, состояла с одной стороны в широком общественном одобрении двигательных упражнений — как важного о инструмента в повышении состояния здоровья молодежи, с другой же, в рационализации и реформе существующей системы двигательных упражнений.

Зугенюш Пясецки, поддерживаемый авторитетом Генрика Йордана, был главным заступником и автором а также реализатором реформы системы физического воспитания и гигиены в школе.

В работе намечены главные этапы реформы, то есть подготовки климата и условий для её проведения, разработки современной концепции программы обучения и её эволюции, а также внедрения в практику. Особенно показана острая борьба пясецкого и поклонников реформы с консервативно наставленными представителями гимнастической рутины, связанными в основном с сокольством. Главные направления реформы стремились заменить сигово-акробатические элементы немецкой гимнастики более рациональной шведской гимнастикой, двигательными играми на открытом воздухе а также элементами разных sports. Программа эта пополнялась красведческими экскурсиями и гарцерскими методом. Преобладающей ценностью была забота о гигиене и здоровье молодежи.

В работе стремились также оценить результаты проведенной реформы системы физического воспитания в более общем аспекте: а именно её значения для развития физического воспитания в польской школе времени междувоенного двадцатилетия.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

**KOLARSTWO KRAKOWSKIE W LATACH 1886–1918 I JEGO WKŁAD
W TWORZENIE PODSTAW ORGANIZACYJNYCH KOLARSTWA W POLSCE
W LATACH 1919–1920**

Ryszard Wasztyl²⁾

Cel i zakres pracy

Przedmiotem naszych zainteresowań badawczych, realizowanych w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.16.I.1.3., są formy organizacyjne polskiego sportu, powstałe w okresie do 1939 roku, z uwzględnieniem roli czynnika społecznego w ich tworzeniu i działaniu. Ramowy program zamierzonych badań dotyczy nade wszystko genezy i rozwoju pierwszych klubów sportowych oraz wszelkich ponadklubowych struktur organizacyjnych ruchu sportowego na ziemiach polskich, w tym szczególnie w Galicji. Stąd też celem niniejszej pracy jest przedstawienie genezy i rozwoju kolarstwa krakowskiego w czasach zaborów oraz zasygnalizowanie jego wkładu w tworzenie podstaw organizacyjnych sportu kolarskiego u zarania Polski niepodległej w latach 1919 — 1920.

Dzieje polskiego kolarstwa doczekały się już szeregu publikacji, w tym przede wszystkim dwóch bardzo obszernych prac Bogdana Tuszyńskiego (Tuszyński 1986, Tuszyński 1986). Nie negując istotnej wartości tych prac, trzeba stwierdzić, że w odniesieniu do interesującej nas problematyki wymagają one nie tylko poważnego uzupełnienia, ale także paru sprostowań, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu. Godzi się jednak podkreślić, że zgłoszone zastrzeżenia wynikają niewątpliwie z faktu, iż poza nader ogólnym wydawnictwem jubileuszowym Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok”, brak jest jakiegokolwiek opracowania na temat genezy i rozwoju kolarstwa w Krakowie, chociaż w pełni ono na to zasługuje¹⁾.

W tej sytuacji zasadnicza problematyka naszych rozważań została prawie wyłącznie oparta na wyjątkowo bogatych archiwaliach oraz źródłach drukowanych i czasopismach. Z tych pierwszych bardzo wartościowa okazała się „Księga Krakowskiego Klubu Cyklistów i

²⁾ Katedra Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF w Krakowie

1) Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów „Smok” pierwotnie nazywał się: Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów.

Motorzystów z lat 1912 — 1921". Natomiast ze zbiorów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie wykorzystaliśmy akta tutejszej Dyrekcji Policji, a wśród nich: urzędowe rejestry stowarzyszeń, pierwszy krakowski regulamin „jazdy na kole” oraz bardzo obfitą korespondencję miejscowych stowarzyszeń cyklistów z różnymi władzami. Zaś ze źródeł ogłoszonych drukiem szczególnie przydatne okazały się statuty i regulaminy krakowskich stowarzyszeń cyklistów oraz sprawozdania KKCiM i Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie. Wykorzystane archiwalia i źródła drukowane, wyszczególnione dokładnie w zestawie piśmiennictwa, zawierają o omawianych stowarzyszeniach cyklistów nade wszystko wiele informacji o charakterze prawnym i organizacyjnym, takich jak: daty zatwierdzenia ich statutów, składy zarządów, liczby członków itp. Dlatego też działalność programową tych stowarzyszeń, z wyjątkiem KKCiM, w dużym stopniu odtworzyliśmy na podstawie źródeł prasowych. Spośród nich najbardziej przydatne okazały się następujące dzienniki krakowskie: „Czas”, „Kraj”, „Nowa Reforma” i „Przegląd Tygodniowy”, a także specjalistyczne „Koło”, wydawane we Lwowie. Natomiast z nader skromnego piśmiennictwa, traktującego o rozwoju kultury fizycznej w Krakowie o omawianym przez nas okresie, wykorzystaliśmy przede wszystkim wyczerpujące studium Kazimierza Toporowicza, poświęcone dorobkowi tutejszego „Sokoła”, na niwie wychowania fizycznego i sportu w latach 1885 — 1914, na podstawie którego przedstawiliśmy działalność jego Oddziału Kolarzy (Toporowicz 1965). Nadto zapoznaliśmy się z wieloma innymi źródłami drukowanymi oraz opracowaniami, ale w bibliografii ujęliśmy tylko te, które zostały bezpośrednio wykorzystane w naszej pracy.

U źródeł krakowskiego cyklizmu

Protoplastą dzisiejszego roweru był francuski wehikuł dwukołowy, wykonany z drewna około 1790 roku. Kształtem przypominał on konia, a jazda na nim polegała na odpychaniu się nogami od podłoża. Z czasem bardziej udoskonalone pojazdy tego typu pojawiły się także w innych krajach europejskich. Na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia we Francji wyprodukowano pojazd z napędem pedałowym na większe przednie koło o średnicy półtora metra. Pojazd ten, zwany z francuska welocypedem lub z angielska bicyklem, został spopularyzowany dzięki zaprezentowaniu go na światowej Wystawie Powszechnej w Paryżu w 1867 r. Zwiedzający ją nasi rodacy, jeszcze w tymże roku sprowadzili pierwsze welocypedy na ziemię polską²⁾.

Wiadomości o welocypedach dotarły niebawem do Krakowa. Tutejsza prasa, informując wiosną 1869 roku, iż „jazda velopedami po chodnikach zabronioną została w Wiedniu”, dodawała nie bez pewnej satysfakcji, że „konie przyszłości muszą chodzić temi samemi drogami co konie terażniejszości”. Kilka tygodni potem ta sama gazeta donosiła: „Velociped w Krakowie. Wczoraj pierwszą przejażdżkę tym użytecznym ekwipażem, odbywał bardzo zręcznie po Strzeleckim Ogrodzie jakiś amator”. Przy czym przypadło to „wczoraj” na słoneczny piątek 21 maja 1869 roku³⁾.

Sądząc po lakonicznych wzmiankach miejscowej prasy należałoby przyjąć, iż krakowscy amatorzy welocypedu od początku jednak nie mieli zbyt łatwego życia. Zły stan dróg zmuszał ich do korzystania z traktów przeznaczonych dla pieszych, co z kolei doprowadzało do różnych konfliktów z tymi ostatnimi. Przykładowo w kwietniu 1871 roku prasa pisała: „Nasze plantacje są znowu od pewnego czasu areną dla panów welocypedystów. Sami wczoraj byliśmy świadkami, jak dzieci uciekając przed niezręcznym welocypedystą o mało nie dostały się pod koła, a jedno dziecko, gdy mu się sukienka zaczepiła o koło, upadło na ziemię i zraniło sobie twarz. Zwracamy na to uwagę władz czuwających nad porządkiem, tem więcej,

2) Szerzej na temat początków roweru zob.: M. Rotkiewicz, Z dziejów roweru (na tle wystaw kolarskich XIX wieku). Kultura Fizyczna 1963, nr 11 — 12, s. 685 — 691. Zob. też: B. Tuszyński, Od Dynasów do Szurkowskiego, Warszawa 1986, s. 13 — 21.

3) „Kraj” 1869, nr 51, a. 2; nr 67, a. 3.

W artykule pt.: Powstanie i rozwój sportu na terenie Krakowa. Biuletyn Informacyjny PKOl 1966, nr 8, s. 8, P. Stok mylnie podaje, że „w roku 1871 społeczeństwo Krakowa zetknęło się po raz pierwszy z rowerem — bicyklem”.

że linia przeznaczona dla powozów i konnych około plantacji jest najwłaściwszą, a dość obszerną areną dla welocypedystów⁴⁾. Równie chłodny ton niezliczonych innych wzmianek prasowych z lat 1869-1871 na temat cyklizmu dowodzi, iż arystokratyczny Kraków najwyraźniej nie entuzjazmował się wówczas „końmi przyszłości”. Chyba więc dlatego przez kilkanaście lat następnych miejscowa prasa praktycznie w ogóle nie zajmowała się welocypedystami⁵⁾.

Krakowski Klub Cyklistów w latach 1886 — 1892

W przeciwieństwie do Krakowa, rozwój cyklizmu w Europie postępował niezwykle dynamicznie. U schyłku lat siedemdziesiątych, obok ulepszonego bicykla, pojawił się rower. Zaczęto również zakładać pierwsze stowarzyszenia cyklistów. Niebawem powstały one także na terenie Austrii. Coraz bardziej stwarzały się też cyklizmem koła wojskowe, w tym austriackie szczególnie mocno od 1884 roku. Wszystko to musiało w końcu doprowadzić do szerszego zainteresowania się cyklizmem również w Krakowie, utrzymującym przecież różne kontakty nie tylko z Wiedniem⁶⁾.

Nic więc dziwnego, że w maju 1886 roku prasa krakowska mogła wreszcie napisać: „Sport welocypedowy i w naszym mieście poczyna zjednywać sobie licznych zwolenników. Zjechał ich pan Henryk Niemetz, który sprowadziwszy znaczny zapas bicykli z Anglii, umie zachęcać początkujących do przełamania pierwszych trudności, służąc przy pierwszych lekcjach swą radą i pomocą. Dotychczas już około 20 amatorów nabywało sobie bicykle, a w mieście coraz częściej spotkać można panów używających jazdy na „żelaznych rumakach”. Notatka ta kończy się nader istotnym stwierdzeniem, że dotąd „jazda na welocypedach jest u nas sportem tylko, za granicą jednak bardzo wielu mężczyzn używa welocypedów do użytku praktycznego, a o tanioci tej jazdy najłatwiej powoźmie wyobrażenie każdy, kto wie, jak kosztownym jest stosunkowo utrzymanie konia”⁷⁾.

Zachęceni przytoczoną notatką, prawdopodobnie w niedzielę 23 maja 1886 roku wyruszyli bicykliści krakowscy „w liczbie około 20 na pierwszą wspólną wycieczkę do Krzeszowic”. Potem wyjeżdżano również do Bochni, Liszek, Myślenic, Nowego Targu i Wadowic. Ta ostatnia eskapada odbyła się w piątek 1 października, a jej celem było przywitanie c.k. porucznika Wilhelma Jaeckla, który w dniu tym powracał właśnie przez Wadowice „z podróży, odbytej z Krakowa do Mährisch Altstadt, to jest tam i na powrót 600 kilometrów”, przejechanych oczywiście na bicyklu⁸⁾.

Równocześnie czyniono starania o założenie w Krakowie odpowiedniego klubu, którego statut został zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 2 października 1886 roku. Zgodnie z tym statutem nazywał się on **KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW**, a jego zebranie konstytuujące odbyło się w piątkowy wieczór 22 tego miesiąca. Wybrano na nim pierwszy zarząd KKC w następującym składzie: prezes — dr Kazimierz Ramult, wiceprezes — c.k. porucznik Wilhelm Jaeckl, sekretarz — dr Tadeusz Raczyński, podskarbi — Jan Jerzy Schaitter, gospodarz — Henryk Niemetz, członkowie — Marian Dawidowski, Adolf Exner, Stefan Miński i hrabia Władysław Mycielski. Protektorem KKC, liczącego tuż po powstaniu „przeszło 40 członków”, został hrabia Feliks Mycielski⁹⁾.

4) „Kraj” 1871, nr 88, s. 2.

5) „Czas” 1871, nr 24, s. 3; „Kraj” 1871, nr 99, s. 3.

W latach 1872 — 1885 ukazało się w Krakowie kilka różnych gazet, ale praktycznie żadna z nich nie zajmowała się cyklizmem, choć wszystkie one poświęcały np. bardzo dużo uwagi lyżwiarstwu. Dotyczy to szczególnie konserwatywno — arystokratycznego „Czasu”, który jako jedyny wychodził przez cały ten okres.

6) Szerzej na temat rozwoju cyklizmu w Europie w drugiej połowie XIX wieku zob.: M. Rotkiewicz, op. cit., s. 686 — 691.

W roku 1882 powstał Klub Kolarski Niemiecko — Austriacki, będący pierwszym stowarzyszeniem tego typu, działającym na terenie monarchii Austro — Węgierskiej — zob.: Tamże, s. 691.

7) „Nowa Reforma” 1886, nr 117, s. 3.

8) „Nowa Reforma” 1886, nr 117, s. 3; nr 224, s. 2; nr 228, s. 2.

9) Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: WAP). Akta Dyrekcji Policji w Krakowie, DPKr. 430, Rejestr Stowarzyszeń 1884 — 1889, s. 170; „Nowa Reforma” 1886, nr 228, s. 2; nr 238, s. 2; nr 255, s. 2; „Przewodnik Gimnastyczny” 1886, nr 11, s. 88.

Krakowski Klub Cyklistów, założony 22 października 1886 roku, był oczywiście stowarzyszeniem polskim. Dowodzą tego jednoznacznie życiwe KKC relacje całej ówczesnej prasy krakowskiej. Natomiast przyrównanie go przez prowiedeński „Czas” z 17 listopada 1886 roku do klubów austriackich, z całą pewnością należy przypisać faktowi, iż w tym okresie nie było jeszcze w Galicji żadnego innego stowarzyszenia cyklistów. Podnosimy to zaś dlatego, że wydaje nam się, iż najprawdopodobniej na podstawie tego „przyrównania” Bogdan Tuszyński niesłusznie próbuje poddawać w wątpliwość polskość KKC, pisząc o nim, jakoby „była to jeśli nie austriacka, to na pewno proaustriacka organizacja”¹⁰⁾.

Zgodnie z przyjętym statutem, KKC organizował różnorakie wycieczki i naukę jazdy na bcyklach. Prowadzona ona była na specjalnej arenie, wybudowanej w Parku Krakowskim, w którym w niedzielę 11 września 1887 roku odbyła się również pierwsza w Krakowie „gonitwa prodrostych sportsmenów na welocypedach”. KKC utrzymywał też żywe kontakty z powstałymi nieco później, podobnymi stowarzyszeniami galicyjskimi, a także z Warszawskim Towarzystwem Cyklistów. Ponadto w maju 1887 roku gościł w Krakowie, na zaproszenie KKC, reprezentant cyklistów wiedeńskich — Engelman, który „dał popis jazdy w sali reductowej”. Jednak po kilkuletnim rozwoju, pod koniec 1890 roku KKC, zrzeszający maksymalnie 66 członków, praktycznie zaprzestał swojej działalności z powodu trudności finansowych, aby ostatecznie ulec oficjalnemu rozwiązaniu w maju 1892 roku¹¹⁾.

Rozwój krakowskiego kolarstwa w latach 1893–1896

Zaraz po rozwiązaniu KKC, najprawdopodobniej za sprawą części jego byłych członków, powstał KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW Z ROKU 1892, niemal że od momentu swego utworzenia zrzeszający również panie. Jego pierwszy statut, zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 22 lutego 1893 roku, głosił: „Celem stowarzyszenia jest rozszerzenie i praktyczne zużytkowanie welocypedu, towarzyskie współdziałanie i nawiązanie stosunków z innymi stowarzyszeniami tego samego rodzaju. Dla osiągnięcia tego celu będzie stowarzyszenie starało się o odpowiednie miejsca dla jazdy, ułatwienie wycuczenia się jazdy swym członkom, urządzanie wyścigów, urządzanie zabaw wszelkiego rodzaju”¹²⁾.

Realizując swoje statutowe obowiązki, KKC z roku 1892, jako „klub dobrze zorganizowany w lokalu przy ulicy Karmelickiej 34, zaopatrzony w gry towarzyskie i dzienniki”, urządził w lipcu 1893 roku wycieczkę rowerową do Opola i Wrocławia. Następnie zaś przeprowadził pierwszy w Krakowie wyścig szosowy. Odbył się on w niedzielny poranek 24 września 1893 roku na trasie Kraków-Bochnia-Kraków. Startowało w nim na rowerach 8 krakowian i 7 lwowian, a zakończył się on sukcesem Zdzisława Ritterschilda z KKC, który 93 km pokonał w czasie 3.15,15 godz., ustanawiając po drodze rekord Austro-Węgier na 90 km. Wyścig ten „z tego jeszcze względu jest pamiętnym, iż na nim poruszona została sprawa założenia u nas związku kolarskiego... na wzór zagranicznych”¹³⁾. Wprawdzie ta pionierska inicjatywa nie doczekała się wtedy realizacji, ale mimo to zasługuje ona z pewnością na przypomnienie.

10) „Czas” 1886, nr 263, s. 4; B. Tuszyński, 100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i kolarstwa polskiego, Warszawa 1986, s. 20; Tamże mylna informacja, iż KKC powstał 16.11.1886 roku.

Jednoznacznym potwierdzeniem polskości KKC jest chociażby relacja z jego imprezy okolicznościowej, zamieszczona w prasie krakowskiej w listopadzie 1887 roku. Czytamy w niej, że prezes KKC, dr Kazimierz Ramult, „podnosząc łączność cyklistów polskich, czego dowodem były w rb. odwiedziny cyklistów warszawskich i łwowskich (w Krakowie — R.W) oraz gościnne przyjęcie (cyklistów KKC — R.W.) w Tarnowie, wznosił toast na ich cześć” — zob.: „Kurier Krakowski” 1887, nr 250, s. 2.

11) „Czas” 1887, nr 208, a. 2; „Kurier Krakowski” 1887, nr 111, a. 1; nr 112, a. 2; nr 120, a. 1; nr 162, a. 3; nr 250, a. 2; 1888, nr 111, a. 2; „Kurier Polski” 1890, nr 146, a. 3; 1892, nr 298, a. 3; WAP. DPKr. 430, Rejestr Stowarzyszeń..., op. cit., s. 170.

12) Statut Krakowskiego Klubu Cyklistów z roku 1892, Kraków 1893, a. 2; WAP. DPKr. 430, Rejestr Stowarzyszeń..., op. cit., s. 170.

13) „Czas” 1893, nr 247, a. 2; „Nowa Reforma” 1893, nr 111, a. 3; „Kurier Polski” 1893, nr 130, a. 3; nr 206, a. 3; nr 246, a. 1; „Kolo” 1895, nr 1, a. 5; nr 5, a. 63.

Jak słusznie przewidywała prasa, powyższy wyścig zapoczątkował „dalsze tego rodzaju ćwiczenia”. Stąd też w czerwcu 1894 roku grupa członków KKC wzięła udział w zjeździe górnośląskich cyklistów w Katowicach. O wycieczce tej prasa krakowska pisała: „Przyjęcie zgotowane naszym cyklistom przez Ślązaków, miało cechę wielkiej serdeczności, a damy, przybyłe z Krakowa, były przedmiotem zazdrości Ślązaczek. W corso, które stanowiło punkt kulminacyjny obchodu, wyznaczono naszym paniom pierwsze miejsce, a wystąpienie naszej drużyny przyniosło krakowskiemu klubowi pierwszą nagrodę”¹⁴⁾.

Natomiast wrzesień 1894 roku zaznaczył się kolarskim maratonem Kraków-Lwów, długości około 339 km. Jego zwycięzcą został Julian Osiniński z WTC w czasie 19.40,00 godz., za co otrzymał „wielki złoty medal i przedmiot pamiątkowy wartości 300 zł”. Maraton ten, zorganizowany wzorem krajów zachodnich z inicjatywy protektora KKC, hrabiego Antoniego Wodzickiego, był pierwszym tego typu wyścigiem na ziemiach polskich, który zgromadził prawie 20 uczestników z Galicji i Królestwa¹⁵⁾. Godzi się przy tym podkreślić, że dzięki jego organizatorom została wydana „mapa drogi z Krakowa do Lwowa, wykonana wyłącznie dla cyklistów z uwzględnieniem ich potrzeb”. O mapie tej prasa pisała: „Jest to pierwsze u nas wydawnictwo tego rodzaju, a gdy tym razem opracowano w celu specjalnym najważniejszą drogę w kraju, nie można wątpić, że mapa będzie cennym nabytkiem dla każdego cyklisty”¹⁶⁾.

Z kolei pod koniec czerwca 1895 roku KKC zorganizował Zjazd Cyklistów. Brało w nim udział „około 300 cyklistów, z których przeszło 200 przybyło z dalszych okolic, mianowicie z Warszawy i Śląska Pruskiego, tylko nieliczni z Galicji i innych krajów państwa austriackiego”¹⁷⁾. Podczas tego Zjazdu przeprowadzono między innymi wyścig na 70 km z udziałem 23 zawodników, zakończony sukcesem Otto Beyschlaga z WBC Wiedeń w czasie 2.40.00 godz. Można zatem powiedzieć, że był to pierwszy międzynarodowy wyścig kolarski w Krakowie, który w dodatku od razu postawił miejscowych sympatyków owego sportu przed problemem zawodowstwa. O zwycięzcy bowiem tego wyścigu prasa pisała: „Beyschlag ze sportu cyklowego uczynił sobie zawód, dziwnem więc jest, iż tacy profesjonalści mają zezwolenie ubiegania się o nagrody”¹⁸⁾.

Pelen bardzo ciekawych imprez turystycznych i sportowych 1895 rok zapisał się również wyjątkowym wręcz rozwojem organizacyjnym kolarskiego kolarstwa. W tymże roku KKC osiągnął maksymalną liczbę członków, to jest 120. U podłoża dynamicznego rozwoju KKC z roku 1892 leżało niewątpliwie umiejętne wykorzystanie doświadczeń i działaczy KKC z lat 1886–1892. I tak: pierwszym prezesem KKC z roku 1892 był Gustaw Traczewski, ostatni wiceprezes poprzedniego KKC. Zaś drugim prezesem KKC z roku 1892 był hrabia Władysław Mycielski, jeden z założycieli byłego KKC. Nic dziwnego, że pierwszymi członkami honorowymi drugiego KKC zamianowano w kwietniu 1895 roku właśnie Gustawa Traczewskiego oraz Czesława Kieszukowskiego, ostatniego prezesa poprzedniego KKC. Fakty te niewątpliwie przeczą tezie Bogdana Tuszyńskiego, który utrzymuje, że „powstały w 1892 roku Krakowski Klub Cyklistów nie nawiązywał do tradycji swego poprzednika”, czyli KKC z lat 1886–1892¹⁹⁾.

14) „Nowa Reforma” 1894, nr 143, s. 3.

Corso (korso) — tu defilada kolarzy na ozdobionych i ukwieconych rowerach.

15) „Czas” 1894, nr 177, s. 3; nr 205, s. 4; „Nowa Reforma” 1894, nr 197, s. 2; nr 205, s. 2; „Kolo” 1895, nr 18, s. 224; B.Tuszyński, *Od Dynasów...*, op. cit., s.49.

16) „Czas” 1894, nr 194, s. 2.

17) „Czas” 1895, nr 148, s. 2.

18) „Nowa Reforma” 1895, nr 148, s. 2; „Kolo” 1895, nr 10, s. 129.

19) WAP.DPKr. 177, Rekurs KKC z roku 1892 z 24.05.1895 r. do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie od rozporządzenia c.k.Dyrekcji Policji w Krakowie z 9 maja 1895 roku, s.14; B.Tuszyński, 100 lat..., op. cit., s. 20; „Kolo” 1895, nr 4, s. 54.

Równocześnie z G. Traczewskim i Cz. Kieszukowskim, członkiem honorowym KKC z roku 1892 zamianowano Kazimierza Henerlinga, czołowego działacza kolarskiego we Lwowie i wydawcę tamtejszego „Koba”.

Dodatkowo uważamy, że niejako spajający żywoty obu klubów rok 1892 oraz ta sama nazwa: Krakowski Klub Cyklistów, jednoznacznie świadczą o nawiązaniu do tradycji KKC z lat 1886 — 1892 przez KKC z roku 1892. Niewątpliwie potwierdza to także fakt, że początkowo ten drugi klub korzystał nawet z blankietów firmowych swego poprzednika — zob.: WAP. DPKr. 177, Pismo KKC z roku 1892 z 27.03.1893 r. i 5.04.1894 r. do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie, wystosowane na blankietach firmowych poprzedniego KKC z wytłoczonym na nich jego znacznikiem, na których do wydrukowanej w języku polskim nazwy: Krakowski Klub Cyklistów, nowi użytkownicy dopisywali tylko ręcznie: z roku 1892.

W kwietniu 1895 roku powstał także ODDZIAŁ KOLARZY TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ”, którego pierwszym przewodniczącym był dr Michał Koy. Regulaminowym „celem oddziału było utrzymywanie szkoły oraz pielęgnowanie i rozwój jazdy na kole”. Stąd na początku swego istnienia Oddział ten prowadził „szkołę jazdy na kołach niskich (rowerach) dla panów oraz dla kobiet i dziewcząt”. Ponadto organizował on różnego rodzaju wycieczki i wycięgi kolarskie. Zatem nic dziwnego, że już wkrótce Oddział Kolarzy „Sokoła” skupiał 99 mężczyzn i 11 kobiet²⁰⁾.

Pomimo upływu lat i podejmowanych działań, krakowscy cykliści w dalszym ciągu jednak nie mieli zbyt łatwego życia. Potwierdzeniem tego choćby okólnik władz powiatu krakowskiego do naczelników gmin z 25 kwietnia 1895 roku. W piśmie tym stwierdza się, że „osoby jadące na kołach (bicyklach, rowerach) natrafiają w niektórych gminach tutejszego powiatu na przeszkody na strony miejscowej ludności, zwłaszcza niedorostków, którzy na te osoby nawet kamieniami rzucają lub też na drogach umyślnie składają kamienie, przez co narażeni są cykliści na wielkie niebezpieczeństwo”²¹⁾.

Różne kłopoty cyklistów dodatkowo skomplikował pierwszy „Regulamin jazdy na kole w obrębie miasta Krakowa”, wydany 9 maja 1895 roku przez miejscowe władze, który w całości załączamy do niniejszego artykułu (zob. zał. 1). Dlatego też nie omawiamy go tutaj, poprzestając tylko na stwierdzeniu, że zabraniał on cyklistom jeździć „w mieście ulicami wąskimi i licznie uczęszczanymi”, zaś zaprzęgi konne nakazywał im „wymijać, a nie żądać wymijania”²²⁾. Z jakim oburzeniem amatorów cyklizmu spotkał się ten regulamin, niech świadczy wystosowane w jego sprawie do c.k. Namiestnictwa we Lwowie obszerne odwołanie KKC, w którym czytamy między innymi: „Już na wstępie zwrócić trzeba uwagę, że jak notorycznym jest, że nikt z urzędników c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie i królewskiego stołecznego Magistratu nie jeździ na kole, tak rozporządzenie to wydane jest z takim brakiem znajomości rzeczy, że nawet nie fachowym nieznajomością ta jasno się okazuje. Dodać jednak do tego trzeba, że z treści tego rozporządzenia przebija się nawet jakieś uprzedzenie i zawiść do używających tego sportu... Więc ten cyklista... przyjmowany przez ulicę okrzykami „djabeł”, „wariat”, szczuty psami, obrzucany cegłą i kamieniami, napastowany drągami, ma być jeszcze przez Władze już nie jak zbrodniarz, ale jak zwierzę szkodliwe wyjęte z opieki prawa... Bo zasada regulaminu, że cyklista jest podlejszy od wszelkich istot, a rower podlejszy od wszelkich rzeczy, nie jest usprawiedliwioną”²³⁾. Innymi słowy, szło tu przede wszystkim o przytoczone powyżej postanowienie wzmiankowego regulaminu, że cyklista nie powinien „żądać wymijania” od pojazdów konnych, które tym samym mogły go po prostu bezkarnie najechać!

Generalnie rzecz ujmując, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że omawiany regulamin dość wyraźnie faworyzował interesy ówczesnego „lobby konno-dorożkarskiego” w Krakowie. Dodatkowym potwierdzeniem tego może być zawarte w tym regulaminie postanowienie, że cyklistom „w dniu wyścigów konnych między godziną 1 a 7 po południu po ulicy Straszewskiego, Wolskiej i drogą przez błonia miejskie do toru wyścigowego prowadzącą, bezwarunkowo jeździć nie wolno”²⁴⁾. Natomiast mogły wtedy korzystać z tej drogi powozy i dorożki! Podobnie rzecz się miała z wprowadzonym mocą tego regulaminu obowiązkiem uiszczania przez cyklistów specjalnej opłaty na fundusz ubogich. Postanowienie to, tak skomentował z kolei zarząd Oddziału Kolarzy TG „Sokół” w Krakowie: „Niezbadanym jest tytuł, z powodu którego członkowie Oddziału Kolarzy mają składać na fundusz miejscowych ubogich po 1 złr rocznie, skoro posiadacze zbytkownych ekwipaży i kosztownych wierzchowców są wolni od tego, a śmiesznym chyba jest tytuł, że kolarze mają go składać za zużycie bruku, jadąc na-

20) „Nowa Reforma” 1895, nr 77, s. 2; nr 100, s. 2; nr 104, s. 2; nr 132, s. 3; Pamiętnik „Sokoła” krakowskiego 1885 — 1896, Kraków 1896, s. 26; Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, Kraków 1896, s. 2; K.Toporowicz, Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885 — 1914). Rocznik Naukowy. WSWF, Kraków 1965, t. IV, s. 208 — 209.

21) „Koło” 1895, nr 6, s. 68.

22) WAP. DPKr. 177, Regulamin jazdy na kole w obrębie miasta Krakowa wydany przez c.k. Dyrekcję Policji w porozumieniu z Magistratem król. stoł. m. Krakowa 9 maja 1895 roku, § 7 i 9.

23) WAP. DPKr. 177, Rekurs KKC..., op. cit. s. 1 i 10 — 11.

24) WAP. DPKr. 177, Regulamin jazdy na kole..., op. cit., § 7.

gumowym, elastycznym, wypełnionem powietrzem kole, a właściciele pojazdów i ostro kutych koni są wolni od tego”²⁵⁾.

Trzeba jednak przyznać, że pierwszy „Regulamin jazdy na kole w obrębie miasta Krakowa” z maja 1895 roku, oprócz zasygnalizowanych utrudnień, zawierał również wiele słusznych postanowień, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ruchu w mieście. Do nich zaliczylibyśmy szczególnie obowiązek „złożenia egzaminu z jazdy na kole”, upoważniającego do jeżdżenia nim po mieście, a także zasadę, iż „w obrębie miasta wolno jeździć w ogóle tylko z mierną szybkością” oraz, że „każde koło ma być zaopatrzone hamulcem i latarnią o szklach bezbarwnych, którą oświetlić należy z chwilą, gdy się rozpoczyna oświetlenie miasta”²⁶⁾.

Kwestia prawnego unormowania zasad „jazdy na kole” w Krakowie była tym istotniejsza, że coraz częściej dochodziło tu do różnych kolizji drogowych zwinionych przez cyklistów, których szeregi stale się powiększały. Dokładnie 18 września 1895 roku zaczęło swój żywot TOWARZYSTWO MŁODZIEŻY CYKLISTÓW, założone z inicjatywy Zygmunta Ziembickiego i hrabiego Karola Raczyńskiego, a początkowo kierowane przez tego ostatniego, wówczas osiemnastoletniego ucznia ósmej klasy Gimnazjum św. Anny. W momencie powstania TMC skupiało najprawdopodobniej samą tylko młodzież szkolną, której oficjalnie nie wolno było jednak należeć do żadnych stowarzyszeń pozaszkolnych. Dlatego chyba statut TMC został przedłożony do zatwierdzenia odnośnym władzom dopiero po kilku latach jego istnienia. Statut ów głosił: „Celem stowarzyszenia jest rozszerzenie, praktyczne zżytkowanie i udoskonalenie jazdy na kołach wszelkich konstrukcji, towarzyskie współdziałanie i nawiązywanie stosunków z innymi stowarzyszeniami tego samego rodzaju. Dla osiągnięcia tego celu, będzie się stowarzyszenie starało, o odpowiednie miejsca do jazdy, ułatwienie członkom wycieczek, urządzanie wycieczek, podróży, wyścigów i zabaw towarzyskich sportowych”²⁷⁾.

Zatem jesienią 1895 roku istniały w Krakowie już trzy stowarzyszenia cyklistów, a to: KKC z roku 1892, Oddział Kolarzy „Sokoła” i TMC. Wszystkie one prowadziły naukę „jazdy na kole”, oraz organizowały różnego rodzaju wycieczki turystyczne i wyścigi kolarskie, a także imprezy towarzyskie. Warto przy tym podkreślić, że od kwietnia 1895 roku działała w ramach KKC specjalna komisja sportowa, której pierwszym przewodniczącym był dr Jan Jastrzębski. Nieco później taką samą komisję posiadało również TMC. Oprócz udziału we własnych imprezach, krakowscy cykliści startowali także z powodzeniem w zawodach innych stowarzyszeń galicyjskich, w tym przede wszystkim Lwowskiego Klubu Cyklistów²⁸⁾.

Ograniczenie działalności sportowej krakowskiego kolarstwa w latach 1897 — 1901 i jego regres w latach 1902 — 1907

Ożywiona działalność miejscowych cyklistów powodowała niewątpliwie, że koło — jak nazywano wtedy rower, stawało się w Krakowie coraz popularniejsze. Stąd na koniec 1896 roku zarejestrowano tutaj już 301 rowerów. Równocześnie jednak jakby powoli zaczynał się kończyć w Krakowie pierwszy okres fascynacji wyścigami kolarskimi. W jakimś tam stopniu na pewno przyczyniła się do tego krakowska prasa, która szczególnie w latach 1896 — 1897 upowszechniała pogląd, że: „Umiarkowana jazda na bcyklu często zdrowiu służy, forsowna

25) Tamże, § 4; WAP. DPKr. 177, Pismo zarządu Oddziały Kolarzy TG „Sokoła” w Krakowie z 17.06.1896 roku do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie, s. 5.

26) WAP.DPKr. 177, Regulamin jazdy na kole..., op. cit., § 2, 8 i 11.

27) M. Krzyżanowski, Wspomnienia księgarza. W: Kopic wspomnień, Kraków 1964, s. 131 — 132; „Kolo” 1898, nr 23, s. 279; Statut Towarzystwa Młodzieży Cyklistów w Krakowie, zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 12.06.1899 roku, Kraków 1900, § 3.

28) „Kolo” 1895, nr 5, s. 67; 1896, nr 14, s. 169; 1898, nr 9, s. 101.

Przykładowo w roku 1896 Oddział Kolarzy „Sokoła” zorganizował „wycieczki zbiorowe na Węgry, na Śląsk, do Królestwa, do Zakopanego i szeregu innych miejscowości położonych bliżej Krakowa — zob.: K. Toporowicz, op. cit., s. 208.

szkodzi mu gwałtownie. Lekarze skonstatowali kilka rodzajów chorób, wynikłych jedynie z tej przyczyny", dlatego też „sport cyklowy nie cieszy się uznaniem ogółu lekarzy”²⁹⁾.

Powyższe opinie prasowe nie mogły oczywiście służyć krakowskiemu kolarstwu, którego rozwój hamował jednak nade wszystko zły stan dróg oraz ciągle kłopoty finansowe poszczególnych stowarzyszeń cyklistów. Przykładowo z tego ostatniego powodu, walne zebranie TMC, odbyte w kwietniu 1898 roku, uchwaliło „urządzać jak najwięcej wycieczek, natomiast wyścigi, które masę pieniędzy pochłaniają, zniżyć do minimum”. Wprawdzie — sprawdzonym już wzorem innych ośrodków (Warszawa, Lwów) — można było próbować ożywić rozwój kolarstwa w Krakowie poprzez wybudowanie odpowiedniego toru wyścigowego, na co hrabia Karol Raczyński zadeklarował się przeznaczyć 10 tysięcy złr, jednak na wspomnianym zebraniu TMC postanowiono daru tego nie przyjmować i „uchwalono toru na razie nie budować, gdyż w Krakowie ruch sportowy jest jeszcze za mało rozwinięty”³⁰⁾.

Stanowisko to dowodzi jednak, że ówczesni działacze kolarscy w Krakowie nie bardzo jeszcze zdawali sobie sprawę z konieczności podejmowania określonych działań na rzecz tworzenia odpowiednich warunków, stymulujących rozwój danej dyscypliny sportowej. W przekonaniu tym utwierdza nas także fakt, że mimo istnienia tu w omawianym okresie aż trzech stowarzyszeń cyklistów, nie spotkaliśmy się z jakimkolwiek przykładem ich wspólnych poczynań organizacyjnych. Nic więc dziwnego, iż po zawodach TMC, przeprowadzonych na początku września 1898 roku, prasa pisała, że „mimo wszelkich danych warunków zawiodły oczekiwania krakowskiego świata sportowego. Z wyścigów tych przebijają się ogólne zniechęcenie do sportu w Krakowie i zupełna apatia ze strony młodszej generacji”³¹⁾.

Jakby zdopingowani tą pesymistyczną opinią, młodzi cykliści krakowscy przystąpili niebawem do założenia swojego klubu, którego statut został zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 21 kwietnia 1899 roku. Zgodnie z tym statutem, w maju tego roku zawiązał się KRAKOWSKI KLUB MŁODZIEZY CYKLISTÓW, którego pierwszym prezesem był prawdopodobnie Aleksander Ripper. Statut KKMC głosił: „Celem Towarzystwa jest rozwój jazdy na kole, ożywienie ruchu towarzyskiego pośród członków, rozbudzenie turystyki na kole i utrzymanie stosunków z innymi, szczególnie polskimi towarzystwami cyklistycznymi. Aby spełnić te zadania, Towarzystwo starać się będzie o ułatwienie wyuczenia się jazdy swym członkom. urządzać będzie zbiorowe wycieczki, wyścigi, w ogóle zabawy towarzyskie”. Warto również podkreślić, iż statut KKMC stanowił, że w przypadku jego rozwiązania „pozostały z likwidacji kapitał przechodzi na związek polskich cyklistów, w razie gdyby taki związek nie istniał, na cel dobroczynny”³²⁾. Postanowienie to dowodzi niewątpliwie, że założyciele KKMC uznawali już konieczność utworzenia jakiejś ponadklubowej struktury organizacyjnej, zrzeszającej galicyjskie stowarzyszenia kolarskie dla wspomagania i koordynowania ich poczynań, do czego jednak, jak wiadomo, nie doszło³³⁾.

Analizując statuty oraz działalność pierwszych krakowskich stowarzyszeń kolarskich nie trudno zauważyć, że przede wszystkim zwracały one uwagę na „ułatwienie wyuczenia się jazdy swym członkom (i) rozbudzenie turystyki na kole”. Zaś wyścigi kolarskie, począwszy szczególnie od schyłku ubiegłego stulecia, traktowano raczej jako drugorzędne uzupełnienie tej podstawowej działalności. Dlatego chyba w wyścigu Oddziału Kolarzy „Sokoła”, zorganizowanym w czerwcu 1899 roku na liczącej około 100 km trasie Kraków-Chełmek-Kraków, startowało tylko 3 zawodników miejscowych. Nadto uczestniczyło w nim 6 cyklistów czeskiego „Sokoła”, z którymi krakowianie utrzymywali dość ożywione kontakty. Natomiast przeprowadzony w październiku 1900 roku wyścig na trasie 30 km o mistrzostwo Oddziału Kolarzy „Sokoła”, jak donosiła prasa, „zgrupował u startu aż pięciu ubiegających

29) „Nowa Reforma” 1896, nr 181, s. 3; nr 208, s. 2; 1897, nr 5, s. 3; WAP. DPKr. 177, Odezwa Magistratu król. stoł. m. Krakowa z 22.12.1896 roku do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie. Zob. też: W. Lipoński, Sport, literatura, sztuka, Warszawa 1974, s. 129 — 135.

30) „Kolo” 1898, nr 9, s. 101.

31) „Kolo” 1898, nr 18, s. 221.

32) WAP. DPKr. 431, Rejestr Stowarzyszeń 1900 — 1907, s. 229; „Nowa Reforma” 1899, nr 106, s. 2; Statut Krakowskiego Klubu Młodzieży Cyklistów, Kraków 1899, §2 i 33.

33) Założyciele KKMC nie byli oczywiście autorami koncepcji powołania jakiegoś „związku polskich cyklistów”, gdyż próby utworzenia takowego podejmowano już w Galicji. Por.: Przypis 12; „Kolo” 1899, nr 18, s. 213.

się i jednego, jadącego poza konkursem". Przy czym na marginesie tych zawodów, ta sama gazeta dodawała, że "ujemną stroną wszystkich wyścigów stanowi głównie młodociana publiczność na kołach i bez kół, z których pierwsi jeżdżą, a raczej kręcą się po bankietach i gościńcu, przeszkadzając wyścigowcom"³⁴.

Mimo więc coraz skromniejszej liczby wyścigów i ich obsady, a także odnotowanego w tym samym czasie „dwuletniego upadku” KKC, prasa krakowska niezbyt chętnym wzrokiem patrzyła na młodych amatorów „jazdy na kole”. Stanowisko takie, podzielane najprawdopodobniej przez „poważnych wyścigowców”, było z pewnością jeszcze jednym powodem wyraźnego regresu, do jakiego doszło z nastaniem tego wieku, w początkowo dość pomyślnie rozwijającym się kolarstwie krakowskim. Wprawdzie w 1901 roku istniały w Krakowie aż cztery stowarzyszenia cyklistów, które liczyły razem 217 członków, w tym: KKMC — 76, Oddział Kolarzy „Sokoła” — 62, TMC — 48 i KKC — 31 członków, ale liczba urządzanych przez nie imprez sportowych uległa poważnemu ograniczeniu. Przykładowo w 1902 roku członkowie Oddziału Kolarzy „Sokoła” uczestniczyli tylko w jednym wyścigu. Ponadto od tego roku praktycznie zaprzestało swojej działalności TMC, a w rok później liczba członków KKC spadła do 12. Wreszcie w 1904 roku prawdopodobnie zawiesił swoją działalność KKMC, którą wznowił jednak na krótko po paru latach.³⁵

Na początku naszego stulecia zaprzestało więc swej działalności Towarzystwo Młodzieży Cyklistów, zaś bardzo poważne kłopoty przeżywały Krakowski Klub Cyklistów z roku 1892 i Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów. Stan ten z całą pewnością był wynikiem zarówno malejącej atrakcyjności poczynań tych stowarzyszeń, które z powodu sygnalizowanych już trudności preferowały coraz bardziej turystykę rowerową, jak i braku należytego zrozumienia oraz jakiegokolwiek wsparcia ze strony miejscowego społeczeństwa i władz dla rodzącego się powoli w Krakowie ruchu sportowego, w tym także omawianego przez nas kolarstwa. Jednakże regres tego ostatniego, jako dyscypliny sportowej, nie oznaczał oczywiście upadku popularności roweru wśród krakowian. Istotnym potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że już w 1904 roku drukarze krakowscy założyli KÓŁKO KOLARZY, które „przez kilka lat skupiało liczne grono kolegów, amatorów sportu kolarskiego”³⁶. Należy przy tym podkreślić, że kółko to było najprawdopodobniej pierwszym tego typu stowarzyszeniem robotniczym na ziemiach polskich!

Upowszechnienie się roweru w Krakowie i związana z tym demokratyzacja tutejszego kolarstwa prawdopodobnie też przyczyniły się do wyraźnego zahamowania jego rozwoju. Rzecz bowiem w tym, że gdzieś około 1900 roku zaczyna się bardzo szybki proces zanikania w krakowskich stowarzyszeniach kolarskich przedstawicieli arystokracji i związanego z nią bogatego mieszczaństwa. Proces ten wydaje się o tyle zrozumiały, że szczególnie dla tych pierwszych, stający się „popularnym środkiem lokomocyjnym” rower, nie mógł przecież być dalej jakąś specjalną atrakcją, usprawiedliwiającą w ich mniemaniu współdziałanie z „plebem”. Pomijając jednak względy natury społecznej pozostaje faktem, że ten odpiływ arystokracji i bogatego mieszczaństwa ze stowarzyszeń kolarskich, pozbawił je, przynajmniej na pewien czas, ludzi o określonych koneksjach i możliwościach finansowych, a także niewątpliwych chyba zaletach organizacyjnych. Stąd opuszczenie przez tychże ludzi szeregów krakowskiego kolarstwa musiało się odbić negatywnie na jego rozwoju. Przykładem tego może być chociażby KKC, który około 1895 roku zrzeszał liczną grupę przedstawicieli wzmiankowanych sfer i prowadził nader prężną działalność pod kierunkiem hrabiego Władysława

34) „Nowa reforma” 1899, nr 144, s. 2; 1900, nr 224, s. 2.

35) „Czas” 1900, nr 291, s. 2; WAP. DPKr. 431, Rejestr Stowarzyszeń..., op. cit., s. 219 i 229 — 230; K. Toporowicz, op. cit., s. 209; „Głos Narodu” 1906, nr 465, s. 4; „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” 1908, s. 155.

36) Księga Pamiątkowa Stowarzyszeń Drukarzy Krakowskich 1850 — 1930, Kraków 1930, s. 98. Zob. też: R. Waszyl, Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego wobec problemów kultury fizycznej i turystyki w latach 1892 — 1914. Rocznik Naukowy. AWF, Kraków 1984, t. XX, s. 347 — 372.

Mycielskiego. Zaś około dziesięć lat później klub ten już tylko wegetował, skupiając kilkunastu członków, rekrutujących się prawie wyłącznie ze sfer urzędniczych³⁷⁾.

Próby ożywienia krakowskiego kolarstwa w latach 1908 — 1911

a) Koło Kolarzy Sekcji Sportowej Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie w 1908 roku.

Potęgający się mimo wszystko rozwój ruchu sportowego w Galicji spowodował, że już w 1908 roku podjęto pierwszą próbę jego całościowego ujęcia organizacyjnego, której autorem był Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie. Związek ten, prowadząc działalność na rzecz rozwoju turystyki w Galicji, postanowił także zająć się tutejszym ruchem sportowym. W tym celu, w styczniu 1908 roku, powołał on swą Sekcję Sportową, która miała objąć „w całej Galicji szerokie koła amatorów sportu tak kształcącej się młodzieży, jako też sfer wojskowych i stanu cywilnego”. Na czele Sekcji Sportowej stanął poseł na Sejm Krajowy — Jan Kanty Federowicz, zaś w skład jej zarządu wchodził również dr Eugeniusz Piasecki ze Lwowa, „jako reprezentant lwowskich zorganizowanych towarzystw sportowych”³⁸⁾.

Sekcja Sportowa dzieliła się na poszczególne koła, których zadaniem było „uprawianie danego sportu, urządzenie w jego zakresie zawodów, oraz prowadzenie kursu nauki”. Wpisowe do sekcji wynosiło 1 koronę i 10 halerzy, zaś składka roczna 12 koron od osoby. Warto także podkreślić, że każdy członek sekcji posiadał legitymację ze zdjęciem. W ramach sekcji zorganizowano kilka kół, w tym KOŁO KOLARZY, które ukonstytuowało się 1 marca 1908 roku, wybierając swoim naczelnikiem studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego — Jerzego Jaworskiego. Do koła tego przystąpił od razu „liczny zastęp kolarzy krakowskich”. Fakt ten pozwala chyba przyjąć, że istniało wtedy w Krakowie zapotrzebowanie na prężnie działające koła niwie sportowej stowarzyszenie kolarskie. Tym samym potwierdzałoby to dodatkowo naszą wcześniejszą opinię, iż nie spełniały tych oczekiwań istniejący tutaj w dalszym ciągu Oddział Kolarzy „Sokoła” i KKC³⁹⁾.

Koło Kolarzy Sekcji Sportowej KZT przeprowadziło w 1908 roku w Krakowie dwa wyścigi. Udział w tych wyścigach „kolarzy tutejszych był bardzo znaczny i powiększył się uczestnikami ze Lwowa i innych miast. Ponadto wysłało koło kilka razy swych najlepszych jeźdźców do innych miast galicyjskich na wyścigi. Członków liczyło koło przeszło 50”⁴⁰⁾. Na roku 1908 kończą się jednakże osiągnięcia Koła Kolarzy Sekcji Sportowej KZT. Sekcja ta bowiem, z powodu trudności finansowych i bazowych, niebawem zaprzestała swojej działalności. Przy czym swoim zasięgiem, mimo przyjętych założeń oraz podejmowanych prób

37) Por.: „Koło” 1895, nr 5, s. 67; nr 6, s. 68; 1898, nr 9, s. 101; 1899, nr 9, s. 108; WAP. DPKr. 431, Rejestr Stowarzyszeń..., op. cit., s. 219; WAP DPKr. 177, Pismo KKC z roku 1892 z 21.11.1908 r. do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie. Zob. też W. Lipoński, op. cit., s. 123 — 124. Podobnie jak kolarstwo krakowskie, także WTC przeżywało dość wyraźny regres po 1903 roku. Przyczyny tego stanu rzeczy Sławomir Wilk, w artykule pt.: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Roczniki Naukowe. AWF, Warszawa 1977, t. XXII, s. 300, tłumaczy następująco: „Trudności, pojawiające się w działalności Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, wywołane są więc z jednej strony zahamowaniem się podstaw społecznych burżuazyjnego sportu i wynikającymi stąd wielorakimi konsekwencjami, z drugiej natomiast nasileniem fali krytyki o podłożu zdrowotno-moralnym. Ważnym czynnikiem jest tu także ewolucja funkcji roweru związana z jego upowazecznieniem”. Można by więc powiedzieć, że niezależnie od różnic zaborowych, przyczyny regresu krakowskiego kolarstwa na początku naszego stulecia, jak i WTC po 1903 roku, są w zasadzie zbieżne.

38) Sprawozdanie z czynności Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie za czas od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1908. Kraków 1909, s. 36; „Nowiny” 1908, nr 17, s. 2; nr 24, s. 2; nr 142, s. 3.

39) Sprawozdanie z czynności KZT..., op. cit., s. 36; „Nowiny” 1908, nr 54, s. 3; „Czas” 1908, nr 40, s. 1. Zob. Też: J. Lustgarten, Narodziny krakowskiego sportu. W: Kopiec wspomnień, op. cit., s. 379. Około 1908 roku członkiem Oddziału Kolarzy „Sokoła” był także Rudolf Wacek, znany działacz sportowy w Galicji. Zob.: R. Wacek, Wspomnienia sportowe. Opole 1948, s. 33.

40) Sprawozdanie z czynności KZT..., op. cit., 37 — 38; „Nowa Reforma” 1908, nr 470, s. 2; „Czas” 1908, nr 123, s. 3.

dotarcia do innych miast Galicji, praktycznie objęła ona ostatecznie sam Kraków, w którym spełniła nader pożyteczną rolę animatora i koordynatora miejscowego życia sportowego⁴¹.

b) Oddział Kolarzy TG „Sokół”

Powyższa opinia w niewielkim tylko stopniu dotyczy krakowskiego kolarstwa, które od 1909 roku praktycznie reprezentował tylko Oddział Kolarzy „Sokoła”. Liczył on wtedy 65 członków, którzy w tymże roku startowali aż w 12 wyścigach, co spowodowane było niewątpliwie przygotowaniem do V Zlotu Sokolostwa Polskiego. Podczas tego zlotu, zorganizowanego w Krakowie w lipcu 1910 roku, odbyły się także „zawody kolarskie kół jednosiedzeniowych na 1000 m”. Jednak mimo ich dużo wcześniejszego zapowiedzenia, stanęło do nich zaledwie 8 zawodników, spośród których najszabszym okazał się Jan Weiss z Krakowa w czasie 1.28,6 min. Natomiast przewidziany również w programie kolarskich zawodów zlotowych wyścig tandemów na 1000 m nie został przeprowadzony z powodu braku chętnych, chociaż we wzmiankowym zlocie uczestniczyło kilka tysięcy sokolów. Tak więc przytoczone dane upoważniają chyba do stwierdzenia, że kolarstwo sportowe raczej nie było popularne wśród sokolstwa. Stanowisko to dotyczy także krakowskiego Oddziału Kolarzy „Sokoła”, którego członkowie, jakby unsatisfakcjonowani zlotowym zwycięstwem swojego reprezentanta, w 1911 roku startowali już tylko w 3 wyścigach⁴².

c) Sekcja Kolarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie w 1911 r.

Długotrwałej stagnacji krakowskiego kolarstwa nie przełamała, założona w kwietniu 1911 roku i kierowana przez wspomnianego już studenta UJ — Jerzego Jaworskiego, SEKCJA KOLARSKA AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO, która „ograniczyła swą działalność do urządzania kilku wycieczek zbiorowych i wyścigów klubowych”. O sekcji tej i powodach zakończenia jej kilkumiesięcznego bytu, czytamy w sprawozdaniu AZS z 1912 roku: „Mniej doniosłym krokiem w działalności Towarzystwa było założenie w roku ubiegłym sekcji kolarskiej. Sekcja ta ze wszystkich sekcji Akademickiego Związku Sportowego stosunkowo najslabszą rozwinęła działalność. Czy to dlatego, że era rozwoju sportu kolarskiego i szerszego zainteresowania się nim bezpowrotnie, zdaje się, minęła, czy też, że sport ten w ogóle nie cieszy się wśród młodzieży akademickiej większą popularnością i nie bardzo nadaje się do ujęcia w ramy jakiegokolwiek organizacji towarzyskiej⁴³”.

Powyższa opinia akademickich działaczy sportowych na temat stanu krakowskiego kolarstwa nie była odosobniona. Wówczas bowiem powszechnie uważano w Krakowie, że w mieście tym „w ostatnich czasach kolarstwo ogromnie upadło”. Co prawda istniał tutaj w dalszym ciągu Oddział Kolarzy „Sokoła”, ale działalność tegoż ograniczała się w zasadzie do urządzania wycieczek rowerowych. Zatem nic dziwnego, że pod koniec listopada 1911 roku miejscowa prasa stwierdzała, iż „poza piłką nożną i tenisem nie rozwinął się w Krakowie żaden sport, prócz zimowych⁴⁴”.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów w latach 1912 — 1918

Wiosną 1912 roku, „z inicjatywy Zenona Wołoszynowskiego, rozesłano do kilkudziesięciu zwolenników sportu kolarskiego zaproszenie, celem przybycia na zebranie i rozważenie sprawy nad założeniem nowego klubu cyklistów” w Krakowie. Na zebranie to, odbyte 29

41) Szerzej na temat działalności Sekcji Sportowej KZT zob.: R. Wasztyl, Pierwsze ponadklubowe formy organizacyjne sportu w Krakowie przed 1914 rokiem. W: Rola tradycji w kształtowaniu współczesnego modelu kultury fizycznej. Warszawa 1986, s. 61 — 66.

42) Pamiętnik V Zlotu Sokolostwa Polskiego w Krakowie w dniach 14 — 16 lipca 1910. Lwów 1911, s. 125 i 131; K. Toporowicz, op. cit., s. 209.

43) „Wędrowiec” 1911, nr 3, s. 67; II Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1910/11. Kraków 1912, s. 8 — 9.

44) I Sprawozdanie wydziału Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów z czynności za rok 1912. Kraków 1913, s. 3; „Goniec Poniedziałkowy” 1911, nr 31, s. 4.

kwietnia tego roku, przybyło 20 osób, które powołały do życia KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW. Równocześnie wybrano jego pierwszy zarząd w składzie: prezes — Zenon Wołoszynowski, wiceprezes — Jerzy Jaworski, sekretarz — Franciszek Zucker, skarbnik — Arnold Weissman, kapitan jazdy — Adam Kurzawiński, członkowie — Eugeniusz Kluska, Florian Łowczyński, Leon Nass i Władysław Oberski⁴⁵.

Podstawę bytu ekonomicznego KKCiM, posiadającego swą siedzibę przy ulicy Loretańskiej 6, stanowiły wpisowe i składka roczna członków, co obrazuje załącznik 2. Opłaty te wynosiły odpowiednio 1 koronę i 50 halerzy oraz 6 koron od osoby. Uzyskane z tych wpłat środki finansowe przeznaczano na pokrycie wydatków związanych wyłącznie z działalnością merytoryczną klubu, która została zapoczątkowana w niedzielę 12 maja 1912 roku „wycieczką do Skąły Kmity przy udziale 36 członków jeżdżących”. Łącznie z tą eskapadą, w tymże roku urządzono ogółem 10 wycieczek rowerowych do okolicznych miejscowości. w tym do Bochni i Wadowic. W wycieczkach tych uczestniczyło jednorazowo od 22 do 48 członków KKCiM, który we wzmiankowanym roku 1912 zorganizował jednak tylko dwa razy zawody kolarskie. Podczas nich przeprowadzono razem 8 wyścigów o długości od 5 do 15 km, w których startowało średnio od kilku do kilkunastu kolarzy. Ponadto najlepsi zawodnicy KKCiM ścigali się z dużym powodzeniem w zawodach kolarskich w Cieszynie oraz w Rzeszowie i Żywcu, zaś Zenon Wołoszynowski zwyciężył w mistrzostwach Galicji na 100 km, rozegranych we Lwowie we wrześniu 1912 roku⁴⁶.

Następne lata przyniosły dalszy rozwój działalności KKCiM, który w lutym 1913 roku liczył już 119 członków, rekrutujących się „ze sfer przemysłowych i kupieckich, chociaż przeważną część stanowiła młodzież kupiecka i akademicka”. Celem należytej realizacji zwiększających się zadań programowych, w marcu 1913 roku powołano w KKCiM dwie komisje, a to wycieczkową i wyścigową. Zaś w lipcu tego roku „ustanowiono klasy dla jeźdźców” klubowych, dzieląc ich na trzy kategorie. Do klasy A zostali zaliczeni: Jakub Gargul, Stefan Jaworski, Florian Łowczyński, Henryk Reindl, Stefan Wołoszynowski i Wiktor Hochsmann, późniejszy wielokrotny mistrz Polski w wyścigu szosowym. Również sześciu zawodników zaliczono do klasy B, a pozostałych do klasy C⁴⁷.

Zarząd KKCiM, zwany wtedy wydziałem, wprowadził także umundurowanie klubowe, które składało się z białej czapki z bordową opaską, granatowej bluzy i spodni z czarnymi rogowymi guzikami, białego swetra i czarnych pończoch. Zaś dla rozróżnienia funkcji klubowych naszywano na rękawach złote paski: prezes — 3, I kapitan jazdy — 2, II i III kapitan jazdy — 1 pasek. Stroju klubowego używano zarówno podczas własnych imprez towarzyskich, jak i w nader częstych kontaktach z innymi stowarzyszeniami cyklistów. Ponadto strój klubowy obowiązywał na wyścigach i wycieczkach, których organizowano coraz więcej, chociaż ich uczestnicy, pomimo dalszego upowszechnienia się roweru, ciągle jednak byli narażeni na różnego rodzaju nieprzyjemności ze strony części niechętej im ludności, szczególnie podmiejskiej i wiejskiej. Problem ten musiał być bardzo poważny, skoro na zebraniu zarządu KKCiM, odbytym w marcu 1913 roku, postanowiono zaraz „udać się do Dyrekcji Policji i Żandarmerii z prośbą o ochronę tychże Władz nad cyklistami”. Natomiast w lipcu tego roku uznano już za konieczne „bezwzględnie natychmiast wnieść podanie do Namiestnictwa celem ochrony nad cyklistami”⁴⁸.

Jednak mimo zasygnalizowanych kłopotów KKCiM nie tylko kontynuował, ale nawet poszerzał swoją działalność. Na posiedzeniu zarządu KKCiM, którym od stycznia 1914 roku

45) I Sprawozdanie wydziału KKGm..., op. cit., s. 5; Księga Protokołów Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów z lat 1912 — 1921. Protokół I Walnego Zebrania Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów odbytego 29 kwietnia 1912 roku. W związku z tym, że w dokumentach tych znajdują się różne informacje odnośnie do liczby osób obecnych na zebraniu założycielskim KKCiM oraz składu wybranego na nim zarządu, podajemy dane zawarte w „Protokole”, jako bardziej wiarygodne.

46) I Sprawozdanie wydziału KKCiM..., op. cit., s. 3 oraz bieżące informacje prasowe.

47) I Sprawozdanie wydziału KKCiM..., op. cit., s. 3; Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokoły posiedzeń wydziału klubu z 20.03.1913 roku oraz 18 i 22.07.1913 roku; B. Tuszyński, 100 lat WTC..., op. cit., s. 441.

48) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokoły posiedzeń wydziału klubu z 9 i 15.05.1912 roku, 4 i 20.03.1913 roku i 22.07.1913 roku. Zob. też: 50 lat Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok” 1912 — 1962. Kraków 1962, s. 9.

kierował Stanisław Rudnicki, odbyłym w marcu tego roku, „postanowiono urządzić kilka wykładów o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach”, zaś w miesiąc później zdecydowano, „aby starać się zwerbować kobiety do klubu”. Miały one płacić 1 koronę wpisowego i 50 halerzy miesięcznej składki, podczas gdy mężczyźni uiszczali wówczas odpowiednio półtorej oraz jedną koronę⁴⁹⁾.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał wyjątkowo owocną działalność KKCiM, którą wznowiono jednak już we wrześniu 1915 roku. Natomiast 3 października tego roku, z inicjatywy Franciszka Lenartowicza, KKCiM zorganizował najprawdopodobniej pierwsze w Krakowie zawody kolarskie na torze. Przeprowadzono je na prowizorycznym torze o długości 418 m, otaczającym boisko piłkarskie Klubu Sportowego „Cracovia”. Podczas nich odbyło się aż 8 wyścigów, w tym główny panów na 10 okrążeń toru, zakończony sukcesem Floriana Łowczyńskiego w czasie 7.36,4 min, a także pań na dwa okrążenia toru, w którym zwyciężyła Helena Bujwidówna — 1.48,2 min⁵⁰⁾.

Pomimo powołania do wojska austriackiego większości swoich członków, KKCiM oprócz zawodów torowych, sporadycznie urządził również wycieczki oraz szosowe wyścigi kolarskie. Ponadto wiosną 1917 roku zorganizował odpłatną naukę jazdy na rowerach dla wszystkich chętnych. Pewne dochody z tego tytułu, a także wpływy z imprez sportowych i zabaw towarzyskich oraz opłat członkowskich sprawiły, że na swoim kolejnym walnym zebraniu, odbyłym w marcu 1918 roku, KKCiM dysponował nadwyżką kasową w kwocie 2188 koron oraz posiadał majątek klubowy wartości 2577 koron, chociaż „dość znaczny dochód” z pierwszych zawodów torowych przekazano na rzecz Legionów Polskich⁵¹⁾.

Wspomniane powyżej walne zebranie KKCiM odbyło się z udziałem 22 jego członków, którzy między innymi podjęli decyzję o założeniu przy klubie Spółki Udziałowej „Koło”. Spółka ta miała za zadanie „zaopatrywanie swych członków w maszyny i wszelkie przybory do tychże, a także wszelkie artykuły sportowe im potrzebne”. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był kilkuletni już prezes KKCiM Stanisław Rudnicki, pod którego kierownictwem klub ten prowadził także swoją skromną działalność w 1918 roku. Przykładowo, w niedzielę 4 sierpnia tego roku urządził on wyścigi kolarskie na drodze mogińskiej, prawdopodobnie będące ostatnimi w zaborowym Krakowie⁵²⁾.

Działalność Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów na rzecz utworzenia Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich oraz Wydziału Kolarskiego Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w latach 1919 — 1920

U zarania niepodległości KKCiM był jedynym stowarzyszeniem kolarskim w Krakowie. Zaś jego pierwsze walne zebranie w odrodzonej Polsce, a szóste w ogóle, odbyło się 2 kwietnia 1919 roku. Wybrano na nim zarząd klubu w składzie: prezes — Stanisław Rudnicki, wiceprezes — Zygmunt Garzyński, sekretarz — Marian Kopeć, zastępca sekretarza — Władysław Sykutowski, skarbnik — Tadeusz Kwapniewski, zastępca skarbnika — Stefan Schweichler, kapitan jazdy — Stanisław Gregorczyk, zastępca kapitana jazdy — Tadeusz Sikorski. Zarząd ten zainaugurował działalność programową KKCiM w wolnym Krakowie wieczornicą klubową, urządzoną w niedzielę 4 maja 1919 roku, na której „rozdano

49) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z walnego zebrania klubu z 25.01.1914 roku oraz protokoły z posiedzeń wydziału klubu z 27.03.1914 roku i 18.04.1914 roku.

50) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z listopada 1915 roku. Zob. też: Historia 30 lat Klubu Sportowego „Cracovia”. Kraków 1937, s. 140.

51) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokoły walnych zebrań klubu z 11.02.1917 roku i 17.03.1918 roku, a także posiedzeń wydziału klubu za czas od marca 1916 roku do marca 1918 roku oraz bieżące informacje prasowe.

52) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z posiedzenia wydziału klubu z 16.01.1918 roku i walnego zebrania klubu z 17.01.1918 roku. Zob. też: WAP. DPKr. 192, Pisma KKCiM z 20.03.1918 roku i 2.08.1918 roku do c.k.

Dyrekcji Policji w Krakowie oraz bieżące informacje prasowe.

nagrody za poprzedni sezon". Natomiast w tydzień później zorganizował on wycieczkę rowerową do Wieliczki, w której uczestniczyło 30 członków KKCiM⁵³⁾.

Równocześnie wzmiankowany zarząd KKCiM musiał chyba wkrótce po rozpoczęciu swej działalności podjąć sprawę powołania jakiegoś ogólnopolskiego związku kolarskiego. Już bowiem na jego drugim zebraniu, które odbyło się 7 lipca 1919 roku, zaprotokółowano: „Prezes przedstawił projekt zjazdu kolarzy ziem polskich i proponuje, aby jak najrychlej porozumieć się ze wszystkimi klubami, celem zebrania ilości klubów, względnie członków tychże, mających wziąć udział w zjeździe. Zjazd ten będzie miał na celu stworzenie związku polskiego wszystkich klubów z całej Polski i przypuszczalnie oznaczono dzień 15 — 18 sierpnia jako termin urządzenia tegoż. Po otrzymaniu odpowiedzi z klubów osobne posiedzenie omówi plan i szczegóły tego zjazdu”⁵⁴⁾.

Inicjatywa KKCiM spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony zainteresowanych stowarzyszeń kolarskich, w tym przede wszystkim Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Stąd już na następnym posiedzeniu zarządu KKCiM, odbytym 21 lipca 1919 roku, jego przewodniczący — Stanisław Rudnicki „przedstawił szczegółowe sprawozdanie z pobytu swego w Warszawie, mającego na celu zasięgnięcie różnych informacji u tamtejszego klubu, co do mającego się odbyć zjazdu kolarzy”. Po zrealizowaniu ustaleń przyjętych na spotkaniu w WTC, Stanisław Rudnicki zaproponował program zjazdu, który „z pewnymi zmianami po krótkiej dyskusji wszystkich członków wydziału został przyjęty”⁵⁵⁾. Niebawem zaś prasa informowała: „Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów, po porozumieniu się z pokrewnymi towarzystwami z Kongresówki, zwołuje do Krakowa na dzień 15 — 17 sierpnia 1919 roku zjazd cyklistów, którego celem będzie położenie podwalin pod związek polskich kolarzy”⁵⁶⁾.

Zjazd ten odbył się w podanym przez prasę terminie, która też tak pisała o jego przebiegu: „Z inicjatywy Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów doszedł do skutku pierwszy zjazd kolarstwa z całej Polski, przy bardzo licznym, jak na obecną na każdym kroku spotykające się z piętrzącymi trudnościami stosunki, udziale, bo zgromadził z górą sto osób z różnych stron Polski. Byli goście z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Płocka, Częstochowy, Sosnowca, Poznania, Lwowa, Tarnowa, Żywca i Rzeszowa. Pracami zjazdu kierował KKCiM pod prezesurą pana Stanisława Rudnickiego. Pierwszy dzień poświęcono wyłącznie zawodom sportowym... W następny dzień rozpoczęto obrady w sali „Sokoła”, których tematem była sprawa założenia związku kolarzy z całej Polski. Po zagajeniu pana Rudnickiego obrano prezesem zjazdu pana Siedleckiego z Warszawy”⁵⁷⁾.

Wprawdzie prasa krakowska podała, że efektem tego zjazdu było „w zasadzie stworzenie Związku Cyklistów Polskich”, ale raczej wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż powołano na nim tylko jego komitet organizacyjny. Przewodniczył mu wiceprezes WTC Stanisław Blikle, a w jego skład wchodził ponadto: dr Teodor Finster z Łodzi, prezes KKCiM Stanisław Rudnicki, Rudolf Wacek ze Lwowa i Adam Zakrzewski z WTC. Zadaniem tego komitetu było opacowanie statutu oraz przygotowanie zjazdu założycielskiego ogólnopolskiego związku kolarskiego w Warszawie⁵⁸⁾.

Jednoznaczne potwierdzenie tego stanowiska zawiera zresztą protokół z nadzwyczajnego walnego zebrania KKCiM, które odbyło się 16 czerwca 1920 roku. Czytamy w nim: „Zapoczątkowana przez KKCiM akcja celem założenia związku kolarzy polskich zbliża się ku rozwiązaniu. WTC zwołała na dni 27 — 29 czerwca Zjazd Polskich Cyklistów do Warszawy celem uchwalenia statutu i wybrania członków zarządu Polskiego Związku

53) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z walnego zebrania klubu z 2.04.1919 roku i posiedzenia wydziału klubu z 5.04. 1919 roku. Zob. Też: „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 16, s. 7; Historia 30 lat KS „Cracovia”, op. cit., s. 139.

54) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z posiedzenia wydziału klubu z 7.07.1919 roku.

55) Księga Protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z posiedzenia wydziału klubu z 21.7.1919 roku.

56) „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 1, s. 6.

57) „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 34, s. 3.

58) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1919, nr 224, s. 6; „Nowa Reforma” 1920, nr 108, s. 2; B. Tużyński, *Od Dynasów...*, op. cit., s. 120.

Kolarzy. Na zjazd ten KKCiM ma prawo wybrać 5 delegatów. Do wyboru natychmiast przystąpiono i wybrano Stanisława Rudnickiego, Juliana Reklińskiego, Tadeusza Laszkiewicza, Zygmunta Garzyńskiego i Eugeniusza Weissa⁵⁹⁾.

Delegaci ci uczestniczyli w Zjeździe Polskich Cyklistów, odbytym w siedzibie WTC w Warszawie w dniach 27 — 29 czerwca 1920 roku, na którym utworzono Związek Polski Towarzystw Kolarskich. Innymi słowy — powołano wtedy do życia ogólnokrajowy związek kolarski, przemianowany później na Polski Związek Kolarski, inicjatorem założenia którego był niewątpliwie KKCiM. Podkreślamy to zaś dlatego, że Bogdan Tuszyński lansuje pogląd, iż „pierwsze impulsy w tym względzie przysły rzecz jasna z WTC, Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów oraz lwowskiej organizacji o tej samej nazwie”. Teza ta, pomijając nawet nasze stanowisko i przytoczone na jego poparcie informacje źródłowe, o tyle jeszcze wydaje się nie udokumentowana, iż sama prasa lwowska pisała w grudniu 1919 roku: „Spodziewamy się, że Lwowski Club Cyklistów i Motorzystów, który jeszcze w roku 1914 wraz ze swym prezesem i wydziałem popadł w sen, nareszcie się ocknie i zacznie działać”⁶⁰⁾.

Liczącym się potwierdzeniem wiodącej roli KKCiM w tworzeniu zrębów organizacyjnych naszego kolarstwa w pierwszych latach niepodległości była także jego działalność na rzecz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, założonego jesienią 1919 roku. Dążąc do jak najlepszego przygotowania polskiej reprezentacji na Olimpiadę antwerpską, PKIOL postanowił powołać „fachowe wydziały” dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Głównym celem każdego wydziału PKIOL było „samodzielne przeprowadzenie zadań technicznych administracyjnych, związanych z przygotowaniem danej gałęzi sportu do Olimpiady”. Stąd też wielce wymowną jest decyzja PKIOL, zlecająca utworzenie wydziału kolarskiego właśnie KKCiM. Przy czym miał on to uczynić „w porozumieniu z wybranym na zjeździe sierpniowym w Krakowie Komitetem Organizacyjnym Polskiego Związku Kolarzy”, który ostatecznie, jak pamiętamy, ukonstytuował się jako ZPTK⁶¹⁾.

Wydział Kolarski PKIOL został utworzony przez KKCiM w połowie grudnia 1919 roku, a jego skład przedstawiał się następująco: prezes — Stanisław Rudnicki, sekretarz — Julian Rekliński, skarbnik — Franciszek Sauer, członkowie — Zygmunt Garzyński, Stanisław Gregorczyk, Wincenty Rogowski, Władysław Sykutowski i Eugeniusz Weiss. Ponadto prezesem honorowym tego wydziału, skupiającego wyłącznie działaczy KKCiM, został Marian Dąbrowski, redaktor naczelny krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Zgodnie z postawionymi przed nim zadaniami, Wydział Kolarski PKIOL prowadził przygotowania naszych kolarzy do ich ewentualnego startu na Olimpiadzie antwerpskiej. Jednakże do startu tego nie doszło, gdyż — jak wiadomo — ze względu na wojnę z Rosją Radziecką PKIOL musiał zrezygnować z wysłania naszej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii, przeprowadzone w 1920 roku⁶²⁾.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych przez nas badań, zaprezentowane w niniejszym artykule, upoważniają niewątpliwie do stwierdzenia, że narodziny kolarstwa w Krakowie związane są z założonym tutaj 22 października 1886 roku Krakowskim Klubem Cyklistów. Zarówno istniejący do maja 1892 roku KKC, jak i powstałe niebawem w Krakowie kolejne stowarzyszenia cyklistów, prowadziły zrazu nader ożywioną działalność, której największe nasilenie przypadło na lata 1893 — 1896. W okresie tym, oprócz bardzo licznych wycieczek rowerowych, w Krakowie zaczęto także organizować pierwsze wyścigi kolarskie.

59) Księga protokołów KKCiM..., op. cit. Protokół z nadzwyczajnego walnego zebrania klubu z 16.06.1920 roku.

60) B. Tuszyński, *Od Dynasów...*, op. cit., s. 105 i 118 — 121; „Gazeta Poranna” 1919, nr 4988, s. 7. Zob. też: „J. Polski Rocznik Sportowy 1918 — 1925”. Warszawa 1925, s. 19 i n.

61) „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 19, s. 6; „Gazeta Wieczorna” 1919, nr 4987, s. 6. Zob. też: K. Toporowicz, *Powstanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Wychowanie Fizyczne i Sport* 1968, nr 3.

62) „Gazeta Poranna” 1919, nr 4988, s. 7; „Nowości Ilustrowane” 1920, nr 27, s. 10. Zob. też: Sprawozdanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich z działalności za czas od dnia 12 października 1919 roku do dnia 25 stycznia 1920 roku. *Wychowanie Fizyczne* 1920, z. 1 — 2, s. 35 — 40; Polakiewicz S., *Igrzyska VIII Olimpiady (Paryż 1924) oraz dzieje olimpinizmu w zarysie*. Lwów i in. 1926.

Z końcem ubiegłego stulecia doszło jednak do poważnego osłabienia tempa rozwoju krakowskiego kolarstwa, które przeżywało wyraźny regres w latach 1902 — 1907. W jakimś stopniu przyczyniła się do tego miejscowa prasa, która szczególnie w latach 1896 — 1897 upowszechniła pogląd, że „sport cyklowy szkodzi zdrowiu gwałtownie”. Jednakże regres krakowskiego kolarstwa był przede wszystkim wynikiem złego stanu dróg oraz ciągłych kłopotów finansowych poszczególnych stowarzyszeń cyklistów, a także niechętnego stosunku do cyklistów spornej części ludności, szczególnie podmiejskiej oraz wiejskiej. Ponadto na wspomnianym regresie krakowskiego kolarstwa zaważył również fakt, że gdzieś około 1900 roku rozpoczął się bardzo szybki proces zanikania w tutejszych stowarzyszeniach cyklistów przedstawicieli arystokracji i związanego z nią bogatego mieszczaństwa, co pozbawiło je, przynajmniej na pewien czas, ludzi o liczących się koneksjach i możliwościach finansowych.

Natępny okres rozwoju kolarstwa w Krakowie wiąże się z powstaniem w kwietniu 1912 roku Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów. Klub ten stworzył podwaliny pod rozwój krakowskiego kolarstwa sportowego, organizując wiele wyścigów szosowych, a nade wszystko zawodów torowych, najprawdopodobniej przeprowadzonych po raz pierwszy w Krakowie przez działaczy KKCiM w październiku 1915 roku. Godzi się przy tym podkreślić, że „dość znaczny dochód” z tych zawodów przekazano na rzecz Legionów Polskich.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, KKCiM był inicjatorem oraz współtwórcą Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich, założonego w czerwcu 1920 roku i przemianowanego później na Polski Związek Kolarski. Ponadto działacze KKCiM położyli również liczące się zasługi przy tworzeniu zrębów naszego ruchu olimpijskiego, organizując w grudniu 1919 roku Wydział Kolarski Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

PIŚMIENNICTWO

A) Źródła archiwalne

Archiwum Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok” w Krakowie. Księga Protokołów Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów z lat 1912 — 1921.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Akta Dyrekcji Policji w Krakowie, WAP. DPKr.177,192, 430 i 431.

B) Źródła ogłoszone drukiem

II Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1910/11. Kraków 1912.

Krzyżanowski M. 1964, Wspomnienia księgarza. W: Kopicie wspomnień. Kraków.

Lustgarten J. 1964. Narodziny krakowskiego sportu. W: Kopicie wspomnień. Kraków.

Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14 — 16 lipca 1910. Lwów 1911.

Pamiętnik „Sokoła” krakowskiego 1885 — 1896. Kraków 1896.

I Sprawozdanie wydziału Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów z czynności za rok 1912. Kraków 1913.

Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Kraków 1896.

Sprawozdanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich z działalności za czas od dnia 12 października 1919 roku do dnia 25 stycznia 1920 roku. Wychowanie Fizyczne 1920, z. 1 — 2.

Sprawozdanie z czynności Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1908 roku. Kraków 1909.

Statut Krakowskiego Klubu Cyklistów z roku 1892. Kraków 1893.

Statut Krakowskiego Klubu Młodzieży Cyklistów. Kraków 1899.

Statut Towarzystwa Młodzieży Cyklistów w Krakowie. Kraków 1900.

Wacek R. 1948. Wspomnienia sportowe. Opole.

C) Czasopisma.

„Czas”, 1871 — 1920.

„Gazeta Poranna”, 1919 — 1920.

„Gazeta Wieczorna”, 1919 — 1920.

- „Głos Narodu”, 1893 — 1914.
 „Goniec Poniedziałkowy”, 1911.
 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1910 — 1920.
 „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, 1914.
 „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”, 1908.
 „Koło”, 1895 — 1899.
 „Kraj”, 1869 — 1874.
 „Kurier Krakowski”, 1887 — 1889.
 „Kurier Polski”, 1889 — 1893.
 „Nowa Reforma”, 1886 — 1920.
 „Nowiny”, 1908 — 1913.
 „Nowości Ilustrowane”, 1919 — 1920.
 „I Polski Rocznik Sportowy 1918 — 1925”, Warszawa 1925.
 „Przegląd Gimnastyczny”, 1897 — 1900.
 „Przegląd Poniedziałkowy”, 1919.
 „Przegląd Sokoli”, 1909 — 1913.
 „Przegląd Tygodniowy”, 1919 — 1920.
 „Przewodnik Gimnastyczny”, 1886 — 1914.
 „Wędrowiec”, 1911 — 1912.
 „Wychowanie Fizyczne”, 1919 — 1920.

D) Opracowania

- Historia 30 lat KŁubu Sportowego „Cracovia”. Kraków 1937.
 Księga Pamiątkowa Stowarzyszeń Drukarzy Krakowskich 1850 — 1930. Kraków 1930.
 Lipiński W. 1974. Sport, literatura, sztuka. Warszawa.
 Michalski C. 1977. Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918 roku. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP, Kraków, z. 59.
 50 lat Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok” 1912 — 1962. Kraków 1962.
 Polakiewicz S. 1926. Igrzyska VIII Olimpiady (Paryż 1924) oraz dzieje olimpizmu w zarysie. Lwów i in.
 Rotkiewicz M. 1963. Z dziejów roweru (na tle wystaw kolarskich XIX wieku). Kultura Fizyczna, nr 11 — 12.
 Stok P. 1966. Powstanie i rozwój sportu na terenie Krakowa. Biuletyn Informacyjny PKOL, nr 8.
 Toporowicz K. 1965. Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885 — 1914). Rocznik Naukowy, t. IV. WSWF, Kraków.
 Toporowicz K. 1968. Powstanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Wychowanie Fizyczne i Sport, nr 3.
 Tuszyński B. 1986. Od Dynasów do Szurkowskiego. Warszawa.
 Tuszyński B. 1986. 100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i kolarstwa polskiego. Warszawa.
 Wasztyl R. 1986. Pierwsze ponadklubowe formy organizacyjne sportu w Krakowie przed 1914 rokiem. W: Rola tradycji w kształtowaniu współczesnego modelu kultury fizycznej. Warszawa.
 Wasztyl R. 1984. Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego wobec problemów kultury fizycznej i turystyki w latach 1892-1914. Rocznik Naukowy, t. XX. AWF, Kraków.
 Wilk S. 1977. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Roczniki Naukowe, t. XXII. AWF, Warszawa.

**REGULAMIN JAZDY NA KOLE W OBRĘBIE MIASTA KRAKOWA,
WYDANY PRZEZ C.K. DYREKCJĘ POLICYI
W POROZUMIENIU Z MAGISTRATEM KRÓL. STOŁ. M. KRAKOWA.**

§ 1.

Jeżdżenie na kole po ulicach i placach publicznych w Krakowie dozwolone jest tylko osobom posiadającym legitymację wydaną przez c.k. Dyrekcję Policyi.

Legitymacje opatrzone bieżącą liczbą wykazu, opiewające na imię i nazwisko posiadacza, nierozdzielnie połączone z jego fotografią, tudzież niniejszym regulaminem jazdy, wydaje c.k. Dyrekcja Policyi.

Na każdym kole należy przytwierdzić u głowy maszyny, na metalowej tabliczce, porządkowy numer legitymacji, bez którego bezwarunkowo nie wolno jeździć tak w obrębie, jak i poza obrębem miasta. Dla członków Krakowskiego Klubu Cyklistów z roku 1892 ustanawia się tabliczki jasno-czerwone z białymi liczbami, dla poza klubowych zaś cyklistów białe tabliczki z czarnymi liczbami.

§ 2.

Ażeby uzyskać legitymację, mają przedłożyć cykliści świadectwo uzdolnienia, wystawione przez zarząd Krakowskiego Klubu Cyklistów z roku 1892, lub też inny w przyszłości prawnie powstać mogący. Cykliści nie należący do tego klubu, mają złożyć egzamin z jazdy na kole w obecności delegatów klubu, w miejscu przez ten klub na to wyznaczonym.

W próbach o legitymację wymienić należy imię i nazwisko, rok, miejsce urodzenia, zatrudnienie i dokładny adres. Prośby takie z dołączeniem fotografii wносить należy do c.k. Dyrekcji Policyi.

§ 3.

Cykliści zamiejscowi, nie przebywający nad dni osiem (8) wolni są od dopełnienia formalności § 2-go, skoro się wykażą przed c.k. Dyrekcją Policyi (w godzinach urzędowych do 2-giej po południu, II piętro, drzwi nr 14) poświadczeniem uzdolnienia do jazdy na kole, wystawionem przez prawnie istniejący klub cyklistów w Krakowie. Jeżeli pobyt trwa dłużej niż dni 8, należy się zastosować do przepisu 2-go.

§ 4.

Legitymacje wydane będą na przeciąg tego roku kalendarzowego, od 1 stycznia rachując, w którym wystawione zostały.

Pozwolenia do jazdy osobom, które ukończyły 14 lat życia, a 18-tego roku nie przekroczyły, wydawać się będzie jedynie za zgodą ojca lub opiekuna.

Oprócz opłaty stemplovej rocznie w kwocie 1 złr. w. a., uiszczać należy również rocznie kwotę 1 (jeden) złr. w.a. na fundusz ubogich miejscowych. Na ten sam fundusz opłaca się taksa w kwocie 1 złr.w.a. za egzamin jazdy. Zwolnieni od opłaty na fundusz ubogich miejscowych, jako też uzyskania legitymacji, są wojskowi w uniformach. Za poprzednim zaś wniesieniem prośby osoby używające koła w celach służby publicznej lub w wykonywaniu swego zawodu mogą być od tej opłaty zwolnione.

§ 5.

Na żądanie należy okazać legitymację organom c.k. Dyrekcji Policyi.

§ 6.

Używający maszyn 3 lub 4 kołowych do celów praktycznych, np. do rozwożenia towarów, gazet, załatwiania interesów kupieckich lub przemysłowych, nie potrzebują legitymacji.

§ 7.

W obrębie miasta Krakowa, tudzież na błoniach miejskich wolno jeździć na kole tylko drogą przeznaczoną dla ruchu wozów. Nie wolno zaś jeździć po chodnikach, plantacjach miejskich, ogrodach publicznych, ścieżką nad Rudawą, jako też w mieście ulicami wąskimi i licznie uczęszczanymi, jak Grodzką, Sienną, Szewską, Floryańską, Szczepańską, św. Tomusza ku placowi Szczepańskimi, ulicą

Krakowską na przestrzeni od ulicy Dietlowskiej aż do ulicy Miedzuch, ul. Szpitalną w czasie między godziną 6 a 8 wieczorem i 9 a 11 w nocy, a to ze względu na ruch osób i powozów do teatru miejskiego zdążających. Jeżeli cyklista ma przebywać przestrzeń po której jeździć nie wolno, powinien przez nią iść i maszynę prowadzić.

W dzień W. W. Świętych po ulicy Lubicz i Rakowieckiej, zaś w dniu wyścigów konnych między godziną 1 a 7 po południu po ulicy Straszewskiego, Wolakiej i drogą przez błonia miejskie do toru wyścigowego prowadzącą, bezwarunkowo jeździć nie wolno.

Odnosi się to również do ulic i placów targowych przez czas trwania targu i do miejsc zamkniętych dla ruchu pojazdów z powodu chwilowych przeszkód, pogrzebów, uroczystości albo pochodów, jak np. w czasie procesyi Bożego Ciała, pochodu konika zwierzynieckiego itp.

§ 8.

W obrębie miasta wolno jeździć w ogóle tylko z mierną szybkością, szczególnie zaś na skrętach, krzyżowaniach ulic i przechodach należy jazdę zwolnić.

Jako sygnał ostrzegający służyć ma cyklistcie tylko dzwonek, w który każda maszyna zaopatrzoną być musi. Wszelkie inne rodzaje sygnałów, jak trąbka, gwizdki są niedozwolone.

Po chodnikach maszyny prowadzić nie wolno.

§ 9.

Pojazdom wiozącym duchownego do chorych, powozom Najwyższego Dworu, wozom straży ogniowej, pochodom pogrzebowym, procesjom kościelnym i publicznym pochodom uroczystym, należy bezwarunkowo usunąć się z drogi, zsiadając z maszyny. Wszelkie zaś inne zaprzęgi należy wymijać, a nie żądać wymijania. Wymijać należy na lewo, wyprzedzać zaś w prawo.

Gdyby konie się ploszyły, a woźnica ostrzegający znak dawał, cyklista ma zwolnić i zsiść, nigdy w bezpośrednim pobliżu koni, zaś o ile to możliwe, maszynę przed wzrokiem koni ukryć.

§ 10.

Dwom lub więcej cyklistom nie wolno jechać w jednej linii obok siebie, lecz poz sobą, w odległości co najmniej 5-cio metrowej.

§ 11.

Każde koło ma być zaopatrzone hamulcem i latarnią o szklach bezbarwnych, którą oświetlić należy z chwilą, gdy się rozpoczyna oświetlenie miasta.

§ 12.

Przekroczenie powyższych przepisów, o ile nie podpadają pod postanowienia ustawy karnej, karane będą przez c.k. Dyрекcyę Policji, w myśl ces. rozp. z dnia 20 kwietnia 1854 r. l. 96 Dz. p. p., grzywną od 1 do 100 zhr. w. a., względnie karą aresztu do dni 14.

c.k. Dyrekcyja Policji.

Kraków, dnia 7 maja 1895 r.

Źródło: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Akta Dyrekcyi Policji. DPKr. 177.

Objaśnienia:

1) na archiwalnym druku przytoczonego „Regulaminu jazdy na kole w obrębie miasta Krakowa”, widnieje data jego wydania: 7 maja 1895 roku, ale we wszystkich innych cytowanych przez nas dokumentach, łącznie z pismami c.k. Dyrekcyi Policji w Krakowie, podawana jest data: 9 maja 1895 roku. Dlatego też w naszych rozważaniach przyjęliśmy tę ostatnią za ostateczną datę wydania „Regulaminu”, traktując datę: 7 maja 1895 roku jako pomyłkę drukarską.

2) zhr. w. a. — złotych reńskich waluty austriackiej.

Załącznik 2.

KASA KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW
ZA OKRES OD 29 KWIETNIA 1912 ROKU DO 25 STYCZNIA 1913 ROKUDochód:

| | | | | | |
|--------------------------------------|---|------------|----------|-----------|----------|
| Wpisy członków | — | 160 | k | 50 | h |
| Wkładki członków | — | 388 | k | — | — |
| Dochód z czapek, odznak i wyścigów | — | 35 | k | 24 | h |
| Za sprzedane fotografie | — | 20 | k | — | — |
| Zebrane datki na komersach i zabawie | — | 29 | k | 70 | h |
| Razem | — | 633 | k | 44 | h |

Rozchód:

| | | | | | |
|--|---|------------|----------|-----------|----------|
| Inwentarz | — | 42 | k | 13 | h |
| Druki | — | 77 | k | 60 | h |
| Marki i telegramy | — | 42 | k | 21 | h |
| Wypożyczanie sali na zebrania | — | 23 | k | — | — |
| Wydatki na wyścigach i przyjęcia gości | — | 42 | k | 42 | h |
| Delegacja do Lwowa | — | 60 | k | — | — |
| Wydatki nadzwyczajne | — | 15 | k | — | — |
| Razem | — | 357 | k | 36 | h |
| Saldo: | — | 276 | k | 08 | h |

Źródło: I Sprawozdanie wydziału KKCiM..., op. cit., s. 9.

Cycling in Cracow in the Years 1886 — 1918 and its contribution
towards the creation of the organizational basis of Polish Cycling
in the years 1919 — 1920

Summary

The birth of cycling in Cracow stemmed from Cracovian Cyclists' Club founded on October 22, 1886. Both this club and other subsequent cyclists' associations that later came into being in Cracow conducted, at first, quite spirited activities of which the greatest increase fell between 1893 — 1896. During this period the first cycling road races were also organized in Cracow apart from many cycling excursions.

Towards the end of previous century, however, the pace of growth of cycling movement in Cracow diminished considerably especially during its greatest regression between 1902 — 1907. Another period of development is linked with the foundation of Cracovian Association of Cyclists and Motorcyclists in April of 1912. This Association laid the foundations for the development of sports cycling in Cracow by holding many road races and, above all, track races.

After Poland had regained independence, Cracovian Cyclists and Motorists' Association became the initiator and the actual co-ordinator of Polish Cycling Associations Union founded in June of 1920 and later was renamed to Polish Cycling Association. Furthermore the activists of the Cracovian Association set up Cycling Department of the Polish Olympic Games Committee in December of 1919.

Краковский велосипедный спорт в годы 1886 — 1918
и его вклад в образование организационных основ
велосипедного спорта в Польше в период 1919 — 1920

Резюме

Рождение велосипедного спорта в Кракове связано с основанным здесь 22 октября 1886-ого года Краковским клубом циклистов. Как он, так и возникшие вскоре в Кракове очередные общества циклистов, вели в начале очень живую деятельность, которой наибольшее усиление выпало на годы 1893 — 1896. В это время, кроме очень многих велосипедных экскурсий, стали также организовывать в кракове первые велосипедные гонки.

В конце прошлого столетия имело однако место серьёзное ослабление темпа развития краковского велосипедного спорта, который то проживал явный регресс в период 1902 BI — 1907. Следующий же период его развития связан с возникновением в апреле 1912-ого года Краковского клуба циклистов и мотоциклистов. Клуб этот дал основу под развитие краковского велосипедного спорта, организуя многие гонки на шоссе, а прежде всего соревнования на треке.

После получения свободы Польшей, Клуб был инициатором и фактическим сооснователем Польского союза велосипедных обществ, основанного в июне 1920-ого года и переименованного позже на Польский велосипедный союз. Кроме того деятели Клуба организовали в декабре 1919-ого года Велосипедное отделение Польского комитета олимпийских игр.

Цели и задачи работы

Предметом данной работы являются белорусские, польские и чешские проблемы велосипедного спорта в Кракове в период 1886—1918 гг. и его вклад в образование организационных основ велосипедного спорта в Польше в период 1919—1920 гг. Работа основана на архивных документах Краковского клуба циклистов и мотоциклистов, а также на материалах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта.

Данная работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта.

В данной работе использованы материалы Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта. Работа основана на архивных документах Краковского клуба велосипедного спорта, Краковского клуба мотоциклистов и Краковского клуба велосипедного спорта.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

ZWIĄZEK POLSKI PIŁKI NOŻNEJ W LATACH 1912 — 1920

Ryszard Wasztyl¹⁾

Cel i zakres pracy

Przedmiotem naszych zainteresowań badawczych, realizowanych w ramach problemu wężłego 10.7.1.1.2.0., są formy organizacyjne polskiego sportu, powstałe w okresie do 1939 roku, z uwzględnieniem roli czynnika społecznego w ich tworzeniu i działaniu. Ramowy program zamierzonych badań dotyczy przede wszystkim genezy i rozwoju pierwszych klubów sportowych oraz wszelkich ponadklubowych form organizacyjnych sportu na ziemiach polskich, powstania i rozwoju polskich związków sportowych oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Związku Polskich Związków Sportowych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Stąd też celem niniejszej pracy jest przedstawienie genezy i rozwoju Związku Polskiego Piłki Nożnej, działającego w Galicji w latach 1912 — 1914 oraz w Małopolsce w latach 1919 — 1920. Przy czym w tym drugim okresie ZPPN zmienił nazwę na Polski Związek Piłki Nożnej (na były zabór austriacki).

Dzieje piłki nożnej w Polsce doczekały się już szeregu publikacji, w tym dwu obszernych prac Józefa Hałysa (Hałys 1977, Hałys 1981). Jednak mimo to uznaliśmy za konieczne głębsze naświetlenie samego momentu pojawienia się „footballu” na ziemiach polskich, jako że naszym zdaniem problem ten nie znajduje należytego odzwierciedlenia w dotychczasowej literaturze tematu. Analogicznie ma się rzecz z bardzo bogatą i owocną dla polskiego piłkarstwa działalnością ZPPN, istniejącego w latach 1912 — 1920. Trudno więc się nawet dziwić, że dorobek tego Związku nie znalazł żadnego odbicia w syntetycznej pracy Ryszarda Wroczyńskiego, poświęconej powszechnym dziejom wychowania fizycznego i sportu (Wroczyński 1985), chociaż w pełni na to zasługuje.

W tej sytuacji zasadnicza tematyka naszych rozważań została prawie wyłącznie oparta na nielicznych archiwaliach oraz źródłach drukowanych i czasopismach. Ze zbiorów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie wykorzystaliśmy akta tutejszej Dyrekcji Policji, wśród których udało się nam odnaleźć maszynopis pierwszego statutu ZPPN, zatwierdzone przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 23 grudnia 1911 roku. Natomiast ze źródeł ogłoszonych drukiem szczególnie przydatne okazały się komunikaty z posiedzeń zarządu PZPN (na były zabór austriacki) oraz wspomnienia dra Józefa Lustgartena (Lustgarten 1964) i Rudolfa

¹⁾ Katedra Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF w Krakowie

Wacka (Wacek 1948). Wykorzystane archiwalia i źródła drukowane, wyszczególnione dokładnie w zestawie piśmiennictwa, aczkolwiek bardzo wartościowe, nie dostarczyły jednak zbyt wielu informacji o ZPPN — PZPN (na były zabór austriacki). Dlatego też jego rozwój organizacyjny i działalność programową odtworzyliśmy przede wszystkim na podstawie źródeł prasowych. W tym względzie najbardziej przydatne okazały się: lwowska „Gazeta Poranna” oraz krakowski „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” i „Przegląd Tygodniowy”, który od września 1919 roku spełniał funkcję oficjalnego organu PZPN (na były zabór austriacki). Ponadto zapoznaliśmy się z wieloma innymi źródłami drukowanymi i opracowaniami, ale w bibliografii ujęliśmy tylko te, które zostały bezpośrednio wykorzystane w naszej pracy.

Park dra Jordana w Krakowie kolebką polskiej piłki nożnej

Dotychczasowy stan badań nad dziejami polskiej piłki nożnej pozwala stwierdzić, że miejscem jej narodzin była Galicja, a ściślej — „Lwów i Kraków”. Przy czym taka właśnie kolejność wymieniania tych miast ma sugerować niejako większe prawo tego pierwszego do miana kolebki polskiej piłki nożnej niż Krakowa, co naszym zdaniem wymaga jednak zasadniczego sprostowania¹⁾.

Jak wiadomo, szczególną rolę w zakresie wychowania fizycznego i sportu odegrał w Galicji jordanowski ruch gier i zabaw na wolnym powietrzu. Założony w 1889 roku w Krakowie dzisiejszy Park dra Jordana i powstające za jego wzorem podobne placówki w innych miastach Galicji, stały się ośrodkami propagującymi zdrowotne i wychowawcze znacznie ćwiczeń fizycznych. Dr Henryk Jordan opracował nowy, oryginalny na gruncie polskim system wychowawczy, u podstaw którego leżała nie tylko troska o poprawę stanu zdrowotno- higienicznego młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, ale również dbałość o pełny rozwój jej osobowości. W zakresie wychowania fizycznego, stanowiącego główny element tego systemu, podstawową rolę spełniały gry i zabawy ruchowe oraz sporty uprawiane na wolnym powietrzu, z którymi dr Henryk Jordan zapoznał się między innymi podczas swoich podróży po zachodniej Europie²⁾.

Swoista atmosfera demokracji i patriotyzmu, jak panowała w popularnym Parku dra Jordana, niewątpliwie wynikała także z zapatrywań jego twórcy na wartości wychowawcze różnych ćwiczeń fizycznych. O wartościach tych na przełomie lat 1890/1891 dr Henryk Jordan mówił i pisał następująco: „Nieocenioną dla wychowawcy zaletą zabaw jest ta okoliczność, że one mu pozwalają do młodzieży się zbliżyć i rzeczywiście zyskać jej zaufanie i wpływ na nią... Oczywiście, że pod względem wychowawczym nie wszystkie zabawy równą mają wartość. Oprócz gimnastyki najodpowiedniejsze są zabawy wspólne ruchowe, a szczególnie te, które wprawy i ścisłego przestrzegania pewnych przepisów wymagają, na przykład angielski krykiet, football itd. Uczą one wytrwałości i cierpliwości, niezbędnych dla nabycia potrzebnej wprawy w grze. Uczą skupienia myśli, by stosowną do działania chwilę upatrywać. Uczą rozwagi, panowania nad sobą, wykazując dowolnie, że poddawanie się bezmyślnie pierwszemu popędowi, jak każda niedobre rozważona czynność niepowodzenie sprowadza, a równocześnie przecież zmuszają do szybkiego orientowania się i do szybkiej decyzji, rozwijają samodzielność w działaniu, budzą popęd do czynu, nadają wreszcie sposobność przekonania się, iż samo comyślenie dobrego planu nie wystarcza, ale że nadto potrzebne są energia i wytrwałość, jako też zręczne, stosowne wzięcie się do rzeczy, które nie mało o powodzeniu sprawy rozstrzygają. Wprawianie się w tem wszystkim przez długie lata,

1) Pogląd o narodzinach polskiej piłki nożnej we Lwowie lansują przede wszystkim autorzy lwowscy. I tak Edmund Czar, pionier piłki nożnej we Lwowie, już w 1896 roku pisał, że „nauczyciele m. Lwowa po raz pierwszy w kraju zaprodukowali football” na I Zlocie Sokolim, który odbył się we Lwowie w dniach 5 — 6 czerwca 1892 roku. Zob.: E. Czar, Gry piłką. Lwów 1896, s. 21. Również Rudolf Wacek utrzymuje, że „początków piłki nożnej trzeba szukać w latach 1892 — 1894” we Lwowie. Zob.: R. Wacek, Wspomnienia sportowe. Opole 1948, s. 17 — 18.

2) Szerzej na ten temat zob.: B. Filiński, Park dra Jordana i kilka uwag o wychowaniu. Kraków 1891; Miejski Park dra Jordana w Krakowie. Kraków 1894; H. Smarzyński, Dr Henryk Jordan pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce. Kraków 1958; R. Wroczyński, Henryk Jordan propagator gier i zabaw ruchowych. Warszawa 1975; Z dziejów kultury fizycznej w Polsce. (Materiały na Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z okazji 100 — lecia sportu polskiego). Warszawa 1967, s. 32 — 34.

dobrowolnie na boisku, nie w szkole, bez nacisku z góry, odbić się przecież musi na całym charakterze i przyszłym życiu. Dlatego to angielscy pedagogowie uważają boisko za najlepszą szkołę życia, bo tu wśród wolności i swobody łatwiej niż gdziekolwiek rozwijać się w całej pełni i dojrzewać mogą wszystkie szlachetne i w życiu potrzebne pierwiastki duszy młodzieńca. Chłopak wreszcie krnąbrny, kłótlivy lub zarozumiały, arogancki musi nad swoimi wadami zapanować i powoli ich się pozbywać, bo koledzy w zabawie wykluczeniem ze swego grona lub w inny sposób czynnie dadzą mu poznać, że wady jego dla innych przykre, jemu samemu najwięcej szkody przynoszą. A co jeszcze ważne, że podczas zabawy łatwiej niż w szkole uczą się chłopcy posłuszeństwa, cnoty w każdym społeczeństwie potrzebnej, a chyba najwięcej w naszym, gdzie ciągle jeszcze każdy chciałby dowodzić, a nikt słuchać nie umie. Zabawy wspólne, a szczególnie te, przy których chłopcy na oddziały się dzielą, wyrabiają koleżeństwo i karność, uczą jednostkę pracować i walczyć dla oddziału, dla całości, dążyć do wspólnego celu z poświęceniem własnego ja. Że to dla społeczeństwa ogromnej jest doniosłości, dowodzić nie trzeba; chłopak, który w młodości przywykł do tego, poświęci z czasem z pewnością swój interes, interesowi wielkiego oddziału — Ojczyźnie³⁾.

Te doceniane już u schyłku ubiegłego stulecia przez dra Henryka Jordana walory ideowo-wychowawcze gier zespołowych, niechybnie przesądziły o tym, iż POD KONIEC 1890 ROKU W PROGRAMIE ZAJĘĆ W PARKU DRA JORDANA POJAWIŁA SIĘ PO RAZ PIERWSZY NA ZIEMIACH POLSKICH — PIŁKA NOŻNA. Najprawdopodobniej sam dr Henryk Jordan pisał o niej w grudniu 1891 roku, że „w Krakowie, w Parku dra Jordana, gra ta jest ulubioną przez chłopców, którzy się jej z zapalem oddają, przez dwa lata jednak, odkąd wprowadzoną została⁴⁾. Dlaczego jednak uważamy, mimo tych „dwa lat”, że piłka nożna pojawiła się w parku dra Jordana dopiero z końcem 1890 roku. Otóż jest po temu kilka powodów. Zaczniemy może od tego, iż Władysław Bujak, znający raczej dość dobrze życie i działalność dra Henryka Jordana, napisał w 1907 roku, że została „piłka nożna wprowadzona do parku, a o ile wiem to i do Galicji, od roku 1890, w którym Jordan osobiście udał się do Brunszwiku, aby się zaznajomić z zasadami tej gry⁵⁾.

Zaś dr Henryk Jordan sam podaje, że w tymże roku był w Brunszwiku w listopadzie, co by w pełni potwierdziło piłkarski cel tej eskapady, bowiem w tamtych czasach uważano, iż „football odpowiedni jest na porę chłodniejszą”. Stąd grano weń przez całą jesień, a nawet w zimie. To zaś z pewnością podnosiło walory piłki nożnej w oczach dra Henryka Jordana, szukającego odpowiednich gier między innymi dla szczególnie hołubionej przez niego młodzieży rzemieślniczej, która praktycznie jako jedyna uczęszczała na zajęcia do jego parku przez cały rok⁶⁾.

Z piłką nożną zetknął się niewątpliwie dr Henryk Jordan już podczas swojej wcześniejszej bytności w Anglii i Niemczech, ale teraz postanowił ostatecznie przeszczepić ją na grunt swojego parku. Dlatego zaś teraz, że przed wyjazdem do Brunszwiku udało mu się załatwić sprawę powiększenia parku. Pozwoliło to na urządzenie w nim dodatkowych placów do zabaw i gier, w tym najprawdopodobniej owego słynnego boiska ósmego, przeznaczonego przede wszystkim dla piłkarzy, które „liczyło wzdłuż około 50 m, w najszerszym zaś miejscu około 30 m”⁷⁾.

Trudno jednak wyobrazić sobie, aby 48 — letni wówczas dr Henryk Jordan, powszechnie znany i szanowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, na co dzień uczył młodzież zawiłych arkanów footballu, nawet jeśli sam lubił weń pograć. Kto więc mógł być pierwszym nauczycielem piłki nożnej w Parku dra Jordana. Naszym zdaniem był nim jego kierownik — Kazimierz Homiński, który towarzyszył drowi Henrykowi Jordanowi w listopadowej

3) H. Jordan, O zabawach młodzieży. Odczyt wygłoszony we Lwowie w sali „Sokoła” dnia 4 stycznia 1891 roku. Przewodnik Higijeniczny 1891, nr 2, s. 45 — 46. Odczyt ten, „w formie nieco zmienionej”, wygłosił dr H. Jordan pod koniec 1890 roku w Krakowie. Zob.: „Przewodnik Higijeniczny 1891, nr 4, s. 120.

4) „Przewodnik Higijeniczny” 1891, nr 12, s. 356 — 357.

Niewielki artykuł, z którego pochodzi przytoczony przez nas cytat, podpisany jest „J.....”. Taki sam podpis figuruje pod przypisem w pracy dra H. Jordana pt. „O zabawach młodzieży” — op. cit., s. 49. Fakt ten, jak i treść obu prac, naszym zdaniem, pozwalają przyjąć, że ich autorem był dr H. Jordan.

5) W. Bujak, Życiorys Henryka Jordana. Kraków 1907. s. 6.

6) H. Jordan, O zabawach młodzieży, op. cit., s. 43; E. Cenaar, op. cit., s. 4; B. Filiński, op. cit., s. 23.

7) „Kurier Polski” 1890, nr 211, s. 3; „Przewodnik Higijeniczny” 1891, nr 9, s. 261; J. Lustgarten, Narodziny krakowskiego sportu. W: Kopicie wspomnień. Kraków 1964, s. 370 i n.

podróży do Brunszwiku. Powróciwszy do Krakowa, prawdopodobnie jeszcze w listopadzie 1890 roku, Kazimierz Homiński zaczął uczyć gry w piłkę nożną młodzież rzemieślniczą z Parku dra Jordana⁸⁾.

Młodzież szkolna zetknęła się z piłką nożną w Parku dra Jordana dopiero w sezonie letnim 1891 roku. Dlatego oceniając ten sezon, prasa pisała we wrześniu tego roku: „Zwiększona liczba boisk pozwoliła w tym roku postawić na pierwszym planie zabawy, gdy dotąd z powodu szczupłości miejsca ćwiczenia gimnastyczne główną odgrywały rolę. Gdy dotychczasowe zabawy nie wystarczały, wprowadził zarząd wiele nieznanych u nas zabaw, a mających wielką wartość higieniczną, że tylko wspomniemy tu o grze w piłkę nożną... Zabawy te budziły jako nowość wiele zajęcia u publiczności, która licznie się zgromadzała, by się tym szczęśliwie dobranym zabawom przypatrywać, i swoje uznanie wyrażała”⁹⁾.

Bardzo liczna publiczność przybyła także do Parku dra Jordana w niedzielne popołudnie 30 sierpnia 1891 roku. Spowodowała to zapowiedziana afiszami uroczystość zakończenia wzmiankowego sezonu letniego w parku, podczas której „starsi uczniowie... grali w piłkę nożną przeciw chórowi rzemieślniczemu”¹⁰⁾. Zatem nie w rok później we Lwowie, jak się to dotychczas utrzymuje i o czym poniżej, ale **W NIEDZIELNE POPOŁUDNIE 30 SIERPNI 1891 ROKU ODBYŁ SIĘ W PARKU DRA JORDANA W KRAKOWIE PIERWSZY NA ZIEMIACH POLSKICH OFICJALNY POKAZ GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI!**

W maju 1892 roku otwarto we Lwowie „park gier i gimnastyki, urządzony na wzór Parku dra Jordana w Krakowie”. Stąd nie można chyba wykluczyć, że właśnie tą drogą dotarła do Lwowa piłka nożna. Faktem jest bowiem, co potwierdzają wszystkie znane dotychczas źródła i opracowania, że w piłkę nożną zaczęto grać we Lwowie dopiero z nastaniem 1892 roku¹¹⁾.

Lwowianie dość szybko jednak zdystansowali futbolistów z Parku dra Jordana, z którymi zmierzyli się przy okazji II Złotu Sokolego, w sobotnie popołudnie 14 lipca 1894 roku. Już w szóstej minucie tego historycznego spotkania Włodzimierz Chomicki zdobył prowadzenie dla lwowian i tym samym spowodował nieodwołalny rozkaz naczelnika „Sokoła”: z uwagi na napięty program złotu, piłkarze muszą opuścić boisko! Dlatego też ten niejako pierwszy na ziemiach polskich międzymiastowy mecz piłkarski trwał tylko kilka minut i zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy pokonali krakowskich gości 1:0¹²⁾.

Podjęmowane działania na rzecz spopularyzowania piłki nożnej w Galicji spowodowały, że już w 1896 roku uważano, iż „rozpowszechniła się gra ta również dość mocno i bywa z zamiłowaniem grywaną, jednak w sposób zupełnie prymitywny”¹³⁾. Ale już na przełomie wieków lwowscy futboliści przyswoili sobie przepisy angielskie oraz założyli pierwsze na ziemiach polskich kluby piłkarskie — I Lwowski Klub Sportowy „Czarni” (1903) i Lwowski Klub Sportowy „Pogoń” (1904). W ślad za nimi powstały w Krakowie w 1906 roku: Klub Sportowy „Cracovia” i Towarzystwo Sportowe „Wisła” oraz Klub Sportowy „Czarni”, który w 1910 roku zmienił nazwę na Robotniczy Klub Sportowy. Ogółem w latach 1903 — 1910 na terenie Galicji utworzono co najmniej parędziesiąt klubów piłkarskich, które utrzymywały żywe kontakty sportowe nie tylko między sobą, ale także z podobnymi klubami całej monarchii Austro-Węgierskiej¹⁴⁾.

8) H. Jordan, O zabawach młodzieży, op. cit., s. 43.

9) „Przewodnik Higijencyjny” 1891, nr 9, s. 262.

10) „Przewodnik Gimnastyczny” 1891, nr 10, s. 84; „Czas” 1891, nr 193, s. 2; nr 198, s. 2.

11) „Przewodnik Gimnastyczny” 1892, nr 6, s. 75; R. Wacek, op. cit., s. 17 — 18; E. Cenar, op. cit., s. 21; Księga Pamiątkowa poświęcona 35 — leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904 — 1939. Lwów 1939, s. 38; J. Haliś, Polska piłka nożna. Kraków 1977, s. 14; Tegoż, Piłka nożna w Polsce, t. 1. Kraków 1981, s. 38 — 39; J. Kukulski, O historii gier w piłkę, ewolucji przepisów oraz początkach piłki nożnej w Polsce. „Sport Wyczynowy” 1978, nr 5, s. 9.

12) R. Wacek, op. cit., s. 18 — 19.

13) E. Cenar, op. cit., s. 21.

14) Szerzej na temat rozwoju piłki nożnej w Galicji w omawianym okresie zob.: J. Haliś, Piłka nożna w Polsce, op. cit., s. 37 — 72; K. Topczewicz, Powstanie i działalność Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie w latach 1919 — 1938. Kraków 1960 (maszynopis udostępniony przez Autora), s. 1 — 48.

Polski Związek Footballowy w Galicji w 1911 roku

Czołowe kluby Galicji, po zalegalizowaniu swoich statutów, wstąpiły do Austriackiego Związku Piłki Nożnej (AZPN), będącego członkiem Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA), która zrzeszała państwowe związki piłkarskie. Kontakty z klubami należącymi do AZPN przyczyniły się co prawda do podniesienia poziomu sportowego polskich zespołów, ale odcięły je od możliwości rozgrywania spotkań z klubami czeskimi. Te bowiem, stojąc na gruncie narodowościowym, utworzyły niezależny Czeski Związek Footballowy (CZF), od końca 1908 roku należący do Międzynarodowej Amatorskiej Unii Piłki Nożnej (UIAFA), skupiającej narodowe związki piłkarskie¹⁵.

Stanowisko Czechów podzielała niewątpliwie krakowska „Wisła”, czego najlepszym dowodem jej częste kontakty z klubami praskimi, utrzymywane mimo formalnego zakazu AZPN w tym względzie. Narastający z tego powodu konflikt „Wisły” z AZPN został rozstrzygnięty z początkiem listopada 1910 roku. Wtedy to „Wisła” wystąpiła z AZPN i w grudniu tego roku przystąpiła oficjalnie do UIAFA, rzucając przy okazji hasło utworzenia rodzimego związku piłkarskiego, „obejmującego prócz Galicji także dwa pozostałe zaborzy. Związek ten — pisał „Głos Narodu” z 15 stycznia 1911 roku — miałby na celu utrzymanie łączności między wszystkimi drużynami polskimi, urządzenie dorocznych zawodów o mistrzostwo Polski oraz łagodzenie sporów między poszczególnymi klubami”¹⁶. Konsekwentne dążenie „Wisły” do realizacji tego projektu już niebawem przyniosło jej opinię klubu „znanego ze swej walki o narodową niezależność polskiego sportu” — jak podkreślały „Nowiny” z 9 kwietnia 1911 roku¹⁷.

W drugiej połowie maja 1911 roku, na zaproszenie „Wisły”, poprzedzony znakomitą opinią za piłkarskie wstępy w Pradze, przybył do Krakowa szkocki zespół zawodowy FC „Aberdeen”. Reklamując gości, prasa informowała równocześnie: „Wykorzystując okazję pobytu mistrzowskiej drużyny szkockiej, proponuje „Wisła” zjazd delegatów wszystkich polskich towarzystw i klubów piłki nożnej w Krakowie, celem ułożenia statutu i wprowadzenia w życie Polskiego Związku Towarzystw Sportowych Piłki Nożnej, zapraszając wszystkie drużyny polskie bez względu na granice terytorialne”¹⁸.

Odpowiadając na ten apel, 21 maja 1911 roku zebrał się w Krakowie delegaci 11 klubów galicyjskich, w tym miejscowej „Wisły” oraz: KS „Resovii” z Rzeszowa, KS „Sandecji” z Nowego Sącza, KS „Skawy” z Wadowic i KS „Wisłoki” z Dębicy. Ponadto pisemny akces zgłosiły „Czarni” i KS „Lechia” ze Lwowa. Efektem tego spotkania, na które przybył także czołowy działacz CZF, prezes praskiej „Slavii” — inżynier Zdenko Krulis, było utworzenie Polskiego Związku Footballowego (PZF), z zarządem w składzie: prezes — dr Antoni Beaupre, wiceprezisi — Tadeusz Łopuszański, Karol Rolle i Antoni Januszewski, sekretarz — Jan Weyssenhoff i skarbnik — Ignacy Moeser¹⁹. Z tej okazji prasa pisała: „Polski Związek Footballowy zawiązał się w tym celu, by umożliwić sportowi polskiemu stosunki z zagranicą. Reguła, że narodowość nie posiadająca organizacji państwowej, nie ma prawa reprezentacji wobec zagranicy, jest drakońską z natury rzeczą, a w sporcie już zupełnie niewłaściwą”²⁰.

15) Szerzej na ten temat zob.: G. Młodzikowski, Genealogia społeczna i klasowe funkcje sportu w latach 1860 — 1928. Warszawa 1970, s. 105 — 108. Zob. także: J. Kukulski, Światowa piłka nożna. Warszawa 1974, s. 10 i n. Jako pierwszy klub piłkarski w Galicji zatwierdziła swój statut LKS „Pogoń” — 17.06.1908 roku. Statut KS „Cracovii” został zatwierdzony 27.11.1909 roku, zaś TS „Wisły” — 7.02.1910 roku. Przy czym statuty wszystkich stowarzyszeń sportowych w Galicji zatwierdzało c.k. Namiestnictwo we Lwowie. W lutym 1910 roku akces do AZPN zgłosiła KS „Cracovia”, jako pierwszy klub piłkarski z terenu Galicji. W tym samym roku do AZPN przystąpiły: I LKS „Czarni” i LKS „Pogoń” oraz TS „Wisła”.

16) „Głos Narodu” 1911, nr 12, s. 4. Zob. też: „Nowiny” 1911, nr 257, s. 2; Towarzystwo Sportowe „Wisła” w Krakowie w trzydziestolecie swego istnienia 1906 — 1936. Kraków 1936, s. 31 — 32.

17) „Nowiny” 1911, nr 82, s. 3.

18) „Głos Narodu” 1911, nr 114, s. 3; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 115, s. 8. W dniach 20 i 21 maja 1911 roku, FC „Aberdeen” rozegrał w Krakowie dwa spotkania z TS „Wisłą”, zwyciężając 9:1 i 8:1.

19) „Nowiny” 1911, nr 116, s. 3; „Goniec Poniedziałkowy” 1911, nr 7, s. 5; „Gazeta Poniedziałkowa” 1911, nr 21, s. 6.

20) „Głos Narodu” 1911, nr 140, s. 4.

Zaraz po związaniu się PZF zgłosił swój akces do UIAFA, w poczet członków której został przyjęty na jej najbliższym kongresie, odbytym w Roubaix 28 maja 1911 roku. Na kongresie tym wiceprezesem UIAFA wybrano, wzmiankowego już przez nas, Czecha Zdenka Krulisa, który prawdopodobnie rekomendował w jej szeregach PZF²¹⁾.

Żywot PZF był jednak wyjątkowo krótki, gdyż nie udało mu się pozyskać „znaczniejszych drużyn polskich”, jako że „Cracovia” i „Pogoń” oraz ostatecznie „Czarni” pozostały w AZPN. Uznały one bowiem „zgodnie, że wystąpienie z tej organizacji przyniosłoby szkodę żywotnym interesom klubowym, gdyż spowodowałoby ograniczenie się do stosunków sportowych z drużynami czeskimi”²²⁾. W tej sytuacji walne zgromadzenie „Wisły”, które odbyło się 26 lipca 1911 roku, podjęło uchwałę o ponownym przystąpieniu do AZPN, co w praktyce było równoznaczne z zakończeniem działalności przez PZF. W związku z tym, w komunikacie opublikowanym niebawem przez prasę, wiślacy stwierdzali: „Zainicjowany przez nas Polski Związek Footballowy miał za zadanie zsolidaryzowanie drużyn krajowych. Nie chodziło nam o supremację naszego towarzystwa, lecz o stworzenie odpowiedniej władzy wykonawczej w dziedzinie sportu footballowego, która by dawała rękomię właściwego regulowania stosunków międzyklubowych w kraju i była widomym znakiem autonomii sportu polskiego na zewnątrz. Sądziliśmy, że uda się nam pozyskać znaczniejsze drużyny polskie, aczkolwiek kluby Polskiego Związku Footballowego, należące do Unii, musiały być przygotowane na bojkot ze strony członków Verbandu, poza którym stoją w Austrii drużyny czeskie... Rzucone przez nas hasło solidarności polskiego sportu nie zostało jednak bez echa. Z końcem czerwca bieżącego roku zaczął się tworzyć Polski Związek Piłki Nożnej (chodzi tu niewątpliwie o Związek Polski Piłki Nożnej, będący przedmiotem naszych dalszych rozważań — R. W.), który jednocząc wszystkie kluby polskie należące do Verbandu i uznając się za jego krajową organizację, został jednakowoż oparty na zasadzie szerokiej autonomii”²³⁾.

Komentując ponowne przystąpienie „Wisły” do AZPN, potocznie zwanego Verbandem, ta sama gazeta pisała w kilkanaście dni później: „Sprawa wstąpienia „Wisły” do Verbandu ma znaczenie zasadnicze dla sportu polskiego w ogóle. Okazuje się bowiem, że „Wisła” nie chcąc być bojkotowaną przez inne kluby polskie, słuchające już komendy z Wiednia, musiała nolens volens zadzierżnąć węzły... sympatii z Verbandem... Fakt to smutny, bo równa on się zwycięstwu tego samego Verbandu, który jeszcze tak niedawno posuwał się do aż nazbyt przejrzyściej drwin z akcji, dążącej do zrzeszenia polskich związków sportowych”²⁴⁾.

Żołony za sprawą krakowskiej „Wisły” 21 maja 1911 roku i istniejący właściwie tylko dwa miesiące Polski Związek Footballowy nie zdążył nawet rozwinąć jakiegokolwiek konkretniejszej działalności programowej. Jednak mimo to zasługuje on z całą pewnością na przypomnienie, chociażby ze względu na pionierską rolę, jaką spełnił w procesie usamodzielniania się polskiego piłkarstwa w zaborze austriackim.

Związek Polski Piłki Nożnej w latach 1912 — 1914

a) Działalność organizacyjna

Kluby galicyjskie, wstępując do AZPN otrzymały podobno zapewnienie o rychłym utworzeniu w jego łonie autonomicznego polskiego związku piłkarskiego. Jednak w praktyce Wiedeń nie bardzo kwapił się do dotrzymywania tego typu obietnic. Stąd wydaje się nie ulegać wątpliwości, że akcja krakowskiej „Wisły”, na rzecz zawiązania PZF, skutecznie wsparła narodowościowe tendencje odśrodkowe w AZPN, który ostatecznie został zmuszony do powołania kilku autonomicznych związków krajowych, w tym i dla Galicji²⁵⁾.

21) „Nowiny” 1911, nr 123, s. 3; „Czas” 1911, nr 245, s. 2.

22) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 178, s. 6; Towarzystwo Sportowe „Wisła”, op. cit., s. 32 — 34.

23) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 186, s. 6.

W kontekście przytoczonych przez nas opinii na temat Polskiego Związku Footballowego, bardziej dziwi niż przekonuje pogląd Stanisława Mielecha, który w swoich wspomnieniach pisze, że akcja TS „Wisła” na rzecz założenia tego Związku „była w gruncie rzeczy jedną z form konkurencyjnej walki z lokalnym rywalem”, czyli KS „Cracovią”. Zob.: S. Mielech, Gole, faule i ofsajdy. Warszawa 1957. s. 83.

24) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 186, s. 6.

25) „Czas” 1910, nr 195, s. 4; nr 529, s. 4; 1911, nr 385, s. 3; „Nowa Reforma” 1911, nr 389, s. 3.

Inicjatorem powołania tego ostatniego był prezes „Cracovii” — Stanisław Kopernicki, redaktor „Czasu”, organu galicyjskich konserwatystów. Miejsce pracy i niejako związana z nim przynależność do określonego obozu politycznego powodowały zapewne, że poczynania Stanisława Kopernickiego na niwie piłkarskiej były zdecydowanie bardziej zbieżne ze stanowiskiem Wiednia w tym względzie, niż działalność „Wisły”. Jednoznacznym potwierdzeniem tego jest trójmecz piłkarski, zorganizowany przez „Cracovię” w dniach 6 — 8 maja 1911 roku, w którym uczestniczyła również reprezentacja Austrii, co na ówczesne czasy było „niebywałym wydarzeniem”. Dr Józef Lustgarten wspomina w związku z tym: „Zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, że podyktowane to było także i względami polityki... Mianowicie Czeski Związek Piłkarski nie chciał przystąpić do austriackiego jako związek krajowy i wytrwale walczył o niezależność i bezpośrednio członkostwo w FIFA... Austriacy byli w ciąglej obawie, że Polacy mogą pójść za przykładem Czechów i dlatego posuwali się w wypełnianiu żądań klubów do możliwych granic, zwłaszcza gdy wysuwane były przez Kopernickiego, z którego autorytetem liczył się Wiedeń bardzo poważnie. Obecność prezesa austriackiego związku dra Abelesa na zawodach w Krakowie była jeszcze jednym dowodem wagi, jaką przykładano w Wiedniu do dobrych stosunków z małopolskim sportem”²⁶).

Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że Austriakom nie tyle chodziło o „dobre stosunki z małopolskim sportem”, co jego ścisłe podporządkowanie sobie. Dowodzi tego właśnie obecność w Krakowie prezesa AZPN, dra Ignaza Abelesa, który „należał do czołowych rzeczników austriackiego centralizmu w sporcie monarchii i był zawziętym wrogiem czeskiej suwerenności sportowej”²⁷, a tym samym z całą pewnością i polskiej. Innymi słowy, w obliczu lekceważonej ponoć akcji „Wisły”, solidaryzującej się ze stanowiskiem Czechów, AZPN — poważnie obawiając się o zagrożone pozycje galicyjskie, postanowił jej przeciwdziałać poprzez zdecydowane wsparcie Stanisława Kopernickiego. I właśnie dlatego reprezentacja AZPN przyjechała na majowy „meeting Cracovii”!

W pierwszym dniu tego turnieju „Cracovia” zwyciężyła 3:0 lwowskich „Czarnych”, którzy nazajutrz ulegli aż 0:12 reprezentacji AZPN, gorąco oklaskiwanej za znakomitą grę przez nie notowany dotychczas w Krakowie tłum sześciu tysięcy widzów! Tyle samo osób entuzjazmowało się w ostatnim dniu zawodów wspaniałym występem „Cracovii”, która przegrała z Austriakami tylko 3:6! Reprezentacja AZPN spełniła swoje zadanie. Turniejowe pojedynki wykazały bowiem niezbicie, że chcąc się doskonalić w piłkarskim rzemiośle, trzeba także czerpać wzory z Wiednia! Zwracały zresztą na to uwagę nawet przychylnie „Wiśle” gazety”. Przykładowo po jej słabych występach w maju 1911 roku przeciwko praskiemu SK „Slavoj”, jedna z nich pisała: „Skutki odpadnięcia „Wisły” od Verbandu, a przez to od wszystkich drużyn węgierskich, niemieckich i polskich, dają się „Wiśle” odczuć bardzo dotkliwie”²⁸).

Tak więc interesy sportowe galicyjskiego piłkarstwa przemawiały za inicjatywą „Cracovii”, konsekwentnie dążącej do utworzenia dłań autonomicznego związku w ramach AZPN. Nic więc dziwnego, że jej prezes Stanisław Kopernicki, jako jeden z czterech delegatów AZPN, uczestniczył już z „prawem głosu” w kongresie FIFA, odbytym w Dreźnie w pierwszej połowie czerwca 1911 roku, na którym z pewnością dyskutował on o mającym powstać w Galicji autonomicznym Związku Polskim Piłki Nożnej (ZPPN). Po powrocie Kopernickiego z Drezna, 25 czerwca 1911 roku odbyło się we Lwowie spotkanie przedstawicieli miejscowych „Czarnych” i „Pogonii” oraz „Cracovii” i Robotniczego Klubu Sportowego z Krakowa, na którym najprawdopodobniej powołano komitet organizacyjny ZPPN ze Stanisławem Kopernickim na czele oraz przyjęto wstępny projekt jego statutu²⁹.

26) J. Lustgarten, op. cit., s. 392 — 393; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 102, s. 6.

27) G. Młodzikowski, op. cit., s. 106, przypis 4.

28) „Nowiny” 1911, nr 110, s. 2.

TS „Wista” grała w Krakowie z SK „Slavoj” w dniach 13 i 14 maja 1911 roku, zwyciężając 3:1 i przegrywając 0:4.
29) „Czas” 1911, nr 245, s. 2; nr 255, s. 3; nr 385, s. 3; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 178, s. 6. Zob. też: M. Szymkowiak, 60 lat ZPPN. Piłka Nożna 1979, nr 1 — 2, s. 4 — 5; J. Kukulski, op. cit., s. 14 — przy czym obaj ci autorzy utrzymują, że ZPPN został założony już 25.06.1911 roku, co — naszym zdaniem — nie mogło jednak mieć miejsca przed zalegalizowaniem jego statutu, którego ostateczny kształt można było uzgodnić dopiero po oficjalnej reorganizacji AZPN. Dlatego uważamy, że 25.06.1911 roku powołano jedynie komitet organizacyjny ZPPN i przyjęto wstępny projekt jego statutu.

Przełomowy moment w batalii toczony na forum AZPN, między innymi przez Stanisława Kopernickiego, nastąpił 3 września 1911 roku. W dniu tym „obyło się w Wiedniu posiedzenie Austriackiego Związku Piłki Nożnej, na którym ukonstytuowano się na mocy nowego statutu. Członkami związku państwowego — donosił nazajutrz „Czas” — są obecnie nie kluby sportowe, ale związki krajowe, z których każdy rządzi się autonomicznie”³⁰⁾.

Dopiero teraz, po oficjalnej reorganizacji AZPN, Stanisław Kopernicki — notabene wybrany jednym z wiceprezesów wiedeńskiej centrali, mógł wreszcie wystąpić do c.k. Namiestnictwa we Lwowie o zalegalizowanie statutu ZPPN. Jednak mimo dość długiego już okresu przygotowań, uczynił to dopiero 13 grudnia 1911 roku, co skłania do przypuszczenia, że końcowe ustalenia zainteresowanych stron odnośnie kształtu i zakresu uprawnień ZPPN, nie były chyba zwykłą formalnością. Ostatecznie statut ZPPN został zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 23 grudnia 1911 roku³¹⁾.

Statut ten głosił: „Związek nosi nazwę „Związku Polskiego Piłki Nożnej”. Siedzibą jego jest miejsce zamieszkania każdorazowego prezesa, mianowicie Lwów albo Kraków. Językiem urzędowym związku jest polski... Związek ma na celu: rozwój i uszlachetnienie sportu piłki nożnej, oraz popieranie rozwoju należących do Związku towarzystw, z wykluczeniem dążeń politycznych i wyznaniowych. Środkami do tego celu są: a) organizowanie zawodów zwykłych i o mistrzostwo, b) nadzór nad zawodami i ich popieranie moralne i materialne, c) opieka nad zachowaniem należytych stosunków sportowych i towarzyskich między członkami Związku, d) popularyzowanie sportu piłki nożnej w prasie, wydawanie i popieranie organów sportowych, podręczników itd.” „Odnośnie przynależności do ZPPN, statut stanowił, że jego członkiem „może być każde towarzystwo sportowe polskie w Galicji, uprawiające także sport piłki nożnej... Pod względem sportowym członkowie dzielą się na klasę I oraz klasę II z oddziałami A, B i C”³²⁾.

Przedmiotowy statut ZPPN, zawarty na 10 stronach maszynopisu formatu A-4, dołączamy w całości do naszej pracy (zob. zał. 1). Dlatego też, nie wdając się w jego szczegółową analizę, chcielibyśmy tylko z całym przekonaniem podkreślić, iż jest to wyjątkowo dojrzały i rzeczowy dokument. Potwierdza to także jego ostatni paragraf, w którym czytamy: „Wydział Związku Austriackiego ma prawo zawiesić, względnie zmienić uchwałę Związku Polskiego, jednakowoż z podaniem powodów. Od zawieszania tego przysługuje Związkowi Polskiemu prawo odwołania do władz Federacji Międzynarodowej”³³⁾. Wynikałoby z tego, że autonomiczne uprawnienia ZPPN były bardzo szerokie, skoro przysługiwało mu prawo do rozstrzygania ewentualnych sporów z AZPN na forum FIFA!

Inauguracyjne walne zebranie ZPPN odbyło się 21 stycznia 1912 roku w Krakowie, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 4. Uczestniczyli w nim delegaci „Czarnych” i „Pogoni” ze Lwowa oraz pięciu klubów krakowskich, którymi najprawdopodobniej były: „Cracovia”, RKS, „Wisła”, Akademicki Związek Sportowy i KS „Polonia”. Na zebraniu tym, „po zdaniu sprawy przez pana Kopernickiego z dotychczasowej działalności tymczasowego zarządu”, zawiązano oficjalnie ZPPN oraz wybrano jego pierwszy statutowy zarząd w składzie: prezes — prof. dr Ludwik Żeleński (Kraków), wiceprezes — inż. Ludwik Christelbauer (Lwów), członkowie — Kazimierz Hemerling (Lwów), Antoni Januszewski (Kraków), inż. Aleksander Litwinowicz (Lwów), hrabia Władysław Rostworowski (Kraków), dr Zdzisław Jachimecki („Cracovia”), Stanisław Kopernicki (wiceprezes AZPN) i dr Karol Liszniewski (delegat do AZPN). Powołano także komisję rewizyjną ZPPN,

30) „Czas” 1911, nr 401, s. 2.

Na zebraniu tym Stanisław Kopernicki został wybrany wiceprezesem AZPN, w skład zarządu którego wszedł także z ramienia ZPPN dr Karol Liszniewski, ówczesnie zamieszkały w Wiedniu.

31) WAP. DPKr. 152, Pismo c.k. Namiestnictwa we Lwowie z 23.12.1911 roku do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie, zawiadamiające o zatwierdzeniu „statutu stowarzyszenia: Związek Polski Piłki Nożnej w Krakowie”.

32) WAP. DPKr. 152, Statut Związku Polskiego Piłki Nożnej, zatwierdzony 23.12.1911 r., § — 4 i 8.

Klasę I przyznawał AZPN (jako pierwsza w Galicji otrzymała ją „Cracovia” — 7.08.1911 roku), pozostałe ZPPN — por.: Tamże, §8.

33) WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., §28.

którą tworzyli: dr Stanisław Miziewicz (Lwów), Bronisław Laskownicki (Lwów) i Hipolit Smolecki (Kraków)³⁴⁾.

Z uwagi na wybranie krakowianina prezesem ZPPN, jego siedzibą pozostał nadal Kraków. Biuro Związku mieściło się tutaj przy ulicy Karmelickiej 22, a jego pierwszym sekretarzem był Lesław Boroński. Natomiast po powierzeniu, w lutym 1913 roku, funkcji prezesa ZPPN Ludwikowi Christelbauerowi, siedzibę Związku przeniesiono do Lwowa. Jeśli chodzi o stan członków zwyczajnych ZPPN, to w połowie marca 1912 roku należało doń 10 klubów, a to: AZS, „Cracovia”, „Polonia”, RKS i „Wisła” z Krakowa, „Czarni”, RKS „Lvovia” i „Pogoń” z Lwowa oraz KS „Krakus” z Podgórza i Rzeszowskie Koło Sportowe z Rzeszowa. Zaś wiosną 1914 roku ZPPN liczył już 24 członków zwyczajnych, w tym 8 klubów z Krakowa i 6 ze Lwowa oraz 2 z Podgórza³⁵⁾.

Równoległe ze wzrostem liczby członków ZPPN, zwiększała się liczba różnego rodzaju spotkań, rozgrywanych pod auspicjami Związku. Spowodowało to konieczność powołania przez ZPPN dwóch odrębnych kolegiów sędziowskich: lwowskiego dla Galicji Wschodniej i krakowskiego dla Galicji Zachodniej, co uczyniono 26 marca 1914 roku. Kolegia te oprócz zabezpieczania obsady sędziowskiej na poszczególne mecze, przeprowadzały także egzaminy kandydatów na „sędziów krajowych”³⁶⁾.

W ramach ZPPN działały również: komisja dyscyplinarna, rozpatrująca „wszelkie zażalenia i spory” zgłaszane przez poszczególnych członków Związku, oraz komisja sportowa. Zakres czynności tej ostatniej, zatwierdzony przez zarząd ZPPN w listopadzie 1913 roku, przewidywał między innymi: „a) wypracowanie jednolitego regulaminu dla kolegiów sędziowskich, b) zestawienie katastro i kart meldunkowych graczy, c) ułożenie przepisów gier o mistrzostwo klasy I na rok 1914, d) ułożenie przepisów, jako też terminu dla gier kwalifikacyjnych klas II na rok 1914, e) pertraktacje w sprawie meczy” międzymiastowych reprezentacji piłkarskich Krakowa i Lwowa z zespołem Wiednia względnie Budapesztu lub Pragi. Ponadto dwaj działacze ZPPN, lwowianin Orest Dżułyński i krakowianin Franciszek Jachieć, opracowali „po polsku przepisy gry piłką nożną, uznane za obowiązujące” członków Związku³⁷⁾.

b) Działalność programowa

Począwszy od wiosny 1912 roku ZPPN prowadził już ożywioną działalność sportową. W czerwcu tego roku zostały zainaugurowane tradycyjne spotkania reprezentacji piłkarskich Krakowa i Lwowa (3:1), które rozgrywano także w Polsce niepodległej. Sierpień 1913 roku przyniósł pierwszy występ reprezentacji Galicji, pokonanej (1:2) w Krakowie przez wspólny zespół najlepszych piłkarzy Śląska i Moraw. W tymże roku odbyło się również spotkanie reprezentacji Krakowa i Wiednia (0:4). Ponadto różnego rodzaju mecze międzymiastowe rozgrywały także reprezentacje piłkarskie Lwowa i Tamowa. Wreszcie kluby zrzeszone w ZPPN organizowały liczne zawody pomiędzy sobą oraz z drużynami zagranicznymi³⁸⁾.

Realizując swoje statutowe zadania, w roku 1913 ZPPN przeprowadził pierwsze mistrzostwa Galicji w piłce nożnej z udziałem zespołów I-klasowych, to jest lwowskiej „Pogoni” oraz „Cracovii” i „Wisły” z Krakowa. Grano systemem „każdy z każdym”, mecz w rewanż. Na

34) „Wędrowiec” 1912, nr 7, s. 163; „Głos Narodu” 1912, nr 74, s. 3. Przy czym „Wędrowiec” podaje, iż w zebraniu ZPPN, odbytym 21.01.1912 roku uczestniczyli delegaci 5 klubów krakowskich; zaś „Głos Narodu” informuje, że według stanu na 17.03.1912 roku jedynymi członkami ZPPN z terenu Krakowa były wymienione przez nas kluby. Dlatego też przyjmujemy, że chodziło o te same pięć klubów krakowskich.

Członkowie zarządu AZPN i delegaci klubów I klasy z terenu Galicji wchodzili w skład zarządu ZPPN z urzędu. Por.: WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., §16.

35) „Głos Narodu” 1912, nr 74, s. 3; 1913, nr 54, s. 3; „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1914, nr 1, s. 2; P.Stok. Powstanie i rozwój sportu na terenie Krakowa. Biuletyn Informacyjny PKOL 1966, nr 8, s. 14.

Członkiem zwyczajnym ZPPN mógł być każdy polski klub sportowy z terenu Galicji, działający na podstawie statutu zatwierdzonego przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie. Por.: WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., §4a.

Miasto Podgórze zostało w 1915 roku przyłączone do Krakowa i odąd stanowi jedną z jego dzielnic.

36) „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1914, nr 3, s. 8.

Egzamin na „sędziów państwowych” przeprowadzał AZPN. Por.: WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., § 10.

37) „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1914, nr 2, s. 14; WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., § 18.

38) J. Halya, Piłka nożna w Polsce, op. cit., s. 74 — 76 oraz bieżące informacje prasowe z lat 1912 — 1914.

triumfatora zawodów czekał srebrny puchar z napisem „Mistrzom polskim piłki nożnej”, ufundowany przez redakcję krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Mistrzostwa rozpoczęły się meczem „Cracovia — Wisła”, rozegranym 8 maja i zakończonym zwycięstwem tej pierwszej 2:1. W następnych spotkaniach „Cracovia” zremisowała 2:2 i 1:1 z „Pogonią”, która z kolei przegrała 0:2 i 1:2 z „Wisłą”. Ostatni mecz tych mistrzostw pomiędzy „Cracovią” i „Wisłą” odbył się 9 listopada. Po obustronnie „naprawdę pięknej, a chwilami doskonałej i wzorowej” grze zwyciężyła „Wisła” 1:0, w drużynie której wystąpiło jednak paru nieuprawnionych zawodników. Dlatego też ZPPN zweryfikował ten mecz jako walkower 3:0 dla „Cracovii”, która tym samym została pierwszym oficjalnym mistrzem Galicji w piłce nożnej. Mistrzostwa te, poszerzone o udział lwowskich „Czarnych”, zorganizowano również w roku następnym, ale ich zakończeniu przeszkodził wybuch pierwszej wojny światowej³⁹⁾.

Godzi się także odnotować, że jesienią 1913 roku odbyły się w Krakowie pierwsze w Galicji mistrzostwa klubów II klasy ZPPN. Uczestniczyło w nich pięć drużyn krakowskich, a to: „Cracovia” II, żydowska KS „Jutrzenka”, ŻKS „Makkabi”, „Polonia” i KS „Sparta”. W zawodach tych, oprócz „Cracovii” II, zdecydowanie dominowały dwa ostatnie kluby, posiadające wtedy „bezsprzecznie najlepsze drużyny drugoklasowe w Krakowie”⁴⁰⁾.

Ocena działalności Związku Polskiego Piłki Nożnej w Galicji w latach 1912— 1914

Sumując zaprezentowane dotychczas poczynania ZPPN należy chyba na wstępie stwierdzić, że organizacyjne wiązanie się polskiego piłkarstwa w Galicji z AZPN nie zyskiwało powszechnej aprobaty rodzimej społeczności. Dr Waclaw Wojakowski, czołowy działacz ZPPN i „Cracovii”, tak pisze o tym na marginesie przystąpienia tego klubu do AZPN w lutym 1910 roku: „Krok ten był tym trudniejszy, że spotkał się zrazu z potępieniem ze strony pewnej części opinii publicznej, która dopatrywała się w nim postępku niepatriotycznego”⁴¹⁾. Zaś na wieść o tworzeniu ZPPN jako autonomicznej jednostki organizacyjnej AZPN, jedna z gazet napisała nawet, że to rozwiązanie „istnienie tegoż (ZPPN — R. W) uczyniło prawie bezcelowym, gdyż wszystkie nasze sprawy sportowe zawsze będą obecnie od Niemców”⁴²⁾.

W pełni doceniając te patriotyczne obiekcje, naszym zdaniem wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że związki z AZPN galicyjskiego piłkarstwa były mimo to uzasadnione i jako takie miały bardzo poważny wpływ na jego rozwój. W zasadniczy sposób przyczyniły się one do wydatnego zwiększenia się w Galicji liczby nowoczesnych klubów sportowych, działających na podstawie zalegalizowanego statutu, co było warunkiem stania się pełnoprawnym członkiem ZPPN⁴³⁾.

Z kolei udział tych klubów w pracach ZPPN i związana z przynależnością doń możliwość rozgrywania przez nie spotkań z drużynami całej monarchii Austro-Węgierskiej, z pewnością miały bardzo istotny wpływ na wyraźny wzrost poziomu sportowego i organizacyjnego galicyjskiego piłkarstwa. Dotyczy to także poszerzania się kręgu działaczy ZPPN, stale doskonalących swoje umiejętności poprzez urządzenie różnego rodzaju zawodów, udział w naradach i zebraniach oraz utrzymywanie kontaktów z AZPN i innymi związkami piłkarskimi Austro-Węgier, a nawet z FIFA!

Generalnie rzecz ujmując, możemy chyba stwierdzić, że przedstawiona przez nas działalność Związku Polskiego Piłki Nożnej w Galicji w latach 1912— 1914 w zasadzie nie odbiegała od poczynania podobnych związków piłkarskich w innych krajach europejskich. Przy czym godzi się również podkreślić, iż głównym ośrodkiem owówionej działalności ZPPN był Kraków.

39) J. Hałyca, Piłka nożna w Polsce, op. cit., s. 76 oraz bieżące informacje prasowe z 1913 roku

Działający od 1909 roku we Lwowie Polski Związek Sportowy zorganizował w październiku 1911 roku rozgrywki w piłce nożnej „o srebrną szkatułę wraz z przywiązaniem do niej tytułem mistrzostwa Galicji”, ale ich wyniki nie zostały uznane przez ZPPN. W zawodach tych zwyciężyła TS „Wisła” z Krakowa. Zob.: „Nowiny” 1911, nr 237, s. 2.

40) „Nowiny” 1913, nr 192, s. 2.; nr 208, s. 2.; nr 248, s. 3 oraz bieżące informacje prasowe z września — listopada 1913 roku.

41) W. Wojakowski, Historia gry w piłkę nożną, jej rozwój i powstanie Związku Polskiego Piłki Nożnej w Małopolsce. Rocznik Polskiego Związku Piłki Nożnej 1919 — 1924. Kraków 1925, s. 19.

42) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1911, nr 186, s. 6.

43) Por.: WAP. DPKr. 152, Statut ZPPN, op. cit., §4a.

Polski Związek Piłki Nożnej (na były zabór austriacki) w latach 1919 — 1920

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał działalność ZPPN, którą tenże wznowił dopiero późną wiosną 1919 roku, zwołując swoje pierwsze posiedzenie w niepodległej Polsce na połowę czerwca tegoż roku. Z tej okazji prasa krakowska pisała 11 czerwca 1919 roku: „Nareszcie doczekaliśmy się znaku życia ze strony Związku, który już dawno powinien był rozpocząć swoje prace, by uchronić nasz sport od całkowitego upadku. Przede wszystkim winien Związek dać inicjatywę w kierunku stworzenia państwowego związku polskiego na całą Polskę i zająć się zorganizowaniem footballu naszego przez stworzenie centrali w Warszawie... Obecny footballowy związek galicyjski, rozporządzając znakomitymi organizatorami w tej dziedzinie, winien absolutnie rozpocząć natychmiastową działalność twórczą w Warszawie”⁴⁴.

Zasygnalizowane zebranie ZPPN odbyło się 15 czerwca 1919 roku w Krakowie, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 4. Uczestniczyli w nim delegaci lwowskiej „Pogoni” oraz „Cracovii”, „Jutrzenki” i „Wisły” z Krakowa. Na zebraniu tym zmieniono dotychczasową nazwę ZPPN na Polski Związek Piłki Nożnej, z dopiskiem: na były zabór austriacki. Wybrano również nowy zarząd Związku, którym kierowali: prezes — inż. Ludwik Christelbauer (Lwów), wiceprezesa — dr Edward Cetnarowski (Kraków) i dr Stanisław Polakiewicz (Lwów), sekretarz — dr Wacław Wojakowski (Kraków). Pomimo wybrania lwowianina prezesem PZPN (na były zabór austriacki), jego biuro mieściło się w Krakowie, przy ulicy Kochanowskiego 10. Fakt ten jest niewątpliwym potwierdzeniem wiodącej roli, jaką krakwscy działacze piłkarscy odgrywali w tym czasie w Związku⁴⁵.

Prawdopodobnie ze względu na okres wakacyjny, PZPN (na były zabór austriacki), potocznie zwany także Małopolskim PZPN, przystąpił do swojej normalnej działalności statutowej pod koniec sierpnia 1919 roku. Wtedy to rozpoczęto przyjmowanie do Związku nowych klubów oraz zaprowadzono rejestr ich zawodników, przy czym „uchwalono ściśle przestrzeganie statutem określonego zakazu grania drużynom związkowym z drużynami nie należącymi do Związku”. W połowie września 1919 roku postanowiono również „zorganizować na sposób przedwojenny kolegia sędziowskie wschodnio i zachodnio galicyjskie na zasadach Regulaminu Sędziów PZPN” (na były zabór austriacki)⁴⁶.

Powołanie dwóch kolegów sędziowskich przez PZPN (na były zabór austriacki) jest niewątpliwie dowodem dynamicznego rozwoju małopolskiego piłkarstwa w tym okresie. Potwierdza to także rozegranie, 12 października 1919 roku, tradycyjnego już, choć pierwszego w Polsce niepodległej meczu Kraków — Lwów, zakończony zwycięstwem krakowskich gospodarzy 3:1. Ceny biletów na to spotkanie były wyjątkowo wysokie, ale prasa pisała: „Widzowie niech się pocieszą tym, że kwota z meczu uzyskana dopomoże do rozpoczęcia prac przygotowawczych nad ekspedycją pierwszej polskiej reprezentacji footballowej na międzynarodowe igrzyska olimpijskie”⁴⁷.

Działalność na rzecz udziału Polski w międzynarodowym ruchu olimpijskim była jednym z pierwszoplanowych zadań, jakie postawił przed sobą PZPN (na były zabór austriacki). Stąd już na drugim posiedzeniu tegoż, odbyłym w Krakowie 25 sierpnia 1919 roku, podjęto decyzję, że „na najbliższą Olimpiadę w roku 1920 w Antwerpii wyśle Związek reprezentację footballową, o czym w swoim czasie kluby zostaną w szczególności powiadomione”⁴⁸.

Udział w Olimpiadzie mógł jednak zgłosić tylko krajowy komitet olimpijski. Dlatego też nie było chyba kwestią przypadku, że właśnie w dniu meczu piłkarskiego Kraków — Lwów, to jest 12 października 1919 roku, odbyło się również w Krakowie zebranie założycielskie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich (PKIOL). Dążąc do jak najlepszego przygotowania naszej reprezentacji na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii, PKIOL postanowił powołać „fachowe wydziały” dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Przy czym utworzenie wydziału piłki nożnej zlecił on zarządowi PZPN (na były zabór austriacki), który powołał go 30

44) „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 17, s. 6.

45) „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 17, s. 6; nr 19, s. 6.

46) „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 4, s. 7; nr 9, s. 6 — Komunikat z nadzwyczajnego posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego we Lwowie 14.09.1919 roku. Zob. też: „Gazeta Lwowska” 1919, nr 230, s. 4.

47) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1919, nr 281, s. 6.

48) „Przegląd tygodniowy” 1919, nr 4, s. 7.

listopada 1919 roku. Wydział ten tworzyli sami krakowscy działacze tegoż PZPN, a to: przewodniczący — dr Edward Cetnarowski, zastępca — kpt. Józef Szkolnikowski, sekretarz — dr Wacław Wojakowski, skarbnik i gospodarz — ppor. Jakób Rose, członkowie — Stanisław Adamski, dr Józef Lustgarten, Leopold Margulies, Józef Sas i dr Jan Weysenhoff⁴⁹⁾.

Celem każdego wydziału PKIOL było „samodzielne przeprowadzenie zadań techniczno-administracyjnych, związanych z przygotowaniem danej gałęzi sportu do Olimpiady”. Stąd na swym pierwszym zebraniu, odbytym 3 grudnia 1919 roku, Wydział Piłki Nożnej PKIOL „ulożył szczegółowy budżet” oraz przyjął wstępny plan przygotowań olimpijskich, pozostawiając jego ostateczne opracowanie zakładanemu już krajowemu związkowi piłkarskiemu⁵⁰⁾.

Jeszcze w czerwcu 1919 roku zarząd PZPN, „jako organ naczelny w sprawach footballowych dla obszaru dawnego zaboru austriackiego, postanowił podjąć inicjatywę do stworzenia ogólnopolskiego związku”. Po przeprowadzeniu wstępnych prac przygotowawczych, pod koniec sierpnia tego roku wydelegowano dra Stanisława Polakiewicza „do Poznania, celem porozumienia się z tamtejszymi klubami” oraz nawiązano kontakty z Referatem dla Spraw Sportu Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Warszawie. Zaś opracowanie projektu statutu i regulaminu przyszłego związku piłkarskiego zlecono specjalnej komisji, w skład której wchodził przede wszystkim dr Józef Lustgarten i dr Jan Weysenhoff z Krakowa oraz dr Stanisław Polakiewicz ze Lwowa⁵¹⁾.

Pod koniec listopada 1919 roku projekt statutu przedmiotowego związku „został już wypracowany i rozesłany wszystkim towarzystwom sportowym celem zapoznania się z nimi” i nadesłania swoich uwag do sekretariatu PZPN (na były zabór austriacki). Równocześnie na 20 — 21 grudnia 1919 roku zwołano do Warszawy konstytuujący zjazd tego związku. Na zjeździe tym powołano do życia Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN), na siedzibę którego wybrano Kraków, będący kolebką naszego piłkarstwa i posiadający liczną grupę uznanych już działaczy. Nic więc dziwnego, że w skład kierownictwa pierwszego zarządu PZPN wchodził właściwie sami krakowscy działacze PZPN (na były zabór austriacki) oraz Wydziału Piłki Nożnej PKIOL, a to: prezes — dr Edward Cetnarowski, wiceprezesi — kpt. Józef Szkolnikowski i dr Jan Weysenhoff, sekretarz — Orest Dzułyński, skarbnik — dr Wacław Wojakowski i kronikarz — dr Józef Lustgarten⁵²⁾.

Wkrótce po założeniu PZPN przejął całokształt spraw naszego piłkarstwa, zgodnie ze statutem część z nich pozostawiając jednak w bezpośredniej gestii swoich ogniw terenowych. Stanowiły je okręgowe związki piłki nożnej, z których jako pierwszy zorganizował się Krakowski OZPN, już w lutym 1920 roku. W tej sytuacji nadzwyczajne walne zebranie PZPN (na były zabór austriacki), odbyte we Lwowie 16 maja 1920 roku, podjęło decyzję o jego rozwiązaniu, gdyż „ze względu na powstanie państwowego związku footballowego nie miał racji

49) „Gazeta Poranna” 1919, nr 4923, s. 6 — 7; „Gazeta Wieczorna” 1919, nr 4987, s. 6; Sprawozdanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich z działalności za czas od dnia 12 października 1919 roku do dnia 25 stycznia 1920 roku. Wychowanie Fizyczne 1920, z 1 — 2, s. 35 — 40; „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 19, s. 6 — Komunikat oficjalny z posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego w Krakowie dnia 30.11.1919 roku. Zob. też: H. Jakubowska-Młodzianowska, Kształtowanie się struktury organizacyjnej wychowania fizycznego i sportu w Polsce w latach 1918 — 1925. Kultura Fizyczna 1960, nr 78; S. Mielech, Sportowe sprawy i sprawki. Warszawa 1963, s. 51; K. Toporowicz, Powstanie Płiskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Wychowanie Fizyczne i Sport 1968, nr 3, s. 23 — 28.

50) „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 20, s. 6; „Czas” 1919, nr 267, s. 2.

51) S. Mielech, Sportowe sprawy..., op. cit., s. 46; „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 19, s. 6; „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 4, s. 7.; nr 9, s. 6 — Komunikat z nadzwyczajnego posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego dnia 14.09.1919 roku we Lwowie. Jednak w komunikacie tym pisze się chyba błędnie o „Ministerstwie Robót Publicznych, w którym rząd polski ustanowił Sekcję Sportową”, podczas gdy ówczesnie Referat dla Spraw Sportu istniał tylko w Ministerstwie Zdrowia Publicznego. Por.: „I Polski Rocznik Sportowy 1918 — 1925”. Warszawa 1925, s. 22. Dlatego też przyjmujemy, że chodziło właśnie o Referat dla Spraw Sportu MZP, którego „prace polegały na popieraniu i koordynowaniu inicjatyw społecznej i rządowej w dziedzinie sportu i kultury cielesnej”. Zob.: Tamże. Zob. też: „Gazeta Poranna” 1919, nr 5002, s. 7; J. Lustgarten, op. cit., s. 401 — 402; J. Hałys, Polska piłka nożna, op. cit., s. 29.

52) „Przegląd Tygodniowy” 1919, nr 18, s. 5; nr 19, s. 6 — Komunikat oficjalny z posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego w Krakowie dnia 30.11.1919 roku; nr 20, s. 6; „Rocznik Polskiego Związku Piłki Nożnej 1919 — 1924”, op. cit., s. 24; J. Hałys, Polska piłka nożna, op. cit., s. 29 — 30. Ten ostatni podaje jednak mylnie, że zjazd założycielski PZPN odbył się w dniach 21 — 22.12.1919 roku.

dalszego istnienia⁵³⁾. Zgodnie z decyzją tego zebrania, pozostałe po zlikwidowanym PZPN (na były zabór austriacki) „pieniądze rozdzielono na cele plebiscytowe: 1000 marek na Cieszyn, 1000 marek na Górną Śląsk, 1000 marek na Mazury⁵⁴⁾”.

Podsumowanie — wnioski końcowe

Zaprezentowane przez nas wyniki badań upoważniają z pewnością do stwierdzenia, że założony w Krakowie, 21 stycznia 1912 roku, Związek Polski Piłki Nożnej przyczynił się do wyraźnego rozwoju ilościowego i jakościowego galicyjskiego piłkarstwa. Równocześnie działalność ZPPN w latach 1912 — 1914, która w zasadzie nie odbiegała od poczyniń podobnych związków w innych krajach europejskich, praktycznie stworzyła podwaliny organizacyjne i programowe pod dynamiczny rozwój piłkarstwa w Polsce niepodległej. Niewątpliwie było to możliwe właśnie dzięki przygotowaniu przez ZPPN licznego kręgu wysoce fachowej kadry działaczy piłkarskich.

Po przerwie wojennej, od czerwca 1919 roku do maja 1920 roku ZPPN działał na terenie Małopolski pod nazwą: Polski Związek Piłki Nożnej (na były zabór austriacki). W tym okresie był on przede wszystkim inicjatorem i faktycznym twórcą ogólnokrajowego Polskiego Związku Piłki Nożnej, założonego w Warszawie w grudniu 1919 roku i początkowo mającego swą siedzibę w Krakowie, będącym kolebką naszego piłkarstwa. Ponadto działacze ZPPN — PZPN (na były zabór austriacki) położyli także liczące się zasługi przy założeniu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, organizując w listopadzie 1919 roku jego Wydział Piłki Nożnej.

Zaakcentowania wymaga także fakt, że niewątpliwie osiągnięcia ZPPN — PZPN (na były zabór austriacki) były w praktyce wyłączną zasługą jego społecznych działaczy. Jest to tym godniejsze podkreślenia, że rodzący się ruch sportowy w Galicji nie otrzymywał żadnego wsparcia od jej władz administracyjnych. Również niezwykle trudna sytuacja ekonomiczna i społeczno-polityczna, jaka panowała w pierwszych latach Polski niepodległej, nie sprzyjała rozwojowi ruchu sportowego, pozbawionego jakiegokolwiek pomocy materialnej ze strony odradzającego się państwa.

W maju 1920 roku ZPPN — PZPN (na były zabór austriacki) został rozwiązany, jako że po utworzeniu ogólnokrajowego PZPN „nie miał racji dalszego istnienia”. Tym samym zakończył swój żywot Związek, którego działalność i dorobek miały — naszym zdaniem zasadnicze znaczenie dla stworzenia podstaw organizacyjno-programowych polskiego piłkarstwa i jego dalszego rozwoju w okresie międzywojennym.

PIŚMIENNICTWO

A) Źródła archiwalne

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Akta Dyrekcji Policji w Krakowie, WAP. DPKr. 152. Statut Związku Polskiego Piłki Nożnej, zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 23.12.1911 roku, maszynopis.

53) „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1920, nr 152, a. 5. Zob. też: „Gazeta Wieczorna” 1920, nr 5226, a. 5; 60 lat w służbie sportu polskiego. Kraków 1980, a. 27. Ponadto bardzo obzerne o powstaniu i późniejszej działalności KOZPN pisze: K. Toporowicz, Powstanie i działalność KOZPN..., op. cit.

J. Kukulski, op. cit., a. 14, pisze błędnie, że PZPN (na były zabór austriacki) „5 kwietnia 1920 roku rozwiązał się, przekazując swoje agendy Wydziałowi Piłki Nożnej Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, który z kolei przystąpił do formowania ogólnopolskiego związku”?

54) „Gazeta Poranna” 1920, nr 5238, a. 8.

Jak wiadomo, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego z czerwca 1919 roku, o przynależności do Polski Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, Górnego Śląska oraz Warmii i Mazur miały zadecydować plebiscyty, przeprowadzone na tych terenach. Stąd wielce patriotyczna decyzja zebrania likwidacyjnego PZPN (na były zabór austriacki) o finansowym wsparciu działających tam polskich komitetów plebiscytowych.

B) Źródła ogłoszone drukiem

Cenar E. 1896. Gry piłką. Lwów.

Filiński B. 1891. Park dra Jordana i kilka uwag o wychowaniu. Kraków.

Jordan H. 1891. O zabawach młodzieży. Odczyt wygłoszony we Lwowie w sali „Sokoła” dnia 4 stycznia 1891 roku. Przewodnik Higijeniczny, nr 2.

Komunikat oficjalny z posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego w Krakowie dnia 30.11.1919 roku. Przegląd Tygodniowy 1919, nr 19.

Komunikat z nadzwyczajnego posiedzenia zarządu PZPN (na były zabór austriacki), odbytego we Lwowie dnia 14.09.1919 roku. Przegląd Tygodniowy 1919, nr 9.

Lustgarten J. 1964. Narodziny krakowskiego sportu. W: Kopiec wspomnień. Kraków.

Miejski Park dra Jordana w Krakowie. Nakładem dra Henryka Jordana. Kraków 1894

Mielech S. 1957. Gole, faule i ofsajdy. Warszawa.

Mielech S. 1963. Sportowe sprawy i sprawki. Warszawa.

Sprawozdanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich z działalności za czas od dnia 12 października 1919 roku do dnia 25 stycznia 1920 roku. Wychowanie Fizyczne 1920, z. 1 — 2.

Wacek R. 1948. Wspomnienia sportowe. Opole.

C) Czasopisma.

„Czas”, 1891 i 1910 — 1914.

„Gazeta Lwowska”, 1919.

„Gazeta Poniedziałkowa”, 1911 — 1914.

„Gazeta Poranna”, 1919 — 1920.

„Gazeta Wieczorna”, 1919 — 1920.

„Głos Narodu”, 1911 — 1914.

„Goniec Poniedziałkowy”, 1911.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1911 — 1914 i 1919 — 1920.

„Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, 1914.

„Kurier Polski”, 1890.

„Nowa Reforma”, 1911 — 1914.

„Nowiny”, 1911 — 1913.

„I Polski Rocznik Sportowy 1918 — 1925”. Warszawa 1925.

„Przegląd Poniedziałkowy”, 1919.

„Przegląd Tygodniowy”, 1919 — 1920.

„Przewodnik Gimnastyczny”, 1891 — 1892.

„Przewodnik Higijeniczny”, 1891.

„Rocznik Polskiego Związku Piłki Nożnej 1919 — 1924”. Kraków 1925.

„Wędrowiec”, 1912.

„Wychowanie Fizyczne”, 1920.

D) Opracowania

Bujak W. 1907. Życiorys Henryka Jordana. Kraków.

Hałys J. 1981. Piłka nożna w Polsce, t. I. Kraków.

Hałys J. 1977. Polska piłka nożna. Kraków.

Jakubowska-Młodzianowska H. 1960. Kształtowanie się struktury organizacyjnej wychowania fizycznego i sportu w Polsce w latach 1918 — 1925. Kultura Fizyczna, nr 78.

Księga Pamiątkowa poświęcona 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904 — 1939. Lwów 1939.

Kukulski J. 1978. O historii gier w piłkę, ewolucji przepisów oraz początkach piłki nożnej w Polsce. Sport Wyczynowy, nr 5.

Kukulski J. 1974. Światowa piłka nożna. Warszawa.

Młodzikowski G. 1970. Genealogia społeczna i klasowe funkcje sportu w latach 1860 — 1928. Warszawa.

Smarzyński H. 1958. Dr Henryk Jordan pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce. Kraków.

Stok P. 1966. Powstanie i rozwój sportu na terenie Krakowa. Biuletyn Informacyjny PKOl, nr 8.

60 lat w służbie sportu polskiego. Nakładem Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Kraków 1980.

- Szymkowiak M. 1979. 60 lat PZPN. Piłka Nożna, nr 1 — 2.
- Toporowicz K. 1960. Powstanie i działalność Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie w latach 1919 — 1958. Kraków (maszynopis udostępniony przez Autora).
- Toporowicz K. 1968. Powstanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Wychowania Fizyczne i Sport, nr 3.
- Towarzystwo Sportowe „Wisła” w Krakowie w trzydziestolecie swego istnienia 1906 — 1936. Kraków 1936.
- Wojakowski W. 1925. Historia gry w piłkę nożną, jej rozwój i powstanie Związku Piłki Nożnej w Małopolsce. Rocznik Polskiego Związku Piłki Nożnej 1919 — 1924. Kraków.
- Wroczyński R. 1975. Henryk Jordan propagator gier i zabaw ruchowych. Warszawa.
- Wroczyński R. 1985. Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu. Wrocław i in.
- Z dziejów kultury fizycznej w Polsce. (Materiały na Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z okazji 100-lecia sportu polskiego). Warszawa 1967.

Załącznik 1.

STATUT ZWIĄZKU POLSKIEGO PIŁKI NOŻNEJ

Nazwa, siedziba i cele Związku

- § 1. Związek nosi nazwę „Związek Polskiego Piłki Nożnej”. Siedzibą jego jest miejsce zamieszkania każdorazowego prezesa, mianowicie Lwów albo Kraków. Językiem urzędowym Związku jest polski. Związek posiada własną odznakę, którą mają prawo nosić członkowie wydziału i delegaci funkcjonujący w odnośnym roku.
- § 2. Związek ma na celu: rozwój i uszlachetnianie sportu piłki nożnej, oraz popieranie rozwoju należących do Związku towarzystw, z wykluczeniem dążeń politycznych lub wyznaniowych.
- § 3. Środkami do tego celu są:
- a) organizowanie zawodów zwykłych i o mistrzostwo,
 - b) nadzór nad zawodami i ich popieranie moralne i materialne,
 - c) opieka nad zachowaniem należytych stosunków sportowych i towarzyskich między członkami Związku,
 - d) popularyzowanie sportu piłki nożnej w prasie, wydawanie i popieranie organów sportowych, podręczników itd.

Członkowie, ich prawa i obowiązki

- § 4. Związek składa się z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych:
- a) członkiem zwyczajnym może być każde towarzystwo sportowe polskie w Galicji, uprawiające także sport piłki nożnej, posiadające statut, zatwierdzony przez władze, a należące do Austriackiego Związku Piłki Nożnej,
 - b) członkiem nadzwyczajnym Związku może być każde polskie zrzeszenie sportowe w Galicji, uprawiające także sport piłki nożnej, które podda się statutowi, przepisom i władzom Związku. Wszyscy członkowie mogą o tyle korzystać z przysługujących im praw, o ile spełnią wszystkie warunki, z prawami tymi połączone.
- § 5. Prawa członków zwyczajnych są następujące:
- a) żądać w każdej potrzebie sportowej i towarzyskiej poparcia i pomocy Związku, moralnej i materialnej,
 - b) w razie nieporozumienia lub sporu z drugim członkiem Związku, poddać sprawę pod orzeczenie władz Związku, które są obowiązane załatwić ją jak najszybciej i najbezsronniej,
 - c) brać udział w zawodach, z ramienia Związku urządzanych, korzystać z urządzeń i publikacji Związku itp.,
 - d) w razie niezadowolenia z orzeczenia Wydziału Związku, odwołać się do Walnego Zgromadzenia, a od niego do Związku Austriackiego, względnie do władz Federacji Międzynarodowej,
 - e) wybrać na Walne Zgromadzenie przepisana statutem liczbę delegatów,
 - f) wspólnie z trzema innymi członkami zwyczajnymi zażądać od wydziału zwołania Walnego Zgromadzenia.

- § 6. Prawa członków nadzwyczajnych są te same, co członków zwyczajnych, wymienione w § 5, ustęp a, b, c.
- § 7. Obowiązki wszystkich członków są następujące:
- złożyć przy wstąpieniu deklarację, zobowiązującą do bezwzględnego stosowania się do statutów, przepisów i zarządzeń Federacji Międzynarodowej, Austriackiego Związku i Związku Polskiego oraz ich władz,
 - złożyć przy zgłoszeniu wstąpienia wpisowe oraz składać w terminie przepisanej opłatę roczną,
 - poddać się wszystkim zarządzeniom dyscyplinarnym władz Związku.

Podział członków

- § 8. Pod względem sportowym członkowie dzielą się na klasę I oraz klasę II z oddziałami A, B i C. Do klasy I należą członkowie zwyczajni, zaliczeni do niej przez Austriacki Związek. Do klasy II należą wszyscy inni członkowie Związku Polskiego, zaliczeni do niej przez Wydział tego Związku, a mianowicie do oddziału A jedna trzecia najlepszych pod względem sportowym, do oddziału B następna jedna trzecia pod względem kwalifikacji sportowej, do oddziału C pozostała jedna trzecia oraz wszyscy świeżo zgłoszeni członkowie, aż do dokonania najbliższego podziału na oddziały.
- § 9. Podział oddziałów klasy II dokonywa Wydział Związku z końcem sezonu wiosennego na podstawie zawodów o mistrzostwo, lub w razie braku tychże zawodów, na podstawie wyników całorocznych.
- Dla ułatwienia podziału obowiązany jest każdy członek nadesłać natychmiast po ostatnich zawodach każdego sezonu wykaz wyników.
- Jeżeli w ciągu roku zgłosi przystąpienie członek, którego kwalifikacje sportowe niewątpliwie przewyższają wymagania oddziału C, Wydział Związku może przedstawić go do przydzielenia do wyższego oddziału Wydziałowi Związku Austriackiego.
- Przydzielenie to obowiązuje jednak tylko tymczasowo, do najbliższego normalnego przeprowadzenia podziału.

Sądy zawodowe

- § 10. Dla kierowania zawodami Związek powołuje grona sędziowskie, osobne dla Galicji Wschodniej, osobne dla Zachodniej. Każde grono może się ukonstytuować na podstawie wydanego dlań przez wydział regulaminu, jeżeli złoży się na nie grupa co najmniej pięciu sędziów, egzaminowanych przez organa Związku Austriackiego. Grono, ukonstytuowawszy się, nosi nazwę „grupa sędziów państwowych”. W skład jego wchodzi następnie każdy sędzia przez Związek Austriacki uznany. Grono ma prawo poddać egzaminom kandydatów dalszych, oraz zalecać ich Wydziałowi Związku Polskiego do uznania jako „sędziów krajowych”. Sędziowie krajowi nie posiadają wobec Wydziału Związku żadnych praw reprezentacyjnych, ani nie biorą udziału w uchwałach administracyjnych grona sędziowskiego.

Dochody związku

- § 11. Na dochody Związku składają się:
- wpisowe członków w wysokości połowy opłaty rocznej,
 - opłaty roczne w wysokości 50 koron od członków klasy I, 30 koron od członków klasy II A, 20 koron od członków klasy II B, 10 koron od członków klasy II C,
 - dochody z zawodów, urządzanych przez Związek. W tym celu ma prawo Związek urządzać w każdej miejscowości raz w roku zawody; żaden z członków nie ma prawa urządzać w tym dniu zawodów własnych,
 - kary, opłacane przez członków,
 - dochody inne, jak dary, subwencje itp.

Wydział

- § 12. Główną władzą Związku jest wydział, wybrany przez Walne Zgromadzenie. Wydział reprezentuje Związek Polski wobec Związku Austriackiego, pośredniczy w korespondencji między członkami a Związkiem Austriackim, jest władzą dyscyplinarną pierwszej instancji dla wszystkich członków, administruje dochodami, przestrzega zachowania statutów i przepisów, urządza zawody o mistrzostwo i zawody reprezentacyjne, załatwia wszystkie sprawy administracyjne i sportowe Związku, o ile nie są zastrzeżone Walnemu Zgromadzeniu.

- § 13. Wydział wybierany jest przez Walne Zgromadzenie na przeciąg jednego roku. Członkiem wydziału może być każdy pełnoletni członek towarzystwa, należącego do Związku, będący w pełni praw obywatelskich, zajmujący samoistne stanowisko społeczne. W razie sprawy nie cierpiącej zwłok wydział ma prawo przekroczyć swój zwykły zakres działania, jednakże na najbliższym Walnym Zgromadzeniu jest obowiązany zdać o takich zarządzeniach osobno sprawę, przed sprawozdaniem ogólnym.
- § 14. Posiedzenia wydziału są poufne. Do ważności jego uchwał potrzebna jest większość dwóch trzecich części członków.
- § 15. W skład wydziału wchodzi:
- Prezes, reprezentuje Związek na zewnątrz, kieruje czynnościami wydziału, przewodniczy wszystkim zebraniom Związku. W razie równości głosów rozstrzyga drugim głosem. W razach nagłych ma prawo zarządzić na własną rękę co należy, za tego rodzaju postanowienia jest jednak osobiście odpowiedzialnym przed wydziałem i Walnym Zgromadzeniem. Miejscem jego zamieszkania jest Lwów albo Kraków.
- Wiceprezes, zastępuje prezesa we wszystkich czynnościach i prawach w razie jego nieobecności lub choroby. Miejscem jego zamieszkania musi być również Kraków lub Lwów, mianowicie to miasto, w którym nie mieszka prezes. Wiceprezes w głosowaniu nad sprawami, będącymi na porządku dziennym posiedzeń wydziału, ma prawo brać udział pisemnie.
- Prezesem i wiceprezesem nie może być członek prezydium towarzystwa, należącego do Związku. Wydziałowi, w liczbie dwóch na każdą rozpoczętą dziesiątkę głosów, są wybrani w połowie spośród delegatów wschodnio-galicyskich, w drugiej z zachodnio-galicyskich.
- § 16. Członkami wydziału nie z wyboru są:
- a) reprezentanci członków klasy I, po jednym,
 - b) naczelnicy obu gron sędziowskich,
 - c) reprezentanci Związku w Austriackim Związku Piłki Nożnej.
- Obecność lub nieobecność tej kategorii członków wydziału nie wpływa na ważność uchwał, poza tym korzystają oni ze wszystkich praw innych członków wydziału.

Biuro Związku

- § 17. Biuro Związku znajduje się każdorazowo w siedzibie Związku, w miejscu zamieszkania prezesa. Prowadzi je pod kierunkiem prezesa sekretarz, w razie potrzeby z personelem pomocniczym. Sekretarza mianuje wydział, który jest urzędnikiem odpowiedzialnym przed wydziałem. Sekretarz przeprowadza korespondencję, prowadzi protokoły posiedzeń wydziału, zarządza archiwum Związku i wydawnictwami.
- Pisma i obwieszczenia Związku podpisuje prezes względnie jego zastępca i sekretarz. Obowiązki skarbnika spełnia jeden z członków wydziału pod kontrolą bezpośrednią prezesa. Wszystkie funkcje wydziałowych są honorowe.

Komisja dyscyplinarna

- § 18. W razie potrzeby wydział ma prawo przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek o utworzenie osobnej komisji dyscyplinarnej (względnie dwóch: lwowskiej i krakowskiej), której powierzone być mają wszelkie zażalenia, spory itp., o ile wydział nie chce zająć bezpośrednio stanowiska w danej sprawie. Zakres działania komisji określi uchwalony przez Walne Zgromadzenie regulamin.

Walne Zgromadzenie

- § 19. Walne Zgromadzenie jest najwyższą władzą Związku. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się corocznie w pierwszej połowie stycznia, a w skład jego wchodzi delegaci wszystkich członków zwyczajnych, a mianowicie: klasy I po pięciu delegatów, z klasy II A po trzech, z klasy II B po dwóch, z klasy II C po jednym.
- Delegatami mogą być pełnoletni członkowie towarzystwa, w pełni praw obywatelskich, zajmujący samoistne stanowiska społeczne. Jeden delegat może reprezentować wszystkie głosy swego towarzystwa, a nadto głosy innych członków, razem nie więcej niż 8 głosów.
- § 20. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej połowy delegatów, względnie połowa uprawionych głosów. W razie braku dostatecznej liczby delegatów, względnie głosów, odbyć się ma jak najrychlej drugie Walne Zgromadzenie, bez względu na komplet.
- § 21. Do zakresu działania Walnego Zgromadzenia należą:
- a) badanie działalności sportowej, administracyjnej i kasowej Wydziału,
 - b) wybór prezesa, wiceprezesa i wydziałowych,

- c) wybór komisji rewizyjnej,
- d) wybór reprezentantów do Związku Austriackiego,
- e) uchwalenie wniosków, zgłoszonych w ciągu roku przez członków, co najmniej na dwa tygodnie przed Walnym zgromadzeniem ,
- f) uchwalenie zmian statutu i rozwiązywania Związku.

Do wszystkich punktów od a) do e) potrzebna jest bezwzględna większość obecnych, do punktu f) większość dwóch trzecich obecnych delegatów, względnie głosów, przez nich reprezentowanych. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Wydział na wniosek czterech członków, o ile oświadczy się za nim połowa wszystkich członków.

- § 22. Obradom Walnych Zgromadzeń przysłuchiwać się mogą mężowie zaufania członków, po dwóch z każdego towarzystwa.

Walne Zgromadzenie zapowiedziane ma być przez Wydział co najmniej na dziesięć dni przed oznaczonym terminem, równocześnie podaje Wydział porządek dzienny Zgromadzenia. Wnioski członków zgłoszone być mają do Wydziału najdalej na 20 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Kary

- § 23. Wydział, ewentualnie Walne Zgromadzenie jako wyższa instancja, ma prawo nakładać na towarzystwa, należące do Związku i ich członków, następujące kary za naruszenie przepisów niniejszego statutu:

- a) napomnienie pisemne,
- b) ostrzeżenie,
- c) grzywna od 10 koron do 100 koron,
- d) dyskwalifikacja od 8 dni do 1 roku,
- e) wykluczenie ze Związku.

Za jedno przewinienie może być wymierzona tylko jedna kara.

Zgłoszenia członków

- § 24. Towarzystwo, pragnące zostać członkiem Związku, ma wypełnić odpowiedni formularz wraz ze zobowiązaniem pilnego przestrzegania statutów i rozporządzeń. Zobowiązanie takie obowiązuje na cały rok kalendarzowy następny i zostaje automatycznie przedłużone, o ile wystąpienie ze Związku nie będzie wypowiedziane zawsze przed dniem 15 grudnia.

Zgłoszenia graczy

- § 25. Wszyscy gracze, biorący udział w zawodach publicznych, muszą być zgłoszeni deklaracjami w dwóch egzemplarzach, dla Związku Austriackiego i dla Związku Polskiego. Każdą zmianę należy bezwzględnie zgłosić nowymi deklaracjami. Członkowie nadzwyczajni Związku zgłaszają swych graczy tylko jednym egzemplarzem deklaracji.
- § 26. Wszystkie pisma, skierowane przez członków do Związku Austriackiego oraz ze Związku Austriackiego do członków, przechodzą przez ręce Związku Polskiego. Do wszelkich odwołań, wniesionych do Związku Austriackiego dołączona ma być należytość rekursowa w wysokości opłaty rocznej, która w razie uwzględnienia odwołania zostaje zwróconą, w razie tegoż odrzucenia, przypada na rzecz Związku Polskiego.

Rozwiązanie

- § 27. Rozwiązanie Związku uchwała przepisana liczbą głosów Walne Zgromadzenie, które rozporządza majątkiem Związku. Gdyby Walne Zgromadzenie na wypadek rozwiązania majątkiem Związku nie rozporządziło, natenczas majątek Związku przechodzi na własność Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, z przeznaczeniem na pokrewne cele sportowe, zależnie od uznania Wydziału Krajowego.

Postanowienia ogólne i przejściowe

- § 28. We wszystkich sprawach, nie objętych tym statutem, obowiązuje statut Związku Austriackiego. Wydział Związku Austriackiego ma prawo zawiesić, względnie zmienić uchwałę Związku Polskiego, jednakżoż z podaniem powodów. Od zawieszenia tego przysługuje Związkowi Polskiemu prawo odwołania do władz Federacji Międzynarodowej. Przed uzyskaniem zatwierdzenia niniejszego statutu przez c.k. Władze i zwołaniem Zgromadzenia, funkcje Wydziału spełniają prezesowie klubów „Pogoń” i „Czarnych” we Lwowie, „Cracovia” i Robotniczy Klub Sportowy w Krakowie, ewentualnie delegaci tych klubów.

Провизорyczną siedzibą Związku, do chwili uzyskania zatwierdzenia statutu, jest Kraków. Провизорycznym prezesem i reprezentantem Związku w Austriackim Związku Footballowym, jest prezes KS „Cracovia”.

Źródło: Wojewodzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, WAP, DPKr. 152, Statut Związku Polskiego Piłki Nożnej, zatwierdzony przez c.k. Namiesnictwo we Lwowie 23 grudnia 1911 roku, maszynopis.

The Football Association of Poland between 1912 — 1920

Summary

The Football Association of Poland founded in Cracov on January 21, 1912, was conducive to the marked growth, both in quality and quantity, of Galician football. At the same time, its activity of 1912 — 1914, which in fact in no way different from those of similar associations in other European countries, in fact, laid the organizational and programmatic foundation for the dynamic development of football in independent Poland.

From June of 1919 to May of 1920, after the intermission of World War I, the Football Association of Poland was active under the name of Polish Football Association in Little Poland region (the former Austrian sector of partitioned Poland). During this period the Association was, first and foremost, the initiator and actual originator of nationwide Polish Football Association which was founded in Warsaw in December of 1919. Furthermore, the activists of the Football Association of Poland and Polish Association made important contribution towards setting up Polish Olympic Games Committee. Thus the activities and achievements of the Football Association of Poland and Polish Football Association (in the former Austrian sector) were of vital importance in creating the organizational and programmatic foundations of Polish football and its further development during the twenty years of independence after World War I.

Польский союз футбола за годы 1912 — 1920

Резюме

Основанный в Кракове 21 января 1912 года Польский союз футбола поспособствовал выразительному развитию как количественному, так и качественному галицийского футбола. Наряду с этим деятельность Союза за годы 1912 — 1914, которая в принципе не отходила от поведений похожих союзов в других европейских странах, практически дала основу для организации и программы под динамическое развитие футбола в свободной Польше.

После военного перерыва, с июня 1919-ого года по май 1920-ого года Польский союз футбола работал на территории Малой Польши под названием: Польский союз футбола (на бывшее австрийское господство). В этом периоде был он прежде всего инициатором и фактическим основателем общенационального Польского союза футбола, основанного в Варшаве в декабре 1919-ого года. Кроме того деятели названного Союза (на бывшее австрийское господство) заслужились также значительно при основании Польского комитета олимпийских игр. Тем самым деятельность и достижения Союза (на бывшее австрийское господство) имели принципиальное значение для образования и разработки основ организационно-програмного типа польского футбола и его дальнейшего развития в междувоенном периоде.

POCZĄTKI KAJAKARSTWA NA WODACH GÓRSKICH W POLSCE

Wojciech Gawroński¹⁾

Sport kajakowy uprawiają miliony ludzi na świecie. Jedni w formie rekreacyjnej, jako urozmaicenie plażowania, inni — biorąc udział w turystycznych wędrówkach. Można by zadać pytanie, co w dobie współczesnej cywilizacji i techniki pociąga ludzi do tak prozaicznego zajęcia jak wiosłowanie na kajaku. Być może jest to ucieczka przed współczesnym tempem życia, techniką i stresami. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Z pewnością kajakarstwo samo w sobie jest piękne. Pozwala na kontakt z naturą, wodą, słońcem. Turystyczne kajakowanie po szlakach jezior i rzek dostarcza niezapomnianych przeżyć. Świadczyć o tym mogą tysiące wodniaków z całej Europy, przebywających co roku na Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu. Przyjeżdżają po to, aby ponownie spędzić urocze chwile i spłynąć jeszcze raz malowniczym Przełomem Dunajca. Zimno i śnieg też nie odstrasza kajakowców od udziału w tradycyjnym spływie na Brdzie.

Oprócz turystów-wodniaków istnieje duża grupa entuzjastów uprawiających kajakarstwo wyczynowo. Spora część z nich zajmuje się kajakarstwem klasycznym, zwanym również płaskim. Zawody mają charakter bezpośredniej rywalizacji na torze regatowym. W wielu krajach z powodzeniem uprawiana jest nieznana w Polsce dyscyplina kajakarstwa żaglowego. Na kajaku można z powodzeniem grać w piłkę. Tę grę zwie się kanupolo. Istnieją też próby surfingu na kajaku oraz akrobatyki.

Rwące, górskie potoki i rzeki od dawna pociągały żądnych mocnych wrażeń śmiałków. Liczne próby na górskich rzekach doprowadziły z czasem do powstania kajakarstwa dzikich — białych wód, zwanego w Polsce kajakarstwem górskim. Wyróżnia się w nim zjazd, slalom oraz ostatnio sprint. Zjazd kajakowy polega na pokonaniu wyznaczonego odcinka rzeki w jak najkrótszym czasie. Trasa zjazdu powinna mieć co najmniej 3 km długości i być możliwa do przepłynięcia¹⁾. Długość trasy jest uzależniona od naturalnych warunków rzeki i możliwości organizacyjnych imprezy, ale nie powinna przekraczać 10 km. Zalecane są trasy od 6 — 7 km, ale za to o dużej skali trudności.

Koronną konkurencją w kajakarstwie górskim jest slalom. Zawody w slalomie polegają na jak najszybszym i zarazem bezbłędnym pokonaniu wyznaczonej trasy. Trasę slalomu lokalizuje się w miejscach o dużej skali trudności, przeważnie w zwężeniach i zakrętach rzek, w pobliżu tam i filarów mostów. Charakter prądu musi być podobny do górskiej rzeki, a jego

¹⁾ Katedra Fizjologii i Medycyny Sportu AWF w Krakowie

szybkość nie może być mniejsza niż 2 m/sek. Slalom rozgrywa się również na sztucznych, betonowych torach, specjalnie budowanych do tego celu. Pierwszy sztuczny tor zbudowano w Augsburgu (RFN) przed Igrzyskami Olimpijskimi w 1972 roku²⁾. Obecnie trasa slalomu ma około 600 m długości. Umieszczone są na niej sztuczne przeszkody w postaci 20 — 25 bramek. W zależności od oznakowania, bramki należy atakować z góry lub od dołu, czyli z tzw. podjazdu. Za błędy popełnione w czasie przejazdu przez bramki zawodnik otrzymuje punkty karne. Są one wliczane do czasu przejazdu, przeliczanego na punkty. W czasie zawodów slalomista dwukrotnie pokonuje trasę. W ostatecznej klasyfikacji brany jest pod uwagę lepszy wynik³⁾.

Slalom i zjazd rozgrywane są w kategorii kajaków dla kobiet i mężczyzn oraz w kategorii kanadyjek pojedynczych i podwójnych dla mężczyzn. Współzawodnictwo w zawodach ma charakter pośredni. Zawodnicy startują w określonych odstępach czasu, przeważnie jedno-minutowych. Zawody przeprowadzone są w konkurencjach indywidualnych oraz zespołowych. Zespół stanowią trzy osady wspólnie płynące (tzw. trójki)⁴⁾.

Najmłodszą konkurencją, zdobywającą dopiero popularność, jest sprint kajakowy rozgrywany na wzburzonych wodach. Trasa tego mini zjazdu ma zawierać się w granicach 400 — 600 metrów, a czas jej przejazdu nie może być krótszy niż 1 min. Sprint rozgrywany w krajach od kilku lat został w 1985 roku oficjalnie uznany przez Międzynarodową Federację Kajakową (ICF)⁵⁾. Ostatnio w wielu krajach nastąpił nawrót do organizacji maratonów kajakowych na górskich rzekach.

Kajakarstwo górskie jest stosunkowo młodą dyscypliną sportową uprawianą w Polsce i nie doczekało się nigdy odrębnej i większej monografii. Istnieją tylko krótkie opracowania dotyczące rozwoju tej dyscypliny, wydawane przez kluby z okazji ich jubileusów. W pracy stosowane są często symbole dotyczące oznaczenia kategorii łodzi. Wyjaśnienie ich ułatwi czytanie tekstu. Oznaczenie kajaków składanych jest następujące⁶⁾:

Litera F, jest symbol oznaczający kajak składany

F-1 kajak składany pojedynczy (jednoosobowy)

F-2 kajak składany podwójny (dwuosobowy)

Początkowe oznaczenie kajaków sztywnych⁷⁾:

Litera R, jest to symbol oznaczający początkowo kajak sztywny

R-1 kajak sztywny jednoosobowy

R-1x3 zespół kajaków sztywnych (trójka)

Współcześnie stosowana terminologia oznaczenia łodzi kajakowych⁸⁾:

litera K, jest to symbol oznaczający kajak

K-1 kajak jednoosobowy

K-1x3 zespół kajaków

litera C, jest to symbol oznaczający kanadyjki

C-1 kanadyjka jednoosobowa

C-2 kanadyjka dwuosobowa

C-1x3 zespół kanadyjek jednoosobowych

C-2x3 zespół kanadyjek podwójnych

C-2min kanadyjka podwójna mieszana

C-2min x 3 zespół kanadyjek podwójnych mieszanych

Geneza kajakarstwa górskiego (białych — dzikich wód)

Już pierwotny człowiek zdawał sobie sprawę z właściwości nautycznych kłody drzewa, na której siadał okrakiem i w ten sposób płynął wraz z drzewem z prądem. Potem wziął do ręki gałąź „prawiosło”, dzięki której mógł nadać „prakajakowi” odpowiedni kierunek. Z czasem wydrążył ową kłodę drzewa i udoskonalił gałąź. Tak powstał prawzór dzisiejszego kajaka i wiosła. Jak podaje Korycki — miało to miejsce w Afryce, w Południowej Azji i na Polinezji⁹⁾. Mieszkańcy północnych ziem do budowy prakajaka użyli kości wielorybie. Skonstruowali odpowiedni szkielet i na to naciągali powłokę z foczych skór. I tak powstało „męskie czółno eskimoskie” (ka-i-ak), prawzór dzisiejszego składaka¹⁰⁾. Łódź, na której

plywały kobiety nosiła nazwę „Umiak”¹¹⁾. Prototyp kajaka uważany był przez Eskimosów na wodach Grenlandii. Prawzór kanadyjek powstał na wschodnich wybrzeżach Kanady. Kanadyjki miały szkielet z drzewa jodły pokryty korą brzozy. Znałe też były wśród Indian północnej Alaski, uprawiających myślistwo i rybołówstwo¹²⁾.

Jako pierwsze zapoznały się z kajakami narody żeglujące po morzach Północy — przede wszystkim Anglicy i oni to rozpowszechnili je w Europie. Angielski badacz Burrough, który przebywał w drugiej połowie XVI wieku wśród Samojedów, wspomina o kajakach jako najważniejszym środku komunikacji wodnej i myślistwa. Za prekursora kajakarzy należy uznać Szkota MacGregora, który w latach sześćdziesiątych XIX wieku opłynął na swym kajaku „Rob Roy” wody Anglii, Europy i Palestyny¹³⁾. Można go uznać za pioniera turystyki wodnej i sportu kajakowego.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia powstały pierwsze na świecie stowarzyszenia i związki zajmujące się sportem kajakowym. Jako pierwszy powstał w 1880 roku Amerykański Związek Kajakowy. W 1866 roku utworzono w Anglii „Royal Canoe Club”, a w 1887 rozpoczął działalność Brytyjski Związek Kajakowy. Działalność angielski studentów przyczyniła się do zakładania klubów kajakowych w różnych krajach. W 1900 roku powstał Kanadyjski Związek Kajakowy, w 1904 — Szwedzki Związek Kajakowy, w 1913 — Czeski Związek kajakowy, w 1914 roku — Niemiecki Związek Kajakowy, a w 1921 utworzono związki kajakowe Austrii i Danii. W 1924 roku powstała międzynarodowa organizacja kajakowa pod nazwą „International for Canoeing” (IRK). W 1946 roku organizacja ta zmieniła nazwę na Międzynarodowy Związek Kajakowy — „International Canoe Federation” (ICF)¹⁴⁾.

Próby pływania na górskich rzekach zapoczątkowano w XIX stuleciu. Śmiałowie dokonali spływów na alpejskich rzekach Inn, Lech i Izer. Należeli oni przeważnie do klubów wioślarskich i pływali na starych łodziach regatowych.

Pierwszy kajak składany skonstruował monachijski student — Alfred Heurich. W 1905 roku spłynął on swoim „Delfinem” rzeką Izerą z Tolz do Monachium. Ale dopiero upowszechnienie kajaka składanego (około 1907 roku) umożliwiło w Tyrolu i w górskiej Bawarii przeprowadzenie spływów o charakterze turystycznym.

Pierwsze regaty górskie w formie współzawodnictwa sportowego miały miejsce na początku lat dwudziestych. W dniach 16 i 17 lipca 1921 roku odbyły się regaty łodzi składanych na Izerze, dla przypomnienia wyczynu Heuricha z 1905 roku. W rok później zorganizowano regaty na rzece Inn, a w 1925 roku pierwsze regaty na wodach rzeki Traun. Te i podobne zawody weszły na stałe do corocznych osiągnięć kajakowców Niemiec, Austrii i Szwajcarii.

Pod koniec lat dwudziestych przygotowanie do górskich regat oparto na szkoleniowym doskonaleniu zawodników. Równocześnie w czasopiśmie fachowych zaczęły pojawiać się artykuły na temat techniki pływania po spienionych wodach, wzbogacone rysunkami, zdjęciami oraz tabelami z wymiarami łodzi składanych, przeznaczonych, do tego rodzaju wyczynów. Krótsza łódź miała wymiary: dł. 4,2 m — 4,35 m szer. 62 — 72 cm, łódź sportowa: dł. 4,5 m, szer. 65 cm, a eskimo kajak: dł. 4,9 — 5,2 m i ser. 46. Pływanie kanadyjkami początkowo nie podejmowano. Dopiero po pierwszej udanej próbie, przeprowadzonej w dniu 30 lipca 1926 roku podczas regat na Izerze, zaczęto stosować ten typ łodzi.

Pierwszy slalom miał miejsce w dniu 11 września 1932 roku na jeziorze Hallwyler w Szwajcarii. W rok później w dniu 8 października 1933 roku Szwajcarzy przeprowadzili slalom na górskiej rzece Aar. Slalom ten został później uznany za pierwszy slalom sportowy i jako taki oficjalnie zatwierdzony przez Międzynarodowy Związek Kajakowy. W 1934 roku mistrz slalomu Max Vogt ze Szwajcarii napisał, że „slalom jest próbą dzikiej wody”.

Taki był początek nowej dyscypliny sportowej, która do dzisiaj pozostaje w ścisłym związku ze wzburzoną żywością wodnym. W tym czasie stało się popularne hasło:

„Zima — śnieg — slalom narciarski,
Lato — woda — slalom kajakowy”

Myśl ta znalazła najwięcej zwolenników w Szwajcarii, gdzie w dniu 9 września 1934 roku odbyły się pierwsze ogólnokrajowe zawody slalomowe na rzece Aar. Przeprowadzono dwa biegi na różnych trasach oznaczonych za pomocą bojek i wiszących prętów. Ówczesna ocena była odmienna od obecnie stosowanej. Uzyskanie najlepszego czasu w danym biegu było

równoznaczne ze zdobyciem 100 punktów: czasy były odliczane. Za lekkie dotknięcie boi dawno 1 punkt karny, za mocniejsze — 3 punkty karne. W wypadku wywrotki można było bieg powtarzać. Zawodnik otrzymywał za to jednak 20 punktów karnych. Druga wywrotka powodowała dyskwalifikację. W 1935 roku Szwajcarzy zorganizowali na torze przy tamie Rupperwiller na rzece Aar pierwsze krajowe mistrzostwa. Na zawodach tych byli oficjalni obserwatorzy z niemieckiego i francuskiego związku kajakowego.

Działacze szwajcarscy zbudowali podwaliny kajakarstwa w Austrii. Zorganizowali w Wiedniu Klub Kajakowy Ister i pomogli w przeprowadzeniu pierwszego w Austrii slalomu kajakowego na rzece Muhltraisen w St. Georgen. Tutaj trasa oznaczona była kolorowymi, drewnianymi listwami, wiszącymi ponad wąską rzeczką, które tworzyły jedno lub dwustronne bramki. W 1935 roku Austriacy zorganizowali w St. Georgen zawody w nowej konkurencji „Kajak — Kandahar” będącej kombinacją zjazdu i slalomu kajakowego. W dniu 28 maja tegoż roku odbył się pierwszy slalom w Wielkiej Brytanii w Walii, zorganizowany przez Austriaka Franza Schuhafa. W Niemczech pierwszy slalom miał miejsce w dniu 3 maja 1936 roku w Zwickau. Składał się on z jednego biegu próbnego i dwóch biegów konkursowych. W zawodach tych startował Rudi Langraf, późniejszy długoletni prezydent Komisji Slalomowej ICF w latach 1960 — 1976.

W 1936 roku Szwajcar Max Vogt założył Międzynarodowy Komitet Slalomowy (CIS). Na wniosek Szwajcarii i Niemiec w dniu 5 sierpnia 1936 roku odbył się w Berlinie Kongres IKR, którego obrady dotyczyły głównie problemów kajakarstwa na wodach górskich. Kongres przyczynił się do dalszej popularyzacji tej dyscypliny sportu, czego wyrazem było organizowanie licznych imprez międzynarodowych. W 1937 roku zorganizowano międzynarodowy slalom w Niemczech (Zwickau), Szwajcarii i Austrii, w Jugosławii na rzece Sawie w pobliżu Zagrzebia, Czechosłowacji koło Brna oraz we Włoszech. Na następnym Kongresie IKR, który się odbył w 1938 roku postanowiono, że trasa zawodów dla składaków nie może być dłuższa niż 15 km na wodzie stojącej, a przejazd nie może trwać dłużej niż 80 minut na wodzie bieżącej. W tym też roku w międzynarodowym slalomie w Thalkirchen około Monachium wzięło udział aż 130 sportowców z Niemiec, Austrii, Jugosławii, Szwajcarii i Węgier. Mimo wybuchu II wojny światowej w krajach zachodniej Europy rozgrywano zawody slalomowe. W 1940 roku odbył się slalom w Anglii, a w Niemczech przeprowadzono w tym samym roku 17 slalomów. W 1941 roku zorganizowano w Paryżu slalom kajakowy, zaś w Niemczech aż 31 slalomów, w 1942 roku 37, a w 1943 — 29 z 1656 uczestnikami.

W 1946 roku zaczęło się ponowne ożywienie kontaktów międzynarodowych wśród kajakarzy. Szwajcarzy jako pierwsi wyrazili chęć organizacji Mistrzostw Świata w Slalomie. Kongres ICF poparł te starania. Powołano Komitet, którego zadaniem było opracowanie programu Mistrzostw Świata. Dotychczasowe przepisy slalomu przedyskutowano z czynnymi zawodnikami. Ostateczny projekt przepisów przedstawiono do zatwierdzenia na następnym Kongresie ICF. Nowe przepisy mówiły, że o wyniku decydować ma czas przejazdu trasy slalomu oraz punkty karne za błędne pokonanie bramek.

Szwajcarzy, nie stosując się do postanowień Kongresu ICF, urządzili w dniu 2 sierpnia 1947 roku w Genewie międzynarodowy slalom, który początkowo został uznany za europejski, a później za światowy. Udział w nim wzięło 70 składanych łodzi i kanadyjek. Startowali zawodnicy ze Szwajcarii, Luksemburga, Francji, Belgii, Austrii i Czechosłowacji.

Prezydium ICF na posiedzeniu w 1947 roku nie pochwaliło tych przedsięwzięć i odmówiło uznania tych zawodów za Mistrzostwa Świata. Na Kongresie w 1948 roku przyjęto i zatwierdzono nowe przepisy opracowane przez Komitet. Określono wymiary łodzi dopuszczonych do startu. Kajak składany musiał posiadać wymiary (minimum) długość 4,00 m i szerokość 60 cm, kanadyjka pojedyncza odpowiednio 4,00 i 80 cm, podwójna 4,48 i 80 cm. Ustalono również, że Mistrzostwa Świata w slalomie odbywać się będą co drugi rok, w latach nieparzystych. Oficjalny Międzynarodowy Komitet Slalomu Kajakowego (IKSC) pod przewodnictwem Edgara Schoopa został powołany do życia przez Kongres ICF w 1948 roku.

Pierwsze Mistrzostwa Świata w slalomie odbyły się w dniach 30 i 31 lipca 1949 roku w Genewie z udziałem 96 uczestników z 7 państw. W konkurencjach łodzi składanych kobiet i mężczyzn dominowali Austriacy, a w kanadyjkach Francuzi przed Czechosłowakami. Na mistrzostwach tych dopuszczono jednorazowo do startu kajaki sztywne z drewna, odąd

używane tylko kajaki składane i kanadyjki. Kolejne Mistrzostwa Świata w Slalomie rozegrano w 1951 roku w miejscowości Steyer w Austrii. Uczestniczyło w nich 117 kajakarzy z 10 państw.

Z biegiem czasu liczba państw i zawodników startujących w Mistrzostwach Świata zwiększyła się. Widowskowość oraz podwójna walka — z wodą i przeciwnikiem spowodowały, że slalom stał się sportem niezwykle emocjonującym.

Na III Mistrzostwach Świata, przeprowadzonych w dniach 25 i 26 lipca 1953 roku w Merano we Włoszech, startowało 144 zawodników z 13 państw. Na tych mistrzostwach złożono protest odnośnie przepisów. W związku z tym Komitet Slalomowy zaprosił wszystkie zainteresowane zespoły do Bazylei na tzw. Międzynarodowe Dni Slalomu (31.X — 2.XI.1953). Komitet Slalomowy ICF wraz z przedstawicielami 10 państw opracował nowe przepisy, w których uwzględniono doświadczenia minionych czterech lat. Propozycję tę przedstawiono w 1954 roku Kongresowi ICF do zatwierdzenia.

Mistrzostwa Świata w Slalomie w 1955 roku odbyły się już według nowych przepisów. Kolejne Mistrzostwa Świata rozgrywano co dwa lata, a ich forma i program nie uległy specjalnym zmianom.

W 1963 roku do startu w Mistrzostwach Świata dopuszczono sprzęt sztywny, wykonany z tworzyw sztucznych. Zawody odbyły się osobno w konkurencji składaków i osobno w konkurencji kajaków sztywnych. Regulamin kolejnych Mistrzostw Świata w 1965 roku przewidywał już tylko jedną kategorię kajaków sztywnych. Spowodowało to rezygnację ze sprzętu składowego.

W 1972 roku slalom kajakowy doczekał się debiutu olimpijskiego. Wprowadzono go do programu Igrzysk Olimpijskich w Monachium na wniosek gospodarzy. Zawody rozegrano na sztucznym torze w Augsburgu. Tor wykonany był w formie betonowej rynny i miał 600 m długości, oskali trudności 4 — 5 WW¹⁵⁾. Zawodnicy rywalizowali tylko w konkurencjach indywidualnych. Na torze olimpijskim dominowali zawodnicy NRD, którzy zdobyli wszystkie złote medale¹⁶⁾.

Oprócz Mistrzostw Świata w Slalomie zainicjowano rozgrywanie Mistrzostw Świata w Zjeździe. I Mistrzostwa Świata odbyły się w 1959 roku w Treignac we Francji. Od 1961 roku Mistrzostwa Świata w Zjeździe były przeważnie rozgrywane w tej samej miejscowości i w podobnym terminie co Mistrzostwa Świata w Slalomie. Od 1974 roku rozgrywa się co dwa lata zawody o Puchar Europy, w konkurencjach indywidualnych, zarówno w slalomie jak w zjeździe. Ponadto prowadzona jest łączna klasyfikacja drużynowa w rywalizacji o Trofeum Europejskie¹⁷⁾.

W 1988 roku rozegrano cykl zawodów o Puchar Świata w poszczególnych indywidualnych konkurencjach slalomu kajakowego. Inicjatywa ta powstała z myślą o dalszej popularyzacji slalomu i ma być pomocna w zabiegach ponownego jego włączenia do programu Igrzysk Olimpijskich w 1992 roku w Barcelonie¹⁸⁾.

Początki kajakarstwa na wodach górskich w okresie międzywojennym w Polsce

Początki kajakarstwa w Polsce sięgają lat siedemdziesiątych XIX wieku. W dniu 26 maja 1887 roku na łamach „Kuriera Warszawskiego” ukazała się wzmianka o pojawieniu się kajaków na naszych wodach¹⁹⁾. „Niespodziewany, atak przez drużynę wiosłarską upragniony przybór wody pobudził do życia młodą inicjatywę. Ławy piaszczyste, do niedawna złowrogo wyzierające z wody, nawet najbardziej zamięłowanych w sporcie wiosłarzy zniechęcały do jazdy i odbierały energię. Z chwilą jednak podniesienia się poziomu rzeki, mnóstwo łodzi rasowych zaroilo się na Wiśle, a gigi, raceboty, skulingi, ośmiowiosłówki i kajaki dokonywały cudów zręczności. Nastal więc już przedregatowy sezon”²⁰⁾.

Organizacją krzewiącą sporty wodne było Warszawskie Towarzystwo Wiosłarskie (WTW) założone w 1882 roku. Oczywiście podstawową dyscypliną Towarzystwa było wioslarstwo. Nie przeszkodziło to Towarzystwu wyścigów kajaków w ramach regat wiosłarskich. Pierwsze z nich odbyły się na Wiśle w 1896 roku na dystansie 1000 m. Do startu w wyścigu kajaków

zgłosiło się trzech kajakarzy: Stanisław Siewko, Adolf Normark i Dymitr Mokryjewicz. Wyścig kajaków odbywał się na początku regat wioślarskich. Zawodnicy startowali z prądem rzeki. Pierwszy do mety przyплыł Stanisław Siewko na kajak „Zuch” przed Adolfem Normarkiem na „Karle”. Dymitr Mokryjewicz na łodzi „Smyk” przyплыł na metę ze znaczną stratą do rywali. Czas zwycięzcy wynosił 8 minut i 30 sekund²¹).

Pierwsze próby pływania po rzekach górskich odbyły się znacznie później i miały charakter turystycznych wędrówek.

W 1923 roku „Przegląd Sportowy” zamieścił pierwszą fotografię łodzi składanej²²), natomiast pierwszego opisu budowy i konstrukcji łodzi składanej dokonał A. Heinrich na łamach „Sportu Wodnego” w 1927 roku²³). Pojawienie się w Polsce tego typu łodzi umożliwiło kajakarzom pływanie po górskich wodach, ponieważ składak był najwłaściwszą łodzią na rzeki o bystrych prądach i stosunkowo małej głębokości²⁴).

Prekursorami kajakowania na wodach górskich byli członkowie krakowskich klubów wioślarskich: J. Fischer i A. Grabski z Oddziału Wioślarskiego TG „Sokół” oraz L. Leszko z sekcji wioślarskiej AZS, którzy w latach dwudziestych pływali po bystrym Dunajcu²⁵).

W latach 1924 roku powstał w Mysłowicach Pierwszy Polski Klub Składakowców „Hellas”. Członkami klubu byli właściciele składaków, których w chwili założenia było czternastu. Kolejnym klubem kajakowym powstałym na Górnym Śląsku był Klub Kajakowy Kanuistów w Katowicach: rozpoczął on swą działalność 17 listopada 1928 roku zrzeszając kilkudziesięciu członków. Zadaniem klubu było rozwijanie turystyki wodnej na składakach i łodziach kanadyjskich²⁶). Pierwsze zawody kajakowe zorganizował w 1929 roku Klub „Hellas” wraz z Klubem Kajakowym Kanuistów. Rozegrano je na górskiej rzece Sole między Żywcem a Oświęcimiem na trasie około 50 km. Do wyścigu dopuszczono tylko ośmiu doświadczonych kajakarzy ze względu na wysoki stan rzeki²⁷).

Koniec lat dwudziestych był okresem przełomowym dla rozwijającego się sportu kajakowego. Organizacyjną opiekę nad tym sportem objął w 1928 roku Polski Związek Narciarski²⁸). Decyzja PZN była zaskakująca dla Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, który widział kajakarzy w swych szeregach. Działacze narciarscy wzorowali się pod tym względem na systemie organizacyjnym istniejącym w Bawarii. W tym okresie właściwym terenem sportu kajakowego były górskie rzeki, ponieważ na nizinnych i jeziorach dominowało wioślarstwo. Narciarze w okresie letnim uprawiali z powodzeniem turystykę kajakową, powiększając grupę wodniaków. W związku z tym opieka PZN nad kajakarzami była zrozumiała. Działacze PZN jednocześnie wyrazili nadzieję, że kiedy sport kajakowy okrzepnie, to stanie się samodzielną dyscypliną sportową, posiadającą własny związek²⁹). Stało się to faktem w dniu 2 maja 1930 roku, w którym założono Polski Związek Kajakowy. Pierwszym prezesem PKZ został gen. S. Kwaśniewski, wiceprezesem mjr W. Ziętkiewicz, kapitanem sportowo-turystycznym W. Grzelak. Tak więc kajakarstwo w niedługim czasie stworzyło w Polsce własną organizację, rezygnując z opieki PZN³⁰). Już w 1931 roku PZK myślał o organizacji długodystansowego wyścigu górskiego o mistrzostwo swego Związku, ustalając nagrodę przechodnią „Pstrąga” dla zwycięzcy³¹). Plany te próbowano zrealizować w dwa lata później. W 1933 roku zaplanowano zagrać wyścig górski o mistrzostwo PZK, który miał się odbyć 25 czerwca na Dunajcu na trasie Nowy Sącz — Melsztyn. Organizację zawodów powierzono sekcji kajakowej AZS Kraków³²). Jednak z winy organizatorów wyścig ten nie doszedł do skutku. Chęć startu w mistrzostwach wyraziło siedmiu zawodników³³).

W 1933 roku do PZK należało 30 klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem kajakowym. Do najbardziej aktywnych należały kluby krakowskie, które zajmowały się szczególnie pływaniem po wodach górskich. Oto one:

1. Sekcja Kajakowa AZS — 52 członków;
2. Oddział Kajakowy WKS „Wawel” — 34 członków
3. Oddział Kajakowy Klubu Sportowego „Makabi” — 40 członków
4. Sekcja Kajakowa KS „Cracovia” — (dane nieznanne).

Kluby te organizowały wycieczki i spływy Dunajcem, Popradem oraz Solą³⁴.

Coraz liczniejszą rzeszę wodniaków z pewnością ucieszyło otwarcie w czerwcu 1933 roku pierwszej przystani Pienińskiej Sekcji Kajakowej w Szczawnicy³⁵. Sekcja ta działała przy miejscowym Oddziale Towarzystwa Sportowego „Wisła”. Jego założycielami byli dr med.

Artur Werner i Czesław Winiarski. Pierwszymi kajakarzami w Szczawnicy byli Adam Pilecki, Franciszek Ciesielka, Wojciech Piecyk, Franciszek Majerczak³⁶. Sprzęt kajakowy budował dla sekcji szkutnik — Franciszek Ciesielka, który jednocześnie prowadził wypożyczalnię kajaków³⁷. Szczawnica była więc kolebką polskiego kajakarstwa górskiego.

W 1934 roku drugim ośrodkiem wykazującym duże zainteresowanie sportem kajakowym stał się Nowy Sącz. Gorącym propagatorem sportu kajakowego był tam Stanisław Wąsowicz, który urządzał wycieczki po górskich rzekach, zaprawiając w ten sposób członków miejscowego towarzystwa wiosłarskiego i harcerzy do regat sportowych³⁸.

W dniach 20 — 21 maja 1934 roku odbył się Pierwszy Międzynarodowy wyścig kajakowy o Mistrzostwo Polski — odpowiednik dzisiejszych Górskich Mistrzostw Polski w Zjeździe³⁹. Organizatorem Mistrzostw były PZK oraz sekcja kajakowa TS „Wisła” w Szczawnicy. Sędzią głównym zawodów został Andrzej Heinrich. Do mistrzostw dopuszczono jedynie jakaki składane. Zawody zgromadziły na starcie reprezentantów Austrii, Czechosłowacji, Niemiec oraz Polski. W konkurencji jedynek startowało 14 osad, a w konkurencji dwójek — 27. Wyścig rozegrano na Dunajcu na trasie około 100 km, podzielonej na dwa etapy. W pierwszym dniu kajakarze pokonywali odcinek Nowy Targ — Szczawnica, a drugiego dnia dalszą część trasy Szczawnica — Nowy Sącz. W łącznej klasyfikacji obu etapów zwycięstwa przypadły gościom zagranicznym, nie licząc kategorii dwójek mieszanych, w której zwyciężyła osada polska: Mucha — Górka. W jedynkach kobiet zwyciężyła I. Kemmeter (Niemcy), w jedynkach mężczyzn — Gregor Hradetzky (Austria), a w dwójkach — osada niemiecka⁴⁰.

Jednocześnie z Mistrzostwami Polski odbyły się Mistrzostwa Okręgu Małopolsko-Śląskiego w kajakach sztywnych. W zawodach startowało 12 kajakarzy. Kilka osad nie dołynęło do mety na skutek uszkodzenia łodzi. Pierwsze miejsce zdobyła osada Sudor — Pintscher, reprezentująca TG „Sokół” Nowy Targ. Zawody o Mistrzostwo Polski i Okręgu przeprowadzone były sprawnie i przyczyniły się do popularyzacji kajakarstwa⁴¹. W drugim dniu zawodów przed startem do wyścigu przeprowadzono, z inicjatywy prezesa IRK M. Eckerta, krótki wykład i pokaz dotyczący techniki wiosłowania. Wykład wygłosił trener niemieckich kajakarzy — Erich Arndt. Zapoznał on zebranych z nowoczesną techniką wiosłowania na kajak. Wskazówki udzielone zawodnikom w czasie wykładu były pomocne podczas wyścigu⁴².

Również w 1934 roku przeprowadzono po raz pierwszy w Polsce slalom kajakowy. Zawody odbyły się w Krakowie na Wiśle. Slalom miał charakter biegu zręcznościowego (tzn. „gymkhany”), z pokonywaniem ustalonych przeszkód⁴³.

W 1934 roku PZK zrzeszała 55 klubów i sekcji uprawiających kajakarstwo, a w 1939 roku do Związku należało już 105 klubów i sekcji oraz 38 drużyn kajakowych ZMP i towarzystw robotniczych⁴⁴. W celu powiększenia kadry szkoleniowej PZK organizował kursy instruktorskie. Pierwszy w Polsce kurs dla kandydatów na instruktorów kajakarstwa odbył się w dniach 8 — 15 kwietnia 1935 roku w Krakowie. Organizatorem kursu był Małopolsko-Śląski Okręg PZK. Udział w szkoleniu wzięło 66 kandydatów. Kurs prowadził austriacki wykładowca — Raabe, a komendantem był por. I. Pawlik. Program szkolenia obejmował wykłady i ćwiczenia praktyczne. Zajęcia praktyczne prowadzono na Wiśle oraz basenie pływackim „YMCA”, gdzie odbył się m. in. pokaz obrotu eskimoskiego⁴⁵ (jest to ewolucja, w której kajakarz bez opuszczenia łodzi dokonuje wyrotki i pełnego obrotu wzdłuż podłużnej osi kajaka). Na zajęcia teoretyczne składały się wykłady doktorów Lustera i W. Sidorowicza oraz por. I. Pawlika. O tematyce zagadnień poruszanych na wykładach dowiadujemy się z motatek Franciszka Ciesielki, jednego z uczestników kursu. Dr Luster prowadził wykłady z zakresu historii kajakarstwa, sędziowania i organizacji zawodów oraz spraw organizacyjnych PZK. Wykłady Wacława Sidorowicza poświęcone były higienie sportu oraz udzielaniu pierwszej pomocy. Zajęcia prowadzone przez I. Pawlika obejmowały: zakres i cele wychowania fizycznego, metody prowadzenia zajęć, sposoby instruowania oraz metodykę kajakową. Jeden z wykładów poświęcony był obowiązkom i zachowaniu się zawodnika w czasie treningów, zawodów, a także po regatach⁴⁶. Wśród notatek Franciszka Ciesielki znajdujemy wzmiankę mówiącą jak wyglądał slalom, który ówczesnie uprawiano za granicą.

I kurs instruktorski zakończył się egzaminem i w zależności od wyniku przyznawano uczestnikom stopnie instruktorów lub przodowników. Prowadzący kurs wyróżnili niektórych

jego uczestników, stwierdzając... „Grzywiński jest doskonałym instruktorem, Przybylewski, Broniecka, Brozdeczka, Dziewiński posiadają dobry styl wiosłowania, a Angelusówna i Legutko są świetnymi zawodnikami”⁴⁷). Następne kursy instruktorskie o podobnym programie odbyły się w 1938 roku w Łęgnowie i w 1939 roku w Warszawie⁴⁸).

II Górskie Mistrzostwa Polski przeprowadzono w dniach 10 — 11 czerwca 1935. Walczono na tej samej trasie co na poprzednich mistrzostwach. Startowały osady z czterech państw: Australii, Czechosłowacji, Niemiec i Polski. W mistrzostwach w poszczególnych kategoriach startowało 55 osad kajakowych. Sukcesy święcili wyłącznie zawodnicy zagraniczni. Podobnie jak w roku poprzednim, przy okazji Mistrzostw Polski rozegrano Mistrzostwa Okręgu w kajakach sztywnych. W jedynkach zwyciężył Jan Legutko z Sekcji PZK Kraków, a w dwójkach bracia Jan i Franciszek Ciesielka z TS „Wisła” Szczawnica⁴⁹).

Mistrzostwa Polski w 1936 roku zostały odwołane ze względu na niski stan wody oraz małą liczbę zgłoszeń. Brak zainteresowania regatami ze strony zawodników zagranicznych był z pewnością związany z ich przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, gdzie wprowadzono do programu konkurencje klasyczne⁵⁰).

W dniu 29 czerwca 1936 roku działacze Lwowskiego Okręgu PZK zorganizowali I Wyścig Górski na rzece Czeremosz. Regaty te były największą imprezą roku na wodach górskich⁵¹). Do zawodów zgłosiło się około 30 kajakarzy z Krakowa i Lwowa. Po przeprowadzonej w dniach 26 i 27 czerwca próbie wielu zawodników się wycofało. Na starcie stanęło 8 jedynek i 4 dwójki kajakowe. Trasa o długości 35 km wiodła z Jawornik do Żabie i posiadała dużą skalę trudności. Niebezpieczny odcinek rzeki, tzw. „Duży Huk” należało ominąć, przenosząc kajaki lewym brzegiem. W kajakach jedynkach zwyciężył Stanisław Rischka z LKS „Pogoń Lwów”, drugim był H. Leibschang z KPW Lwów. Wyniki w kajakach podwójnych nie są znane. Przygotowania do wyścigu, jego przeprowadzenie oraz zapewnienie bezpieczeństwa na trasie były bardzo dobre. W latach następnych odstąpiono od organizowania zawodów z powodu trudności, jakie sprawiało pokonanie wodnego żywiołu⁵²).

III Górskie Mistrzostwa Polski przeprowadzono dopiero w dniach 16 — 17 maja 1937 roku. Były to zarazem ostatnie mistrzostwa jakie odbyły się w okresie międzywojennym⁵³. Regaty rozegrano w dwóch etapach na skróconej trasie z Czorsztyna do Nowego Sącza, z „przerwą” w Szczawnicy. W kajakach jedynkach dobrze spisał się K. Dzieciółowski, przegrywając tylko z mistrzem olimpijskim Gregorem Hradetzkim (Berlin 1936). Było to trzecie z rzędu zwycięstwo Austriaka w Górskich Mistrzostwach Polski. W kajakach dwójkach również wygrała osada austriacka. Jedyne w dwójkach mieszanych pierwsze miejsce zdobyła polska osada z Klubu Kajakowego Kanuistów w Katowicach. Tradycyjnie już Mistrzostwom Polski towarzyszyły zawody o Mistrzostwo Okręgu Małopolska-Śląskiego⁵⁴).

W latach 1938 — 1939 zaniechano organizacji Mistrzostw Polski na Dunajcu z niewiadomych przyczyn. Odbyły się jedynie próby organizacji slalomów kajakowych. We wrześniu 1938 roku na Białej Przemszy przeprowadzono wyścig na bardzo krętej i pełnej kłód drzew trasie o długości 10 km. Był to istotnie „slalom” pomiędzy naturalnymi, ale niewiele miał on wspólnego z regułami ówczesnych slalomów kajakowych⁵⁵). W 1939 roku warszawiacy zorganizowali „Rajd na wodzie”. W ramach rajdu przeprowadzili na Wiśle bieg zręcznościowy (gymkhanę), który był próbą opanowania kajaka⁵⁶).

Początki kajakarstwa górskiego w Polsce (1945 — 1964)

Reaktywowanie i działalność Polskiego Związku Kajakowego oraz klubów sportowych

Po zakończeniu działań wojennych doznane straty przez długi czas rzutowały na rozwój kajakarstwa w Polsce. Okupant spalił przystanie kajakowe, archiwa związkowe i klubowe. Sprzęt został zniszczony lub wywieziony. Wielu działaczy i zawodników zginęło, niektórzy w wyniku zawieruchy wojennej znaleźli się poza granicami⁵⁷) kraju.

Działalność organizacyjną początkowo zaczęły przejawiać miasta stosunkowo najmniej zniszczone — Bydgoszcz i Kraków. Ośrodki te rozpoczęły równocześnie odbudowę sportu

kajakowego w Polsce, powołując dwie naczelne władze kajakowe wzajemnie się nie uznające i obie pretentujące do wyłączności w polskim sporcie kajakowym. Ten niezdrowy stan trwał przez cały rok 1946⁶⁰. Dopiero na Walnym Zjeździe delegatów w dniu 26 maja 1946 roku w Warszawie doszło do połączenia obu grup i reaktywowania działalności Polskiego Związku kajakowego z siedzibą w Krakowie. Prezesem został O. Chlantasch⁵⁹.

Zadaniem Związku było patronowanie — jak w okresie międzywojennym — zarówno kajakarstwu wyczynowemu, jak i turystycznemu⁶⁰. W tej formie Związek działał przez 5 lat. Reorganizacja sportu przyniosła również zmiany w kajakarstwie. W maju 1951 roku rozwiązano Polski Związek Kajakowy: sprawy dotyczące kajakarstwa wyczynowego przejęła Sekcja Sportu Kajakowego Komitetu Kultury Fizycznej, a kajakarstwo turystyczne przeszło pod patronat Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego⁶¹.

W wyniku kolejnej reorganizacji polskiego sportu w 1957 roku reaktywowano PZK z siedzibą w Warszawie. Związek ponownie przejął opiekę nad kajakarstwem wyczynowym i turystycznym. PTTK jednak w dalszym ciągu zajmowało się turystyką kajakową⁶². Od tego roku najwyższą władzą PZK stanowiły doroczne Walne Zjazdy Delegatów, których zadaniem była ocena sportowego dorobku, wybór Zarządu Głównego i Prezydium (Wydziału Wykonawczego)⁶³.

Działalność sportową wznowiła jako pierwsza Pienińska Sekcja TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy (obecnie „Pieniny”) pod kierownictwem Adama Pileckiego⁶⁵. W dniach 25 — 26 maja 1947 roku sekcja ta — wspólnie z PZK — zorganizowała pierwsze powojenne Górskie Mistrzostwa Polski. Klub „Pieniny” uczestniczył co roku w organizacji Górskich Mistrzostw Polski. Przeprowadzał również w Szczawnicy lokalne zawody w slalomie kajakowym. Program tych zawodów obejmował oprócz slalomu także bieg długodystansowy na Dunajcu na trasie Czorsztyn — Szczawnica. Od tego czasu weszły one pod nazwą „Puchar Pienin” do kalendarza sportowego i odbywały się corocznie⁶⁵.

W 1954 roku przy ZS „Start” w Nowym Sączu utworzono sekcję kajakową. Jednym ze współzałożycieli był Stanisław Fetter. Na stanowisko kierownika sekcji wybrano Stanisława Biskupskiego⁶⁶.

Do pracy w sekcji zaangażowano trenera Mariana Nowaka, który rozpoczął szkolenie mając do dyspozycji tylko 4 kajaki⁶⁷. Ze względu na geograficzne położenie zawodnicy sekcji specjalizowali się w kajakarstwie na wodach górskich. Klub „Start” Nowy Sącz od momentu powstania przejawiał działalność organizując już w 1954 roku Górskie Mistrzostwa Kajakowe Województwa Krakowskiego Zrzeszenia „Start”⁶⁸. Na terenie Sądecczyzny i Podhala działały przy klubach sportowych jeszcze inne sekcje kajakowe: KS „Spójnia” w Nowym Sączu i LZS w Tęgorborzu. Sekcja „Spójni” powstała w 1950 roku i prowadziła wyłącznie działalność turystyczną. W 1956 roku została ona rozwiązana. W tym samym roku powstał LZS w Tęgorborzu, który w następnych latach uczestniczył w Górskich Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Polski w Slalomie⁶⁹. W 1964 roku powstała sekcja kajakowa KS „Sokolica” Krościenko, dołączając do klubów specjalizujących się w slalomie i zjeździe⁷⁰.

Na przestrzeni lat 1947 — 1964 w zawodach o Mistrzostwo Polski w Slalomie i w Górskich Mistrzostwach Polski uczestniczyło wiele klubów z całej Polski, posiadających sekcje kajakarstwa płaskiego⁷¹. Udział tych klubów w zawodach w kajakarstwie górskim był jednak przeważnie symboliczny, w związku z czym nie odegrały one większej roli w rozwoju tej dziedziny kajakarstwa. Jedynie klub „Pieniny” i „Start” były ośrodkami, które traktowały specjalizację w slalomie i w biegach górskich jako pierwszoplanową i przyczyniły się w poważnym stopniu do rozwoju tych kajakowych dyscyplin w Polsce.

W pierwszych latach po wojnie PZK ograniczał się jedynie do organizacji Górskich Mistrzostw Polski. W latach pięćdziesiątych wzrosło zainteresowanie działaczy kajakarstwem górskim. Jednym z nich był Wacław Kwaśniewski, który działał z ramienia Sekcji Sportu Kajakowego GK KF. W 1954 roku przyjechał on do Sromowiec Niżnych i przeprowadził tam rozmowę z Czechosłowakami, którzy na Dunajcu (w miejscu granicznym) rozgrywali Mistrzostwa Czechosłowacji w Slalomie. Omówił tam sprawę wzajemnych kontaktów sportowych⁷². W wyniku tego polscy zawodnicy uczestniczyli w 1955 roku w Międzynarodowych Zawodach Slalomowych na Dunajcu w Czerwonym Klasztorze (CSRS)⁷³, a kajakarze z Czechosłowacji przybywali na zawody do Szczawnicy⁷⁴.

W tym samym roku przewodniczący Sekcji Sportu Kajakowego GKKF Antoni Bazaniak i trener Marian Nowak wyjechali w charakterze obserwatorów na IV Mistrzostwa Świata w Slalomie, które odbywały się w Tacen w Jugosławii. Uczestniczyli również w Kongresie ICF, zorganizowanym z okazji Mistrzostw Świata⁷⁵.

W okresie działalności Sekcji Sportu Kajakowego GKKF szczególnie dwie osoby interesowały się slalomem kajakowym — Leszek Wojtulewicz i Waclaw Kwaśniewski, obaj z Warszawy. Ich aktywna działalność doprowadziła po reaktywowaniu PZK w 1957 roku do utworzenia Komisji Slalomowej. W skład jej weszli przedstawiciele Związku oraz zainteresowanych klubów sportowych „Pieniny” i „Start”. Przewodniczącym został Waclaw Kwaśniewski. PZK powierzył Komisji całokształt zagadnień związanych z uprawianiem slalomu oraz biegów górskich. Komisja energicznie przystąpiła do pracy. Działacze czynili również próby popularyzacji slalomu w innych regionach kraju. Próby te nie powiodły się jednak z powodu braku odpowiednich rzek, które nadawałyby się do urządzania slalomów⁷⁶.

W kwietniu 1957 roku miał pierwszy wyjazd polskich zawodników do Zwickau w NRD⁷⁷. Zawody w Zwickau stały się dorocznym startem naszych slalomistów. W tym samym roku Polacy wzięli po raz pierwszy udział w Mistrzostwach Świata w Slalomie rozegranych w RFN. W 1958 roku poza startami w Zwickau i w Czerwonym Klasztorze nasi kajakarze pojechali po raz pierwszy na zawody slalomowe do Tacen w Jugosławii. Brali także udział w trójkombinacji na wodach dzikich Gross-Reifling w Austrii⁷⁸. W 1960 roku kontakt sportowy z CSRS poszerzył się o start w zawodach w Splinderowym Młynie⁷⁹. Kolejny start reprezentantów Polski w Mistrzostwach Świata w Slalomie i po raz pierwszy w Mistrzostwach Świata w Zjeździe miał miejsce w 1961 roku w NRD. Następne Mistrzostwa Świata z udziałem Polaków odbyły się dwa lata później w Austrii.

Kalendarz sportowy kajakarzy górskich, ubogi do tej pory, wzbogacił się o dwie imprezy krajowe. Mianowicie w 1961 roku KS „Pieniny” zorganizował dla uczczenia pamięci zmarłego w 1958 roku dr med. Artura Wernera — Memoriał jego imienia. Zawody odbywały się w konkurencji slalomowej. Memoriał był pomyślany jako impreza doroczna i jest rozgrywany do dnia dzisiejszego⁸⁰. W 1962 roku odbywały się po raz pierwszy zawody o „Puchar Ziemi Sądeckiej”, organizowane przez KS „Start” Nowy Sącz. Od tego czasu zawody te, podobnie jak o Memoriał Dr A. Wernera, stały się imprezą coroczną⁸¹.

Sprzęt kajakowy

W latach 1947 — 1947 zawody w kajakarstwie zawody w kajakarstwie górskim odbywały się wyłącznie na kajakach składanych w kategorii F 1 i F 2 (max. dł. 5,50 m)⁸². Łodzie używane przez kajakarzy przeznaczone były do splywów górskich. Na tych samych łodziach startowali również zawodnicy w slalomie, ponieważ ówczesne przepisy slalomu dopuszczały dowolne wymiary kajaków⁸³. Jednocześnie regulamin Górskich Mistrzostw Polski zobowiązywał zawodników do startu w biegu długodystansowym i slalomie na tej samej łodzi⁸⁴. W związku z tym w latach 1947 — 1952 w slalomie używano kajaków bardziej dostosowanych do biegu niż do slalomu. Z chwilą wprowadzenia osobnych Mistrzostw Polski w Slalomie zaczęto stosować w tej konkurencji łódki o wymiarach (min. 4 m dł. i 60 cm szer.) Jednak regulamin Górskich Mistrzostw Polski w dalszym ciągu zobowiązywał zawodników do startu w slalomie do kombinacji na tych samych kajakach co w biegu długodystansowym.

W biegu długodystansowym kategoria F 2 składaków rozgrywana była corocznie tylko w Górskich Mistrzostwach Polski. Próbowano rozgrywać także slalom do kombinacji w kategorii F — 2. Miało to miejsce w latach 1947 — 1948 oraz w latach 1958 — 1962. Było to jednak odstępstwo od regulaminu, który przewidywał rozgrywanie kombinacji górskiej jedynie na składaku jednoosobowym F — 1⁸⁵.

W 1963 roku zaniechano w Polsce definitywnie rozgrywania zawodów w kajakarstwie górskim w kategorii składaków F — 2.⁸⁶

Sprzęt kajakowy wykonywali przeważnie szcawnicy szkutnicy — Franciszek Ciesielka i Józef Waruś. Pracowali oni w chałupniczych warunkach. Kajaki wykonywane przez nich były ciągle doskonalone. Ulepszenia były wynikiem własnych doświadczeń i obserwacji. Wzory

nowoczesnych składaków zobaczył F. Ciesielka w 1954 roku u trenujących kajakarzy słowackich, których mógł obserwować z polskiego brzegu Dunajca⁸⁷. Korzystał także z nowości i rozwiązań podpatrzonych przez zawodników w czasie wyjazdów zagranicznych. Na przełomie lat 1956 — 1957 reprezentanci Polski otrzymali łodzie firmy Kleppera, na których startowali na Mistrzostwach Świata w Augsburgu⁸⁸. W 1958 roku zatwierdzono import 5 składaków slalomowych firmy Hartung⁸⁹. Niemiej kłopoty sprzętowe nie skończyły się. Przykładem może być zdarzenie jakie miało miejsce w czasie Mistrzostw Świata w 1961 roku, które odbywały się w NRD. W czasie mierzenia łodzi okazało się, że kajaki zjazdowe polskich reprezentantów są za długie i groziło to niedopuszczeniem do regat. Wówczas trener Wojciech Piecyk poprosił obsługę o nóż i ku ich zdziwieniu przeciął powłokę kajaka. Z kajaka sterczyła wzmocnienia, co wywołało śmiech obecnych. Nie patrząc na to skrócił wzmocnienia o nadmierną długość, a następnie skleił powłokę kajaka. W ten sposób naprędce wykonana „operacja” pozwoliła naszym kajakarzom wziąć udział w Mistrzostwach Świata⁹⁰.

Przed Mistrzostwami Świata w 1963 roku w Austrii PZK zakupił nowe kajaki slalomowe i zjazdowe. W tym czasie zasoby sprzętu składanego pokrywały już potrzeby zawodników. W chwili gdy wydawało się, że dorównujemy pod względem liczby i jakości sprzętu składanego kajakarzom zagranicznym, wprowadzono na Mistrzostwach Świata w 1963 roku dodatkowo nową kategorię kajaków sztywnych R — 1, produkowanych z tworzyw sztucznych⁹¹. Powstały nowe zaległości, które dały znać o sobie w późniejszym okresie, powodując zastój w polskim kajakarstwie górskim.

Ewolucja przepisów slalomu i zjazdu kajakowego

Przepisy i punktacja w slalomie kajakowym uległy na przestrzeni lat dużym zmianom. Trasy slalomu na pierwszych powojennych zawodach miały na celu wykazanie siły zawodników, a nie ich umiejętności technicznych. Do zawodów dopuszczano łodzie o dowolnych wymiarach. Najczęściej zawodnicy startowali na łodziach używanych w biegach długodystansowych, które były stosunkowo długie. W związku z tym pokonanie trasy slalomowej nie było łatwe i przejazd nie był płynny. Czas slalomu dochodził nieraz aż do siedmiu minut⁹². Na trasie slalomu znajdowało się około 15 przeszkód, takich jak looping (pełny obrót), zapora, wężyk, łokieć, trawers, wolta, bramka skośna i ślepa⁹³.

Dopiero w 1952 roku zostały ujednoczone przepisy dotyczące trasy slalomu, znakowania przeszkód i oceny ich przejazdu. Regulami mówił, że trasa slalomu winna mieć długość od 200 do 500 m. mierzoną w linii krętej, od jednej przeszkody do następnej i składać się z 9 do 15 ocenianych przeszkód naturalnych lub sztucznych⁹⁴. Przeszkody sztuczne były to odpowiednio ustawione i oznakowane bramki. Ocenie punktowej podlegała prawidłowość pokonania przeszkód sztucznych (bramek) i naturalnych. Część brzegu rzeki podlegająca ocenie, która nie mogła być dotknięta (bez otrzymania punktów karnych), oznaczono na całej długości kolorem zielonym lub czerwonym. Dotknięcie brzegu pod powierzchnią wody było dozwolone. W czasie przejazdu przez przeszkodę zawodnik w chwili dotknięcia jej otrzymywał 10 lub 30 punktów karnych. 10 punktami karnymi oceniano dotknięcie trudnej przeszkody, a 30 pkt dotknięcie przeszkody łatwej⁹⁵. Określenie, które przeszkody uznaje się za łatwe, a które za trudne, należało do sędziego głównego. W wypadku opuszczenia przeszkody zawodnik otrzymywał 100 pkt karnych⁹⁶. Regulamin w taki wypadku zezwalał, o ile było to możliwe, na jednokrotne powtórzenie zaatakowania przeszkody. Przejazd bezbłędny anulował punkty karne, a przepłynięcie przeszkody z dotknięciem unieważniało punkty karne za opuszczenie, lecz przyznawano punkty za dotknięcie.

Regulamin w 1955 roku określał już, że trasa slalomu nie może być dłuższa niż 800 m⁹⁷. Na trasie należało umieścić co najmniej dwa pełne obroty kajaka (po jednym w każdym kierunku), jedną bramkę tyłem i sześć bramek zwykłych. Kierunek atakowania przeszkód zależał od oznaczenia palików bramki kolorem zielonym (po prawej stronie zawodnika) i czerwonym (po lewej stronie zawodnika). Wprowadzono przeszkody, których kierunek przejazdu zależał od wyboru zawodnika. Oznaczono je kolorem czarnym lub białym czarnym. Przejazd każdej przeszkody oceniano następująco⁹⁸: a) przejazd bezbłędny, b) przejazd z

błędem, c) minięcie przeszkody, d) opuszczenie przeszkody, e) przekroczenie zapory. W przejeździe z błędem zawodnik otrzymywał 10 pkt karnych za każdy dotknięty palik. Za minięcie przeszkody osada otrzymywała 50 pkt karnych. Całkowite opuszczenie przeszkody oraz przekroczenie zapory było karane bardzo wysoko — 100 pkt.⁹⁹⁾ Przekroczenie zapory miało miejsce wtedy, gdy najmniejsza część łodzi przeszła linię oznaczoną palikami. Regulamin nie zezwalał na powtórne atakowanie przeszkód, jak to miało miejsce poprzednio. Do sygnalizacji sędziowie używali już bardziej zróżnicowanych znaków¹⁰⁰⁾. Przejazd bezbłędny oznaczono wystawieniem tarczy czerwono — białej. O liczbie punktów w przejazdach błędnych sędziowie informowali przez wystawienia tablicy żółtej z odpowiednim numerem. W zależności od liczby punktów karnych był to numer 1, 2, 3, 5 lub 10.

Z upływem lat zrezygnowano z tak skomplikowanego oznaczenia i rodzajów przeszkód. Zwiększyła się natomiast ich liczba. Regulamin określał, że trasa winna posiadać 15 — 25 przeszkód, w tym co najmniej 2 bramki tyłem¹⁰¹⁾. Przeszkody, których kierunek przepływu określono, były pomalowane w pasy białe — czerwone i białe — zielone. Do takich przeszkód należały bramka zwykła i bramka tyłem oraz bramka „T”, obowiązujące w przepływie zespołowym. Na trasie mogły też znajdować się bramki dowolnie oznaczone kolorem białym lub pasami białe — czerwonymi, których sposób pokonania zależał od wyboru zawodnika. Regulamin zmieniał też zasadniczo dotychczasową ocenę przejazdu przez bramki¹⁰²⁾. Przejazd bramki uznano za bezbłędny, gdy były zachowane następujące warunki:

- a) palik (tyczka) nie był dotknięty od zewnętrznej strony bramki,
- b) bramka była przepchnięta zgodnie z ustalonym kierunkiem przodem lub tyłem,
- c) tułów zawodnika (w C — 2 obu zawodników) musiał przejść między palikami,
- d) łódź kontynuowała przejazd w ustalonym kierunku do chwili całkowitego ukończenia przejazdu przez bramkę,
- e) zawodnik nie mógł rozmyślnie odpychać palika ręką lub wiosłem aby umożliwić sobie przejazd pomiędzy palikami.

Ocena przejazdu bramki wyglądała następująco¹⁰³⁾:

0 pkt karnych — zachowanie powyższych warunków,

10 pkt karnych — dotknięcie jednego z palików przez łódź, ciało, wiosło,

50 pkt karnych — naruszenie któregokolwiek z powyższych warunków,

100 pkt karnych — ominięcie bramki.

Do sygnalizacji oceny przejazdu sędzia bramkowy wyposażony był w komplet tarcz informacyjnych, złożony z jednej dwustronnie malowanej tarczy czerwonej z białym „0” w środku oraz czterech żółtych z czarnymi liczbami 1, 2, 5, 10¹⁰⁴⁾.

Jak widać z powyższego, przepisy dotyczące trasy slalomu, oznaczenia i rodzajów przeszkód oraz oceny ich pokonania, uległy dużej ewolucji. Zmiany te wyrażały się w coraz większym uproszczeniu i ujednoczeniu różnych form przeszkód oraz oceny przejazdu przez nie. Dalszemu zwiększeniu uległa liczba przeszkód sztucznych (bramek).

Również trasy biegów (zjazdów) górskich były zmieniane przez ich sukcesywne skracanie. Regulamin w 1952 roku przewidywał, że bieg długodystansowy winien odbywać się w dwóch etapach na trasie 100 km.¹⁰⁵⁾ W 1958 roku — na wniosek W. Kwaśnieńskiego — skrócono dystans biegu górskiego do około 25 km.¹⁰⁶⁾ W 1963 roku trasa biegu (zjazdu) uległa dalszemu skróceniu i wynosiła 10 km. Regulamin w 1964 roku stwierdzał, że trasa zjazdu górskiego musi mieć co najmniej 3 km długości i wskazane jest, aby nie przekraczała 10 km długości¹⁰⁷⁾. W ciągu krótkiego okresu długość dystansu w kajakowych biegach górskich uległa aż dziesięciokrotnemu zmniejszeniu (100 km w 1957 roku do 10 km w 1963 roku).

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozgrywano zawody kajakowe w slalomie gigancie. Była to konkurencja, w której przebycie trasy na górskiej rzece utrudniono ustawieniem 20—25 bramek. Slalom gigant miał od 1,5 do 3 km długości¹⁰⁸⁾. Konkurencja ta w 1965 roku została wycofana z programu zawodów w kajakarstwie górskim.

Szkolenie zawodników

W pierwszych latach powojennych zawodnicy myśleli o kajakach tylko w łecie, a w zimie poświęcali się uprawianiu narciarstwa, w którym sportowcy ze Szczawnicy prezentowali wysoki poziom i duże umiejętności¹⁰⁹. Z czasem, w wyniku rosnącej rywalizacji w kajakarstwie górskim i kontaktów zagranicznych, zaczęto zwracać coraz większą uwagę na sprawy dotyczące intensyfikacji szkolenia¹¹⁰. Przed wyjazdem na Mistrzostwa Świata w Slalomie w 1957 zorganizowano po raz pierwszy dziesięciodniowy obóz kondycyjny dla kandydatów do reprezentowania Polski¹¹¹. Na posiedzeniu Komisji Slalomowej w grudniu tego roku postanowiono powołać kadrę slalomistów, w skład której weszli: Eugeniusz Kapłaniak, Edward Majerczak i Władysław Piccyk¹¹². Zawodników tych powołano następnie na dwutygodniowe zgrupowanie kadry olimpijskiej w kajakarstwie klasycznym, które odbywało się w pierwszej połowie marca 1958 roku¹¹³.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych kajakarstwo górskie znalazło się w krytycznym momencie. GKKF — mający trudności finansowe — nie interesował się „regionalną” dyscypliną. O braku zainteresowania slalomem świadczy fakt, w 1962 roku nikt z władz centralnych i okręgowych PZK nie przybył na regaty w kajakarstwie górskim¹¹⁴. Na Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 17 marca 1963 roku wspomniano o tych przykrych sprawach i postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na konkurencje górskie. Szanse dalszego rozwoju organizacyjno — szkoleniowego slalomu i zjazdu widział PZK w działalności zainteresowanych zrzeszeń sportowych „Sparta” i „Start”. Przedstawiciele tych zrzeszeń wprowadzono jako członków do Komisji Slalomowej PZK¹¹⁵.

Na Walnym Zjeździe PZK w 1964 roku wysunięto wiele postulatów dotyczących kajakarstwa górskiego. Sygnalizowano konieczność zwiększenia liczby zawodników uprawiających slalom i zjazd oraz liczby imprez sportowych. Zwrócono uwagę na prowadzenie całorocznej, systematycznej pracy treningowej. Szkolenie centralne seniorów postanowiono powierzyć Wojciechowi Piccykowi, a juniorów — Tadeuszowi Nowakowi¹¹⁶.

Pod koniec 1964 roku stan kadry instruktorskiej zatrudnionej w klubach (wraz z pomocnikami instruktorów) wynosił 10 osób. Tylko jeden instruktor ukończył kurs trenerów sportu kajakowego II klasy¹¹⁷.

Imprezy sportowe

W latach 1947 — 1964 kajakarze górcy startowali w wielu imprezach krajowych i zagranicznych. Zawody te podzielono na trzy główne grupy:

1. Górskie Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Polski w Slalomie.
2. Zawody zagraniczne z udziałem polskich kajakarzy.
3. Udział Polaków w Mistrzostwach Świata w Slalomie i Zjeździe.

W tym zestawieniu pominięto imprezy klubowe ze względu na nich niższą rangę.

Górskie Mistrzostwa Polski zorganizowano po raz pierwszy po wojnie 1947 roku w Szczawnicy¹¹⁸. Odbyły się one zgodnie z przedwojenną tradycją, w okresie Zielonych Świąt. Program Mistrzostw obejmował bieg długodystansowy (na trasie 46 km z Nowego Targu do Szczawnicy) oraz slalom kajakowy. Zawody w biegu odbywały się w konkurencji mężczyzn w kategorii F — 1 i F — 2. Tytuły mistrzów Polski przyznano osobno w biegu długodystansowym, slalomie oraz w kombinacji górskiej obejmującej obydwie konkurencje¹¹⁹. Zawody slalomowe przeprowadzono w drugim dniu Mistrzostw, były one pierwszymi tego typu regatami rozegranymi w Polsce Ludowej. W slalomie startowały zarówno jedynki, jak i dwójki składane. Zawodnicy płynęli na tych samych łodziach co w biegu długodystansowym.

Od 1947 roku Górskie Mistrzostwa Polski rozgrywane były rokrocznie na Dunajcu¹²⁰. Zmiany dotyczyły jedynie długości trasy w biegu długodystansowym oraz regulaminu zawodów. Od 1949 roku stalom w czasie Górskich Mistrzostw Polski — zgodnie z regulaminem ICF — rozgrywany był tylko w jedynkach składanych. Jednocześnie kombinacja górską przeprowadzona była tylko w tej kategorii¹²¹. W czasie Górskich Mistrzostw Polski w 1950 roku powrócono do przedwojennej tradycji i przeprowadzono dwuetapowy

bieg długodystansowy na trasie Nowy Targ — Nowy Sącz z „przerwą” w Szczawnicy, gdzie rozegrano slalom¹²²). W tej formie Górskie Mistrzostwa Polski rozgrywano do 1952 roku. W roku następnym w programie Mistrzostw zabrakło slalomu¹²³). W 1955 roku slalom znów się znalazł w programie, ale zaliczany jest od tego czasu do kombinacji górskiej.

W dniach 29 — 30 VIII 1953 roku w Opolu nad Odrą odbyły się pierwsze odrębne Mistrzostwa Polski w Slalomie¹²⁴). Odcinek rzeki, na którym ustawiono trasę miał wzburzoną wodę i nadawał się doskonale do rozegrania tej konkurencji. Trasa liczyła około 400 m długości i 15 bramek. W celu umożliwienia startu większej liczbie zawodników dopuszczono wyjątkowo do startu kajaki szyby, tworząc odrębną kategorię. Rozegrano poza tym slalom składaków w konkurencji męczyznie, zarówno seniorów, jak i juniorów oraz kobiet. Na starcie Mistrzostw Polski w Slalomie stanęło 97 osób, w tym 14 kobiet. Te mistrzostwa były pierwszym krokiem władz sportowych w celu popularyzacji tej ciekawej konkurencji kajakowej.

Kolejne zawody o Mistrzostwo Polski w Slalomie, które miały się odbyć w 1954 roku w Bydgoszczy, zostały odwołane. W 1955 roku Mistrzostwa Polski w Slalomie rozegrano w Szczawnicy¹²⁵) i odąd przeprowadzane są rokrocznie.

Górskie Mistrzostwa Polski wzbudzały zainteresowanie wielu klubów. W 1949 roku na trzecich z kolei po wojnie Mistrzostwach — w biegu długodystansowym startowało 14 osad w F — 1, 17 osad w F — 2 oraz 3 osady w F — 1 kobiet. W slalomie stanęło na starcie 35 osad F — 1. W sumie w zawodach wzięło udział 75 zawodników z 14 klubów¹²⁶). Dla porównania w 1964 roku startowało w Mistrzostwach 170 zawodników z 8 klubów¹²⁷). Świadczyło to wyraźnie o zaawansowanej specjalizacji klubów w kajakarstwie górskim i rozwoju ich stanu liczebowego.

W punktacji zespołowej zarówno w Górskich Mistrzostwach Polski, jak i Mistrzostwach Polski w Slalomie przez długie lata bezkonkurencyjny był dzisiejszy KS „Pieniny” Szczawnica. Klub ten nieprzerwanie od 1949 do 1960 roku był najlepszy w punktacji zespołowej w Górskich Mistrzostwach Polski oraz Mistrzostwach Polski w Slalomie. Passę tę przerwał w 1961 roku KS „Start”, którego zawodnicy odnieśli zespołowe zwycięstwo w Mistrzostwach Polski w Slalomie¹²⁸). W Górskich Mistrzostwach Polski w dalszym ciągu najlepszy w punktacji zespołowej był KS „Pieniny”¹²⁹). W 1962 roku KS „Start” po raz pierwszy wygrał drużynowo Górskie Mistrzostwa Polski. Przelamując tym samym hegemonię kajakarzy ze Szczawnicy¹³⁰). W Mistrzostwach Polski w Slalomie w 1962 roku KS „Start” po raz drugi zwyciężył w punktacji drużynowej¹³¹). W następnym roku prymat drużynowy zarówno w Górskich Mistrzostwach Polski¹³²), jak i Mistrzostwach Polski w Slalomie¹³³) odzyskał KS „Pieniny”.

W 1964 roku drużyna KS „Pieniny” utraciła prymat jedynie w Mistrzostwach Polski w Slalomie na rzecz slalomistów z KS „Start”¹³⁴). Rywalizacja KS „Pieniny” i KS „Start” (który w latach 1955 — 1956 rozpoczął starty w Mistrzostwach Polski)¹³⁵) doprowadziła do powstania w latach sześćdziesiątych dwóch silnych ośrodków kajakarstwa górskiego — w Nowym Sączu i Szczawnicy.

Górskie Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Polski miały wielu bohaterów. Do największych należał Emil Folwarczny, zawodnik KS „Górnik” Czechowice, który 12 razy zdobył na wodach Dunajca tytuł Mistrza Polski w kategorii F — 1. Pierwszy raz triumfował w 1947 roku, a po raz ostatni w 1962. Największe sukcesy odnosił w latach 1947 — 1955.

Wybitnym kajakarzem był Stefan Kapłaniak, który już jako junior próbował nawiązać rywalizację z Emilem Folwarcznym¹³⁶). W 1952 roku Stefan Kapłaniak wygrał slalom kajakowy, a rok później przerwał passę zwycięstw E. Folwarcznego w biegu długodystansowym. W 1953 roku zdobył również Mistrzostwo Polski w Slalomie na zawodach w Opolu. W następnych latach zrezygnował ze startów na wodach górskich i poświęcił się całkowicie kajakarstwu klasycznemu, w którym odniósł duże sukcesy zdobywając tytuł Mistrza Świata i brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie¹³⁷).

Zwycięstwa S. Kapłaniaka w 1953 roku rozpoczęły okres dominacji kajakarzy Szczawnicy w slalomie i biegu długodystansowym. Do wyróżniających się zawodników w następnych latach (1954 — 1964) należeli¹³⁸): Józef Waruś — specjalista w biegu długodystansowym, wielokrotny mistrz Polski w tej konkurencji i kombinacji górskiej, Eugeniusz Kapłaniak — zawodnik wszechstronny, wielokrotny mistrz Polski w biegu długodystansowym w kategorii F — 2 oraz w slalomie kajakowym i kombinacji górskiej, Władysław Czaja — następcą J. Warusia,

wielokrotny mistrz Polski, Władysław Piecyk — wielokrotny mistrz Polski w slalomie, Bronisław Waruś — wielokrotny mistrz Polski w biegu długodystansowym w kategorii F — 2 oraz w kombinacji górskiej i slalomie.

Hegemonię zawodników Szczawnicy przerwał w 1960 roku Jan Niemiec wygrywając zawody na Mistrzostwach Polski w Slalomie w Kategorii F — 1. W okresie późniejszym niejednokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w slalomie, biegu długodystansowym i kombinacji górskiej¹³⁹). Był on członkiem KS „Start” — Nowy Sącz. Dał początek zwycięstwom kajakarzy sądeckich w Mistrzostwach Polski. Należy jeszcze wspomnieć o innych wyróżniających się zawodnikach KS „Start”, którzy zdobywali tytuły mistrzostw Polski w kajakarstwie górskim. Byli to Marian Gonciarz i Stefan Nowak.

Drugą grupę stanowią regaty zagraniczne, w których nasi reprezentanci odegrali ważną rolę. Polscy kajakarze wzięli udział po raz pierwszy w regatach zagranicznych w 1955 roku, w Czerwonym Klasztorze w Czechosłowacji. Polscy slalomści zajęli w zawodach końcowe lokaty. Konfrontacja pokazała słabość polskiego kajakarstwa górskiego. Najlepszy z Polaków — Janusz Bielecki z Krakowa zajął 8 miejsce na 15 startujących¹⁴⁰). Na tej pierwszej poglądowej lekcji polscy zawodnicy nauczyli się dużo. Przede wszystkim zapoznali się z nowoczesną techniką wiosłowania slalomowego. Zobaczyli też typowe składaki i kanadyjki slalomowe. Zapoznali się ze sprawną organizacją i technicznymi drobiazgami, usprawniającymi prowadzenie slalomu¹⁴¹). Z biegiem lat liczba kontaktów zagranicznych wzrastała. Polscy kajakarze startowali nie tylko w Czechosłowacji, ale także na torach NRD, RFN, Austrii i Jugosławii. Zawody w Czerwonym Klasztorze i Zwickau weszły na stałe do kalendarza sportowego, pozostałe wyjazdy miały charakter jednorazowy.

Udział w niektórych zawodach zakończył się sukcesem. W regatach slalomowych, rozgrywanych w Zwickau w maju 1958 roku, Władysław Piecyk zajął 9 miejsce przed Eugeniuszem Kapłaniakiem¹⁴²). Kolejne starty w tym sezonie były jeszcze bardziej udane. W Jugosławii na zawodach slalomowych w miejscowości Tacen — Eugeniusz Kapłaniak był czwarty, a Władysław Piecyk znalazł się na ósmym miejscu¹⁴³). W tym samym roku nasi kajakarze startowali w miejscowości Gross-Reifling w Austrii. Odbyła się tam „Trójkombinacja na Wodach Dzikich”, w której Eugeniusz Kapłaniak uplasował się na drugim miejscu¹⁴⁴). Kombinacja obejmowała zjazd, slalom gigant i slalom. W 1963 roku na zawodach w Zwickau polski zespół F — 1 x 3 zdobył trzecią lokatę¹⁴⁵).

Występy polskich reprezentantów w Mistrzostwach Świata stanowią osobny, a zarazem najważniejszy rozdział w historii startów kajakarzy górskich. Najważniejszym wydarzeniem sezonu 1957 roku był start trzech polskich slalomistów, zawodników KS „Pieniny” — Eugeniusza Kapłanika, Władysława Piecyka i Bronisława Warusia — w Mistrzostwach Świata w Augsburgu¹⁴⁶). Ten pierwszy start na Mistrzostwach Świata przyniósł nam duży sukces. Polacy zdobyli czwarte miejsce w konkurencji zespołowej F — 1 x 3. Trzeba dodać, że nasi zawodnicy w pełni mogli się czuć brązowymi medalistami Mistrzostw Świata. Zespół niemiecki, który był trzeci został bowiem zdyskwalifikowany, a Polacy w Biuletynie ICF zostali wymienieni na trzeciej pozycji¹⁴⁷). Zawodnicy nasi jednak nie otrzymali do tej pory należnych im medali brązowych. W konkurencji indywidualnej nie odnieśliśmy żadnych sukcesów.

W 1959 roku kajakarze górcy nie pojechali na Mistrzostwa Świata. Z wielkim rozgoryczeniem przyjęło to społeczeństwo Szczawnicy, skąd wywodzili się najlepsi zawodnic¹⁴⁸). Kolejny start polskich reprezentantów w Mistrzostwach Świata w Slalomie i Zjeździe miał miejsce w 1961 roku. Do miejscowości Hainsberg koło Drezna wyjechało pięciu najlepszych zawodników: Władysław Czaja, Eugeniusz Kapłaniak, Jan Niemiec, Władysław Piecyk i Bronisław Waruś. W slalomie odnieśliśmy duży sukces. Zespół F — 1 x 3 — płynący w składzie Niemiec — Piecyk — Kapłaniak — zdobył brązowy medal¹⁴⁹). W konkurencji indywidualnej świetnie spisał się Eugeniusz Kapłaniak, zajmując wysokie 6 miejsce. Miejsca pozostałych Polaków były następujące: W. Piecyk był 14, J. Niemiec 17, a B. Waruś uplasował się na 26 pozycji. Nasi zawodnicy brali udział także w zjeździe, który odbywał się tylko w konkurencji indywidualnej. Był to pierwszy start na Mistrzostwach Świata w tej konkurencji kajakarstwa górskiego. Najlepszy z Polaków E. Kapłaniak zajął 12 miejsce, J. Niemiec uplasował się zaraz za nim na 13 miejscu, a B. Waruś był 21. Władysław Czaja nie ukończył biegu na skutek wywrotki¹⁵⁰).

W 1963 roku Mistrzostwa Świata odbywały się na rzece Lieser w miejscowości Spittal w Austrii. Polscy reprezentanci brali udział zarówno w konkurencjach slalomowych, jak i zjazdowych. Wspaniały sukces odnieśli w slalomie. Zespół F — 1 x 3 w składzie Piecyk — Kapłaniak — Waruś zdobył wicemistrzostwo świata i uległ tylko dwoma punktami złotym medalistom. W konkurencji indywidualnej najlepsze 12 miejsce zajął B. Waruś, E. Kapłaniak był 14, Józef Sarata — 21, a W. Piecyk uplasował się na 32 pozycji. W zjeździe wyniki osiągnięte przez Polaków były dobre. Zespół F — 1 x 3 płynący w składzie Kapłaniak — Sarata — Waruś zajął 5 miejsce. W konkurencji indywidualnej E. Kapłaniak wywalczył 9 miejsce, B. Waruś zajął 13, J. Sarata był 20, a S. Nowak — 24.

Trzykrotny udział kajakarzy górskich w Mistrzostwach Świata był udany i przyniósł w dorobku trzy medale — dwa brązowe i jeden srebrny. Rezultaty uzyskane przez polskich kajakarzy górskich na arenie międzynarodowej, a w szczególności zdobycie srebrnego medalu na Mistrzostwach Świata w 1963 roku było uwieńczeniem wysiłków zawodników, trenerów i działaczy. Ludzie ci wspólnymi siłami doprowadzili do wyodrębnienia się kajakarstwa górskiego poprzez powołanie samodzielnej Komisji Slalomowej w ramach ogólnej działalności PZK. Ta dyscyplina, wymagająca odpowiednich warunków naturalnych, przyjęła się jedynie na Podhalu i Sądecczyźnie. Kajakarstwo górskie, dyscyplina bardzo regionalna, uprawiana przez niewielką liczbę zawodników, stała się sportem o znaczeniu ogólnopolskim.

MIĘDZYNARODOWE GÓRSKIE MISTRZOSTWA POLSKI NA DUNAJCU (zwycięzcy i miejsca najlepszych Polaków)

I Mistrzostwa Polski — 1934 rok

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|-----------|--|---------|
| F-1 K | 1. Kemmeter (Niemcy) | 8:56:29 |
| | 2. Angelusówna (Cracovia") | 9:13:11 |
| F-1 M | 1. Gregor Hradetzky (Austria) | 7:49:28 |
| | 4. Czerny (YMCA Kraków) | 8:32:45 |
| F-2 M | 1. Jonek — Kossubek (Niemcy) | 8:11:05 |
| | 2. Kielor — Przybylski (WKS Wawel) | 8:29:19 |
| F-2 mixt. | 1. Mucha — Górska (SKK Królewska Huta) | 9:10:46 |

II Mistrzostwa Polski — 1935 rok

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|-----------|-------------------------------------|-----------|
| F-1 K | 1. Breitschneider (Niemcy) | 8:18:24 |
| | 3. Angelusówna („Cracovia") | 48:08,5 |
| F-1 M | 1. Gregor Hradetzky (Austria) | 7:20:17,5 |
| | 5. S. Włodarczyk (KPW Kraków) | 8:12:17,5 |
| F-2 M | 1. Kalisch — Steinhuber (Austria) | 7:16:14,6 |
| | 4. Kielor — Przybylski (WKS Wawel) | 8:03:05 |
| F-2 mixt. | 1. Zahn — Becker (Niemcy) | 8:09:17 |
| | 2. Malski — Żmudzianka (AZS Kraków) | 8:44:48,5 |

III Mistrzostwa Polski — 1937 rok

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 70 km — 2 etapy

| | | |
|-----------|-------------------------------------|----------|
| F-1 K | nie rozegrano | |
| F-1 M | 1. Hradetzky Gregor (Austria) | 4:35:0,3 |
| | 2. Dzieciotowski (TW Nowy Sącz) | 4:52:57 |
| F-2 M | 1. Kalisch — Steinhuber (Austria) | 4:25:57 |
| | 4. Hadamicki Fuchs (KK Katowice) | 4:45:25 |
| F-2 mixt. | 1. Hadamicka — Kamski (KK Katowice) | 5:05:05 |

GÓRSKIE MISTRZOSTWA POLSKI NA DUNAJCU
(Bieg długodystansowy i kombinacja)

IV Mistrzostwa Polski — 1947

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica

Dystans: ok. 50 km. 1 etap

| | | |
|----------------|---|---------|
| F-1 | Legutko — T. S. „Tramwaj” Kraków | 4:35,1 |
| F-1 kombinacja | Nowak — „Zryw” Katowice | |
| F-2 | Miobędzki — Janusz (Liga Morska Czechowice) | 4:57,22 |
| F-2 kombinacja | Piecyk — Majerczak („Wisła Szczawnica”) | |

V Mistrzostwa Polski — 1948

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica

Dystans: ok. 50 km — 1 etap

| | | |
|----------------|--|---------|
| F-1 | Folwarczny Emil (Liga Morska Czechowice) | 3:50:00 |
| F-1 kombinacja | Folwarczny Emil (Liga Morska Czechowice) | |
| F-2 | Bazaniak — Okupniak („Surma” Poznań) | 3:40:12 |
| F-2 kombinacja | Bazaniak — Okupniak („Surma” Poznań) | |

VI Mistrzostwa Polski — 1949

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica

Dystans: ok. 50 km — 1 etap

| | | |
|------------------|------------------------------------|---------|
| F-1 | Jeżewski Alfons („Ogniwo” Poznań) | 3:37:20 |
| F-1 kombinacja | Jeżewski Alfons („Ogniwo” Poznań) | |
| F-2 kombinacja | Piecyk — Stec („Wisła” Szczawnica) | 3:38:34 |
| F-1 K | Pończówna (Liga Morska Czechowice) | 4:17:25 |
| F-1 K kombinacja | Pończówna (Liga Morska Czechowice) | |

VII Mistrzostwa Polski — 1950

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|---------------------------------------|-----------|
| F-1 | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | 7:58:47,9 |
| F-1 kombinacja | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | |
| F-2 | Piecyk — Stec (LZS Szczawnica) | 7:52:12,7 |

VIII Mistrzostwa Polski — 1951

Trasa: Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 50 km — 1 etap

| | | |
|-----|--|---------|
| F-1 | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | 2:42,56 |
| F-2 | Górski — Skwarski („Spójnia” Warszawa) | 2:39:47 |

IX Mistrzostwa Polski — 1952

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|--|-----------|
| F-1 | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | 6:46:37,2 |
| F-1 kombinacja | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | |
| F-2 | Piecyk — Niezgoda („Spójnia” Szczawnica) | 6:53:42,4 |

X Mistrzostwa Polski — 1953

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|---|-----------|
| F-1 | Kapłaniak Stefan („Spójnia” Szczawnica) | 6:32:49,2 |
| F-1 kombinacja | nie odbyła się | |
| F-2 | Gabryś — Górski („Spójnia” Szczawnica) | 6:24:19,5 |

XI Mistrzostwa Polski — 1954

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|--|-----------|
| F-1 | Waruś Józef („Spójnia” Szczawnica) | 7:14:12,9 |
| F-1 kombinacja | Waruś Józef („Spójnia” Szczawnica) | |
| F-2 | Kapłaniak — Salamon („Spójnia” Szczawnica) | 6:46:07,4 |

XII Mistrzostwa Polski — 1955

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|---|--|
| F-2 | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | |
| F-1 kombinacja | Folwarczny Emil („Górnik” Czechowice) | |
| F-2 | Kapłaniak E. — Waruś B (CWKS Bydgoszcz) | |

XIII Mistrzostwa Polski — 1956

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km — 2 etapy

| | | |
|----------------|--|-----------|
| F-1 | Waruś Józef („Sparta” Szczawnica) | 7:07:46,2 |
| F-1 kombinacja | Waruś Józef („Sparta” Szczawnica) | |
| F-2 | Kapłaniak E. — Waruś B. (CWKS Bydgoszcz) | 6:40:13,6 |

XIV Mistrzostwa Polski — 1957

Trasa: Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz

Dystans: ok. 100 km 2 etapy

| | | |
|----------------|---|-----------|
| F-1 | Waruś Józef („Pieniny” Szczawnica) | 7:28:33,6 |
| F-1 kombinacja | Waruś Józef („Pieniny” Szczawnica) | |
| F-2 | Kaplaniak E. — Węglarz („Pieniny” Szczawnica) | 6:37:09,0 |

XV Mistrzostwa Polski — 1958

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica

Dystans: ok. 25 km — 1 etap

| | | |
|----------------|------------------------------------|-----------|
| E-1 | Waruś Józef („Pieniny” Szczawnica) | 1:45:53,4 |
| F-1 kombinacja | Waruś Józef („Pieniny” Szczawnica) | |
| F-2 | Kaplaniak E. — Węglarz („Pieniny”) | 1:32:08,9 |

XVI Mistrzostwa Polski — 1959

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica

Dystans: ok. 25 km — 1 etap

| | | |
|----------------|---|---------|
| F-1 | Bednarczyk Kazimierz (KKW — 29 Kraków) | 1:28:36 |
| F-1 kombinacja | Bednarczyk Kazimierz (KKW — 29 Kraków) | |
| F-2 | Czaja Wł. — Piecyk Wł. („Pieniny” Szczawnica) | 1:23:40 |
| F-2 kombinacja | Czaja Wł. — Piecyk Wł. | |

XVII Mistrzostwa Polski — 1960

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica

Dystans: ok. 25 km — 1 etap

| | | |
|----------------|--|-----------|
| F-1 | Czaja Wł. („Pieniny” Szczawnica) | 1:43:14,2 |
| F-1 kombinacja | Czaja Wł. („Pieniny” Szczawnica) | |
| F-2 | Waruś J. — Węglarz St. („Pieniny” Szczawnica) | 1:31:41,0 |
| F-2 kombinacja | Kaplaniak E. — Piecyk Wł. („Pieniny” — Szczawnica) | |

XVIII Mistrzostwa Polski — 1961

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica

Dystans: ok. 25 km — 1 etap

| | |
|----------------------------|----------------------------------|
| F-1 | Czaja Wł. („Pieniny” Szczawnica) |
| F-1 kombinacja | Niemiec Jan („Start”) |
| F-2 brak danych | |
| F-2 kombinacja brak danych | |

XIX Mistrzostwa Polski — 1962

Trasa: Czorsztyn — Szczawnica

Dystans: ok. 25 km — 1 etap

| | | |
|----------------|---------------------------------|-----------|
| F-1 | Niemiec Jan („Start” Nowy Sącz) | 1:19:31,2 |
| F-1 kombinacja | Niemiec Jan („Start” Nowy Sącz) | |

| | | |
|----------------|--|-----------|
| F-2 | Folwarczny E. — Jabłoński B. („Górnik” Czechowice) | 1:14:01.0 |
| F-2 kombinacja | Kapłaniak E. — Piecyk Wł. | |

XX Mistrzostwa Polski — 1963

Trasa: Sromowce — Szczawnica

Dystans: mężczyźni — ok. 10 km: kobiety ok. 3 km

| | | |
|------------------|--|-----------|
| F-1 | Czaja Władysław („Pieniny” Szczawnica) | 37:03:2 |
| F-1 kombinacja | Waruś Bronisław („Pieniny” Szczawnica) | 17:5 — :6 |
| F-1 K kombinacja | Bodziony Krystyna („Start” Nowy Sącz) | |

XXI Mistrzostwa Polski — 1964

Trasa: Sromowce — Szczawnica

Dystans: ok. 10 km

| | | |
|----------------|--|---------|
| F-1 | Czaja Władysław („Pieniny” Szczawnica) | 34:06:0 |
| F-1 kombinacja | Czaja Władysław („Pieniny” Szczawnica) | |
| R-1 | Kapłaniak E. („Pieniny” Szczawnica) | 35:38,7 |
| F-1 kombinacja | Kapłaniak E. („Pieniny” Szczawnica) | |

MISTRZOSTWA POLSKI W ŚLALOMIE

(do 1952 r. w ramach Górskich Mistrzostw Polski)

1947 Szczawnica — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|---------------------------------|--|
| F-1 | Matłoka Marian („Surma” Poznań) | |
|-----|---------------------------------|--|

1948 Szczawnica — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|--|--------|
| F-1 | Folwarczny Emil („Liga Morska” Czechowice) | 6:51,5 |
| F-1 | Pończówna Cecylia („Liga Morska” Czechowice) | 7:41,0 |
| F-1 | Polaczyk Stanisław („Wisła” Szczawnica) | 7:22,9 |

1950 Szczawnica — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|--|--------|
| F-1 | Folwarczny Emil („Liga Morska” Czechowice) | 4:45,2 |
|-----|--|--------|

1951 Szczawnica — rzeka Dunajec

nie odbyły się ze względu na powodziowy stan rzeki

1952 Szczawnica — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|---|--------|
| F-1 | Kapłaniak Stefan („Spójnia” Szczawnica) | 4:55,0 |
|-----|---|--------|

1953 Opole — rzeka Odra

| | | |
|-----|---|-----------|
| F-1 | Kapłaniak Stefan („Spójnia” Szczawnica) | 656,6 pkt |
| K-1 | Górski Jerzy („Spójnia” Warszawa) | 523,2 pkt |
| K-2 | Kowalewska Barbara („Spójnia” Warszawa) | 785,4 pkt |

1954 Bydgoszcz — odwołane przez GKKF

1955 Szczawnica — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|----------------------------------|-----------|
| F-1 | Delik („Start” Nowy Sącz) | 385,2 pkt |
| F-1 | Piecyk Wł. („Sparta” Szczawnica) | 298,0 pkt |

1956 Nowy Sącz — rzeka Dunajec

| | | |
|-----|---------------------------------|-----------|
| F-1 | Tabeau Krystyna (Kraków) | 213,1 pkt |
| F-1 | Kapłaniak E. („CWKS” Bydgoszcz) | 23,1 pkt |

1957 Nowy Sącz — rzeka Dunajec

| | | |
|-------|---|-----------|
| F-1 | Łabuzek Ewa („Start”) | 406,1 pkt |
| F-1 | Piecyk Władysław („Pieniny” Szczawnica) | 308,1 pkt |
| F-1x3 | Piecyk — Ciesielka — Waruś („Pieniny” Szczawnica) | 379,1 |

| | | | |
|-----------------|---|-----------|--|
| 1958 Nowy Sącz | — rzeka Dunajec | | |
| F-1 | Łabuzek Ewa („Cracovia”) | | |
| F-1 | Czaja Władysław („Pieniny Szczawnica) | 307,5 pkt | |
| F-1x3 | Piecyk — Kapłaniak — Waruś („Pieniny” Szczawnica) | 383,6 pkt | |
| 1959 Nowy Sącz | — rzeka Dunajec | | |
| F-1 | Piecyk Władysław („Pieniny” Szczawnica) | | |
| F-1x3 | Piecyk — Ciesielka — Waruś („Pieniny” Szczawnica) | | |
| 1960 Stary Sącz | — rzeka Poprad | | |
| F-1 | Niemiec Jan („Start”) | 368,8 pkt | |
| F-1x3 | Czaja — Waruś — Ciesielka („Pieniny” Szczawnica) | 692,0 pkt | |
| 1961 Szczawnica | — rzeka Dunajec | | |
| F-1 | Niemiec Jan („Start”) | | |
| F-1x3 | Brak danych | | |
| F-1K | Krawcow Ewa („Start”) | | |
| 1962 Nowy Sącz | — rzeka Dunajec | | |
| F-1K | Krawcow Ewa („Start”) | 526,3 pkt | |
| F-1 | Gonciarz Marian („Start”) | 221,8 pkt | |
| F-1x3 | Piecyk Kapłaniak — Waruś („Pieniny” — Szczawnica) | 275,7 pkt | |
| 1963 Nowy Sącz | — rzeka Dunajec | | |
| F-1K | Bodziony Krystyna („Start”) | 452,3 pkt | |
| F-1 | Piecyk Władysław („Pieniny” Szczawnica) | 171,0 pkt | |
| F-1x3 | Waruś Czaja — Ciesielka („Pieniny” Szczawnica) | 306,3 pkt | |
| 1964 Nowy Sącz | — rzeka Dunajec | | |
| F-1K | Bodziony Krystyna („Start”) | 419,3 pkt | |
| F-1 | Nowak Stefan („Start”) | 256,0 pkt | |
| F-1x3 | Nowak St. — Nowak T. Gonciarz („Start”) | 411,6 pkt | |

PRZYPISY

- 1) Regulamin biegów górskich. „Kajak i my” PZK, Warszawa 1971 nr specjalny s. 73.
- 2) Almanach olimpijski. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1972, nr 95, s. 6.
- 3) Regulamin kajakowych biegów górskich. Biuletyn PZK, Warszawa 1986, s. 6 — 7
- 4) Międzynarodowy regulamin kajakowy. Biuletyn ICF, Florencja 1985.
- 5) Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Słomowej ICF. Ga — Pa 1985.
- 6) W. Kwaśniewski, Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1952.
- 7) Kajakowe regulaminy sportowe. Warszawa 1964, s. 45.
- 8) Regulamin zawodów ICF dla slalomu kajakowego. Maszynopis PZK, Warszawa 1971.
- 9) W. Korycki, Zaczęto się od kłody drzewa. (w: Igrzyska stare jak świat). Warszawa 1976, s. 99 — 100.
- 10) I. Granek, Kajaki i kanadyjki. Warszawa 1974, s. 7.
- 11) The Encyclopedia Britannica. Londyn 1929, s. 301.
- 12) I. Granek, Kajaki i kanadyjki. Warszawa 1974, s. 8.
- 13) The Encyklopedia Britannica. Londyn 1964, t. 4, s. 793.
- 14) E. Vesper, 50 Jahre Internationale Canu Foderation. Wurzburg 1974.
- 15) Almanach olimpijski. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1972, nr 95, s. 6.
- 16) Official results of the games of the XX olympiad. Monachium 1972.
- 17) Biuletyn ICF. Florencja 1974, nr 5.
- 18) W. Endicott, World Cup Promotion Committee. Augsburg 1988.
- 19) Z przystani woślarskiej. „Kurier Warszawski” Warszawa 1987, nr 144, s. 2.
- 20) Tamże.
- 21) Regaty. „Kurier Warszawski” Warszawa 1986, nr 178, s. 5.
- 22) „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1923, nr 44.
- 23) Tonny, Składak. „Sport Wodny”. Warszawa 1927, nr 8, s. 136 — 138.
- 24) W. D. Nad błękitnym zwierciadłem polskich wód. „Raz, Dwa Trzy”. Kraków 1931, nr 18 s. 12.
- 25) Tamże.
- 26) Z życia klubów „Sport Wodny”. Warszawa 1926, nr 7, s. 238.

- 27) Z kroniki. „Sport Wodny”. Warszawa 1938, nr 19.
- 28) Sport składakowy na Śląsku. „Sport Wodny”. Warszawa 1929, nr 8, s. 119.
- 29) Polski sport kajakowy. „Sport Wodny”. Warszawa 1928, nr 16, s. 267.
- 30) Z Polskiego Związku Kajakowego. „Sport Wodny”. Warszawa 1930, nr 6, s. 130.
- 31) Tonny, Ze sportu kajakowego. „Sport Wodny”. Warszawa 1931, nr 3.
- 32) T. Zieleniewski, Komunikat nr 5 „Sport Wodny”. Warszawa 1933, nr 7.
- 33) T. Zieleniewski, Komunikat nr 7. „Sport Wodny”. Warszawa 1933, nr 10, s. 196.
- 34) W. G., Rozwój sportu kajakowego. „Sport Wodny”. Warszawa 1933, nr 3, s. 54 — 55.
- 35) Otwarce przystani kajakowej w Pieninach. „Raz, Dwa, Trzy” Kraków 1933, nr 29, s. 12.
- 36) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy.
- 37) Relacja ustna Franciszka Ciesielki.
- 38) S. K., Sport w Nowym Sączu. „Raz, Dwa, Trzy”. Kraków 1935, nr 2, s. 13.
- 39) A. Heinrich, I Międzynarodowy wyścig kajakowy górski o Mistrzostwo Polski. „Sport Wodny”. Warszawa 1934, nr 10, s. 184.
- 40) Tamże s. 184 — 186.
- 41) A. Z., Niemcy i Austriacy triumfują na kajakowych Mistrzostwach Polski. „Raz, Dwa, Trzy”. Kraków 1934, nr 21, s. 2.
- 42) O należyte podstawy wiosłowania na kajaku. „Raz, Dwa, Trzy”. Kraków 1934, nr 24, s. 8.
- 43) A. Heinrich, Ślalom kajakowe. „Sport Wodny”. Warszawa 1936, nr 5, s. 80.
- 44) W. Kwaśniewski, Zarys Kajakarstwa. Maszynopis.
- 45) I. Długoszewski, Instruktorski Kurs Kajakowy w Krakowie. „Sport Wodny”. Warszawa 1935, nr 8, s. 146 — 147.
- 46) Rękopis Franciszka Ciesielki z I kursu instruktorskiego w 1935 roku w Krakowie.
- 47) op. cit. Pierwszy kurs instruktorski kajakowców. „Raz, Dwa, Trzy”. Kraków 1935, nr 16, s. 10.
- 48) Tonny, II międzynarodowy wyścig górski o Mistrzostwo Polski. „Sport Wodny”. Warszawa 1935, nr 11, s. 216 — 217.
- 50) Z kroniki kajakowej. „Sport Wodny” Warszawa 1936, nr 11, s. 210.
- 51) Z kroniki kajakowej. Tamże.
- 52) Rękopis Henryka Leibscha na temat wyścigu na Czeremoszu.
- 53) W sporcie kajakowym niewiele się zmieniło. „Raz, Dwa, Trzy”. Kraków 1937, nr 20, s. 2.
- 54) Tamże.
- 55) Z kroniki kajakowej. „Sport Wodny”. Warszawa 1938, nr 17, s. 246.
- 56) Rajd na wodzie. „Sport Wodny”. Warszawa 1939, nr 9, s. 135 — 136.
- 57) W. Kwaśniewski, Zarys kajakarstwa. Maszynopis.
- 58) Pertraktacje pokojowe kajakowców. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1946, nr 15, s. 4.
- 59) Całkowita zgoda wśród kajakarzy. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1946, nr 2, s. 6.
- 60) Statut Polskiego Związku Kajakowego. Warszawa 1947.
- 61) W. Kwaśniewski, Zarys kajakarstwa. Maszynopis.
- 62) Protokół z Plenum Sekcji Sportu Kajakowego GK KF. Warszawa 1957.
- 63) Statut Polskiego Związku Kajakowego. Warszawa 1957.
- 64) A. Targosz, 40 lat KS „Pieniny”. Nowy Sącz 1970.
- 65) Tamże.
- 66) A. Sitek, Kronika Terenowego Koła Sportowego nr 282 w Nowym Sączu, s. 17.
- 67) Protokół z Walnego Zgromadzenia KS „Start”. Nowy Sącz 1958.
- 68) A. Sitek, Kronika Terenowego Koła Sportowego nr 282 w Nowym Sączu s. 18.
- 69) J. Aleksander, Wychowanie fizyczne i sport w regionie sądeckim na tle przemian społeczno — ekonomicznych w XXX — leciu PRL. Kraków 1976, s. 286. (praca doktorska AWF — maszynopis).
- 70) „Kajak i my”. PZK. Warszawa 1964, nr 4 — 6.
- 71) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy.
- 72) Relacja ustna W. Kwaśniewski.
- 73) II Rocznik pienińskiego slalomu. Cerveny Klastor 1955.
- 74) A. Targosz, 40 lat KS „Pieniny”. Nowy Sącz 1970.
- 75) Delegaci kajakarzy i pikarzy ręcznych wyjechali za granicę. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1955, nr 75, s. 2.
- 76) Sprawozdanie z zebrania Komisji Slalomowej. Miłówka koło Żywca 1957.
- 77) W. Kwaśniewski, Historia kajakarstwa PZK Kraków 1958 (maszynopis).
- 78) A. Targosz, 40 lat KS „Pieniny” Nowy Sącz 1970.
- 79) „Kajak i my”. PZK, Warszawa 1960, nr 5 — 8.
- 80) „Kajak i my”. PZK, Warszawa 1962, nr 1 — 5.
- 82) W. Kwaśniewski, Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1952, s. 58.
- 83) S. Ziobrzyński, Slalom kajakowy. „Wychowanie Fizyczne” 1950, nr 4 — 5, s. 184 — 191.
- 84) W. Kwaśniewski, Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1952, s. 17.
- 85) Tamże.
- 86) „Kajak i my”. PZK, Warszawa 1963, nr 5 — 8.
- 87) Relacja ustna Franciszka Ciesielki.

- 88) Relacja ustna Bronisława Warusia.
- 89) Biuletyn i Komunikaty PZK. Warszawa 1958, nr 2, s. 10.
- 90) Relacja ustna Bronisława Warusia.
- 91) Sprawozdanie ZG PZK na Sprawozdawczo — Wyborczy Walny Zjazd Delegatów. Warszawa 1965, a. 68.
- 92) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy, s. 39.
- 93) S. Ziobrzyński, Slalom kajakowy. „Wychowanie Fizyczne”. Warszawa 1950, nr 4 — 5, s. 184 — 191.
- 94) W. Kwaśniewski, Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1952, a. 32 — 33.
- 95) Tamże, s. 38.
- 96) Tamże.
- 97) Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1955, a. 35.
- 98) Tamże, s. 42.
- 99) Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1955., a. 35.
- 100) Tamże, a. 42 — 43.
- 101) Kajakowe regulaminy sportowe. Warszawa 1964, a. 47 — 48.
- 102) Tamże, a. 55 — 56.
- 103) Tamże.
- 104) Tamże, a. 64.
- 105) W. Kwaśniewski, Kajakowy regulamin regatowy. Warszawa 1952, s. 17.
106. Sprawozdanie z zebrania Komisji Slalomowej. Milanówka k) Żywca 1957.
- 107) Kajakowe regulaminy sportowe. Warszawa 1964, a. 62.
- 108) Tamże.
- 109) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy.
- 110) W. Kwaśniewski, ABC slalomisty. „Regaty”. Warszawa 1957, nr 1 — 4, s. 10.
- 111) Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu Głównego na Walny Zjazd Delegatów. Kraków 1958, s. 18.
- 112) Sprawozdanie z zebrania Komisji Slalomowej. Milanówka k) Żywca 1957.
- 113) Tamże.
- 114) Sprawozdanie ZG PZK na Zwyczajny Zjazd Delegatów. Warszawa 1963.
- 115) Tamże.
- 116) Sprawozdanie ZG PZK na Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów. Warszawa 1963, a. 42.
- 117) Sprawozdanie ZG PZK na Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów. Warszawa 1964, a. 11.
- 118) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy, a. 6 — 7.
- 119) Kajakowe górskie mistrzostwa. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1947, nr 42, a. 5.
- 120) Kronika TS „Wisła” Oddział w Szczawnicy.
- 121) Tamże, s. 18.
- 122) S. Habzda, Emocjonująca walka kajakowców z falami Dunajca. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1950, nr 42, s. 4.
- 123) Niespodzianki XI Kajakowych Górskich Mistrzostw Polski. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1953, nr 48, s. 3.
- 124) I Kajakowe Mistrzostwa w Slalomie. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1953, nr 75, a. 4.
- 125) Kronika KS „Spójnia” w Szczawnicy.
- 126) Kronika TS „Wisła” w Szczawnicy”.
- 127) „Kajak i my” PZK Warszawa 1964, nr 4 — 6, a. 26.
- 128) Komunikat Mistrzostw Polski w Slalomie Kajakowym. Szczawnica 1961.
- 129) Komunikat z Górskich Kajakowych Mistrzostw Polski. Szczawnica 1961.
- 130) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1962, nr 6 — 11, s. 15.
- 131) Komunikat z XV Mistrzostw Polski w Slalomie Wodnym. Nowy Sącz 1962.
- 132) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1964, nr 1 — 2.
- 133) Komunikat XV Mistrzostw Polski w Slalomie. Nowy Sącz 1963.
- 134) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1964, nr 11.
- 135) Komunikat Sekcji Kajakowej GK KF. Warszawa 1956.
- 136) Kronika Ludowego Zespołu Sportowego w Szczawnicy, s. 23.
- 137) W. Korycki, Kajakarstwo, w: Igrzyska Stare jak świat. Warszawa 1976, s. 106.
- 138) Kronika ZKS „Spójnia” w Szczawnicy.
- 139) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1963, nr 3 — 6.
- 140) II Rocznik pienińskiego slalomu. Cervený Kláštor 1955.
- 141) Relacja ustna Bronisława Warusia.
- 142) Biuletyn i Komunikaty PZK. Warszawa 1958, nr 4, s. 9.
- 143) Biuletyn i Komunikaty PZK. Warszawa 1958, nr 5, s. 22 — 23.
- 144) Tamże.
- 145) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1963, nr 3 — 6.
- 146) A. Targoż, 40 lat KS „Pieniny”. Nowy Sącz 1970.
- 147) Relacja ustna W. Kwaśniewski.
- 148) Relacja ustna Bronisława Warusia.

149) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1961, nr 5 — 12.

150) „Kajak i my”. PZK Warszawa 1963, nr 7 — 12.

The Beginnings of Mountain Canoeing in Poland

Summary

John Mac Gregor, a Scotsman who cruised in his canoe the "Rob Roy" along many European rivers in the XIX century, was the precursor of canoeing. It was not till March 30, 1905, when Alfred Heurich paddled downstream in his folding canoe from Tölz to München that a real attack on the unbridled mountain waters began. The first canoe slalom racing took place on a lake in Switzerland on September 11, 1932, and one year later, on October 8, 1932, slalom racing was held on the mountain river of Aar in Switzerland.

It was only after World War II, in 1949 that the First World Canoe Slalom Championship could be held in Geneva.

1959 saw the First Down — River Championships. Our Polish canoeing underwent a similar evolution. Everything started from some wild — cat conquests of the mountain rivers of Dunajec, Poprad, Czeremasz. The First Polish Mountain Long — Distance Canoe Racing Championship was held in 1934. The first slalom racing, which was in the nature of agilityrace was held in Cracow in the same year. The first post — War Mountain Canoeing Championships in Poland took place in 1947. A slalom racing was also included in its programme. From 1953 onwards, Polish Canoe Slalom Racing championships were held separately but the slalom racing within Mountain Canoeing was held only as a part of down river racing. Polish canoeists took part in The World Canoe Slalom Racing Championships for the first time in Augsburg of 1957, carrying off the bronze medal.

Зачатки байдарочного спорта на горных водах Польши

Резюме

Предшественником байдарочного спорта был шкот Джон Мак Грегор, который на своей байдарке „Роб Рой” оплыл многие европейские воды. Однако только после 30-ого марта 1905 года, Альфред Хейрих на своей складной лодке сплыл из Тольц до Мюнхена, началась настоящая атака на необузданные горные воды. Первый слалом состоялся в Швейцарии 11.09.1932-го года на озере. Год спустя 8.10.1933-его года на реке Аар (Швейцария) состоялся слалом на горном потоке.

Первый Чемпионат мира по слалому удалось организовать лишь после 11-ой Мировой войны в 1949-ом году в Женеве. Горные спуски ложились чемпионата в 1959-ом году. Наш польский горный байдарочный спорт прошел похожую эволюцию. Всё началось тоже с диких покорений горных рек как Дунаец, Попрад, Черемош. В 1934-ом году разыгрался 1-ый Горный чемпионат Польши на Дунайце в длинном беге-гонке. В этом же году состоялся первый байдарочный слалом в Кракове и имел он характер гонки с демонстрацией ловкости и исправности. В 1947-ом году состоялся первый послевоенный Горный чемпионат Польши. В программу этого чемпионата был включён также байдарочный слалом. С 1953-его года проходили отдельно Чемпионат Польши по слалому, а слалом в рамках Горного чемпионата Польши разыгрывался лишь по горной комбинации. В 1957-ом году польские байдарочники впервые участвовали в Чемпионате мира по слалому в Аугсбурге и завоевали бронзовую медаль.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

Rocznik Naukowy T. XXIV

1990

ROZWÓJ KAJAKARSTWA GÓRSKIEGO W POLSCE (1965 — 1985)

Wojciech Gawroński¹⁾

Przełomowy moment w rozwoju kajakarstwa górskiego miał miejsce w połowie lat sześćdziesiątych. W okresie tym nastąpiły radykalne zmiany w budowie łodzi kajakowych. Spowodowało to wiele przeobrażeń w tej rozwijającej się dyscyplinie sportu.

Sprzęt kajakowy

Postęp w technice, będący zjawiskiem powszechnym na całym świecie, znalazł także swoje odbicie w sprzęcie i urządzeniach sportowych. Kajak składany okazał się przeżytkiem. Zastąpiono go doskonalszymi i trwalszymi łodziami, wykonanymi z tworzyw sztucznych. Po raz ostatni na sprzęcie składanym startowano na Mistrzostwach Świata Spittal w 1963 roku. Na tym samych Mistrzostwach Świata wprowadzono dodatkowo po raz pierwszy zawody na kajakach sztywnych, tzw. „R”. Porównanie tych dwóch rodzajów wypadło na niekorzyść kajaka składanego. Od tego czasu zaczął się nowy etap w kajakarstwie górskim. Na kolejnych Mistrzostwach Świata w 1965 roku startowano już tylko na sprzęcie sztywnym. Zmiany w budowie kajaków dotarły do Polski z pewnym opóźnieniem. W 1964 roku na Górskich Mistrzostwach Polski wprowadzono dodatkowo konkurencję „R”¹⁾. W 1965 roku rozgrywano jeszcze zawody na obu rodzajach sprzętu. Dopiero w następnym roku kajak składany został bezpowrotnie wyparty ze sportu wyczynowego. Odtąd zawody odbywały się tylko na sprzęcie sztywnym, wykonanym z tworzyw sztucznych.

W tym samym czasie na górskich wodach Polski pojawiły się po raz pierwszy kanadyjki²⁾. W 1965 roku zakupiono za granicą sprzęt sztywny dla reprezentantów Polski wyjeżdżających na Mistrzostwa Świata³⁾. W dalszych latach, mimo importowanych dostaw, zapotrzebowanie na sprzęt nie zmalało. Miało na to wpływ ciągle udoskonalenie kształtów kajaka przez konstruktorów i wprowadzenie do użytku nowych modeli. W związku z tym dotychczasowy sprzęt stawał się szybko przestarzały i zachodziła potrzeba wymiany go na nowy.

Wyrobem kajaków z tworzyw sztucznych dla potrzeb klubów zajęli się jako pierwsi w Polsce szkutnicy ze Szczawnicy — Franciszek Ciesielka i Józef Waruś. W latach 1965 — 1969 skonstruowali oni wiele modeli kajaków górskich. Do najbardziej udanych należały „Osy” F.

¹⁾ Katedra Fizjologii i Medycyny Sportu AWF w Krakowie

Ciesielki oraz „Werny” i „Krzywki” robione przez Józefa Warusia⁴⁾. W 1969 roku produkcją kajaków zainteresował się Stanisław Kurzeja — z wykształcenia geograf. W latach siedemdziesiątych kajaki wytwarzane przez niego były wiernymi kopiami najnowszych modeli pochodzących z importu, które sprowadzono dla kadry narodowej. W 1976 roku skonstruował on udany model slalomowej kanadyjki C — 1. W ostatnich latach kilka osób produkowało sprzęt kajakowy dla potrzeb klubów i reprezentacji. Większość z nich to byli zawodnicy, którzy nauczyli się tej sztuki od S. Kurzeji, długoletniego szkutnika reprezentacji narodowej⁵⁾. Do najbardziej znanych firm należą bracia Popielowie, K. Polaczyk. Kajaki produkowała także Wytwórnia Sprzętu Sportowego w Chojnicach. Niestety jakość jej wyrobów nie odpowiada wymogom sportu wyczynowego, jeśli chodzi o ciężar łodzi. Aktualnie wprowadzone przepisy regulują te problemy, ostatecznie określając jednoznacznie minimalny ciężar łodzi w poszczególnych kategoriach⁶⁾. Tym sposobem zażegnana została pogoń producentów za uzyskaniem jak najmniejszego ciężaru łodzi.

W skład ekwipunku kajakarza górskiego oprócz łodzi i wiosła wchodzi szereg akcesoriów, takich jak fartuch, kask, kamizelka ratunkowa. Fartuch służy do szczególnego zastąpienia otworu kajaka aby woda nie dostawała się do środka. Kask zrobiony jest z plastyku i podobny do używanych przez hokeistów, z tym że powinien zastaniać uszy. Ma on chronić głowę i zapobiegać obrażeniom. Kamizelka ratunkowa (kapok) należy do obowiązkowego wyposażenia kajakarza górskiego. Regulamin wymaga, aby posiadała co najmniej 6 kg wyporności⁷⁾. Łodzie używane w slalomie i w zjeździe nie mogą posiadać urządzeń sterowniczych. Do poruszania i sterowania łodzią służą wiosła kajakowe i kanadyjskie. Regulamin mówi⁸⁾, że łodzie muszą być niezatapialne i winny posiadać uchwyty (pętle) na dziobie i rufie.

Przepisy slalomu kajakowego

W latach 1965 — 1985 przepisy dotyczące slalomu kajakowego podlegały dalszym zmianom. Zmniejszono liczbę bramek na trasie i sposób oceny ich przejazdu. Dotychczasowe przepisy z 1964 roku uzupełniono w 1970 roku w sposób następujący: za bezbłędny przejazd przez bramkę uznaje się taki przejazd, w którym łódź i ciało zawodnika przepłynęły w prawidłowym kierunku linię pomiędzy obydwoma tyczkami (palikami) bez dotknięcia ich. Wobec tego podcinanie palików, które dotąd uważano za błąd i karano 50 pkt, stało się dopuszczalne. Nieudane podcięcie uznaje się jako dotknięcie od zewnątrz i jeśli zawodnik zachował właściwy kierunek jazdy, to jest ono karane 20 pkt. Regulamin zezwala także na ponowne atakowanie bramki, którą dotknięto od zewnątrz. Powtórne i prawidłowe jej przepłynięcie karane jest 20 pkt. Za opuszczanie bramki (chybienie) nalicza się 50 pkt karnych w zamian dotychczasowych 100 pkt. Są to najważniejsze nowe postanowienia regulaminu⁹⁾. Przyczyniły się do uniknięcia niejasności. Dzięki nim przejazdy są płynniejsze, a publiczność nie ma trudności w interpretacji zawiłości regulaminowych. Wpływa to na dalsze uatrakcyjnienie i zwiększenie widowskowości slalomu kajakowego.

Regulamin ICF zmienił też obowiązujące przepisy dotyczące szerokości kanadyjki C — 1. Aktualnie minimalna szerokość łodzi wynosi 70 cm (dawniej 80 cm). W kanadyjskich C — 2 i C — 1 od stycznia 1973 roku nie obowiązuje przepis, który zmuszał do zachowania dotychczasowego kształtu łodzi, wzorowego na pirodze indiańskiej¹⁰⁾.

W lipcu 1980 roku na kongresie ICF znowelizowano niektóre paragrafy regulaminu kajakowego. Odtąd każde dotknięcie palika karane było 5 pkt, a nie jak dotychczas 10. Poza tym określono wysokość umieszczenia palików nad wodą wynoszącą 10 cm. Zwrócono też uwagę na to, że przejazdy równoległe przez bramkę będą karane 50 pkt¹¹⁾. Te zmiany spowodowały, że technika przestała być czynnikiem dominującym. Przejazdy slalomu starciły na płynności, a niektóre ewolucje techniczne obroty — były markowane, co podważało sens umieszczania na trasie bramek tyłem.

W 1985 roku Komisja Slalomowa ICF na posiedzeniu w Ga — Pa ustaliła nowe przepisy slalomu kajakowego. Celem tych innowacji jest dalsze uatrakcyjnienie zawodów w slalomie kajakowym oraz maksymalne uproszczenie przepisów. Poza tym pozwoli

to zmniejszyć obsadę sędziowską o 50 procent¹⁷. Zasadnicze zmiany dotyczą oznakowania bramek. odtąd bramki atakowane zgodnie z nurtem rzeki są oznaczone pasami w kolorze biało — zielonym, zaś bramki oznaczone pasami biało — czerwonymi należy atakować z podjazdu. Trasa slalomu nie może być dłuższa niż 600 m i mieć więcej niż 25 bramek, w tym musi być przynajmniej 6 bramek podjazdowych. Definitywnie zrezygnowano z bramek tyłem, tzw. „R” oraz z bramki czasowej w zespołach¹⁸. Wszystkie bramki mogą być pokonane dowolnie, ale aby je uznać za prawidłowo przepłynięte, łódź (lub jej część) oraz ciało zawodnika (zawodników) muszą przeciąć linię pomiędzy palikami, zgodnie z odpowiednim kierunkiem bramki i mapą trasy. Ocena punktowa przejazdu przez bramkę wygląda następująco¹⁴:

0 punktów karnych — poprawny przejazd.

5 punktów karnych — poprawny przejazd bramki, lecz z dotknięciem jednego lub obu palików. Wielokrotne dotykane tego samego palika jest karane tylko jeden raz.

50 punktów karnych dotknięcie bramki (albo jednego lub obu palików)

bez poprawnego przejazdu, umyślne rozchylenie bramki, przecięcie linii bramki (w C — 2 jednego z dwóch zawodników) całkowicie pod wodą, przejechanie bramki w innym kierunku, opuszczenie bramki.

Powyższe zmiany w przepisach slalomu na pewno będą brane pod uwagę przez MKOL przed podjęciem decyzji o ponownym włączeniu konkurencji slalomowych do Igrzysk Olimpijskich w 1992 roku¹⁵. Przepisy te stały się obowiązujące z dniem 1 stycznia 1986 roku i dopiero praktyka wykaże na ile są one trafne. Bardzo wiele zależeć będzie od autorów tras, a sposób ich pokonania — od inwencji zawodników.

Sprawy organizacyjne — szkoleniowe

W latach 1965 — 1968 wzrosła liczba sekcji specjalizujących się w kajakarstwie górskim. W 1968 roku powstała sekcja kajakowa, zasłożona z inicjatywy Antoniego Kurcza przy WCKS „Dunajec” w Nowym sączu¹⁶. Już w tym samym roku zawodnicy tej sekcji wzięli udział w Mistrzostwach Polski w Slalomie, zorganizowanych na zlecenie PZK przez rozwijającą się sekcję kajakową KS „Sokolica” w Krościenku¹⁷.

W 1973 roku z inicjatywy PZK powstała we Wrocławiu sekcja kajakowa przy klubie AZS. Sekcja ta oparła swą działalność na studentach utworzonej w 1972 roku specjalizacji kajakowej w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu¹⁸. Tym sposobem kajakarstwo górskie wypłynęło na „szersze wody”, poza swą kolebkę, jaką jest woj. nowosądeckie.

Wymienione kluby: AZS Wrocław, „Dunajec” Nowy Sącz, „Sokolica” Krościenko oraz „Pieniny” Szczawnica i „Start” Nowy Sącz w latach 1969 — 1976 posiadały jako jedyne w Polsce sekcje kajakarstwa górskiego. W 1967 roku LZS w Tęgorborzu przekazał swoje zawodniczki do KS „Start” w Nowym Sączu¹⁹. Całkowicie wycofały się ze startów w slalomie kluby krakowskie oraz „Górnik” Czechowice. Wpływ na to miało usunięcie kombinacji z programu Górskich Mistrzostw Polski²⁰. W dalszym ciągu duże zainteresowanie klubów wzbudzały Górskie Mistrzostwa Polski w Zjeździe. Poza klubami kajakarstwa górskiego, brały udział kluby kajakarstwa płaskiego, których zawody na Dunajcu były urozmaiceniem startów.

Z końcem lat siedemdziesiątych rozpoczęły działalność nowe sekcje kajakarstwa górskiego — „Włóknia” Leśna w woj. jeleniogórskim oraz „Gerlach” Drzewica w woj. radomskim. Sekcja „Włóknia” datuje początek swej działalności od 1.09.1977 roku. Pracy trenerskiej podjęło się małżeństwo A. J. Stanuchowie. Powstanie tej sekcji jest w dużej mierze zasługą władz WFS w Jeleniej Górze, oraz działaczy AZS — AWF Wrocław, którzy od początku działalności sekcji szukali odpowiednich warunków wodnych do uprawiania tej dyscypliny na Dolnym Śląsku. Znaleźli je właśnie na odcinku rzeki Kwisy, między jeziorem Czocha i Złotniki, w pobliżu Leśnej²¹. Sekcja „Włóknia” po otrzymaniu starego sprzętu z AZS — AWF Wrocław od dnia 4.X.1977 roku rozpoczęła treningi na wodzie. Następnego roku włączyła się już do udziału w zawodach ogólnopolskich, także zorganizowała na Kwisie zawody o Mistrzostwo Dolnego Śląska²².

Drugą sekcję kajakarstwa górskiego, która rozpoczęła swą niezwykle dynamiczną działalność, był „Gerlach” Drzewica. Stało się to w 1978 roku za sprawą absolwentów AWF we Wrocławiu — trenerów Roberta Korzeniewskiego i Kazimierza Kuropeski²³. Efekty ich pracy zaskoczyły wszystkich. Już cztery lata później — w 1982 roku — przełamali oni hegemonię klubów nowosądeckich, zdobywając Drużynowe Mistrzostwo Polski w Zjeździe

oraz Wicemistrzostwo w Slalomie, udowadniając, że z powodzeniem można uprawiać slalom kajakowy na nizinach²⁶⁾.

W 1980 roku slalom i zjazd kajakowy uprawiało w siedmiu klubach z czterech województw 394 zawodników. Dla porównania w kajakarstwie klasycznym w 67 sekcjach trenowało w tym czasie 4327 zawodników²⁵⁾. Kadra szkoleniowa w klubach kajakarstwa górskiego liczyła w 1980 roku 6 trenerów, z których 5 było w pełni zatrudnionych. W 1984 roku pracowało 19 trenerów i instruktorów, w tym 2 trenerów I klasy, 11 trenerów II klasy oraz 6 instruktorów. Na pełnych etatach pracowało 10 trenerów i instruktorów. W tym samym roku wzięło udział w zawodach slalomowych 236 zawodników. Wskazuje to na zmniejszającą liczbę zawodników uprawiających slalom kajakowy mimo zwiększenia kadry szkoleniowej i podniesienia jej kwalifikacji zawodowych²⁶⁾.

W latach 1965 — 1975 kontynuowała działalność Komisja Slalomowa. Sprawowała ona z ramienia PZK pieczę nad kajakarstwem górskim. Pracą Komisji kierowali kolejno: Mieczysław Gostkowski, Wojciech Tabeau, Roman Jabłoński, Tadeusz Tumidajski. Komisja skupiała swa uwagę na sprawach organizacyjno — szkoleniowych i sprzętu kajakowego. Do spraw organizacyjnych należały sprawy sędziowskie, aktualnie kalendarza i imprez i wyjazdów zagranicznych oraz ich organizacji. Komisja Slalomowa dokonywała również podziału importowanego sprzętu kajakowego pomiędzy poszczególne kluby²⁷⁾.

W 1966 roku powołano zespół szkoleniowy, w skład którego weszli trenerzy wszystkich zainteresowanych klubów. Do jego zadań należało ustalenie kadry narodowej według prowadzonej listy klasyfikacyjnej i powoływanie zawodników na ewentualne zgrupowania oraz wyjazdy zagraniczne²⁸⁾.

Jesienią 1969 roku powołano trenera odpowiedzialnego za przygotowania olimpijskie. Wpływ na to miała decyzja MKOL podjęta na 68 Sesji w Warszawie w sprawie włączenia slalomu kajakowego do programu Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972 roku (29). W kadrze olimpijskiej znaleźli się młodzi, utalentowani zawodnicy rokujący szanse ewentualnego startu w zbliżających się Igrzyskach.

W dniu 1 stycznia 1970 roku powołano trzy sekcje przewodnie kajakarstwa górskiego w klubach „Dunajec” N. Sącz, „Pieniny” Szczawnica i „Start” N. Sącz. Jesienią tego roku przy WCKS „Dunajec” N. Sącz utworzono centralną Grupę Szkoleniową Kajakarzy Górskich³⁰⁾, przemianowaną w 1971 roku na Ośrodek Przygotowań Olimpijskich³¹⁾. Od 1970 roku szkolenie sportowe ulegało znacznej intensyfikacji. Wprowadzono do programu konsultacje szkoleniowe, specjalistyczne badania lekarskie, zwiększono liczbę zgrupowań i startów międzynarodowych. Po Igrzyskach kontynuacją Ośrodka Przygotowań Olimpijskich stał się powołany w 1973 roku Centralny Ośrodek Szkolenia Kajakarstwa Górskiego w Nowym Sączu, działający do dzisiaj przy KS „Start”. W 1974 roku przy wrocławskim AZS utworzono grupę specjalistyczną z myślą o studiujących w AWF członkach kadry narodowej³²⁾.

Rozwoju organizacyjno — szkoleniowego nie zahamowała decyzja usunięcia slalomu kajakowego z programu Igrzysk Olimpijskich, podjęta na posiedzeniu 74 Sekcji MKOL w Warnie w 1973 roku³³⁾. Świadczy to o trosce i opiece naczelnych władz sportowych i PZK nad kajakarstwem górskim. Z pewnością duży wpływ wywarła bardzo dobra postawa kajakarzy w mistrzostwach Świata w Muota 1973 i Skopje 1975 roku³⁴⁾.

W 1975 roku Komisja Slalomowa PZK zmieniła nazwę na Komisję Kajakarstwa Górskiego (KKG)³⁵⁾. W kolejnej dekadzie (1976 — 1985) działalności KKG, rozwój organizacyjny kajakarstwa Górskiego był niezaprzeczalny. W 1979 roku, po śmierci zasłużonego działacza T. Tumidajewskiego, przewodniczącym został J. Kocemba. Siedzibę KKG przeniesiono do Nowego Sącza. Od roku 1981 przewodniczącym KKG jest J. Oracz — prezes KS „Start”³⁶⁾.

W Polsce od dłuższego czasu mówi się o budowie sztucznego toru slalomowego. W 1976 roku, w wyniku starań KKG PZK, podjęto wreszcie decyzję, która pozwala wierzyć w realizację tego przedsięwzięcia. GKKFiT uznała celowe zrobienie specjalnego ujęcia wody dla potrzeb toru w projektowanej budowie zapory wodnej na Dunajcu, na co inwestor wyraził zgodę³⁷⁾. Sprawa budowy sztucznego toru przy zaporze w Sromowcach jest dalej aktualna i ostatnio przybrała formy bardziej realne po przyznaniu przez GKKFiS środków na dalszą realizację. Niestety wiąże się to z budową zapory, a termin jej ukończenia jest dość odległy³⁸⁾. Dlatego dobrze się stało, że dla slalomu kajakowego odkryto wypływającą z Morskiego Oka

rzekę Białkę o wartkim i spienionym nurcie. Jej odcinek, o europejskiej klasie w okolicach Jurgowa koło Bukowiny Tatrzańskiej, był miejscem, gdzie po raz pierwszy rozegrano regaty slalomowe. Było to w maju 1981 roku z okazji Międzynarodowych Zawodów o Memoriał dr A. Wernera³⁹⁾. Odtąd nad Białką corocznie spotykają się kajakarze z różnych stron świata z okazji Międzynarodowych Zawodów „O Wstęgę Dunajca” Cieszy bardzo powstanie w Drzewicy półszlucowego toru slalomowego. Na tym torze w 1984 roku rozegrano zawody w slalomie o Mistrzostwa Polski⁴⁰⁾.

Imprezy sportowe

W latach 1965 — 1985 liczba rozgrywanych imprez sportowych uległa zwiększeniu. Zmieniła się także ich forma. W 1968 roku odbyły się poraz ostatni Górskie Mistrzostwa Polski, w ramach których przeprowadzono zjazd i slalom do kombinacji. W 1969 roku zainicjowano Górskie Mistrzostwa Polski w Zjeździe i w tej formie rozgrywane są one do dnia dzisiejszego. Program Górskich Mistrzostw Polski oraz Mistrzostw w Slalomie w 1969 roku został poszerzony o konkurencję zespołowe we wszystkich kategoriach łodzi. Odtąd zawody o Mistrzostwo Polski rozgrywane są we wszystkich kategoriach łodzi przewidzianych programem Mistrzostw Świata w Zjeździe i w Slalomie. Przeprowadzone są one w konkurencji seniorów i juniorów, zarówno kobiet, jak i mężczyzn⁴¹⁾.

W 1969 roku definitywnie zrezygnowano z przeprowadzenia zawodów w kombinacji górskiej. W związku z tym zaprzestano organizacji zawodów o „Puchar Pienin”, na które składała się kombinacja zjazdu i slalomu. Po raz ostatni zawody te rozegrano w 1968 roku⁴²⁾. Dwa lata później w Nowym Sączu klub „Dunajec” na zlecenie PZK zorganizował I regaty slalomowe o „Wstęgę Dunajca”. Zawody te zostały ujęte w kalendarzu ICF w zamian zaniechanych regat o „Puchar Pienin”. W I zawodach o „Wstęgę Dunajca” brali udział kajakarze Austrii, Jugosławii, NRD, Węgier i polskich klubów. Od tego czasu „Wstęga Dunajca” weszła na stałe do corocznego kalendarza ICF⁴³⁾.

Mistrzostwa Polski w Slalomie w 1971 roku poprzedzono eliminacjami okręgowymi. Do startu w Mistrzostwach Polski dopuszczono zawodników, którzy zdołali uzyskać wyniki mieszczące się w granicach wyznaczonych minimów⁴⁴⁾. Kolejną innowacją wprowadzono w 1974 roku, kiedy zrezygnowano z prowadzenia w czasie Mistrzostw Polski w Slalomie punktacji drużynowej. Zawody rozegrano jako indywidualne Mistrzostwa Polski w Slalomie⁴⁵⁾. Jednocześnie zaplanowano rozgrywać osobno Drużynowe Mistrzostwa Polski w Slalomie. Jednak w 1974 roku zawody te zostały odwołane na znak żałoby. W czasie jednego z treningów poprzedzających regaty utonął młody kajakarz — C. Popiela z KS „Start” — klubu organizującego Mistrzostwa⁴⁶⁾. I Drużynowe Mistrzostwa Polski w Slalomie rozegrano w 1975 roku w Czorsztynie⁴⁷⁾. Kolejne i ostatnie Drużynowe Mistrzostwa Polski w Slalomie odbyły się w Starym Sączu w 1976 roku⁴⁸⁾. W I i II Mistrzostwach triumfował KS „Start” z Nowego Sącza.

W latach 1965 — 1985 odbywały się rokrocznie tradycyjne regaty o „Puchar Ziemi Sądeckiej” oraz Memoriał Dr A. Wernera. Niejednokrotnie w zawodach tych uczestniczyły zagraniczne reprezentacje klubowe. Stałą pozycją kalendarza były Mistrzostwa OZK Kraków w Slalomie, a także od 1969 roku Mistrzostwa OZK w Zjeździe. W 1976 roku odbyły się po raz pierwszy Mistrzostwa OZK Wrocław w Slalomie. Wcześniej, bo w 1973 roku działacze wrocławscy zorganizowali zawody propagandowe w slalomie⁴⁹⁾.

W 1979 roku powrócono do rozgrywania w nowej formie zawodów o „Puchar Pienin”. Organizatorem zawodów slalomowych odtąd corocznie odbywanych jest „Sokolica” Krościenko⁵⁰⁾. W 1983 roku KS „Gerlach” zorganizował po raz pierwszy zawody w slalomie i w zjeździe o „Puchar Ziemi Radomskiej”, której już na stałe weszły do kalendarza imprez⁵¹⁾.

Najbardziej prężny OZK w Nowym Sączu zainicjował wiele ciekawych zawodów. W celu aktywizacji klubów rozwinięto w latach osiemdziesiątych zawodów tzw. „Ligi Młodziaków” oraz cyklu zawodów o „Puchar OZK”, umożliwiając start juniorów i seniorów w kategorii open. System tych zawodów sprawdził się i wszedł na trwałe do corocznego współzawodnictwa klubów⁵²⁾.

W latach 1965 — 1985 polscy kajakarze uczestniczyli w wielu regatach międzynarodowych. Ze względu na rangę zawodów, można wyodrębnić dwie grupy. Pierwszą stanowiły starty w Mistrzostwach Świata, udział w Igrzyskach Olimpijskich 1972 roku i Pucharze Europy w latach 1974 — 1984. Na drugą grupę składały się pozostałe regaty międzynarodowe, znajdujące się w kalendarzu ICF.

Mistrzostwa Świata w 1965 roku rozegrano po raz drugi z rzędu w austriackiej miejscowości Spittal. Start naszych kajakarzy wypadł bardzo słabo. Najlepszy z Polaków Jan Niemiec zajął w slalomie 22 miejsce. Zarówno w slalomie, jak i w zjeździe zespoły zostały zdekompletowane. Wpływ na to miały zaległości treningowe, powstałe w wyniku stanu powodziowego rzeki oraz późne otrzymanie importowanych łodzi z tworzyw sztucznych⁵³.

Kolejny udział w Mistrzostwach w Slalomie w Lipnie oraz w Zjeździe w Splinderowym Młynie nie przyniósł dużych sukcesów sportowych osiągnięte wyniki nie mogły nikogo zadowolić, ani opinii publicznej, ani zawodników. W slalomie najlepszy zawodnik Jan Chlipała był 19, przed Janem Niemcem. Zespół K — 1 x 3 zajął 6 miejsce. W zjeździe J. Niemiec był 18. Pozostali zajęli odległe miejsca. Także zespół nie odegrał większej roli, zajmując 9 miejsce. Faktem jest, że na słabą postawę Polaków złożyło się szereg obiektywnych przyczyn. Nasz zespół nie był tak silny, jak przed laty. Starsi zawodnicy nie prezentowali już wysokiej formy. Zarówno zawody w slalomie jak i zjeździe odbywały się na trasach o skali trudności IV — V. Trening był ograniczony ze względu na oszczędności wody i nie było możliwości z zapoznaniem się z trasą⁵⁴.

W 1969 roku Mistrzostwa Świata w Slalomie i w Zjeździe odbyły się we francuskiej miejscowości Bourg Saint Maurice. Start Polaków nie doszedł do skutku. Polska ekipa kajakarzy, solidaryzując się z drużyną NRD, wycofała się ze startu w Mistrzostwach Świata i powróciła do kraju. Reprezentacja NRD wycofała się ze względu na politycznych⁵⁵.

W mistrzostwach Świata w Slalomie i w Zjeździe w 1971 roku w miejscowości Merano we Włoszech uczestniczyła liczna ekipa polskich kajakarzy. Po raz pierwszy w historii w reprezentacji znalazły się kobiety oraz trzy osady kanadyjek podwójnych. Nie obsadzona została jedynie kategoria kanadyjek pojedynczych w konkurencji indywidualnej i zespołowej⁵⁶. W skład reprezentacji weszli zawodnicy bardzo młodzi, którzy od 1970 roku byli objęci szkoleniem centralnym, kierowanym przez Antoniego Kurcza. Średnia wieku reprezentacji Polski wynosiła 19 lat. Start kajakarzy w slalomie wypadł dobrze i obiecująco w perspektywie zbliżających się Igrzysk Olimpijskich. W konkurencji K — 1 x 3 zespół w składzie Wojciech Gawroński, Jan Majerczak, Jerzy Stanuch zajął czwarte miejsce. Równie dobrze wypadł C — 2 x 3, który uplasował się na 5 pozycji. Zespół kobiet zajął także 5 lokatę. W konkurencjach indywidualnych najlepiej spisał się Wojciech Gawroński, który w najbardziej kategorii kajaków zajął 8 miejsce. W kanadyjkach osada Seruga — Frączek uplasowała się na dobrym 10 miejscu⁵⁷.

Start w konkurencjach zjazdowych nie był pomyślny dla naszych reprezentantów. Zawodnicy, którym udało się dopłynąć do mety zajęli odległe pozycje. Sprzęt kajakowy został bardzo uszkodzony i w związku z tym kierownictwo ekipy zrezygnowało z dalszego udziału w zawodach w konkurencjach zespołowych⁵⁸. Jednocześnie trzeba nadmienić, że do startu w zjeździe polscy kajakarze zbytnio się nie przygotowali, poświęcając więcej czasu olimpijskim konkurencjom slalomowym.

W roku olimpijskim 1972 wszystko zostało podporządkowane przygotowaniom do startu w Igrzyskach. Władze polskiego sportu udzieliły jak najdalej idącej pomocy. W okresie wczesno — wiosennym kadra olimpijska wyjechała po raz pierwszy na zgrupowanie klimatyczne w Jugosławii gdzie istnieją doskonałe warunki treningowe na rozplywanie. Od maja do lipca kadra uczestniczyła w trzech tygodniowych zgrupowaniach treningowych na olimpijskich sztucznych torze w Augsburgu⁵⁹.

W dniu 4 sierpnia 1972 roku w Warszawie miało miejsce uroczyste ślubowanie olimpijskie reprezentantów Polski w slalomie kajakowym. W skład ekipy olimpijskiej weszło 10 zawodników: Maria Cwiertniewicz, Kunegunda Godawska, Wojciech Gawroński, Jerzy Stanuch, Jan Frączek, Ryszard Seruge, Wojciech Kudlik, Jerzy Jeż, Zbigniew Leśniak, Maciej Rychta oraz trener Antoni Kurcz⁶⁰. Wyjazd do Augsburga nastąpił 7 sierpnia 1972 roku, gdzie trenowano na torze olimpijskim aż do dnia startu. W dniu 26 sierpnia rozpoczęły się olimpijskie zmagania kajakarzy górskich. W tym dniu o medale walczyli zawodnicy kategorii

kajakowi kanadyjek pojedynczych. Naszych barw bronili kajakarze. W. Gawroński i J. Stanuch. Start ich niestety wypadł poniżej oczekiwań i możliwości. J. Stanuch zajął 14 miejsce, a W. Gawroński 23⁶¹⁾. Po jednodniowej przerwie w dniu 30 sierpnia do walki stanęły kobiety oraz dwójki kanadyjki. Dzień ten okazał się bardzo szczęśliwy dla polskiej ekipy. Wbrew wszelkich przewidywaniom nasze reprezentantki — M. Cwiertniewicz i K. Godawska uplasowały się bardzo wysoko na 4 i 5 miejscu. Również dwójka C — 2 J. Frączek — R. Seruga sprawiła miłą niespodziankę plasując się na 5 miejscu. Pozostałe osady J. Jeż — W. Kudlik oraz M. Rychta — Z. Leśniak zajęły odpowiednio 13 i 17 miejsce. Olimpijski debiut naszych slalomów był bardzo udany. Katowicki „Sport” w lapidarny sposób określił występ polskich kajakarzy tytułując swój artykuł „Kajakarze bez medali, ale na medal”⁶²⁾. Stwierdzenie to było jak najbardziej słuszne, ponieważ kajakarze zdobyli 7 punktów. Było to ponad 100 procent więcej niż zakładał przedolimpijski plan⁶³⁾.

Mistrzostwa Świata w Slalomie i Zjeździe w 1973 roku odbyły się w miejscowości Muotathal w Szwajcarii. Polscy kajakarze górscy w konkurencjach zjazdowych nie startowali, przede wszystkim z braku specjalistycznego przygotowania oraz wyłącznego nastawienia się na konkurencje slalomowe. Start naszej ekipy wypadł bardzo dobrze. M. Cwiertniewicz w kajakach jedynkach kobiet zdobyła srebrny medal. Taki sam medal wywalczył zespół K — 1 x 3 płynący w składzie. W. Gawroński, J. Stanuch i S. Majerczak. W. Gawroński w konkurencji indywidualnej zdobył medal brązowy. Był to pierwszy w historii medal dla Polski w tej koronnej konkurencji i jak dotąd jedyny. Wysokie 12 miejsce zajął także S. Majerczak⁶⁴⁾. Bliscy medalu byli kanadyjkarze C — 2, czwarte miejsce zajęła osada. W. Kudlik — J. Jeż a piąte osada J. Frączek — R. Seruga. Zespół kanadyjkarzy uplasował się na 5 miejscu, kobiety w konkurencji zespołowej były szóste. Dobrze zaprezentował się Marek Maślanka zajmując 15 miejsce w kategorii C — 1, w której dotychczas nie startowaliśmy w Mistrzostwach Świata. W nieoficjalnej punktacji drużynowej w konkurencjach slalomowych Polska zajęła 3 miejsce za ekipą NRD, CSRS. Polscy slalomowcy dowiedli, że ich dobra postawa podczas Igrzysk Olimpijskich w Augsburgu nie była przypadkiem⁶⁵⁾.

W 1974 roku polscy kajakarze wzięli udział w po raz pierwszy w rozegranym Pucharze Europy w Slalomie i Zjeździe. Jako pierwszy odbył się Puchar Europy w Zjeździe, na który składały się zawody w Lesse (Belgia), Merano (Włochy), Loisach (RFN). Konfrontacja polskich kajakarzy górskich którzy przez dłuższy okres poświęcali się tylko konkurencjom slalomowych, wykazała duże zaległości w spotkaniu ze zjazdowcami. Najlepiej w ogólnej punktacji Pucharu spisał się kanadyjkarz Marek Maślanka. W kategorii C — 1 zdobył on brązowy medal. W konkurencji kobiet M. Cwiertniewicz zajęła szóste miejsce, a w konkurencji mężczyzn W. Gawroński uplasował się na 9 miejscu. Osada C — 2 J. Frączek — R. Seruga nie ukończyła wszystkich zawodów i nie została sklasyfikowana⁶⁶⁾.

W dalszej kolejności przeprowadzono konkurencje slalomowe w miejscowościach (CSRS), St. Maurice (Francja), Augsburg (RFN). Start Polaków w slalomie wypadł o wiele lepiej. Brązowy medal w kategoriach C — 2 zdobyła osada J. Jeż — W. Kudlik. W kategorii C — 1 Marek Maślanka zajął miejsce ósme, przed Wojciechem Sekułą. W konkurencji kajaków kobiet. M. Cwiertniewicz uplasowała się na czwartej pozycji, a W. Gawroński na piątym miejscu. W Trofeum Europejskim, obejmującym ogólną punktację drużynową za konkurencje slalomowe i zjazdowe, zwyciężyła reprezentacja RFN, a Polska zajęła piąte miejsce⁶⁷⁾.

W 1975 roku Mistrzostwa Świata okazały się bardzo udane dla naszych reprezentantów, którzy zdobyli cztery medale. Maria Cwiertniewicz wywalczyła tytuł mistrzyni świata, zdobywając dla Polski pierwszy w historii kajakarstwa złoty medal w slalomie kajakowym. Dwa srebrne medale wywalczyli: zespół K — 1 x 3 płynący w składzie W. Gawroński — S. Majerczak — J. Stanuch oraz osada J. Jeż — W. Kudlik w kategorii C — 2. W kategorii kanadyjek dwójek zespół uplasował się na 3 pozycji, zdobywając brązowy medal. Warto nadmienić bardzo dobrą postawę Marka Maślanki, który C — 1 zajął 10 miejsce. Nieco poniżej możliwości popłynęli kajakarze w konkurencji indywidualnej, z których najlepszy był J. Stanuch — 17 miejsce. W konkurencji zespołowej kobiety Polki nie startowały. Polscy kajakarze swymi rezultatami jeszcze raz potwierdzili przynależność do ścisłej czołówki światowej⁶⁸⁾.

Występ i wyniki osiągnięte na Mistrzostwach Świata w Skopje zaskoczyły wielu ekspertów, zwłaszcza z krajów posiadających ustalone tradycje i wiodących prym w tej dyscyplinie

sportu. Wartość rezultatów najlepiej ocenił katowicki „Sport”, który na swych łamach pisał: „Sukcesy te nie mogą być mierzone li tylko wagą medali — jednego złotego, dwóch srebrnych i jednego brązowego, co dało Polsce w klasyfikacji ogólnej trzecie miejsce wraz z reprezentacją RFN, za NRD i Czechosłowacją. Powinno mierzyć się wysiłkiem całego zespołu, skromnego raczej liczebnie w porównaniu do reprezentacji innych nacji, nie dysponującego tak doskonałym sprzętem, liczną ekipą trenerów, lekarzy, wygodniejszymi środkami transportu, jak to miało miejsce u największych konkurentów Polaków. Nie tylko medalisci, ale ci, którzy zajmowali miejsca w pierwszej i drugiej dziesiątce zdali na rwistej Tresce egzamin na piątkę”⁶⁹.

W 1976 roku przeprowadzono II Puchar Europy. W konkurencjach zjazdowych najlepiej z polskich reprezentantów spisał się ponownie Marek Maślanka, zdobywając w kategorii C — 1 brązowy medal. Drugi z Polaków Zbigniew Czaja uplasował się na siódmym miejscu. W kategorii C — 2 osada J. Jeż — W. Kudlik zajęła czwarte miejsce. Pozostali zawodnicy nie odegrali poważniejszej roli⁷⁰. W konkurencjach slalomowych najlepiej spisała się osada C — 2 J. Jeż — W. Kudlik, zajmując trzecie miejsce w Pucharze Europy. Druga dwójka J. Frączek — R. Seruga była piąta. W Trofeum Europejskim polska reprezentacja odniosła duży sukces zajmując trzecie miejsce, ulegając tylko RFN i Szwajcarii⁷¹.

W 1977 roku Mistrzostwa Świata rozegrano już po raz trzeci na trudnej alpejskiej rzece Lieser w Spittal. Drużyna do tych zawodów przygotowywała się pod kierunkiem nowego trenera kadry Jerzego Scheuera⁷². Asystentem jego był W. Gawroński. Nasi zawodnicy trenowali pod kątem startu zarówno w slalomie, jak i w zjeździe. Start w konkurencjach zjazdowych należy uznać za niezły jak na specjalistów od slalomów. Najlepszy wynik uzyskała osada C — 2 J. Frączek — R. Seruga zajmując 5 miejsce. Na 9 lokacie uplasowała się osada W. Percz — P. Mółka.

W konkurencji K — 1 najlepszy polski zawodnik H. Popiela zajął 20 miejsce. Podobnie w C — 1 20 był Z. Czaja, a 21 M. Maślanka. W wyścigu C — 2 x 3 wywrotka, tuż przed metą, osady W. Percz — P. Mółka wyeliminowała nasz zespół z walki o złoty medal⁷³. Zespół C 1 x 3 był 6, a 9 miejsce zajął zespół kajakarzy. W konkurencjach zjazdowych nasze zawodniczki nie brały udziału. Start w slalomie zakończył się bardziej szczęśliwie. Zdobyto dwa brązowe medale. Zespół C — 2 x 3 w składzie Frączek — Seruga, Jeż — Kudlik, Rychta — Leśniak uległ tylko kanadyjkarzom CSRS i Szwajcarii. Kajakarze w składzie Gawroński — Stanuch — Popiela przegrali z zespołem Francji⁷⁴ i Austrii. Byli bliscy złotego medalu, a faktycznie mogli czuć się srebrnymi medalistami, ponieważ Austriacy wyprzedzili ich dzięki tendencyjnej pomyłce sędziego gospodarzy. W konkurencjach indywidualnych najlepiej spisał się J. Stanuch zajmując 4 miejsce. K. Gawlikowski uplasował się na dobrym 8 miejscu. Najlepsza z osad C — 2 Frączek — Seruga zdobyła 7 lokatę. W konkurencji C — 1 M. Maślanka był 9. Nie udał się powrót na trasy slalomowe po urlopie macierzyńskim mistrzyni świata ze Skopje — M. Cwierniewicz, która zajęła 15 lokatę⁷⁵.

W trzecim z kolei Pucharze Europy w 1978 roku polscy zawodnicy nie zostali sklasyfikowani w tzw. Trofeum Europejskim z powodu niewystartowania we wszystkich konkurencjach zjazdowych. Jedyne tylko w pierwszej turze w Splinderowym Młynie nasi reprezentanci uczestniczyli w zawodach zarówno zjazdowych, jak i slalomie. Następnie ze względów oszczędnościowych nie wzięliśmy udziału w zjeździe na zawodach w Walii. W pozostałych startach w slalomach w Augsburgu (RFN) i Bourg Saint Maurice (Francja) na najlepszych miejscach zostali sklasyfikowani kanadyjkarze C — 2 Seruga — Frączek. Osada ta zdobyła brązowy medal. Piąte miejsce zajęli w tej samej konkurencji zawodnicy Kudlik — Jeż. W konkurencji C — 1 M. Maślanka był 6.

W 1979 roku Mistrzostwa Świata rozegrano po raz pierwszy poza Europą, na kontynencie amerykańskim. Do Jounquire w Kanadzie wysłano skromną 8 — osobową ekipę, do której dołączył W. Gawroński, co umożliwiło start zespołowi K — 1 x 3⁷⁶. Polacy startowali jedynie w konkurencjach slalomowych, w których odnieśli wielki sukces. Osada C — 2 zdobyła indywidualnie bazyowy medal (Kudlik — Jeż) oraz wspólnie z kolegami z zespołu — osadami Frączek — Seruga i Kasprzycki — Czaja — Mistrzostwo Świata⁷⁷. Indywidualnie osady te zajęły odpowiednio 7 i 9 miejsce. Złoty medal zespołu kanadyjkarzy był drugim w historii startów na Mistrzostwach Świata, a pierwszym w konkurencjach zespołowych. Kajakarze po raz pierwszy od wielu lat nie wywalczyli medalu w konkurencji zespołowej, ostatecznie zajmując 5 miejsce.

Najlepszy w konkurencjach indywidualnych K. Gawlikowski był 17, H. Popiela 23, a W. Gawroński 31 na 61 zawodników biorących udział w tej konkurencji. W konkurencjach kobiet nie braliśmy udziału.⁷⁸⁾

W kolejnym Pucharze Europy w 1980 roku startowała 5 — osobowa ekipa zawodników jedynie w I turze zawodów w Merano. Wyjechali oni wraz z trenerem kadry J. Frączkiem na własny koszt z powodu oszczędności władz sportowych. W kolejnych zawodach nie uczestniczyli ponieważ władze sportowe nie wydały im paszportów.

W 1981 roku Mistrzostwa Świata odbywały się w maleńkiej walijskiej miejscowości — Bala. W konkurencjach zjazdowych startował jedynie zespół C — 2 x 3 zajmując 5 miejsce⁷⁹⁾. Ten sam zespół w składzie Kudlik Jeż, Seruga — Maślanka, Kasprzycki — Czaja zdobył w slalomie srebrny medal, potwierdzając przynależność do światowej elity⁸⁰⁾. Start indywidualny wypadł nieco słabiej. Nasza najlepsza osada Kudlik — Jeż była 7, pozostała poza pierwszą dziesiątką. W konkurencji C — 1 po czteroletniej przerwie wzięli udział nasi zawodnicy. E. Florian i P. Sarata zajęli odpowiednio 12 i 13 miejsce. Dużo poniżej oczekiwań wypadł zespół K — 1 x 3 Popiela — Gawlikowski — Chwała, zajmując odległe 14 miejsce. Także w konkurencjach indywidualnych zajęli oni odległe lokaty⁸¹⁾.

Start w kolejnym pucharze Europy w 1982 roku stał pod znakiem sukcesów kanadyjkarzy. Startowano jedynie w części slalomowej, w której osady C — 2 Maślanka — Seruga oraz Kudlik

Jeż zdobyły srebrny i brązowy medal. Ponadto na 5 pozycji sklasyfikowano Kasprzyckiego — Czaję⁸²⁾. Obiecująco spisali się kanadyjkarze w konkurencji C — 1, E. Florian był 6, a J. Grygiel 9. W konkurencji K — 1 H. Popiela był 12, Gawlikowski — 14. W konkurencji kobiet nie startowaliśmy, przez co w klasyfikacji drużynowej nie odegraliśmy poważniejszej roli⁸³⁾.

W 1983 roku Merano już po raz trzeci gościło najlepszych kajakarzy z całego świata. Niestety z tych Mistrzostw po raz pierwszy od 10 lat powróciła nasza reprezentacja bez medalu. Do jego zdobycia zabrakło w konkurencji C — 2 x 3 tylko 0,3 sek. Niepocieszeni dotychczasowi wielokrotni medaliści musieli zadowolić się 4 miejscem. Indywidualnie osada Kasprzycki — Czaja była 8, Seruga — Maślanka 10, a Kudlik — Jeż 12. Nieco lepiej niż przed dwoma laty spisał się zespół K — 1 x 3 w składzie Henryk i Bogusław Popiela oraz K. Gawlikowski zajmując 6 miejsce, co odzwierciedlało aktualne możliwości. Także na 6 miejscu uplasował się zespół C — 1 x 3 w składzie Florian — Sarata — Bednarek, a najlepszy z nich E. Florian był 9⁸⁴⁾. Należy nadmienić, że zawodnicy startowali jedynie w konkurencjach slalomowych.

Podobnie nie zdobyła medalu polska ekipa w Pucharze Europy w 1984 roku. Najlepszy wynik uzyskała osada C — 2 Kudlik — Jeż zajmując 4 miejsce w slalomie, z utratą 2 punktów do medalu brązowego, ratując honor polskich kajakarzy górskich⁸⁵⁾.

Kolejne Mistrzostwa Świata w 1985 roku rozegrano w Augsburgu na torze olimpijskim. Start ten zakończył się nieoczekiwanie zdobyciem brązowego medalu. Stało się to za sprawą zespołu C — 1 x 3 w składzie Sarata — Pietrasik — Florian,⁸⁶⁾ indywidualnie najlepszy okazał się A. Pietrasik zajmując 10 miejsce. Nadmienić warto, że był on pierwszym medalistą pochodzącym spoza regionu sądeckiego, wychowankiem KS „Gerlach” Drzewica. W tej samej konkurencji P. Sarata był 11, a E. Florian 18. W konkurencji kajaków zespół zajął 6 miejsce. Najlepszym w konkurencjach indywidualnych okazał się H. Popiela będąc 11. Jego brat Bogusław zajął 20 miejsce. W konkurencji dwójek podwójnych najlepiej wypadli zawodnicy Pękala — Zgłobicki zajmując 6 miejsce. Osada Adameczyk — Sowiński była 9. Dalekie miejsce zajęła utytułowana osada Kudlik — Jeż. Podobnie poniżej możliwości wypadł K. Gawlikowski w konkurencji kajaków. Na ich niepowodzenie wpłynęło zbyt duże obciążenie psychiczne, którego niestety nie wytrzymali. Cieszy natomiast fakt, że po 8 latach przerwy na Mistrzostwach Świata wystartowała polska zawodniczka. Młoda, bo 17 — letnia kajakarka „Gerlacha” — Agata Więckowska zdobyła 15 miejsce.

W okresie lat 1965 — 1985 polscy kajakarze górcy uczestniczyli także za granicą w wielu poważnych międzynarodowych zawodach, odnosząc wartościowe sukcesy. Do najważniejszych osiągnięć na przestrzeni lat należały następujące rezultaty:

Tacén 1966
Zwickau 1968

J. Chlipała zajął drugie miejsce w slalomie K — 1,⁸⁷⁾
zespół K-1x3 w składzie Nimiec — Macias — Chlipała zdobył drugie
miejsce⁸⁸⁾.

- Tacen 1968 — J. Niemiec wygrał slalom K-1⁸⁹⁾.
 Skopje 1968 — R. Maciaś wygrał slalom w K-1, a zespół w składzie Maciaś — Chlipała — Niezgoda był także pierwszy⁹⁰⁾.
- Mostar 1968 — R. Maciaś wygrał slalom w K-1, oraz zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Jugosławii w zjeździe⁹¹⁾.
- Czerwony Klasztor 1968 — W. Nowak zajął drugie miejsce w slalomie K — 1⁹²⁾.
 Thale 1970 — zespół K-1 x 3 w składzie J. Chlipała — R. Maciaś — J. Majerczak zajął drugie miejsce w slalomie⁹³⁾.
- Zwickau 1971 — M. Cwiertniewicz zajęła piąte miejsce w slalomie kobiet⁹⁴⁾.
 Muota 1971 — J. Frączek — R. Seruga zdobyli drugie miejsce w slalomie kanadyjek, a K. Godawska uplasowała się na drugim miejscu w slalomie K-1 kobiet⁹⁵⁾.
- Thale 1971 — Zespół C-2x3 w składzie Frączek — Seruga, Leśniak — Rychta, Adamczyk — Zachwieja zdobył drugie miejsce, a W. Gawroński był piąty w slalomie K-1⁹⁶⁾.
- Augsburg 1971 — K. Godawska zajęła 4 miejsce w zawodach przedolimpijskich w K-1⁹⁷⁾.
 Lipno 1971 — M. M. Cwiertniewicz była druga w slalomie kobiet⁹⁸⁾.
 Muota 1972 — J. Stanuch zajął szóste miejsce w slalomie K-1.
 Spittal 1972 — Jeź — Kudlik wygrali slalom C-2⁹⁹⁾.
 Landeck 1972 — W. Gawroński zajął trzecie miejsce w slalomie K-1.
 Zwickau 1973 — zespół C-2x3 Jeź — Kudlik, Seruga — Frączek, Majerczak — Węglarz wygrał slalom kanadyjek, osada Frączek — Seruga indywidualnie była druga, a K. Godawska w kajakach kobiet — trzecia. Zespół K-1x3 w składzie Gawroński — Stanuch — Majerczak zajął także trzecie miejsce¹⁰⁰⁾.
- Tacen 1973 — W. Gawroński wygrał slalom w K-1, M. Sekuła wygrała w konkurencji kobiet, zespół K-1 3 w składzie Gawroński — Stanuch — Majerczak także zdobył pierwsze miejsce. M. Maślanka był drugi w slalomie C-1¹⁰¹⁾.
- Skopje 1973 — Zespół w składzie Stanuch — Majerczak — Plaszczyk — zajął pierwsze miejsce w slalomie, a S. Majerczak był trzeci.
- Augsburg 1973 — J. Stanuch zajął trzecie miejsce w slalomie K-1, a osada Frączek — Seruga drugie w konkurencji kanadyjek.
- Czerwony Klasztor 1974 — osada Jeź — Kudlik wygrała slalom w C-2.
 Zwickau 1974 — zespół C-2x3 w składzie Jeź — Kudlik, Seruga — Frączek, Majerczak — Węglarz zajął trzecie miejsce w slalomie kanadyjek.
- Lipno 1975 — osada Jeź — Kudlik wygrała slalom C-2 zajmując trzecie miejsce.
 Muota 1975 — M. Cwiertniewicz wygrała slalom w K-1, osada Jeź — Kudlik zajęła czwarte miejsce w slalomie C-2¹⁰²⁾.
- Zwickau 1976 — zespół C-2x3 w składzie Frączek — Seruga, Jeź — Kudlik, Mółka — Percz zajął trzecie miejsce.
- Passau 1977 — zespół C-2x3 w składzie Rychta — Leśniak, Frączek — Seruga, Pawlik — Zglobicki zwyciężył w zjeździe¹⁰³⁾. Osada Frączek — Seruga była druga w zjeździe w konkurencji C-2.
- Zwickau 1977 — M. Cwiertniewicz zajęła drugie miejsce, ulegając jedynie mistrzyni olimpijskiej¹⁰⁴⁾.
- Bamberg 1977 — zespół K-1x3 Gawroński — Stanuch — Popiela wygrał slalom kajakowy.
- Zwickau 1978 — osada C-2 Kudlik — Jeź zajęła drugie miejsce¹⁰⁵⁾.
 Merano 1979 — zawodnicy Kudlik — Jeź wygrali konkurencję C-2 zarówno w slalomie, jak i w zjeździe. Zespół K-1x3 Popiela Gawlikowski — Stanuch zwyciężył w slalomie¹⁰⁶⁾.
- Hagen 1979 — regaty kajakowe RFN — Polska 75:61 Kudlik — Jeź zajęły pierwsze miejsce pokonując aktualnych mistrzów świata¹⁰⁷⁾.

- Merano 1980 — zespół Popiela — Gawlikowski — Pochwała zajął pierwsze miejsce w slalomie kajakowym¹⁰⁸⁾.
- Liptowski Mikalusz 1980 — zespół kajakarzy Popiela — Gawlikowski — Pochwała wygrał slalom w konkurencji K-1x3¹⁰⁹⁾.
- Bala 1980 — osada Jeż — Kudlik wygrała slalom C-2 w Przedmistrzostwach Świata oraz w zespole wraz z osadami Kasprzycki — Czaja i Maślanka — Seruga zajęli także pierwsze miejsce, H. Popiela w slalomie K-1 był drugi¹¹⁰⁾.
- Tacen 1981 — osada Kudlik — Jeż wygrała slalom w kategorii C-2.
- Bovec 1981 — w zjeździe kanadyjek wygrała osada Kudlik — Jeż.
- Merano 1981 — osada Kudlik — Jeż zajęli pierwsze miejsce w slalomie C-2 oraz wraz z osadami Kasprzycki — Czaja, Seruga — Maślanka wygrali konkurencję zespołową¹¹¹⁾.
- Zwickau 1982 — osada Kasprzycki — Czaja wygrała slalom C-2, H. Popiela był także pierwszy w K-1¹¹²⁾.
- Liptowski Mikulasz 1982 — w K-1 wygrał H. Popiela, a osada Kasprzycki — Czaja zajęła drugie miejsce w slalomie kanadyjek.
- Zwickau 1983 — K. Gawlikowski wygrał konkurencję K-1, osada Kudlik — Jeż najlepsza w C-2.
- Bourg Saint Maurice 1983 — zespół Gawlikowski — H. Popiela — B. Popiela wygrał slalom kajakowy¹¹³⁾.
- Liptowski Mikalusz 1984 — H. Popiela wygrał I rzut „Tatrzańskie Slalomu” K-1.
- Czerwony Klasztor 1984 — K. Gawlikowski i A. Więckowska wygrali w swoich konkurencjach¹¹⁴⁾.
- Liptowski Mikalusz 1985 — osada Jeż — Kudlik zajęła drugie miejsce.
- South Bend (USA) 1985 — osada Zglobicki — Pękała wygrała zawody Mid America Slalom Series 85¹¹⁵⁾.

W latach 1969 — 1985 polscy kajakarze górscy uczestniczyli wielokrotnie w zawodach juniorów za granicą. Po raz pierwszy miało to miejsce 1970 roku, kiedy to startowali w zawodach slalomowych w Kolbnitz oraz w zawodach w slalomie i zjeździe w miejscowości Vir. W wymienionych regatach nasi juniorzy odegrali czołową rolę. W 1972 roku zorganizowano trójmecz w slalomie pomiędzy NRD-CSRS a Polską, którą był kontynuacją i rozwinięciem rozgrywanego w latach 1969 — 1970 dwumeczu juniorów Kraków — Magdeburg¹¹⁶⁾. Trójmecz juniorów NRD-CSRS-Polska odbył się po raz pierwszy w Zwickau i jest corocznie rozgrywany w innym kraju do dnia dzisiejszego.

W 1976 roku przeprowadzono dwumecz Polska — CSRS w slalomie juniorów młodszych. Zawody te odbyły się w Szczawnicy i miały być w przyszłości kontynuowane¹¹⁷⁾.

W 1985 roku polscy juniorzy po raz pierwszy uczestniczyli w VIII Europejskich Zawodach Juniorów w Slalomie i Zjeździe, rozgrywanych corocznie w Spittal. Zawody te były traktowane, jako ostateczna próba przed zorganizowaniem oficjalnych Mistrzostw Świata Juniorów¹¹⁸⁾.

Rozwój kajakarstwa górskiego w latach 1965 — 1985 był niewątpliwym. W latach 1965 — 1969 ten przeżywał regres, o czym świadczą wyniki uzyskane na Mistrzostwach Świata. Jedną z przyczyn takiego stanu mogła być zmiana sprzętu składanego na sztywne. W związku z tym starsi zawodnicy mieli trudności w opanowaniu i opanowaniu sprzętu. Wiele dawnych mistrzów zrezygnowało w tym okresie z uprawiania sportu. Dopiero włączenie slalomu do programu Igrzysk Olimpijskich miało wyraźny wpływ na zmiany organizacyjno-szkoleniowe kajakarstwa górskiego w Polsce. Podniesiono poziom sportowy w konkurencjach slalomowych, zaniedbując nieco specjalizację w zjeździe. Dało to świetne rezultaty w slalomie i ciągle wyraźny postęp, poczynawszy od Mistrzostw Świata w Slalomie w 1971 roku¹¹⁹⁾. W 1974 roku ponownie probowano łączyć obie specjalizacje slalomu i zjazdu przez tych samych zawodników, co dało dobre wyniki szczególnie w 1976 roku w zawodach o Puchar Europy¹²⁰⁾.

W omawianym okresie zmieniła się nieco geografia kajakarstwa górskiego i zwiększyła liczba klubów uprawiających slalom i zjazd. Niektóre z nich powstały na nizinach, co zaczyna podważać sens nazywania tej gałęzi kajakarstwa-kajakarstwem górskim, tym bardziej, że w kontekście ponownego włączenia slalomu do Igrzysk Olimpijskich uznaje się go tylko za jedną z wielu konkurencji kajakarstwa.

Górskie Mistrzostwa Polski
(wyniki w konkurencjach indywidualnych)

(od 1969 r. jako Górskie Mistrzostwa Polski w Zjeździe)
dystans: mężczyźni ok. 10 km, kobiety ok. 3 km

1965 Szczawnica

| | | |
|-----------------|--------------------------------------|---------|
| F-1 | Czaja Władysław („Pieniny”) | 35:58,2 |
| F-1 kombinacja | Kapłaniak E. („Pieniny”) | |
| R-1 | Polaczyk Jan („Pieniny”) | 38:80,0 |
| R-1 kombinacja | Polaczyk Jan („Pieniny”) | 16:49,0 |
| F-1K | Cwiertniewicz Stanisława („Pieniny”) | 16:49,0 |
| F-1K kombinacja | Cwiertniewicz Stanisława | |

1966 Nowy Sącz

| | | |
|----------------|--------------------------------|---------|
| K-1 | Swierczek Alicja („Start”) | 19:04,0 |
| K-1 kombinacja | Swierczek Alicja („Start”) | |
| K-1 | Jabłoński Bronisław („Górnik”) | 37:38,2 |
| K-1 kombinacja | Waruś Bronisław („Pieniny”) | |

1967 Szczawnica

| | | |
|----------------|--------------------------------|---------|
| K-1 | Janina Kołodziejczyk („Start”) | 11:53,4 |
| K-1 kombinacja | Janina Kołodziejczyk („Start”) | |
| K-1 | Czaja Władysław („Pieniny”) | 32:50,4 |
| K-1 kombinacja | Ryszard Maciaś („Start”) | |

1968 Szczawnica

| | | |
|----------------|--------------------------|---------|
| K-1 | Kin Janina („Start”) | 13:19,4 |
| K-1 kombinacja | Kin Janina („Start”) | |
| K-1 | Kin Józef („Start”) | 34:57,4 |
| K-1 kombinacja | Maciaś Ryszard („Start”) | |
| C-1 | Kapłaniak E. („Pieniny”) | 43:10,4 |
| C-1 kombinacja | Kapłaniak E. („Pieniny”) | |

1969 Szczawnica

| | | |
|-----|---------------------------------|---------|
| K-1 | Kin Janina („Start”) | 13:12,4 |
| K-1 | Kin Józef („Start”) | 36:25,4 |
| C-1 | Hopek Karol („Start”) | 49:52,6 |
| C-2 | Gajdek-Żołnierowicz („Dunajec”) | 48:19,2 |

1970 Szczawnica

| | | |
|-----|------------------------------------|---------|
| K-1 | Bem Maria („Yacht Club Nowa Huta”) | 11:30,0 |
| K-1 | Kin Józef („Start”) | 32:14,0 |
| C-1 | Kielan Andrzej („KKW-29”) | 39:45,6 |
| C-2 | Gajdek-Ołchawa („Dunajec”) | 38:07,0 |

1971 Szczawnica

| | | |
|-----|--------------------------------|---------|
| K-1 | Ćwierniewicz Maria („Pieniny”) | 14:08,6 |
| K-1 | Kin Józef („Start”) | 34:33,0 |
| C-1 | Hopek Karol („Start”) | 40:52,4 |
| C-2 | Kielan-Gajdek („Nadwiślan”) | 38:49,6 |

1972 Szczawnica

| | | |
|-----|-----------------------------------|----------|
| K-1 | Bem Maria („Budowlani” Nowa Huta) | 14:51,6 |
| K-1 | Kin Józef („Start”) | 34:09,2 |
| C-1 | Słowik Wojciech („Dunajec”) | 41:02,8 |
| C-2 | Kielan-Gajdek („Nadwiślan”) | 39:01,02 |

1973 Szczawnica

| | | |
|-----|-------------------------------|---------|
| K-1 | Pasławska Ewa („Nadwiślan”) | 24:40,0 |
| K-1 | Iwańczyk Andrzej („Górnik”) | 37:33,8 |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | 46:37,2 |
| C-2 | Majerczak-Węglarz („Pieniny”) | 41:46,2 |

1974 Szczawnica

| | | |
|-----|--------------------------------|-------|
| K-1 | Ćwierniewicz Maria („Pieniny”) | 14:31 |
| K-1 | Sieradzki Emil („Górnik”) | 32:44 |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | 37:59 |
| C-2 | Majerczak-Węglarz („Pieniny”) | 36:31 |

1975 Szczawnica

| | | |
|-----|--------------------------------|----------|
| K-1 | Siwiec Renata („Górnik”) | 13:30,08 |
| K-1 | Gawroński Wojciech („Dunajec”) | 30:48,2 |
| C-1 | Gawlikowski Roman („Start”) | 35:56,8 |
| C-2 | Frączek-Seruga (AZS Wrocław) | 34:07,4 |

1976 Szczawnica

| | | |
|-----|--------------------------------|---------|
| K-1 | Olchawa Kunegunda („Dunajec”) | 14:10,3 |
| K-1 | Gawroński Wojciech („Dunajec”) | 32:09,5 |
| C-1 | Maślanka Marek (AZS Wrocław) | 37:04,7 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS, „Start”) | 36:00,0 |

1977 Szczawnica

| | | |
|-----|--|---------|
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 32:44,2 |
| K-1 | Napieracz Elżbieta („Górnik” Czechowice) | 14:02,2 |
| C-1 | Maślanka Marek (AZS) | 38:41,7 |
| C-2 | Frączek-Seruga (AZS) | 36:49,1 |

1978

| | | |
|-----|-----------------------------|---------|
| K-1 | Walczak Teresa („Górnik”) | 12:58,9 |
| K-1 | Bukowski Edward („Górnik”) | 32:20,7 |
| C-1 | Gawlikowski Roman („Start”) | 38:01,6 |

| | | |
|------------------------|---------------------------------------|----------|
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS „Start”) | 36:27,9 |
| C-2 | Bigaj-Wolska („Nadwiślan”) | 14:58,3 |
| 1979 Szczawnica | | |
| K-1 | Walczak Teresa („Górnik”) | 14:06,8 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 32:47,7 |
| C-1 | Gawlikowski Roman („Start”) | 39:00,6 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 37:07,1 |
| C-2 | Bigaj-Bigaj Wolska („Nadwiślan”) | 15:53,1 |
| mixt. | | |
| 1980 Szczawnica | | |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 31:35,2 |
| K-1 | | |
| C-1 | Gawlikowski Roman („Start”) | 41:02,01 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 37:12,6 |
| C-2 | Biel Maria-Gawel Andrzej („Sokolica”) | 17:04,2 |
| mixt. | | |
| 1981 Szczawnica | | |
| K-1 | Wojtaszek Ewa („Górnik”) | 12:28,0 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 29:04,0 |
| C-2 | Gawlikowski Roman („Start”) | 33:37,0 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 32:19,0 |
| 1982 Stary Sącz | | |
| K-1 | Łącka Bogumiła („Górnik”) | 17:10,5 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 26:04,0 |
| C-1 | Florian Edward („Start”) | 32:52,2 |
| C-2 | Krupa-Kulig („Dunajec”) | 30:52,0 |
| 1983 Stary Sącz | | |
| K-1 | Łącka Bogumiła („Górnik”) | 20:47,27 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 32:33,67 |
| C-1 | Maślanka Marek (AZS) | 41:47,18 |
| C-2 | Pękala-Werner („Dunajec”) | 37:56,06 |
| 1984 Krościenko | | |
| K-1 | Łącka Bogumiła („Śleza” Wrocław) | 16:90,70 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 26:59,83 |
| C-1 | Sarata Piotr (AZS) | 32:46,12 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 31:10,76 |
| 1985 Nowy Sącz | | |
| K-1 | Mierucka Krystyna („Start”) | 20:17,42 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 28:07,10 |
| C 1 | Sarata Piotr (AZS) | 28:43,0 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 33:31,26 |

1986 Nowy Sącz

| | | |
|-----|---|----------|
| K-1 | Piróg Ewa („Górnik”) | 20:29,56 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 25:07,06 |
| C-1 | Pacierpnik Dariusz („AZS”) | 28:44,02 |
| C-2 | Staniszewski-Staniszewski (AZS-„Start”) | 27:46,85 |

1985 Nowy Sącz

| | | |
|-----|-----------------------------------|----------|
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 30:16,02 |
| K-1 | Oleś Renata („Górnik”) | 12:48,98 |
| C-1 | Sarata Piotr (AZS) | 34:43,95 |
| C-2 | Staniszewski-Staniszewski („AZS”) | 33:38,80 |

MISTRZOSTWA POLSKI W ŚLALOMIE

| | | |
|------|---------------------------------------|--------|
| 1965 | Nowy Sącz — rzeka Dunajec | pkt |
| K-1 | Bodziony Krystyna („Start”) | 464,3 |
| K-1 | Niemiec Jan („Start”) | 276,6 |
| 1966 | Szczawnica — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Ćwiertniewicz Stanisława („Pieniny”) | 407,08 |
| K-1 | Kapłaniak Eugeniusz („Pieniny”) | 232,03 |
| 1967 | Nowy Sącz — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Bodziony Krystyna („Start”) | |
| K-1 | Maciaś Ryszard („Start”) | |
| 1968 | Krościenko — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Bodziony Krystyna („Start”) | 307,2 |
| K-1 | Nowak Władysław („Start”) | 232,2 |
| C-2 | Gawel-Biel („Pieniny”) | 372,0 |
| C-1 | Hopek Karol („Start”) | 276,1 |
| 1969 | Nowy Sącz — Rzeka Dunajec | |
| K-1 | Kin Janina („Start”) | 309,4 |
| K-1 | Maciaś Ryszard („Start”) | 244,8 |
| C-2 | Gonczar-Kulig („Start”) | 415,1 |
| C-1 | Hopek Karol („Start”) | 397,4 |
| 1970 | Nowy Sącz — rzeki Dunajec i Kamienica | |
| K-1 | Kin Janina („Start”) | 248,8 |
| K-1 | Chlipała Jan („Dunajec”) | 175,1 |
| C-2 | Rychta-Leśniak („Start”) | 212,4 |
| C-1 | Gabrys Aleksander („Pieniny”) | 323,3 |

| | | |
|------|---|---------|
| 1971 | Nowy Sącz — Rzeką Dunajec | |
| K-1 | Ćwiertniewicz Maria („Pieniny”) | 281,0 |
| K-1 | Macias Ryszard („Start”) | 226,6 |
| C-2 | Zachwieja-Adamczyk (Pieniny, Dunajec) | 305,1 |
| C-1 | Hopek Karol („Start”) | 226,1 |
| 1972 | Nowy Sącz — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Godawska Kunegunda („Start”) | brak |
| K-1 | Macias Ryszard („Start”) | brak |
| C-2 | Seruga-Frączek („Dunajec”) | brak |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | brak |
| 1973 | Nowy Sącz — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Sekuła Małgorzata („Dunajec”) | 411,0 |
| K-1 | Gawroński Wojciech („Dunajec”) | 283,2 |
| C-2 | Jeż-Kudlik („Start”) | 311,6 |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | 379,8 |
| 1974 | Stary Sącz — rzeka Poprad | |
| K-1 | Sekuła Małgorzata („Dunajec”) | 267,190 |
| K-1 | Gawroński Wojciech („Dunajec”) | 208,923 |
| C-2 | Seruga-Frączek (AZS Wrocław) | 249,932 |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | 271,823 |
| 1975 | Stary Sącz — rzeka Poprad | |
| K-1 | Ćwiertniewicz Maria („Pieniny”) | 217,8 |
| K-1 | Stanuch Jerzy (AZS Wrocław) | 179,0 |
| C-2 | Jeż-Kudlik („Start”, AZS) | 215,8 |
| C-1 | Maślanka Marek („Start”) | 247,9 |
| 1976 | Krościenko — rzeka Dunajec | |
| K-1 | Olchawa Kunegunda („Dunajec”) | 289,2 |
| K-1 | Plaszczyk Zygmunt (AZS Wrocław) | 226,0 |
| C-2 | Jeż-Kudlik („Start” AZS) | 259,7 |
| C-1 | Maślanka Marek (AZS Wrocław) | 272,9 |
| 1977 | Stary Sącz | |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 225,8 |
| K-1 | Olchawa Kunegunda („Dunajec”) | 297,7 |
| C-1 | Czaja Zbigniew („Pieniny”) | 285,6 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 274,8 |
| 1978 | Stary Sącz XXX MP | |
| K-1 | Jankowska Barbara („Dunajec”) | 243,3 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 234,6 |
| C-1 | Kasprzycki Jacek („Start”) | 234,6 |
| C-2 | Frączek-Seruga (AZS-„Gerlach” Drzewica) | 230,3 |

| | | |
|------|--|--------|
| 1979 | Nowy Sącz | |
| K-1 | Ćwierniewicz Maria („Pieniny”) | 288,2 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 218,8 |
| C-1 | Grygiel Jan (Start) | 261,1 |
| C-2 | Kudlik-Jeż („Start”-AZS) | 268,7 |
| 1980 | Nowy Sącz — rzeka Kamienica | |
| K-1 | Ćwierniewicz Maria („Sokolica”) | 235,0 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 184,7 |
| C-1 | Gawlikowski Roman („Start”) | 234,5 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 220,5 |
| 1981 | Stary Sącz — rzeka Poprad | |
| K-1 | Jankowska Barbara (AZS) | 262,2 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 200,5 |
| C-1 | Florian Edward („Start”) | 244,0 |
| C-2 | Kasprzycki-Czaja („Start-Pieniny”) | 264,6 |
| 1982 | Jurgów k. Zakopanego — rzeka Białka | |
| K-1 | Jankowska Barbara (AZS) | 222,5 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 179,7 |
| C-1 | Florian Edward („Start”) | 205,2 |
| C-2 | Kasprzycki-Czaja („Start-Pieniny”) | 230,2 |
| 1983 | Jurgów — rzeka Białka | |
| K-1 | Jankowska Barbara (AZS) | 226,1 |
| K-1 | Popiela Henryk (AZS) | 186,9 |
| C-1 | Sarata Piotr (AZS) | |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 279,1 |
| 1984 | Drzewicak k. Radomia — rzeka Drzewiczka | |
| K-1 | Pochwała Krzysztof („Dunajec”) | 198,7 |
| K-1 | Maślanka Wanda („Dunajec”) | 399,0 |
| C-2 | Florian Edward („Start”) | 247,0 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 279,1 |
| 1985 | Jurgów — rzeka Białka | |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 184,77 |
| K-2 | Jankowska Barbara (AZS) | 233,08 |
| C-1 | Sarata Piotr (AZS) | 208,80 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 218,33 |
| 1986 | Jurgów — rzeka Białka | |
| K-1 | Jankowska Barbara (AZS) | 197,56 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 146,96 |
| C-1 | Pietrasik Adam („Zawisza Bydgoszcz”) | 161,15 |
| C-2 | Kudlik-Jeż (AZS-„Start”) | 188,97 |

1987

Drzewica — rzeka Drzewiczka

| | | |
|-----|---------------------------------|--------|
| K-1 | Więckowska Agata 9, „Gerlach”) | 196,49 |
| K-1 | Gawlikowski Kazimierz („Start”) | 155,62 |
| C-1 | Pietrasik Adam („Gerlach”) | 164,49 |
| C-2 | Staniszewski-Staniszewski (AZS) | 202,92 |

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE — ŚLALOM KAJAKOWY

Mistrzowie, miejsca Polaków

XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium; AUGSBURG 1972

| | | |
|-----|--------------------------|--------|
| K-1 | Siegbert Horn (NRD) | 268,56 |
| | 14. Jerzy Stanuch | 317,09 |
| | 23. Wojciech Gawroński | 343,10 |
| C-1 | Reinhard Eiben (NRD) | 315,84 |
| C-2 | Hofman-Amend (NRD) | 310,68 |
| | 5. R. Seruga-I. Frączek | 366,21 |
| | 13. W. Kudlik-J. Jeż | 416,10 |
| | 17. M. Rychta-Z. Leśniak | 455,70 |
| K-1 | Angelika Bahmann (NRD) | 364,50 |
| | 4. Maria Cwiertniewicz | 422,30 |
| | 5. Kunegunda Godawska | 441,05 |

MISTRZOSTWA ŚWIATA W ŚLALOMIE

(Mistrzowie w konkurencjach z udziałem polskich zawodników)

| | | |
|-------|--|-------|
| 1945 | Genewa — Szwajcaria (Polacy nie startowali) | |
| 1951 | Steyr — Austria (Polacy nie startowali) | |
| 1953 | Merano — Włochy (Polacy nie startowali) | |
| 1955 | Tacen — Jugosławia (Polacy nie startowali, obecni obserwatorzy z ramienia PZK) | |
| 1957 | Augsburg — RFN | |
| F-1 | Manfred Vogt (RFN) | 264,8 |
| | 17. Władysław Piecyk | 420,2 |
| | 29. Eugeniusz Kapłaniak | 507,6 |
| | 32. Bronisław Waruś | 520,8 |
| F-1x3 | Sens-Glaser-Bieling (NRD) | 403,5 |
| | 3. Kapłaniak-Piecyk-Waruś | 595,5 |

| | | |
|-------|--|--------|
| 1959 | Genewa — Szwajcaria (Polacy nie startowali) | |
| 1961 | Hainsberg (Drezno) — NRD | |
| F-1 | Eberhard Glaser (NRD) | 351,5 |
| | 6. Eugeniusz Kapłaniak | 398,5 |
| | 14. Władysław Piecyk | 490,3 |
| | 17. Jan Niemiec | 501,4 |
| | 26. Bronisław Waruś | 575,2 |
| F-1x3 | Hahnebag-Glaser-Wangler (NRD) | 411,0 |
| | 3. Niemiec-Piecyk-Kapłaniak (Polska) | 620,7 |
| 1963 | Spittal — Austria | |
| F-1 | Jurgen Bremer (NRD) | 266,7 |
| | 12. Bronisław Waruś | 324,7 |
| | 14. Eugeniusz Kapłaniak | 328,8 |
| | 21. Józef Sarata | 355,7 |
| | 32. Władysław Piecyk | 410,1 |
| F-1x3 | Glaser-Luber-Lange (NRD) | 419,4 |
| | 2. Piecyk-Kapłaniak-Waruś (Polska) | 421,4 |
| 1965 | Spittal — Austria | |
| K-1 | Kurt Preslmayer (Austria) | 276,7 |
| | 22. Jan Niemiec | 369,4 |
| | 28. Eugeniusz Kapłaniak | 423,4 |
| | 39. Bronisław Waruś | 550,6 |
| | 44. Marian Gonciarz | brak |
| K-1x3 | Vogt-Engelke-Weimann (RFN) | 493,5 |
| | Polski zespół nie stanął na starcie z powodu uszkodzenia sprzętu | |
| 1967 | Lipno — CSRS | |
| K-1 | Jurgen Bremer (NRD) | 272,56 |
| | 19. Jan Chlipała | 339,91 |
| | 20. Jan Niemiec | 335,53 |
| | 26. Ryszard Maciaś | 335,01 |
| | 30. Eugeniusz Kapłaniak | 423,01 |
| K-1x3 | Bremer-Fleischer-Doring (NRD) | 392,02 |
| | 6. Chlipała-Maciaś-Niemiec | 606,13 |
| 1969 | Bourg St. Maurice — Francja | |
| | (Polacy wycofali się ze względów politycznych) | |
| 1971 | Merano — Włochy | |
| K-1 | Siegbert Horn (NRD) | 241,40 |
| | 8. Wojciech Gawroński | 266,94 |
| | 13. Ryszard Maciaś | 276,90 |
| | 21. Jerzy Stanuch | 286,92 |
| | 50. Jan Majerczak | 360,40 |

| | | |
|-------|---|-------------------|
| C-2 | Kretschmer-Trummer (NRD) | 293,76 |
| | 10. Frączek-Seruga | 313,20 |
| | 24. Rychta-Leśniak | 373,71 |
| | 29. Zachwieja-Adamczyk | 380,79 |
| K-1 | Angelika Bahmann (NRD) | 347,30 |
| | 14. Maria Ćwiertniewicz | 451,90 |
| | 26. Małgorzata Sekuła | 601,47 |
| | 40. Lucyna Skukowska | 711,58 |
| | Kunegunda Godawska | zdyskwalifikowana |
| K-1x3 | Preslmayer-Schlecht-Sattler (Austria) | 302,83 |
| | 4. Gawroński-Stanuch-Majerczak | 388,42 |
| C-2x3 | Hofmann-Amend, Kretschmer-Trummer, Opelt-Franz (NRD) | 403,78 |
| | 5. Seruga-Fraćzek, Rychta-Leśniak, Zachwieja-Adamczyk (Polska) | 603,01 |
| K-1x3 | Kriste-Bahmann-Stampe (NRD) | |
| | 5. Ćwiertniewicz-Godawska-Skukowska | 781,56 |
| 1973 | Muotathal — Szwajcaria | |
| K-1 | Norbert Sattler (Austria) | 134,6 |
| | 3. Wojciech Gawroński | 138,3 |
| | 12. Stanisław Majerczak | 144,3 |
| | 28. Jerzy Stanuch | 165,6 |
| | 33. Zygmunt Plaszczyk | 168,8 |
| C-1 | Reinhard Eiben (NRD) | 269,1 |
| | 15. Marek Maślanka | 360,3 |
| C-2 | Krejza-Pollert (CSRS) | 164,0 |
| | 4. W. Kudlik-J. Jeż | 189,3 |
| | 5. R. Seruga-J. Frączek | 196,9 |
| | 24. Z. Majerczak-A. Węglarz | 353,9 |
| K-1 | Sybille Spindler (NRD) | 288,4 |
| | 2. Maria Ćwiertniewicz | 292,4 |
| | 11. Małgorzata Sekuła | 351,5 |
| | 28. Katarzyna Bernady | 639,9 |
| K-1x3 | Horn-Doring-Buchner (NRD) | 244,7 |
| | 2. Gawroński-Stanuch-Majerczak | 277,8 |
| C-2x3 | Scheffer-Stejnshulte, Schumacher-Baues, Reiman-Fricke (RFN) | 508,5 |
| | 5. Frączek-Seruga, Kudlik-Jeż Majerczak-Węglarz | 684,7 |
| K-1x3 | Holcombe-Ashton-Clark (USA) | 337,9 |
| | 6. Bernardy-Ćwiertniewicz-Sekuła | 551,9 |
| 1975 | Skopje — Jugosławia | |
| K-1 | Siegbert Horn (NRD) | 211,18 |
| | 17. Jerzy Stanuch | 246,25 |
| | 20. Wojciech Gawroński | 252,25 |
| | 24. Stanisław Majerczak | 255,11 |
| | 40. Zygmunt Plaszczyk | 290,16 |
| C-1 | Sodomka Petr (CSRS) | 283,39 |
| | 10. Marek Maślanka | 324,95 |

| | | |
|-------|---|--------|
| C-2 | Kretzschmer-Trummer (NRD) | 264,45 |
| | 2. W. Kudlik-J. Jeż | 265,57 |
| | 7. J. Frączek-R. Seruga | 301,3 |
| | 11. M. Rychta-Z. Leśniak | 310,89 |
| | 16. W. Percz-P. Mółka | 342,51 |
| K-1 | Maria Ćwiertniewicz (Polska) | 269,83 |
| K-1x3 | Peters-Dichtl-Forstl (RFN) | 247,62 |
| | 2. Gawroński-Stanuch-Majerczak | 291,79 |
| C-2x3 | Kretzschmer-Trummer, Hofmann-Amend Henze-Fischer (NRD) | 493,28 |
| | 3. Kudlik-Jeż, Frączek-Seruga, Rychta-Leśniak (Polska) | 493,28 |
| 1977 | Spittal — Austria | |
| K-1 | Albert Kerr (W. Brytania) | 220,80 |
| | 4. Jerzy Stanuch | 235,50 |
| | 8. Kazimierz Gawlikowski | 241,66 |
| | 38. Henryk Popiela | 288,79 |
| | 45. Wojciech Gawroński | 309,83 |
| | C-1 Petr Sodomka (CSRS) | 306,26 |
| | 9. Marek Maślanka | 355,43 |
| | 13. Zbigniew Czaja | 371,24 |
| | 20. Jacek Kasprzycki | 402,60 |
| C-2 | Hofmann-Kalbnitz (NRD) | 281,66 |
| | 7. J. Frączek-R. Seruga | 344,96 |
| | 18. M. Rychta-Zb. Leśniak | 429,13 |
| | 21. W. Kudlik-J. Jeż | 479,32 |
| | 23. W. Percz-P. Mółka | 498,05 |
| K-1 | Angelika Bahmann (NRD) | 304,54 |
| | 15. Maria Ćwiertniewicz | 440,39 |
| K-1x3 | Frassard-Prigent-Renault (Francja) | 280,42 |
| | 3. Gawroński-Popiela-Stanuch | 286,08 |
| C-1x3 | Massalski-Eiben-Korner (NRD) | 353,15 |
| | 5. Maślanka-Kasprzycki-Czaja | 513,18 |
| C-2x3 | Nedved-Schwarz, Kmostak-Halfar Benhak-Benhak | 371,53 |
| | 3. Kudlik-Jeż, Seruga-Fraćzek Rychta-Leśniak | 602,48 |
| 1979 | Joungiere — Kanada | |
| K-1 | Peter Fauster (Austria) | 209,08 |
| | 17. Kazimierz Gawlikowski | 223,00 |
| | 23. Henryk Popiela | 235,67 |
| | 31. Wojciech Gawroński | 247,87 |
| C-2 | Welsink-Czupryna (RFN) | 260,67 |
| | 3. Jeż-Kudlik | 277,11 |
| | 7. J. Frączek-R. Seruga | 293,28 |
| | 9. J. Kasprzycki-Zb. Czaja | 295,83 |
| K-1x3 | Fox-Kerr-Edge (W. Brytania) | 235,36 |
| | 5. Gawlikowski-Popiela-Gawroński | 278,56 |
| C-2x3 | J. Jeż-W. Kudlik, J. Frączek-R. Seruga J. Kasprzycki-Zb. Czaja | 334,65 |

| | | |
|-------|--|--------|
| 1981 | Bala — W. Brytania | |
| K-1 | Richard Fox (W. Brytania) | 211,94 |
| | 18. Henryk Popiela | 228,93 |
| | 29. Kazimierz Gawlikowski | 239,65 |
| | 55. Krzysztof Pochwała | 282,14 |
| C-1 | Jon Lugbill (USA) | 234,58 |
| | 12. Edward Florian | 275,83 |
| | 13. Piotr Sarata | 279,08 |
| C-2 | Garvis-Garvis (USA) | 264,23 |
| | 7. Kudlik-Jeż | 282,02 |
| | 15. Kasprzycki-Czaja | 294,44 |
| | 16. Maślanka-Seruga | 296,25 |
| K-1x3 | Fox-Kerr-Wain (W. Brytania) | 246,55 |
| | 14. Popiela-Gawlikowski-Pochwała | 377,08 |
| C-2x3 | Young-Munro, Joce-Owen, Jamieson-Williams (W. Brytania) | 338,17 |
| | 2. Kudlik-Jeż, Maślanka-Seruga, Kasprzycki-Czaja | 356,30 |
| 1983 | Merano — Włochy | |
| K-1 | Richard-Fox (W. Brytania) | 207,18 |
| | 17. Henryk Popiela | 219,77 |
| | 22. Kazimierz Gawlikowski | 222,64 |
| | 27. Bogusław Popiela | 224,59 |
| C-1 | Jon Lugbill (USA) | 221,94 |
| | 9. Edward Florian | 246,71 |
| | 29. Piotr Sarata | 266,50 |
| | 36. Kazimierz Bednarek | 283,78 |
| C-2 | Haller-Haller (USA) | 246,33 |
| | 8. Kasprzycki-Czaja | 261,59 |
| | 10. Maślanka-Seruga | 266,99 |
| | 12. Kudlik-Jeż | 267,71 |
| | 18. Adamczyk-Sowiński | 274,67 |
| K-1x3 | Fox-McConkey-Dolan (W. Brytania) | 232,24 |
| | 6. Popiela B-Gawlikowski-Popiela H. | 248,33 |
| C-1x3 | Lugbill-Hearn-Ford (USA) | 249,41 |
| | 6. Florian-Sarata-Bednarek | 319,06 |
| C-2x3 | Hajdućik-Kucera, Zatko-Tkac | 288,57 |
| | Slavik-Descatelo (CSRS) | |
| | 4. Kasprzycki-Czaja, Maślanka-Seruga, Kudlik-Jeż | 298,54 |
| 1985 | Angsburg — RFN | |
| K-1 | Richard Fox (W. Brytania) | 210,56 |
| | 11. Henryk Popiela | 233,23 |
| | 20. Bogusław Popiela | 240,18 |
| | 29. Krzysztof Pochwała | 252,61 |
| | 48. Kazimierz Gawlikowski | 293,67 |
| C-1 | David Hearn (USA) | 223,21 |
| | 10. Adam Pietrasik | 261,34 |
| | 11. Piotr Sarata | 267,65 |
| | 18. Edward Florian | 285,06 |

| | | |
|-------|--|--------|
| C-2 | Kueppers-Klein (RFN) | 267,15 |
| | 6. Zglobicki B.-Pękala K. | 285,43 |
| | 9. Adamczyk W.-Sowiński W. | 311,49 |
| | 19. Kudlik W.-Jeż J. | 381,57 |
| K-1 | Messlhaeuser Margit (RFN) | 258,69 |
| | 15. Agata Więckowska | 325,58 |
| K-1x3 | Micheler-Prijon-Kuebler (RFN) | 248,62 |
| | 7. Gawlikowski-Popiela H.-Popiela B. | 306,16 |
| C-1x3 | Hearn-Lugbill-Ford (USA) | 280,99 |
| | 3. Florian-Sarata-Pietrasik | 340,07 |
| C-2x3 | Simek-Rohan, Hajducik-Kucera, Benes-Mohout (CSRS) | 329,11 |
| | 5. Kudlik-Jeż, Adamczyk-Sowiński, Pękala-Zglobicki | 471,65 |
| 1987 | Bourg Saint Maurice — Francja | |

MISTRZOSTWA ŚWIATA W ZJEŹDZIE

(Mistrzowie w konkurencjach z udziałem polskich zawodników)

| | | |
|-------|---|----------|
| 1959 | Treignac — Francja (Polacy nie startowali) | |
| 1961 | Hainsberg (Dresden) — NRD | |
| F-1 | Zdenek Kostal (CSRS) | 25:42,5 |
| | 12. Eugeniusz Kapłaniak | 26:12,8 |
| | 15. Jan Niemiec | 26:15:8 |
| | 21. Bronisław Waruś | 26:38:3 |
| 1963 | Spittal — Austria | |
| F-1 | Kurt Preslmayer (Austria) | 31:39,5 |
| | 9. Eugeniusz Kapłaniak | 33:29,3 |
| | 13. Bronisław Waruś | 34:16,2 |
| | 20. Józef Sarata | 36:14,4 |
| | 24. Stefan Nowak | 39:28,4 |
| F-1x3 | Albercht-Lettman-Vogt (RFN) | 31:49,2 |
| | 5. Kapłaniak-Sarata-Waruś (Polska) | 34:01,5 |
| 1965 | Spittal — Austria (Polacy nie startowali) | |
| 1967 | Splindlerowy Młyn — CSRS | |
| K-1 | Fritz Lange (NRD) | 10:56,22 |
| | 18. Jan Niemiec | 11:21,61 |
| | 34. Ryszard Maciaś | 11:39,25 |
| | 36. Jan Chlipała | 11:42,95 |
| | 38. Eugeniusz Kapłaniak | 11:51,26 |
| K-1x3 | Bremer-Fleischer-Lange (NRD) | 11:09,57 |
| | 9. Niemiec-Maciaś-Kapłaniak | 11:53,83 |

| | | |
|-------|---|-----------|
| 1969 | Bourg St. Maurice — Francja | |
| | Polacy nie startowali ze względów politycznych) | |
| 1971 | Merano — Włochy | |
| K-1 | Bernd Kast (RFN) | 23:39,91 |
| | 30. Wojciech Gawroński | 25:29,73 |
| | 32. Jan Majerczak | 25:46,66 |
| | 45. Ryszard Maciaś | 26:42,72 |
| C-2 | Lefanconnier-Lefanconnier (Francja) | 24:56,34 |
| | 18. Zachwieja-Adamczyk (Polska) | 27:04,30 |
| K-1 | Ulrike Deppe (RFN) | 15:31,67 |
| | 10. Maria Ćwiertniewicz | 16:27,36 |
| | 13. Kunegunda Godawska | 16:42,10 |
| 1973 | Muotathal — Szwajcaria | |
| | (Polacy nie startowali) | |
| 1975 | Skopje — Jugosławia | |
| | (Polacy nie startowali) | |
| 1977 | Spittal — Austria | |
| K-1 | Peinhaupt Gerhard (Austria) | 24:51,34 |
| | 20. Henryk Popiela | 26:00,38 |
| | 36. Kazimierz Gawlikowski | 26:30,63 |
| C-2 | Pioch-Schindler (RFN) | 26:23,31 |
| | 5. Seruga-Frączek | 26:52,94 |
| | 9. Percz-Mółka | 27:03,60 |
| | 17. Kudlik-Jeż | 27:19,39 |
| | 24. Rychta-Leśniak | 27:51,23 |
| C-1 | Libuda Ernst (RFN) | 28:19,90 |
| | 20. Zbigniew Czaja | 29:39,14 |
| | 21. Marek Maślanka | 29:49,47 |
| K-1x3 | Peinhaupt-Schlecht-Hass (Austria) | 25:04,43 |
| | 9. Popiela-Gawlikowski-Gawroński | 26:14,32 |
| C-2x3 | Pioch-Schindler, Berngruber-Gefeller | 26:24,64 |
| | Rooch-Schmidt | |
| | Seruga-Frączek, Percz-Mółka, Kudlik-Jeż | wywrotka |
| C-1x3 | Zok-Verger-Bonnet (Francja) | 27:55,97 |
| | 6. Czaja-Maślanka-Kasprzycki | 29:54,19 |
| 1979 | Desbiens — Kanada | |
| | (Polacy nie startowali) | |
| 1981 | Bala — W. Brytania | |
| C-2 | Hayne-Jacquet (Francja) | 29 :21,33 |
| | 15. Maślanka-Seruga | 31:16,61 |
| | 17. Kasprzycki-Czaja | 31:31,82 |
| | 20. Kudlik-Jeż | 31:40,55 |

C-2x3 Hayne-Jacquet, Doux-Bunichon 29:56,70
 Bernard-Rigaut (Francja)
 Maślanka-Seruga, Kudlik-Jeż 31,58,38
 Czaja-Kasprzycki.

1983 Merano — Włochy
 (Polacy nie startowali)

1985 Ga-Pa — RFN
 (Polacy nie startowali)

1987 Bourg Saint Maurice — Francja
 Medale zdobyte przez zawodników Polski na Mistrzostwach Świata w Slalomie

| rok | kategoria | medale | | | ogółem |
|--------|-----------|----------------|----------------|---------|--------|
| | | złote | srebrne | brązowe | |
| 1957 | F-1x3 | — | — | 1 | 1 |
| 1961 | F-1x3 | — | — | 1 | 1 |
| 1963 | F-1x3 | — | 1 | — | 1 |
| 1973 | K-1x3 | — | 1 | — | 3 |
| | K-1 | — | 1 ^a | 1 | |
| 1975 | K-1 | 1 ^a | — | — | 4 |
| | K-1x3 | — | 1 | — | |
| | C-2 | — | 1 | — | |
| | C-2x3 | — | — | 1 | |
| 1977 | K-1x3 | — | — | 1 | 2 |
| | C-2x3 | — | — | 1 | |
| 1979 | C-2 | — | — | 1 | 2 |
| | C-2x3 | 1 | — | — | |
| 1981 | C-2x3 | — | 1 | — | 1 |
| 1985 | C-1x3 | — | — | 1 | 1 |
| ogółem | | 2 | 6 | 8 | 16 |

PRZYPISY

- 1) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1964, nr 4 — 6, s. 27
- 2) Tamże, s. 28.
- 3) Protokół z obrad Zwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów PZK. Warszawa 1966.
- 4) Relacja ustna Franciszka Ciesielki.
- 5) M. B. Smoleń kajakarstwa. „Tempo” 1984 — 12 — 10.
- 6) Regulamin slalomu i zjazdu kajakowego ICF. Maszynopis PZK. Warszawa 1986.

- 7) Regulamin slalomu kajakowego. „Kajak i my” 1971, nr specjalny, s. 60.
- 8) Regulamin slalomu i zjazdu kajakowego ICF. Maszynopis PZK. Warszawa 1986.
- 9) Regulamin slalomu Kajakowego. „Kajak i my” 1971, nr specjalny s. 58.
- 10) Regulamin zawodów ICF dla slalomu kajakowego 1973. Maszynopis PZK. Warszawa 1974.
- 11) Regulamin slalomu ICF 1981. Maszynopis PZK. Warszawa 1982.
- 12) E. Vesper, The International Canoe Federation in its Sixth Decade. Belgrad 1984, s. A20.
- 13) Regulamin zawodów w slalomie ICF 1986. Maszynopis PZK. Warszawa 1987.
- 14) Tamże, s. 20 i następn.
- 15) E. Vesper, The International Canoe Federation in its Sixth Decade. Belgrad 1984, s. A20.
- 16) Protokół z posiedzenia Zarządu Klubu WCKS „Dunajec”. Nowy Sącz 1968.
- 17) Komunikat Slalomowych Mistrzostw Polski 1968.
- 18) Z. Wojtowicz, Dlaczego właśnie we Wrocławiu. „Przegląd Sportowy” 1974, nr 245, s. 4.
- 19) J. Aleksander, Sport w regionie sądeckim na tle przemian społeczno-gospodarczych w 30-leciu PRL. Kraków s.289. Praca doktorska.
- 20) Biuletyn PZK, „Kajak i my” 1969, nr 4-9.
- 21) Kronika MGKS „Włókniarz” Lesna (w posiadaniu J. Stanucha)
- 22) A. Wdowiak, Kajakiem do Los Angeles. „Nowiny Jeleniogórskie” 1979-12.
- 23) B. Barwiński, „Gerlach i kajaki”. Sport 1974, nr 136, s. 4.
- 24) J. Kłóć, Drzewicki ewenement. „Przegląd Sportowy” 1984 — 07 — 17.
- 25) „Kultura fizyczna 1980”. Departament Badań Demograficznych i Społecznych GUS Warszawa 1981
- 26) Sprawozdanie na Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Delegatów PZK, Warszawa 1985 — 03 — 24.
- 27) Protokół z posiedzeniem Komisji Slalomowej PZK odbytego w Warszawie dnia 10.XII.1966 roku. (wł.W. Tabeau)
- 28) Tamże.
- 29) I. Piewciewicz, Sesja MKOL w Warszawie. „Sport Wyczynowy” Warszawa 1969, nr 8, s. 2 — 3.
- 30) Sprawozdanie ZG PZK na Sprawozdawczy Walny Zjazd Delegatów, Warszawa 1071.
- 31) Z. Wojtowicz, Dlaczego właśnie we Wrocławiu. „Przegląd Sportowy” 1974 nr 245, s. 4
- 32) Z. Wojtowicz, Kajakarze slalomici awansowali. „Przegląd Sportowy” 1972 nr 161, s. 5.
- 33) A. Juczwick, Ważne decyzje 74 Sesji MKOL w sprawie programu olimpijskiego. „Przegląd Sportowy” 1973 nr 182, s. 2.
- 34) Obrona slalomu. „Sport” 1975, 128, s. 1 — 2.
- 35) Zapowiedzi regat centralnych kajakarstwa górskiego. Szczawnica 1975.
- 36) Sprawozdanie na Walne Sprawozdawczo Wyborcze Zgromadzenie Delegatów PZK. Warszawa 1985.
- 37) Z. Wojtowicz, Nareszcie tor slalomowy dla górali. „Przegląd Sportowy” 1976 nr 176, s. 3.
- 38) Sprawozdanie z działalności KKG w latach 1981-1983. Maszynopis w posiadaniu J. Oracza.
- 39) W. Jarzębski, Zwycięstwa Polaków w slalomach kajakowych. „Sport” 1981 — 05 — 25, s. 2.
- 40) J. Kłóć, Wymarzony tor. „Przegląd Sportowy” 1984 — 07 — 09, s. 5.
- 41) Biuletyn PZK „Kajak i My” 1968, nr 4 — 6.
- 42) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1969, nr 1 — 2.
- 43) Sukces Gawrońskiego na Dunajcu. „Przegląd Sportowy” 1970 nr 123, s. 2.
- 44) Matzenauer, Kajakarze górscy rozdzieliли tytuły „Przegląd Sportowy” 1971 nr 90, s. 4.
- 45) Zapowiedź regat centralnych w kajakarstwie górskim. Szczawnica 1974.
- 46) M.Matzenauer, Tragiczna śmierć młodego sportowca. „Przegląd Sportowy” 1974 nr 166 s. 2.
- 47) M.Matzenauer, Start ma najlepszych górali. „Przegląd Sportowy” 1975 nr 180, s. 2.
- 48) R.K. Start N. Sącz Mistrzem Polski. „Przegląd Sportowy” 1976, nr 169, s. 2.
- 49) Jotka, Kadra kajakarzy górskich wystąpił w zawodach slalomowych. „Wieczór” 1973, nr 105.
- 50) Komunikat KKG Szczawnica-Kroszkenko 1979.
- 51) Ma. Kajakarze górscy wioślowali na nizinach. „Tempo” 1983 — 10 — 15.
- 52) Sprawozdanie z działalności KKG PZK w latach 1981-1983. Maszynopis w posiadaniu J. Oracza.
- 53) Sprawozdanie ZG PZK na Sprawozdawczo Wyborczy Walny Zjazd Delegatów Warszawa 1969.
- 54) Sprawozdanie ZG PZK na Walny Zjazd Delegatów PZK, Warszawa 1968.
- 55) Sprawozdanie ZG PZK na Walny Zjazd Delegatów PZK, Warszawa 1970.
- 56) M.Matzenauer, Najmłodszą reprezentacją w Europie. „Przegląd Sportowy” 1971 nr 63, s. 4.
- 57) Obiecujący start slalomistów. „Przegląd Sportowy” 1971 nr 74, s. 2.
- 58) S.Z., Polacy nie dopłynęli do mety. „Przegląd Sportowy” 1971 nr 76, s. 2.
- 59) Relacja ustna trenera kadry Antoniego Kurcza.
- 60) Kajakarze górscy pierwsi złożyli ślubowanie. „Przegląd Sportowy” nr 123, s. 2.
- 61) W.Korycki, Dwa złote medale kajakarzy NRD. „Sport” 1972 nr 39 s. 2.
- 62) W.Korycki, Kajakarze bez medali, ale na medal. „Sport” 1972 nr 141, s. 1.
- 63) Z. Wojtowicz, Kajakarze slalomici awansowali. „Przegląd Sportowy” 1972, nr 161.
- 64) T. Olszański, Kajakarstwo. W: Iskier przewodnik sportowy. Warszawa 1976, s. 175 — 176.
- 65) E.Serednicki, Wielki sukces. „Kajakarstwo” 1973 nr 7 — 8 s. 3 — 5.
- 66) Ergebnisliste Europa Cup Finale. Loisch 1974.

- 67) W. Korycki, Brązowy medal dwójki w Pucharze Europy. „Sport” 1974 nr 160, s. 2.
- 68) Z. Wójtowicz, Polskie sukcesy na kajakach górskich Mistrzostwach Świata. „Przegląd Sportowy” 1975 nr 125, s. 1.
- 69) op.cit. J. Nogaj, Slalom nadziei polskich kajakarzy. „Sport” 1975, nr 131, s. 2.
- 70) Ergebnisliste Europa Cup: Finale (slalom). Lofer 1976.
- 71) Tamże.
- 72) T. Górski, Mistrzostwa Świata mobilizują kajakarzy górskich. „Gazeta Południowa” 1977 nr 30, s. 2.
- 73) Z. Wójtowicz, „Górale” ciągle w światowej czołówce. „Przegląd Sportowy” 1977-08 — 12.
- 74) Tamże.
- 75) Z. Wójtowicz, Dwa medale brązowe „Górali” na M.Świata w Spittal. „Przegląd Sportowy” 1977 — 07 — 25, s. 1.
- 76) Z. Wójtowicz, „Górale” z szansami na medal. „Przegląd Sportowy” 1979 — 06 — 29.
- 77) Polacy Mistrzami Świata. „Sport” 1979 — 07 — 10.
- 78) Sprawozdanie Zarządu Głównego PZK. Warszawa 1980 s. 20.
- 79) Z. Wójtowicz, Francuzi szaleli w Bala.
- 80) Polscy kajakarze wicemistrzami Świata. „Sport 1981 nr 135, s. 1.
- 81) Tamże, s. 2.
- 82) Srebro w rwącym nurcie. „Dziennik Polski” 1982 nr 119, s. 2.
- 83) W. Korycki, Za dużo przeszkód na trasie slalomu. „Sport” 1982 — 08 — 24.
- 84) J.K. 0,33 sekundy zabrakło Polakom do brązu. „Przegląd Sportowy” 1983 — 06 — 20.
- 85) J.K. Polska dwójka nie trafiła na podium. „Przegląd Sportowy” 1984 — 07 — 27.
- 86) A. Kuczyński, Brązowy medal kanadyjkarzy w slalomowych M. Świata. „Sport” 1985 — 06 — 17.
- 87) Biuletyn PZK „Kajak i my” nr 9 — 12.
- 88) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1968 3 — 8.
- 89) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1968 nr 9 — 10.
- 90) Sprawozdanie ZG PZK na Sprawozdawczo Wyborcz Walny Zjazd Delegatów Warszawa 1969.
- 91) Tamże, s. 10.
- 92) Tamże, s. 16.
- 93) Biuletyn, s. 16.
- 93) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1970 nr 1 — 2.
- 94) Regaty slalomistów w Zwickau. „Przegląd Sportowy” 1971 nr 52, s. 2.
- 95) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1971 nr 10 — 12.
- 96) Tamże.
- 97) A. G. Groźne ostrzeżenie przed Olimpiadą. „Przegląd Sportowy” 1971 nr 111, s. 5.
- 98) Biuletyn PZK „Kajak i my” 1971 nr 10 — 12.
- 99) Biuletyn PZK „Kajakarstwo” 1972 nr 3 — 4.
- 100) Z. Wójtowicz, Slalomści mierzą wysoko. „Przegląd Sportowy” 1973 nr 79, s. 2.
- 101) W. Korycki, Slalomści zdali egzamin przed M. Świata. „Sport” 1973 nr 106, s. 2.
- 102) Ergebnisliste Internationale Kanu Slalom. Muota 1975.
- 103) Z. Wójtowicz, Pierwszy start „Górali” w nowej konkurencji. „Przegląd Sportowy” 1977 — 04 — 18.
- 104) Z. Wójtowicz, Udany come back Marii Ćwiertniewicz. „Przegląd Sportowy” 1977-05-1.
- 105) Z agencyjnego serwisu. „Tempo” 1978 — 05 — 09.
- 106) Z. Wójtowicz, Sukces „Górali” w Merano. „Przegląd Sportowy” 1976 — 06 — 04.
- 107) Dobry występ slalomistów w RFN. „Przegląd Sportowy” 1979 — 09 — 06.
- 108) Z agencyjnego serwisu. „Tempo” 1980 — 06 — 12.
- 109) Na sportowych arenach. „Przegląd Sportowy” 1980 — 05 — 12.
- 110) Z. Wójtowicz, „Górale” zadowoleni. „Przegląd Sportowy” 1980 — 09 — 01.
- 111) Zwycięstwa polskich kajakarzy górskich. „Sport” 1981 — 06 — 11.
- 112) Pięć razy pierwszy. „Przegląd Sportowy” 1982 — 05 — 10.
- 113) „Górale” niegorni. „Przegląd Sportowy” 1983 — 06 — 03.
- 114) J.K., Dublet państw w Czerwonym Klasztorze. „Przegląd Sportowy” 1984 — 09 — 07.
- 115) Results Mid America Slalom Series 1985. South Bend 1985.
- 116) K.A., Trójmecz slalomistów Polska-CSRS. „Kajakarstwo” 1972.
- 117) Zapowiedź regat centralnych kajakarstwa górskiego. Szczawnica 1976.
- 118) Ergebnisliste VIII Europacbe Kanu Slalom. Spittal 1985.
- 119) Z. Wójtowicz, Trudne zadania slalomistów. „Przegląd Sportowy” 1978 nr 18, s. 2.
- 120) Z. Wójtowicz, Górą „Górale”. „Przegląd Sportowy” 1976 nr 160, s. 2.

The Development of Mountain Canoeing in Polish People's Republic (1965 — 1985)

Summary

The years of 1971 — 79 were a breakthrough period in the development of mountain canoeing in Poland, when Polish slalom canoeists stormed the ranks of the world's best canoeists. A sample of their possibilities was shown by the canoeists of the Polish National Team during the twentieth Olympic Games of 1972 in Munich. Our mountain canoeing attained the greatest achievements during the World Championships in Muota in 1973, Skopje on 1975, and Jonguiere in 1979. The medals and titles won during the World Championships attest to Polish sportsmen's strict membership in the ranks of the world's best canoeists and they show that Polish mountain canoeing still deserves the attention of the Sports Authorities despite the loss of its Olympic status. Mountain canoeing achieved its high organizational and sporting level thanks to the solid elementary work of M.A. Antoni Kurz — the excoach of the Olympic National Team, Antoni Bazarniak's — the late President of Polish Canoeing Union — Commitment in the cause of the „mountaineers”, Edward Średnicki — the Secretary General of Polish Canoeing Union of long standing, and the army of anonymous activists' commitment to this of sport.

The geography of our canoeing changed so much due to the appearance of such clubs as: AZS — AWF of Wrocław, „Włókniarz” — Leśna and „Gerlach” — Drzewica that one can just as well talk about wild-water canoeing and not about mountain canoeing as it has been the case so far. The further auspicious development of wild-water canoeing in Poland, despite the looming crisis in recent years, is conditioned by the continuous improvement of organizational and training policy, and attention of the central sports Authorities. A possibility of such attention may be offered by another return of slalom racing to the Olympic arenas during the Olympic Games of 1992 in Barcelone.

Развитие горного байдарочного спорта в Народной польше (1965 — 1985)

Резюме

Переломным периодом в развитии горного байдарочного спорта в Народной польше были годы 1971 — 1973, когда польские слаломисты решительно прорвались в мировую элиту. Свои возможности показали наши спортсмены на XX-ых Олимпийских играх в Мюнхене в 1972-ом году. Самых высоких успехов добился наш горный байдарочный спорт на Чемпионате мира в Муота в 1973-ем году, в Скопье в 1975-ом году и в 1979-ом году. Медали и звания чемпионов завоеванные на Чемпионатах мира подтверждают принадлежность польских спортсменов к лучшим в мире и показывают, что польский горный байдарочный спорт всё ещё заслуживает широкой заботы спортивных властей, несмотря на то, что этот спорт потерял статус олимпийского вида спорта. Высокий организационный и спортивный уровень польский горный байдарочный спорт имеет благодаря хорошей работе с самых основ бывшего тренера олимпийской сборной магистра Антоного курча и активности в делах „горцев” Покойного председателя польского союза байдарочного спорта Антоного Базаняка и долголетнего генерального секретаря этой же организации Здварда Середняцкого вместе с множеством анонимных отдавших этому виду спорта деятелей.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

Z BADAŃ NAD POSTAWĄ PEDAGOGICZNĄ TRENERA SPORTOWEGO

Wacław Srokosz, Zbigniew Mazur, Bogusław Zagórski¹⁾

Wstęp

Współczesny sport przeżywa poważny kryzys, który najkrócej można określić mianem dehumanizacji. Przejawia się ona m. in. w nieliczeniu się ze zdrowiem zawodnika — stawianiu bardzo wysokich wymagań na treningu, stosowaniu dopingu pod różną postacią i poważnym uwikłaniu go w politykę.

Szlachetne hasła: „sport to zdrowie”, „sport — wychowaniem”, oddające podstawowe cele sportu, dziś nie zawsze przystają już do sportu młodzieżowego, gdyż intensywny trening uzdolnionych dzieci jest „normalną praktyką” w coraz większej gamie dyscyplin sportu.

Racjonalizacja treningu, bazująca na osiągnięciach nauki także doprowadziła do nadużyć w tym zakresie.

Wymienione zjawiska, bezpośrednio związane z procesem treningu i przygotowaniem zawodnika do udziału w zawodach, prowadzą często do wypaczeń w zachowaniu się widzów sportowych, dla których liczy się tylko sukces „swoich”²⁾.

Dlaczego tak się dzieje? Czy tak musi być? Czy nie można temu zapobiec? Oto pytania, które pojawiają się z całą ostrością zwłaszcza wtedy, kiedy poważnej imprezie towarzyszą zjawiska szokujące w swoim wyrazie i brzemiennie w skutkach, a które telewizja przybliża całemu światu.

Zwolennicy tezy, że sport może być cennym środkiem w wychowaniu, zwłaszcza dzieci i młodzieży, przedstawiają szczegółowe wartości w nim tkwiące, które można wykorzystać dla kształtowania plastycznej jeszcze osobowości młodocianego zawodnika, zaś u bardziej dojrzałego — wzmacniać pozytywne przejawy w jego postawie społeczno-moralnej. Przede wszystkim podkreśla się rolę sportu jako środka w kształtowaniu świadomej dyscypliny. Najpełniejszą analizę tych możliwości przedstawił Wołoszyn (1970), a empirycznie potwierdził to Szupik (1966). Inni teoretycy i praktycy sportu (Stawiarski 1965, Pętek 1970) wykazali, że klub sportowy może być autentycznym środkiem wychowawczym. Potwierdza to i dzisiejsza praktyka.

¹⁾ Katedra Pedagogiki i Psychologii AWF w Krakowie

²⁾ Katedra Teorii i Metodyki Gier Sportowych AWF w Krakowie

Zwolennicy tezy głoszącej możliwości wychowawczego oddziaływania przez sort podkreślają jednocześnie rolę trenera jako głównego organizatora i realizatora tego zadania. Wskazują jednocześnie, że tylko trener rozumiejący te sprawy i świadomie dążący do uczynienia procesu treningu procesem wychowania może uzyskać takie efekty (Molak 1970). Niektórzy proponują opracowanie modelu wychowania i kodeksu pedagogicznego trenera (Wołoszyn 1969), aby w ten sposób podkreślić doniosłość problemu i wyczulić trenera na jego rolę społeczną.

Dehumanizacja współczesnego sportu, jako jego „choroba”, dostrzegana jest przez działaczy międzynarodowego ruchu sportowego. Podejmowali oni i podejmują różne działania zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Do takich działań można zaliczyć m.in. uchwalenie Manifestu sportowego (Maheu, Noel-Baker 1966)²⁾, ustanowienie nagrody „Fair-Play” (Wohl 1965), wprowadzenie obowiązkowej kontroli antydingowej podczas zawodów międzynarodowych, uchwalenie Deklaracji w sprawie etyki lekarzy szczebla sportowego³⁾, apel o stworzenie wspólnego frontu w obronie etyki sportowej (Borota 1976)⁴⁾. Do podobnych działań na gruncie rodzimym można zaliczyć: wprowadzenie „Ligi stadionów” („Pucharu kibica”), plebiscytu na „Trenera roku”, wprowadzenie Karty praw i obowiązków zawodnika⁵⁾.

Przedstawione powyżej działania — próby i inicjatywy obrony etyki sportowej, jak dotąd, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów — nie ograniczały w sposób istotny rozmiarów tego zjawiska⁶⁾, a stwierdza się nawet, że opanowuje ono środowisko niższego szczebla wyczynu. W tych warunkach Komisja Fair Play przy Polskim Komitecie Olimpijskim wyszła z inicjatywą opracowania projektu Kodeksu etycznego trenera⁷⁾, który można uważać za oficjalne podkreślenie rangi trenera w pracy klubu i jego współodpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Opublikowanie projektu Kodeksu miało zachęcić zainteresowane środowisko do dyskusji nad nim i nad poruszonymi problemami. Redakcja Sportu Wyczynowego zaprosiła do dyskusji nad projektem grono kompetentnych osób. Oni też wyrazili swoje opinie w tej sprawie⁸⁾. A jak odebrało go szersze grono trenerów? To pytanie, a także zamiar poznania postawy pedagogicznej trenerów, z którymi autorzy mieli kontakt, a którzy w swoich środowiskach uważani są za wyróżniających się w pracy, zachęcało do przeprowadzenia sondażu w powyższej sprawie.

Celem omawianych badań uczyniono: 1. poznanie postawy pedagogicznej trenerów i instruktorów sportu w dwóch popularnych dyscyplinach — piłce nożnej i piłce siatkowej, 2. określenie na ile projekt Kodeksu, opublikowany wcześniej w powszechnie dostępnych czasopiśmie specjalistycznych — Sporcie Wyczynowym i Kulturze Fizycznej, znany jest badanym, 3. jak oceniają oni sam zamiar wprowadzenia takiego dokumentu?

Chcąc uzyskać pełniejszy obraz sytuacji badania przeprowadzono również wśród studentów IV roku studiów stacjonarnych kierunku trenerskiego AWF w Krakowie, którzy kończą formalne przygotowanie się do roli trenera, a którym sprawy te nie mogą być obce.

Dobór respondentów podyktowany był tym, że: 1. trenerzy piłki nożnej reprezentują najpopularniejszą dyscyplinę sportu (którą często utożsamia się ze sportem w ogóle, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach), 2. piłkarze uzyskują największe zarobki, 3. tu dochodzi do częstszych niż w innych dyscyplinach przypadków łamania etyki sportowej, a działacze wykazują stosunkowo największą tolerancję wobec zawodników, 4. wśród trenerów piłki siatkowej duży odsetek stanowią czynni nauczyciele, którzy problemy etyczno-wychowawcze winni w pełni rozumieć, 5. wśród trenerów piłki siatkowej była duża grupa odbywających poddyplomowe studia trenerskie, 6. studentów potraktowano jako „grupę porównawczą”, gdyż nie są oni jeszcze trenerami lecz zawodnikami, doświadczają w praktyce skutków określonych postaw ich trenerów, a teoretycznie zdobywają szerokie uzasadnienie potrzeby wysokiej etyki trenera.

Przez postawę pedagogiczną trenera przyjęto rozumieć, bazując na definicji tego terminu proponowanej przez Nowaka (1973, s. 23), wiedzę i przekonania, emocje i oceny oraz przejawiane w działaniu praktycznym zachowania trenera, wyrażające się w podejściu do pracy i do zawodnika oraz do tych zjawisk, które łączą się z procesem treningu.

Mając świadomość nierealności poznania faktycznych zachowań trenerów, ograniczono się — podobnie jak czynią to socjologowie (Marody 1976, Nowak 1973) — do poznania

werbalnych zachowań, czyli deklaracji zachowań w ankiecie. Deklarowane w ankiecie stanowiska wobec poruszanych spraw traktuje się jako werbalne wskaźniki przejawianych postaw.

Organizacja i metoda badań. Charakterystyka badanych.

Badania przeprowadzono w grudniu 1986 roku, obejmując 190 osób. Wśród badanych było 162 mężczyzn i 28 kobiet. Na co dzień są oni instruktorami i trenerami, a 38, w tym 13 kobiet — studentami AWF w Krakowie.

Uwzględniając specjalizację sportową, skład badanych przedstawia się następująco: 56 instruktorów i trenerów piłki nożnej, którzy uczestniczyli w kursokonferencji metodycznej w Limanowej (przedstawiciele OZPN w Krakowie i Nowym Sączu), 96 osób to instruktorzy i trenerzy piłki siatkowej, z których 51 osób było słuchaczami podyplomowych studiów trenerskich (w tej liczbie 15 kobiet) w AWF w Krakowie. Studenci, poza trzema wioślarzami, reprezentują obie gry sportowe.

Respondenci, poza grupą studentów i 12 czynnych jeszcze zawodników, posiadających już kwalifikacje instruktorskie, mają dość bogate doświadczenie w pracy trenerskiej. Do trzech lat pracuje w tym charakterze 31 osób, do 10 lat 64. Staż pracy 36 osób jest dłuższy, sięga nawet do 38 lat.

Większość badanych ma za sobą przeszłość zawodniczą w drużynach trzecio —, drugo — i pierwszoligowych, a kilka osób było członkami kadry narodowej.

Pracują w klubach dużych i małych oraz w klubach szkolnych, opiekując się zespołami III ligi, rzadziej drużynami klas wyższych. Respondenci nauczyciele opiekują się zespołami szkolnymi. Dla 123 osób praca trenerska jest dodatkową, tylko dla 29 — zasadniczą.

Zdecydowana większość badanych to absolwenci wyższych uczelni, w tym uczelni WF 99 osób. Dyplom maturalny posiada 36 osób.

W badaniach zastosowano anonimową ankietę opracowaną przez autorów, którzy kilka pisań zaczerpnęli od Lachowicza⁹⁾, badacza postawy pedagogicznej polskich trenerów lat sześćdziesiątych.

Wyniki badań

Ankieta obejmowała dwa zagadnienia. Pierwszym jest szeroko rozumiana postawa pedagogiczna trenera¹⁰⁾, określona jako odniesienie się do różnych sytuacji z codziennej praktyki, jak również do zagadnień bardziej ogólnych, oddających etykę trenera. Drugie zagadnienie to stosunek badanych do projektu Kodeksu etycznego trenera.

Postawa pedagogiczna trenerów w ich własnych opiniach

Pełnienie określonej roli społecznej determinuje m.in. jej prestiż społeczny, uzyskiwana satysfakcja oraz motywy jej podjęcia. Jakimi motywami kierowali się respondenci podejmując pracę trenerską? Główną rolę — według danych ankiety — odegrały zainteresowania i zamiłowania do wybranej dyscypliny sportu. Wszystkie trzy grupy respondentów postawiły ten motyw na pierwszym miejscu i — jak się okazuje — od 52 do 70 procent kierowało się tymi względami. Równie ważnym motywem tej decyzji były skłonności pedagogiczne, wyrażone chęcią szkolenia młodzieży oraz przekazywania jej umiejętności i wiedzy z danej dyscypliny sportu.

W jakim stopniu wykonywana praca satysfakcjonuje badanych? Niemal 70% ankietowanych jest zadowolonych ze swojej pracy (w tym 11% bardzo zadowolonych). Mniejszy stopień satysfakcji notuje około 28%. Tylko nieliczni nie są zadowoleni ze swojej pracy. Studenci okazali się grupą, która w największym stopniu wyraża oceny skrajne.

Społeczna rola trenera — to rola pedagoga, czyli nauczyciela i wychowawcy sportowca, zwłaszcza młodego. Jego poziom etyczny (postawa moralna), przejawiający się głównie w stosunku do pracy i do zawodnika ma istotne znaczenie¹¹⁾. Spytano badanych jakie znaczenie — ich zdaniem — ma postawa etyczna trenera? Z tabeli I widać, że bezwzględna większość

ankietowanych docenia rolę postawy etycznej trenera, ale prawie 62% wyraziło to lakonicznie: bardzo duże i duże. Najbardziej dojrzałe pedagogicznie stanowisko zajęli studenci, wykazując pełne zrozumienie problemu. Trenerzy piłki nożnej częściej niż trenerzy piłki siatkowej zawężają znaczenie postawy etycznej szkoleniowca do pracy z młodzieżą.

Tabela I — Table I

Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jakie znaczenie — zdaniem Pana/i — ma postawa etyczna (moralna) trenera?

The comparison of answers to the question: What importance, in your view, has the ethical and moral attitude of the coach got?

| L.p. | Odpowiedzi | Trenerzy piłki siatkowej | | Trenerzy piłki nożnej | | Studenci | | Ogółem | |
|-------|---|-----------------------------|------|--------------------------|------|----------|------|--------|------|
| | | Liczba | % | Liczba | % | Liczba | % | Liczba | % |
| 1 | Bardzo duże | 32 | 33,3 | 19 | 33,9 | 7 | 18,4 | 58 | 30,5 |
| 2 | Duże (istotne) | 37 | 38,5 | 17 | 30,4 | 5 | 13,2 | 59 | 31,1 |
| 3 | Jest wzorem do naśladowania | 15 | 15,7 | 6 | 10,7 | 18 | 47,4 | 39 | 20,5 |
| 4 | Jest autorytetem | 8 | 8,3 | 7 | 12,5 | 3 | 7,8 | 18 | 9,5 |
| 5 | Ma znaczenie w kształtowaniu osobowości | 2 | 2,1 | 2 | 3,6 | 5 | 13,2 | 9 | 4,7 |
| 6 | Ma wpływ tylko na młodzież | 2 | 2,1 | 5 | 8,9 | — | — | 7 | 3,7 |
| Razem | | 96 | 100 | 56 | 100 | 38 | 100 | 190 | 100 |

Skrystalizowana i konsekwentna postawa etyczna ułatwia człowiekowi rozwiązywanie wielu problemów własnych, co nie oznacza, że ułatwia mu życie, przeciwnie, następuje wielu kłopotów. Praca trenera nie jest wolna od dylematów etycznych. Stąd pytano jaki jest związek postawy etycznej trenera z jego pracą. Prawie 90% badanych jednoznacznie stwierdza, że wzorowa postawa etyczna pomaga trenerowi w jego pracy. Pojedyncze osoby były zdania, że taka postawa ma zróżnicowany wpływ na pracę trenera — pomaga i przeszkadza mu, bądź też nie dostrzegały tu żadnego związku.

Wychowywać przez sport — jak podkreślają to znawcy przedmiotu (Molak 1970, Wołoszyn 1969, 1970, 1986, 1987, Żukowska 1975) — mogą tylko ci trenerzy, którzy są świadomi takich możliwości oraz chęć i potrafią je właściwie spożytkować¹²). Trening i start w zawodach dostarczają wielu okazji do tego typu działań. Szczególnie sprzyja temu obóz szkoleniowy. Jaki pogląd w tej sprawie reprezentują ankietowani? 80% respondentów dostrzega możliwości oddziaływania wychowawczego przez sport. Może nieco dziwić opinia, że sport demoralizuje, którą wyraża około 13%. Pojedyncze osoby uważają, że sport działa „obojętnie”, bądź „inaczej”.

Ustosunkowując się do pytania: Od czego zależy, że przez sport się wychowuje lub demoralizuje zawodnika? — badani wskazywali 9 czynników, wśród których bezwzględnie pierwsze miejsce przypisywano trenerowi¹³). Respondenci pracujący wskazywali na drugiej pozycji atmosferę i warunki szkolenia, na dalszych zaś zaangażowanie działaczy, poziom sportowy sekcji i jej sytuację finansową. Studenci na drugim miejscu wymienili postawę zawodników, a wspólnie z trenerami piłki nożnej podkreślali rolę wychowania domowego w tym zakresie.

Jednym z warunków prawidłowej pracy trenera jest właściwe ułożenie sobie stosunków z podopiecznymi. Poglądy trenerów, a także i praktyka w tym względzie są różne¹⁴⁾. Badanym przedłożono siedem wariantów rozwiązań tej kwestii, prosząc o oznaczenie numerem 1 najbardziej właściwego i w kolejności tych, które uważają za mniej właściwe, ale do przyjęcia (dopuszczalne). Tabela II informuje, że respondenci dali priorytet takiemu układowi stosunków z zawodnikami, w których jest on „Przyjacielem i doradcą” oraz uznali za mniej właściwy model tych stosunków charakteryzujący postawę trenera formułą „bez żadnych wymagań — tylko doradzanie”.

Tabela II — Table II

Stopień popularności wśród respondentów wymienionych typów stosunków trenera z zawodnikami

Popularity of the mentioned types of relationships between the coach and the players in the opinion of the respondents

| L.p. | Typ stosunków trenera z zawodnikami | Trenerzy piłki siatkowej | | Trenerzy piłki nożnej | | Studenci | | Ogółem | |
|------|--|--------------------------|-------|-----------------------|-------|----------------|-------|----------------|-------|
| | | Liczba punktów | Ranga | Liczba punktów | Ranga | Liczba punktów | Ranga | Liczba punktów | Ranga |
| 1 | Bez żadnych wymagań, tylko doradztwo | 91 | 7 | 42 | 7 | 32 | 7 | 165 | 7 |
| 2 | Dopuszczalne pewne spoufalenie na treningu | 193 | 6 | 77 | 6 | 104 | 4 | 374 | 6 |
| 3 | Na treningu stosunki koleżeńskie, poza-tylko znajomość | 210 | 4 | 130 | 4,5 | 101 | 5 | 441 | 5 |
| 4 | Zawsze jak przełożony do podwładnych | 207 | 5 | 175 | 2 | 92 | 6 | 474 | 4 |
| 5 | Bez sztucznego dystansu | 406 | 2 | 145 | 3 | 121 | 3 | 672 | 2 |
| 6 | Stosunki koleżeńskie na treningu i poza nim | 234 | 3 | 130 | 4,5 | 124 | 2 | 488 | 3 |
| 7 | Trener przyjacielem i doradcą | 512 | 1 | 331 | 1 | 203 | 1 | 1046 | 1 |

Predyspozycje indywidualne zawodników powodują, że w tych samych warunkach osiąga ją oni różnicowany poziom mistrzostwa sportowego. Fakt ów ma szczególnie znaczenie w pracy trenera zespołowych gier sportowych, który często ma zbudować drużynę z zawodników o dość znacznych różnicach umiejętności. Jak trener winien traktować najlepszego zawodnika na treningu — zdaniem badanych. Najpopularniejszy był pogląd, że wybijającego się zawodnika należy traktować na równi z innymi. Taką opinię wyraziło ponad 60% ankietowanych. Inne podejście do takiego zawodnika, np. wyróżnianie go, traktowanie jako demonstranta ćwiczeń, stawianie mu wyższych wymagań proponowali tylko nieliczni.

Ustalenie składu zespołu na zawody jest zabiegiem o dużym znaczeniu dla trenera i dla zawodników. Wymaga ono autorytetu od trenera, ale i sprzyja jego budowaniu. Pytano badanych, jakimi kryteriami kierują się wtedy? Wymieniono 17 różnych warunków uwzględnianych w praktyce (odpowiadającym nie ograniczono liczby kryteriów, lecz proszono o

porangowanie wymienionych). Najczęściej podawano poziom sportowy zawodnika, przydatność do zespołu i aktualną formę. Tu panowała zgodność badanych. Inne kryteria, np. frekwencja na treningach, sumiennosc na zajęciach, umiejętności taktyczne itd. stawiano na dalszych miejscach. Studenci i trenerzy piłki siatkowej wysoką rangę przypisywali zdrowiu zawodnika i jego postawie moralnej — rozumianej szerzej niż zachowanie się zawodnika na treningach.

Popularność imprez sportowych, przybliżenie ich szerokiej rzeszy odbiorców przez telewizję, wymagają od sędziów energicznego, ale zgodnego z przepisami zwalczania przejawów niesportowego zachowania się zawodnika. Także i trener winien taki fakt wykorzystać w dalszej pracy z zespołem. Jak badani ustosunkują się do zawodnika, który dopuścił się niesubordynacji wobec sędziego? Tabela III pokazuje, że z zaproponowanych pięciu wariantów zachowania się trenera wobec takiego zawodnika, badani zdecydowanie najczęściej akcentowali typ „wyjaśniam błąd i pouczam, jak należało wtedy postąpić”, co należy ocenić jako prawidłowe postępowanie.

Tabela III — Table III

Stosunek badanych do wymienionych typów reakcji trenera na niesubordynację zawodnika wobec sędziego

The respondents' attitude to the types of the coaches reactions to the players misbehaviour towards the referee

| L.p. | Typ zachowania się trenera | Trenerzy piłki siatkowej | | Trenerzy piłki nożnej | | Studenci | | Ogółem | |
|---------------|---|--------------------------|-------|-----------------------|-------|----------|-------|--------|-------|
| | | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga |
| 1 | Wyjaśniam i pouczam, jak powinien się zachować w takich okolicznościach | 75 | 1 | 41 | 1 | 26 | 1 | 142 | 1 |
| 2 | Karzę po zawodach wobec zespołu | 20 | 2 | 18 | 2 | 15 | 2 | 53 | 2 |
| 3 | Karzę po zawodach na osobności | 7 | 3 | 4 | 3 | 2 | 3 | 13 | 3 |
| 4 | Pomijam to, bo sędzia wymierzył mi stosowną karę | 4 | 4 | — | — | 1 | 4,5 | 5 | 4,5 |
| 5 | Postępuję inaczej | 2 | 5 | 2 | 4 | 1 | 4,5 | 5 | 4,5 |
| Liczba głosów | | 108 | — | 65 | — | 45 | — | 218 | — |

Jednym z warunków stworzenia i utrzymania dobrej atmosfery w zespole jest nie tylko właściwe ułożenie sobie przez trenera stosunków z zawodnikami na boisku i poza nim, ale i taktowne interesowanie się ich sprawami. Co o tym sądzą badani? Prawie 90% uważa, że jest to stan pożądany, pozostali zaś wyrażają pogląd, że trener winien służyć radą i pomocą zawodnikowi.

Praktyka dowodzi, że trudność w zwalczaniu wypaczeń w sporcie tkwi m. in. w tym, że sami trenerzy są ich współtwórcami. Dla poznania opinii badanych na ten temat uwzględniono w ankiecie pytanie: Jaki jest Pana/ś stosunek do poglądu: „Trenerzy są współodpowiedzialni na tzw. negatywne zjawiska współczesnego sportu, np. brutalność, dążenie do sukcesu za wszelką cenę, doping itp.” Tabela IV informuje, że zdecydowana większość wypowiadających się, bo 70% tylko częściowo podziela taki pogląd, przy 18 akceptujących takie stanowisko i 10 sprzeciwiających się temu.

Stosunek badanych do tezy: Trenerzy są współodpowiedzialni na tzw. negatywne zjawiska we współczesnym sporcie

The respondents' attitude on whether the coaches are jointly responsible for so called „phenomena” in contemporary sport

| L.p. | Stanowisko badanych | Trenerzy piłki siatkowej | | Trenerzy piłki nożnej | | Studenci | | Ogółem | |
|------|------------------------------|-----------------------------|-------|--------------------------|-------|----------|-------|--------|-------|
| | | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga | Liczba | Ranga |
| 1 | Zdecydowanie zgadzam się | 9 | 2,5 | 2 | 5 | 3 | 3 | 14 | 3,5 |
| 2 | Zgadzam się | 9 | 2,5 | 3 | 3,5 | 8 | 2 | 20 | 2 |
| 3 | Zgadzam się w pewnym stopniu | 66 | 1 | 43 | 1 | 24 | 1 | 133 | 1 |
| 4 | Nie zgadzam się | 8 | 4 | 4 | 2 | 2 | 4 | 14 | 3,5 |
| 5 | Zdecydowanie nie zgadzam się | 3 | 5 | 3 | 3,5 | — | — | 6 | 5 |
| 6 | Mam inne zdanie | 1 | 6 | 1 | 6 | — | — | 2 | 6 |
| 7 | Brak odpowiedzi | — | — | — | — | 1 | 5 | 1 | 7 |

Niektórzy trenerzy uczą swoich zawodników omijania przepisów i regulaminów, co jest sprzeczne z duchem sportu i z etyką pedagoga. Jak badani oceniają trenera, który uczy swoich podopiecznych omijania przepisów gry i regulaminów zawodów? Zdecydowana większość — 80% — uważa takie postępowanie za niewłaściwe, wypaczające ideę sportu, 17 uświadliwia je w pewnych okolicznościach, a próbuje je tylko trzech trenerów piłki siatkowej, tłumacząc to stronniczością sędziów i funkcjonowaniem „układów”.

Mistrzostwo pedagogiczne zdobywa się nie tylko przez formalne przygotowanie zawodowe, ale i przez świadomą pracę nad sobą, nad doskonaleniem „własnego warsztatu”. To właśnie leży u podstaw organizowania kursokonferencji metodycznych, weryfikacji posiadanych kwalifikacji itp. Zorganizowane działania w tym zakresie mają motywować i ukierunkowywać samodzielną i systematyczną pracę nad sobą każdego trenera. Jakie oczekiwania wiążą nasi respondenci z kursokonferencjami metodycznymi i podyplomowymi studiami trenerskimi? Oczekiwania badanych można by sprowadzić do poszerzenia wiedzy specjalistycznej i umiejętności metodycznych oraz zwiększenia zasobu ćwiczeń specjalistycznych (uzyskania materiałów pomocniczych).

Współpraca trenerów, nawet ta nieformalna, jest okazją do wymiany doświadczeń, może zachęcać do refleksji nad własną pracą i w ten sposób sprzyjać podnoszeniu kwalifikacji. Jak badani oceniają współpracę trenerów w swojej dyscyplinie sportu? Trenerzy najczęściej wyrażali pogląd, że współpraca między nimi układa się dobrze (44%), ale dla dalszych 38% jest ona słaba. Studenci oceniali tę sytuację odwrotnie — dla 58% współpraca między trenerami jest słaba, zaś 29% obecny jej poziom uważa za zadawalający. Nieliczni (6%) ocenili współpracę między trenerami jako bardzo dobrą i niewiele większy odsetek badanych nie mógł się takowej dopatrzeć.

Stosunek badanych do projektu Kodeksu etycznego trenera i statusu trenera polskiego

Opublikowana dyskusja nad projektem Kodeksu etycznego trenera, której kierunek wyznaczały pytania sformułowane przez Redakcję Sportu Wychowawczego wskazuje, że sam pomysł opracowania takiego dokumentu jest akceptowany przez wypowiedzających się.

Dyskutanci wskazywali, że najpierw należałoby prawnie uregulować status trenera a dopiero później uzupełniać do Kodeksem, gdyż kolejność odwrotna ma mniejsze szanse powodzenia. Podkreślono także dyskusyjność niektórych sformułowań w projekcie dokumentu, proponując własne.

Jakim echem odbił się ten dokument w środowisku trenerskim? Jak przyjęli go studenci AWF — przyszli trenerzy? Co sądzą respondenci o sytuacji społeczno-zawodowej trenera w Polsce? Co proponują dla poprawy istniejącej sytuacji? Tylko siedem osób ocenia obecną sytuację polskiego trenera jako dobrą, unormowaną i wskazującą na wysoki prestiż. Pozostali badani — 183 osoby — nie są zadowoleni z obecnej sytuacji trenera. Wielu wypowiadających się podkreślało, że jest ona nieuregulowana — brak statusu zawodowego trenera, uznano ją za nie najlepszą, a nawet za złą. Wskazywano też, że trener jest uzależniony od działaczy, że jego praca jest niepewna. Dla poprawy istniejącej sytuacji trenerzy piłki siatkowej wysunęli 17 propozycji, trenerzy piłki nożnej — 11, a studenci 9. Najczęściej postulowano uznanie tej formy zatrudnienia jako zawód, wprowadzenie statusu prawnego trenera i traktowanie go na równi z innymi zawodami, podwyższenie stawek uposażeniowych¹⁵⁾. Nieliczne propozycje dotyczyły zmian w organizacji pracy klubu — wprowadzenie klubów jednosekcyjnych, zmian w sposobach oceny pracy trenera, odciążenia go od obowiązków pozaszkoleniowych, otoczenia opieką początkujących w zawodzie, wreszcie proponowano utworzenie organizacji zawodowej trenerów. 12% respondentów nie miało „recepty” na poprawę sytuacji trenera w Polsce.

Projekt Kodeksu opracowano z myślą o przyjściu trenerowi z pomocą w jego pracy¹⁶⁾, zwłaszcza w tych momentach, kiedy — z różnych przyczyn — przychodzi mu działać nawet wbrew sobie i przeciw zdrowiu zawodnika, chociaż z myślą o jego wyniku — sukcesie. Jak badani oceniają zamiar wprowadzenia Kodeksu etycznego trenera? 80% respondentów uważa ów zamiar za trafny, twierdząc że dokument taki jest potrzebny. 9% ocenia go za zbędny, a pozostali nie mieli sprecyzowanego zdania w tej sprawie.

Jak badani oceniają przedstawioną wersję projektu Kodeksu? 55% przyznało, że nie zna tego dokumentu, a dalszych 18 nie udzieliło odpowiedzi. 12,5 oceniło go pozytywnie, a 4,2 negatywnie. Pozostali wypowiadający się nie mieli zdania w tej sprawie. Budzi pewne zdziwienie, że co trzeci student nie udzielił odpowiedzi na to pytanie.

Uwagi końcowe

Oceniając zaprezentowane stanowiska badanych wobec poruszonych problemów pedagogiczno-etycznych pracy trenera można stwierdzić, że zdecydowana większość respondentów przejawia prawidłową postawę pedagogiczną. Ocena dotyczy postaw werbalnych, deklarowanych w ankiecie. Fakt ten może cieszyć, ale nie oznacza to jeszcze, że praktyka tych osób zgodna jest z deklaracjami wyrażonymi w ankiecie. Nieliczni otwarcie deklarują świadome łamanie zasad etyki, gdyż — ich zdaniem — zmusza do tego „panoszące się zło w sporcie”, któremu nie zamierzają się przeciwstawiać pojedynczo. Oni po prostu godzą się z istniejącymi wypaczeniami i dostosowują się do tej sytuacji.

Zadawalające wyniki może uzyskać tylko trener, który doskonalą swój „warsztat pracy”, który w nowych rozwiązaniach organizacyjno-metodycznych szuka dróg podwyższenia efektywności treningu, który — mówiąc językiem Rutkowiak (1982) — zachowuje się godnie, a nie ucieka się do stosowania środków niedozwolonych. Jakie warunki należy spełniać, by być dobrym trenerem — pytano badanych. Zgodnie orzekli, że w pierwszym rzędzie należy posiadać wysokie kwalifikacje, rzetelnie pracować oraz stawiać wysokie wymagania i być konsekwentnym w ich realizacji. Dopiero dwunastą rangę uzyskał warunek doskonalenia swoich kwalifikacji, przy wysokiej ocenie postawy moralnej (czwarta ranga).

Przytoczone opinie wskazują, że badani rozumieją istotę problemu, dostrzegają nieprawidłowości znamionujące nasz sport wyczynowy, a jednocześnie „bronią się” przed wprowadzeniem Kodeksu etycznego, który — jak to wynika zarówno z opublikowanej dyskusji nad projektem jak i z rozmów z zainteresowanymi, a także z wypowiedzi ankietowanych — miałby ograniczyć ich działania¹⁷⁾.

Dziwi fakt, że prawie 80% badanych nie znalazło projektu Kodeksu, mimo że był on opublikowany dwa lata wcześniej. Fakt ten nie tylko nie najlepiej świadczy o zainteresowaniach badanych tą problematyką, ale i o korzystaniu przez badanych z piśmiennictwa specjalistycznego — do nich adresowanego.

Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje, iż zajmują oni identyczne stanowiska wobec większości poruszonych w ankiecie problemów pedagogiczno-etycznych pracy trenera. Różnica zdań zaznaczyła się w ustosunkowaniu się do czterech zagadnień:

1. Studenci zdecydowanie częściej niż trenerzy podkreślają rolę postawy etycznej szkoleniowca;

2. Studenci zdają się preferować demokratyczną postawę trenera w stosunkach z zawodnikami, podczas gdy trenerzy (zwłaszcza trenerzy piłki nożnej) skłaniają się ku tendencjom autokratycznym;

3. Studenci zdecydowanie częściej niż trenerzy widzą współodpowiedzialność szkoleniowca za negatywne zjawiska współczesnego sportu;

4. Studenci oceniają współpracę między trenerami jako słabą i znacznie rzadziej jako dobrą, podczas gdy obie grupy trenerów wyrażają opinię przeciwną.

Niereprezentatywność próby oraz zastosowana metoda badań nie upoważniają do uogólnień przedstawionych wyników, ale potwierdzają potrzebę pełniejszej analizy sytuacji społecznej w sporcie wyczynowym, w tym i w odniesieniu do sytuacji trenera.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że w ramach kursów instruktorów sportu należy bezwzględnie położyć większy akcent na problemy pedagogiczno-etyczne pracy trenera, jak również zaostrzyć kryteria doboru kandydatów na instruktorów, w jeszcze większym stopniu eksponując ich postawę etyczną. Można żywić nadzieję, że powołane w 1988 roku Stowarzyszenie Trenerów Polskich spełni oczekiwania środowiska i podejmie także próby uzdrowienia sportu polskiego¹⁸⁾.

PRZYPISY

- 1) Problemy te nie są nowe. Pisał o nich m.in. Kaczmarowski (1975) Kapuściński (1978). Gruntowną analizę negatywnych zjawisk towarzyszących sportowi wyczynowemu przedstawili m. in. Vinnai (1970) oraz Stemme i Harder (1974). Kilka lat później opinię publiczną zbulwersowały informacje o sposobie zdobycia mistrzostw świata w piłce nożnej przez drużynę Argentyny w 1978 roku, czy jeszcze późniejsze wydarzenia na stadionie Haysel w Brukseli przed meczem o Puchar Europy Mistrzów Klubowych „Liverpool” — „Juventus”. Igrzyska Olimpijskie w Seulu potwierdziły, że i dziś nawet najwybitniejsi sportowcy nie cofają się przed stosowaniem dopingu, mimo że są świadomi konsekwencji takiego postępowania.
- 2) Por. także Manifest o fair play, opublikowany w Kulturze Fizycznej 1977, nr 5.
- 3) Por. tekst Deklaracji opublikowanej w Sporcie Wyczynowym 1982, nr 12.
- 4) Skarżewska (1966), analizując specyfikę działalności sportowej, proponuje mówić o etyce sportowej (na wzór etyki innych uznanych zawodów) i sugeruje potrzebę badań na tym polu.
- 5) Por. tekst tego dokumentu opublikowany w Sporcie Wyczynowym 1978, nr 12.
- 6) Potwierdzenia tej tezy dostarczyły także Igrzyska Olimpijskie w Seulu, na których zdyskwalifikowano bułgarskich mistrzów olimpijskich w podnoszeniu ciężarów i sprintera kanadyjskiego — za stosowanie dopingu. Mimo przysięgi składanej uroczystie przed Igrzyskami, sędziowie „pomagali” swoimi werdyktami zawodnikom Gospodarzy Igrzysk w niektórych sportach niewymiernych.
- 7) Por. teksty uzasadniające opracowanie Kodeksu oraz sam projekt Kodeksu etycznego trenera, opublikowane w Kulturze Fizycznej 1984, nr 1 — 2 oraz w Sporcie Wyczynowym 1984, nr 2 — 3.
- 8) Por. Dyskusję nad projektem Kodeksu etycznego trenera, opublikowaną w Sporcie Wyczynowym 1984, nr 4.
- 9) Por. L. Lachowicz (1967), Badania nad postawą pedagogiczną trenera sportowego, Maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Główna AWF, Warszawa.
- 10) W dalszej części pracy nie będzie się wyróżniać „instruktorów” i „trenerów” ze względu na posiadane kwalifikacje formalne, lecz określić wspólnym mianem — „trener”.
- 11) Dobitnie podkreślają to w swoich wypowiedziach m. in. Molak (1970), Żukowska (1975) i Wołoszyn (1969, 1986, 1987). Ten ostatni pisze: „Do dobrego i dobroczynnego rozwijania, uprawiania i użytkowania sportu trzeba być wychowanym. Jest to sprawa m. in. odpowiedzialności moralnej, „sumienia moralnego” wszystkich tych, którzy są

- związani ze sportem — jako zawodnicy, jako nauczyciele i trenerzy, jako lekarze i naukowcy, jako działacze i organizatorzy, jako politycy i mężowie stanu” (1986).
- 12) Problem jest szczególnie ważny w pracy trenera zespołowych gier sportowych. Dają temu wyraz praktyka szkoleniowa oraz piśmiennictwo specjalistyczne, informujące o wynikach badań na tym polu. Wskazuje się, że m. in. z powodu złej atmosfery społecznej w klubie (w sekcji), której współtwórcą jest trener, młodzi sportowcy rezygnują z dalszego uprawiania sportu (Dąbrowski 1976). Inni autorzy podkreślają potrzebę psychologicznego przygotowania trenera pracującego z młodzieżą do stworzenia właściwej atmosfery wychowawczej (Smoll, Smith 1980). Jeszcze inni wskazują na rolę lojalności zespołu trenerskiego w tym zakresie, zwłaszcza trenera głównego i jego asystenta (Sabock 1981). 13. Rutkowiak (1982) stoi na stanowisku, że godność nauczyciela, ta „godność humanistyczna — codzienna” wiąże się z jego codzienną pracą, poszukiwaniami rozwiązań skomplikowanych problemów dydaktyczno-wychowawczych, poznanie i rozumieniem ucznia, rozwiązywaniem problemów konfliktowych, szukaniem autentycznego kontaktu z uczniem i własnym doskonaleniem”. Czyż powyższe nie odnosi się do pracy trenera sportowego? Poziom etyczny trenera, wyrażający się w jego stosunku do pracy, do zawodnika, do własnych kwalifikacji, był wyraźnie akcentowany przez studentów AWF, kreślących model trenera sportowego (Januszewski, Ćwik 1976).
- 14) Szeroko o roli taktu pedagogicznego trenera piszą m.in. Dierkacz i Isajew (1981, s. 137 — 147), którzy traktują go — obok etyki pedagogicznej — jako podstawowy składnik mistrzostwa pedagogicznego trenera. Podobne stanowisko zajmuje Stankin (1978).
- 15) Uchwała nr 13088 Rady Ministrów z 18 lipca 1988 roku w sprawie zasad wynagrodzenia trenerów oraz instruktorów sportu, rehabilitacji ruchowej i rekreacji ruchowej, wprowadzająca nowe stawki uposażenia, według opinii trenerów, nie satysfakcjonujące środowiska.
- 16) Podobnie traktuje się rolę Kodeksu etycznego nauczyciela (Kozakiewicz 1971, Muszyński 1971).
- 17) Wybitny pedagog A. Kamiński (1971), zabierając głos w sprawie etyki nauczyciela, stwierdził — za J. Szczepańskim — że „...etyki określonego zawodu (...) nie można opracować dowolnie, nie można jej „ustalić”, „uchwalić”, „zarządzić”. Normy etyczne kształtuje tradycja zawodu, obyczaj, dzieła wybitnych reprezentatorów zawodu. Jednakże rozpatrując normy etyczne nauczyciela względem ucznia uważał on za konieczne przestrzeganie czterech dyrektyw: 1. dobrze uczyć, 2. być życzliwym dla dzieci, 3. zachowywać się tak, jakbyśmy chcieli, aby zachowywali się nasi uczniowie, 4. wprowadzać w wartości kulturalne, a także wartości społeczno-moralne”.
- 18) „Celem Stowarzyszenia (...) jest współdziałanie w rozwoju sportu polskiego poprzez podnoszenie poziomu etycznego, pedagogicznego i techniczno-fachowego trenerów i instruktorów oraz starania o poprawę warunków ich pracy” pisał K. Maciąg w artykule „Czy trenerzy zbiorą się razem”, na łamach „Tempa” nr 119 z dnia 21 października 1987 roku.

PIŚMIENICTWO

- Borota J. 1976. Obrona etyki sportowej, *Kultura Fizyczna*, nr 6,
- Dąbrowski A. 1976. Analiza działalności trenerów międzyszkolnych klubów sportowych. *Roczniki Naukowe*, t. XXI, AWF, Warszawa.
- Dierkacz A. A Isajew A. A. 1981. *Pedagogiczeskoje mastierstwo trieniera*. Fizkultura i Sport, Moskwa.
- Januszewski J. Ćwik W. 1977 Model trenera sportowego w opinii studentów. *Rocznik Naukowy*, t. VI, AWF, Katowice.
- Kamiński A. 1971. Nauczycielskie normy etyczne. *Nowa Szkoła* nr 10
- Kozakiewicz M. 1971. Z problemów etyki zawodowej nauczyciela. W: *Etyka zawodowa*. Pod red. A. Sarapaty. KiW, Warszawa.
- Maheu R., Noel-Baker Ph. 1966. *Manifest sportowy Międzynarodowej Rady ds Wychowania Fizycznego i Sportu*. *Kultura Fizyczna* nr 1.
- Marody M. 1976 *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*. PWN, Warszawa.
- Molak A. 1970. Sport jako czynnik osobotwórczy a zadania pedagogiki. *Studia Pedagogiczne*, t. XX, Warszawa.
- Muszyński H. 1971. U podstaw etyki zawodowej nauczyciela W. *Etyka zawodowa*. Pod red. A. Sarapaty. KiW, Warszawa.
- Nowak S. 1973. *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*. W: *Teorie postaw*. Pod red. S.Nowaka. PWN, Warszawa.
- Kaczmarowski G. 1975. *Przeciw życiu. Dokąd zmierzasz sporcie*. itd *Tygodnik Studencki*, nr 18.
- Kapuściński R. 1978. *Wojna futbolowa*. Czytelnik, Warszawa
- Petek L. 1970. Klub sportowy jako środowisko wychowawcze, *Rocznik Naukowy*, t. IX, WSWF, Kraków.

- Rutkowski J. 1982. O godności nauczyciela. Ruch Pedagogiczny, nr 1,
 Sabock R. J. 1981, Loyalty and the assistant coach. Joper nr 3.
 Skarżewska J. 1966. Etyka sportowa. Kronika WSWF w Poznaniu, z. X, Poznań,
 Słupik B. 1966, Gry sportowe jako jedna z form kształtowania świadomego zdyscyplinowania. Rozprawy Naukowe, t. IV, WSWF, Wrocław.
 Smoll P. L. Smith R. E 1980. Techniques for improving self-awareness of youth sports coaches. Joper, nr 2.
 Stankin M. 1978. Pedagogическая тактика тренера. Легкая Атлетика, nr 4.
 Stawiarski W. 1965. Funkcja wychowawcza klubu sportowego AZS w Krakowie w świetle wypowiedzi zawodników i trenerów. Rocznik Naukowy, t. IV, cz. I WSWF Kraków.
 Stemme F., Harder H. 1974. Fussball intern. C.Bertelsmann Verlag, München.
 Vinnai G. 1970. Fussballsport als Ideologie. Europäische Verlagsanstalt, Frankfurt am Main.
 Wohl A. 1965. Międzynarodowa nagroda „Fair — Play” im. P. Coubertina. Kultura Fizyczna, nr 12.
 Wołoszyn S. 1969. W sprawie modelu wychowania sportowego oraz o potrzebie pedagogicznego kodeksu trenera sportowego. Kultura Fizyczna, nr 7.
 Wołoszyn S. 1970. O świadomej dyscyplinie i roli wychowania fizycznego i sportu w jej kształtowaniu. W: Materiały do nauczania psychologii. Pod red. L. Wołoszynowej, seria II, t. 7. PWN, Warszawa
 Wołoszyn S. 1986. Olimpizm a wychowanie. Czy można zaufać humanizmowi sportu? Kultura Fizyczna, nr 1 — 2.
 Wołoszyn S. 1987. Sport a wychowanie. Wychowanie Fizyczne i Sport nr 2.
 Żukowska Z. 1975. Wychowywać przez sport i dla sportu. Lekkoatletyka, nr 5.

From Research on Pedagogical Attitude of the Sports Trainer

Summary

This paper is aimed at both defining the pedagogical attitude of sports instructors and trainers on the example of a chosen group and presenting their views on the project of The Ethical Code of the Coach.

An inquiry was conducted among the instructors, trainers and fourth-year intramural students of the coaching specialization at the Academy of Physical Education in Kraków.

The responses to the inquiry allow to state that the decided majority of the tested evince proper pedagogical attitudes e.g. declare such attitudes. Very few acknowledge that they voluntarily break ethical principles during the course of the athlete's preparation for sporting events, justifying their actions with the existence of some definite abnormalities in sport. The considerable majority of the tested understand and appreciate the role of ethical principles in sporting activity.

The decided majority of the tested regard the intention of introducing the Ethical Code of the Coach as right and well — founded, with 10% being against it. Unfortunately, 50% of the tested admitted that they do not know the draft of this document, and only 13% approved of the suggested version of the project, while the remaining group had divergent views on it.

Из исследований над педагогическим подходом
 спортивного тренера

Резюме

Целью работы является попытка определить педагогический подход инструкторов и тренеров спорта на примере избранной группы и показать их отношение к проекту этического кодекса тренера.

Анкетные исследования были проведены среди инструкторов и тренеров спорта а также среди студентов IV курса дневного отделения тренерского направления Академии физического воспитания в Кракове. Исследовались 190 человек.

Анкетные высказывания позволяют утверждать, что решительное большинство исследуемых проявляет правильный педагогический подход, т.е. заявляет такой подход. Немногие признают, что сознательно ломают принципы этики в подготовке спортсмена к старту, объясняя это функционированием определённых неправильностей в спорте. Анкетлируемые в значительном большинстве понимают и доценивают роль этических принципов в спортивном действии.

Решительное большинство исследуемых оценивает намерение ввести этический кодекс тренера как правильное и обоснованное, около 10% споротвываются. Ксожалению, свыше 50% исследуемых признались, что не знают проекта этого документа, и лишь 13% предложенный вариант проекта оценили положительно, у остальных были различные мнения по этому делу.

This paper is aimed at both defining the pedagogical attitude of sports instructors and trainers in the example of a chosen group and presenting their views on the project of the Ethical Code of the Coach. An inquiry was conducted among the pedagogues of physical education in Krakow, a scientific institution of the Academy of Physical Education in Krakow.

The responses to the inquiry allow to state that the biggest majority of the tested entities' pedagogical attitude is a correct one. Only a few of them admit to consciously breaking the principles of ethics in the preparation of a sportsman for the start, explaining this by the functioning of certain incorrectnesses in sports. The surveyed persons in a significant majority understand and value the role of ethical principles in sports action.

The respondents' overwhelming majority evaluates the intention to introduce an ethical code of a coach as correct and justified. About 10% of them object to it. Unfortunately, more than 50% of the surveyed persons admitted that they do not know the project of this document, and only 13% of them evaluated the proposed variant of the project positively, the others had various opinions on this matter.

A. Gąsior, JW, Warszawa.

Milner J., *Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu, Katedra Fizjologii i Anatomii*.

Mitrowski M., 1976 *Teoria i metody wychowania fizycznego*. Warszawa.

Molicki A., 1970 *Sport jako sposób wychowania fizycznego*. Instytut Wychowania Fizycznego, Warszawa.

Muszyński H., 1974 *U podstaw etyki w wychowaniu fizycznym*. W. Byta, Warszawa. *Prac. Inst. Wych. Fiz.*

Ponka Z., 1977 *Problemy polityki w dziedzinie wychowania fizycznego*. W. Toruń, Instytut Wychowania Fizycznego.

Przybył J., 1978 *Wychowanie fizyczne jako sposób wychowania*. Instytut Wychowania Fizycznego, Warszawa.

Przybył J., 1979 *Klasyfikacja sportu jako dziedziny wychowania fizycznego*. Instytut Wychowania Fizycznego, Warszawa.

Instytut Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Kwartnik Naukowy T. XXIV
1970

TEORETYCZNO-METODYCZNE PRZESZKANIE
FIZYCZNEGO WYCHOWANIA

Henryk Grabowski¹⁾

PRACE Z ZAKRESU
TEORII WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO I SPORTU

Wychowanie
fizyczne
teoria i
metodyka

Wychowanie
fizyczne
teoria i
metodyka

W pedagogice wychow. a zwłaszcza jej dziedziczeniu nurtu wychowawcz. w której
znacznym stopniu jest czynny z wyodrębnieniem wpływu na postać społeczno-rodzinną
wychowania. W dziedzinie wychowania fizycznego i rekreacji wy-
chowawczych tego problemu łączono do ostatniej chwili z zagadnieniami takich jak: jak
fizjologia, antropologia, norma moralnych, społecznych, a więc i tam, do czego się
okazało niejednokrotnie sprzeczny. Podstawowym źródłem informacji może być m. in. z
wyodrębnienia przez Grabowskiego odcisną się na wychowanie fizyczne, a także problemie
zawarte w tytule książki (zobacz M. Grabowski „Ciepło” wychowawcz.)

Niewątpliwie trudny w sobie wychowanie fizyczne, nie kwestionując różnorodnych zadań i
metodyk by dążyć do wychowania w sferze działalności ogólnowychowawczej, wy-
stąpiły by o wiele łatwiej, a przede wszystkim skutecznie (do wyłączenia z jej teoretycznej, w
postaci ukształtowania osobowości ogólnej i pryncypio do konkretnego kształtu o czym
niektórzy dążą) a jednak wychowawczy wychowanie fizyczne można — jak proponuje
S. Grabowski — mieć na myśli dwójniastego rodzaju cel:

- wychowanie społeczno-moralne (cel ogólny),
- wychowanie do samostanowienia w kulturze fizycznej (cel konkretny)

Kształtowanie pierwszych doświadczeń w kierunku z innymi dziedzinami wychowania, ogrow-
dzanie to drugie sportowe bezpodstępnie i w zasadzie wyłącznie do wychowania fizy-
cznego.

Kształtowanie postawy wobec wychowania fizycznego jak kłopotliwego problemu propozy-
cyjnego, do celów wychowania fizycznego (w sferze moralnej) — kształtowanie
postawy przeciwnie.

¹⁾ Katedra Teorii i Metodologii Wychowania Fizycznego w Krakowie

TEORETYCZNO — METODYCZNE PRZESŁANKI
FIZYCZNEGO WYCHOWANIA

Henryk Grabowski¹⁾

Wychowanie fizyczne (podobnie jak wszelkie wychowanie) w szerokim rozumieniu oznacza intencjonalne oddziaływanie na sferę emocjonalno — wolicjonalną i intelektualno-sprawnościową wychowanka, prowadzące do pożądanych zmian psychicznej i fizycznej natury, zwanych też niekiedy rozwojem. Oddziaływanie na sferę intelektualno-sprawnościową wchodzi w zakres pojęcia kształcenia. Proces zorientowany na wywołanie względnie trwałych zmian w sferze emocjonalno-wolicjonalnej nosi miano wychowania w wąskim (czyli ścisłym) znaczeniu.

W pedagogice ogólnej, a zwłaszcza jej akademickim nurcie, wychowanie w ścisłym znaczeniu utożsamiane jest często z wywieraniem wpływu na postawę społeczno-moralną wychowanka. W ślad za tym również w teorii wychowania fizycznego z zadaniami wychowawczymi tego procesu łączono do niedawna głównie kształtowanie takich cech, jak dyscyplina, poszanowanie norm moralnych, uspołecznienie, a więc tego, co zwykle się określać mianem społecznej postawy. Potwierdzeniem tych tendencji mogą być m. in. wyodrębnione przez Gilewicza cele nieswoiste wychowania fizycznego, a także przesłanie zawarte w tytule znanej książki M. Krawczyka „Ćwiczę i wychowuję”¹⁾.

Nowoczesne trendy w teorii wychowania fizycznego, nie kwestionując rozległych zadań i możliwości tej dziedziny wychowania w sferze oddziaływań ogólnowychowawczych, wyznaczały jej o wiele szersze, a zarazem bardziej adekwatne (bo wynikające z jej istoty) cele, w postaci ukształtowania osobowości zdolnej i gotowej do całościowej troski o ciało. Stąd mówiąc dzisiaj o zadaniach wychowawczych wychowania fizycznego można — jak proponuje St. Strzyżewski — mieć na myśli dwojakiego rodzaju cele:

- wychowanie społeczno-moralne (cele nieswoiste),
- wychowanie do uczestnictwa w kulturze fizycznej (cele swoiste)²⁾.

Realizacja pierwszych dokonuje się w kooperacji z innymi działami wychowania; odpowiedzialność za drugie spoczywa bezpośrednio (i w zasadzie wyłącznie) na wychowaniu fizycznym.

Konkludując: jeżeli celem wychowania ogólnego jest kształtowanie postaw prospołecznych, to celem swoistym wychowania fizycznego (w ścisłym znaczeniu) — kształtowanie postaw prosomatycznych.

¹⁾ Katedra Teorii i Metodyki WF AWF w Krakowie

Pod pojęciem postawy rozumie się najczęściej względnie trwałą dyspozycję przejawiającą się w zachowaniach, których cechą jest pozytywny lub negatywny stosunek emocjonalny do jakiegoś przedmiotu, osób lub sytuacji (K. Obuchowski), albo też strukturę złożoną z elementów, które są rezultatem poznania danego przedmiotu, osoby lub sytuacji, emocjonalnego stosunku do nich oraz motywacji do określonego zachowania względem nich (S. Mika)³⁾.

Mówiąc o wywieraniu wychowawczego wpływu na postawę można mieć na myśli: jej kształtowanie (od nowa), zmianę natężenia (w stosunku do stanu wcześniejszego), albo też zmianę kierunku (z pozytywnego na negatywny lub odwrotnie).

Wydaje się, że w procesie wychowania fizycznego, ze względu na naturalną skłonność dzieci i młodzieży do aktywności ruchowej, najczęściej będzie miało miejsce potęgowanie natężenia istniejących już pozytywnych nastawień do kultury fizycznej. Nie można jednak wykluczyć przypadków postaw negatywnych, zwłaszcza wśród dzieci przeciętnie sprawnych, ukształtowanych na tle przykrych doświadczeń, wynikających niekiedy również z wcześniejszych błędów pedagogicznych nauczyciela (np. ośmieszania przejawów nieporadności ruchowej). Oczywiście zmiana kierunku postawy jest znacznie trudniejsza od zmiany jej natężenia.

Odrębną kategorią jakościową postawy jest jej trwałość. Trwałość dyspozycji do zachowań, u podłoża których leży pozytywny stosunek do potrzeb zdrowotnych, rozwojowo-sprawnościowych i estetyczno-hedonistycznych własnego ciała, stanowi podstawowe kryterium kultury fizycznej człowieka, a zarazem istotny element oceny efektywności procesu fizyczno-wychowawczego. Bodajże, jako pierwszy w naszej literaturze, najdobitniej zaakcentował to F. Znanięcki, stwierdzając, że „W większości działań należących do zakresu wychowania fizycznego chodzi (...) nie tylko o to, aby wychowanek spełniał pewne czynności w czasie trwania stosunku wychowawczego, ale aby nabył chęci i umiejętności do wykonywania ich później, po dojrzeniu i uniezależnieniu się od wychowawcy”⁴⁾. Właśnie owa „chęć” do pracy nad własną cielesnością, po ustaniu stosunku wychowawczego, stanowi o skuteczności fizycznego wychowania, podczas gdy umiejętności i sprawności są rezultatem fizycznego kształcenia.

Ocena rezultatów kształcenia jest stosunkowo łatwo i bezpośrednio wymierna po zakończeniu procesu dydaktycznego, gdy tymczasem skutki pracy wychowawczej są mało uchwytne, trudne do oceny przy współczesnym stanie wiedzy, często (a nawet z reguły) dające się określić dopiero po wielu latach od zakończenia procesu wychowawczego⁵⁾. Nadto, rezultaty wychowania są zawsze wypadkową wpływów niezamierzonych (środowiskowych) i działań zamierzonych, w przeciwieństwie do wykształcenia, które może (choć oczywiście nie musi) być wyłącznie efektem działań zamierzonych. Wszystko to powoduje, że nie tylko wiedza o wychowaniu, w porównaniu z wiedzą o kształceniu, ma uboższe zaplecze teoretyczno-empiryczne (czego konsekwencją są m. in. wyraźne dysproporcje w przygotowaniu przedmiotowo-pedagogicznym przyszłych nauczycieli). Stan ten może być również przyczyną łatwego zniechęcania się do działalności wychowawczej, ocenianej często przez samych nauczycieli jako nieskuteczna i mało konkretna w swych rezultatach⁶⁾.

Wychowanie ogólne (społeczno-moralne) od wychowania fizycznego (w wąskim znaczeniu) różni przedmiot dyspozycji poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych, które chcemy kształtować intensyfikować lub zmieniać. Łączy je wspólnota mechanizmów oddziaływania na nie w toku interakcji społecznych między nadawcą przekazu wychowawczego (wychowawcą) a jego odbiorcą (wychowankiem). Wykrywaniem tych mechanizmów zajmuje się psychologia społeczna i wychowawcza; zakresem i metodami ich wykorzystania w procesie wychowawczym — pedagogika.

Z dotychczasowych wywodów wynika, że celem wychowania fizycznego (w ścisłym znaczeniu) jest kształtowanie względnie trwałych dyspozycji psychicznych do zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie, na podłożu poznania znaczenia tych właściwości osobniczych i emocjonalnego stosunku do nich. Zorientowana bilogicznie, tradycyjna teoria wychowania fizycznego nie zajmowała się dotąd wyjaśnianiem i opisem mechanizmów powstawania tego typu dyspozycji⁷⁾. Stąd potrzeba odwołania się w tym względzie do teorii i generalizacji empirycznych szerszego zasięgu. Nie chodzi przy tym o

powtarzanie tego, co łatwo odszukać w licznych podręcznikach z zakresu psychologii społecznej i wychowawczej, a raczej o ukazanie na podstawie wybranych przykładów, rozległych możliwości wykorzystania zawartych tam konstatacji na użytek procesu fizyczno-wychowawczego. Szczególną przydatność w tym względzie zdają się posiadać liczne teorie wyjaśniające mechanizmy kształtowania się zmian w postawach. Np. zgodnie z jedną z wersji teorii uczenia się, jeżeli nabywaniu jakiejś umiejętności towarzyszą przyjemne dodatkowe doznania (np. w czasie nauki pływania czysta i ciepła woda, poczucie bezpieczeństwa itp.), to istnieje duże prawdopodobieństwo ukształtowania się trwałych pozytywnych postaw wobec tej formy aktywności lub dziedziny poznania. Jakże często ta — pozornie banalna przez swą oczywistość — prawidłowość jest całkowicie ignorowana w procesie wychowania fizycznego. Można oczywiście kogoś nauczyć pływać w wodzie brudnej i zimnej, w atmosferze strachu, trzeba jednak mieć pełną świadomość, że szansa na utrwalenie pozytywnych nastawień do tej pożytecznej formy aktywności ruchowej maleje wraz z nasileniem przykrych doznań w trakcie jej opanowywania.

W świetle tego, co zostało powiedziane, nasuwa się konkluzja ogólna, że żadne zyski dydaktyczno-sprawnościowe nie mogą przesłaniać ani usprawiedliwiać strat natury wychowawczej. Gwoli ścisłości warto dodać, że zasada ta jest na ogół — przynajmniej deklaratorywnie — respektowana w odniesieniu do zadań ogólnowychowawczych. Rzadko natomiast dostrzega się jej doniosłość w aspekcie tego, co jest swoiste dla wychowania fizycznego, a mianowicie wychowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej.

Inną koncepcją, zasługującą na uwagę w aspekcie oddziaływania na postawy, jest teoria reaktancji (oporności) psychologicznej (J. W. Brehma), według której dostrzeżony przez jednostkę zamiar ograniczenia jej swobody w wyborze poglądów lub zachowań tworzy stan motywacyjny, utrudniający akceptację proponowanych (zwłaszcza jako jedyne) rozwiązań⁸⁾. Stąd większe szanse na akceptację ma program wychowania fizycznego ustalony przez nauczyciela wspólnie z uczniami (jak to ma miejsce np. w Szwecji), aniżeli narzucony odgórnie. W pierwszym przypadku nauczyciel jest postrzegany jako kompetentne źródło informacji o możliwościach wyboru, w drugim — jako egzekutor gotowych rozwiązań.

Dopuszczanie młodzieży do udziału w podejmowaniu decyzji nie musi oznaczać rezygnacji z dyskretnego sterowania wyborem optymalnych rozwiązań. Rzecz w tym, aby intencje wychowawcy nie były odbierane jako ograniczenie inicjatywy lub zamach na cenione wartości. Liczą się więc argumenty. W tym względzie przydatną może się okazać koncepcja nawiązująca do teorii równowagi poznawczej (F. Heidera), według której istnieje u człowieka tendencja do harmonii między uznawanymi wartościami a postawą wobec czegoś lub kogoś⁹⁾. Nie wnikając w szczegóły, jeżeli np. cenioną wartością u dziewcząt jest zgrabna sylwetka, to znacznie łatwiej będzie ukształtować pozytywną postawę wobec kultury fizycznej ukazując związek między aktywnością ruchową a urodą ciała, aniżeli odwołując się do argumentów natury zdrowotnej, które — ze względu na zbyt odległą perspektywę ewentualnej choroby — nie przemawiają do młodzieży. Analogicznie argument, że palenie tytoniu niweczy szanse na poprawę wyniku sportowego prędzej trafi do chłopców niż perspektywa przedwczesnej śmierci na zawał serca lub raka płuc.

Inną przesłanką dla pracy wychowawczej, wywiedzioną z teorii równowagi poznawczej, może być teza, że jeżeli dziecko lub nauczyciela, a nauczyciel reprezentuje typ sportowca, to — zgodnie z tendencją do zachowania (lub przywrócenia) równowagi poznawczej między przedmiotem uczuć a przedmiotem postawy — istnieje duże prawdopodobieństwo, że polubi ono sport. Nie jest więc obojętny dla efektów pracy wychowawczej również styl życia nauczyciela w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Równie duże walory aplikacyjne, w aspekcie zadań pedagogicznych procesu fizyczno-wychowawczego, zdaje się posiadać teoria dysonansu poznawczego (L. Festingera), dotycząca m. in. następstw zachowań niezgodnych z własnymi przekonaniami oraz tendencji do usuwania przykrych napięć wywołanych tą niezgodnością¹⁰⁾. Jednym ze sposobów redukcji tych napięć jest bagatelizowanie znaczenia informacji pozostających w dysonansie z innymi przekonaniami, np. o własnej wartości. Jeżeli więc uczeń o niskiej sprawności, w wyniku nierównej rywalizacji na lekcjach wychowania fizycznego, będzie doznawał upokorzeń, to w celu zmniejszenia lub usunięcia dysonansu między preko-

naniem o swojej nieporadności ruchowej a poczuciem własnej wartości będzie przejawiał skłonność do pomniejszenia znaczenia sprawności fizycznej, jako cechy przydatnej w życiu. Skłonność ta (zwłaszcza u ucznia zdyscyplinowanego) może nie ujawniać się w trakcie trwania stosunku wychowawczego, z pewnością jednak niweczy ona szansę na internalizację wartości związanych — jak to określa M. Demel — z fizyczną postacią i fizycznym funkcjonowaniem człowieka¹¹⁾. Jest też wysoce prawdopodobne, że większość negatywnych lub lekceważących postaw wobec kultury fizycznej wśród ludzi dorosłych ma swoje źródło w tego typu przykrych doświadczeniach, wyniesionych niestety często z lekcji, mających w założeniu służyć fizycznemu wychowaniu.

Dlatego też, w świetle nowoczesnych, zorientowanych humanistycznie tendencji w wychowaniu fizycznym, nie rezygnując z wymagań natury sprawnościowo-dydaktycznej, należy dawać pierwszeństwo takim sytuacjom wychowawczym, w których dominują działania podnoszące samoocenę nad deprecjonującymi, bodźce atrakcyjne nad awersyjne, powodzenie nad niepowodzenie. Postępowanie takie ma również swoje uzasadnienie w innym twierdzeniu teorii dysonansu poznawczego, według którego, jeżeli jednostka przełamując pierwotną niechęć da się nakłonić do zachowań sprzecznych z wcześniejszymi przekonaniami, to redukcja powstałego na tym tle dysonansu może przejawiać się w postaci zmiany postawy wobec przedmiotu przekonań — z negatywnej na pozytywną¹²⁾.

Przytoczone przykłady nie stanowią gotowych recept na rozwiązanie problemów wychowawczych. Ukazują one jedynie rozległe możliwości zastosowań teorii dotyczących oddziaływania na podstawy w procesie wychowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Zakres ich wykorzystania zależy zawsze od konkretnej sytuacji, a także wiedzy, zdolności i motywacji nauczyciela. Najistotniejsze przy tym wydaje się, aby miał on świadomość doniosłości tego typu oddziaływań, z punktu widzenia zadań wychowania fizycznego w dziedzinie prospekcji (wychowania dla przyszłości), na równi ze znaczeniem, jakie na ogół przypisuje się oddziaływaniom na cechy somatyczne, w aspekcie zadań doraźnych tego procesu. Ważne jest też, aby nie dać się zwieść pozorom wywierania wpływu na postawy w oparciu o postrzegane zewnętrzne przejawy uległości ucznia wobec bieżących wymagań. Wydaje się, że jedną z głównych przyczyn obserwowanych powszechnie niepowodzeń w oddziaływaniu na postawy ludzkie jest utożsamianie doraźnej subordynacji z trwałymi zmianami przekonań. Człowiek zmuszony do uległości nie odczuwa wewnętrznego konfliktu (dysonansu), a tym samym potrzeby jego redukcji na drodze zmiany postawy.

Poruszone zagadnienie wiąże się z kolejną kategorią jakościową postawy, zwaną jej głębokością. W psychologii społecznej wyróżnia się trzy stopnie głębokości zmian, jako następstw oddziaływania na postawy: a) uleganie (compliance), które przejawia się w akceptacji sugerowanych poglądów lub zachowań ze względu na oczekiwaną nagrodę lub karę, b) identyfikację (identification) — polegającą na podporządkowaniu się oddziaływaniom zewnętrznym motywowanym pragnieniem upodobnienia się do osoby wywierającej wpływ, c) internalizację (internalization) — wyrażającą się w aprobachie oddziaływań z uwagi na zgodność ich treści z uznanym systemem wartości¹³⁾.

Jak łatwo zauważyć głębokość postawy pozostaje w ścisłym związku z jej trwałością. Uleganie jako następstwo wpływu wychowawczego — charakteryzuje się najmniejszą trwałością, wymaga bieżącej kontroli i w zasadzie kończy się wraz z ustaniem stosunku wychowawczego. Identyfikacja wykazuje większą trwałość, a zarazem niezależność od dystansu (w sensie czasowym lub przestrzennym) między nadawcą wpływu a jego odbiorcą. Niemniej wraz ze wzrostem tego dystansu (np. upływu czasu) lub w przypadku znalezienia się w orbicie innych wpływów, jej efekty ulegają osłabieniu. Internalizacja, jako względnie trwała dyspozycja do zachowań zgodnych z przekonaniami, nie wymaga wzmocnień i kontroli zewnętrznej i nie zależy od więzi emocjonalnej oraz bezpośrednich kontaktów z nadawcą wpływu wychowawczego.

W uleganiu najważniejszą rolę odgrywa władza osoby wywierającej wpływ, o identyfikacji decyduje głównie atrakcyjność wychowawcy, zaś w przypadku internalizacji — jego wiarygodność¹⁴⁾.

W tym miejscu nasuwa się ogólniejsza refleksja, że władza formalna, jaką na ogół dysponują zawodowi wychowawcy, jest jedną z przyczyn ich stosunkowo częstych niepowo-

dzeń wychowawczych. Łatwość w egzekwowaniu doraźnej uległości nie wyzwala w tym przypadku dostatecznie silnej motywacji do starań o podniesienie własnej atrakcyjności i wiarygodności. Obserwowany ultradydaktyzm na zajęciach wychowania fizycznego ma, jak się zdaje, również swoje źródło w tym, że cele fizycznego kształcenia, w postaci określonego zasobu umiejętności ruchowych, mogą być już osiągnięte na drodze wyczekiwania uległości od uczniów, podczas gdy o skutecznym wychowaniu fizycznym, bez internalizacji wartości odnoszących się — jak to określa M. Demel — „... do zdrowia, budowy i postawy ciała, odporności, wydolności, sprawności, urody”¹⁵ nie może być mowy.

W opisanym znaczeniu internalizację należy traktować jako najbardziej pożądany, finalny efekt procesu wychowawczego. Realizacji jego ogniw pośrednich będą natomiast sprzyjały zarówno uleganie uczniów wobec wymagań nauczyciela, jak też i ich identyfikacja z jego osobą. Stąd do repertuaru empirycznie zweryfikowanych metod oddziaływania wychowawczego zalicza się takie, które bazują głównie na „autorytecie” władzy: metody karania i nagradzania, jak również takie, których skuteczność zależy w większym stopniu od atrakcyjności i wiarygodności nauczyciela: metody modelowania (podawania wzorów) i metody perswazy (nadawania znaczenia). Stosunkowo największa niezależność od uświadamianych przez wychowanka cech wychowawcy znamionuje metody zadaniowe.

Wszystkie wymienione metody, wraz z licznymi przykładami ich empirycznej weryfikacji, zostały wyczerpująco omówione w znakomitej książce K. Konarzewskiego „Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych”¹⁶. Wystarczy zatem, na podstawie wybranych przykładów, poprzestać na ukazaniu ich rozległych możliwości aplikacyjnych w procesie wychowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej.

Celem kary (podobnie jak i innych metod wychowania) jest ukształtowanie lub utrwalenie tendencji do zachowań pożądanych albo też powstrzymywanie się od zachowań niepożądanych. W przypadku wychowania fizycznego będzie głównie chodziło — zgodnie z definicją kultury fizycznej Z. Krawczyka — o kształtowanie i utrwalenie „...zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie”¹⁷.

Istotą kary jest oddziaływanie na wychowanka bodźcami przykrymi (awersyjnymi), jak np. ból, upokorzenie, lub pozbawienie go doznań przyjemnych (atrakcyjnych), np. satysfakcji, nagrody rzeczowej itp. Można więc karać ucznia za niedostateczne „przykładanie się” do ćwiczeń na lekcji publicznym napiętnowaniem albo też pozbawiając go możliwości udziału w wyróżniu za aktywność. Obydwa sposoby niwytłupnie ułatwiają egzekwowanie uległości od uczniów wobec wymagań nauczyciela, przy czym pierwszy opiera się głównie na strachu, drugi zaś na frustracji. Niezależnie od tego, że uległość nie gwarantuje trwałości tendencji do pożądanych zachowań, bardziej prawdopodobną reakcją na uczucie strachu jest unikanie miejsca zagrożenia (w tym przypadku lekcji) aniżeli modyfikacja zachowań, natomiast frustracja — jak wiadomo z psychologii — prowadzi często do agresji, fiksacji lub apatii. Tak czy inaczej trudnym do uniknięcia skutkiem ubocznym karania jest konflikt między wychowankiem a wychowawcą.

Mimo wymienionych, a także wielu innych zastrzeżeń, nie sposób wyobrazić sobie normalny proces wychowawczy bez kar, choćby ze względu na konieczność doraźnej modyfikacji zachowań niepożądanych u ucznia. W tej sytuacji na plan pierwszy wysuwa się potrzeba minimalizacji ubocznych skutków karania. Można to m. in. osiągnąć zastępując oddziaływanie indywidualne nauczyciela oddziaływaniem grupowym. Służy temu technika karania zbiorowego. Oto zamiast karcić indywidualnie uczniów rozmawiających na lekcji, wystarczy wprowadzić go gry dodatkowy przepis, że za każdy odgłos drużyna traci piłkę (lub punkt), aby osiągnąć w sposób bezkonfliktowy absolutną ciszę (jeżeli oczywiście jest ona wychowawczo uzasadniona na lekcji wychowania fizycznego). Zamiast karać indywidualnie za brak odpowiedniego stroju można wprowadzić zasadę, że najgorszy pod tym względem zastęp traci prawo do udziału w wyborze przewidzianej na zakończenie lekcji zabawy. Sytuacje takie sprzyjają samowychowaniu, pod warunkiem że nie prowadzi to do aktów zbiorowego odwetu na jednostkach odpowiedzialnych za niepowodzenie grupy.

Innym czynnikiem mogącym niwelować lub zmniejszać skutki uboczne karania jest stosunek uczuciowy między wychowankiem a wychowawcą. Zgodnie z teorią dysonansu poznawczego, jeżeli karę wymierza nam osoba, z którą dotąd łączyły nas przyjazne uczucia, to

powstały na tym tle konflikt wewnętrzny może być zredukowany przez uznanie zasadności kary, a tym samym — potrzeby modyfikacji własnych zachowań. I odwrotnie, kara od osoby nie lubianej nie wywoła tego typu dysonansu, utwierdzając raczej w przekonaniu o słuszności żywej do niej niechęci. Niezależnie od tego, obiektywnie słaba kara od lubianego nauczyciela, może być subiektywnie odbierana jako bardziej dotkliwa, aniżeli mocna kara od nie lubianego nauczyciela. Dotkliwość kary zależy też od wrażliwości jednostki. Stąd to, co dla jednego jest awersyjne (np. wykluczenie z udziału w zajęciach), dla drugiego może być obojętne, a nawet atrakcyjne. Wszystko to wskazuje na potrzebę daleko idącej ostrożności zarówno w stosowaniu kary, jak i dozowaniu jej natężenia. W tym kontekście niezwykle trafne i godne szerokiej popularyzacji wydaje się stanowisko K. Konarzewskiego, że „Nierozsądnie czyni wychowawca, który z lenistwa sięga po karę, gdy mógłby zbliżony wynik osiągnąć innymi metodami”¹⁸).

Metodą oddziaływania wychowawczego, która — przynajmniej w założeniu — nie kryje w sobie zarzewia konfliktu między wychowankiem a wychowawcą jest nagradzanie.

Celem nagrody może być utrwalenie tendencji do pożądanых zachowań albo ich intensyfikacja. Istnieje też wiele dowodów potwierdzających skuteczność nagrody jako czynnika doraźnej modyfikacji zachowań w kierunku pożądanym. Jeżeli nauczyciel zapowie, że za odpowiedni kostium do ćwiczeń będzie wystawiał pozytywne oceny, to na pewno uzyska doraźną poprawę estetyki i higieny odzieży sportowej uczniów. Mniej pewne jest natomiast, czy uzyskana na tej drodze poprawa nabierze cech trwałości. Wątpliwościom na ten temat dawał już wyraz F. Znaniecki pisząc, że „...wychowanek, w którym wyrobiono sprawność fizyczną przy pomocy nagród, przestaje zwykle sprawność tę podtrzymywać lub nadal rozwijać przy pomocy ćwiczeń z chwilą, gdy okres wychowania się skończy (...) ćwiczenie tak skojarzyło się z nagrodą, że trudno skojarzenie to rozerwać i nawiązać nowe z tym zadaniem, do którego ćwiczenie to właściwie ma służyć”¹⁹).

Współczesne badania zdają się w pełni potwierdzać słuszność tej intuicji dowodząc, że motywacja zewnętrzna w postaci nagrody może tłumić skłonność do zachowań podejmowanych z pobudek wewnętrznych, zmniejszając zainteresowanie czynnością, która nie jest nagradzana²⁰. Zjawisko to nie zachodzi lub występuje w złagodzonej postaci jeżeli nagroda łączy się z odczuwaniem osobistego sukcesu, co zbliża nagradzanie do metody zadaniowej, o której szerzej będzie nieco dalej. Gdyby tak było, to można by pokusić się sformułowanie kolejnej tezy, że miarą mistrzostwa pedagogicznego nauczyciela w operowaniu nagrodą, jako metodą oddziaływania wychowawczego, jest umiejętność stwarzania takich sytuacji, w których każdy uczeń, niezależnie od uzdolnień ruchowych i sprawności fizycznej, ma okazję do przeżywania sukcesu.

Nagrodą stanowiącą zachętę do pracy nad własną sprawnością motoryczną może być również ocena szkolna, pod warunkiem że przy jej ustaleniu nie bierze się wyłącznie pod uwagę bezwzględnych osiągnięć ucznia, ale również czyniony przez niego postęp, a nawet starania bez widocznych efektów. W każdym przypadku nagroda, aby była skuteczna, musi być rzeczywiście atrakcyjna oraz kojarzyć się w świadomości ucznia z konkretnym zachowaniem lub osiągnięciem. Ponadto w przeciwieństwie do kary, której skuteczność podnosi konsekwencja w jej wymierzaniu za każdy przejaw niepożądanych zachowań, nagroda daje trwalsze efekty jeżeli występuje sporadycznie²¹). Chodzi tu nie tylko o przeciwdziałanie dewaluacji nagrody, ale także o wykorzystanie umiarkowanej frustracji na tle braku spodziewanego wyróżnienia, jako czynnika podnoszącego intensywność starań o ostateczne jego uzyskanie. Dla skuteczności nagradzania, jako metody wywierania wpływu wychowawczego, nie jest wreszcie obojętne atrakcyjność osoby nagradzającej.

Szeroko rozumiana atrakcyjność wychowawcy urasta do roli czynnika o pierwszorzędym znaczeniu w przypadku metody modelowania, której istota — najogólniej mówiąc — polega na naśladowaniu wzorów (modeli).

Jako metoda oddziaływania wychowawczego, modelowanie oczywiście opiera się na założeniu naśladowania wzorów pozytywnych. Jej efektem może być imitacja zewnętrznych przejawów zachowań modelu lub też bardziej złożona reakcja w postaci identyfikacji z jego osobą. Przykładem pierwszej będzie np. naśladowanie sposobów wykonywania ćwiczeń, a

nawet samej sylwetki nauczyciela; drugiej zaś — chęć stania się podobnym lub takim samym jak on.

Rolę modela mogą spełniać różne osoby: rodzice, opiekunowie, rówieśnicy, artyści, sportowcy, a nawet postacie literackie. Z racji powinności zawodowych najbardziej powołanym do tej roli powinien się czuć nauczyciel.

O skuteczności oddziaływania wychowawczego na drodze modelowania decydują m.in. takie cechy, jak: atrakcyjny wygląd, pozycja społeczna, autorytet intelektualny, podogone usposobienie. Z punktu widzenia wychowania do uczestniczenia w kulturze fizycznej najistotniejsze wydaje się aby nauczyciel posiadał cechy spolegliwego opiekuna młodzieży, a zarazem żywego wzorca kultury fizycznej. W przypadku posiadania tylko jednej z tych cech, efekty modelowania mogą okazać się odwrotne do zamierzonych. Jeżeli np. nauczyciel, dzięki budzącemu zaufaniu usposobieniu, zyska sympatię młodzieży, a równocześnie będzie prowadził niehigieniczny tryb życia, to może stać się on wzorem do naśladowania zachowań niepożądanych z punktu widzenia założonych celów wychowania fizycznego. Ale i taki nauczyciel, który jest wzorem sportowca, lecz nie potrafi wczuć się w sytuację dziecka, zwłaszcza o obniżonym pułapie możliwości ruchowych, ma raczej małe szanse na ukształtowanie u niego pozytywnej postawy wobec kultury fizycznej. Na tym tle nasywa się kolejna refleksja ogólniejszej natury, że im większe predyspozycje ma nauczyciel aby stać się atrakcyjnym wzorem do naśladowania dla młodzieży, tym bardziej musi się on pilnować, żeby jakaś jego negatywna cecha nie stała się przedmiotem imitacji zachowań i postaw niepożądanych. Wynika to z tzw. „efektu aureoli”, który polega na tym, że jeżeli kogoś postrzegamy jako jednostkę atrakcyjną ze względu na jedną cechę, to jesteśmy skłonni przenosić tę pozytywną ocenę na inne jego właściwości. Analogiczna tendencja do generalizacji ocen występuje również w przypadku cech awersyjnych.

Oddziaływanie wychowawcze za pośrednictwem naśladowania wzorów ma szczególnie duże zastosowanie w młodym wieku. „Dziecko — jak pisze K. Konarzewski — wcześniej jest zdolne uczyć się przez obserwację, niż tworzyć systemy pojęciowe; dlatego modelowanie może poprzedzać racjonalną perswazję, przygotowując jednocześnie podstawy jej skuteczności”²²⁾.

Istotą perswazji, jako metody oddziaływania wychowawczego, jest werbalne nadawanie znaczenia jakimś wartościom lub elementom rzeczywistości w celu ukształtowania określonej postawy wobec nich. W przypadku wychowania fizycznego będzie chodziło głównie o nadawanie znaczenia takim wartościom, które — najogólniej mówiąc — wiążą się z kulturą fizyczną człowieka, a więc z jego zdrowiem, postawą i budową ciała, odpornością i wydolnością, sprawnością i urodą.

Metoda perswazji sprzyja szczególnie kształtowaniu elementów poznawczych postawy wzbogacając zasób informacji o jej przedmiocie. Skuteczność perswazji zależy m.in. od stanu dotychczasowej wiedzy jednostki na dany temat. Jej efekty mogą ograniczać: trudność w zrozumieniu przekazu językowego na skutek braku u wychowanka odpowiednich pojęć, nieumiejętność połączenia poszczególnych pojęć (mimo rozumienia ich jednostkowego znaczenia) w logicznie spójną całość, wreszcie zmiana sensu przekazu językowego w kierunku zgodnym z dotychczasowymi przekonaniem jednostki (w celu uniknięcia przykrych napięć na tle dysonansu poznawczego)²³⁾.

Jeżeli jednym z istotnych warunków oddziaływania wychowawczego na drodze modelowania jest szeroko rozumiana atrakcyjność, to w przypadku metody perswazji na plan pierwszy wysuwa się jego wiarygodność. Wiarygodność tę może obniżać nie tylko zauważony brak kompetencji u wychowawcy, ale także ujawnienie przez niego perswazyjnych, lub — co gorsza — propagandowych intencji. Zgodnie z teorią reakcji (oporu), jeżeli wychowanek zauważy, że proponowane przez wychowawcę rozwiązanie nie ma alternatywy, to odczuje to jako ograniczenie swobody wyboru własnego stanowiska. Dlatego chcąc np. przekonać dziewczęta do pracy nad własną figurą, zamiast mówić: „Jak nie chcesz być gruba, musisz ćwiczyć”, lepiej użyć sformułowania: „Czy nie sądzisz, że dobrze by było popracować nad sylwetką wzmacniając mięśnie brzucha?”.

Nawięcej swobody w wyborze przez wychowanka rozwiązań prowadzących do zamierzonych przez wychowawcę skutków zdaje się dostarczać metoda zadaniowa. Polega ona na

stwarzaniu przez wychowawcę sytuacji prowokujących wychowanka do działań, mających w założeniu prowadzić do pożądanych zmian w jego osobowości. Stąd w metodzie tej nie tyle ważne są postrzeżenie przez wychowanka cechy wychowawcy, ile jego wytwory w postaci odpowiednio dobranych i postawionych zadań.

Uświadomiony przez wychowanka cel zadania nie musi, a nawet nie powinien, pokrywać się z jego intencją wychowawczą. Najprostszym przykładem zastosowania metody zadaniowej, w celu uzyskania doraźnej zmiany zachowań, może być sytuacja, kiedy nauczyciel zamiast karcić rozmawiających uczniów w czasie marszu dookoła sali, poda komendę: „na palcach marsz”. Efekt w postaci wyciszenia się klasy na zasadzie odruchu warunkowego będzie natychmiastowy. Cel zadania w świadomości uczniów może w tym przypadku kojarzyć się z ćwiczeniami mięśni stóp, podczas gdy rzeczywistą jego intencją wychowawczą będzie poprawa dyscypliny.

W wychowaniu fizycznym (podobnie jak w każdym wychowaniu) nie chodzi wszakże jedynie o doraźne efekty, ale także, a nawet przede wszystkim, o ukształtowanie względnie trwałych dyspozycji do pożądanych zachowań, na podłożu procesów poznawczych i dodatkich przeżyć emocjonalnych.

Jeżeli w metodzie modelowania — o czym już była mowa — istotną rolę odgrywa atrakcyjność nauczyciela (modela), to w metodzie zadaniowej na plan pierwszy wysuwa się atrakcyjność zadania. Niewyczerpane źródło niezwykle atrakcyjnych zadań dla młodzieży kryje w sobie działalność sportowa. Przez swą umowność, a zarazem bogactwo realnych sytuacji, będących dla młodzieży wezwaniem do działań na rzecz własnej sprawności fizycznej, sport zdaje się skupiać w sobie wszystkie walory przypisywane metodzie zadaniowej w wychowaniu. Jednym z warunków skuteczności tej metody jest jednak instrumentalne traktowanie zadań przez wychowawcę, co nie wyklucza (a nawet jest pożądane), że dla wychowanka mogą one (przynajmniej okresowo) stanowić cel sam w sobie. Niestety względy komercyjne, a nierzadko i polityczne, pozbawiły współczesny sport jego umowności, czyniąc zeń narzędzie rzeczywistej walki nie tylko wśród sportowców, ale i ich protektorów. Wzory te (nie bez udziału niektórych fanatycznie usposobionych do rywalizacji sportowej nauczycieli, a także pracowników nadzoru pedagogicznego) przenoszą się na teren szkoły powodując, że sport młodzieżowy niekiedy gubi swoje osobotwórcze walory, stając się jeszcze jednym źródłem frustracji dla wyeliminowanej w toku bezpardonowej rywalizacji większości.

Wszystko to wskazuje na potrzebę wyjścia poza wzorce czysto sportowe w działaniach fizyczno-wychowawczych, opartych na metodach zadaniowych, które mają tę niewątpliwą przewagę nad metodami bezpośredniego oddziaływania, jak: karanie, nagradzanie, modelowanie i perswazja, że wynoszą ucznia w sposób naturalny do roli rzeczywistego podmiotu wychowania. „Właśnie te metody — jak to niezwykle trafnie ujmuje K. Konarzewski — usuwając wychowawcę z centralnego (w świadomości wychowanka) miejsca i wyzwalając własną, nie poręczoną przez żaden autorytet aktywność wychowanka, wydają się być rozwiązaniem starego problemu pedagogicznego: jakie powinno być wychowanie, żeby zносиło samo siebie, żeby więc tworzyło nie tyle ludzi dobrze wychowanych, co zdolnych do życia na własny rachunek”²⁴). Zdolnych — dodajemy — do przyjęcia również na siebie odpowiedzialności za własny rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie.

PRZYPISY

- 1) Na spójnik „i” w zwrocie „ćwicze i wychowuje”, jako znamienny symptom paralelizmu w tradycyjnie pojmowanym wychowaniu fizycznym, po raz pierwszy zwrócił uwagę twórca nowoczesnej — pedagogicznej orientacji w teorii wfi — Maciej Demel.
- 2) St. Strzyżewski, Metody wychowawcze w procesie wychowania fizycznego, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1984, nr 5. Warto dodać, że wychowanie społeczno-moralne nie wyczerpuje całkowicie zbioru celów dla wychowania fizycznego nie swoistych. Można bowiem do nich jeszcze zaliczyć wychowanie umysłowe, estetyczne, politechniczne.
- 3) K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich. Warszawa 1966; St. Mika, Psychologia społeczna. Warszawa 1984 (wyd. V).

- 4) F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*. T. II. Warszawa 1930, przedruk 1973, s. 222.
- 5) Por. A. Gurycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*. Warszawa 1979.
- 6) Tamże.
- 7) O ile autorowi wiadomo, z polskich teoretyków wychowania fizycznego przymierza się do wypełnienia tej luki A. Pawłucki.
- 8) Pisze o tym m. in. St. Mika, op. cit. ss. 240 — 241.
- 9) Tamże, ss. 42, 43.
- 10) W polskiej literaturze koncepcję Festingera najobezerniej opisał A. Malewski: *O nowy kształt nauk społecznych*. Pisma zebrane. Warszawa 1979, ss. 207 — 236.
- 11) M. Demel, *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*. Warszawa 1973, s. 38.
- 12) A. Malewski, op. cit.
- 13) St. Mika, op. cit., s. 159.
- 14) E. Aronson, *Człowiek — istota społeczna*. Warszawa 1978.
- 15) M. Demel, op. cit. s. 38.
- 16) K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*. Warszawa 1982.
- 17) Z. Krawczyk, *Kultura fizyczna — rozumienie i funkcje społeczne*, w: *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*. Warszawa 1974, s. 211.
- 18) K. Konarzewski, op. cit., s. 85.
- 19) Op. cit., s. 345.
- 20) Konarzewski, op. cit., ss. 24 — 59.
- 21) Tamże.
- 22) Tamże, s. 107.
- 23) Tamże, s. 158.
- 24) Tamże, s. 203.

The Theoretical Premises of Physical Education

Summary

Besides the improving of bodily fitness, the teaching of movements, and the forming of prosocial attitudes, the essence of modern physical education consists in including other aims in the sphere of education; namely the forming of prosomatic attitudes, e.g. durable inclinations in the matters of concern for physical development, motor agility and health on the level of cognition of these individual features and emotional attitudes towards them.

Biologically orientated, traditional theory of physical education has not yet dealt with the explanation and description of these kinds of inclinations. This article is an attempt at filling in this gap.

Part One shows possibilities of implementing some theories of social psychology (for example: theories of psychological reactance, cognitive balance or cognitive dissonance) in the process of positive attitudes towards physical culture.

Part Two discusses some methods of didactic influence on these attitudes, that is the preparation for participation in physical culture.

Теоритические предпосылки физического воспитания

Резюме

суть современности в физическом воспитании состоит во включении в задачи этой области воспитания (рядом с совершенствованием тела, обучением движению и формированием прообщественных позиций) просоматических позиций, то есть прочных склонностей к поведением в области заботы о физическом развитии, двигательной работоспособности и здоровье, на базе изучения этих индивидуальных свойств и эмоционального отношения к ним.

Сориентированная биологически традиционная теория физического воспитания не занималась до сих пор выяснением и описанием этого типа склонностей. Статья является попыткой пополнить этот пробел.

Первая часть указывает возможности использования некоторых теорий из области общественной психологии (между другими теория реактанции психологической, познавательного равновесия и познавательного диссонанса) в процессе формирования положительных отношений к физической культуре. Во второй части описаны некоторые методы воспитательного воздействия на эти отношения, то есть воспитания для участия в физической культуре.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

DYNAMIKA ROZWOJU WYBRANYCH CECH SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ
ORAZ BUDOWY CIAŁA CHŁOPCÓW UPRAWIAJĄCYCH GRĘ W PIŁKĘ RĘCZNĄ

Władysław Stawiarski¹⁾

Wstęp i cel pracy

Do czynników, które mają wpływ na uzyskanie wysokich wyników sportowych zaliczane są między innymi budowa ciała oraz sprawność fizyczna i specjalna (Fuk 1981, Stawiarski 1965, Żarek 1983). Czynniki te są również w bardzo istotnym stopniu brane pod uwagę w określonych etapach selekcji sportowej (Panek, Stawiarski 1979).

Wielu autorów jednoznacznie określa dodatnie zależności rezultatu sportowego w grach zespołowych od wysokości i masy ciała (Drianowski, Koen 1980, Fidelus 1972, Stawiarski 1975, Stawiarski, Walczyk 1985, Ważny 1972). Również wpływ sprawności fizycznej i techniki na wynik sportowy jest treścią wielu publikacji (Fidelus 1969, Sozański 1973). W tym kontekście przeprowadzenie możliwe szeroko zakrojonych i wnikliwych badań nad kształtowaniem się powyższych cech wydaje się ze wszech miar celowe i istotne. Badania te winny objąć swym zasięgiem nie tylko sport na najwyższym poziomie, ale i niższy szczebel wyczynu sportowego, a także grupy młodzieżowe, gdyż będzie to gwarantowało wszechstronne naświetlenie badanego zjawiska.

Systematyczny udział w prawidłowo prowadzonym treningu sportowym winien przynieść w efekcie między innymi podniesienie poziomu sprawności ogólnej i specjalnej. Zachodzące zmiany można określić za pomocą odpowiednich prób i pomiarów (Stawiarski, Żarek 1978, Żak 1972).

Celem niniejszej pracy będzie odpowiedź na następujące pytania:

— w jakim stopniu trening sportowy piłkarzy ręcznych w wieku 12,5 — 17,5 lat, a więc w grupach młodzików i juniorów, prowadzony w okresie dwóch lat, wpłynął na rozwój sprawności fizycznej ogólnej i specjalnej,

— w jakich cechach sprawnościowych widoczny był największy postęp, przyjmując założenie, że — z uwagi na objęte badaniami kategorie wiekowe, a co za tym idzie, na

¹⁾ Katedra Teorii i Metodyki Gier Sportowych AWF w Krakowie

zabezpieczenie prawidłowego rozwoju młodego organizmu — praca szkoleniowa była równomiernie rozłożona na główne cechy motoryczne,

— które z cech ogólnej sprawności fizycznej oraz prób sprawności specjalnej prezentowały najwyższy poziom,

— jak w badanym okresie kształtowały się podstawowe cechy morfologiczne, to jest wysokość i masa ciała.

Stwierdzenia jakie wynikają z niniejszego doniesienia będą stanowiły materiał porównawczy, który z jednej strony będzie mógł być wykorzystany przy podobnie ukierunkowanych pracach, z drugiej natomiast może stanowić punkt odniesienia dla trenerów przy ich poczynaniach szkoleniowych. Jako hipotezę badawczą należy przyjąć założenie, że poziom sprawności ogólnej i specjalnej ulega w wyniku treningu systematycznej, lecz zróżnicowanej w poszczególnych grupach poprawie. Zróżnicowanie to jest wynikiem nieco odmiennych rozwiązań stosowanych przez szkoleniowców podczas pracy treningowej.

Material i metoda

Materiał niniejszej pracy stanowiły wyniki badań przeprowadzonych z następującymi grupami:

— grupa młodzików KS „Hutnik” Nowa Huta wiek 12,5 14,5; badania w latach 1979 — 1981; 17 zawodników,

— grupa juniorów kadry spartakiadowej m. Krakowa wiek 15,5 17,5; badania w latach 1979 — 1981; 17 zawodników,

— grupa juniorów KS „Hutnik” Nowa Huta wiek 15,5 17,5; badania w latach 1982 — 1984; 14 zawodników.

Badania dotyczyły podstawowych cech morfologicznych oraz sprawności fizycznej ogólnej i specjalnej. Przeprowadzone były systematycznie w każdym roku w kwietniu, a więc na początku II rundy rozgrywek mistrzowskich.

Pomiarów wysokości i ciężaru ciała dokonano za pomocą antropometru i wagi lekarskiej, natomiast poziom sprawności ogólnej i specjalnej określono na podstawie dwóch testów w skład których weszły: Międzynarodowy Test Sprawności Fizycznej ICSPIT składający się z 8 prób (Żak 1972) oraz Test Sprawności Specjalnej J. Pytlika, J. Żarka (Stawiarski, Żarek 1978).

Treningi prowadzone były z poszczególnymi zespołami 4 razy w tygodniu, w okresie przygotowania do rozgrywek oraz trzykrotnie w okresie rozgrywek. Uwzględniały one założenie szkoleniowe zgodne z wiedzą teoretyczną oraz doświadczeniem praktycznym, w tym także wymogi dotyczące objętości i intensywności wykonywanej pracy.

W okresie przygotowania do rozgrywek objętość wzrastała w pierwszych tygodniach od 70 — 100%, a następnie malała, natomiast intensywność ćwiczeń charakteryzowała się z początku wolnym, a w drugiej części okresu — gwałtownym przyrostem.

Dla wszystkich grup organizowano rokrocznie dwa dwutygodniowe obozy szkoleniowe (kadra spartakiadowa miała dodatkowo trzeci). W rocznym planie pracy treningowej okresy przygotowawcze trwały około 15 tygodni, okresy przejściowe 9, a zawody mistrzowskie, pucharowe i towarzyskie około 28 tygodni.

Wliczając obozy, liczbę godzin treningowych prowadzonych w rocznym cyklu można określić na 430 — 500, a proporcje czasowe przeznaczone na poszczególne elementy treningowe ustalić na ca: 15% sprawność ogólna, 13% sprawność specjalna, 20% technika, a po 21 taktyka i gra. Pozostały procent dotyczył czasu poświęconego na rozpoczęcie i zakończenie zajęć. Warunki treningowe były jednakowe dla wszystkich grup.

Powyższe dane ustalono na podstawie wywiadów przeprowadzonych z trenerami. Dlatego tak szczegółowo je przedstawiono, ponieważ trenerzy prowadzący zajęcia szkoleniowe nie rejestrowali systematycznie obciążeń treningowych, gdyż pracując jednoosobowo nie byli w stanie kontrolować wszystkich czynności i przerw, zwłaszcza w ćwiczeniach technicznych.

Przy opracowaniu materiału korzystano z podstawowych sposobów statystyki matematycznej.

Opracowanie materiału

Analiza podstawowych cech morfologicznych, a to wysokości i ciężaru ciała (tab. I i II) wykazuje systematyczny przyrost tych cech z wiekiem, co jest zgodne z prawami biologicznymi. Przyrosty te (patrz wartości d) są oczywiście najbardziej dostrzegalne w grupie młodzików. W kategorii juniorów korzystniej pod względem badanych cech prezentują się juniorzy kadry spartakiadowej, co wynika z podwójnej selekcji. Fakt ten miał niewątpliwie wpływ na zmienność międzysobniczą, która w omawianej grupie była nieznaczna, o czym świadczą wartości odchylenia standardowego.

Tabela I — Table I

Wysokość ciała

Height

| Grupa | Badanie | n | Wiek | \bar{x} | S | d | Sd | (t°) |
|--------------------------------------|---------|----|------|-----------|------|-----|------|-----------------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 149,6 | 4,47 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 158,4 | 5,32 | 8,8 | 2,95 | 11,93 |
| | III | 17 | 14,5 | 168,1 | 6,97 | 9,7 | 2,86 | 13,57 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 173,9 | 6,86 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 178,4 | 6,69 | 4,5 | 1,15 | 6,7 |
| | III | 14 | 17,5 | 180,4 | 6,06 | 2,0 | 1,58 | 4,57 |
| Juniorzy Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 177,6 | 4,0 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 181,9 | 3,16 | 4,3 | 3,03 | 5,68 |
| | III | 17 | 17,5 | 184,4 | 3,38 | 2,5 | 0,98 | 6,53 |

Obliczone wartości to na istotność różnic średnich arytmetycznych, występujące pomiędzy badaniami I i II oraz II i III, wykazują we wszystkich przypadkach różnice statystycznie znaczne na poziomie 0,001.

Sprawność ogólną oceniano za pomocą 8 prób.

Wyniki dotyczące szybkości mierzonej biegiem na 50 m (tab. III) mówią o wyższym poziomie tej cechy w obydwu grupach juniorów, między którymi nie można doszukać się bardziej charakterystycznych różnic.

Największą dyspersję zaobserwowano w zespole spartakiadowym, natomiast najbardziej widoczna progresja wyników w kolejnych badaniach ma miejsce w grupie młodzików.

Test Studenta wskazuje na bardzo istotne różnice między kolejnymi rezultatami. Wyjątek stanowi jedynie minimalny regres między badaniami II a III w kadrze spartakiadowej.

Analizując wytrzymałość (bieg na 1000 m — patrz tab. IV) należy stwierdzić, że cecha ta wykazuje pewne analogie do poprzednio omawianej szybkości. Tak więc i tu rezultat pomiędzy II a III badaniem u juniorów stanowiących zespół spartakiadowy różni się od pozostałych 5 przypadków, a wynik III próby wskazuje na regres.

Ciężar ciała

Weight

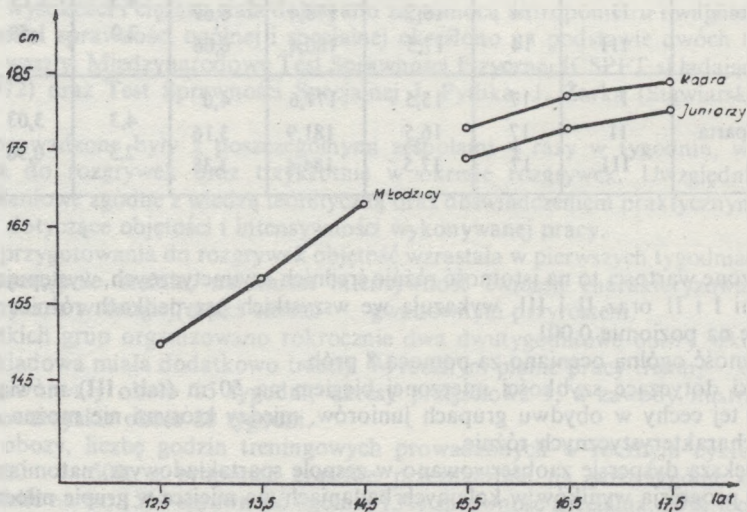
| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|--------------------------------------|---------|----|------|------|------|-----|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 42,2 | 6,46 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 47,2 | 5,20 | 5,5 | 2,28 | 9,65 |
| | III | 17 | 14,5 | 52,2 | 6,38 | 4,5 | 2,27 | 7,93 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 67,3 | 8,12 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 70,4 | 7,81 | 3,1 | 1,28 | 7,10 |
| | III | 14 | 17,5 | 72,5 | 8,12 | 2,1 | 1,34 | 5,66 |
| Juniorzy Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 67,6 | 5,29 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 71,4 | 5,48 | 3,8 | 3,61 | 8,70 |
| | III | 17 | 17,5 | 73,5 | 5,23 | 2,1 | 1,41 | 5,96 |

Uwaga: wartości liczbowe (t°) zamieszczone w tabelach należy interpretować następująco:

Wartości (t°) do 2,04 — brak istotnych różnic

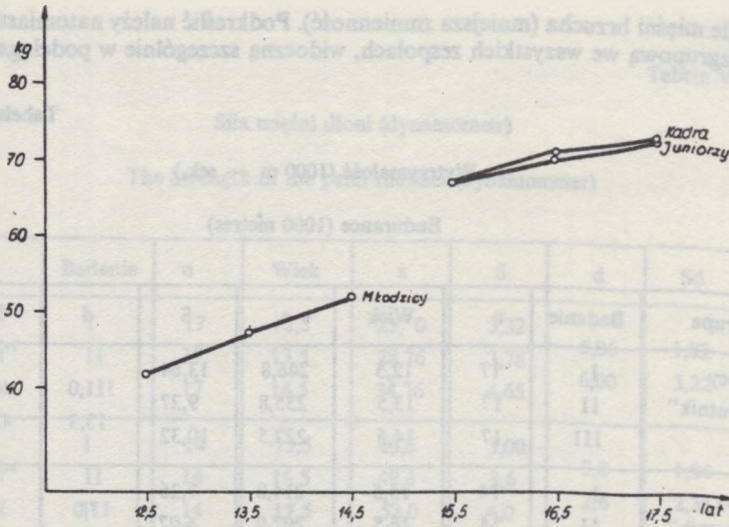
Wartość (t°) 2,05 — 2,65 istotność na poziomie 0,05

Wartość (t°) ponad 3,66 istotność na poziomie 0,001



Ryc. 1 Wysokość ciała

Fig. 1. Height



Ryc. 2 Ciężar ciała
Fig. 2. Weight

Tabela III — Table III

Szybkość (50 m — sek.)

Speed (50 metres)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|--------------------------------------|---------|----|------|------|------|-------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 8,36 | 0,78 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 7,96 | 0,77 | 0,40 | 0,22 | 7,27 |
| | III | 17 | 14,5 | 7,66 | 0,50 | 0,30 | 0,14 | 8,57 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 6,80 | 0,32 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 6,54 | 0,77 | 0,26 | 0,14 | 6,71 |
| | III | 14 | 17,5 | 6,41 | 0,32 | 0,13 | 0,14 | 3,35 |
| Juniorzy Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 6,70 | 1,03 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 6,48 | 1,14 | 0,22 | 0,17 | 5,17 |
| | III | 17 | 17,5 | 6,94 | 1,07 | -0,01 | 0,11 | 0,16 |

W świetle Testu Studenta zaobserwowane różnice są istotne conajmniej na poziomie 0,05.

Kolejne trzy tabele związane są z siłą. Obejmują one próbę siły mięśni dłoni (dynamometr), ramię i barków (podciąganie na drążku) oraz brzucha (skłon w przód z leżenia tyłem — tab. V — VII).

W zakresie dyspersji największe zróżnicowanie występuje pomiędzy kadrą spartakiadową a pozostałymi dwoma zespołami. Obserwujemy to szczególnie w sile dłoni (większa zmienność)

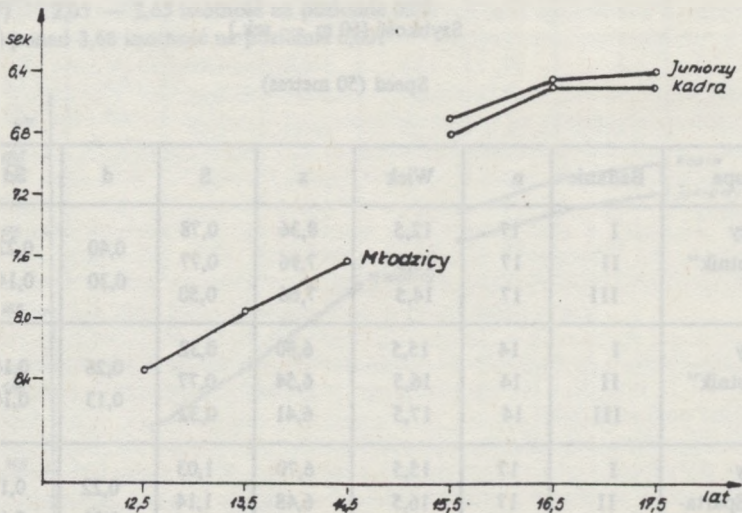
oraz w sile mięśni brzucha (mniejsza zmienność). Podkreślić należy natomiast dużą dyspersję wewnątrzgrupową we wszystkich zespołach, widoczną szczególnie w podciąganiu na drążku.

Tabela IV — Table IV

Wytrzymałość (1000 m — sek.)

Endurance (1000 metres)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|--------------------------------------|---------|----|------|-------|-------|------|------|-------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 246,8 | 13,64 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 235,8 | 9,27 | 11,0 | 6,7 | 6,60 |
| | III | 17 | 14,5 | 222,5 | 10,32 | 13,3 | 4,58 | 12,22 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 214,0 | 7,26 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 207,0 | 6,07 | 7,0 | 1,55 | 16,30 |
| | III | 14 | 17,5 | 203,0 | 8,46 | 4,0 | 3,22 | 4,47 |
| Juniorzy Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 209,0 | 14,2 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 202,0 | 11,66 | 7,0 | 8,72 | 3,21 |
| | III | 17 | 17,5 | 207,0 | 13,02 | -5,0 | 9,54 | 2,10 |



Ryc. 3 Szybkość — 50 m

Fig. 3. Speed — 50 metres

Przyrosty siły w kolejnych rocznych badaniach nie układają się jednolicie. W próbie dynamometru młodzicy poczynali znacznie większe postępy niż ich starsi koledzy. W pewnym stopniu podobnie choć nie tak wyraźnie zaznaczają się te proporcje w skłonie w przód (tab. VII), natomiast w podciąganiu na drążku wyniki przyjmują nieco odmienny obraz. Fakt ten zostanie wyjaśniony w następnym rozdziale.

Tabela V — Table V

Siła mięśni dłoni (dynamometr)

The Strength of the palm muscles (dynamometer)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|------|------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 23,0 | 3,32 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 28,76 | 3,78 | 5,06 | 1,82 | 11,2 |
| | III | 17 | 14,5 | 34,76 | 4,65 | 6,00 | 3,22 | 7,45 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 45,6 | 3,00 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 49,4 | 3,6 | 3,8 | 1,84 | 7,45 |
| | III | 14 | 17,5 | 52,0 | 4,0 | 2,6 | 2,35 | 4,00 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 47,2 | 8,43 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 48,9 | 6,93 | 1,7 | 4,38 | 1,55 |
| | III | 17 | 17,5 | 52,2 | 6,47 | 3,3 | 3,08 | 4,29 |

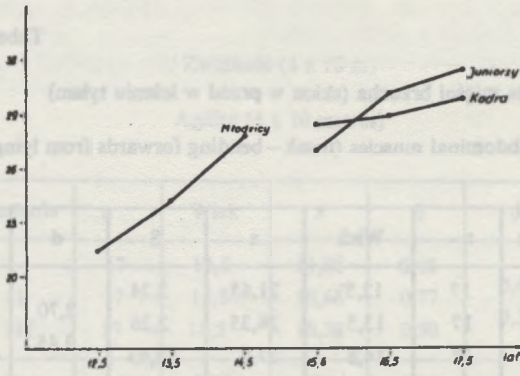
Tabela VI — Table VI

Siła mięśni rąk i barków (podciąganie na drążku)

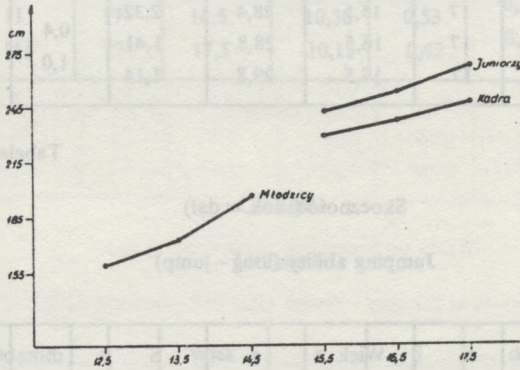
The Strength of the arms and shoulders (pulling oneself up on the horizontal bar)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|------|------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 2,76 | 1,22 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 4,36 | 1,42 | 1,60 | 0,75 | 8,53 |
| | III | 17 | 14,5 | 5,88 | 1,99 | 1,52 | 1,02 | 5,88 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 6,64 | 1,87 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 8,64 | 1,86 | 2,0 | 0,93 | 7,76 |
| | III | 14 | 17,5 | 9,36 | 1,73 | 0,62 | 0,95 | 3,36 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 6,94 | 2,11 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 7,23 | 2,51 | 0,29 | 1,32 | 0,88 |
| | III | 17 | 17,5 | 10,53 | 2,15 | 3,30 | 2,37 | 5,57 |

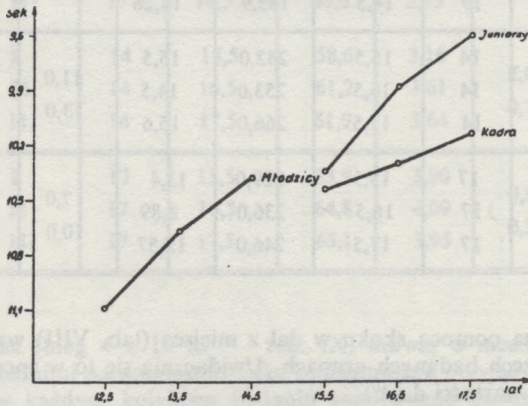
W świetle obliczonych wartości t° tylko w trzech przypadkach nie można mówić o istotności różnic (kadra spartakiadowa w badaniach I — II). Pozostałe wyniki świadczą o znaczących postępach młodych piłkarzy ręcznych.



Ryc. 7 Skłon w przód z leżenia tyłem — siła m. brzucha
 Fig. 7. Trunk-bending forwards from lying on the back
 the strength of the abdominal muscles



Ryc. 8 Skok w dal — skoczność
 Fig. 8. Long-jump-jumping ability



Ryc. 9 Zwinność 4x10 m
 Fig. 9. Agility — 4 x 10 metres

Siła mięśni brzucha (skłon w przód w leżeniu tyłem)

The Strength of the abdominal muscles (trunk — bending forwards from lying on the back)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|------|------|------|-------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 21,65 | 2,24 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 24,35 | 2,26 | 2,70 | 0,84 | 11,90 |
| | III | 17 | 14,5 | 27,8 | 2,43 | 3,45 | 2,05 | 6,63 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 27,0 | 2,83 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 30,1 | 3,32 | 3,1 | 1,58 | 7,10 |
| | III | 14 | 17,5 | 31,4 | 3,30 | 1,3 | 1,32 | 3,55 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 28,4 | 2,32 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 28,8 | 1,41 | 0,4 | 2,77 | 0,78 |
| | III | 17 | 17,5 | 29,8 | 1,14 | 1,0 | 1,51 | 2,65 |

Tabela VIII — Table VIII

Skoczność (skok w dal)

Jumping ability (long — jump)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|-------|------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 159,2 | 10,49 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 174,9 | 12,60 | 15,7 | 5,58 | 11,3 |
| | III | 17 | 14,5 | 195,9 | 16,26 | 21,0 | 8,4 | 10,0 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 242,0 | 15,5 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 253,0 | 14,5 | 11,0 | 8,14 | 4,88 |
| | III | 14 | 17,5 | 266,0 | 15,6 | 13,0 | 10,4 | 4,5 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 229,0 | 13,4 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 236,0 | 8,89 | 7,0 | 8,76 | 3,20 |
| | III | 17 | 17,5 | 246,0 | 12,57 | 10,0 | 10,2 | 3,92 |

Skoczność mierzona za pomocą skoku w dal z miejsca (tab. VIII) wykazuje regularne postępy we wszystkich trzech badanych grupach. Uwidacznia się to w sposób szczególny w zespole młodzików (patrz wartości d i t°).

W kategoriach wieku 15,5 — 17,5 lat juniorzy KS „Hutnik” reprezentowali się nieco lepiej niż kadra spartakiadowa. W zakresie zmienności międzyosobniczej nie można dostrzec pomiędzy badanymi grupami bardziej charakterystycznych różnic.

Tabela IX — Table IX

Zwinność (4 x 10 m)

Agility (4 x 10 metres)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|------|------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 11,08 | 0,48 | 0,4 | 0,32 | 5,0 |
| | II | 17 | 13,5 | 10,68 | 0,77 | 0,3 | 0,55 | 2,18 |
| | III | 17 | 14,5 | 10,38 | 0,50 | | | |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 10,34 | 1,04 | 0,45 | 0,67 | 2,42 |
| | II | 14 | 16,5 | 9,98 | 0,55 | 0,20 | 0,28 | 2,58 |
| | III | 14 | 17,5 | 9,60 | 0,35 | | | |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 10,45 | 0,16 | 0,15 | 0,39 | 1,55 |
| | II | 17 | 16,5 | 10,30 | 0,53 | 0,15 | 0,67 | 0,89 |
| | III | 17 | 17,5 | 10,15 | 0,42 | | | |

Tabela X — Table X

Gibkość

Litheness

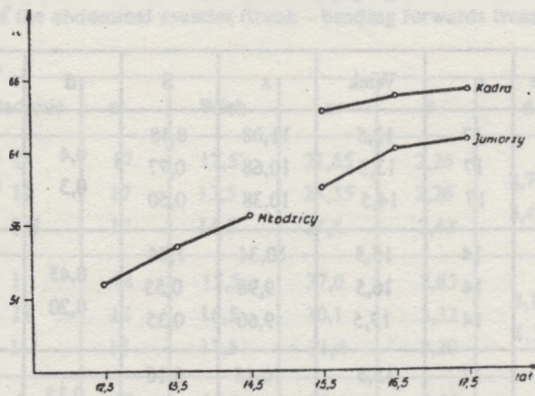
| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|------|------|-----|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 52,2 | 2,28 | 2,3 | 1,0 | 9,20 |
| | II | 17 | 13,5 | 54,4 | 2,83 | 2,1 | 0,91 | 9,23 |
| | III | 17 | 14,5 | 56,6 | 2,75 | | | |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 58,6 | 3,16 | 2,6 | 2,79 | 3,37 |
| | II | 14 | 16,5 | 61,2 | 3,61 | 0,7 | 0,76 | 3,33 |
| | III | 14 | 17,5 | 61,9 | 3,64 | | | |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 63,9 | 3,90 | 0,9 | 0,59 | 1,39 |
| | II | 17 | 16,5 | 64,8 | 4,09 | 0,3 | 1,82 | 0,66 |
| | III | 17 | 17,5 | 65,1 | 3,95 | | | |

Wyniki zwinności (bieg 4 x 10 m — tab. IX) mówią o nieco mniejszej progresji w porównaniu z poprzednimi parametrami. Taką opinię można przyjąć śledząc dane liczbowe d i t°. W prawdzie w każdym kolejnym badaniu zanotowano postęp, ale w zespole spartakiadowym był on nieznaczny (nieistotny), a w pozostałych grupach w zdecydowanej większości przypadków nie przekraczał poziomu 0,05.

Podobnie jak w zwinności, również i w gibkości (tab. X) kadra spartakiadowa tylko

minimalnie podniosła swój poziom, podczas gdy duży postęp w zakresie tej cechy dostrzegamy u młodzików (różnice wybitnie istotne).

Oceny sprawności specjalnej dokonano na podstawie testu obejmującego 4 próby, z tym że rzuty do bramki po kozłowaniu podlegały dwóm ocenom — za celowość oraz za czas.



Ryc. 10 Gibkość
Fig. 10. Flexibility

Tabela XI — Table XI

Rzuty do bramki po kozłowaniu (czas)

Throws at the goal — mouth after ball — bovcing (time)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|--------------------|---------|----|------|-------|------|-----|------|-------|
| Młodzicy | I | 17 | 12,5 | 112,0 | 7,21 | | | |
| KS „Hutnik” | II | 17 | 13,5 | 105,6 | 5,48 | 6,4 | 3,42 | 7,48 |
| | III | 17 | 14,5 | 99,6 | 4,32 | 6,0 | 2,24 | 19,70 |
| | | | | | | | | |
| Juniorzy | I | 14 | 15,5 | 93,1 | 5,1 | | | |
| KS „Hutnik” | II | 14 | 16,5 | 90,3 | 5,5 | 2,8 | 3,05 | 3,31 |
| | III | 14 | 17,5 | 87,3 | 4,4 | 3,0 | 2,24 | 4,45 |
| | | | | | | | | |
| Kadra | I | 17 | 15,5 | 94,5 | 4,24 | | | |
| Sparta- kiadowa | II | 17 | 16,5 | 88,8 | 3,87 | 5,7 | 3,29 | 6,93 |
| | III | 17 | 17,5 | 88,2 | 4,33 | 0,6 | 1,64 | 1,46 |

Wyniki uwzględniające wyżej wymienione części składowe próby rzutów do bramki nie są identyczne (tab. XI—XII), gdyż juniorzy KS „Hutnik” prezentowali się nieco lepiej pod względem czasu wykonywanej próby, natomiast ustępowali kadrze spartakiadowej w celności rzutów. W obu badanych zadaniach ruchowych młodzicy okazali się grupą najsłabszą, choć należy podkreślić, że dokonali oni największego postępu między trzema kolejnymi badaniami

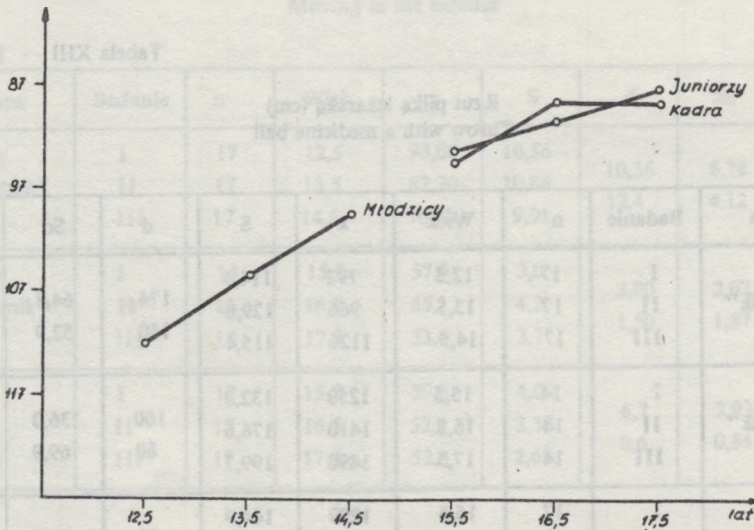
w próbie na czas. Nie można niestety powiedzieć tego o celności, gdyż tu osiągnięcia ich były najmniej widoczne. Należy również zwrócić uwagę na niewielki postęp kadry spartakiadowej między II a III badaniem w próbie czasowej.

Tabela XII — Table XII

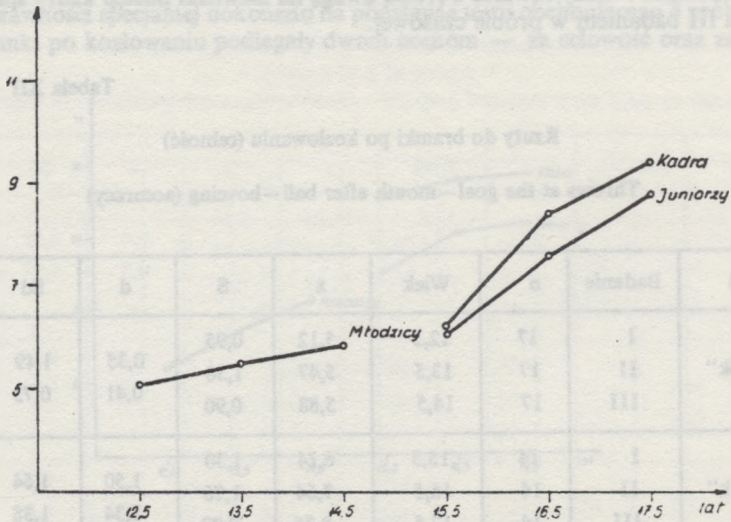
Rzuty do bramki po kozłowaniu (celność)

Throws at the goal — mouth after ball — bowcing (accuracy)

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|------|------|------|------|------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 5,12 | 0,95 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 5,47 | 1,30 | 0,35 | 1,49 | 0,94 |
| | III | 17 | 14,5 | 5,88 | 0,90 | 0,41 | 0,73 | 2,15 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 6,14 | 1,30 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 7,64 | 1,76 | 1,50 | 1,64 | 3,30 |
| | III | 14 | 17,5 | 8,76 | 0,77 | 1,34 | 1,38 | 3,51 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 6,20 | 1,92 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 8,40 | 0,89 | 2,2 | 1,55 | 5,68 |
| | III | 17 | 17,5 | 9,40 | 0,79 | 1,0 | 1,46 | 2,74 |



Ryc. 11 Rzuty do bramki — czas
Fig. 11. Throw at the goal — mouth-time



Ryc. 12 Rzuty do bramki — celność

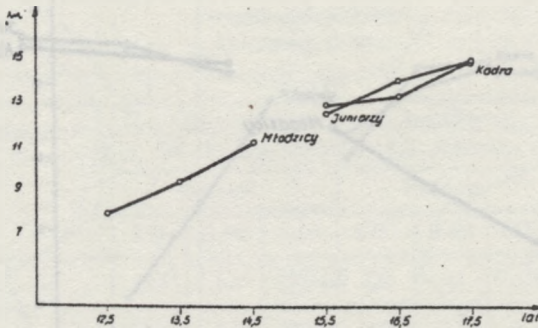
Fig. 12. Throw at the goal-mouth-accuracy

Zdecydowana większość wartości t^0 mówi nam o bardzo zasadniczych postępkach w kolejnych badaniach.

Tabela XIII — Tabela XIII

Rzut piłką lekarską (cm)
Throw with a medicine ball

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t^0) |
|-----------------------------|---------|----|------|------|-------|-----|------|-----------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 792 | 114,4 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 966 | 129,6 | 174 | 64,8 | 10,74 |
| | III | 17 | 14,5 | 1126 | 115,4 | 160 | 52,9 | 12,1 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 1250 | 132,8 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 1410 | 176,6 | 160 | 36,0 | 16,05 |
| | III | 14 | 17,5 | 1490 | 199,7 | 80 | 69,0 | 4,19 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 1299 | 144,9 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 1340 | 114,1 | 50 | 63,0 | 3,17 |
| | III | 17 | 17,5 | 1480 | 109,2 | 140 | 97,0 | 5,77 |



Ryc. 13 Rzut piłką lekarską
Fig. 13. Throw with a medicine ball

Rzut piłką lekarską (tab. XIII) potwierdza dotychczasowe wyniki wskazujące na zdecydowany rozwój grupy młodzików w większości badanych cech. Oba zespoły juniorów też poprawiły rezultaty, z tym że wartości d nie układają się identycznie.

Prawie we wszystkich przypadkach, różnice średnich między kolejnymi badaniami wykazują poziom wybitnie znamiennej.

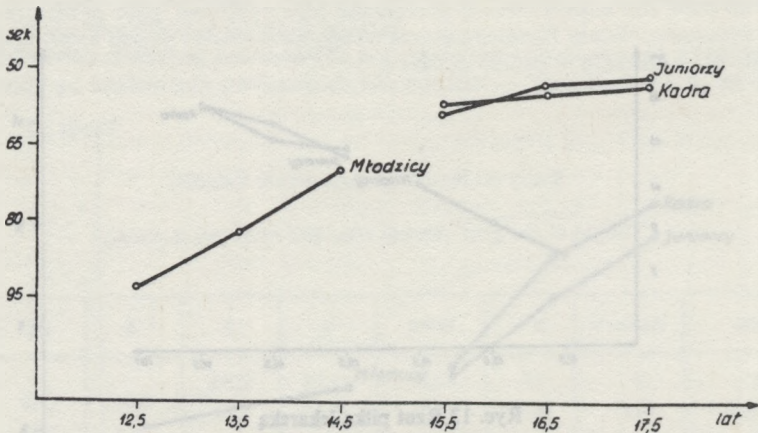
Tabela XIV — Table XIV

Poruszanie się w obronie (sek.)
Moving in the defence

| Grupa | Badanie | n | Wiek | \bar{x} | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-----------|-------|-------|------|-----------------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 93,06 | 10,56 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 82,70 | 10,86 | 10,36 | 6,78 | 6,33 |
| | III | 17 | 14,5 | 70,30 | 9,91 | 12,4 | 4,12 | 12,05 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 57,9 | 3,0 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 55,1 | 4,2 | 2,80 | 2,02 | 5,00 |
| | III | 14 | 17,5 | 53,6 | 3,7 | 1,50 | 1,57 | 9,05 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 59,6 | 4,0 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 52,9 | 3,32 | 6,7 | 2,93 | 9,15 |
| | III | 17 | 17,5 | 52,3 | 2,63 | 0,6 | 0,84 | 2,86 |

Wartości liczbowe — pozwalające na ocenę poruszania się w obronie (tab. XIV) — wskazują na lepsze wyniki w grupach juniorów niż młodzików oraz na systematyczną poprawę czasu między rocznymi badaniami u tych ostatnich. Podobnie jak przy rzucie piłką lekarską, wszystkie różnice kolejnych badań kształtowały się co najmniej na poziomie 0,01.

Ostatni parametr sprawności specjalnej — rzuty o ścianę — (tab. XV) zbliżony jest najbardziej, w swym ostatecznym układzie, do rzutów do bramki po kozłowaniu (czas), a więc



Ryc. 14 Poruszanie się w obronie

Fig. 14. Moving in the defence

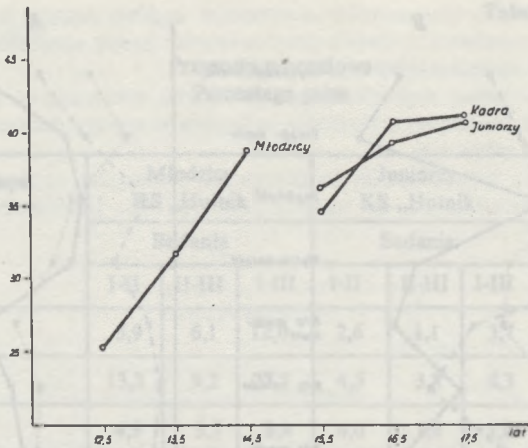
charakteryzuje się znaczną poprawą wyników młodzików, natomiast w starszych zespołach — widocznym przyrostem tylko w pierwszym roku badań. Pod względem dyspersji, za najbardziej jednolity zespół należy uznać juniorów KS „Hutnik”. W świetle wartości t° tylko kadra sportowa między II — III badaniem nie poprawiła wyników w takim stopniu, aby mogły być one uznane za statystycznie istotne.

Tabela XV — Table XV

Rzuty piłką o ścianę
Bouncing the ball against the wall

| Grupa | Badanie | n | Wiek | x | S | d | Sd | (t°) |
|-----------------------------|---------|----|------|-------|------|------|------|-----------------|
| Młodzicy KS „Hutnik” | I | 17 | 12,5 | 25,43 | 3,46 | | | |
| | II | 17 | 13,5 | 31,90 | 4,47 | 6,47 | 2,70 | 9,27 |
| | III | 17 | 14,5 | 38,8 | 4,35 | 6,90 | 2,61 | 10,2 |
| Juniorzy KS „Hutnik” | I | 14 | 15,5 | 36,1 | 2,45 | | | |
| | II | 14 | 16,5 | 39,4 | 2,83 | 3,30 | 1,86 | 6,14 |
| | III | 14 | 17,5 | 40,9 | 2,24 | 1,5 | 2,47 | 2,19 |
| Kadra Sparta- kiadowa | I | 17 | 15,5 | 34,8 | 4,01 | | | |
| | II | 17 | 16,5 | 40,9 | 3,00 | 6,1 | 3,73 | 6,54 |
| | III | 17 | 17,5 | 41,2 | 2,39 | 0,3 | 1,81 | 0,66 |

W celu dokładniejszej analizy rozwoju cech morfologicznych oraz postępu sprawności fizycznej w wyniku treningu, obliczono dla poszczególnych cech wartości wskaźników unormowanych. Normalizacji dokonano prezentując wyniki badania drugiego i trzeciego na tle pierwszego i drugiego (tab. XVI).

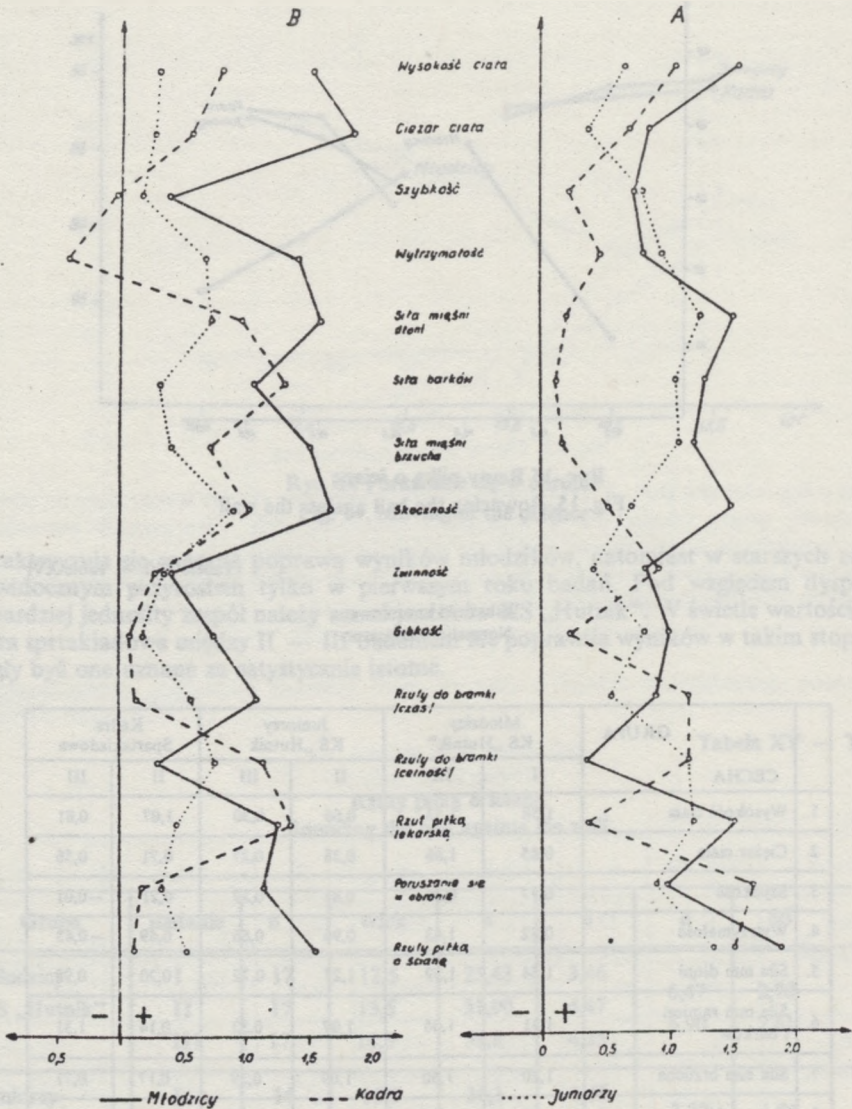


Ryc. 15 Rzuty piłką o ścianę
Fig. 15. Bouncing the ball against the wall

Tabela XVI — Table XVI

Wskaźniki unormowane
Normalized indicators

| CECHA | GRUPA | Młodzicy KS „Hutnik” | | Juniorzy KS „Hutnik | | Kadra Spartakiadowa | |
|----------------------------------|-------|-------------------------|------|------------------------|------|------------------------|-------|
| | | II | III | II | III | II | III |
| 1. Wysokość ciała | | 1,58 | 1,53 | 0,66 | 0,30 | 1,07 | 0,81 |
| 2. Ciężar ciała | | 0,85 | 1,86 | 0,38 | 0,27 | 0,71 | 0,56 |
| 3. Szybkość | | 0,77 | 0,39 | 0,81 | 0,17 | 0,21 | -0,01 |
| 4. Wytrzymałość | | 0,82 | 1,43 | 0,96 | 0,66 | 0,49 | -0,43 |
| 5. Siła mm dłoni | | 1,54 | 1,59 | 1,27 | 0,72 | 0,20 | 0,98 |
| 6. Siła mm ramion i barków | | 1,31 | 1,06 | 1,07 | 0,33 | 0,14 | 1,31 |
| 7. Siła mm brzucha | | 1,20 | 1,50 | 1,09 | 0,39 | 0,17 | 0,71 |
| 8. Skoczność | | 1,50 | 1,67 | 0,71 | 0,90 | 0,52 | 1,12 |
| 9. Zwinność | | 0,83 | 0,39 | 0,43 | 0,36 | 0,94 | 0,28 |
| 10. Gibkość | | 1,01 | 0,74 | 0,82 | 0,19 | 0,23 | 0,07 |
| 11. Rzuty do bramki (czas) | | 0,89 | 1,09 | 0,55 | 0,55 | 1,15 | 0,13 |
| 12. Rzuty do bramki (celność) | | 0,37 | 0,31 | 1,15 | 0,76 | 1,15 | 1,12 |
| 13. Rzut piłką lekarską | | 1,53 | 1,23 | 1,20 | 0,45 | 0,36 | 1,35 |
| 14. Poruszanie się w obronie | | 0,98 | 1,14 | 0,93 | 0,34 | 1,67 | 0,18 |
| 15. Rzuty piłką o ścianę | | 1,87 | 1,54 | 1,35 | 0,53 | 1,51 | 0,13 |



Ryc. 16 Wskaźniki unormowane

Fig. 16. Normalized indicators

Zgodnie z poprzednio omawianymi wynikami, w zespole młodzików obliczone wartości liczbowe przewyższają w zdecydowanej większości przypadków obie pozostałe grupy.

Przeprowadzenie analizy cech sprawności ogólnej pozwala na stwierdzenie, że — biorąc pod uwagę wszystkie trzy badane zespoły — największy wzrost poziomu w kolejnych badaniach można zaobserwować w skoczności, a następnie w próbach siły. Najbardziej znikoma poprawa wyników ma miejsce w szybkości.

Z porównania wartości liczbowych wskaźników unormowanych obliczonych dla prób sprawności specjalnej wynika, że największe postępy poczynili badani zawodnicy w rzucie piłką lekarską oraz w rzutach o ścianę.

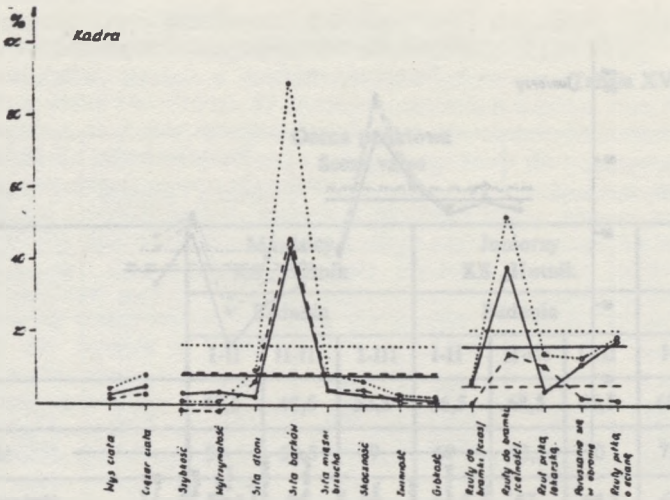
Przyrosty procentowe
Percentage gains

| Nr | Cecha | Młodzicy KS „Hutnik | | | Juniorzy KS „Hutnik | | | Kadra Spartakiadowa | | |
|-----|--------------------------------------|------------------------|--------|-------|------------------------|--------|-------|------------------------|--------|-------|
| | | Badania | | | Badania | | | Badania | | |
| | | I-II | II-III | I-III | I-II | II-III | I-III | I-II | II-III | I-III |
| 1. | Wysokość ciała | 5,9 | 6,1 | 12,0 | 2,6 | 1,1 | 3,7 | 2,6 | 1,4 | 4,0 |
| 2. | Ciężar ciała | 13,3 | 9,2 | 22,5 | 4,5 | 3,8 | 8,3 | 5,2 | 2,9 | 8,1 |
| 3. | Szybkość | 4,9 | 3,5 | 8,4 | 4,0 | 1,8 | 5,8 | 3,1 | -1,5 | 4,6 |
| 4. | Wytrzymałość | 4,5 | 5,7 | 10,2 | 1,9 | 2,1 | 4,0 | 3,4 | -1,8 | 5,2 |
| 5. | Siła mm dłoni | 21,5 | 20,8 | 42,3 | 8,8 | 4,8 | 13,6 | 2,7 | 6,7 | 9,4 |
| 6. | Siła mm ramion i barków | 57,6 | 35,2 | 92,8 | 30,3 | 20,9 | 51,2 | 43,5 | 45,8 | 89,3 |
| 7. | Siła mm brzucha | 12,6 | 14,4 | 27,0 | 11,5 | 4,3 | 15,8 | 4,2 | 4,2 | 8,4 |
| 8. | Skoczność | 9,9 | 12,3 | 22,2 | 4,5 | 5,1 | 9,6 | 2,9 | 3,6 | 6,5 |
| 9. | Zwinność | 3,4 | 2,6 | 6,0 | 4,0 | 2,8 | 6,8 | 2,0 | 0,8 | 2,8 |
| 10. | Gibkość | 4,4 | 3,7 | 8,1 | 4,3 | 1,1 | 5,4 | 1,1 | 0,8 | 1,9 |
| | Średnia dla sprawności ogólnej | 14,8 | 12,3 | 27,1 | 8,7 | 5,4 | 14,1 | 8,0 | 8,1 | 16,1 |
| 11. | Rzuty do bramy (czas) | 5,6 | 5,2 | 10,8 | 1,9 | 4,2 | 6,1 | 6,0 | 0,6 | 6,6 |
| 12. | Rzuty do bramki (celność) | 6,8 | 7,6 | 14,3 | 24,4 | 13,8 | 38,2 | 38,3 | 14,1 | 52,4 |
| 13. | Rzut piłką lekarską | 22,1 | 16,4 | 38,5 | 14,4 | 4,9 | 19,3 | 3,9 | 10,4 | 14,3 |
| 14. | Poruszanie się w obronie | 10,9 | 14,7 | 25,6 | 4,5 | 2,5 | 7,0 | 11,2 | 1,5 | 12,7 |
| 15. | Rzuty piłką o ścianę | 25,1 | 20,7 | 45,8 | 3,6 | 3,8 | 7,4 | 17,5 | 0,7 | 18,2 |
| | Średnia dla sprawności specjalnej | 14,0 | 13,0 | 27,0 | 10,0 | 5,8 | 15,8 | 15,4 | 5,5 | 20,9 |

Pragnąc bardziej wnikliwie naświetlić badane zjawisko i dać możliwości dodatkowej oceny zebranego materiału, obliczono przyrosty procentowe dla trzech możliwych kombinacji, a więc badań I – II, II – III i I – III (tab. XVII). Pozwoli to skonfrontować wyniki ze wskaźnikami unormowanymi, a ponadto obliczyć średnie dla sprawności ogólnej i specjalnej.

Przyrost procentowy w cechach somatycznych jest wyższy w ciężarze ciała niż w wysokości.

W sprawności fizycznej ogólnej zaznacza się podobny układ jaki można zaobserwować w tabeli XVI, z tym że najwyższy postęp miał miejsce w sile (zwłaszcza ramion i barków), a nie w skoczności.



powiedzi na pytanie, które u badanych cech prezentują się najlepiej, a które są zaniedbane i wymagają szczególnej troski oraz dodatkowej pracy treningowej.

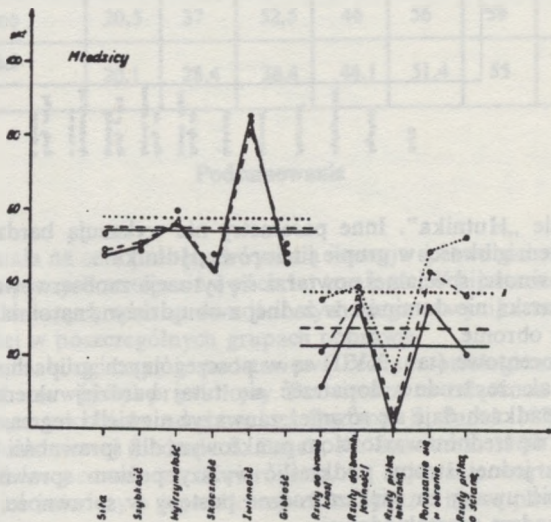
Jeśli idzie o grupę młodzików, to z uwzględnionych w badaniach cech sprawności ogólnej najwyższą należy ocenić zwinność. Pozostałe cechy stoją na niższym poziomie. Specjalną uwagę i wiele pracy treningowej należy poświęcić skoczności.

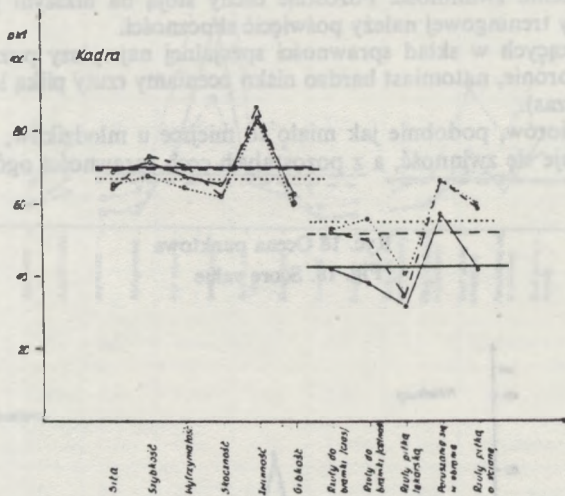
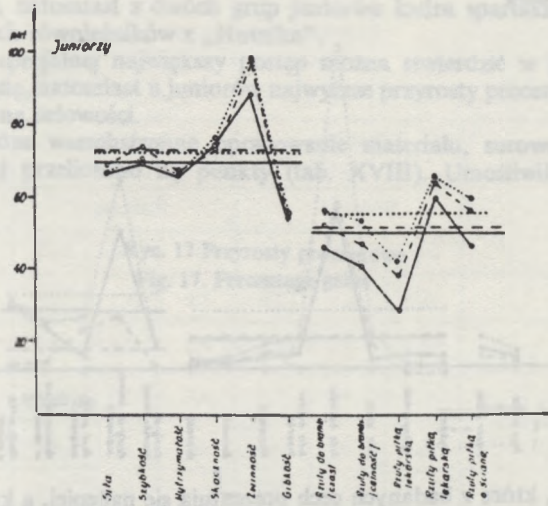
Z prób wchodzących w skład sprawności specjalnej najwyższy poziom stwierdzamy w poruszaniu się w obronę, natomiast bardzo nisko oceniamy rzuty piłką lekarską, a następnie rzuty do bramki (czas).

W grupach juniorów, podobnie jak miało to miejsce u młodzików, również najbardziej korzystnie prezentuje się zwinność, a z pozostałych cech sprawności ogólnej skoczność, lecz

Ryc. 18 Ocena punktowa

Fig. 18. Score value





jedynie w zespole „Hutnika”. Inne parametry nie wykazują bardziej charakterystycznych różnic, z wyjątkiem gibkości w grupie juniorów „Hutnika”.

W teście sprawności specjalnej powtarza się sytuacja zaobserwowana u młodzików, gdyż i tu rzut piłką lekarską nie dominuje w żadnej z obu drużyn, natomiast wysoko należy ocenić poruszanie się w obronie.

Przyrosty procentowe (tab. XVII) są w poszczególnych grupach, w kolejnych badaniach zróżnicowane, tak że trudno dopatrzeć się tutaj bardziej ukierunkowanych zjawisk. W nielicznych przypadkach daje się również zauważyć niewielki regres.

Przypatrując się średnim wartościom punktowym dla sprawności ogólnej i specjalnej (tab. XVIII) należy z jednej strony podkreślić wyższy poziom sprawności ogólnej, z drugiej natomiast zwrócić uwagę na większe roczne postępy w sprawności specjalnej, zwłaszcza u młodzików i w kadrze spartakiadowej.

Ocena punktowa
Score value

| | Młodzicy KS „Hutnik | | | Juniorzy KS „Hutnik | | | Kadra Spartakiadowa | | |
|--------------------------------------|------------------------|--------|-------|------------------------|--------|-------|------------------------|--------|-------|
| | Badania | | | Badania | | | Badania | | |
| | I-II | II-III | I-III | I-II | II-III | I-III | I-II | II-III | I-III |
| 1. Siła | 47,5 | 48,5 | 53,5 | 66,5 | 68,5 | 66,5 | 69,5 | 64,5 | 65,5 |
| 2. Szybkość | 50 | 50,5 | 49 | 69 | 73,5 | 70 | 72 | 73,5 | 68 |
| 3. Wytrzymałość | 56,5 | 56 | 60 | 65,5 | 67 | 66,5 | 68,5 | 71 | 65 |
| 4. Skoczność | 43,5 | 43,5 | 48 | 74 | 73,5 | 76 | 65,5 | 63 | 63 |
| 5. Zwinność | 84,5 | 82 | 85,5 | 88 | 97 | 97,5 | 84 | 87 | 83,5 |
| 6. Gibkość | 45,5 | 48,5 | 51 | 54 | 55,5 | 55 | 63 | 60,5 | 60 |
| Średnia dla sprawności ogólnej | 54,6 | 54,8 | 57,8 | 69,5 | 72,5 | 71,9 | 70,4 | 69,9 | 67,5 |
| 7. Rzuty do bramki (czas) | 12 | 21,5 | 36 | 46 | 52 | 56 | 42,5 | 52,5 | 53,5 |
| 8. Rzuty do bramki (celność) | 34 | 36,5 | 39 | 40,5 | 47 | 53 | 39 | 50,5 | 56 |
| 9. Rzuty piłką lekarską | 0 | 3,5 | 15,5 | 28,5 | 38,5 | 42 | 32,5 | 35 | 41 |
| 10. Poruszanie się w obronie | 34 | 43,5 | 49 | 59,5 | 63,5 | 65 | 57,5 | 67 | 67,5 |
| 11. Rzuty piłką o ścianę | 20,5 | 37 | 52,5 | 46 | 56 | 59 | 42,5 | 59 | 60 |
| Średnia dla sprawności specjalnej | 20,1 | 28,4 | 38,4 | 44,1 | 51,4 | 55 | 42,8 | 52,8 | 55,6 |

Podsumowanie

Niniejsza praca miała na celu próbę uchwycenia rozwoju sprawności ruchowej oraz zmian w zakresie cech somatycznych w okresie dwóch lat treningu. W hipotezie badawczej przyjęto założenie, iż poziom badanych cech sprawnościowych ulega w wyniku treningu systematycznej, lecz zróżnicowanej w poszczególnych grupach poprawie.

Zgodnie z prawami biologicznymi, podstawowe cechy morfologiczne prezentowały się coraz korzystniej i ich rozwój był prawidłowy. Potwierdza to załączona tab. XIX, w której podano dane dotyczące młodzieży nowohuckiej (badania S. Panek 1977/78 oraz juniorów piłki ręcznej Polski Południowej (badania S. Panek, W. Stawiarski 1969/70).

Porównanie wyników pozwala na stwierdzenie, że najwyższe wartości zanotowano w badaniach własnych, co świadczy o prawidłowej selekcji oraz o niewątpliwie nadal aktualnym procesie akceleracji.

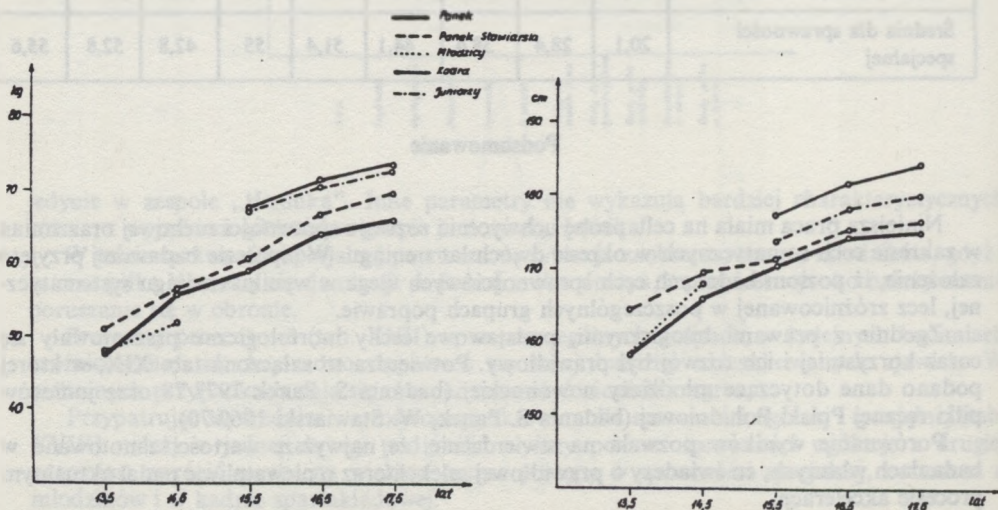
Wysokość i ciężar ciała
Height and weight

| Wiek | S. Panek W. Stawiarski 1969/70 | | S. Panek 1976/77 | | Badania własne młodzicy i juniorzy KS „Hutnik” | | Badania własne Kadra Spartakiadowa | |
|------|--------------------------------------|-----------------|---------------------|-----------------|--|-----------------|--|-----------------|
| | Wysokość ciała | Ciężar ciała | Wysokość ciała | Ciężar ciała | Wysokość ciała | Ciężar ciała | Wysokość ciała | Ciężar ciała |
| 13,5 | 164,4 | 50,8 | 158,2 | 47,6 | 158,4 | 47,7 | — | — |
| 14,5 | 169,5 | 56,8 | 166,2 | 55,8 | 168,1 | 52,2 | — | — |
| 15,5 | 171,7 | 60,7 | 170,5 | 59,0 | 173,9 | 67,3 | 177,6 | 67,6 |
| 16,5 | 175,6 | 66,9 | 174,5 | 63,9 | 178,4 | 70,4 | 181,9 | 71,4 |
| 17,5 | 176,7 | 69,7 | 175,2 | 65,8 | 180,4 | 72,5 | 184,4 | 73,5 |

Jeśli przyglądaliśmy się bliżej rozwojowi sprawności fizycznej to dochodzimy do wniosku, że zawsze uzyskane wyniki potwierdzają przyjętą hipotezę, gdyż w niektórych próbach nie tylko nie można zaobserwować postępu, ale sporadycznie ma miejsce regres. Zdarzało się też, że w obu grupach juniorów w tej samej próbie uzyskano różne wyniki (np. podciągnięcie na drążku — różnica między I a II a III badaniem — patrz wartości d). Wszystkie te zjawiska należy tłumaczyć specyfiką treningu, który mógł uwzględnić w sposób szczególnie wybrane cechy sprawnościowe, w wyniku czego w niektórych z nich można zaobserwować znaczne postępy, w niektórych tylko niewielką poprawę lub nawet regres. Z kolei byłoby rzeczą ze wszech miar słuszną przeanalizowanie uzyskanych przyrostów procentowych w trzech podstawowych cechach sprawnościowych i skonfrontowanie ich z wynikami prezentowanymi w innych pracach badawczych. Niestety ze względu na brak publikacji związanych z omawia-

Ryc. 19 Wysokość i ciężar ciała

Fig. 19. Height Weight



nym w niniejszej pracy problemem, pozostaje tylko dokonanie porównania z ogólnie dostępnymi wiadomościami (Naglak 1977, Ulatowski 1971, Żarek 1981).

Siła u chłopców, zgodnie z dotychczasowymi informacjami, ma wzrastać najbardziej dynamicznie w wieku 14 — 15 lat. W badanym materiale proces ten trwa do 17,5 lat. Odnosi się to szczególnie do kadry spartakiadowej. Fakt ten można tłumaczyć tym, że cecha ta bardzo istotna dla piłkarza ręcznego, a stosunkowo łatwa do wytrenowania, jest w pracy szkoleniowej szczególnie mocno akcentowana.

W szybkości i wytrzymałości, zgodnie z istniejącą teorią, obserwujemy systematyczną poprawę w grupie młodzików oraz obniżenie tempa rozwoju w grupach juniorów (15,5 — 17,5 lat).

Jeśli na podstawie spostrzeżeń dotyczących prezentowanych powyżej podstawowych cech sprawnościowych mamy wysunąć wnioski dla praktyki, to wiązać się on winien ze stwierdzeniem, iż siła zajmuje w piłce ręcznej poczesne miejsce i jest przez szkoleniowców najbardziej preferowana.

W zakresie sprawności specjalnej na uwagę zasługuje fakt, że obok systematycznych, godnych uwagi postępów u młodzików, w grupach juniorów średnie przyrosty procentowe w większym stopniu zaznaczają się między I a II niż między II a III badaniem, czyli w wieku do 16,5 lat.

Wyjaśnienie tego zjawiska wydaje się być proste. U młodych piłkarzy ręcznych, rozpoczynających treningi w wieku młodzika, największe osiągnięcia w zakresie podstawowych umiejętności technicznych mają miejsce w latach 12,5 — 16,5. W następnych latach postępy te nie są już tak widoczne. W praktyce fakty te są łatwo dostrzegalne, gdyż dobrze szkoleni młodzi piłkarze ręczni prezentują na boisku bardzo wysoki poziom techniczny.

Analiza porównawcza wyników uzyskanych z opracowanego materiału odśladania pewne niedostatki w niektórych elementach sprawności fizycznej ogólnej i specjalnej. Są one prawdopodobnie następstwem braków w podstawowym przygotowaniu treningowym badanych zespołów.

Powyższa praca ze względu na swój charakter (badania longitudinalne) posiada niewątpliwie określone wartości i jest jedną z mielicznych jeszcze prób mających na celu naświetlić badane zjawiska, w zespołach prowadzonych przy zastosowaniu w treningach tradycyjnej metody szkoleniowej. Ma ona zarazem stanowić materiał porównywalny dla innych opracowań.

Wydaje się celowe kontynuowanie podobnych badań z zespołami o różnym poziomie wyczynu sportowego, z tym że należy poczynić starania aby w większym stopniu — mimo iż w grach sportowych jest to trudne — brać pod uwagę te drużyny, w których można bardziej precyzyjnie uchwycić stosowane obciążenia treningowe.

Wyniki i wnioski

Otrzymane wyniki pozwoliły na stwierdzenie pewnych faktów i dały odpowiedź na pytania postawione na wstępie pracy, a równocześnie stanowiły podstawę do syntetycznego ujęcia najistotniejszych rezultatów niniejszego opracowania.

1. Podstawowe cechy morfologiczne wykazują, zgodnie z prawami rozwoju biologicznego, stały przyrost. Wielkość przyrostu zależna jest od wieku. Największy rozwój ma miejsce w grupach młodzików, a więc w okresie 12,5 — 14,5 lat.
2. Największe postępy w zakresie sprawności ogólnej można zaobserwować w sile, a następnie w skoczności, szybkości i wytrzymałości. W ostatnich dwóch cechach jest to dostrzegalne zwłaszcza w grupie młodzików (patrz tab. XVI i XVII). Wyjątek stanowią niektóre wyniki w kadrze spartakiadowej.
3. Najwyższy poziom w sprawności ogólnej prezentują zawodnicy badanych grup w zwinności, a następnie w szybkości i wytrzymałości (tab. XVIII).
4. W sprawności specjalnej najbardziej godne uwagi postępy można zauważyć w rzutach ościanę oraz w rzutach piłką lekarską w grupie młodzików, a ponadto w rzutach do bramki po kozłowaniu (celność) w obu zespołach juniorów.

5. Wartości liczbowe zawarte w tab. XVIII pozwalają na stwierdzenie, iż w sprawności specjalnej badani zawodnicy osiągnęli najwyższy poziom w próbie „poruszanie się w obronie”, a następnie w rzutach o ścianę.
6. Porównanie średnich rocznych przyrostów obliczonych dla ogółu prób sprawności ogólnej oraz sprawności specjalnej (patrz tab. XVI i XVII) daje podstawę do wyrażenia poglądu, iż bardziej dynamiczny postęp we wszystkich grupach ma miejsce w sprawności specjalnej.
7. Wydaje się, iż przeprowadzenie za pomocą odpowiednich testów systematycznej oceny poziomu sprawności ogólnej i specjalnej jest nieodzowne, gdyż pozwala na kontrolowanie skuteczności szkolenia i umożliwia prawidłowe planowanie treningów.
8. Stosowanie w miejsce tradycyjnych sposobów prowadzenia treningów nowoczesnych rozwiązań — umożliwiających obiektywne określenie oddziaływania treningowego — jest nieodzowne, gdyż stwarza możliwość skutecznej oceny analizowanych zjawisk.

PIŚMIENICTWO

- Drianowski J., Koen K. 1980. Sportni rezultati, rast tegloi, wozrast. Trenorska Misal, nr 8.
- Fidelus K. 1972. Próba ustalenia podstawowych czynników motorycznych wpływających na rezultat sportowy. Studia nad motorycznością ludzką. Roczniki Naukowe, t. 16, AWF, Warszawa.
- Fidelus K. 1969. Zależność między rezultatem sportowym, techniką ruchu i cechami motorycznymi. Kultura Fizyczna, nr 8.
- Fuk J. 1981. Zależność wysiłku sportowego od wybranych cech morfologicznych u piłkarzy ręcznych na różnym poziomie zaawansowania sportowego. Praca doktorska. AWF, Kraków.
- Naglák Z. 1977. Trening sportowy. PWN, Warszawa.
- Panek S., Stawiarski W. 1979. Budowa ciała i sprawność fizyczna młodzieży w wieku 13,5 i 18,5 lat jako czynnik naboru i selekcji w piłce koszykowej, ręcznej i siatkowej. Rocznik Naukowy t. XVI, AWF, Kraków.
- Piasecki E., Panek S. 1982. Czynniki różnicujące rozwój fizyczny młodzieży nowohuckiej. Materiały i Prace Antropologiczne nr 102.
- Sozański H. 1973. Uwagi na temat roli treningu sprawności fizycznej w sportowych grach zespołowych. Sport Wyczynowy, nr 6, s. 1 — 13.
- Stawiarski W. 1965. Zależność sukcesów sportowych w piłce ręcznej od wieku, wzrostu, agi oraz sprawności ogólnej i specjalnej. Piłka ręczna, Biuletyn Szkoleniowy, nr 3.
- Stawiarski W. 1975. Wynik sportowy a morfologia, wiek i staż zawodniczy w wybranych grach zespołowych. Rocznik Naukowy t. XV AWF, Kraków.
- Stawiarski W., Walczyk L. 1985. Wpływ cech morfologicznych oraz skuteczności wybranych elementów gry na wynik sportowy w piłce ręcznej kobiet. Sport Wyczynowy, nr 12, s. 27 — 35.
- Stawiarski W., Żarek J. 1978. Piłka ręczna. SiT, Warszawa.
- Ulatowski T. 1971. Teoria i metody sportu. SiT, Warszawa.
- Ważny Z., 1972. Wiek a wynik sportowy. Sport Wyczynowy nr 2.
- Żak S. 1977. Tabele punktacji Międzynarodowego Testu Sprawności Fizycznej (ICSPET) dla młodzieży w wieku 12 — 18 lat. Wyd. Skrypt. Nr 32. AWF, Kraków.
- Żarek J. 1983. Wybrane zagadnienia modelowe w sporcie wyczynowym na przykładzie zawodników piłki ręcznej. Wyd. Monogr. Nr 18. AWF, Kraków.
- Żarek J. 1981. Wstęp do teorii sportu. Wyd. Skrypt. Nr 47. AWF, Kraków.

The Dynamism of the Development of some Physical Fitness Qualities and the Physique of Boys Practicing Handball

Summary

The aim of this work is to answer a number of the most essential questions: in what degree did the two-year-long sporting practice affect both physical and special fitness of 12,5 — 17,5 year old handball players. Which fitness skills showed the greatest progress assuming that the instruction course was evenly concentrated on the main motor skills. How did the basic morphological qualities change in the course of the experiments.

The tests were carried out on teenage and junior players from Nowa Huta. They concerned the height, weight, and both general and special physical fitness evaluated by means of appropriate tests.

The results thus obtained let the authors state the following facts:

1. The basic morphological qualities demonstrate, in accordance with the laws of biological development, constant growth.
2. The greatest progress of general fitness may be observed in strength.
3. It is agility where the players of the tested group show the highest level of general fitness,
4. The most noteworthy progress in special fitness may be observed in the players' throws against the wall.
5. The highest level was achieved in the Movement in the defence trial.

Динамика развития избранных признаков физической работоспособности а также телосложения мальчиков играющих в гандбол

Резюме

Цель работы — дать ответ на следующие, наиболее существенные вопросы:

в какой степени спортивная тренировка гандболистов в возрасте 12,5 — 17,5 лет проходящая в течение двух лет повлияла на развитие физической работоспособности и общей, в каких признаках работоспособности замечался наибольший прогресс, принимая, что тренировочная работа равномерно разложена на основные моторные признаки, как за исследуемый период формировались основные морфологические признаки.

Исследования проводились на детях и юниорах из Новой Гуты. Касались они роста и веса тела а также физической общей и специальной работоспособности, оцениваемой с помощью соответственных тестов.

Полученные результаты позволили утвердить следующие факты:

1. Основные морфологические признаки показывают, согласно с общими законами биологического развития, постоянный прирост.
2. Наибольший прогресс в физической работоспособности общего характера можно наблюдать в силе.
3. Самый высокий уровень в общей работоспособности представляют спортсмены исследуемых групп в ловкости.
4. В специальной работоспособности наиболее серьезный прогресс можно заметить в бросках о стенку.
5. Самый высокий уровень достигнут в попытке „Движение в защите”.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

WYSOKOŚĆ CIAŁA RODZICÓW JAKO CZYNNIK RÓŻNICUJĄCY
ZMIENNOŚĆ TEJ CECHY U CHŁOPCÓW W WIEKU 12 — 19 LAT

Jan Szopa, Stanisław Żak^{*)}

Badania nad genetycznymi uwarunkowaniami wysokości ciała prowadzone są od dawna i mają bogatą tradycję (przegląd piśmiennictwa Susanne 1971, 1976, Mueller 1976, Szopa 1981, 1985 i inni).

W większości przypadków jednak opracowania te ograniczały się do analizy wielkości wskaźników odziedziczalności, względnie wewnątrzrodzinnych współczynników korelacji i ich zmienności w toku ontogenezy. Sporadycznie spotyka się (Bocheńska i wsp. 1984, Chrzastek-Spruch 1979, Wolański 1973) prezentację zróżnicowania wysokości ciała dzieci w zależności od tzw. wielkości średnio-rodzicielskiej (midparent value) lub wielkości obojga rodziców. Z praktycznego punktu widzenia (m. in. potrzeby prognozy wielkości ostatecznej tej cechy dziecka) znajomość wskaźnika odziedziczalności czy wielkości średniorodzicielskiej nie jest wystarczająca, gdyż skomplikowany charakter dziedziczenia poligenicznego poważnie ogranicza możliwość wnioskowania, szczególnie w niektórych kombinacjach cechy rodziców. Przy tej samej wielkości średniorodzicielskiej zróżnicowanie genetyczne cechy potomstwa może być bowiem całkowicie różne (np. w kombinacjach cech rodziców wysoki — niski i średni — średni) — zupełnie różne też możliwości prognozy. Wydawało się więc celowe takie podejście metodologiczne, które uwzględniałoby również rozkłady cechy potomstwa w zależności od wysokości ciała obojga rodziców, w odniesieniu do teoretycznych założeń dziedziczenia poligenicznego.

Materiały i metody

Materiał opracowania stanowią pomiary wysokości ciała 981 chłopców w wieku 12 — 19 lat oraz pochodzące z wywiadów dane dotyczące tej cechy u rodziców. Badani byli mieszkańcami małych miast województw tarnowskiego, nowosądeckiego i krakowskiego.

^{*)} Pracownia Antropomotoryki AWF w Krakowie
Katedra Teorii i Metodyki Gier Zespołowych AWF w Krakowie

Charakterystyki statystyczne wysokości ciała chłopców i ich rodziców
 Statistical characteristics of boys and their parents' height

| Wiek synów | n | Chłopcy | | Matki | | Ojcowie | | Wielkość średniorodzicielska | |
|------------|-----|---------|-----|-------|-----|---------|-----|------------------------------|-----|
| | | x | s | x | s | x | s | x | s |
| 12 | 123 | 146,2 | 8,3 | 163,0 | 4,9 | 171,6 | 5,1 | 167,3 | 3,9 |
| 13 | 72 | 154,1 | 9,0 | 165,8 | 6,2 | 172,6 | 6,4 | 169,2 | 5,2 |
| 14 | 101 | 157,6 | 9,8 | 163,5 | 4,9 | 173,4 | 5,4 | 168,4 | 3,8 |
| 15 | 85 | 165,9 | 7,8 | 164,1 | 5,3 | 173,8 | 6,0 | 168,9 | 4,9 |
| 16 | 160 | 167,8 | 8,1 | 161,1 | 7,8 | 171,6 | 7,1 | 166,3 | 7,0 |
| 17 | 160 | 171,6 | 6,2 | 163,7 | 7,1 | 173,6 | 6,3 | 168,6 | 6,0 |
| 18 | 140 | 172,0 | 6,4 | 162,6 | 6,2 | 173,9 | 5,7 | 168,3 | 4,1 |
| 19 | 140 | 173,9 | 7,0 | 162,8 | 7,7 | 173,8 | 6,2 | 168,3 | 6,4 |
| ogółem | 981 | | | 163,1 | 6,0 | 173,0 | 6,2 | 168,3 | 6,4 |

W tabeli I przedstawiono liczebności oraz podstawowe charakterystyki statystyczne omawianej cechy. Jak widać, zgodnie ze znaną prawidłowością, średnie wysokości ciała ojców i matek — zebrane drogą wywiadu — przewyższają analogiczne wielkości otrzymane drogą pomiaru (Wich 1983). Zgodnie jednak z wynikami badań Wiecha (Wiech 1983), jak również z wielokrotnie stwierdzoną silną korelacją między wynikami pomiaru i wywiadu — jeden kierunek różnic między tymi danymi pozwala na ich wykorzystanie do celów niniejszego opracowania.

Dla oceny wpływu wysokości ciała rodziców na zróżnicowanie poziomu tej cechy u synów przyjęto następujące metody:

1. Obliczono współczynniki korelacji w kombinacjach ojców — matka. Dla wytrącenia wpływu zaawansowania rozwojowego poszczególne wielkości indywidualne przetransponowano na skalę T — opracowaną dla każdej grupy wieku osobno (u synów wyodrębniono grupy jednorocznikowe, dorosłych ze względu na zbliżony wiek 31 — 45 lat potraktowano jako jedną grupę wiekową, uwzględniając płeć).

2. Obliczono wskaźniki odziedziczalności w poszczególnych rocznikach oraz w dwu szerszych przedziałach wieku — 12 — 15 i 16 — 19 lat, stosując wzór Fishera (Susanne 1976)

$$H = \frac{2r_{pc}}{1 + c_p}$$

gdzie H jest to wskaźnik odziedziczalności, r_{pc} — współczynnik korelacji rodzice — dziecko, c_p — współczynnik korelacji między rodzicami. Wzór ten pozwala na określenie odziedziczalności z wytrąceniem wpływu kojarzenia asortatywnego między rodzicami, które zwiększa korelację rodzice — dziecko (Susanne 1971, 1976, Szopa 1979, 1981).

3. Sporządzono rozkłady procentowe unormowanych w skali T wielkości wysokości ciała synów w określonych kombinacjach wielkości obojga rodziców. Szeregi rozdzielcze wysokości ciała ojców i matek podzielono na trzy grupy według wielkości odchylenia standardowego: do 45 pkt w skali T — niski, 45,1 — 55,0 średni i od 55,1 — wysoki.

Wyniki

1. Podobieństwa rodzinne i odziedziczalność.

W tabeli II przedstawiono wielkości wewnątrzrodzinnych współczynników korelacji oraz wskaźników odziedziczalności. Przyjmują one wielkości typowe dla tej cechy (Mueller 1976, Susanne 1971, 1976, Szopa 1979, 1981), wskazując na jej silne uwarunkowanie genetyczne. Współczynniki korelacji ojciec-syn i matka-syn są na zbliżonym poziomie, wykazując charakterystyczny wzrost z wiekiem.

Tabela II — Table II

Wielkości wewnątrzrodzinnych współczynników korelacji i wskaźników odziedziczalności
The amounts of interfamily correlation coefficients and of heredity indicators

| Wiek synów | Matka — syn | Ojciec — syn | Wielkość średniorodz. — syn | Ojciec — matka | h^2 |
|------------|-------------|--------------|-----------------------------|----------------|-------|
| 12 | 0,14 | 0,14 | 0,15 | 0,51 | 0,19 |
| 13 | 0,20 | 0,17 | 0,21 | 0,53 | 0,24 |
| 14 | 0,22 | 0,21 | 0,24 | 0,44 | 0,30 |
| 15 | 0,36 | 0,25 | 0,36 | 0,49 | 0,41 |
| 12—15 | 0,22 | 0,19 | 0,23 | 0,49 | 0,27 |
| 16 | 0,38 | 0,44 | 0,49 | 0,68 | 0,49 |
| 17 | 0,55 | 0,66 | 0,66 | 0,64 | 0,74 |
| 18 | 0,60 | 0,70 | 0,91 | 0,46 | 0,88 |
| 19 | 0,69 | 0,74 | 0,77 | 0,74 | 0,82 |
| 16—19 | 0,53 | 0,62 | 0,69 | 0,64 | 0,70 |

Korelacja synowie-wielkość średniorodzicielska jest nieco silniejsza niż z rodzicami z osobna. Jest to układ charakterystyczny dla cech poligenicznych, zwracają jednak uwagę stosunkowo wysokie współczynniki korelacji w wieku 17—19 lat, przekraczające wyraźnie teoretyczne oczekiwaną — 0,50. Jest to ewidentny skutek silnego kojarzenia asortatywnego między rodzicami, które zwiększa wewnątrzrodzinne współczynniki korelacji (Falconer 1974, Fisher 1918). Istotnie w badanej populacji współczynniki korelacji ojciec-matka są wysokie (średnio 0,58), wyższe niż w większości badanych pod tym kątem populacji (Chrząstek-Spruch 1979, Spuhler 1968, Wolański 1973). Wydaje się, iż zawyżenie to jest skutkiem zbierania informacji z wywiadów o tej cesze rodziców. Ogranicza to oczywiście możliwości ścisłego wnioskowania o sile uwarunkowań genetycznych tej cechy — nie to jednak jest celem niniejszego opracowania.

Jak wspomniano wyżej, współczynniki korelacji i wskaźniki odziedziczalności rosną z wiekiem, przy czym dość wyraźnie zaznaczają się tu dwa okresy: 12—15 lat jako okres słabej odziedziczalności oraz 16—19 lat jako okres silnej kontroli genetycznej tej cechy, co jest zjawiskiem znanym z piśmiennictwa i wynika ze skoku pokwitaniowego (u większości chłopców w wieku 12—15 lat).

2. Analiza zmienności wysokości ciała chłopców w zależności od cech rodziców.

Zgodnie z zasadami dziedziczenia poligenicznego, średnia cechy potomstwa leży między

średnią rodziców a średnią populacji generalnej (Falconer 1974, Kusick 1969), przy czym rozkład danej cechy jest w zależności od cech rodziców odpowiednio przesunięty. W tabeli III przedstawiono charakterystyki statystyczne wysokości ciała chłopców (w skali T) w określonych kombinacjach tej cechy rodziców, uwzględniając 2 grupy wieku (12 — 15 i 16 — 19 lat), zaś na rycinach 1 — 6 graficzne ilustracje rozkładów liczebności całej próby.

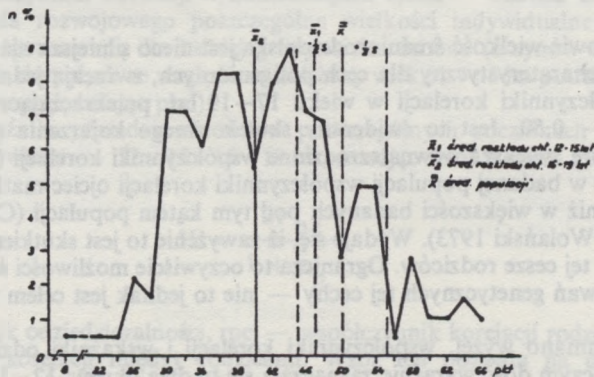
Tabela III — Table III

Charakterystyki liczbowe unormowanych wielkości wysokości ciała synów
w zależności od wysokości ciała rodziców (wielkości w skali T)

The boys' normalized height size and thier numerical characteristics according to thier parents' height (measurements in scale T)

| Kombinacja rodziców | Wiek synów | n | x | s | R |
|---------------------|------------|-----|-------|-------|-------------|
| niski — niski | 12 — 15 | 55 | 47,19 | 10,42 | 31,7 — 66,5 |
| | 16 — 19 | 125 | 40,12 | 8,42 | 7,8 — 58,6 |
| niski — średni | 12 — 15 | 82 | 47,16 | 8,83 | 22,1 — 65,6 |
| | 16 — 19 | 128 | 46,19 | 7,79 | 21,8 — 71,5 |
| niski — wysoki | 12 — 15 | 16 | 48,65 | 10,34 | 34,2 — 71,1 |
| | 16 — 19 | 37 | 52,20 | 8,23 | 36,1 — 84,7 |
| średni — średni | 12 — 15 | 94 | 49,60 | 8,85 | 31,9 — 70,0 |
| | 16 — 19 | 89 | 50,92 | 5,59 | 28,1 — 67,4 |
| średni — wysoki | 12 — 15 | 82 | 51,86 | 7,58 | 36,5 — 67,7 |
| | 16 — 19 | 112 | 53,90 | 6,27 | 38,6 — 70,4 |
| wysoki — wysoki | 12 — 15 | 49 | 55,68 | 10,49 | 32,1 — 88,1 |
| | 16 — 19 | 112 | 60,28 | 6,60 | 47,4 — 78,0 |

a) kombinacja rodziców niski — niski



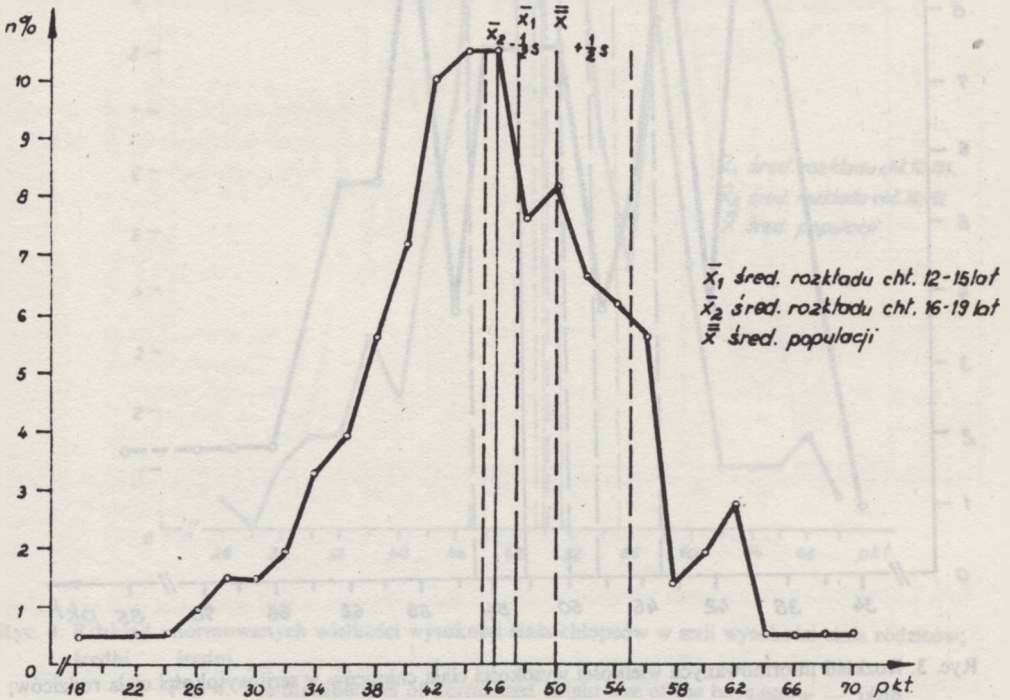
Ryc. 1. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; niski — niski

Fig. 1. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a short — short succession

Jak widać z ryciny 1, rozkład liczebności wysokości ciała synów tej kombinacji rodziców jest wyraźnie przesunięty w stronę wielkości mniejszych, przy czym większość osobników mieści się w przedziale 22 — 56 punktów, a więc od — 2,8 do + 0,6 odchylenia standardowego całej populacji. Również średnie cechy u potomstwa odchylają się od średniej populacji w stronę wielkości mniejszych, co jest szczególnie wyraźne w grupie starszej, w której czynnik genetyczny działa znacznie silniej (średnia tej grupy odchyła się od średniej populacji o pełną wielkość odchylenia standardowego). W tej kombinacji rodziców bardzo małe jest więc prawdopodobieństwo pojawienia się syna o wysokości ciała powyżej średniej populacji (zaledwie 17% osobników).

b) kombinacja rodziców niski — średni

Rozkład wysokości ciała synów tej kombinacji rodziców przedstawiono na ryc. 2. Jest on również przesunięty w stronę wymiarów mniejszych — w mniejszym jednak stopniu niż w kombinacji niski — niski. Ogromna większość osobników mieści się w przedziale 26 — 62 punktów (od — 2,4 do — 1,2 s). Średnie arytmetyczne synów w obu grupach wieku są zbliżone i wynoszą odpowiednio 47,2 i 46,2 punktu.



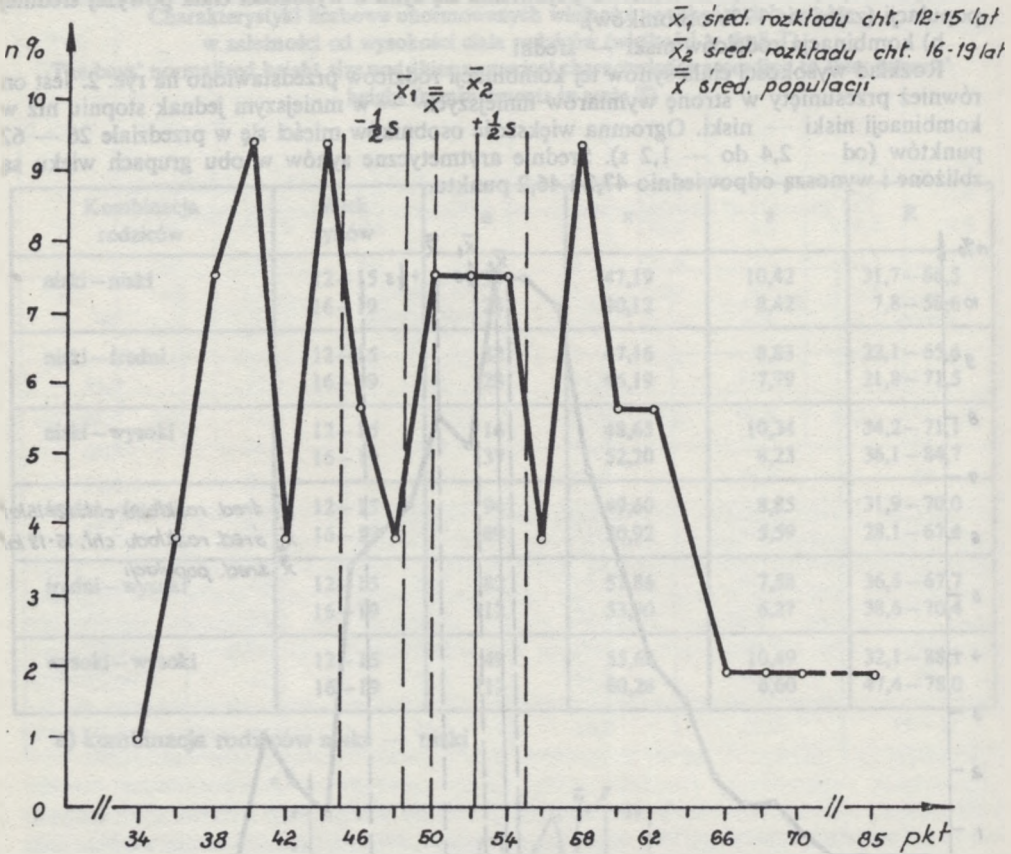
Ryc. 2. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; niski — średni

Fig. 2. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a short — medium succession

c) Kombinacja rodziców niski — wysoki.

Kombinacja ta — ze względu na silne kojarzenie asortatywne — jest w badanej populacji reprezentowana przez stosunkowo małą liczbność. Być może ten fakt spowodował, iż rozkład

liczebności synów (ryc.3) najbardziej odbiega tu od teoretycznie oczekiwanego, który winien charakteryzować się małą wariancją i dużą koncentracją wokół średniej. Mimo, iż wielkości średnie synów pokrywają się prawie (zgodnie z modelem) ze średnią populacji, dyspersja wymiarów jest duża i waha się od 34 do 70 punktów (od $-1,6$ do $-2,0$ odchylenia standardowego). Należy również pamiętać, iż zastosowane kryterium podziału rodziców na trzy grupy nie jest zbyt „silne”, co powoduje zaliczenie do grup skrajnych osobników o stosunkowo dużym stopniu heterozygotyczności.

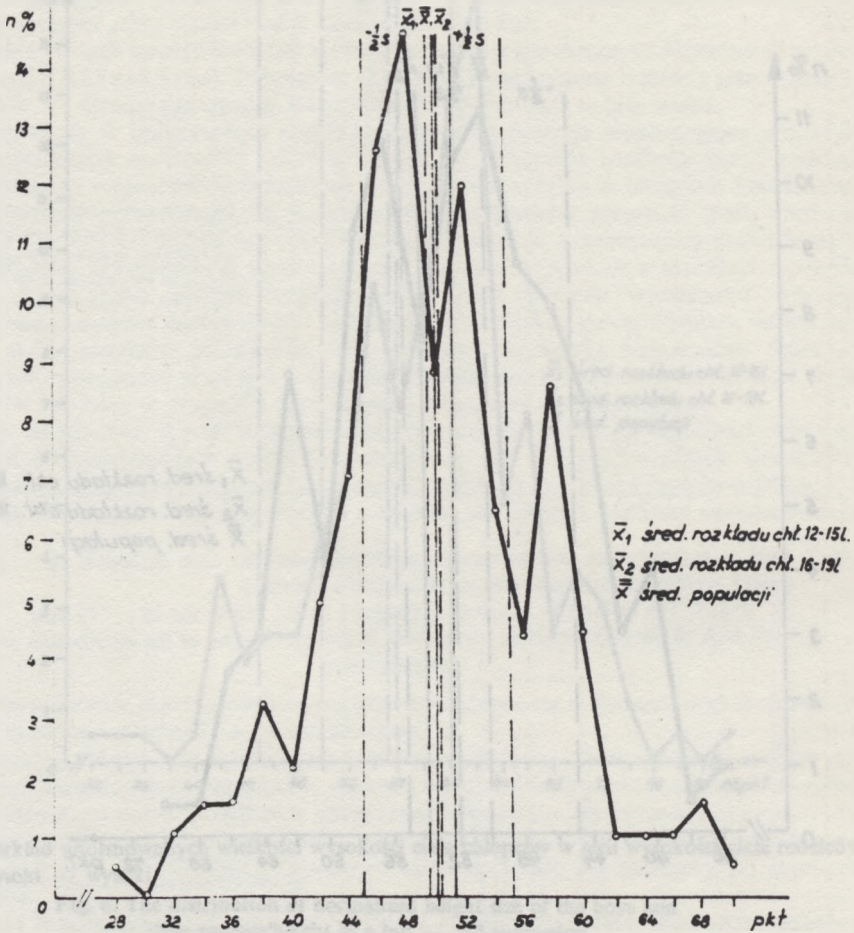


Ryc. 3. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; niski — wysoki

Fig. 3. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a short — tall succession

d) kombinacja rodziców średni — średni

Jak wynika z ryciny 4, rozkład liczebności synów w tej kombinacji wysokości ciała rodziców charakteryzuje się stosunkowo najmniejszą dyspersją i — co oczywiste — największą koncentracją wokół średniej arytmetycznej, która w obu grupach wiekowych prawie idealnie pokrywa się ze średnią populacji. Zakres zmienności tej cechy u synów waha się (poza nielicznymi przypadkami) od 28 do 70 punktów (od $-2,2$ do $+2,0$ s) — jest on więc nieco mniejszy niż w założeniach modelu. Teoretycznie bowiem w tej kombinacji rodziców potomstwo winno wykazać zmienność równą zmienności populacji, tj. od około 20 do 80 punktów. Wyjaśnienie tego faktu jest jednak proste, jeżeli pamięta się, iż część



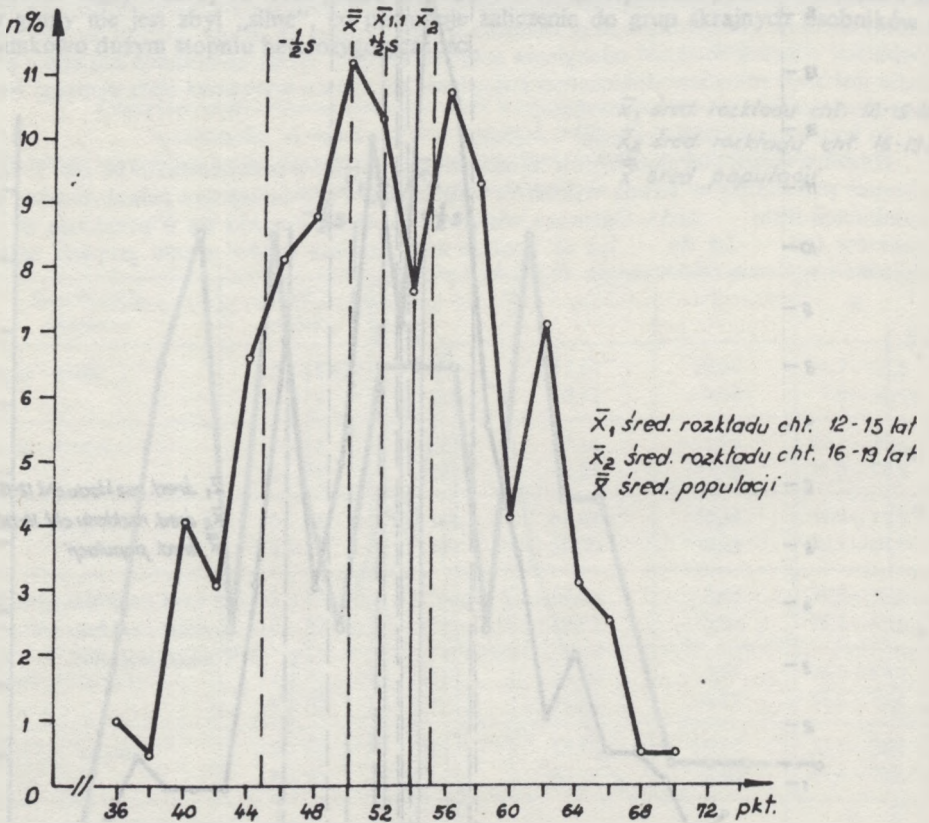
Ryc. 4. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; średni — średni

Fig. 4. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a medium — medium succession

zmienności cechy wywołana jest czynnikami środowiskowymi, oraz iż kombinacje skrajne realizują się z bardzo małą częstością — przy ograniczonych liczebnościach mogą się więc w ogóle nie pojawiać.

e) Kombinacja rodziców średni — wysoki

Synowie rodziców tej kombinacji wysokości ciała wykazują rozkład liczebności przesunięty — zgodnie z oczekiwaniami — w stronę wielkości większych od średniej populacji (ryc.5). Większość osobników (poza pojedynczymi przypadkami) mieści się w granicach od 40 do 66 punktów (od — 1,0 do + 1,6 s), zaś średnie arytmetyczne wynoszą 51,9 pkt w grupie 12 — 15 lat i 53,9 pkt w grupie 16 — 19 lat. Charakterystyczna dla tej kombinacji jest mała dyspersja wielkości synów (najmniejsze odchylenie standardowe), szczególnie w grupie wieku 16 — 19 lat.



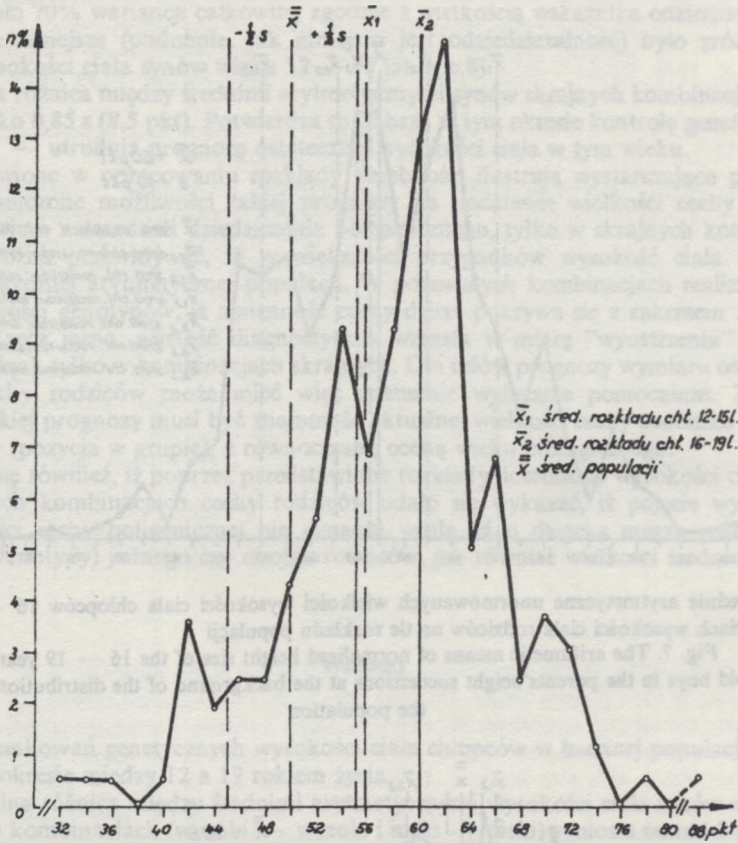
Ryc. 5. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; średni — wysoki

Fig. 5. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a medium — tall succession

f) Kombinacja rodziców wysoki — wysoki

Kombinacja ta — zgodnie z modelem teoretycznym — daje w efekcie największe dodatnie odchylenie cechy potomstwa od średniej populacji.

Wynosi ono (tab. III) ok. 5,7 pkt w grupie 12 — 15 lat i 10,3 pkt w grupie 16 — 19 lat — podobnie więc do skrajnej kombinacji niski — niski jest to wielkość rzędu 1 odchylenia standardowego. Rozkład liczebności (ryc.5) charakteryzuje się małą dyspersją i zakresem zmienności większości osobników od 42 do 72 punktów (w grupie starszej od 47,4 pkt do 78 pkt — tzn. od $-0,26 s$ do $+2,8 s$). W tej kombinacji rodziców znikome jest prawdopodobieństwo pojawienia się syna o wysokości ciała poniżej średniej populacji (zaledwie 12 osobników).



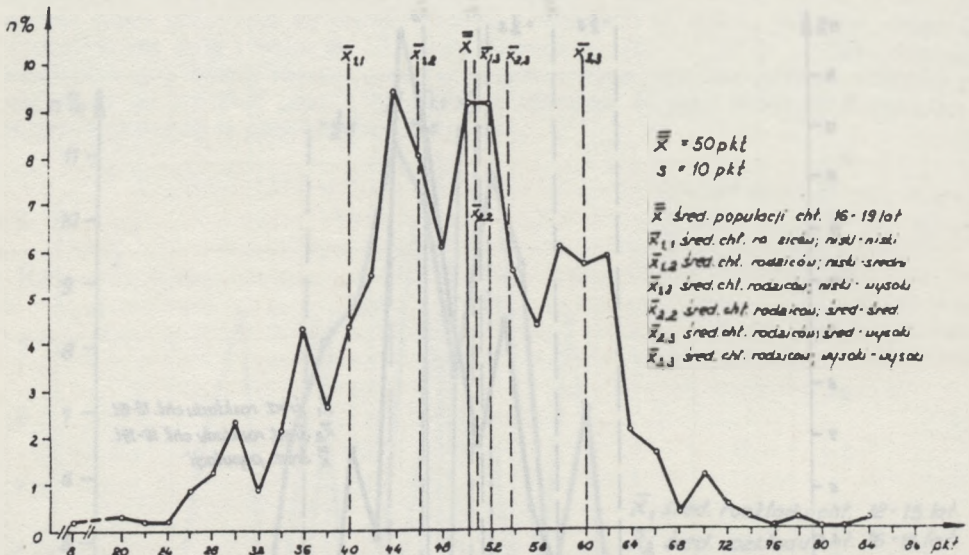
Ryc. 6. Rozkład unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców w serii wysokości ciała rodziców; wysoki — wysoki

Fig. 6. The distribution of normalized height size of the boys and their parents' height in a tall — tall succession

Zebrańie wyników i dyskusja

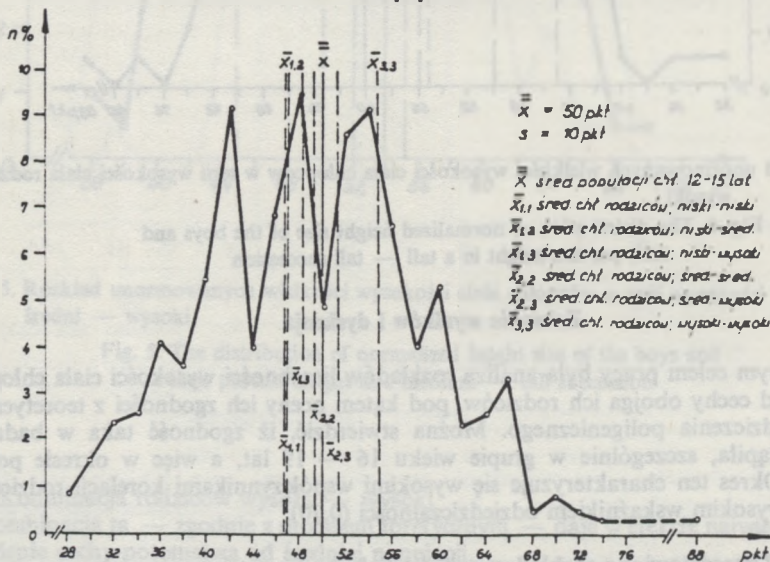
Podstawowym celem pracy była analiza rozkładów liczebności wysokości ciała chłopców w zależności od cechy obojga ich rodziców, pod kątem oceny ich zgodności z teoretycznym modelem dziedziczenia poligenicznego. Można stwierdzić, iż zgodność taka w badanym materiale wystąpiła, szczególnie w grupie wieku 16 — 19 lat, a więc w okresie popokwitaniowym. Okres ten charakteryzuje się wysokimi współczynnikami korelacji rodzice — dziecko oraz wysokim wskaźnikiem odziedziczalności (0,70).

ryc.7.
Na rycinie 7 przedstawiono rozkład wysokości ciała synów w tej grupie wieku, zaznaczając wielkości średnich arytmetycznych w różnych kombinacjach rodziców. Są one wyraźnie zróżnicowane w kierunkach zgodnych z modelem teoretycznym. Różnica między średnimi chłopców w skrajnych kombinacjach rodziców (niski — niski i wysoki — wysoki) wynosi ponad 20 punktów, a więc ponad dwie wielkości odchylenia standardowego. Potwierdza to tezę o silnym uwarunkowaniu genetycznym wysokości ciała, kryterium bowiem podziału rodziców na kategorie nie było zbyt ostre. Zważywszy, iż maksymalna różnica wywołana warunkami środowiskowymi — stwierdzona w populacji polskiej — wyniosła około 1



Ryc. 7. Średnie arytmetyczne unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców 16 — 19 letnich w seriach wysokości ciała rodziców na tle rozkładu populacji

Fig. 7. The arithmetic means of normalized height size of the 16 — 19 year old boys in the parents' height successions at the background of the distribution of the population



Ryc. 8. Średnie arytmetyczne unormowanych wielkości wysokości ciała chłopców 12—15 letnich w seriach wysokości ciała rodziców na tle rozkładu populacji

Fig. 8. The arithmetic means of normalized height size of the 12 — 15 year old boys in the parents' height succession at the background of the distribution of the population

odchylenia standardowego (Bielicki i wsp. 1981), można oszacować wpływ czynnika genetycznego na około 70% wariancji całkowitej zgodnie z wielkością wskaźnika odziedziczalności.

Znacznie mniejsze (podobnie, jak mniejsza jest odziedziczalność) było zróżnicowanie średnich wysokości ciała synów wieku 12 — 15 lat (ryc.8).

Maksymalna różnica między średnimi arytmetycznymi synów skrajnych kombinacji rodziców wyniosła tylko 0,85 s (8,5 pkt). Potwierdza to słabszą w tym okresie kontrolę genetyczną, i co za tym idzie — utrudnia prognozę ostatecznej wysokości ciała w tym wieku.

Przedstawione w opracowaniu rozkłady liczebności ilustrują wystarczająco przejrzystość bardzo ograniczone możliwości takiej prognozy na podstawie wielkości cechy rodziców. Zgodnie bowiem z zasadami dziedziczenia poligenicznego, tylko w skrajnych kombinacjach rodziców można przewidywać, iż w większości przypadków wysokość ciała synów nie przekroczy średniej arytmetycznej populacji. W pozostałych kombinacjach realizuje się tak wiele możliwości genotypów, iż zmienność cechy dzieci pokrywa się z zakresem zmienności populacji. Rzecz jasna, wartość diagnostyczna wzrasta w miarę "wyostżenia" kryterium podziału, jednak tylko w kombinacjach skrajnych. Dla celów prognozy wymiaru ostatecznego wielkość cechy rodziców może mieć więc znaczenie wyłącznie pomocnicze. Zasadniczą podstawą takiej prognozy musi być znajomość aktualnej wielkości cechy osobnika na tle jego rówieśników (pozycja w grupie), z równoczesną oceną wieku biologicznego.

Wydaje się również, iż poprzez przedstawione rozkłady liczebności wysokości ciała synów w określonych kombinacjach cechy rodziców udało się wykazać, iż pojęcie wysokiej odziedziczalności cechy poligenicznej nie oznacza wcale, iż u dziecka muszą realizować się genotypy (i fenotypy) jednego czy obojga rodziców, jak również wielkości średniorodzicielskiej.

Wnioski

1. Siła uwarunkowań genetycznych wysokości ciała chłopców w badanej populacji wyraźnie rośnie w okresie między 12 a 19 rokiem życia.
2. Maksymalna różnica między średnimi arytmetycznymi wysokości ciała synów rodziców o skrajnych kombinacjach (wysoki — wysoki i niski) wyniosła ponad 2 odchylenia standardowe, co potwierdza tezę o silnym uwarunkowaniu genetycznym tej cechy.
3. Wysokość ciała rodziców pozwala jedynie na przybliżone określenie zakresu zmienności tej cechy u synów — ma więc stosunkowo małe znaczenie dla prognozy jej ostatecznej wielkości.
4. Rozkłady liczebności wysokości ciała synów w określonych kombinacjach cech rodziców są zgodne z zasadami dziedziczenia poligenicznego.
5. Zbieranie danych o wysokości ciała z wywiadów wydaje się zwiększać wielkość współczynnika korelacji między rodzicami, wskazując równocześnie na obarczenie tej metody błędem systematycznym.

PIŚMIENICTWO

- Bielicki T., Szczotka H., Górny, S. Charzewski, J. 1981. Rozwarstwienie społeczne współczesnej ludności Polski: analiza wysokości ciała poborowych urodzonych w 1957 roku. *Przegląd Antrop.* t. 47, z. 2.
- Bocheńska S., Panek Z., Pietruczuk Z., Błyszczuk J. 1984. Normy rozwoju fizycznego dzieci szkolnych z regionów Polski Południowej, z uwzględnieniem wysokości i ciężaru ciała rodziców. *Roczn. Nauk. AWF Kraków*
- Chrzastek-Spruch H. 1979 Child growth and assortative mating and mating radius of parents. *Stud. Hum. Ecol.* Vol. 3.
- Falconer D.S. 1974, *Dziedziczenie cech ilościowych*. PWN, Warszawa.

- Fisher R.A. 1918. The correlation between relatives on the supposition of Mendelian inheritance. *Trans. Roy. Soc. Edinburgh*, Vol. 52.
- Mc. Kusick V.A. 1969. *Human Genetics*. Prentice Hall, Inc. Englewood Cliffs, New Jersey.
- Mueller W.H. 1976. Parent—child correlation for stature and weight among school—aged children: a review of 24 studies. *Hum. Biol.* Vol. 48.
- Spuhler J.N. 1968. Assortative mating with respect to physical characteristics. *Eugen. Quart.* Vol. 15, nr 2.
- Susanne C. 1971. Heredite des caracteres anthropologiques mesurables. *Bullet. Mem. de la Soc. d'Antrop. de Paris*, t. 7, s. XII.
- Susanne C. 1976. Heredity of anthropometric measurements: analysis with the method of Fisher (1918). *Glasnik Antrop. Dr Jugosl.* Vol. 13.
- Szopa J. 1979. Genetic determination of the body height in Man. *Genet. Pol.* Vol. 20, nr 2.
- Szopa J. 1981. Genetyczne i środowiskowe czynniki rozwoju niektórych cech metrycznych głowy, twarzy i nosa oraz wysokości ciała u człowieka. *Mat. i Prace Antrop.* nr 100.
- Wich J. 1983. Zależności w wysokości ciała między rodzicami i ich dziećmi w wieku 4 — 6 lat. *Mat. i Prace Antrop.* nr 103.
- Wołański N. 1973. Assortative mating in the Polish rural population. *Stud. Hum. Ecol.* Vol. 1.

The Height of Parents as the Factor Differentiating the Mutability of This Property in 12 — 19 Year Old Boys

Summary

The aim of this study was to discover the distribution of the height variability in 12 — 19 year old boys according to their parents height. 981 boys were tested, while the information on their parents' height was obtained through interviews. Not only correlation coefficients within the families and heredity factors were defined but the distributions of the sons' height mutability in various combinations of the parents characteristics were also analyzed. It was discovered that the force of genetic influence was conspicuously on the increase between the age of 12 and 19. The maximum difference between arithmetic average height of the sons of the parents with extreme height combinations amounted to above standard deviations while the numerical configuration in particular combinations was in absolute accordance with polygenic heredity model. The height of parents allows only an approximate prediction about the extent of mutability of this quality in sons, so it has comparatively small importance for the prediction of ultimate dimension of this quality. It was noticed that the collecting of data on height by means of a questionnaire is encumbered by a considerable systematic error which causes, among other things, a great increase of correlation coefficient between parents.

Пост родителей как фактор дифференцирующий изменчивость этого признака у мальчиков в возрасте 12-19 лет

Резюме

Цель разработки — исследовать размещения изменчивости роста тела мальчиков в возрасте 12 — 19 лет, в зависимости от уровня этого признака у родителей. Были исследованы 980 мальчиков, информации о признаке родителей были получены из опросов. Определены внутрисемейные коэффициенты корреляции и показатели наследственности, а также исследовались размещения изменчивости роста тела сыновей в различных комбинациях признака родителей. Установлено, что сила обусловленностей генетического характера отчетливо росла между 12-ым и 19-ым годом жизни. Максимальное различие между средними арифметическими роста тела сыновей родителей с крайними комбинациями составляло свыше двух стандартных отклонений, схема же количественности в определённых комбинациях совершенно совпала с моделью полигенической наследственности. Рост родителей позволяет лишь приблизительно определить диапазон изменчивости этого признака у сыновей, в так он имеет относительно небольшое значение для прогноза её заключительной величины. Установлено, что сбор данных о росте тела методом опроса обременён значительной систематической ошибкой, вызывая между другими большой рост коэффициента корреляции между родителями.

W końcu lat sześćdziesiątych z tytułu zbieżności specjalistycznych zainteresowań, prowadzących do celów zintensyfikowania i profesjonalizacji naukowe, została stworzona przez rozszerzający programem wychowania fizycznego. Istotną rolę w tym o profilu sportowym, zmierzającym z nowymi w klasie sportowców. Istotną rolę w tym o profilu sportowym, zmierzającym z nowymi w klasie sportowców. Istotną rolę w tym o profilu sportowym, zmierzającym z nowymi w klasie sportowców.

Wspiera prace naukowe z parciemienia wiedejskiej Szkoły Sportowej w Nowym Sączu z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie i jej oddziałami w województwie, mającymi na celu systematyczne poszukiwania w dziedzinie i poddawanych cech morfologicznych uczniów — przynajmniej w zakresie, w jakim jest to możliwe, w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Wskazując na to, że badania w tym zakresie były prowadzone w ramach pracy naukowej zespołu i kierownictwa naukowego w Włocławku, w tym w Włocławku.

Badania przeprowadzone w październiku 1979 r. Objęto nimi dzieci i młodzież w wieku 12 — 19 lat uczęszczającą do Szkoły Sportowej w Nowym Sączu, gdzie obowiązującą dyscypliną warunkową jest lekkoatletyka. Ogółem sprawdzono 385 uczniów, w tym 184 dziewcząt i 204 chłopców. Materiał porównawczy dotyczył populacji zamieszkałej Makroregionu Podkarpackiego — Wschodnią, liczącą się w latach 1974, 1979, 1980 w województwie 35 000 mieszkańców, z czego do obszarów badawczych zakwalifikowano 16 395 obserwacji. Zdjęcia morfologiczne wykonano w sposób standardowy w Instytucie i Zakładzie Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Wrocławskiego i w Zakładzie Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

SPRAWNOŚĆ MOTORYCZNA I WIEK MORFOLOGICZNY DZIECI
I MŁODZIEŻY SZKOŁY SPORTOWEJ W NOWYM SĄCZU NA TLE
POPULACJI MAKROREGIONU POŁUDNIOWO — WSCHODNIEGO

Stanisław Żak, Tomasz Arlet^{*)}

Wstęp

W końcu lat sześćdziesiątych z myślą o dzieciach specjalnie uzdolnionych ruchowo, zdradzających duże zainteresowanie i predyspozycje ruchowe, zaczęto tworzyć klasy z rozszerzonym programem wychowania fizycznego, które poprzez klasy o profilu sportowym przekształcono z czasem w klasy sportowe. Ideę organizacji klas sportowych rozszerzono w oparciu o wieloaspektowe badania naukowe. Do roku 1974 eksperymentem wczesnej specjalizacji sportowej objęto kilkadziesiąt ośrodków działających na terenie całego kraju. Jednym z nich jest Szkoła Sportowa w Nowym Sączu.

Niniejsza praca wynika z porozumienia władz Szkoły Sportowej w Nowym Sączu z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie i jest doniesieniem wstępnym, mającym na celu ustalenie poziomu sprawności fizycznej i podstawowych cech morfologicznych uczniów — przyszłych lekkoatletów, na tle bogatego materiału dotyczącego dzieci i młodzieży zamieszkujących region Polski południowo — wschodniej. Wstępna analiza i kolejno następujące po sobie badania winny być pomocne w dalszej pracy szkoleniowej nauczycieli i trenerów zatrudnionych w ww placówce szkolnej.

Materiał.

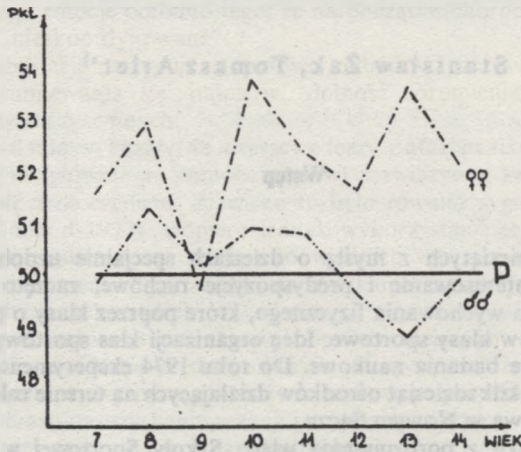
Badania przeprowadzono w październiku 1979 r. Objęto nimi dzieci i młodzież w wieku 7 — 14 lat uczęszczających do Szkoły Sportowej w Nowym Sączu, gdzie obowiązującą dyscypliną kierunkową jest lekkoatletyka. Ogółem zbadano 388 osobników, w tym 184 dziewcząt i 204 chłopców. Materiał porównawczy dotyczył populacji zamieszkującej Makroregion Południowo — Wschodni. Zebrano go w latach 1974, 1979, 1980 w liczbie około 20 000 osobników, z czego do obliczeń statystycznych zakwalifikowano 16 395 obserwacji. Zebrany materiał stanowi w części własność Katedry Teorii i Metodyki krakowskiej AWF i obejmuje uczennice i uczniów rekrutujących się z blisko 100 szkół podstawowych.

^{*)} Katedra Teorii i Metodyki Gier Zespołowych AWF w Krakowie

Całość badań dotyczyła pomiaru podstawowych cech somatycznych, a więc wysokości i ciężaru ciała oraz prób sprawności fizycznej. Pomiary antropometryczne posłużyły do obliczenia wieku morfologicznego. Zastosowano też normy opracowane przez N. Wolańskiego. Badania sprawności fizycznej przeprowadzono na lekcjach wychowania fizycznego w ciągu jednego dnia. Bateria testów obejmowała 8 prób wchodzących w skład testu Międzynarodowego. Cały materiał opracowano przy zastosowaniu podstawowych metod statystycznych.

Wyniki.

Ocena motoryczności człowieka, w okresie jego rozwoju, jest zjawiskiem trudnym i złożonym. Mówiąc o niej mamy na myśli kompleksową charakterystykę działalności ruchowej człowieka. Obok charakterystyki ogólnej ocena motoryczności obejmuje również pomiar poszczególnych cech motorycznych na tle tzw. sprawności ogólnej. Mając na uwadze powyższą koncepcję sprawności fizycznej, wyniki surowe obrazujące sprawność motoryczną sprowadzono do jednolitej skali punktowej, przyjmując za 50 pkt wielkości średnich arytmetycznych obliczonych dla populacji. Pozwoliło to na dokonanie porównań wyników uzyskanych przez klasy sportowe z odpowiednimi rezultatami osiągniętymi przez całą populację makroregionu. Nakreślone profile umożliwiły dokładną charakterystykę sprawności ogólnej i przedstawienie jej kształtowania się w poszczególnych grupach wiekowych. Cechy motoryczne przedstawiono na osi poziomej w następującej kolejności: 1 — siła dłoni, 2 — wskaźnik siły rąk i baraków, 3 — wskaźnik siły mm. brzucha 4 — moc, 5 — szybkość biegowa, 6 — wytrzymałość biegowa, 7 — zwinność, 8 — gibkość.



Ryc. 1. Poziom sprawności fizycznej dzieci i młodzieży klas sportowych na tle populacji Makroregionu Południowo-Wschodniego wyrażony w punktach

Fig. 1. The level of physical fitness of the children and teenagers of sports forms (rendered in scores) againsts the background of the population of Southeastern Macroregion

Sprawność ogólna w grupach sportowych (ryc 1) tak u dziewcząt jak i u chłopców układa się na różnym poziomie i nie wykazuje progresji wyników wraz z wiekiem. Jest ona nieco lepsza w seriach dziewcząt. Wyniki dotyczące grup męskich w znacznym stopniu zbliżają się do poziomu nakreślonego dla populacji generalnej, przy czym w kategorii wiekowej 13 lat są nieco niższe. Najsprawniejsze okazały się dziewczęta w wieku 10, 13 i 8 lat. Zaobserwowanych różnic nie można uznać za znamienne. W skrajnym przypadku odbiegają one od grupy porównawczej zaledwie o 4 pkt. Przyjmując jedno odchylenie standardowe za 10 pkt. można więc powiedzieć, iż mieszczą się one w ścisłej normie. Przedstawione na ryc. 2 — 9 profile

pozwalają wnioskować, które z cech motorycznych zdecydowały o wyższym poziomie sprawności ogólnej, a które wymagają dalszej pracy. Profil sprawności zmienia swój kształt z wiekiem, co motywuje się nie tylko czynnikami rozwojowymi, lecz także doбором i intensywnością ćwiczeń fizycznych.

Tabela I — Table I

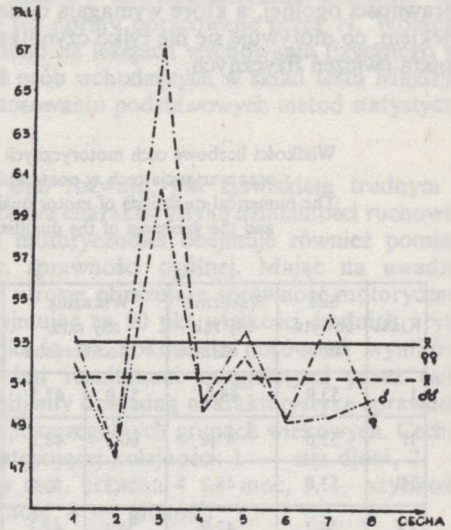
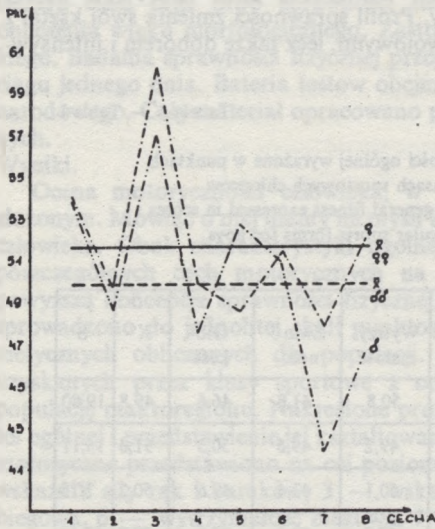
Wielkości liczbowe cech motorycznych i sprawności ogólnej wyrażone w punktach oraz wariancja cech w poszczególnych klasach sportowych chłopców
The numerical quantities of motor qualities and general fitness expressed in scores and the variances of the qualities in particular sports forms for boys

| Klasa | Sila chwytu dłoni | Wskaźnik siły rąk i barków | Wskaźnik siły mm. Moc brzucha | | Szybkość | Wytrzymałość | Zwinność | Gibkość | X | S ² |
|-------|-------------------|----------------------------|-------------------------------|------|----------|--------------|----------|---------|------|----------------|
| I | 53,9 | 48,6 | 57,0 | 47,5 | 52,6 | 50,8 | 41,8 | 46,6 | 49,8 | 19,80 |
| II | 52,0 | 47,4 | 60,3 | 48,1 | 53,6 | 49,2 | 49,5 | 50,3 | 51,3 | 15,11 |
| III | 53,0 | 48,2 | 54,3 | 50,0 | 52,8 | 50,1 | 43,4 | 49,6 | 50,2 | 7,75 |
| IV | 54,1 | 47,9 | 58,6 | 49,1 | 48,3 | 47,2 | 49,3 | 52,6 | 50,9 | 12,19 |
| V | 50,4 | 49,0 | 58,2 | 52,4 | 52,1 | 52,0 | 47,9 | 44,2 | 50,8 | 11,93 |
| VI | 51,3 | 49,7 | 56,3 | 47,4 | 52,6 | 52,6 | 46,2 | 45,9 | 49,6 | 11,46 |
| VII | 49,2 | 47,4 | 53,4 | 47,9 | 50,9 | 54,3 | 45,8 | 41,9 | 48,8 | 19,30 |
| VIII | 47,4 | 51,2 | 64,1 | 50,3 | 48,7 | 56,0 | 37,2 | 44,2 | 49,9 | 54,02 |

Tabela II — Table II

Wielkości liczbowe cech motorycznych i sprawności ogólnej wyrażone w punktach oraz wariancja cech w poszczególnych klasach sportowych dziewcząt
The numerical quantities of motor qualities and general fitness expressed in scores and the variances of the qualities in particular sports forms for girls

| Klasa | Sila chwytu dłoni | Wskaźnik siły rąk i barków | Wskaźnik siły mm. Moc brzucha | | Szybkość | Wytrzymałość | Zwinność | Gibkość | X | S ² |
|-------|-------------------|----------------------------|-------------------------------|------|----------|--------------|----------|---------|------|----------------|
| I | 54,0 | 49,7 | 60,1 | 49,8 | 48,5 | 51,3 | 47,7 | 51,8 | 51,6 | 15,02 |
| II | 53,3 | 47,6 | 67,3 | 49,8 | 52,4 | 49,4 | 54,7 | 49,7 | 53,0 | 33,80 |
| III | 55,4 | 47,9 | 57,8 | 47,3 | 48,1 | 47,3 | 46,2 | 47,4 | 49,7 | 14,13 |
| IV | 54,0 | 47,9 | 66,4 | 51,5 | 55,8 | 48,2 | 48,6 | 58,1 | 53,8 | 36,32 |
| V | 56,7 | 48,5 | 58,5 | 54,7 | 54,4 | 53,1 | 46,0 | 47,2 | 52,4 | 17,28 |
| VI | 55,2 | 49,7 | 60,5 | 50,2 | 52,2 | 52,2 | 42,2 | 50,3 | 51,6 | 19,69 |
| VII | 55,3 | 49,4 | 63,0 | 49,5 | 57,5 | 58,0 | 45,3 | 51,1 | 53,6 | 33,45 |
| VIII | 51,2 | 53,1 | 62,9 | 50,0 | 56,5 | 52,3 | 39,5 | 51,6 | 52,1 | 41,57 |

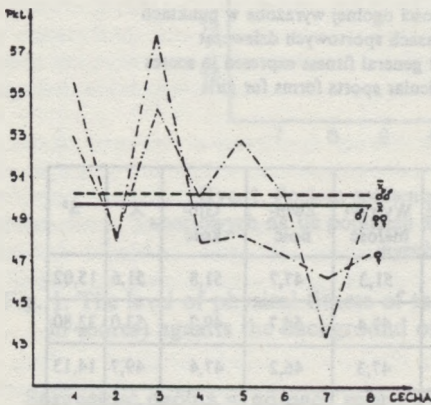


Ryc. 2. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 7 lat

Fig. 2. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 7

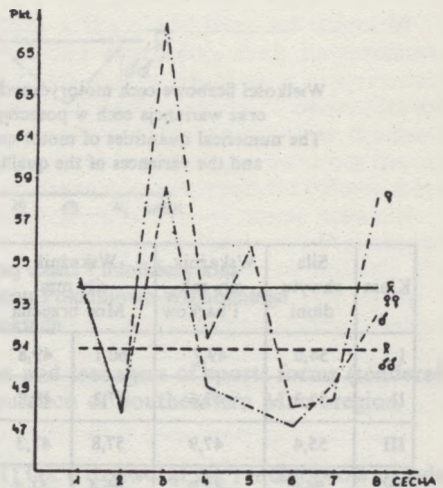
Ryc. 3. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 8 lat

Fig. 3. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 8



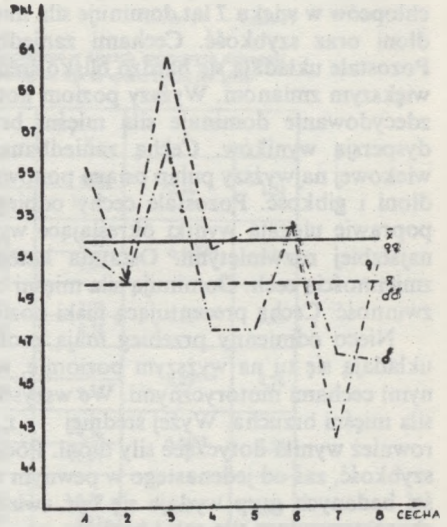
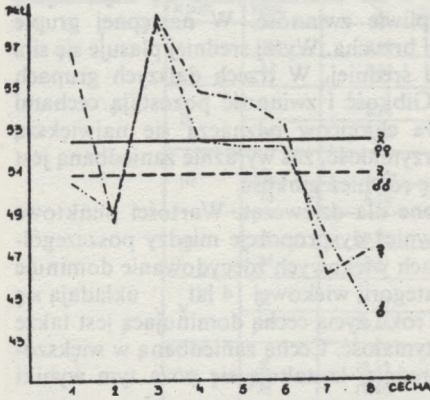
Ryc. 4. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 9 lat

Fig. 4. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 9



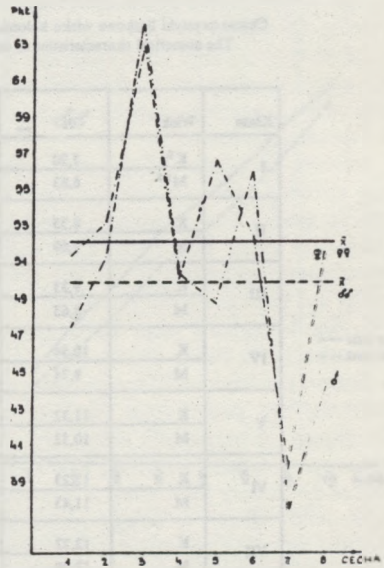
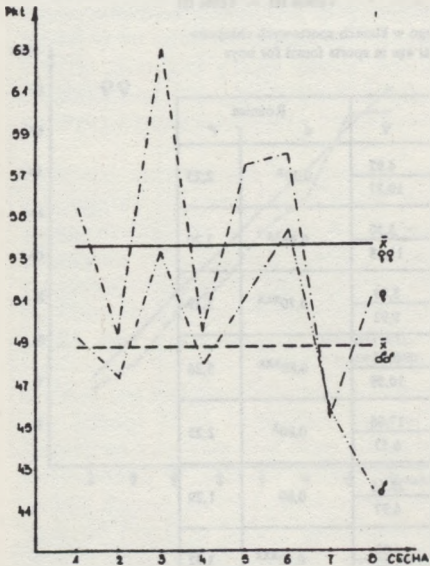
Ryc. 5. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 10 lat

Fig. 5. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 10



Ryc. 6. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 11 lat
 Fig. 6. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 11

Ryc. 7. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 12 lat
 Fig. 7. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 12



Ryc. 8. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 13 lat
 Fig. 8. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 13

Ryc. 9. Profil sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku 14 lat
 Fig. 9. The physical fitness profile of boys and girls at the age of 14

Układ cech motorycznych jest różny w obrębie poszczególnych kategorii wiekowych. U chłopców w wieku 7 lat dominuje siła mięśni brzucha. Wyżej średniej układają się również siła dłoni oraz szybkość. Cechami zaniedbanymi wydają się zwinność i częściowo gibkość. Pozostałe układają się bardzo blisko średniej. W następnej kategorii wiekowej profil nie ulega większym zmianom. Wyższy poziom notuje się tylko w zakresie zwinności. W dalszym ciągu zdecydowanie dominuje siła mięśni brzucha. Wiek 9 lat charakteryzuje się najmniejszą dyspersją wyników. Cechą zaniedbaną jest niewątpliwie zwinność. W następnej grupie wiekowej najwyższy pułap osiąga ponownie siła mięśni brzucha. Wyżej średniej plasuje się siła dłoni i gibkość. Pozostałe cechy odbiegają nieco od średniej. W trzech dalszych grupach poprawie ulegają wyniki określające wytrzymałość. Gibkość i zwinność pozostają cechami najslabiej rozwiniętymi. Ostatnia kategoria wiekowa chłopców odznacza się największą zmiennością cech. Dominują siła mięśni brzucha i wytrzymałość, zaś wyraźnie zaniedbaną jest zwinność. Cechą prezentującą niski poziom wydaje się również gibkość.

Nieco odmienny przebieg mają profile sporządzone dla dziewcząt. Wartości punktowe układają się tu na wyższym poziomie, większe są również dysproporcje między poszczególnymi cechami motorycznymi. We wszystkich kategoriach wiekowych zdecydowanie dominuje siła mięśni brzucha. Wyżej średniej – z wyjątkiem kategorii wiekowej 14 lat – układają się również wyniki dotyczące siły dłoni. Począwszy od 10 roku życia cechą dominującą jest także szybkość, zaś od jedenastego w pewnym stopniu wytrzymałość. Cechą zaniedbaną w większości badanych grup wydaje się być zwinność. Niżej średniej kształtują się poza tym wyniki charakteryzujące siłę rąk i barków.

Jeżeli w zakresie sprawności ogólnej młodzież klas sportowych w większości badanych oddziałów okazała się nieco sprawniejsza od swych rówieśników z grup porównawczych, to nie można odnieść tego do ich rozwoju fizycznego. Niemal wszystkie grupy sportowe tak pod względem wysokości, jak i ciężaru ciała charakteryzują się niższymi parametrami w porównaniu z populacją generalną. Ich wiek morfologiczny, obliczony na podstawie norm ogólnopolskich, nie wykazuje zgody z wiekiem kalendarzowym.

Tabela III — Table III

Charakterystyki liczbowe wieku kalendarzowego i morfologicznego w klasach sportowych chłopców
The numerical characteristics of calendar and morphological age in sports forms for boys

| Klasa | Wiek | X | s | s _x | s | V | Różnica | |
|-------|----------------|-------|------|----------------|-------|-------------------|---------|---|
| | | | | | | | d | r |
| I | K ^K | 7,20 | 0,07 | 0,35 | 4,92 | 0,37 ^K | 2,23 | |
| | M ^M | 6,83 | 0,15 | 0,74 | 10,37 | | | |
| II | K | 8,35 | 0,10 | 0,46 | 5,50 | 0,66 ^K | 3,20 | |
| | M | 7,69 | 0,18 | 0,86 | 11,18 | | | |
| III | K | 9,33 | 0,08 | 0,36 | 3,89 | 0,70 ^K | 3,39 | |
| | M | 8,63 | 0,19 | 0,85 | 9,92 | | | |
| IV | K | 10,54 | 0,13 | 0,68 | 6,45 | 0,80 ^K | 5,26 | |
| | M | 9,74 | 0,20 | 1,03 | 10,59 | | | |
| V | K | 11,32 | 0,34 | 2,00 | 17,66 | 0,80 ^K | 2,25 | |
| | M | 10,52 | 0,10 | 0,60 | 6,53 | | | |
| VI | K | 12,23 | 0,60 | 3,23 | 26,65 | 0,80 | 1,29 | |
| | M | 11,43 | 0,14 | 0,79 | 6,97 | | | |
| VII | K | 13,22 | 0,09 | 0,54 | 4,08 | 0,72 ^K | 3,92 | |
| | M | 12,50 | 0,16 | 0,91 | 7,60 | | | |
| VIII | K | 14,09 | 0,11 | 0,54 | 3,89 | 0,32 ^K | 2,15 | |
| | M | 13,77 | 0,10 | 0,47 | 3,46 | | | |

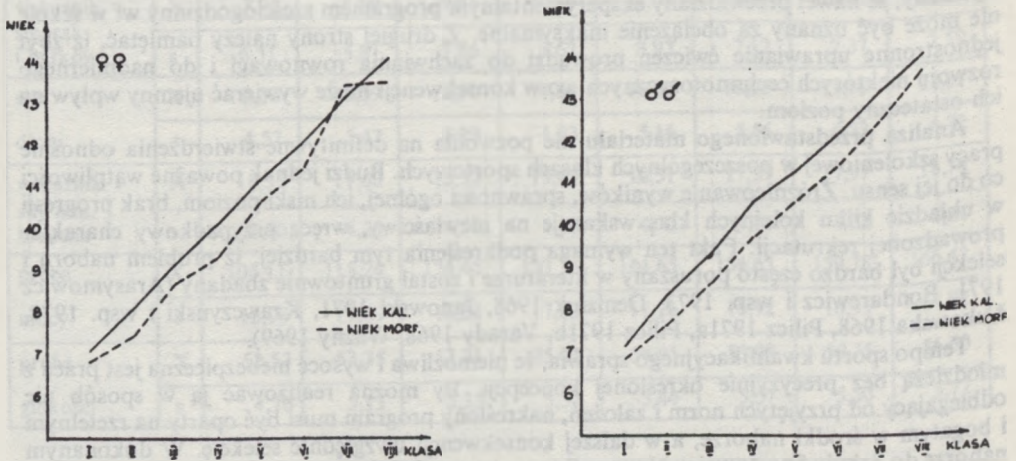
K^K — wiek kalendarzowy
M^M — wiek morfologiczny

Tabela IV — Table IV

Charakterystyki liczbowe wieku kalendarzowego i morfologicznego w klasach sportowych dziewcząt
The numerical characteristics of calendar and morphological age in sports forms for girls

| Klasa | Wiek | X | \pm | Sa | a | V | Różnica | |
|-------|------|-------|-------|------|-------|---------------------|---------|----------------|
| | | | | | | | d | t ^o |
| I | K | 7,19 | 0,06 | 0,29 | 4,06 | 0,36 | 1,51 | |
| | M | 6,83 | 0,23 | 1,00 | 14,69 | | | |
| II | K | 8,14 | 0,10 | 0,52 | 6,47 | 0,69 ^{XXX} | 4,20 | |
| | M | 7,45 | 0,13 | 0,67 | 9,03 | | | |
| III | K | 9,36 | 0,06 | 0,26 | 2,77 | 0,66 ^{XXX} | 3,66 | |
| | M | 8,70 | 0,17 | 0,76 | 8,78 | | | |
| IV | K | 10,20 | 0,05 | 0,24 | 2,35 | 0,89 ^{XXX} | 4,76 | |
| | M | 9,31 | 0,18 | 0,88 | 9,52 | | | |
| V | K | 11,25 | 0,09 | 0,49 | 4,36 | 0,56 ^{XX} | 2,55 | |
| | M | 10,69 | 0,20 | 1,12 | 10,47 | | | |
| VI | K | 12,13 | 0,14 | 0,58 | 4,79 | 0,73 ^{XX} | 2,62 | |
| | M | 11,40 | 0,24 | 1,00 | 8,77 | | | |
| VII | K | 13,26 | 0,08 | 0,44 | 3,39 | 0,16 | 0,68 | |
| | M | 13,42 | 0,22 | 1,20 | 9,01 | | | |
| VIII | K | 14,14 | 0,11 | 0,57 | 4,06 | 0,65 ^{XX} | 2,96 | |
| | M | 13,49 | 0,19 | 0,96 | 7,14 | | | |

K — wiek kalendarzowy
M — wiek morfologiczny



Ryc. 10. Krzywe wieku morfologicznego i kalendarzowego w klasach sportowych chłopców
Fig. 10. The curves of morphological and calendar age in sports forms for boys

Ryc. 11. Krzywe wieku morfologicznego i kalendarzowego w klasach sportowych dziewcząt
Fig. 11. The curves morphological and calendar age in sports forms for girls

W obrębie grup męskich opóźnienie wieku somatycznego dotyczy wszystkich roczników i rośnie wraz z wiekiem metrykalnym. W klasach 6 i 7 wynosi ono blisko jeden rok. U dziewcząt najbardziej opóźnioną grupą jest klasa ósma. Opóźnienia nie obserwuje się w serii trzynastolatków.

Podsumowanie

Norma punktowa, będąca średnią wyniku uzyskanego przez daną populację, jest jednakowa (50 pkt) we wszystkich kategoriach wiekowych. Nie oznacza to jednak, że nie uwzględnia ona progresji wyników (Denisiuk 1968, Raczek 1971). W każdej następnej grupie wiekowej stawia wyższe wymagania przed ćwiczącymi, co oznacza iż opiera się na wyższej wielkości średniej arytmetycznej. Linia równoległa do podstawy wykresu, nie odbiegająca w większym stopniu od wartości 50 pkt, winna więc odzwierciedlać prawidłowy rozwój sprawności fizycznej osobnika nie uprawiającego sportu. Rozwój sprawności dziecka poddanego procesowi treningowemu, a więc o większej aktywności ruchowej, powinien natomiast odznaczać się progresją nie tylko wyników surowych, lecz również wartości wyrażonych w punktach. W każdej następnej kategorii wiekowej — zwłaszcza w pierwszych latach treningu — sumują się bowiem czynniki rozwojowe ze stale zwiększającą się aktywnością ruchową (Panek 1979). O rozwoju osobnika w głównej mierze decyduje aktywność ruchowa. Udowodnienie więc, że zwiększona liczba obowiązujących zajęć sportowych wywiera dodatni wpływ na rozwój fizyczny osobnika byłoby truizmem. Problem ten nurtował teoretyków wychowania fizycznego już dawno i był tematem wielu publikacji naukowych (Burkhard i wsp. 1971, Czabański 1968, Demel, Denisiuk 1971 1968, Januszewski, Kubica 1974, Jonkisz, Słupik 1971, Klimek 1971, Przewęda 1966, Przewęda 1967, Pytlík, Żak 1972, Raczek 1971) Długofalowe badania, prowadzone między innymi przez Denisiuka wykazały generalnie dodatni wpływ zwiększonej liczby godzin wychowania fizycznego na sprawność fizyczną młodzieży. Analiza rozszerzonego programu nauczania udowodniła, że decydującym czynnikiem usprawniania uczniów jest ich większa aktywność sportowa, egzekwowana poprzez zwiększoną ilość obowiązujących zajęć wychowania fizycznego. Wykazano również, iż zajęcia te można prowadzić z młodzieżą bez obawy o obniżenie się jej aktywności w nauce. Inne badania prowadzone przez Fińskiego potwierdziły zgodność prac Denisiuka, a równocześnie wykazały, że nawet przewidziany eksperymentalnym programem sześciogodzinny wf w szkole nie może być uznany za obciążenie maksymalne. Z drugiej strony należy pamiętać, iż zbyt jednostronne uprawianie ćwiczeń prowadzi do zachwiania równowagi i do nadmiernego rozwoju niektórych cech motorycznych, co w konsekwencji może wywierać ujemny wpływ na ich ostateczny poziom.

Analiza przedstawionego materiału nie pozwoliła na definitywne stwierdzenia odnośnie pracy szkoleniowej w poszczególnych klasach sportowych. Budzi jednak poważne wątpliwości co do jej sensu. Zróznicowanie wyników, sprawności ogólnej, ich niski poziom, brak progresji w układzie kilku kolejnych klas wskazuje na niewłaściwy, wręcz przypadkowy charakter prowadzonej rekrutacji. Fakt ten wymaga podkreślenia tym bardziej, iż problem naboru i selekcji był bardzo często poruszany w literaturze i został gruntownie zbadany (Arasymowicz 1971, Bondarewicz i wsp. 1973, Denisiuk 1968, Janowski 1971, Krawczyński i wsp. 1972, Łukowska 1968, Pilicz 1971a, Pilicz 1971b, Varady 1968, Ważny 1969).

Tempo sportu kwalifikacyjnego sprawia, że niemożliwa i wysoce niebezpieczna jest praca z młodzieżą bez precyzyjnie określonej koncepcji. By można realizować ją w sposób nie odbiegający od przyjętych norm i założeń, nakreślony program musi być oparty na rzetelnym i bogatym w środki naborze, a w dalszej konsekwencji uwzględnić selekcję. W dokonany naborze do Szkoły Sportowej w Nowym Sączu nie uwzględniono warunków fizycznych jakimi dysponowały dzieci w chwili rozpoczęcia specjalizacji. Większość z nich w chwili obecnej wykazuje wyraźne opóźnienie w zakresie podstawowych cech somatycznych. Uznając wpływ ćwiczeń fizycznych na rozwój sprawności za dodatni, można uznać iż w chwili rozpoczęcia treningu zaobserwowana sprawność ogólna kształtowała się na jeszcze niższym poziomie. Przewaga cech siłowo-szybkościowych nad pozostałymi, oraz zaniedbanie cech zwinnościowo-gibkościowych w niektórych klasach wskazuje na dominację treningu specjalistycznego nad ćwiczeniami ogólnymi. Wydaje się, iż zajęcia w klasach sportowych obejmujące zwłaszcza dzieci w młodszym wieku szkolnym, winny opierać się głównie na treningu ogólnoroz-

wojowym, a uzyskana tą drogą sprawność fizyczna — stanowić punkt wyjścia specjalizacji sportowej. Nauczyciel prowadzący zajęcia w klasie sportowej winien w sposób świadomy kierować procesem treningowym, polegającym na racjonalnym doborze środków i metod dostosowanych do aktualnego poziomu wydolności i sprawności fizycznej wychowanków (Denisiuk 1968a, 1968b). Powinien również czuwać nad tym, by jednostki o słabszej wydolności organizmu, nieodpowiedniej budowie konstytucjonalnej, bądź nieodpowiedniej sprawności nie uczestniczyły w dalszym procesie treningowym. Takie spojrzenie na zagadnienie selekcji wymaga stosowania w trakcie procesu treningowego odpowiednich badań i pomiarów umożliwiających nie tylko określenia sprawności fizycznej, ale także kontrolowania zmian spowodowanych treningiem.

Charakterystyki liczbowe cech motorycznych dziewcząt
makroregionu południowo-wschodniego

| wiek | | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
|----------------------------------|---|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| cecha | | N 1027 | N 1031 | N 1021 | N 1043 | N 956 | N 975 | N 1053 | N 1051 |
| Próba | X | 194,95 | 181,31 | 173,37 | 164,93 | 159,95 | 156,11 | 233,72 | 225,52 |
| wytrzymałości | s | 25,02 | 23,49 | 19,18 | 18,31 | 18,76 | 18,01 | 18,73 | 21,35 |
| Próba | X | 10,99 | 10,67 | 10,04 | 9,72 | 9,45 | 9,17 | 8,87 | 8,72 |
| szybkości | s | 1,08 | 1,06 | 0,99 | 0,84 | 0,86 | 0,74 | 0,79 | 0,78 |
| Próba | X | 16,52 | 15,42 | 14,68 | 13,96 | 13,34 | 12,94 | 12,72 | 12,58 |
| zwinności | s | 1,26 | 1,10 | 1,03 | 0,99 | 0,95 | 0,72 | 0,73 | 0,64 |
| wskaznik siły rąk i barków | X | 7,04 | 8,60 | 9,81 | 10,94 | 11,06 | 9,97 | 9,43 | 9,24 |
| | s | 6,31 | 5,81 | 7,86 | 8,62 | 8,93 | 7,12 | 7,37 | 7,59 |
| siła | X | 9,38 | 10,59 | 12,70 | 14,84 | 16,07 | 18,25 | 21,59 | 23,81 |
| dłoni | s | 4,57 | 5,42 | 5,29 | 4,93 | 5,16 | 5,56 | 6,73 | 6,72 |
| wskaznik siły mm. brzucha | X | 10,35 | 11,68 | 13,33 | 15,43 | 16,51 | 17,37 | 17,97 | 18,74 |
| | s | 3,90 | 4,29 | 4,97 | 4,56 | 4,72 | 4,66 | 4,82 | 4,61 |
| próba | X | 106,11 | 115,24 | 124,45 | 133,35 | 144,65 | 154,65 | 159,78 | 166,42 |
| mocy | s | 16,98 | 17,69 | 16,34 | 17,03 | 17,26 | 16,92 | 16,93 | 17,92 |
| próba | X | 52,53 | 53,35 | 53,31 | 55,03 | 54,95 | 55,07 | 56,75 | 56,60 |
| gibkości | s | 4,76 | 5,13 | 5,33 | 5,37 | 5,44 | 5,57 | 5,50 | 5,72 |

Wypowiadając się sceptycznie na temat nowosądeckiego eksperymentu wczesnej specjalizacji nie należy w żadnym wypadku podwarzać idei tworzenia klas czy szkół sportowych. Placówki tego typu należy powoływać do życia, ale opierając się na realnym i wszechstronnym naborze, który pozwoliłby z dużej grupy kandydatów (np. dzieci z całego miasta) wybrać jednostki górujące sprawnością fizyczną nad populacją generalną co najmniej 10 punktami w skali T. Wybrana młodzież powinna również dysponować zdecydowanie lepszymi warunkami fizycznymi (wiek morfologiczny) przy niższych wartościach wieku rozwojowego, który rokowałby dalszy, dynamiczny przyrost parametrów somatycznych.

Intuicyjne tworzenie klas sportowych w dzisiejszych czasach nie wytrzymuje już krytyki.

**Charakterystyki liczbowe cech motorycznych chłopców
z makroregionu południowo-wschodniego**

| wiek cecha | | 7 N 1001 | 8 N 1007 | 9 N 101 | 10 N 1005 | 11 N 987 | 12 1034 | 13 1098 | 14 N 1105 |
|-------------------------------|---|-------------|-------------|------------|--------------|-------------|------------|------------|--------------|
| próba wytrzymałości | X | 185,55 | 171,33 | 163,41 | 152,56 | 146,32 | 142,05 | 589,31 | 246,63 |
| | s | 23,53 | 22,87 | 21,60 | 20,87 | 18,67 | 17,23 | 23,65 | 26,25 |
| próba szybkości | X | 10,66 | 10,23 | 9,67 | 9,30 | 9,05 | 8,52 | 8,31 | 7,83 |
| | s | 1,01 | 1,04 | 0,99 | 0,93 | 0,82 | 0,72 | 0,76 | 0,86 |
| próba zwinności | X | 15,45 | 14,51 | 13,83 | 13,41 | 12,92 | 12,59 | 12,29 | 11,94 |
| | s | 1,11 | 1,05 | 0,94 | 0,97 | 0,76 | 0,61 | 0,69 | 0,65 |
| wskaźnik siły rąk i barków | X | 6,58 | 8,27 | 11,81 | 13,74 | 15,02 | 16,33 | 2,79 | 3,27 |
| | s | 6,49 | 7,63 | 9,69 | 11,72 | 12,06 | 12,17 | 2,16 | 2,27 |
| siła dłoni | X | 10,74 | 13,40 | 15,40 | 17,91 | 21,25 | 23,22 | 27,83 | 33,14 |
| | s | 5,38 | 5,53 | 5,93 | 6,18 | 5,89 | 6,09 | 6,98 | 8,15 |
| wskaźnik siły mm. brzucha | X | 11,79 | 14,67 | 17,32 | 18,47 | 19,35 | 20,36 | 21,69 | 23,15 |
| | s | 4,51 | 4,93 | 5,23 | 4,67 | 4,23 | 4,24 | 4,25 | 4,01 |
| próba mocy | X | 112,50 | 125,91 | 131,01 | 139,62 | 154,94 | 164,12 | 172,97 | 188,21 |
| | s | 17,30 | 18,38 | 18,91 | 17,03 | 17,22 | 17,47 | 18,23 | 17,81 |
| próba gibkości | X | 52,09 | 52,05 | 51,56 | 51,96 | 52,28 | 53,19 | 54,89 | 54,78 |
| | s | 4,16 | 4,57 | 5,31 | 5,14 | 5,20 | 5,47 | 5,28 | 5,74 |

Tworząc placówki tego typu należy uwzględnić bogaty dorobek naukowy dotyczący organizacji i profilu szkoleniowego (Anyżewski 1973, Barański 1971, Demel Denisiuk 1971, Demel 1972, Jaworski 1969, Jaworski Pilicz 1971, Jaworski, Potrzebowski 1973, Kaczmarowski 1971, Przewęda 1966, 1968, Pytlik, Żak 1971, 1972, Rudziński 1968, Ulatowski 1970, Wolańska 1969). Na podstawie licznych publikacji można dziś w skrócie scharakteryzować warunki jakim winna odpowiadać dobrze funkcjonująca klasa sportowa. Warunki te można ująć w kilku punktach, a mianowicie:

- prawidłowa rekrutacja uczniów znajdująca swój wyraz w selekcjonowaniu dużej liczby osobników przy zastosowaniu obiektywnych testów ruchowych sprawności fizycznej,
- zatrudnienie odpowiedniej kadry, reprezentującej wysoki poziom kwalifikacji fachowych i pedagogicznych,
- zabezpieczenie wysokiej jakości sprzętu i bazy szkoleniowej
- dobrze opracowany program szkolenia skorelowany z odpowiednią liczbą godzin zajęć ogólnych i specjalistycznych,
- specjalistyczna opieka lekarska, poparta nienagannymi warunkami sanitarno-higienicznymi,
- prawidłowo ułożony rozkład zajęć,
- realizacja koncepcji: nauczyciel wf — specjalistą wychowawcą klasy sportowej,
- wszechstronna pomoc tak ze strony szkoły, jak i opiekuńczego klubu sportowego,
- przychylny stosunek kierownictwa, grona pedagogicznego i rodziców do klasy.

PIŚMIENNICTWO

1. Anyżewski J. 1973. Wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży w NRD Kultura Fizyczna, nr 5.
2. Arasymowicz S. 1971. Próba analizy stosowanych metod i form selekcji do klas sportowych piłki siatkowej na przykładzie woj. lubelskiego. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
3. Barański A. 1958. Dziecięce szkoły sportowe w ZSRR. Kultura Fizyczna, nr 9.
4. Barański A. 1971. Idea sportowej specjalizacji dzieci i młodzieży w literaturze fachowej. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
5. Bondarewicz W.N., Gużałowski A.A., Miedjanikow W.W. 1973. Testy selekcyjne do pływackiej szkoły sportowej. Sport Wyczynowy, nr 9.
6. Burkhard K., M., Onichimowska D., 1971. Stan zdrowia i wydolności fizycznej młodzieży klas sportowych. Wych. Fiz. i Hig. Szkol., nr 3.
7. Czabiński B. 1963. Kontrola stanu wytrenowania młodzieży pływackiej. Sport Wyczynowy, nr 2 — 3.
8. Demel M., Denisiuk Ł. 1972. Tradycjonalizm i postę w szkolnym wychowaniu fizycznym. Wych. Fiz. i Hig. Szkol., nr 5.
9. Demel M. 1972. Nowoczesność w wychowaniu fizycznym. Kultura Fizyczna, nr 2.
10. Denisiuk L. 1968a Program wf, a sprawność młodzieży szkolnej. Sport i Turystyka, Warszawa.
11. Denisiuk L. 1968b. Kontrola rozwoju cech motorycznych warunkiem sukcesu w sporcie. Sport Wyczynowy, nr 2 — 3.
12. Januszewski J., Kubica R. 1974. Zmiany wydolności aerobowej u chłopców w wieku 9-10 lat. Sport Wyczynowy, nr 3.
13. Janowski D. 1971. Wiek kandydatów do sekcji sportowej gimnastyki. Sport wyczynowy, nr 4.
14. Jaworski Z. 1969. W sprawie organizacji szkół podstawowych i średnich o profilu sportowym. Sport Wyczynowy, nr 6.
15. Jaworski Z., Pilicz S. 1971. Dobór młodzieży do sekcji pływackiej FKS „Stal” Mielec. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
16. Jaworski Z., Potrzebowski E. 1973. Szkoły sportowe w systemie oświaty wychowania i kultury na Kubie. Sport Wyczynowy, nr 3.
17. Jonkisz J., Szupik B. 1971. Ocena procesu dydaktycznego i wychowawczego klas sportowych na tle tradycyjnych. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
18. Kaczmarowski G. 1971. Struktura organizacyjna i szkoleniowa klas sportowych w świetle obserwacji i funkcjonowania eksperymentu na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
19. Klimek A. 1971. Badania sprawności układu sercowo-naczyniowego u młodzieży eksperymentalnych szkół średnich o poszerzonym programie wf. Zeszyty Naukowe, t. 9, WSWF, Wrocław.
20. Krawczyński M., Cichy W., M. 1972. Dobór dzieci do sportowych klas pływackich w ocenie lekarskiej i psychologicznej. Kultura Fizyczna, nr 11.
21. Łukowska A. 1968. Dobór zawodniczek w gimnastyce sportowej. Sport Wyczynowy, nr 1.
22. Nöcker J., Böhlman W., R. 1960. Możliwości trenowania młodego organizmu. Wych. Fiz. i Sport, nr 1.
23. Panek S. (red). 1979. Eksperyment limanowski 1974/75-1977/78. Wyd. Monogr. Nr 16 AWWF, Kraków.
24. Pilicz S. 1971. Wybrane zagadnienia selekcji w sporcie. Biblioteka Trenera, Warszawa.
25. Pilicz S. 1971. Oodorze utalentowanej młodzieży do LA. Lekkoatletyka, nr 8.
26. Przewęda R. 1966. Wczesna specjalizacja w sporcie. Sport Wyczynowy, nr 6.
27. Przewęda R. 1967. Rola sportu w kształtowaniu motoryczności dzieci. Sport Wyczynowy, nr 6.
28. Przewęda R. 1968. Rozwój poglądów na wczesną specjalizację sportową. Sport Wyczynowy, nr 2 — 3.
29. Pytlik J., Żak S. 1971. Klasy sportowe o specjalizacji giersportowych w krakowskim. Wych. Fiz. i Hig. Szkol., nr 9.
30. Pytlik J., Żak S. 1972. Sprawność młodzieży niektórych klas sportowych w świetle naboru. Wych. Fiz. i Hig. Szkol., nr 7.
31. Raczek J. 1971. Wpływ obciążeń wytrzymałościowych na organizm w wieku szkolnym. Biblioteka Trenera. PKOL, Warszawa.

32. Rudziński W. 1968. Organizacja szkolenia sportowego dzieci i młodzieży w krajach Demokracji Ludowej. Sport Wyczynowy, nr 2 — 3.
33. Ulatowski T. 1970. Wczesna specjalizacja sportowa. Sport Wyczynowy, nr 7-8.
34. Varady G. 1968. Nabór i szkolenie młodych sportowców na Węgrzech. Sport Wyczynowy, nr 6.
35. Ważny Z. 1969. Kryteria selekcji w lekkiej atletyce. PKOL, Warszawa.
36. Wołańska T. 1973. Analiza systemu wychowania fizycznego i sportu dzieci i młodzieży Finlandii. *Kultura Fizyczna*, nr 4.
37. Wyzankiewicz Z. Wysokość ciała jako kryterium naboru do dziecięcych grup młodzieżowych (na przykładzie koszykówki). *Sport Wyczynowy*, nr 8.
38. Żak S. 1977. Tabele punktacji Międzynarodowego Testu Sprawności Fizycznej (ICSPFT) dla młodzieży w wieku 12 — 18 lat. Wyd. Skryt. Nr 32, AWF, Kraków.

The Motor Fitness and Morphological Age of Children and Teenages
of the Sports School in Nowy Sącz at the Background of South
Eastern Macroregion Population

Summary

This paper results from the agreement between the authorities of the Sports School in Nowy Sącz and the Academy of Physical Education in Cracow, and its aim is to ascertain the level of physical fitness and basic morphological features of the pupils — future athletes. The research was conducted in October of 1979. They included the children and teenagers in the age of 7 and 14. 388 individuals were tested in all, 184 girls and 204 boys. The results of the children and teenagers of the sports forms were presented against the ample material collected in the territory of Southeastern Macroregion (16. 395 individuals). The morphological age of the tested was determined by means of the standards elaborated by N. Wołański, while the physical fitness was measured according to the international test.

On the grounds of the analysis of the results which was carried out, the authors take a sceptical opinion on the early specialization experiment embarked on in Nowy Sącz. At the same time, the authors do not negate the idea of creating sports forms, maintaining, however, that they should be brought into existence only on the basis of a real and comprehensive enrollment.

**Моторная работоспособность и морфологический
возраст детей и молодежи Спортивной школы
в Новом Сонче на фоне популяции южно-восточного
макрорайона**

Резюме

Данная работа является результатом договора вшестей Цпортивной школы в Новом Сонче с Академией физического воспитания в Кракове и её цель — определить уровень физической работоспособности и основных морфологических признаков учеников — будущих легкоатлетов. Исследования проводились в октябре 1979 г. Были ими охвачены дети и молодежь в возрасте 7 — 14 лет. Исследовались 388 человек, в том 184 девочки и 204 мальчика. Результаты детей и молодежи спортивных классов представлены на фоне южно-восточного макрорайона (16.395 лиц). Морфологический возраст исследуемых был установлен с помощью норм разработанных Н. Волянским, физическая работоспособность же с помощью международного теста.

На основании проведенного анализа результатов авторы высказываются скептически на тему новосондского эксперимента ранней специализации. Одновременно не отрицают идею образовать спортивные классы, утверждая, что учреждения такого типа следует организовать, но опираясь на реальный и всесторонний набор.

Stanisław Białkowski, Marjusz Kozak

Przygotowanie i realizacja badania realizowana w zawodach zarobkowej pracy w z...
kwalifikacji sportowców (Jędrzejew 1982). Wykorzystano informacje płynące z...
gę, jako podstawę jest...
Analiza statystyczna porównawcza...
Dotychczasowe badania przeprowadzone przez...
zawodów mistrzów (Adam 1984, Craig 1972, Czuba 1983, Czuparkow 1984, Jędrzejew 1982, Kubiński 1981, Matysiński 1978, Morgunow 1974, Nowikow 1981, Pawlak 1973, Skorski 1982, Swinarski 1981, Szumski 1984). Po wprowadzeniu...
w judo...
zgodnie z...
obserwacji zawodów...
judo...
Nowikow 1981, Pawlak 1973) i...
1983).

Dotychczasowe badania...
zawodów mistrzów (Adam 1984, Craig 1972, Czuba 1983, Czuparkow 1984, Jędrzejew 1982, Kubiński 1981, Matysiński 1978, Morgunow 1974, Nowikow 1981, Pawlak 1973, Skorski 1982, Swinarski 1981, Szumski 1984). Po wprowadzeniu...
w judo...
zgodnie z...
obserwacji zawodów...
judo...
Nowikow 1981, Pawlak 1973) i...
1983).

Dotychczasowe badania...
zawodów mistrzów (Adam 1984, Craig 1972, Czuba 1983, Czuparkow 1984, Jędrzejew 1982, Kubiński 1981, Matysiński 1978, Morgunow 1974, Nowikow 1981, Pawlak 1973, Skorski 1982, Swinarski 1981, Szumski 1984). Po wprowadzeniu...
w judo...
zgodnie z...
obserwacji zawodów...
judo...
Nowikow 1981, Pawlak 1973) i...
1983).

Metoda i materiały

Stanisław Białkowski, Marjusz Kozak

**PRZYGOTOWANIE TECHNICZNO-TAKTYCZNE
ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK JUDO**

Stanisław Sterkowicz, Marian Kęsek^{*)}

Przygotowanie techniczno-taktyczne realizowane w zawodach najsilniej wiąże się z mistrzostwem sportowym (Jeganow 1982). Wykorzystanie informacji płynących z analizy przebiegu walk niewątpliwie jest czynnikiem wpływającym na rezultat udziału w turnieju judo. Analiza statystycznych prawidłowości walki umożliwi ocenę tendencji szkoleniowych w kraju.

Dotychczasowe analizy przeprowadzone przez niektórych autorów dotyczyły wyłącznie zawodów mężczyzn (Adam 1984, Crang 1973, Csaba 1983, Czumakow 1983, Jaskólski 1979, Kuźmicki 1981, Matsumoto 1978, Morgunow 1974, Nowikow 1981, Przepisy walki 1974, Sikorski 1982, Swiszczew 1981, Szaszurin 1984). Po wprowadzeniu mistrzostw świata kobiet w judo zwiększyła się liczba zawodniczek. Ponieważ przepisy rozgrywania walk w zawodach są takie same dla obu płci, dlatego metody i środki treningowe oraz wnioski wynikające z obserwacji zawodów mężczyzn znalazły zastosowanie w treningu kobiet. Metodyka treningu judo nie uwzględniła jednak płci osób uprawiających tę dyscyplinę sportu (Hapek 1977, Nowikow 1981, Pawluk 1973) i kobiety niejednokrotnie ćwiczą z mężczyznami (Mittelstand 1985).

Dostrzegając brak globalnej oceny wyszkolenia czołowych judoków, a zwłaszcza judoczek naszego kraju, autorzy niniejszej pracy podjęli badania w tym zakresie. Charakterystyka grup mających różny poziom osiągnięć sportowych pozwoli ujawnić ewentualne różnice w przygotowaniu techniczno-taktycznym judoków i judoczek. Zasadniczym celem pracy jest odpowiedź na pytanie: na czym polega specyfika wyszkolenia techniczno-taktycznego kobiet uprawiających judo.

Material i metoda

Stosując uproszczone symbole elementów technicznych judo (Swiszczew 1981), obserwowano i rejestrowano na turniejach ogólnopolskich (w 1983 roku) walki 796 zawodników i

^{*)} Katedra Teorii Sportu i Sportów Indywidualnych AWF w Krakowie

zawodniczek. Zanotowano 8.375 ataków w walce „Tachi waza” oraz „Ne waza”. Za próbę ataku w „Tachi waza” uznawano akcję, w wyniku której dochodziło do upadku lub gdy atakowany dotknął maty ręką albo kolanem. Za pomocą własnych symboli dodatkowo notowano kombinacje ataku i kontrataki, z uwzględnieniem kierunku ich wykonania oraz sędziowskiej punktacji skuteczności. Na tej podstawie obliczono m.in. średnią wartość zaliczonego ataku (Sikorski 1982). W charakterystyce przygotowania techniczno-taktycznego judoczek i judoków zastosowano szereg wskaźników, a mianowicie:

— wskaźnik aktywności w ataku (A1) — średnia liczba ataków na jednego uczestnika,
— wskaźnik skuteczności ataku (S) — stosunek liczby ataków skutecznych do liczby wszystkich ataków (w %).

Uwzględniając kierunek akcji w ataku (przód-tył) obliczono również wskaźnik skuteczności obrony wg wzoru:

$$O = \frac{\text{liczba skutecznych akcji w obronie} \times 100}{\text{liczba wszystkich akcji w obronie}}$$

Na podstawie danych dotyczących trzech kategorii wiekowych obliczono średnie wartości wskaźników dla kobiet oraz mężczyzn, przy czym uwzględniono ich poziom osiągnięć w zawodach (zdobycie medalu lub nie). Rozpatrywano również zależności zachodzące pomiędzy wskaźnikami indywidualnymi mistrzów oraz ich przeciwników w poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych.

Wyniki

Z tab. I wynika, że najskuteczniejsze w walce były ataki pojedyncze (68,8%). Mężczyźni wykonywali je częściej od kobiet, natomiast judoczki stosowały więcej rzutów w kombinacji z trzymaniem lub dźwignią. Zaobserwowano, że efektywność walki w „Ne waza” była wyższa u kobiet (27,9%) niż u mężczyzn (16%). Stwierdzone różnice w rodzaju skutecznych akcji kobiet i mężczyzn były statystycznie istotne ($\text{Chi}^2 = 111,569$, $p < 0,001$, $C = 0,26$).

Tabela I — Table I

Liczba i rodzaj skutecznych akcji
The number and type of successful action

| Rodzaj techniki skutecznej | Kobiety | | Mężczyźni | | Ogółem | |
|----------------------------|---------|-------|-----------|-------|--------|-------|
| | n | % | n | % | n | % |
| ataki pojedyncze | | | | | | |
| w przód | 406 | 33,7 | 572 | 46,6 | 978 | 40,2 |
| w tył | 345 | 28,6 | 349 | 28,4 | 694 | 28,6 |
| kontrataki | | | | | | |
| w przód | 32 | 2,7 | 37 | 3,0 | 69 | 2,8 |
| w tył | 85 | 7,1 | 74 | 6,0 | 159 | 6,5 |
| kombinacje | 109 | 9,1 | 52 | 4,2 | 161 | 6,6 |
| trzymania | 186 | 15,4 | 73 | 5,9 | 259 | 10,7 |
| duszenia | 15 | 1,2 | 42 | 3,5 | 57 | 2,3 |
| dźwignie | 26 | 2,2 | 29 | 2,4 | 55 | 2,3 |
| Ogółem | 1204 | 100,0 | 1222 | 100,0 | 2432 | 100,0 |

Rozpatrując wskaźniki charakteryzujące działania w ataku i obronie zauważono, że aktywność w ataku w przód u kobiet była istotnie mniejsza niż u mężczyzn ($t = -3,612$, $p < ,02$). Takiej różnicy nie stwierdzono w odniesieniu do ataku w tył. Natomiast skuteczność ataku w tył u kobiet była wyraźnie większa niż u mężczyzn ($t = 4,915$, $p < -0,002$), co wiązało się ze słabszą obroną przed rzutami w tym kierunku (tab. II.).

Tabela II -- Tabela II

Wskaźniki aktywności w ataku (A1), skuteczności akcji w ataku (S) oraz skuteczności akcji w obronie (O) z uwzględnieniem kierunku rzutów
The indices of attack activity (A1), attack action efficiency (S) and defence action efficiency (O) with regard to the direction of judo throws

| Wskaźniki | Kierunek rzutów | Kobiety | | Mężczyźni | |
|-----------|-----------------|---------|------|-----------|------|
| | | x | S.D. | x | S.D. |
| A1 | w przód | 6,2 | 0,5 | 9,3 | 1,4 |
| | w tył | 2,5 | 0,3 | 2,1 | 0,2 |
| S | w przód | 23,5 | 6,8 | 14,9 | 3,1 |
| | w tył | 58,5 | 4,5 | 41,6 | 3,9 |
| O | w przód | 76,5 | 6,8 | 85,1 | 3,1 |
| | w tył | 41,5 | 4,5 | 58,4 | 3,9 |

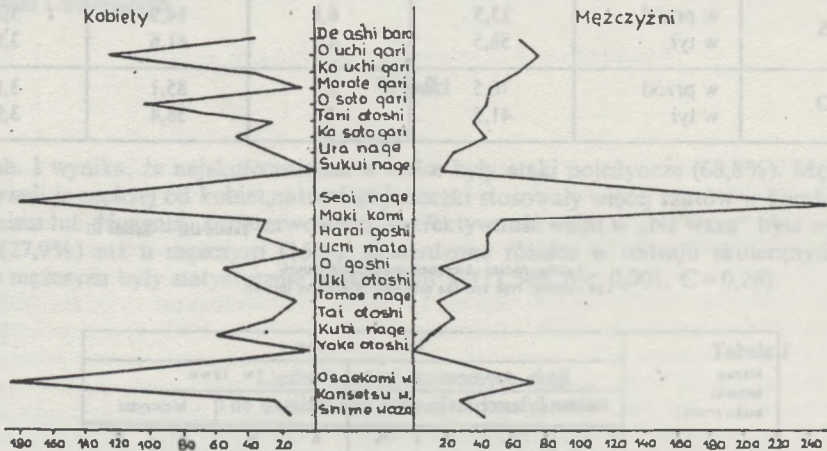
Tabela III -- Tabela III

Liczba, rodzaj i kierunek skutecznych rzutów
The number, type and the direction of effective throws

| Nazwa techniki ataku (rzuty) | Liczba rzutów | | | | | | | |
|------------------------------|---------------|------|-----------|------|---------|------|-----------|------|
| | w prawo | | | | w lewo | | | |
| | Kobiety | | Mężczyźni | | Kobiety | | Mężczyźni | |
| | n | % | n | % | n | % | n | % |
| De ashi harai | 35 | 4,0 | 62 | 6,0 | 4 | 0,5 | 2 | 0,2 |
| O uchi gari | 120 | 13,8 | 73 | 7,1 | 5 | 0,6 | 4 | 0,4 |
| Ko uchi gari | 33 | 3,8 | 59 | 5,7 | 6 | 0,7 | 4 | 0,4 |
| Morote gari | 8 | 0,9 | 46 | 4,5 | — | — | 2 | 0,2 |
| O soto gari | 87 | 10,0 | 34 | 3,3 | 16 | 1,8 | 10 | 1,0 |
| Tani otoshi | 18 | 2,1 | 39 | 3,8 | 6 | 0,7 | — | — |
| Ko soto gari | 57 | 6,6 | 38 | 3,7 | 11 | 1,3 | 5 | 0,5 |
| Ura nage | 24 | 2,8 | 23 | 2,2 | — | — | 3 | 0,3 |
| Sukui nage | — | — | 17 | 1,6 | — | — | 2 | 0,2 |
| Seoi nage | 153 | 17,6 | 251 | 24,3 | 27 | 3,1 | 114 | 11,0 |
| Maki komi | 30 | 3,5 | 43 | 4,2 | — | — | 12 | 1,2 |
| Harai goshi | 24 | 2,8 | 34 | 3,3 | 12 | 1,4 | 10 | 1,0 |
| Uchi mata | 4 | 0,5 | 36 | 3,5 | — | — | — | 0,8 |
| O goshi | 35 | 4,0 | 9 | 0,9 | 21 | 2,4 | 9 | 0,9 |
| Uki otoshi | 34 | 3,9 | 37 | 3,6 | — | — | — | — |
| Tomoe nage | 11 | 1,3 | 15 | 1,5 | — | — | — | — |
| Tai otoshi | 17 | 2,0 | 14 | 1,4 | 7 | 0,8 | 9 | 0,9 |
| Kubi nage | 45 | 5,2 | 8 | 0,8 | 15 | 1,7 | 2 | 0,2 |
| Yoko otoshi | 2 | 0,2 | — | — | 1 | 0,1 | — | — |
| Ogółem | 737 | 84,9 | 838 | 81,2 | 131 | 15,1 | 194 | 18,8 |

Współczynniki zmienności (Claus 1972) informują pośrednio o znaczeniu badanych parametrów dla osiągnięć w turnieju. Duża zmienność danego parametru sugeruje, że miał on duże znaczenie (i odwrotnie). Tak więc przyjęto, że w grupie kobiet największe znaczenie dla poziomu osiągnięć w turnieju miała skuteczność ataku w przód, gdzie $V=28,9$. U mężczyzn było podobnie ($V=20,8$). Po uporządkowaniu danych ich zmienność u kobiet była następująca: aktywność w ataku w tył (10,8), skuteczność obrony przed atakiem w tył (8,9), aktywność w ataku w przód (8,1) i skuteczność w ataku w tył (7,7). Judoków charakteryzowała natomiast nieco inna kolejność: aktywność w ataku w przód (15) i w tył (9,5), skuteczność ataku w tył (9,4), skuteczność obrony przed rzutami w tył (6,7) oraz przed rzutami w przód (3,6).

Przy porównaniu kierunku skutecznych rzutów, które przedstawiono w tab. III okazało się, że w zakresie rzutów w tył kobiety preferowały „O soto gari” i „Ko soto gake”. U mężczyzn nie zaobserwowano tak jednoznacznych tendencji do wykonywania danych rzutów ($\chi^2=90,852$, $p < 0,001$, $C=0,38$). Silniejszą zależność stwierdzono, analizując częstość skutecznych rzutów w przód ($\chi^2=138,214$, $C=0,41$). Podstawową techniką ataku w obu grupach był rzut „Seoi nage”. Judoczki jednak częściej niż mężczyźni stosowały „Kubi nage” i „O goshi”; judocy natomiast „Uchi mata”. Przewaga liczby skutecznych rzutów w prawo nad rzutami w lewo u kobiet wynosiła aż 562, zaś u mężczyzn — 432%.



Ryc. 1. Profil wyszkolenia technicznego kobiet i mężczyzn uprawiających judo
Fig 1. The profile of judo instruction of men and women practising judo

Zmierzając do zbadania przyczyn większej efektywności kobiet w walce w parterze przeanalizowano stosowane elementy techniczne. Decydującym czynnikiem efektywności kobiet w „Ne waza” okazało się częstsze stosowanie trzymań. Judocy za to pewniej niż judoczki stosowali duszenia (ryc. 1).

Na podstawie danych zawartych w tab. IV wykazano, że średnia wartość ataku u kobiet ($4,8 \pm 2,1$ pkt) była istotnie wyższa niż u mężczyzn ($4,6 \pm 2,1$ pkt). Ta ogólna prawidłowość ($p < 0,05$) nie została potwierdzona jedynie w przypadku porównania oceny ataku w tył u medalistek ($4,2 \pm 1,7$ pkt) i niemetalistek ($4,3 \pm 2,0$ pkt). Na ogół średnia wartość ataku w przód była wyższa niż w tył ($p < 0,001$ co, łączyło się z częstym stosowaniem rzutów w tym kierunku).

W odniesieniu do rzutów w przód stwierdzono, że medalistki miały istotną przewagę nad

medalistami w częstości ocen: „Ippon”, „Waza ari” i „Yuko” ($\chi^2=35,038$, $p < 0,001$, $C=0,15$). Rozkład ocen niemedalistek i niemedalistów był podobnie zróżnicowany ($\chi^2=33,744$, $p < 0,001$, $C=0,12$). W przypadku rzutów w tył akcje medalistek również były częściej i wyżej punktowane aniżeli medalisów. To dotyczyło szczególnie ocen „Yuko” ($\chi^2=33,749$, $p < 0,001$, $C=0,25$). Podobna, aczkolwiek nieco słabsza zależność występowała u niemedalistek ($\chi^2=30,114$, $C=0,21$). Na podstawie tab. IV można również stwierdzić, że rozkłady ocen medalistów i niemedalistów były nieco mniej zróżnicowane ($C=0,17$) niż w analogicznych grupach kobiet ($C=0,20$).

Tabela IV — Table IV

Liczba ataków nieskutecznych i wartość punktowa rzutów skutecznych z uwzględnieniem grupy medalistek, niemedalistek oraz medalistów i niemedalistów
The number of futile attacks and the score value of effective throws with regard to the groups of women medallists and non-medallists as well as men medallists and non-medallists

| | Grupa zawodników | N | Kierunek rzutu | Liczba ataków nieskutecznych | Liczba rzutów punktowanych | | | |
|-----------|------------------|-----|------------------|------------------------------|----------------------------|--------------|-----------------|----------------|
| | | | | | Koka (3 pkt) | Yuko (5 pkt) | Wazaari (7 pkt) | Ippon (10 pkt) |
| Kobiety | medalistki | 88 | w przód w tył | 608 143 | 91 114 | 72 95 | 56 32 | 34 12 |
| | niemedalistki | 215 | w przód w tył | 835 164 | 85 105 | 58 47 | 22 21 | 20 4 |
| Mężczyźni | medaliści | 92 | w przód w tył | 1181 218 | 114 108 | 85 54 | 39 20 | 39 4 |
| | niemedaliści | 401 | w przód w tył | 2386 408 | 184 146 | 97 50 | 42 20 | 19 17 |
| Ogółem | | 796 | — | 5943 | 941 | 558 | 252 | 149 |

Tabela V — Table V

Wskaźniki aktywności w ataku (A1), skuteczności ataku (S) oraz skuteczności obrony (O) w bezpośrednich walkach medalistów (M) z niemedalistami (N)

The indicators of attack activity (A1), attack efficiency (S) and defence efficiency (O) in direct encounters of medallists with non-medallists

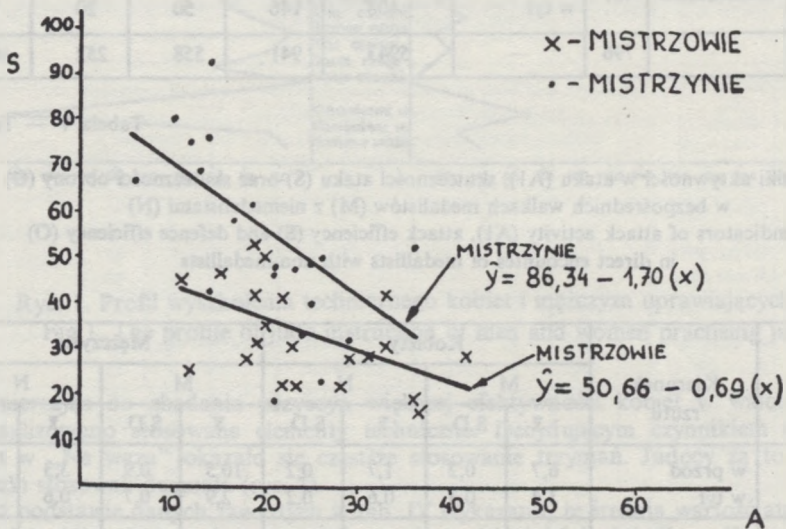
| Wskaźniki | Kierunek rzutu | Kobiety | | | | Mężczyźni | | | |
|-----------|----------------|-----------|------|-----------|------|-----------|------|-----------|------|
| | | M | | N | | M | | N | |
| | | \bar{x} | S.D. | \bar{x} | S.D. | \bar{x} | S.D. | \bar{x} | S.D. |
| A1 | w przód | 6,7 | 0,2 | 1,7 | 0,2 | 10,5 | 0,9 | 3,3 | 0,5 |
| | w tył | 3,4 | 0,3 | 0,6 | 0,2 | 2,9 | 0,7 | 0,6 | 0,1 |
| S | w przód | 35,7 | 9,0 | 8,7 | 1,2 | 29,7 | 5,0 | 7,1 | 1,4 |
| | w tył | 66,6 | 9,7 | 38,1 | 4,2 | 50,8 | 13,2 | 18,9 | 2,0 |
| O | w przód | 91,3 | 1,2 | 64,3 | 9,0 | 92,9 | 1,4 | 70,3 | 5,0 |
| | w tył | 61,9 | 4,0 | 33,4 | 9,7 | 81,1 | 2,0 | 49,2 | 13,2 |

W grupie kobiet medalistki miały istotną przewagę w zakresie wszystkich wskaźników walki (A1, S, O), podobnie zresztą było w grupie medalistów-mężczyzn ($p < 0,05$). Bardzo istotne różnice występowały przy porównywaniu aktywności w ataku ($p < 0,001$) (tab. V). Stwierdzono również istotne różnice na niekorzyść kobiet w zakresie aktywności w ataku w przód ($t = -7,139, p < 0,05$) oraz obrony przed atakami w tył ($t = -7,436, p < 0,001$). Przy porównaniu niemedalistek z niemedalistami występowały nieco mniejsze różnice w zakresie aktywności w ataku w przód ($t = -5,146, p < 0,01$) i charakterystyczna przewaga kobiet w skuteczności ataku w tył ($t = 5,837, p < 0,01$) (por. Przepisy walki 1974). Najlepsze wyszkolenie: techniczno-taktyczne cechowało medalistów, następnie medalistki, niemedalistow i w ostatniej kolejności niemedalistki.

Tabela VI — Table VI

Liczba i procent elementów technicznych stosowanych przez kobiety i mężczyzn w walce judo
The number and percentage of technique elements employed by men and women in judo combat

| Płeć | Rzuty | | | | Chwyty | | | Ogółem |
|-----------|---------------|--------------|---------------|-------------|---------------|-------------|-------------|--------|
| | ręczne | biodrowe | nożne | poświęcenia | trzymania | duszenia | dźwignie | |
| Kobiety | 143 (22,4) | 77 (12,1) | 213 (33,3) | 33 (5,2) | 151 (23,6) | 9 (1,4) | 13 (2,0) | 639 |
| Mężczyźni | 237 (46,3) | 35 (6,8) | 119 (23,2) | 31 (6,1) | 57 (11,1) | 18 (3,5) | 15 (2,9) | 512 |
| Ogółem | 380 | 112 | 332 | 64 | 208 | 27 | 28 | 1151 |

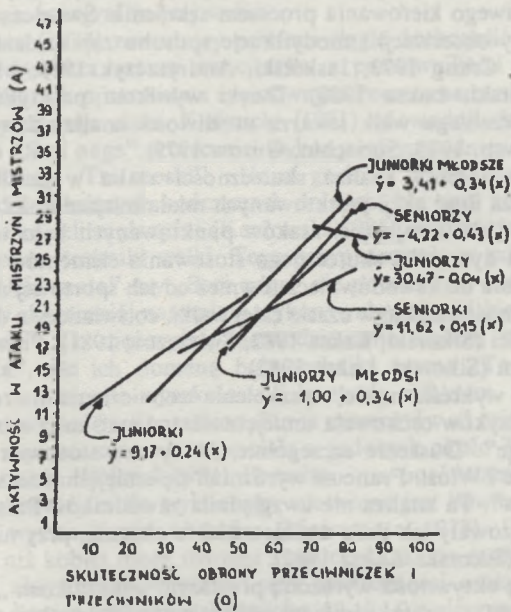


Ryc. 2. Zależność między aktywnością w ataku (A1), a skutecznością ataku (S)
Fig. 2. The correlation between attack activity (A1) and attack efficiency (S)

Wg klasycznej klasyfikacji Kodokanu ocenione przez sędziów skuteczne elementy zgrupowano w tab. VI. Stwierdzono, że w porównaniu z mężczyznami kobiety preferowały rzuty biodrowe i nożne, a w zakresie chwytów -- trzymania.

Biorąc pod uwagę walki mistrzów i mistrzyń z ich przeciwnikami, na ryc.2 zilustrowano zależność pomiędzy liczbą ataków (A1) a wskaźnikiem skuteczności (S). U kobiet zależność ta była silniejsza (współczynnik nachylenia linii regresji wynosił -1,70 (niż u mężczyzn) współczynnik nachylenia linii regresji -0,69). Na ogół większej aktywności w ataku towarzyszyła mniejsza skuteczność „S” ($r_{xy} = -0,593$, $p < 0,001$), po wytrąceniu wpływu skuteczności obrony $r_{xy.z} = -0,572$, $p < 0,001$. Można to zjawisko wiązać z istnieniem taktyki, w której po zdobyciu przewagi na początku walki zmniejsza się aktywność w ataku. Dominowało nastawienie na obronę lub kontraatak, gdyż przeciwnik zmuszony był do większej aktywności w ataku. Przy wysokiej skuteczności obrony mistrzów szanse powodzenia ataku były jednak niewielkie, o czym informuje niższa wartość wskaźników „O” oraz „S” w grupach przegranych judoczek i judoków. Np. w grupie mistrzów wskaźnik skuteczności obrony wynosił $89,6 \pm 17,1$ i był wyższy niż u kontrapartnerów ($55,4 \pm 18,8$). Wskaźnik skuteczności ataku również był znacznie wyższy u mistrzów ($43,3 \pm 17,8$ $10,4 \pm 17,1$).

Interesująca okazała się również odpowiedź na pytanie, czy skuteczna obrona przeciwników zwiększyła aktywność w ataku mistrzyń i mistrzów. W tym celu zbadano korelację zachodzącą pomiędzy wskaźnikiem „A1” grup mistrzowskich a wskaźnikiem „O” przeciwników i przeciwniczek w poszczególnych kategoriach wagowych. W kategorii seniorów zależność ta była wyraźna ($r=0,25$), u juniorek silna ($r=0,48$, $p < 0,05$), a ścisły związek zachodził u juniorek młodszych ($r=0,90$, $p < 0,01$). Okazało się, że występowała dodatnia korelacja wskaźników również u mężczyzn, np. w kategoriach seniorów $r=0,71$ przy $p < 0,05$ oraz w kategorii juniorów młodszych $r=0,52$ (ryc 3).



Ryc. 3. Wpływ skuteczności obrony przeciwniczek i przeciwników na aktywność w ataku mistrzyń i mistrzów

Fig. 3. The influence of men and women opponents' defence on men and women champions' attack activity.

Badania korelacyjne przeprowadzono także dla wskaźników charakteryzujących mistrzynię i ich przeciwniczki pod względem aktywności w ataku. Nie stwierdzono jednak znaczących korelacji, gdyż w poszczególnych kategoriach wiekowych $r = 0,10$. U mężczyzn natomiast aktywność mistrzów i ich przeciwników wykazywała pewien związek. I tak u juniorów młodszych współczynnik korelacji wynosił 0,42, u juniorów był istotny ($r = 0,51, p < 0,05$), zaś u seniorów najwyższy ($r = 0,63, p < 0,05$). Im większa więc była aktywność w ataku przeciwników, tym większa była aktywność w ataku mistrzów.

Dyskusja

Na podstawie obserwacji turniejów ogólnopolskich oceniono przygotowanie techniczno-taktyczne zawodniczek i zawodników judo. Wydaje się, że odpowiedź na pytanie — czym różni się wyszkolenie kobiet i mężczyzn — pozwala na wykorzystanie, w odniesieniu do kobiet, wiedzy nagromadzonej w wyniku obserwacji i badań przeprowadzonych na zawodach mężczyzn. Ponieważ kobiety posiadają szereg swoistych cech, mniejszą długość kończyn dolnych, maksymalny pobór tlenu, siłę względną, zdolność do wysiłków wytrzymałościowych (Kozłowski 1985, Nishioka 1978, Zdanowicz, Wojczuk 1984), dlatego specyfika judo kobiet powinna uwzględniać szereg cech związanych z dymorfizmem płciowym. Nieliczne prace na ten temat traktowały o morfofunkcjonalnych różnicach i sferze psychicznej (McGrath, Tegner 1969, Leister, Schneider 1970, Nishioka 1978). Proste przeniesienie wiedzy o prawidłowościach walki judo — które zbadano na podstawie walk mężczyzn — do szkolenia kobiet nie może dać optymalnych efektów. Niemniej jednak ich omówienie w tej pracy wydaje się konieczne.

Obserwacje walk mężczyzn są prowadzone przez PZ Judo od 1964 roku. Sikorski (1971) stwierdził, że są one niezbędnym elementem przy obiektywizacji poziomu sportowego, koniecznej dla właściwego kierowania procesem szkolenia. Świadczą o tym chociażby ciągłe doskonalenie arkuszy obserwacji i modyfikacje sposobu zapisu działań walczących zawodników (Adam 1984, Crang 1973, Jaskólski, Andryszczyk 1979, Matsumoto i wsp. 1978, Sikorski 1971, Sikorski, Łaksa 1982). Dzięki wysiłkom praktyków i teoretyków judo, współczesny zapis przebiegu walk stwarza możliwości analizy danych na maszynach cyfrowych (Franecki i wsp. 1983, Suriachin, Gurow 1979).

Pewne znaczenie posiada analiza skuteczności ataku w czasie walki. Čsaba (1983) wykazał, że największa ilość akcji punktowanych miała miejsce w 3 i 4 minucie walki, zaś wg Sikorskiego i Łaksy (1982) najwięcej ataków punktowanych było w 5 minucie. Swiszczow (1981) udowodnił, że dynamika skutecznego stosowania elementów technicznych zależy nie tylko od przygotowania do zawodów, lecz również od ich sportowej rangi. Mistrzowie świata mieli wysoką skuteczność działań w czasie całej walki, co świadczy o dobrym przygotowaniu w zakresie wytrzymałości (Sikorski, Łaksa 1982, Swiszczow 1981). Prawie połowa walk zakończyła się przed czasem (Sikorski, Łaksa 1982).

Swiszczow (1981) wykreślił model wyszkolenia technicznego dla reprezentacji poszczególnych krajów. Japończyków cechowała umiejętność trzymania oraz rzutów „Seoi nage”, „Uchi mata”, „Tomoe nage”. Duszenie szczególnie efektywnie stosowali zawodnicy NRD, zaś dźwignie — Rosjanie i Włosi. Francuzi wyróżniali się umiejętnością skutecznego wykonywania rzutu „Uchi mata”. Ta analiza nie uwzględniła zawodników Polski, uzupełniając można podać, że charakteryzowały ich duże umiejętności w obronie, przy niewielkiej skuteczności i aktywności w ataku (Sikorski, Łaksa 1982).

Porównując ocenę aktywności wyrażoną prostszym wskaźnikiem „A1” — zastosowanym w naszym opracowaniu — z wskaźnikiem wyrażającym liczbę akcji na minutę „Aa” (Adam 1984), stwierdziliśmy wysoką korelację rang. W poszczególnych zawodach współczynnik korelacji wynosił 0,83 — 0,97 przy $p < 0,001$.

Na podstawie danych własnych określono profil wyszkolenia technicznego judoków i judoczek polskich, z którego wynika że preferowali oni rzuty typu „Seoi nage”, co pod tym względem upodabniało ich do mistrzów olimpijskich czy mistrzów ZSRR (Szaszurin 1984).

Wg Matsumoto (1978) obrona i atak w judo są jednakowo ważne, chociaż częściej wygrywają zawodnicy aktywniejsi w ataku. Jednostronne nastawienie zawodnika zmniejszało więc szanse zwycięstwa. W niniejszej pracy stwierdzono, że medalisci mieli przewagę nad niedziałistami dzięki zwiększonej aktywności w ataku oraz skuteczności zarówno ataku, jak i obrony.

Badania wielu autorów zmierzają do ustalenia prawidłowości walki i opracowania modelu zawodnika wysokiej klasy. Taki model można wyznaczyć na podstawie charakterystyki mistrzów olimpijskich, co uczynili Adam (1984), Czumakow (1983), Szaszurin (1984). Szereg parametrów umożliwiła określenie poziomu przygotowania techniczno-taktycznego mistrzów. W świetle wyników badań własnych można stwierdzić, że na tle modelu mistrza, polskich seniorów charakteryzowała większa skuteczność ataku, ale aktywność w ataku nie osiągnęła nawet poziomu przeciwników mistrzów olimpijskich. Jak wykazano w badaniach własnych, podczas zawodów krajowych niska aktywność mistrzów łączyła się z wysoką skutecznością ataku. Czołowi zawodnicy naszego kraju zdobywali punkty na początku walki aby później skoncentrować się na obronie, co wystarczało do utrzymania osiągniętej przewagi. To, że wysoka skuteczność ataku mistrzów w zawodach krajowych przeważnie nie zyskiwała potwierdzenia w turniejach międzynarodowych, może być związane z dużym tempem walki przeciwników i zepchnięciem ich do obrony.

Szaszurin (1984) przedstawił matematyczny model technicznego i taktycznego przygotowania judoków — stwierdził m.in., że rzuty typu „Seoi nage” stanowiły 23% efektywnych elementów, a podcięcia 15,2%. Charakterystyczne dla mistrzów olimpijskich było również doskonale opanowanie trzymań, które wykonywali wyłącznie na ocenę „Ippon”. Autor ten doszedł do wniosku, iż zawodnik dysponujący większą ilością dobrze opanowanych elementów technicznych i stosujący je skuteczniej od przeciwnika, ma większe szanse na zwycięstwo. Wypowiedź słynnego japońskiego mistrza Yamashity (Robertson 1983) jest tutaj bardzo znamienna. Stwierdził on, że jego styl walki stał się niemal wzorcem, ale trzeba go zmienić na lepszy, tj. zwiększyć szybkość i rozbudować warianty techniczne. To jest ważne nie tylko dla niego, lecz również dla jego przeciwników, którzy chcą go zwyciężyć. Trzeba nadmienić, że Yamashita przez 6 lat nie przegrał żadnej walki.

Zdaniem Morgunowa (1974) zawodnicy powinni ciągle doskonalić warianty techniczne, których zastosowanie zwiększa szanse zwycięstwa z przeciwnikami o różnym wzroście. Niewątpliwie jest to wskaźnik mistrzostwa sportowego. Pewne znaczenie w doborze techniki specjalnej mogą mieć proporcje ciała. Kuźnicki (1981) udowodnił, że rzuty „Uchi mata” (Nowak, Spicka 1981) i „Seoi nage” skuteczniej wykonywali zawodnicy o relatywnie krótkich kończynach dolnych. Rzuty „Tai otoshi”, „Harai goshi” i grupę „Ashi waza” skuteczniej — zawodnicy o względnie dłuższych kończynach dolnych. Na ogół kobiety mają względnie krótsze kończyny dolne aniżeli mężczyźni (Kozłowski 1985), stąd można było przypuszczać, że będą preferowały pewne techniki walki. Tego przypuszczenia w odniesieniu do większej skuteczności rzutów „Uchi mata” czy „Seoi nage” nie potwierdzili autorzy niniejszej pracy. Kobiety na tle judoków skuteczniej natomiast wykonywały techniki biodrowe „Goshi waza” oraz nożne „Ashi waza”. To mężczyźni, niespodziewanie częściej niż kobiety, stosowali skutecznie „Uchi mata”, ale ich domeną były techniki ręczne „Te waza”. Zjawisko to świadczy o różnicach w poziomie wyszkolenia i łączy się z faktem, że kobiety są słabsze fizycznie, zwłaszcza pod względem siły ramion. Suma momentów sił mięśniowych mierzonych w statystyce wynosiła w przeliczeniu na masę ciała u judoczek około 70% wartości notowanych u judoków (Zdanowicz, Wojczuk 1984). Ponadto — w porównaniu z innymi sposobami ataku - rzuty nożne są łatwiejsze do wykonania, ułatwione jest bowiem przemieszczanie się wobec przeciwnika i wykonywanie obrotów (Matsumoto 1978). O wyższym poziomie wyszkolenia mężczyzn niż kobiet może również świadczyć fakt, że zaobserwowano różnice w wartości wskaźników aktywności w ataku oraz skuteczności ataku i obrony. W tych badaniach stwierdzono pewien związek wskaźników A1, S i 0 z niższym poziomem wyszkolenia kobiet niż mężczyzn. To dodatkowo naświetla fakt, że dorosłe judoczki doznawały obrażeń ciała, które były typowe dla początkujących judoków (Sterkowicz 1983).

Największy wpływ na poziom osiągnąć w turnieju, niezależnie od płci, miała aktywność w ataku. Stawiając na wzór dla kobiet statystyczne prawidłowości męskiej walki stwierdzono, że niekorzystne dla judoczek różnice dotyczyły aktywności w ataku w przód oraz umiejętności

obrony przed rzutami w tył. Atak w przód był na ogół częściej podejmowany, gdyż stwarzał mniejszą możliwość kontratak. Na podstawie własnych danych obliczono, że kontratak rzutem w przód stanowił u kobiet zaledwie 7,3% i 6,0% ataków skutecznych w tym kierunku, natomiast kontratak w tył u kobiet — 19,8%, a u mężczyzn — 17,7% rzutów skutecznych w tym kierunku. Znaczenie kontratak podkreślił Nowikow i wsp. (1981). W ogólnej liczbie zwycięstw zawodników wysokiej klasy 15,6% dawały kontrrzuty. Zawodnik nastawiony tylko na atak ryzykuje, że jego rzuty zostaną wykorzystane przez przeciwnika.

W obserwacjach Matsumoto i wsp. (1978) zawodnicy o szczególnie dużej aktywności częściej od innych przegrywali przez przecirzut typu „Skashi”. Najlepszymi sposobami minimalizującymi aktywność przeciwnika w ataku są realny atak i zmiana uchwytu. Pewne znaczenie ma również atak pozorny, zejście z linii ataku, zmiana tempa i dystansu, przyjęcie odwrotnej postawy oraz silny uchwyt i blokowanie przeciwnika (Toloczek i wsp. 1984).

W świetle zebranych informacji statystycznie uogólnioną metodę działania, prowadzącą do zwycięstwa w walce, można zapisać w postaci następującego algorytmu:

- Krok 1. Rozpoznać silne i słabe strony przeciwnika (na podstawie opinii trenera, własnych doświadczeń z poprzednich zawodów, a szczególnie w danej walce poprzez częsty atak, czujną obronę i ewentualny kontratak).
- Krok 2. Skryć swoje prawdziwe zamiary (nie ujawniać sposobu realnego ataku przed wytworzeniem dogodnej sytuacji taktycznej).
- Krok 3. Ograniczać do minimum aktywność przeciwnika w ataku i możliwość jego obrony (narzucić własne tempo walki).
- Krok 4. Wykonać realny atak (potwierdzony punktacją sędziów).
- Krok 5. Ponowić realny atak czy kontratak, powiększyć przewagę i zakończyć walkę.

Algorytm rozwiązania walki nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami judo. Oczywiście realizacja zasady „maksimum wydajności” polega na tym, że zawodnik zmierza do zakończenia walki w jak najkrótszym czasie. Środki techniczno-taktyczne, których znaczenie dla zwycięstwa oceniono i przedyskutowano, wskazują jedynie na współczesne tendencje w przygotowaniu judoków do zawodów sportowych. Ustalenia te są prawidłowościami statystycznymi i nie ograniczają zawodnikom oraz trenerom tworzenia indywidualnych rozwiązań taktycznych. Dla realizacji takich rozwiązań każdy zawodnik powinien opanować następujące umiejętności:

- zmieniać tempo walki,
- stosować skutecznie elementy we wszystkich kierunkach,
- hamować i wykorzystywać atak przeciwnika, nie dać zepchnąć się do obrony,
- łączyć elementy w staniu i w parterze,
- przede wszystkim opanować obronę przed rzutami typu „Seoi nage” i przed trzymaniami,
- zakończyć walkę przed czasem poprzez zaskakujący atak albo kontratak lub w parterze.

Zakończenie i wnioski

Wyniki przeprowadzonych obserwacji zawodów ogólnopolskich kobiet i mężczyzn skłaniają do przedstawienia następujących wniosków:

1. Kobiety charakteryzowała względnie słabsza niż mężczyźni umiejętność obrony przed trzymaniami, o czym świadczy m.in. wysoka efektywność walki w parterze.
2. Kobiety rzadziej niż mężczyźni atakowały rzutami w przód i miały słabszą obronę przed rzutami w tył.
3. Spośród technik stosowanych w walce w staniu kobiet relatywnie skutecznej, w porównaniu z mężczyznami, wykonywały rzuty w tył „O uchi gari”, „O soto gari”, „Ko soto gake”, zaś w przód — „Kubi nage” i „O goshi”. Zarówno w wyszkoleniu kobiet, jak i mężczyzn dominowały rzuty typu „Seoi nage”.
4. Mężczyźni cechowała korzystniejsza asymetria skutecznych rzutów.
5. Kobiety uzyskiwały wyższe oceny sędziów za wykonane rzuty. Medalistki otrzymywały wyższe oceny niż niemetalistki, podobnie jak medaliści w odniesieniu do niemetalistów.

6. Stwierdzono, że wartość wskaźników aktywności w ataku oraz skuteczności ataku i obrony konsekwentnie różnicowała grupy wg poziomu wykszolenia. Kolejność grup, określona na podstawie wartości A1, S i 0, była następująca: niemetalistki, niemetalisci, metalistki, metalisci.
7. Znaczenie parametrów przygotowania techniczno-taktycznego dla osiągnięć w zawodach było inne u kobiet niż u mężczyzn. Dotyczyło to szczególnie skuteczności ataku w przód.
8. Judoczki częściej niż judocy skutecznie wykonywały rzuty biodrowe i nożne oraz trzymania.
9. W grupach mistrzyń i mistrzów stwierdzono ujemną korelację skuteczności ataku i aktywności w ataku, co świadczy o szczególnej taktyce walki w zawodach krajowych.
10. Skuteczna obrona przeciwnika powodowała zwiększenie aktywności w ataku mistrzyń i mistrzów.
11. Aktywność w ataku mistrzów i ich przeciwników była skorelowana, ale zawsze większa u mistrzów.

PIŚMIENNICTWO

- Adam M. 1984. Rejestracja i ocena techniczno-taktycznego przygotowania zawodników w judo. Materiały szkoleniowe PZ Judo, Warszawa, s. 1.
- Classification of Techniques. Illustrated Kodokan Judo. Kodansha Tokyo 1964, s. 67.
- Clauss G., Ebner H. 1972. Podstawy statystyki dla psychologów, pedagogów i socjologów. PZWS, Warszawa.
- Crang R. 1973. Judo Utilite et limites de la fiche d'observation. Education Physique et Sport, nr 123, 76.
- Csaba K. 1983. Analiza majstrovstva sveta v judo w roce 1981. Teorie a Praxe Telesne Wychovy, nr 6, 364.
- Czumakow J. M. Szaszurin J. W. 1983. Srovnatel'naja charakteristika tiechniko-takticzeskoj podgotowliennosti dziudoistow. Sportivnaja Borba, s. 64.
- Dąbrowska A., Sikorski W. 1984. Siła statyczna maksymalna u zawodników uprawiających judo. IV Szkoła Biomechaniki i Nauczania Techniki Sportowej. Karpacz.
- Franecki J. i wsp. 1983. Założenia komputerowego systemu zapisu i analizy walki judo. Sport Wyczynowy, nr 6, 14.
- Hapek F. 1977. Judo. Technika, metodyka nauczania i profilaktyka uszkodzeń. Zeszyty Naukowe AWF Kraków.
- Jaskólski E. Andryszczyk L. 1979. Metoda oceny zawodników sportów walki (na przykładzie judo). Sport Wyczynowy, nr 11.
- Jeganow A.W. i wsp. 1982. Struktura pokazateliej sportivnogo mastierstwa dziudoistow. Sportivnaja Borba, nr 12.
- Kawamura T. et. al. 1978. Actual condition of womens judo. Bulletin of the Association for the Scientific Studies on Judo. Kodokan. Tokyo.
- Kozłowski S. 1985. Kobieta a sport. Referat wygłoszony na zebraniu Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej w AWF w Krakowie 11 kwietnia 1985 roku.
- Kuźmicki S. 1981. Próba określenia zależności pomiędzy skutecznością techniki a budową ciała judoki. Wychowanie Fizyczne i Sport, nr 1, 25.
- Matsumoto Y. et. al. 1978. Analytical Studies on the Contest Performd at the All Japan Judo Championship Tournament. Bulletin of the Association for the Scientific Studies on Judo. Kodokan, Tokyo, s. 83.
- Mittelstand W. 1985. Rozmowa z Bogusławą Olechnowicz. Trybuna Ludu nr 81 z dnia 5-8. 04. 1985 roku.
- McGrath A., Tegner B. 1969. Self defence for girls. The Journall of Physical Education and Recreation, nr 2, 39.
- Leistner W., Schneider E. 1970. Trainingsanleitung fur weibliche Sportsgruppe in Judo. Judo, nr 9 i 10.

- Morgunow J.A. i wsp. 1974. Wlijanije rosta protivnika na tiechniku wypolnienija prijemow. Sportivnaja Borba, s. 16.
- Nishioka H. 1978. What a women should know about training. Karate Illustrated, nr 5, 53.
- Nowak J., Spicka I. 1981. Porazy sportovniho džuda — uchi mata. Teorie a Praxe Telesnoj Vychovy, nr 11, s.695.
- Nowikow A.A i wsp. 1981. Analiz variativnosti fazowej struktury kontratakujuszczich diejstwij w borbie dziudo. Teorija i Praktika Fiziczeskjoj Kultury, nr 7, s. 8.
- Pawluł J. 1973. Judo sportowe. Sport i Turystyka, Warszawa.
- Pawluł J. 1973. Wybrane zagadnienia teorii treningu sportów walki. Polska Federacja Sportu, Warszawa.
- Przepisy walki. Regulamin sędziowski. 1974. PZ Judo, Warszawa.
- Robertson J. 1983. JigoroKanó Cup: International Judo Tournament. Fighting Arts, vol. 5, No, 2, s. 68.
- Sikorski W. 1971. Obserwacje walk judo. Wyniki badań judo. INKF. Warszawa, s.67.
- Sikorski W., Łaksa Cz. 1982. Analiza Mistrzostw Świata w Maastricht (Holandia 81). Sport Wyczynowy, nr 4, s. 21.
- Sterkowicz S. 1983. Analiza wypadków w judo w latach 1977 – 80. Sport Wyczynowy, nr 4, s. 14.
- Sterkowicz S., Kęsek M. 1985. Ocena sposobów walki uczestniczek ogólnopolskich zawodów judo. Sport Wyczynowy, nr 1, s. 8,
- Sterkowicz S., Kęsek M. 1985. Ocena wyszkolenia techniczno-taktycznego uczestników ogólnopolskich zawodów judo. Sport Wyczynowy, nr 7–8, s. 12.
- Suriachin S. W., Gurow B. D. 1979. EWM i analiz soriewnowatielnoj diejatielności w borbie. Sportivnaja Borba, s.36.
- Swiszczow I. D. 1981. Analiz taktiko-tiechniczeskich diejstwij silniejszych dziudoistow mira v soriewnowatielnoj diejatielności. Sportivnaja Borba, s. 8.
- Szaszurin I. W. 1984. Srownitielnaja charakteristika podgotowliennosti dziudoistow pobie — ditieliej XXII Olimpijskich Igr, Czempionata SSSR 1981 g. Sporiwnaja Borba, s. 28.
- Zdanowicz R., Wojczuk J. 1984. Wydolność beztlenowa zawodników i zawodniczek judo. Sport Wyczynowy, nr 12, s. 29.
- Tołoczek i wsp. 1984. Tipologiczeskije osobiennosti wysszej nierwnoj diejatielności i struktura takticzeskich diejstwij dziudoistow. Sportivnaja Borba, s. 11.

The Technical and Tactical Preparation of Men and Women Judoka.

Summary

During all-Polish Men and Women's Judo Contest some symplified symbols of judo techniques were employed to record: the type of the technique used, its direction and score value, the connecting of various techniques into effective combinations as well as counterattacks and unsuccessful attempts of attack.

On the basis of 8375 attacks recorded in 1234 bouts it was discovered which techniques are preferred by women and which by men. The level and importance of the basic parameters of technical and tactical preparation for success in judo combat were also evaluated. The theoretical model thus created from the individual characteristics of the medal holders and the combat regularities described may be used by the instructors to improve the training process in clubs. Furthermore, the parameters of technical and tactical preparation of Polish leading judoka were presented in this paper against the background of the characteristics of the Olympic champions of this sport.

Технико-тактическая подготовка спортсменов и спортсменок по дзю-до

Резюме

Во время общепольских соревнований женщины и мужчины с помощью упрощенных символов техник дзю-до записывались: вид применяемой техники, её пунктовую величину, направление выполнения, соединения техник в эффективные комбинации и контратаки а также неуспешные попытки атаки.

На основании 8.375 атак зарегистрированных в 1234 схватках было определено какие элементы предпочитают женщины, и какие мужчины. Оценивались также уровень и значение основных параметров технико-тактической подготовки для победы в борьбе дзю-до. Теоретическая модель образованных из индивидуальных характеристик медалистов и описанные закономерности борьбы могут использоваться тренерами для совершенствования тренировочного процесса в клубах. Кроме того в работе представлены параметры технико-тактической подготовки лучших дзю-доистов Польши на фоне характеристики олимпийских чемпионов в этом виде спорта.

PRACE Z ZAKRESU REHABILITACJI

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1960

PATOGENEZA CHOROBY ZWYODNIENIOWEJ STAWU BIODROWEGO — CZĘŚĆ I

Alieja Barwik-Schramm, Anna Sielicki*

Wstęp

PRACE Z ZAKRESU REHABILITACJI

Drugiego zakresu pracy poświęca się omówieniu etiologii choroby. Wskazuje się na rolę czynników takich jak zmiany stawów i mięśni otaczających. Dotychczasowe dane dotyczące etiopatogenezy choroby zwyrodnieniowej nie tłumaczą całego obrazu choroby i potrzeby rehabilitacji.

Przy omówieniu etiopatogenezy tej choroby sięgamy najpierw do planu stawowy, w tym do zaburzenia równowagi mechanicznej (Gidyczin 1943, Szur 1954, Tilly 1955, Roberts 1956) oraz wpływ czynników hormonalno-ustrojowych takich jak: mikrocrzyż, nadmierne obciążenie, wady postawy. Według innych występów zmiany naczyniowe (Wahlberg 1962), przy czym mechanizm powstawania może nie być podobny do miażdżycy, daje wpływ genetyczny i biochemiczny początek (Antonowicz 1964). Obserwacje kliniczne podtrzymują pogląd zwolenników choroby zwyrodnieniowej stawów z udziałem miażdżycowych naczyń (Kawachi 1965, Barwik-Schramm 1968, Barwik-Schramm — A. Kiel Fyde 1969).

Świadczą, że choroby te zależą od czynników zwyrodnieniowych stawów oraz choroby naczyń, choroby naczyń wieńcowych, zmian chorobowych z odłożeniami wapniowymi w stawach (Kolbert 1960, 1963).

Patologiczne zmiany stwierdza się również nie są jedynym czynnikiem w powstawaniu zmian zwyrodnieniowych (Brill 1958), Gidyczin (1974) uważa, że zmiany mechaniczne choroby występują w miarę lub w dobiegających etapach choroby. Anderson (1972), Chaffey (1974) zaś uważają, że choróbka bardziej złożona polega na wielokrotnym zmianom. Niezależnie od mechanizmu powstawania zmian zwyrodnieniowych jest bardziej złożony i jeszcze w pełni nie wyjaśniony.

Według obowiązującego podziału wyróżniamy:

1. Chorobę zwyrodnieniową stawu biodrowego (coxarthrosis [bicipita])
2. Chorobę zwyrodnieniową stawu kolanowego (gonarthrosis [condylitis]).

* Instytut Rehabilitacji AWF w Krakowie.

PATOGENEZA CHOROBY ZWYRODNIENIOWEJ STAWU BIODROWEGO
— CZĘŚĆ I

Alicja Barwik-Schramm, Anna Stożek^{*)}

Wstęp

Choroba zwyrodnieniowa stawów biodrowych należy do chorób doprowadzających do dużego kalectwa poprzez znaczne ograniczenie zakresu ruchów. Przyczą są pierwotne zwyrodniające zmiany stawów o etiologii niezapalnej. Dotychczasowe dane dotyczące etiopatogenezy choroby zwyrodnieniowej nie tłumaczą całości obrazu chorobowego i przyczyny wstępujących zmian.

Przy omawianiu etiopatogenezy tej choroby wg jednych na plan pierwszy wysuwa się zaburzenia wewnątrzwydzielnicze (Monroe 1948, Seze 1954, Tichy 1959, Robecchi 1964) oraz wpływ czynników zewnątrz-ustrojowych takich jak: mikrourazy, nadmierne obciążenia, wady postawy. Według innych występują zmiany naczyniowe (Wahlberg 1962), przy czym mechanizm powstawania zmian ma być podobny do miażdżycy, dając wspólny przedkliniczny i biochemiczny początek (Anostocescu 1964). Obserwacje kliniczne podkreślają pewien związek między chorobą zwyrodnieniową stawów a zmianami miażdżycowymi naczyń (Kalczyński 1965, Barwik-Schramm 1968, Barwik-Schramm — A. Kieta Fyda 1960).

Stwierdzono, że chorzy ze zmianami zwyrodnieniowymi stawów częściej chorowali na chorobę naczyń wieńcowych aniżeli chorzy z odczynami zapalnymi w stawach (Kellgren 1961, 1965).

Fizjologiczne cechy starzenia się tkanek nie są jedynym czynnikiem w powstawaniu zmian zwyrodnieniowych Brühl 1968). Garlicki (1974) zaznacza, że wczesne uszkodzenie chrząstki występuje w mniej lub nieobciążonych częściach chrząstki. Anderson (1972), Chamley (1974) i inni uważają, że chrząstka bardziej obciążona ulega wcześniejszym zmianom. Niwątpliwy patomechanizm powstawania zmian zwyrodnieniowych jest bardzo złożony i jeszcze w pełni nie wyjaśniony.

Według obowiązującego podziału rozróżniamy:

1. Chorobę zwyrodnieniową biodra pierwotną (coxarthrosis idiopatica).
2. Chorobę zwyrodnieniową biodra wtórną (coxarthrosis secundaria).

^{*)} Instytut Rehabilitacji AWF w Krakowie.

Patogeneza i patomorfologia

Proces chorobowy dotyczy:

1. Torebki stawowej, w której dochodzi do zmian w zawartości kwaśnych mukopolisacharydów i glikoproteidów, co świadczy o zaburzeniach procesów metabolicznych w obrębie torebki i błony maziowej. Mikroskopowo torebka staje się pogrubiała, przerosła, przechodzi do rozpulchniania kosmków błony maziowej oraz przekrwienia. Trudno jest odpowiedzieć czy występujące zmiany w torebce są objawami późnymi choroby, powstającymi właśnie w fazie jej rozwoju, czy też są zmianami wczesnymi, zapoczątkowującymi proces chorobowy.
2. W chrząstce stawowej dochodzi do utraty proteoglikanów powierzchniowej warstwy chrząstki. Proteoglikany wywierają wpływ na procesy dyfuzji różnych substancji oraz wymianę płynów pomiędzy komórkami a ich otoczeniem i krwią. Chrząstka staje się mniej elastyczna, traci swą prężność, a włókna kolagenowe są bardziej podatne na mikrourazy czy urazy. Przychodzi do rozerwania siatki włóknikowej, powstania szcelin, brak bowiem elastycznego oporu na ciśnienie pionowe, czy rozciąganie poziome.

Same chondrocyty gromadzą się w kolonie, nie mają już tej zdolności do rozpuszczania otaczającej substancji podstawowej i gęstej siatki włókien kolagenu. Pewna ilość chondrocytów ginie, a inne wykazują hyperaktywność, przychodzi do zaburzeń enzymatycznych i braku równowagi pomiędzy produkcją a niszczeniem komórek i włókien chrząstki. W konsekwencji następuje włóknienie chrząstki na skutek utraty glikogennych glikanów i nadmiaru włókien kolagenowych. Występują zmiany w części podchrząstnej, chrząstka bowiem przestała spełniać rolę amortyzatora. Mikrourazom podlega część nasadową kości gąbczastej, może dojść do nekrozy i łamliwości beleczek kostnych. Tworzą się ogniska osteogenezy odokostnej i śródchrząstnej, doprowadzając do powstania osteofitów, które pokryte są chrząstką włóknistą. Część śródstawowa osteofitów ma wygląd hialiny i łączy się w niewidczym miejscu z chrząstką pierwotną. W tych miejscach w warstwie kostnej dochodzi do mikrozłamań beleczek kostnych, tworzenia się odkostnień widocznych w obrazie rtg.

Choroba zwyrodnieniowa stawów biodrowych pierwotna zostaje coraz szerzej poparta badaniami nad enzymami typu proteaz, produkowanymi przez chondrocyty. Wykryto in vitro w hodowli chrząstki aktywne proteazy, które mogą być odpowiedzialne za zapoczątkowanie procesu chorobowego.

Drugim ważnym elementem zaburzeń biochemicznych w chrząstce w chorobie zwyrodnieniowej stawów biodrowych jest uwalnianie się znaczniejszych ilości kwasu arachidynowego z fosfolipidów błon komórkowych chondrocytów, które z kolei przechodzą w nadtlenki pochodne lipidów, nienasyconych kwasów tłuszczowych, które jako związki małostabilne uwalniają się tworząc rodniki o działaniu katalizatorów, doprowadzając do degradacji bezpośredniej.

Utlanie lipidów nienasyconych może dokonywać się spontanicznie lub może być katalizowane przez pewne metale, takie jak miedź i żelazo. Raz rozpoczęta reakcja sama się podtrzymuje i z czasem rozszerza. Znacznym źródłem nadtlenków w chrząstce jest kwas arachidowy, którego stężenie w chrząstce, a szczególnie w warstwie powierzchniowej wzrasta z wiekiem. Część kwasów tłuszczowych jest użyta do produkcji prostaglandyn, z których powstają nadtlenki i wolne rodniki mogące induktować utlenianie lipidów i tworzenie nadtlenków. Ten mechanizm potogenetyczny wyjaśnia wzrost choroby zwyrodnieniowej z wiekiem.

Podobny mechanizm przebiega w chorobach metabolicznych, takich jak hemochromatoza, choroba Willsona, w których przychodzi do nagromadzenia w tkankach miedzi, żelaza, mających wpływ na oksydację lipidów (Brühl 1968, Hulek 1984). Podobny przebieg zmian zwyrodnieniowych obserwujemy w innych zaburzeniach metabolicznych, takich jak ochronoza, cukrzyca, miażdżyca.

Z biegiem lat aktywność syntetyzowania chondrocytów spada, zmniejsza się ilość komórek poszczególnych warstw chrząstki stawowej. U chorych ze zmianami zwyrod-

nieniowymi istnieją wyraźne różnice w ilości tych komórek w porównaniu ze zdrowymi osobnikami w tym samym wieku; świadczy to o pewnej anomalii konstytucyjnej chrząstek stawowych, które od początku mają mniejszą gęstość komórkową niż inne chrząstki ludzi zdrowych. Powyższy stan, jak również zmiany właściwości biochemicznych makromolekuł substancji podstawowej doprowadzają do zmiany elastyczności chrząstki. Zmniejsza się odporność na rozciąganie wprost proporcjonalnie do koncentracji proteoglikanów w substancji podstawowej. Jeżeli jeszcze uwzględni się fakt utraty elastyczności warstwy podchrząstnej, co powoduje zagęszczenie siatki beleczek kostnych, a poprzez procesy reperacyjne mikrourazów doprowadza do pęknięć i złamań, mamy pełny obraz występujących zmian. Dlatego też częściej mogą występować zmiany zwyrodnieniowe w toku wykonywania nadmiernych wysiłków, obciążających stawy biodrowe. Nie można pominąć roli czynników naczyniowych, gdyż nieprawidłowe ukrwienie głowy kości udowej, panewki czy stawu również powoduje zaburzenia odżywcze tej okolicy, doprowadzając do pierwotnych zmian zwyrodnieniowych.

3. Ważne znaczenie dla prawidłowej czynności stawu biodrowego ma maź stawowa, która jest dializatorem osocza, zawierającym nieliczne komórki, głównie histocyty i limfocyty, a ponadto składniki odżywcze oraz kwas hialuronowy. Dzięki temu kwasowi maź stawowa ma odpowiednią lepkość oraz zdolność nawilżania powierzchni stawowych i eliminowania niekorzystnego tarcia.

W warunkach patologicznych, w przypadkach depolimerazyacji kwasu hialuronowego, maź traci swoje właściwości fizyczne, a tarcie powierzchniowe może wzrosnąć wielokrotnie, doprowadzając do uszkodzenia chrząstki na skutek obciążenia. Na stan biologiczny chrząstki będą więc wpływać wszystkie nieprawidłowości składu, czy właściwości fizykochemicznych mazi, związane z czynnością wydzielniczą komórek błony maziowej, czy zaburzeniami ukrwienia błony. Chrząstka stawowa nie posiadając naczyń odżywiająca jest z jednej strony przez maź stawową, a z drugiej — przez naczynia krwionośne warstwy podchrząstnej kości. Dla prawidłowego odżywiania chrząstki stawowej konieczny jest ruch, który ułatwia wykorzystanie składników odżywczych z mazi stawowej.

Ten sam moment ma znaczenie dla odżywiania od strony naczyń warstwy podchrząstnej; naprzemiennie obciążanie i odciążanie chrząstki stawowej warunkuje prawidłowe odżywianie.

Wtórna choroba zwyrodnieniowa stawów biodrowych (coxarthrosis secundaria) może być spowodowana zmianami w układzie kości udowej w stosunku do panewki stawu biodrowego; mogą zachodzić nieprawidłowości w wielkości i kształcie samej głowy kości udowej.

Przyczynami mogą być:

- wrodzona dysplazja biodra z decentralizacją głowy kości udowej, niedorozwojem dachu panewki,
- niedorozwój dachu panewki,
- dysproporcja między wielkością głowy kości udowej a panewką,
- wrodzone zwichnięcie stawu biodrowego,
- biodro szpotowe,
- złuszczenie głowy kości udowej,
- zmiany urazowe, takie jak złamanie, zwichnięcie, nieprawidłowe ustawienie po złamaniu,
- uszkodzenie po przebytych stanach zapalnych, infekcyjnych, gośćcowych,
- zaburzenia przemiany materii (ochronoza, alkaptonuria itp.).

Wtórne zmiany zwyrodnieniowe ujawniają się po dłuższym okresie, nawet po kilku, a nawet po kilkunastu latach od uszkodzenia stawu pierwotną sprawą chorobową (Brühl 1968, Dega, 1968, Garlicki-Kreczko 1974).

Anatomopatologiczne zmiany zachodzące w chorobie zwyrodnieniowej stawu biodrowego

Staw biodrowy jest stawem kulisto-panewkowym, w którym ruchy odbywają się wokół różnych osi, a mianowicie:

1. osi strzałkowej,
2. osi poprzecznej,
3. osi pionowej.

Staw biodrowy należy do jednego z najbardziej używanych stawów, który dzięki odpowiedniej budowie kostnych części, silnym mięśniom i więzadłom jest przystosowany do znoszenia dużych obciążeń statycznie-dynamicznych.

W celu utrzymania pełnej sprawności stawu muszą istnieć pewne parametry, zabezpieczające prawidłowy ruch.

1. Kąt szyjkowo-trzonowy wynoszący 125° — 128° (wg Lanza i Wechonutko).
2. Kąt przodoskręcenia szyjki kości udowej około 12° .
3. Kąt nachylenia panewki w płaszczyźnie poprzecznej jej przodoskręcenia około 15° .
4. Kąt nachylenia panewki w płaszczyźnie czołowej 33° — 35° .
5. Kąt Wibergera (kąt zanurzenia głowy w panewce około 25° — 30°).

Na staw biodrowy działają przede wszystkim siły ucisku pochodzenia mięśniowego i grawitacyjnego. Siła ucisku przy prawidłowym układzie powierzchni stawowych tego stawu rozłożona jest na znacznej powierzchni głowy i panewki stawu, przechodzi kolejno na szyjkę i trzon kości udowej (Cellary 1968).

Mięśnie, które wykonują ruchy w stawie biodrowym przyłączone są do kości miednicy i kości udowej. Okalając staw biodrowy mają one na celu utrzymać w prawidłowej pozycji głowę kości udowej w stosunku do panewki oraz kości obręczy biodrowej względem uda.

Mięśnie działające na staw biodrowy dzielimy na:

1. Zginacze (mm flexores).
2. Prostowniki (mm extensores).
3. Odwodziciele (mm abductores).
4. Przywodziciele (mm abductores).
5. Rotatory zewnętrzne (mm rotatores externi).
6. Rotatory wewnętrzne (mm rotatores interni).

Wobec bardzo różnej mechaniki ruchu stawu biodrowego każde nieprawidłowe ustawienie powierzchni stawowych wobec siebie, jak też niewłaściwe napięcie poszczególnych mięśni czy działanie siły mięśniowej w czasie ruchu, mogą być przyczynami dalszych nieprawidłowości w budowie samego stawu i wykonywania ruchów.

Przy prawidłowo działającym stawie biodrowym ucisk na jeden centymetr powierzchni głowy kości udowej nie stanowi zagrożenia dla chrząstki stawowej, natomiast przy nieprawidłowym układzie, kiedy zmniejsza się powierzchnia na którą działają siły obciążające, dochodzi do mechanicznego uszkodzenia chrząstki stawowej, szczególnie w czasie dynamicznego obciążenia stawu biodrowego podczas biegu, dźwigania ciężarów czy szybkiego chodu.

W przypadku zniszczenia chrząstki szklistej, staw pozbawiony jest działania buforującego chrząstki, która traci swą elastyczność na skutek popękania i utraty wody. Dochodzi do wtórnego uszkodzenia tkanki kostnej poprzez popękanie beleczek kostnych w miejscach największego obciążenia. Zniszczenie chrząstki powoduje obnażenie warstwy podchrząstnej kości, w której receptory czuciowe, drażnione podczas ruchu, powodują na drodze odruchowej znaczne zwiększenie napięcia mięśni otaczających staw. Z kolei stan wzmoczonego napięcia mięśni doprowadza do mięśniopochodnego przeciążenia powierzchni stawowych, do upośledzenia ukrwienia stawu, zastój żylnego w głowie kości udowej, szyjce i torebce stawowej.

Powyższy stan jest przyczyną znacznego bólu, dochodzi do zakwaszenia środowiska, martwicy beleczek kostnych oraz powstania torbieli w strefie największego obciążenia. W miejscach nieobciążonych stawu zachodzą zmiany wytwórcze, wyrosła kostne. Ten patologiczny proces doprowadza do wadliwego ustawienia głowy kości udowej w stosunku do panewki stawowej (Gruca 1972).

PIŚMIENICTWO

- Anastocescu G. and 1964. Etiological, pathogenic and biochemical aspects arthrosis and arterosclerosis. II Cong. Rheumat. Czechoslovaces.
- Anderson G. 1972. Loosening of the cemented acetabular cup in total hip replacements. Symp. Univ. Nijmegen Jan. 35 — 34.
- Barwik-Schramm A. 1968. Rola zaburzeń metabolizmu w obrazie chorobowym i patogenezie przewlekłych chorób gośćcowych. A. M. w Krakowie.
- Barwik-Schramm A., Kieta Fyda A. 1960. Przemiana tłuszczowa w chorobie zwyrodnieniowej narządu ruchu. Przegląd Lekarski 4,343.
- Brühl W. 1968. Zarys Reumatologii. PZWL Warszawa.
- Cellary J. 1968. Atlas Reumatologiczny. PZWL, Warszawa.
- Chamley J. 1974. Arhrosis deformans coxae. PZWL, Warszawa.
- Dega W. 1968. Ortopedia i rehabilitacja. PZWL, Warszawa.
- Garlicki M. 1960. Chirurgia narządu ruchu i ortopedia. PZWL, Warszawa.
- Garlicki M., Kreczko R. 1974. Arthrosis deformans coxae. PZWL, Warszawa.
- Gruca A. 1972. Chirurgia ortopedyczna. PZWL, Warszawa.
- Hulek A. 1984. Zmiany zniekształkające zwyrodnieniowe stawów. Materiały XIV Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego, Warszawa.
- Kalczyński J. 1965. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa a miążdżca. AM w Krakowie.
- Kellgren J. K. 1965. Osteoarthritis. Arthritis and Rheum. 4.568.
- Kellgren J. K. 1961. Osteoarthritis in patients and population. Brit. Med. Journal 1. 5243.
- Monroe R.L. 1948 cyt. Copemann W.S.C Textbook of the Rheumatic Diseases. Livingstone. Edinburg.
- Robecchi A. 1984. Poliartartrosi e artrosi primitiva alla luce delle osservazioni cliniche. Minerva Med. 55/54.
- Seze L.D. 1954. Maladie des os et des articulations. Editions Medicales Flammarion, Paris.
- Tichy H., Seidel K., Heidelmann G., 1959. Lehrbuch der Rheumatologie. Veb Verlag Volk mit Gesundheit, Berlin.
- Wahlberg F. 1962. The intravenous glucosae test in atherosclerotic diseases. Acta Med. Scand. 171.1.
- Wiberg wg Garlicki M. Kreczko R.

The Pathogenesis of the Degeneration of the coxal Articulation. Part One

Summary

The degeneration of the coxal articulation, one of the illnesses which causes considerable lameness, requires rehabilitation treatment from its earliest stage. The pathologic proces not only affects changes in the structure of the articular capsule but also it grows in the joint cartilage bringing about metabolic changes of the basic substance along with the changes in the function of chondrocytes and the synovial fluid itself. The above — mentioned factors bring about primary degeneration changes as apposed to the secondary ones in the course of which there are either some changes in the joint structure itself or abnormalities resulting from the influence of various kinds of micro and macro injuries.

In consequence of the destruction of the cartilage, there follows the uncovering of the subcartilaginous layer of the bone, whose irritated receptors cause, by means of reflex, the increase of tension in the muscles encircling the joint, which handicaps the blood flow in the joint. There comes a pain followed by the necrosis of the trabecular bones in the place of the greatest encumbrance while the remaining parts are affected by accretions.

Патогенез деформирующего остеоартроза бедра — часть I

Резюме

Деформирующий остеоартроз бедра как одна из болезней ведущих к значительному увечью требует применения соответствующего лечения восстановительного с самого раннего её периода. Болезненный процесс касается как изменений в строении суставной сумки, так и проходит в суставном хряще приводя к метаболическим изменениям основного вещества а также к изменениям функции хондроцитов и самой суставной смазки. Описанные факторы ведут к дегенерационным изменениям первичного характера в отличие от вторичных, при которых имеют место изменения в строении самого сустава или тоже выступают неправильности вследствие воздействия разного вида результатов характера микро или макро травм.

В связи с разрушением хряща наступает обнажение подхрящевого слоя кости, в которой раздражаемые рецепторы вызывают на пути рефлекса увеличение напряжения мышц окружающего сустав, вызывая в ослабление кровоснабжения сустава. Выступает боль, появляется некроз костных балок в месте наибольшей нагрузки, а в остальных частях образование пролиферативных изменений.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

REHABILITACJA CHORYCH Z AFAZJĄ CAŁKOWITĄ¹⁾,
PROWADZONA PRZEZ ZESPOŁY TERAPEUTÓW SZKOLONYCH
I NIESZKOLONYCH W ZAKRESIE NIEJĘZYKOWEGO
POROZUMIEWANIA SIĘ

Maria Pąchalska²⁾

Chorzy z afazją całkowitą stosują różne sposoby niejęzykowej komunikacji, aby skompensować sobie znikomy zasób własnej mowy. Jeżeli jednak ich próby porozumiewania się zostaną stłumione przez brak czasu, bądź przez ignorancję klinicystów, wystąpią wówczas „reakcje katastroficzne” oraz redukcja motywacji do robienia dalszych postępów (Glickstein 1979).

Zasygnalizowany problem ma duże znaczenie dla praktyki rehabilitacji i o ile Glickstein ma rację, to wszystkie dotychczasowe programy terapii chorych z afazją wymagają optymalizacji, a zespoły terapeutyczne — przeszkolenia w zakresie niejęzykowej komunikacji, ponieważ dotąd jedynie logopeda był w stanie sprostać tym wymaganiom.

Celem pracy było zbadanie i porównanie wyników uzyskanych przez grupę chorych z afazją całkowitą, leczonych systemem tradycyjnym, gdzie jedynie logopeda stosował niejęzykowe porozumiewanie się, w porównaniu z grupą chorych z którą pracował zespół terapeutyczny przeszkolony w zakresie niejęzykowego porozumiewania się.

¹⁾Afazję całkowitą definiuję zarówno z indywidualnego, jak i społecznego punktu widzenia. Indywidualny punkt widzenia podkreśla ważną dla praktyki terapeutycznej okoliczność, że w afazji całkowitej — na skutek organicznego uszkodzenia dominującej półkuli mózgu (najczęściej lewej dla praworęcznych) — występuje całkowita utrata umiejętności językowego porozumiewania się, dotycząca zarówno budowy, jak i rozumienia tekstu słownego, pisanego i sygnalizowanego oraz częściowa utrata zdolności niejęzykowego porozumiewania się. Zachowane może być rozumienie niektórych sygnałów językowych (apele = wołacze, wykrzykniki), sygnały stojące na pograniczu języka oraz uboga mimika, gest lub pantomima.

c.d. ²⁾ Afazja całkowita jest więc, jak wynika z powyższej definicji, zaburzeniem ilościowym i sprowadza się do utraty procesów filogenetycznie młodszych i mniejszego lub większego zaburzenia procesów filogenetycznie starszych.

Ze społecznego punktu widzenia, afazja całkowita to niemożność uczestniczenia w interakcjach społecznych ze względu na omówioną powyżej utratę zdolności językowego porozumiewania się, oraz większe lub mniejsze zaburzenia zdolności niejęzykowego porozumiewania się (Pąchalska 1986 b).

³⁾Instytut Rehabilitacji AWF w Krakowie.

Material i metoda

W szkoleniu wzięli udział członkowie zespołu terapeutycznego Oddziału Rehabilitacji Leczniczej Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza w Witkowicach oraz Krakowskiego Ośrodka Rehabilitacji Chorych z Afazją „Afa — Klub”. Zespół składał się z lekarza, logopedy, neuropsychologa, neurolingwisty, magistra rehabilitacji, technika fizjoterapii, terapeuty zajęciowego, asystenta socjalnego, technika ortotyka oraz pielęgniarki. Program szkolenia obejmował 15 dwugodzinnych kursów, w czasie których przedstawiono różne formy niejęzykowego porozumiewania się. Główny nacisk kładziono na opanowanie przez członków zespołu umiejętności „produkowania” jak i „odbioru” mimiki, gestu, pantomimy, rysunku czy wokalizacji oraz stosowania w czasie porozumiewania się z chorymi różnych pomocy dydaktycznych, umożliwiających wzajemne zrozumienie się. Zespół ten został wyposażony w komplety pomocy umożliwiających niejęzykowe porozumiewanie się. Przeszkoleni terapeuci pracowali z grupą eksperymentalną (E). W grupie kontrolnej (K) z całego zespołu terapeutycznego, jedynie logopeda stosował niejęzykowe porozumiewanie się według przyjętych na świecie standardów.

Eksperyment trwał przez 10 miesięcy. Badaniami objęto chorych leczonych w Oddziale Rehabilitacji Leczniczej KSzZ im. G. Narutowicza w Witkowicach, a następnie w Krakowskim Ośrodku Rehabilitacji Chorych z Afazją „Afa — Klubie”.

Ogółem przebadano 38 osób. Grupa eksperymentalna (E) liczyła 18 osób, a grupa kontrolna (K) 20.

Do oceny postępów czynionych przez pacjentów zastosowano:

1. Magnetowidowe zapisy 10 minutowych przerw podczas terapii sztuką, badające możliwości niejęzykowego porozumiewania się chorych z afazją całkowitą. Analiza zapisów była prowadzona przez 3 sędziów obiektywnych (neuropsychologa, neurolingwistę oraz logopedę). Punkty przyznawano za wystąpienie jakiegokolwiek reakcji oznaczającej niejęzykowe porozumiewanie się (mimika, gest, pantomima, rysowanie problemu, wokalizowanie itp.). Dwa punkty przyznawano za „inicjowanie” rozmowy, 1 punkt za podtrzymanie rozmowy podjętej przez terapeutę. Zero punktów przyznawano przy braku jakiegokolwiek reakcji pacjenta.

2. Zestaw testów neuropsychologicznych M. Pąchalskiej, badający orientację, pamięć, wykonywanie poleceń, nazywanie, płynność mówienia, opisywanie obrazka, powtarzanie sylab, rozumienie, pisanie dyktatu, funkcje wzrokowo-przestrzenne, dotykową formę percepcji oraz myślenie abstrakcyjne.

Procedura badania

Badania rozpoczęto w październiku 1982 roku, a zakończono po 10 miesiącach rehabilitacji, tj. w lipcu 1983. Testy neuropsychologiczne zastosowano dwukrotnie — przed rozpoczęciem rehabilitacji oraz po jej zakończeniu, natomiast magnetowidowy zapis niejęzykowego porozumiewania się był prowadzony przed rozpoczęciem terapii oraz po 22 i 44 tygodniach trwania eksperymentu.

Wyniki

Dane uzyskane w badaniach chorych z afazją całkowitą, leczonych przez wyszkolony w zakresie niejęzykowego porozumiewania się zespół terapeutów oraz przez terapeutów pracujących systemem konwencjonalnym, poddano analizie statystycznej.

Biograficzna charakterystyka pacjentów przedstawiona w tabeli I wykazuje, że badane grupy nie różnią się istotnie w zakresie wieku, płci, czasu po udarze mózgu oraz liczby sesji terapeutycznych, są zatem pod tym względem jednorodnie.

Biograficzna charakterystyka badanych grup
E (n=18) i K (n=20)
The biographical characteristics of the tested group
E (n=18) and K (n=20)

| Czynnik | Grupa | | Porównanie |
|-----------------------------------|-------|-------|-----------------------------|
| | E | K | |
| Płeć | | | |
| mężczyźni | 10 | 11 | Chi ² = 0.006 NS |
| kobiety | 8 | 9 | |
| Wiek | | | |
| x | 53.6 | 50.2 | Chi ² = 1.231 NS |
| s | 7.6 | 9.2 | |
| Czas po udarze (w tygodniach): | | | |
| x | 195.1 | 192.4 | Me = 0.119 NS |
| s | 43.2 | 55.4 | |
| Liczba sesji terapeutycznych: | | | |
| x | 42.3 | 41.7 | t = 1.458 NS |
| s | 1.1 | 1.4 | |

NS — różnice nieistotne statystycznie

Celem uzyskania odpowiedzi na pytania dotyczące związku pomiędzy wiekiem chorych oraz poprawą w zakresie badanych parametrów, przeprowadzono analizę współczynnika korelacji cząstkowej dla całości materiału.

Z danych wynika, że młodzi pacjenci — pomimo uzyskania znacznie wyższej, aniżeli starsi pacjenci, różnicy w zakresie przyrotu składowych wskaźnika porozumiewania się: orientacja ($r = -0.44$, $\alpha = .01$), pamięć ($r = -0.37$, $\alpha = 0.5$), nazywanie ($r = -0.45$, $\alpha = .01$), płynność mówienia ($r = -0.61$, $\alpha = .001$), opisywanie obrazka ($r = -0.72$, $\alpha = .001$), funkcje wzrokowo-przestrzenne ($r = -0.49$, $\alpha = .01$) oraz myślenie abstrakcyjne ($r = -0.51$, $\alpha = .01$) — znacznie trudniej inicjują niejęzykowy kontakt, używając głównie gesty, przez co gorzej funkcjonują w grupie. W sytuacji interakcji społecznych młodszy pacjenci częściej oczekują pomocy od terapeuty aniżeli pacjenci starsi ($r = 0.65$, $\alpha = .001$).

Ze względu na stwierdzenie braku istotnych statystycznie różnic w zakresie danych uzyskanych przez kobiety oraz przez mężczyzn zarówno w grupie K, jak i grupie E, dalsza analiza materiału nie uwzględnia podziału na płeć.

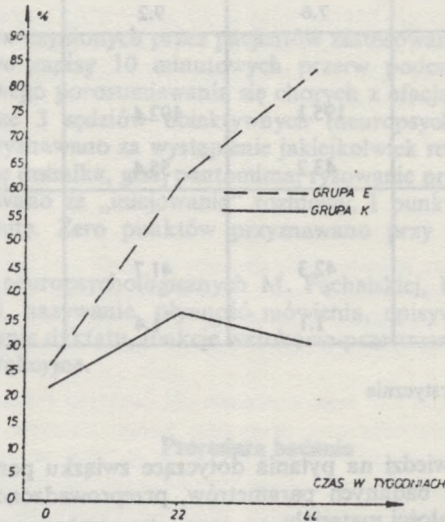
Analizę 114 magnetowidowych zapisów niejęzykowego porozumiewania się chorych z afazją całkowitą, przeprowadzoną przez 3 sędziów obiektywnych, przedstawia tabela II.

Analiza danych zawartych w tablicy i na rycinie pozwala stwierdzić, że w badaniu I, chorzy z obu grup przejawiają, chociaż niewielkie, możliwości niejęzykowego porozumiewania się. Po 22 tygodniach eksperymentu w obu badanych grupach wzrasta liczba udanych

Porównania aktów niejęzykowej komunikacji w badanych grupach E (n=18) i K (n=20)
 The comparison of non-verbal communication acts in the tested groups E (n=18) and K (n=20)

| Grupa | Czas trwania eksperymentu (w tygodniach) | | | | | |
|-------|---|-----|------|------|------|-----|
| | 0 | | 22 | | 44 | |
| | x | SD | x | SD | x | SD |
| E | 26.6 | 8.4 | 63.1 | 10.3 | 84.2 | 8.7 |
| K | 22.2 | 7.9 | 37.1 | 9.2 | 32.9 | 8.3 |

Graficzne zjawisko to jest ilustrowane na rycinie 1.



Ryc. 1. Profile wartości średnich wskaźnika niejęzykowej komunikacji w badanych grupach E (n = 18) i K (n = 20)

Fig. 1. The average profiles of non-verbal communication indicator in the tested groups E (n = 18) and K (n = 20)

aktów niejęzykowego porozumiewania się, przy czym wzrost ten jest dwukrotnie wyższy w grupie prowadzonej przez szkolnych terapeutów niż w grupie prowadzonej systemem tradycyjnym.

Po 44 tygodniach w pierwszej z grup następuje dalszy wzrost udanych aktów komunikacji niejęzykowej, zaś w grupie prowadzonej systemem tradycyjnym obserwuje się spadek wskaźnika. Być może wpływa na to, zauważone w magnetowidowym zapisie, ignorowanie w tej grupie terapeutów spontanicznych niejęzykowych „wypowiedzi” chorych. Fakt ten wyzwała występowanie silnych „reakcji katastroficznych”.

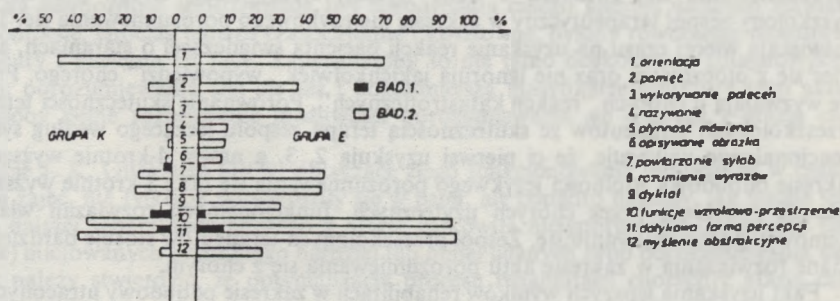
Wskaźnik językowego porozumiewania się chorych z afazją całkowitą przedstawia tabela III, graficznie ilustruje to zjawisko rycina 2.

Tabela III — Table III

Porównanie wskaźnika porozumiewania się w badanych grupach E (n=18) i K (n=20)
The comparison of the communication indicator in the tested groups E (n=18) and K (n=20)

| Czynnik | Badanie I Grupa | | | | Wartość | Istotność | Badanie II Grupa | | | | Wartość | Istotność |
|-------------------------------|--------------------|-------|------|-------|---------|-----------|---------------------|-------|-------|-------|---------|-----------|
| | E | | K | | | | E | | K | | | |
| | x | s | x | s | | | x | s | x | s | | |
| Orientacja | 0 | — | 0 | — | — | — | 71.17 | 22.68 | 45.15 | 17.66 | 13.444 | xxx |
| Pamięć | 0 | — | 1.15 | 2.96 | 0.038 | NS | 37.90 | 5.51 | 9.30 | 5.99 | 34.067 | xxx |
| Wykonywanie poleceń | 0 | — | 0 | — | — | — | 40.60 | 11.81 | 13.60 | 17.93 | 23.750 | xxx |
| Nazwanie | 0 | — | 0 | — | — | — | 11.60 | 4.30 | 2.60 | 2.52 | 20.736 | xxx |
| Płynność mowy | 0 | — | 0 | — | — | — | 9.80 | 4.89 | 1.40 | 2.87 | 2.843 | NS |
| Opisywanie obrazu | 0 | — | 0 | — | — | — | 8.80 | 4.42 | 2.00 | 2.83 | 10.851 | xxx |
| Powtarzanie sylab | 0.56 | 10 | 3.00 | 8.01 | 0.616 | NS | 49.00 | 5.68 | 12.30 | 5.50 | 34.067 | xxx |
| Rozumienie wyrazów | 0 | — | 0 | — | — | — | 48.00 | 23.48 | 14.00 | 14.65 | 24.338 | xxx |
| Dyktando | 0 | — | 0 | — | — | — | 32.50 | 16.87 | 3.75 | 9.16 | 34.067 | xxx |
| Funkcje wzrokowo-przestrzenne | 2.78 | 5.35 | 8.50 | 6.70 | 0.029 | NS | 98.11 | 4.36 | 32.20 | 14.51 | 30.506 | xxx |
| Dotykowa forma percepcji | 10.00 | 16.10 | 5.30 | 13.50 | 2.534 | NS | 100.00 | — | 36.00 | 20.37 | 34.067 | xxx |
| Myslenie abstrakcyjne | 0 | — | 0 | — | — | — | 25.10 | 9.22 | 3.80 | 4.26 | 36.100 | xxx |

NS — różnice nieistotne statystycznie

x — istotne na poziomie $\alpha = 0.05$ xx — istotne na poziomie $\alpha = 0.01$ xxx — istotne na poziomie $\alpha = 0.001$ 

Ryc. 2. Porównanie wskaźnika porozumiewania się w grupach E (n = 18) i K (n = 20)

Fig. 2. The comparison of communication indicator in the groups E (n = 18) and K (n = 20)

Porównanie wskaźnika porozumiewania się w badanych grupach pozwala stwierdzić, że w badaniu I w obu grupach wystąpiła śladowa zdolność w zakresie: powtarzania sylab, pamięci funkcji wzrokowo-przestrzennych oraz dotykowej formy percepcji. Dane te wskazują na całkowity brak możliwości językowego porozumiewania się chorych z afazją całkowitą.

Po rehabilitacji wystąpiła w obu grupach poprawa w zakresie wszystkich czynników wskaźnika porozumiewania się, która jest wyższa w grupie E. Praktyka w zakresie niejęzykowej komunikacji, zdobyta przez szkolonych terapeutów, pozwoliła na uzyskanie u prowadzonych przez nich chorych 3, a nawet 4 — krotnie wyższych wyników od grupy chorych leczonych systemem tradycyjnym. Obie metody dają podobny efekt tylko w zakresie płynności mówienia.

Dyskusja

Trudno wyobrazić sobie rozmowę bez gestykulacji, ponieważ mimika, intonacja, gest, uzupełniają wymowę dialogu. Gestykulacja stanowi niezbędny atrybut codziennego obcowania ludzi, tak więc trudno nie stosować tego prastarego sposobu porozumiewania się ludzi wtedy, gdy człowiek utracił całkowicie zdolność językowego porozumiewania się z otoczeniem.

Wcześniejsze badania (Pąchalska 1986a) wykazały, że chorzy z afazją całkowitą rozumieją gesty naturalne i konwencjonalne, a często po jednorazowym akcie porozumiewania się niejęzykowego, sami takie gesty tworzą, rozumieją też częściowo pantomimę.

Chorzy potrafią również porozumieć się emocjonalnie. Rozumieją niejęzykowe wyrażanie stanów emocjonalnych przez inną osobę, np. zdziwienie, strach, zmartwienie i radość. Umieją także wyrazić własne emocje pomimo tego, że na początku choroby ich mimika jest bardzo „uboga”, a gesty „nieskoordynowane”.

W miarę rehabilitacji następuje stopniowo odbudowa zarówno niejęzykowego, jak i językowego porozumiewania się: najpierw zdolność rozumienia, następnie zaś budowa wypowiedzi słownych i pisemnych.

Prowadzone badania wykazały, że wszyscy chorzy z afazją całkowitą przed rozpoczęciem rehabilitacji potrafili (głównie za pomocą gestów) rozwiązywać swoje problemy w zakresie porozumiewania się z otoczeniem. Zjawisko to było również sygnalizowane przez badaczy amerykańskich (Holland 1977). Dopiero jednak wykorzystanie tej umiejętności chorych w procesie rehabilitacji poprzez stworzenie odpowiednich warunków, jak miało to miejsce w „Krakowskim Eksperymentie”, pozwoliło na uzyskanie zaskakującej, bardzo wysokiej poprawy wszystkich badanych czynników.

Otrzymane dane, zarówno w zakresie poprawy niejęzykowego, jak też językowego porozumiewania się, świadczą o dużo wyższej efektywności terapii prowadzonej przez wyszkolony zespół terapeutyczny w zakresie niejęzykowego porozumiewania się. Terapeuci ci poświęcają więcej czasu na uzyskanie reakcji pacjenta świadczącej o staraniach, aby porozumieć się z otoczeniem oraz nie ignorują jakichkolwiek „wypowiedzi” chorego. Prawie wcale nie wyzwalają u chorych „reakcji katastroficznych”. Porównanie skuteczności terapii zespołu przeszkolonych terapeutów ze skutecznością terapii zespołu leczącego według systemu konwencjonalnego wykazuje, że ci pierwsi uzyskują 2, 3, a nawet 4-krotnie wyższe wyniki w zakresie odbudowy zdolności językowego porozumiewania się oraz 3-krotnie wyższe wyniki w zakresie tworzenia przez chorych użytecznych, funkcjonalnych rozwiązań własnych problemów w porozumiewaniu się. Zespół przeszkolonych terapeutów stosuje bardziej skuteczne, udane rozwiązania w zakresie aktu porozumiewania się z chorym.

Fakt uzyskania lepszych wyników rehabilitacji w zakresie odbudowy utraconych możliwości językowego porozumiewania się oraz funkcjonowania interakcyjnego powodowany jest tym, że chorzy lepiej rozumiejący instrukcję, rzadziej ulegają frustracji i lepiej wykonują wszystkie polecenia. Wyszkoleni w zakresie niejęzykowego porozumiewania się terapeuci podają większość instrukcji do ćwiczeń kanałem werbalno-gestowym. Jak wykazały wcześniejsze badania (Pąchalska 1986a) instrukcja do ćwiczeń podana tym kanałem daje najbardziej poprawne wykonanie prostych poleceń przez chorych z afazją całkowitą (por. tabela IV) Fakt ten wydaję się tłumaczyć wyższą efektywność rehabilitacji prowadzonej przez wyszkolonych terapeutów.

Na podkreślenie zasługuje wysoka współzależność pomiędzy wiekiem pacjentów oraz ich

Wykonywanie poleceń w zależności od typu instrukcji w grupach E (n=18) i K (n=20);
(Pąchalska M., 1986 a)
Tasks performing according to the kind of instruction E (n=18) and K (n=20)
(Pąchalska M., 1986a)

| Grupa | n | Rodzaj instrukcji | | | | | | Istotność |
|-------|----|-------------------|---|---------|-----|----------|-----|-----------|
| | | werbalna | | gestowa | | mieszana | | |
| | | x | s | x | s | x | s | |
| E | 18 | 0 | — | 3.8 | 5.1 | 19.9 | 7.3 | xxx |
| K | 20 | 0 | — | 4.2 | 4.7 | 18.1 | 8.1 | xxx |

X — istotne na poziomie $\alpha = .005$

xx — istotne na poziomie $\alpha = .01$

xxx — istotne na poziomie $\alpha = .0001$

zdolnością do niejęzykowego porozumiewania się. Młodszy pacjenci, pomimo że uzyskują znacznie wyższą poprawę w zakresie językowego porozumiewania się aniżeli pacjenci starsi wiekiem, znacznie gorzej funkcjonują w interakcjach, a w sytuacji niejęzykowego porozumiewania się częściej oczekują pomocy od terapeuty. Fakt ten ma duże znaczenie praktyczne i w sytuacjach porozumiewania się wyznacza konieczność udzielania przez terapeutów większej pomocy młodszym pacjentom niż starszym. Być może zmniejszy się wtedy tak duża liczba reakcji katastroficznych, występujących częściej w tej grupie wiekowej.

Magnetowidowy zapis niejęzykowego porozumiewania się chorych z afazją całkowitą chociaż bardzo kosztowny — okazał się narzędziem, bez którego niemożliwe wręcz byłoby przeprowadzenie powyższych badań. Pozwolił zauważyć, że u chorych z afazją całkowitą istnieją jeszcze ogromne, potencjalne możliwości, których nie potrafimy wyzwać ze względu na niemożność spostrzeżenia lub rozpoznania całego szeregu ważnych zjawisk. Być może pomocne, chociaż bardzo czasochłonne i kosztowne, byłoby równoległe monitorowanie terapeuty i pacjenta *en face*. Zapewniałoby to nie tylko doskonalszą „diagnostykę” samego aktu porozumiewania się, ale też i dokładniejszą klasyfikację struktury tego aktu. Możliwe byłoby pełne rozpoznanie możliwości porozumiewania się chorych z afazją całkowitą.

Obserwacje J. K. Glickstein (1979) dotyczące złego funkcjonowania terapeutów w czasie prowadzenia zajęć, nie tylko że potwierdziły się w pełni, ale ponadto ukazały, jak ważne jest dla procesu dalszej rehabilitacji chorego z afazją całkowitą nieignorowanie (świadome lub nieświadome) inicjowanych przez niego bardziej lub mniej udanych prób porozumiewania się.

Sumując należy stwierdzić, że optymalizacja procesu rehabilitacji chorych z afazją całkowitą wymaga szkolenia członków całego zespołu rehabilitacyjnego w zakresie niejęzykowego porozumiewania się. Wydaje się, że celowe byłoby również objęcie takim szkoleniem rodzin lub opiekunów chorego.

PIŚMIENNICTWO

- Beton A. L., Van Allen M. W., Fogel M. L. 1964. Temporal orientation in cerebral disease. *Journal of Nervous and Mental Disorders*, 1939, 110 — 119.
- Benton A. L., Hanney H. J., Varney N. R. 1975. Visual perception of line direction in patients with unilateral brain disease. *Neurology*, 25, 907 — 910.

- Benton A. L., Varney N. R., and Hamsher K., 1978, Visuospatial judgment: A clinical test. *Archives of Neurology*, 35, 364 — 376.
- Benton A. L., Hamsher K., Varney N. R., and Spreen O. 1983. *Contributions to neuropsychological assessment: A clinical manual*. New York, Oxford University Press.
- Dee H. L., and Benton A. L. 1970. A cross modal investigation of spatial performances in patients with unilateral cerebral disease. *Cortex*, 6, 261 — 272.
- Flanagan L. 1954. The critical incident technique (In:) *A method of assessing nonverbal communication in Global Aphasia*, J. K. Glickstein, University of Pittsburg.
- Glickstein J. K. 1979. *A method of assessing nonverbal communication in global aphasia*. University of Pittsburg.
- Goodglass H., and Kaplan E. 1963. Disturbance of gesture and pantomime in aphasia. *Brain*, 86, 703 — 720.
- Holland A. 1977. Some practical considerations in aphasia rehabilitation. (In:) M. Sullivan and M. S. Kommers eds. *Rationale for adult aphasia therapy* (pp. 167 — 180). Univ. of Nebraska, Medical Center, Lincoln.
- Pąchalska M. 1986a. *Comunicazione non verbale nell' afasia globale*. *Rivista I Care, Centro di Reeducazione Ortofonica*, no 1, anno 11, ed. Oscar Schindler, Firenze, 1 — 20.
- Pąchalska M. 1986b. *Kompleksowy Model Rehabilitacji Chorych z Ogniskowym Uszkodzeniem Ośrodkowego Układu Nerwowego i Afazją*. Wyd. Monograf. Nr 28, AWF, Kraków.
- Szumska J. 1980. *Metody badania afazji*. PZWL. Warszawa.

ANEKS

I. ZESTAW TESTÓW NEUROPSYCHOLOGICZNYCH (M. PĄCHALSKA, 1986b)

1. ORIENTACJA (15 punktów)

Test ten bada orientację pacjenta w miejscu, czasie i przestrzeni. Należą tutaj na przykład pytania o miejsce zamieszkania czy badania, orientację w aktualnej sytuacji, godzinę, porę dnia, dzień tygodnia, datę (dzień, miesiąc, rok).

Punktacja prowadzona jest podobnie jak w systemie oceny, który zaproponowali Benton A. L., Van Allen M. W., i Fogel M. L., (1964) jak też i Levin H. S., i Benton A. L. (1975).

2. PAMIĘĆ

a) Liczby jednocyfrowe — powtarzanie (6 punktów)

W teście tym pacjent powtarza cyfry od 1 do 9 w porządku rosnącym. Badanie rozpoczyna się od cyfr położonych blisko siebie, a kończy się na 6 cyfrach położonych dalej od siebie. Metoda ta jest adaptacją podtestu liczb ze Skali Inteligencji Wechslera dla Dorosłych (WAIS).

b) Liczby jednocyfrowe — pokazywanie (6 punktów)

W teście pacjent pokazuje cyfry arabskie od 1 do 9 przedstawione na planszy. Badanie rozpoczyna się od 2 cyfr położonych blisko siebie, kończy się zaś na 6 cyfrach położonych dalej od siebie. Metoda ta jest również adaptacją podtestu liczb ze skali Inteligencji Wechslera dla Dorosłych (WAIS).

c) Opowiadanie historyjki — natychmiastowe (15 punktów)

Prosta i krótka historyjka zatytułowana "Zgubiony parasol", składająca się z 15 jednostek informacyjnych, była odczytywana głośno i wolno przez badającego. Pacjent odtwarzał historyjkę natychmiast po zakończeniu czytania. Za każdą prawidłowo odtworzoną jednostkę informacyjną przyznano 1 punkt.

d) Opowiadanie historyjki — z opóźnieniem (15 punktów)

W teście tym pacjent odtwarzał wyżej wymienioną historyjkę po upływie 30 minut, w czasie których był zajęty badaniem przy pomocy innych testów. Punkty przynano jak w teście 4.

e) Powtarzanie zdań (15 punktów)

Test ten stanowi jeden z podtestów badania powtarzania, zawartych w Metodach Badania Afazji (Szumska J., 1980) 5 zdań o różnej długości i złożoności czytanych głośno i wolno. Pacjent miał za zadanie powtórzyć każde z nich dosłownie. Za prawidłowe powtórzenie tych zdań przyznano 1,2,3,4 i 5 punktów, co daje łączną sumę 15 punktów.

3. WYKONYWANIE POLECEŃ (15 punktów)

W teście tym pacjent ma za zadanie wykonanie 5 wydanych ustnie poleceń o różnej złożoności. W kolejnych poleceniach zawarto od 1 do 5 elementów. Za prawidłowe wykonanie tych poleceń otrzymuje zatem 1,2,3,4 i 5 punktów, co daje łączną sumę 15 punktów.

4. NAZYWANIE (50 punktów)

Test ten zawiera 50 pozycji reprezentujących 9 różnych kategorii: nazwy przedmiotów, części przedmiotów, części ciała, kolory, czynności (czasowniki, przymiotniki), imiona własne (nazwiska znanych osób, zabytki itp.), słowa oznaczające specjalne związki i nazwy form geometrycznych oraz liczby. Za każdą jednostkę informacyjną wymienioną poprawnie przyznaje się 1 punkt. Poza poprawnymi odpowiedziami badano również zdolność pacjenta do poprawienia się po usłuszeniu wskazówki fonemicznej (tj. pierwszej głoski wyrazu) w przypadku gdy nazywanie było niepoprawne. Ponieważ interesowano się również aspektem jakościowym, opracowano system odpowiedzi jakościowej pacjenta, przy pomocy którego analizowano jego mimikę, gest i pantomimę, tzw. płaszczyznę suprasegmentalną wypowiedzi (melodia, akcent, rytm) oraz błędne odpowiedzi, które kwalifikowano do 19 różnych kategorii. Kategorie te obejmują skojarzenia różnych rodzajów (takich, jak czynniki tej samej kategorii, kategorie nadrzędne, wypowiedź bez związku, wypowiedź wymijająca, błędy fonologiczne, błędy spostrzegania, perserwacje, komentarze pantomimiczne na temat testu, odpowiedzi lub gestykulacja nie na temat, odpowiedzi lub gest "nie wiem" oraz brak odpowiedzi.

5. PLYNNOŚĆ MÓWIENIA

a) Płynność mówienia — wskazówki fonologiczne (15 punktów)

W teście tym pacjent otrzymuje wskazówkę fonologiczną (np. ma i jest proszony o podawanie słów zaczynających się na daną sylabę). Wynik testu stanowi liczba będąca sumą poprawnie powiedzianych w ciągu 1 minuty wyrazów. Minimum 0, maksimum 15 punktów.

b) Płynność mówienia — wskazówki semantyczne (15 punktów)

Pacjent proszony jest o podawanie wyrazów z zadanej kategorii semantycznej (np. zwierzę). Wynik testu stanowi liczba będąca sumą poprawnie wypowiedzianych w ciągu 1 minuty wyrazów. Minimum 0, maksimum 15 punktów.

6. OPISYWANIE OBRAZKA (29 punktów)

Pacjent proszony jest o opisanie obrazka sytuacyjnego, w którym można wyodrębnić 29 jednostek informacyjnych. Za każdą poprawnie podaną przy pomocy gestu, pantomimy czy nazwy jednostkę informacyjną, pacjent otrzymuje 1 punkt. System oceny aspektów jakościowych tej prezentacji u chorych z afazją całkowitą jest dopiero opracowywany i zapis ten był oceniany wyłącznie ilościowo.

7. POWTARZANIE SYLAB I SŁÓW BEZSENSOWNYCH (10 punktów)

Test ten zawiera modyfikację dwu podtestów badania powtarzania (powtarzanie sylab oraz powtarzanie wyrazów bezsensownych) zawartych w Metodach Badania Afazji (Szumska J., 1980). Pacjent proszony jest o powtarzanie 5 sylab bezsensownych oraz 5 bezsensownych słów. Za każdą prawidłowo powtórzoną sylabę oraz słowo pacjent otrzymuje 1 punkt.

8. ROZUMIENIE CZYTANYCH SYLAB, KTÓRE PO ZŁĄCZENIU STANOWIĄ WYRAZY (10 punktów)

Pacjentowi pokazuje się 5 wyrazów podzielonych na sylaby (ma — ta, pa — ra, wa — ga, fa — la, ra — ma). Pacjent ma za zadanie odczytanie wyrazu oraz identyfikację przedmiotu,

który ten wyraz wyraża. Za każdy poprawnie odczytany wyraz oraz za każdą poprawną identyfikację przyznaje się 1 punkt.

9. PISANIE DYKTATU (ZDANIE) (4 punkty)

Po głośnym i wolnym podyktowaniu przez badanego zdania "mama gotuje obiad", pacjent ma za zadanie napisać je. Przyznaje się 1 punkt za każdy z 4 elementów: poprawność, zdania, prawidłowe położenie każdej części w zdaniu, brak błędów ortograficznych, utrzymanie pisma w jednej linii poziomej.

10. FUNKCJE WZROKOWO — PRZESTRZENNE

a) Ocena orientacji w układzie linii (30 punktów)

Test ten został opracowany przez A. L. Bentona i współpracowników (Benton A. L., Hannay H. L., Varney N. R. 1975, Benton A. L. Varney N. R., i Hamsher K. 1978).

Pacjent ma za zadanie zidentyfikować przestrzenne ułożenie linii w relacji do standardu. Zadanie to nie jest określone w czasie i nie stawia wymagań natychmiastowego zapamiętania.

b. Odczytanie wskazań zegara (3 punkty)

Procedura postępowania w tym teście podobna jest jak w bostońskim teście niejęzykowym (Goodglass H., i Kaplan E., 1983).

c. Nastawianie zegara (3 punkty)

Procedura postępowania jak w teście 10a.

d. Ocena spostrzegania stosunków przestrzennych — próba schematu mapy (15 punktów).

Na zarysie mapy Polski pacjent wskazuje: strony świata, północ, południe, wschód, zachód), rzeki (Wisła, Odra), miasta (Warszawa, Kraków, Wrocław, Szczecin), sąsiadujące z Polską państwa (ZSRR, Czechosłowacja, NRD), morze oraz góry Karpaty. Za każdą prawidłową odpowiedź przyznaje się 1 punkt.

e. Ocena spostrzegania schematu ciała (20 punktów)

Pacjent ma za zadanie wskazanie 10 części składowych głowy (oczy, brwi, nos, usta, policzki, broda, czoło, uszy, włosy, szyja) oraz 10 części składowych ciała (ramiona, ręce, łokcie, palce, klatka piersiowa, brzuch, plecy, nogi, kolana, stopy). Za każdy prawidłowo wskazany element przyznaje się mu 1 punkt.

f) Ocena stosunków przestrzennych względem ciała (6 punktów).

Pacjent proszony jest o wskazanie kierunków: przód, tył, góra, dół, strona lewa, prawa. Za każdą reakcję prawidłową pacjent otrzymuje 1 punkt.

11. DOTYKOWA FORMA PERCEPCJI PŁASKICH FIGUR GEOMETRYCZNYCH WERSJA DLA PRAWORĘCZNYCH (10 punktów)

Test ten jest testem agnozji dotykowej, czyli tzw. astereognozji („wyższy poziom” uszkodzenia rozpoznawania dotykowego i dotykowej dyskryminacji i rozpoznawania z zestawu przy adekwatnej podstawowej zdolności sensorycznej). Test ten został opracowany przez Bentona i współautorów (Benton A. L., Hamsher K., Varney N. R., Spreen) O.I.1983; Dee H. L., Benton A. L., 1970). Jako bodźce stosuje się 10 figur wykonanych z delikatnego papieru ściernego. Pacjent otrzymuje polecenie rozpoznania prawą ręką figur, których nie może zobaczyć. Rozpoznaje je przez wizualną inspekcję karty zawierającej 12 ułożonych liniowo figur. Za każdą poprawnie zidentyfikowaną figurę przyznaje się 1 punkt.

12. MYŚLENIE ABSTRAKCYJNE

a. Rozumienie humoru i dowcipu (10 punktów)

Badający opowiada głośno 10 krótkich, powszechnie znanych dowcipów, zachowując przy tym całkowitą powagę. Za każdorazową, głośną reakcję śmiechu u badanego przynawano po 1 punkcie.

Total Aphasia Patients Rehabilitation Conducted by a Team of Therapists Trained and Untrained in Non-verbal Communication

Summary

Total aphasia patients use various ways of non-verbal communication to compensate their minimum stock of speech. This phenomenon has to be exploited in their rehabilitation process, which means that a whole team of rehabilitation instructors should necessarily be trained in non-verbal communication.

The aim of this research was to compare the results of the rehabilitation of the total aphasia patients treated in a traditional way where only the logopaedist used non-verbal communication (control group K) with the results achieved by the patients treated by the team of therapists trained in nonverbal communication (experimental group E).

The rehabilitation course of each group lasted 10 months. The ways of communicating of the total aphasia patients were recorded by means of a video recorder during breaks between art therapy sessions. Both verbal and non-verbal communication. Skills were analyzed.

In the course of the first examination, the patients from both groups communicated mainly in a non-verbal way.

The lack in non-verbal communication in both tested groups of patients was alike and it manifested in poor mimicry, ambiguous gestures, and infrequently incomprehensible vocalization.

After 22 weeks of rehabilitation, the number of positive non-verbal communication acts increased; the number being twice as numerous in the experimental group.

After 44 weeks of therapy, there was a further increase in successful non-verbal communication acts in the experimental group whereas the non-verbal deficit in the control group widened slightly again.

During the first examination, the patients from both groups evinced only vestigial capacity for verbal communication. As a result of the rehabilitation course, the number of positive verbal communication acts grew in number, the increase being three or even four times greater in the experimental group.

The efficiency of total aphasia patients' rehabilitation by therapists trained in non verbal communication is a great deal higher, which is a strong case for the necessity of such training.

Реабилитация больных с полной афазией ведущаяся
коллективом терапевтов подготовленных и неподготовленных
в области невербального общения

Резюме

Больные с полной афазией применяют различные формы невербального общения, чтобы компенсировать минимальный запас собственной речи. Факт этот должен использоваться в процессе реабилитации таких больных, что обозначает необходимость подготовки всего реабилитационного коллектива в области неречевого общения.

Целью исследований было сравнение результатов реабилитации больных с полной афазией, которых лечили традиционно, где лишь логопед применял неречевые способы общения (контрольная группа К) с результатами полученными больными, с которыми работал коллектив терапевтов подготовленный для неречевого общения (экспериментальная группа Э).

Реабилитация в обеих группах продолжалась 10 месяцев. Запись способа общения больных с полной афазией велась во время перерывов в занятиях терапией искусством с применением видеомагнитофона. Анализировались как неречевые, так и речевые общения.

В первом исследовании больные из обеих групп общаются в основном неречевым способом. Неречевой дефицит похож в обеих исследуемых группах и проявляется в убогой мимике, неоднозначных жестах и непонимаемой неоднократно вокализации. Спустя 22 недели реабилитации растёт количество положительных актов неречевого общения, с тем, что в экспериментальной группе число это вдвое больше. Спустя 44 недели терапии в экспериментальной группе наступил дальнейший рост успешных актов неречевой коммуникации, в контрольной же группе неречевой дефицит снова незначительно углубился.

В первом исследовании больные из обеих групп проявляли лишь минимальные возможности речевого общения.

В результате реабилитации увеличилось число успешных актов речевого общения, при чём рост этот в 3 а даже 4 раза выше в экспериментальной группе.

Эффективность реабилитации больных с полной афазией ведущейся терапевтами подготовленными в области неречевого общения на много выше, что говорит за необходимость вести такую подготовку.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

WPLYW SPORTU WYCZYNOWEGO NA MORFOLOGIĘ I WYDOLNOŚĆ STÓP STUDENTÓW I STUDENTEK AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE

Irena Roziecka, Stanisław Matusik²⁾

Od pełnej sprawności kończyn dolnych, a w szczególności stóp, zależą w dużym stopniu życiowa aktywność, zdrowie, dobre samopoczucie, zdolność do wykonywania pracy zawodowej. Na ogół dzieje się tak w normalnych warunkach, gdy organizm prawidłowo funkcjonuje, a obciążenia nie przekraczają wytrzymałości narządów ruchu i nie powodują żadnych szkodliwości. Dotyczy to między innymi i stóp, które są przede wszystkim narażone na największe obciążenia. Natomiast gdy sprawność organizmu ulega okresowym wahaniom, np. w czasie choroby, ciąży, procesu starzenia się, trwałych uszkodzeń itp., stan taki może doprowadzić do niewydolności kończyn lub zniekształceń, a objawom tym często mogą towarzyszyć bardzo przykre dolegliwości.

Od szeregu lat wielu specjalistów z różnych dziedzin nauki interesowało się i nadal się interesuje morfologią i wydolnością stopy (Iwanowski, Fecica 1976, Reichel 1959, Wejsflog 1961, Ziemilska 1959). Są to przede wszystkim lekarze, antropolodzy, prawnicy szkół wyższych, magistry wychowania fizycznego, trenerzy i inni. Stopa rozpatrywana jest w różnych aspektach: w kategoriach wiekowych, w zależności od charakteru wykonywanej pracy, uprawianej dyscypliny sportowej itp. Badania te są prowadzone nie tylko jednorazowo, lecz również na przestrzeni kilku lat na tym samym materiale. Podjęte przez autorów niniejszej pracy obserwacje trwały 4 lata, ponieważ pracownicy Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1969 — 1972 przeprowadzili obszerne, kompleksowe badania ciągle młodzieży kolejnych lat studiów, dotyczące struktury morfo-funkcjonalnej i stanu zdrowia oraz danych informujących o postępach w nauce, o warunkach środowiskowych i o aktywności sportowej. Podstawą dociekań była wielopłaszczyznowa analiza kształtowania się struktury biologicznej osobnika pod wpływem systematycznego oddziaływania czynnika ruchu. Na tle tych założeń wycinkowym zadaniem podjętego tematu jest prześledzenie wpływu nadmiernego obciążenia fizycznego na morfologię stóp studentów wychowania fizycznego o wysokim stopniu wytrenowania, którzy dodatkowo — poza zajęciami objętymi programem studiów — uprawiali wyczynowo wybrane przez siebie dyscypliny sportowe.

²⁾ Instytut Rehabilitacji AWF w Krakowie

Uczelniany Ośrodek Informatyki AWF w Krakowie

Mężczyźni: lekką atletykę, gry zespołowe, piłkę nożną, narciarstwo, łyżwiarstwo. Kobiety — te same dyscypliny (oprócz piłki nożnej), a kilka z nich trenowało jeszcze gimnastykę sportową lub artystyczną. Głównym zaś celem naszych założeń jest porównanie wyników badań II, III i IV próby w odniesieniu do I (tzn. do roku 1969), a w szczególności wykazanie:

— jakie zmiany zachodzą w wysklepieniu stopy w okresie 4 lat i w którym roku najwyraźniej się zarysowują,

— która ze stóp ulega większym odchyleniom od prawidłowości w stosunku do roku 1969,

— jak przedstawia się stan wyjściowy kąta Clarke'a przy pierwszej próbie badania i w kolejnych latach studiów w odniesieniu do wielkości podanej przez Bierzgałską (1970), (kobiety 45° — 54°, mężczyźni 45° — 54°),

— czy kąt palucha ulega wpływom fizycznego obciążenia w przekroju 4 lat w stosunku do stanu wyjściowego i w której z reprezentowanych grup najwyraźniej się zarysowuje,

— czy pięć również może odgrywać rolę w zachodzących zmianach dotyczących morfologii i wydolności stóp.

Tabela I — Table I

Dyscypliny sportowe uprawiane wyczynowo przez studentów AWF
Competitive Sports practiced by the students of Academy of Physical Education

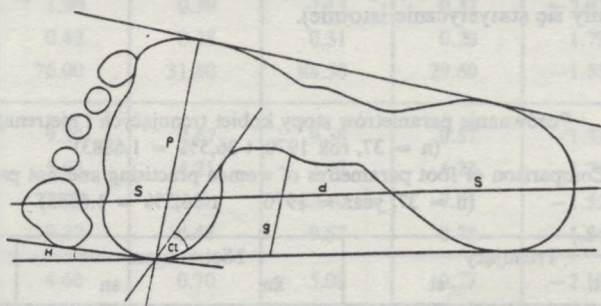
| Lp. | Rodzaj dyscypliny | Od którego roku życia upraw. sport | | 1969 | | 1970 | | 1971 | | 1972 | |
|-----|-------------------|------------------------------------|--------|-------------|------|-------------|------|-------------|------|-------------|------|
| | | kobiety | mężcz. | K M | | K M | | K M | | K M | |
| | | | | ilość godz. | tyg. | ilość godz. | tyg. | ilość godz. | tyg. | ilość godz. | tyg. |
| 1. | gimn. | 13 | 13 | 6 | 5 | 12 | 3 | 16 | 3 | 16 | 13 |
| 2. | gry sport. | 17 | 13 | 4 | 8 | 6 | 6 | 8 | 6 | — | 13 |
| 3. | gry sport. | 14 | 17 | 6 | 7 | 6 | 8 | 4 | 8 | — | 17 |
| 4. | gry sport. | 15 | 16 | 4 | 14 | 6 | 12 | 16 | 12 | 6 | 16 |
| 5. | narc. g. art. | 12 | 16 | 4 | 14 | 4 | 12 | 4 | 12 | — | 16 |
| 6. | gry sport. | 17 | 13 | 3 | 4 | 6 | 4 | 6 | 4 | — | 13 |
| 7. | narc. | 12 | 15 | 13 | 10 | 9 | 10 | 4 | 10 | 4 | 15 |
| 8. | l. a. | 14 | 16 | 6 | 4 | 10 | 3 | 12 | 3 | 12 | 16 |
| 9. | l. a. | 15 | 14 | 5 | 8 | 4 | 8 | — | 8 | — | 14 |
| 10. | l. a. | 16 | 16 | 6 | 6 | — | 7 | — | 7 | 4 | 16 |
| 11. | narc. | 10 | 15 | 6 | 20 | 7 | 8 | 28 | 8 | — | 15 |
| 12. | narc. | 12 | 16 | 5 | 6 | 4 | 10 | — | 10 | — | 16 |
| 13. | gry sport. | 12 | 16 | 4 | 12 | 4 | 12 | — | 12 | — | 16 |
| 14. | gry sport. | 17 | 15 | 3 | 12 | 3 | 6 | — | 6 | — | 15 |
| 15. | l. a. | 16 | 15 | 8 | 6 | 10 | 10 | 20 | 10 | 12 | 15 |
| 16. | łyżwiarstwo | 10 | 19 | 6 | — | 3 | 10 | — | 10 | — | 19 |
| 17. | l. a. | 15 | 17 | 4 | 11 | 10 | 4 | — | 4 | — | 17 |
| 18. | l. a. | 17 | 14 | 6 | 6 | 4 | — | 10 | — | — | 2 |
| 19. | gry sport. | 14 | 13 | 6 | 6 | 5 | 6 | 5 | 6 | 6 | — |
| 20. | gry sport. | 14 | 15 | 4 | 6 | 3 | 12 | 2 | 12 | — | — |
| 21. | l. a. gimn. | 14 | 16 | 3 | 5 | 2 | 4 | 4 | 4 | — | — |
| 22. | gry sport. | 16 | 15 | 4 | 3 | 4 | 3 | 4 | 3 | — | — |
| 23. | gry sport. | 14 | 15 | 6 | 12 | 5 | 3 | 8 | — | 10 | — |
| 24. | gimn. łyżw. | 12 | 13 | 12 | 4 | 12 | — | 6 | — | 16 | 3 |
| 25. | narc. | 14 | 15 | 5 | 6 | — | 10 | — | 10 | — | 4 |
| 26. | gry sport. | 16 | — | 4 | 4 | 4 | 10 | 5 | 10 | 6 | — |
| 27. | san. g. art. | 18 | — | 6 | 12 | 3 | — | 4 | — | — | 4 |
| 28. | l. a. | 12 | — | 8 | 8 | 8 | 6 | 5 | 6 | 6 | — |
| 29. | l. a. | 16 | — | 3 | 9 | 4 | 8 | 4 | 8 | — | — |
| 30. | gimn. | 12 | — | 6 | 4 | — | — | 6 | — | — | — |
| 31. | gry sport. | 15 | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — |
| 32. | l. a. | 15 | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — |
| 33. | gimn. | 12 | — | 12 | — | — | — | — | — | — | — |
| 34. | gry sport. | 16 | — | 6 | — | — | — | — | — | — | — |
| 35. | gimn. | 9 | — | 6 | — | — | — | — | — | — | — |
| 36. | gry sport. | 10 | — | 6 | — | — | — | — | — | — | — |
| 37. | gimn. | — | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — |

Podsumowując, należy dążyć do weryfikacji wysuniętych hipotez na podstawie analitycznych rozwiązań, mając na uwadze, że w kompleksowej ocenie całości badań niniejsza praca jest tylko częścią składową zamierzonej całości.

Materiał badawczy stanowią wyniki badań przeprowadzonych na grupie 67 studentów I roku i kolejnych lat studiów, w tym 37 kobietach i 30 mężczyznach i na takiej samej liczbie osób stanowiących przez grupę kontrolną. Wiek badanych osób zawierał się w przedziale 18 do 22 lat.

Metodyka badań

Do weryfikacji budowy stóp, a w szczególności jej sklepienie, wykorzystano znaną metodę plantokonturograficzną oraz aparat kołeczkowy na wzór aparatu kołeczkowego Matthiasa (Ryc. 1).



Ryc. 1. Plantokonturografia

Fig. 1. Plantocontovrgraphy

Wielkość sklepienia podłużnego stopy określono za pomocą wskaźnika B wg wzoru

$$B = \frac{25 \times d \times g \times (w_1 + w_2)}{2} \quad (1)$$

a zastosowane symbole oznaczały:

d = długość sklepienia (cm)

g = głębokość sklepienia (cm)

w₁ = wysokość sklepienia wyznaczona przez I rząd kołeczków (cm)

w₂ = wysokość sklepienia wyznaczona przez II rząd kołeczków (cm)

S = długość stopy (cm)

p = szerokość stopy (największa część przodostopia) (cm)

Z pomocą wskaźnika W oznaczono sklepienie poprzeczne stopy

$$W = \frac{S}{p} \quad (2)$$

a dla dokładniejszej charakterystyki budowy stopy wyznaczono kąt Clarke'a (Cl) i kąt H. Dodatkowo w naszych badaniach uwzględniono długość, szerokość stopy oraz kąt Clarke'a pod obciążeniem. Dla mężczyzn obciążenie wynosiło 30 kg, a dla kobiet 20 kg. Cechy te zostały oznaczone jako Sob, Pob, Clob. Wyniki uzyskane z przeprowadzonych badań zostały wyrażone w cm i stopniach. Dla kobiet, dla 13 parametrów (d, g, w₁, w₂, S, p, H, Cl, Clob, Sob, Pob, B, W) w kolejnych 4 latach pomiarów, dokonano weryfikacji hipotezy, że średnia

wartość parametru w grupie osób trenujących nie różni się od średniej wartości tego parametru dla osób nietrenujących (dla lewej i prawej stopy osobno). Analogiczną weryfikację przeprowadzono dla mężczyzn.

Analiza zmian parametrów budowy stóp

Zebrany materiał poddano analizie statystycznej celem uzyskania obiektywnej oceny wartości wyników. W opracowaniach statystycznych uwzględniono obliczenia średniej arytmetycznej dla wszystkich wyszczególnionych parametrów, a celem wykrycia różnic między wartościami średnimi posłużono się testem t — Studenta dla małych prób. Sprawdzono także oba założenia warunkujące stosowalność tego testu, tzn. normalność rozkładu dla obu populacji (trenujących i nietrenujących) oraz równość wariancji (tylko w pojedynczych przypadkach założenia te nie były spełnione, tzn. albo rozkład odbiegał od normalnego, albo wariancje różniły się statystycznie istotnie).

Tabela II — Table II

Porównanie parametrów stopy kobiet trenujących i nietrenujących
(n = 37, rok 1970, t 36,5% = 1.6883)
The Comparison of foot parametres of women practising and not practising sports
(n = 37, year = 1970, t 36,5% = 1.6883)

| Wielkość | Trenujący | | Nietrenujące | | t | |
|----------|-------------|-------|--------------|-------|----------|----------------|
| | \bar{x}_t | st | \bar{x}_n | sn | | |
| d | 6.12 | 1.86 | 6.82 | 1.13 | -1.926 * | stopa prawa |
| g | 3.97 | 0.92 | 4.24 | 0.86 | -1.290 | |
| w1 | 1.50 | 0.38 | 1.57 | 0.37 | -0.831 | |
| w2 | 0.19 | 0,09 | 0.23 | 0.14 | -1.395 | |
| S | 22.64 | 1.00 | 23.27 | 1.04 | -2.630 * | |
| p | 8.27 | 0.52 | 8.39 | 0.43 | -1.027 | |
| H | 11.59 | 5.26 | 10.81 | 3.38 | 0.752 | |
| Cl | 40.57 | 9.64 | 44.68 | 7.04 | -2.065 * | |
| Cl ob | 38.81 | 10.23 | 42.03 | 11.12 | -1.277 | |
| S ob | 23.01 | 0.90 | 23.58 | 1.04 | -2.484 * | |
| p | 8.36 | 0.50 | 8.42 | 0.50 | -0.397 | |
| B | 49.20 | 25.10 | 58.80 | 24.50 | -1.632 | |
| W | 2.74 | 0.16 | 2.78 | 0.17 | -0.917 | |
| d | 6.23 | 1.64 | 6.25 | 1.99 | -0.057 | |
| g | 4.12 | 0.69 | 3.97 | 0.89 | 0.775 | |
| w1 | 1.53 | 0.38 | 1.53 | 0.30 | -0.067 | |
| w2 | 0.24 | 0.10 | 0.24 | 0.13 | 0.202 | |
| S | 22.80 | 1.05 | 23.25 | 1.09 | -1.782 * | |
| p | 8.19 | 0.52 | 8.42 | 0.49 | -1.908 * | |
| H | 11.16 | 5.57 | 11.16 | 4.27 | 0 | |
| Cl | 40.08 | 8.58 | 42.76 | 10.66 | -1.174 | |
| Cl ob | 39.16 | 8.57 | 40.65 | 11.60 | -0.619 | |
| S ob | 23.11 | 0.92 | 23.58 | 1.02 | -2.063 * | |
| p ob | 8.34 | 0.46 | 8.44 | 0.51 | -0.852 | |
| B | 52.70 | 26.00 | 51.30 | 23.10 | 0.237 | |
| W | 2.79 | 0.16 | 2.77 | 0.21 | 0.461 | |

* — Oznacza istotność różnicy na poziomie = 5%

Zestawienie parametrów istotnie różniących grupę mężczyzn trenujących i nietrenujących (n = 30)
 The matching of the parameters which substantially differentiate between men who practise sports
 and who do not (n = 30)

| Rok | Stopa | Para- metr | \bar{x}_t | st | \bar{x}_n | sn | t | α |
|------|-------|---------------|-------------|-------|-------------|-------|--------|----------|
| 1969 | prawa | d | 7.43 | 1.02 | 8.04 | 1.03 | -1.561 | 0.1 |
| | lewa | w2 | 0.56 | 0.21 | 0.64 | 0.22 | -1.542 | 0.1 |
| 1970 | prawa | g | 4.31 | 0.79 | 4.69 | 0.64 | -2.019 | 0.05 |
| | | w1 | 1.90 | 0.39 | 2.15 | 0.37 | -2.473 | 0.01 |
| | | w2 | 0.42 | 0.28 | 0.31 | 0.20 | 1.785 | 0.05 |
| | | Bob | 76.00 | 31.40 | 88.50 | 29.60 | -1.559 | 0.1 |
| | lewa | p | 9.20 | 0.47 | 9.38 | 0.57 | -1.335 | 0.1 |
| | | H | 5.53 | 4.21 | 7.47 | 4.23 | -1.744 | 0.05 |
| | | Clob | 39.50 | 11.0 | 43.40 | 7.81 | -1.556 | 0.1 |
| | | Pob | 9.27 | 0.47 | 9.57 | 0.75 | -1.844 | 0.05 |
| 1971 | prawa | g | 4.66 | 0.70 | 5.08 | 0.77 | -2.171 | 0.05 |
| | | B | 95.80 | 29.80 | 109.30 | 45.40 | -1.334 | 0.1 |
| | lewa | Cl | 47.07 | 8.03 | 50.33 | 5.95 | -1.639 | 0.1 |
| 1972 | prawa | g | 4.23 | 0.96 | 4.94 | 1.17 | -2.530 | 0.01 |
| | | p | 9.42 | 0.64 | 9.66 | 0.61 | -1.493 | 0.1 |
| | | Cl | 40.97 | 8.86 | 47.30 | 9.41 | -2.638 | 0.01 |
| | | Clob | 43.97 | 8.69 | 48.13 | 7.68 | -1.936 | 0.05 |
| | | B | 85.20 | 28.30 | 106.00 | 61.00 | -1.669 | 0.1 |
| | | W | 2.71 | 0.18 | 2.63 | 0.17 | 1.707 | 0.05 |
| | lewa | g | 3.75 | 1.49 | 4.60 | 1.49 | -2.169 | 0.05 |
| | | Cl | 39.20 | 11.83 | 45.57 | 11.19 | -2.106 | 0.05 |
| | | B | 70.20 | 45.70 | 102.70 | 62.00 | -2.273 | 0.05 |

Jako hipotezę alternatywną przyjęto, że przeciętna wartość badanego parametru jest dla osób trenujących mniejsza (bądź większa) od przeciętnej wartości dla osób nietrenujących. Dla przykładu przedstawiono w tabeli IV wyniki z roku 1970 (drugi rok badań) dla mężczyzn, a w tabeli II — z tego samego roku dla kobiet. Tabele zawierają wartości średnich arytmetycznych (\bar{x}), odchylenie standardowe (s) oraz wartości sprawdzianu (t) dla lewej i prawej stopy. Ponieważ liczebności prób dla osób trenujących i nietrenujących były jednakowe (30 — dla mężczyzn, 37 — dla kobiet), posłużono się zmodyfikowanym testem Studenta dla małych prób:

$$t = (\bar{x}_t - \bar{x}_n) \sqrt{(n-1)} : (s_t^2 - s_n^2) \quad (3)$$

gdzie \bar{x}_t , st^2 — średnia arytmetyczna i wariancja dla zawodników trenujących, \bar{x}_n , sn^2 — średnia arytmetyczna i wariancja dla studentów nietrenujących, n — liczebność grupie.

Analizując wyniki testowania w grupie mężczyzn, jedynie parametry S (długość stopy oraz Sob (długość stopy pod obciążeniem) nie różniły się u osób trenujących i nietrenujących w żadnym roku. Dla pozostałych parametrów ujawniały się w poszczególnych latach różnice istotne statystycznie bądź dla stopy prawej, bądź dla stopy lewej. Najczęściej dotyczyły one wielkości g (głębokość sklepienia), kąta Clarke'a (Cl) oraz wskaźnika B.

Na podstawie uzyskanych wyników dotyczących długości stóp (bez i pod wpływem obciążenia) osób trenujących i nie uprawiających sportu można wnioskować, że u mężczyzn wydolność stóp jest prawidłowa i nie ulega dodatkowym wpływom.

Analiza głębokości sklepienia stopy u mężczyzn trenujących i nie uprawiających sportu sugeruje, że mężczyźni trenujący mają gorsze wysklepienie podłużne w obu stopach, ale różnice statystycznie istotne na poziomie $\alpha=0,05$ dotyczą przeważnie prawej stopy, zaś wyniki z obliczeń kąta Cl i wskaźnika B potwierdzają wysuniętą tezę.

Tabela IV -- Table IV

Porównanie parametrów stopy mężczyzn trenujących i nietrenujących

(n=30, rok 1970 t 30,5% = 1.6973)

The Comparison of foot parameters of men practising and not practising sports

(n = 30, year = 1970 t 30,5% = 1.6973)

| Wielkość | Trenujący | | Nietrenujące | | t | |
|------------------|-------------|-------|--------------|-------|----------|----------------|
| | \bar{x}_t | st | \bar{x}_n | sn | | |
| d | 7.51 | 1.31 | 7.52 | 11.39 | -0.028 | |
| g | 4.31 | 0.79 | 4.69 | 0.64 | -2.019 * | |
| w1 | 1.90 | 0.39 | 2.15 | 0.37 | -2.473 * | |
| w2 | 0.42 | 0.28 | 0.31 | 0.20 | 1.785 * | |
| S | 25.26 | 1.09 | 25.26 | 1.43 | 0. | |
| p | 9.26 | 0.49 | 9.36 | 0.63 | -0.721 | |
| H | 6.70 | 3.83 | 6.23 | 4.29 | 0.437 | |
| Cl | 41.67 | 8.05 | 42.53 | 8.20 | -0.406 | stopa prawa |
| Cl _{ob} | 40.87 | 10.53 | 42.47 | 9.25 | -0.615 | |
| Sob | 25.52 | 1.07 | 25.55 | 1.36 | -0.093 | |
| pob | 9.46 | 0.71 | 9.47 | 0.60 | -0.019 | |
| B | 76.00 | 31.40 | 88.50 | 29.60 | -1.559 | |
| W | 2.74 | 0.17 | 2.71 | 0.17 | 0.667 | |
| d | 7.37 | 1.53 | 7.16 | 1.89 | 0.465 | |
| g | 4.31 | 0.86 | 4.57 | 0.71 | -1.241 | |
| w1 | 1.86 | 0.33 | 1.92 | 0.44 | -0.589 | |
| w2 | 0.33 | 0.24 | 0.29 | 0.19 | 0.588 | |
| S | 25.40 | 1.08 | 25.42 | 1.46 | -0.059 | |
| p | 9.20 | 0.47 | 9.38 | 0.57 | -1.335 | |
| H | 5.53 | 4.21 | 7.47 | 4.23 | -1.744 * | stopa lewa |
| Cl | 42.93 | 10.93 | 44.73 | 8.15 | -0.711 | |
| Cl _{ob} | 39.50 | 11.01 | 43.40 | 7.81 | -1.556 | |
| Sob | 25.58 | 1.05 | 25.58 | 1.40 | 0. | |
| pob | 9.27 | 0.47 | 9.57 | 0.75 | -1.844 * | |
| B | 71.70 | 31.20 | 73.80 | 31.30 | -0.247 | |
| W | 2.77 | 0.19 | 2.72 | 0.16 | 1.143 | |

* — Oznacza istotność różnicy na poziomie = 5%

U kobiet natomiast w poszczególnych latach stwierdzono istotne statystycznie różnice dla wszystkich parametrów w stopie prawej bądź w stopie lewej. Jednak tylko długość stopy (S) oraz długość stopy z obciążeniem (S_{ob}) różniły się we wszystkich latach u kobiet trenujących i nietrenujących. Pozostałe parametry różniły się tylko w niektórych latach dla każdej stopy inaczej tzn. np. różnice w budowie stopy prawej dla jakiegoś parametru nie zawsze implikowały zróżnicowanie tego parametru w stopie lewej.

Tabela V — Table V

Zestawienie parametrów istotnie różniących grupę kobiet trenujących i nietrenujących (n = 37)
The matching of the parameters which substantially differentiate between women who practice sports
and those who do not (n = 37)

| Rok | Stopa | Para- metr | Xt | st | Xn | sn | t | α | | |
|-----------------|-----------------|------------------|-------|-------|-------|--------|--------|--------|--------|-----|
| 1969 | prawa | S | 22.67 | 0.99 | 23.12 | 1.09 | -1.862 | 0.05 | | |
| | | H | 11.68 | 5.56 | 10.00 | 4.48 | 1.409 | 0.1 | | |
| | | Cl | 43.19 | 8.68 | 46.84 | 6.80 | -1.986 | 0.05 | | |
| | | Cl _{ob} | 41.30 | 9.82 | 44.86 | 9.49 | -1.567 | 0.1 | | |
| | | S _{ob} | 23.07 | 1.06 | 23.49 | 1.17 | -1.603 | 0.1 | | |
| | | p _{ob} | 8.39 | 0.54 | 8.59 | 0.50 | -1.658 | 0.1 | | |
| | lewa | S | 22.68 | 1.02 | 23.15 | 1.14 | -1.841 | 0.05 | | |
| | | S _{ob} | 23.08 | 0.92 | 23.61 | 1.15 | -2.152 | 0.05 | | |
| 1970 | prawa | d | 6.12 | 1.86 | 6.82 | 1.13 | -1.926 | 0.05 | | |
| | | w ₂ | 0.19 | 0.09 | 0.23 | 0.14 | -1.359 | 0.1 | | |
| | | S | 22.64 | 1.00 | 23.27 | 1.04 | -2.630 | 0.05 | | |
| | | Cl | 40.57 | 9.64 | 44.68 | 7.04 | -2.065 | 0.05 | | |
| | | S _{ob} | 23.01 | 0.90 | 23.58 | 1.04 | -2.484 | 0.05 | | |
| | | B | 49.20 | 25.10 | 58.80 | 24.50 | -1.632 | 0.1 | | |
| | | lewa | S | 22.80 | 1.05 | 23.25 | 1.09 | -1.782 | 0.05 | |
| | p | | 8.19 | 0.52 | 8.42 | 0.49 | -1.908 | 0.05 | | |
| | S _{ob} | | 23.11 | 0.92 | 23.58 | 1.02 | -2.063 | 0.05 | | |
| | 1971 | | prawa | d | 6.38 | 1.86 | 7.07 | 1.78 | -1.600 | 0.1 |
| | | | | g | 4.21 | 0.81 | 4.49 | 0.95 | -1.341 | 0.1 |
| | | w ₁ | | 1.78 | 0.49 | 1.94 | 0.43 | -1.397 | 0.1 | |
| S | | 22.63 | | 1.02 | 23.19 | 1.08 | -2.240 | 0.05 | | |
| H | | 12.08 | | 4.50 | 10.30 | 4.75 | 1.635 | 0.1 | | |
| Cl | | 42.65 | | 9.38 | 47.00 | 7.73 | -2.147 | 0.05 | | |
| S _{ob} | | 22.87 | | 1.08 | 23.44 | 1.09 | -2.226 | 0.05 | | |
| B | | 65.90 | | 31.70 | 78.80 | 32.10 | -1.707 | 0.05 | | |
| lewa | W | 2.68 | 0.15 | 2.73 | 0.17 | -1.486 | 0.1 | | | |
| | S | 22.67 | 0.94 | 23.12 | 1.11 | -1.881 | 0.05 | | | |
| | Cl | 43.62 | 6.26 | 46.41 | 6.99 | -1.780 | 0.05 | | | |
| 1972 | prawa | S _{ob} | 22.93 | 1.08 | 23.34 | 0.91 | -1.740 | 0.05 | | |
| | | g | 4.01 | 0.90 | 3.64 | 1.13 | 1.546 | 0.1 | | |
| | | S | 22.79 | 1.00 | 23.36 | 1.15 | -2.268 | 0.05 | | |
| | lewa | S _{ob} | 22.96 | 0.95 | 23.50 | 1.08 | -2.265 | 0.05 | | |
| | | d | 5.99 | 1.84 | 5.13 | 2.50 | 1.661 | 0.1 | | |
| | | g | 3.76 | 0.99 | 3.15 | 1.32 | 2.212 | 0.05 | | |
| | | S | 22.92 | 1.02 | 23.29 | 1.08 | -1.518 | 0.1 | | |
| | | S _{ob} | 22.96 | 1.01 | 23.46 | 1.04 | -2.103 | 0.05 | | |
| | | B | 65.30 | 37.60 | 46.20 | 35.80 | 2.200 | 0.05 | | |

Stopy reprezentowanych kobiet wyraźnie różnią się długością. Dłuższe stopy obserwuje się u kobiet nietrenujących, a gorsze wyniki wyłącznie w stopie lewej kobiet trenujących sugerują mniejszą jej wydolność. Również wyniki z obliczeń kąta Cl, wskaźnika W i B są gorsze u kobiet trenujących. Wyjątek stanowi wartość wskaźnika B dla 1972 roku, gdzie stopa prawa kobiet trenujących jest lepiej wysklepiona podłużnie od stóp kobiet nietrenujących.

Często uwidaczniały się także statystycznie istotne różnice dla długości sklepienia (d) oraz głębokości sklepienia (g). Różnice te częściej występowały w budowie stopy prawej.

Komplet wyników dla czterech lat i parametrów wykazujących zróżnicowanie u osób trenujących i nietrenujących zawiera tabela III (mężczyźni) oraz tabela V (kobiety). Podane są wartości średnie (\bar{x}_t , \bar{x}_n), odchylenie standardowe (st, sn), wartości sprawdzianu (t) oraz poziom istotności (α), przy którym możemy odrzucić hipotezę zerową na rzecz hipotezy alternatywnej, że parametry różnią się statystycznie istotnie. Dla pomierzonych wielkości nie przedstawionych w tabelach III, V różnic istotnych nie stwierdzono.

Badanie zmian w czasie

Oprócz różnic między osobami trenującymi i nietrenującymi następną istotną sprawą jest analiza zmierzonych cech w ciągu upływu czasu. Omawiany materiał był zbierany w sposób ciągły, tzn. na wybranych czterech grupach osób (mężczyźni trenujący i nietrenujący oraz kobiety trenujące i nietrenujące), co roku dokonywano pomiaru wymienionych poprzednio trzynastu cech w tym samym czasie, na tych samych osobach. Zaletą badań longitudinalnych jest to, że mamy do dyspozycji pełny materiał dokumentujący zmiany mierzonych wielkości w czasie. Jednak dane takie nie spełniają założeń analizy wariancji np. losowości próby i wymagają swoistego podejścia w analizie tak zebranego materiału. Poniżej przedstawiono jedną z metod analizy średnich krzywych wynikowych, którą wykorzystano w niniejszym artykule. Dla uściślenia należy wyjaśnić, że przez „średnią krzywą wynikową” rozumiemy krzywą, której poszczególnym wartościom czasu odpowiadają przeciętne wartości $\mu(t)$ badanej cechy. Ponieważ metoda ta posłużyła do analizy wszystkich cech po kolei, dlatego możemy interpretować symboliczną cechą X jako jedną spośród trzynastu wielkości doświadczalnych.

Załóżmy, że u każdej osoby zmierzaliśmy w chwili t_1, \dots, t_k wartość cechy X (dla nas konkretnie $k=4$). Przypuśćmy, że omawiany proces zmian w czasie można opisać modelem:

$$X_{ij} = \mu(t_j) + d_i + e_{ij} \quad i = 1, \dots, n \quad j = 1, \dots, k \quad (4)$$

gdzie $\mu(t_j)$ oznacza wartość oczekiwaną cechy X (mającej rozkład normalny) w chwili t_j , natomiast d_i jest liczbą stałą charakteryzującą pojedynczą osobę w całym badaniu, zaś e_{ij} oznaczają odchylenia przypadkowe w różnych chwilach czasu. Ponadto zakładamy, że wartości oczekiwane zmiennych losowych D oraz E w populacji badanych osób są równe zeru oraz że zmienna losowa E ma rozkład normalny, i że odchylenia te dla różnych chwil i osób są niezależne i mają stałą wariancję.

Tak skonstruowany model opisuje proces, w którym indywidualne krzywe wynikowe są do siebie równoległe z dokładnością do odchyżeń losowych. Pociąga to równoległość do średniej krzywej wynikowej, której odległość od indywidualnej krzywej i — tego osobnika wyraża wielkość d_i .

Dane spełniające takie założenia mogą być opracowane klasycznymi metodami analizy wariancji. Jej istotą jest wyrażenie całej zmienności między wartościami przez składniki odpowiadające zmiennym kontrolowanym (osoby, czas) oraz składnik losowy. Badane osoby uważane są za próbę losową z pewnej populacji, natomiast chwile pomiaru są ustalone. Całkowitą wariancję cechy X można wyrazić sumą wariancji między osobami i wariancji składnika losowego. Analogicznie, całkowitą sumę kwadratów odchyżeń wartości od średniej (sscałk) można rozłożyć na trzy składniki:

- sumę kwadratów odchyżeń między osobami (ssm.os)
- sumę kwadratów odchyżeń między badaniami (ssm.bad)

— sumę kwadratów odchyłeń przypadkowych wywołanych czynnikami nie kontrolowanymi (zmiennosc resztowa sr).

Tabela VI — Table VI

Schemat analizy wariancji dla badań ciągłych
The scheme of variance analysis for continuous research.

| Zmienność | ss | df | s ² | F |
|------------------|---------|------------|----------------------|-----------------------------|
| między osobami | ssm.os | n-1 | s ² m.os | $\frac{s^2_{m.os}}{s^2_r}$ |
| między badaniami | ssm.bad | k-1 | s ² m.bad | $\frac{s^2_{m.bad}}{s^2_r}$ |
| odchylenie | ssodch | k-2 | s ² odch | $\frac{s^2_{odch}}{s^2_r}$ |
| regresja liniowa | sslin | 1 | s ² odch | $\frac{s^2_{lin}}{s^2_r}$ |
| resztowa | ssr | (n-1)(k-1) | s ² r | |
| całkowita | sscałk | nk-1 | | |

Tradycyjnie, wyniki analizy wariancji możemy ująć w tabeli, w której „df” oznacza stopnie swobody, $s^2 = ss/df$ — oznacza wariancję, natomiast F — wartość statystyki sprawdzającej.

Posługując się schematem analizy wariancji zamieszczonym w tab. VI można weryfikować dwa rodzaje hipotez: pierwszą, że nie ma różnic między badanymi osobami oraz drugą, dla nas bardziej interesującą, że nie ma różnic w przeciętnych wartościach cechy dla różnych momentów czasu t_1, \dots, t_k . Hipotezą alternatywną jest proste zaprzeczenie H_0 . Dla $F \geq F_\alpha$ odrzucamy H_0 na rzecz H_1 , to znaczy możemy wnioskować, że istnieje conajmniej jeden moment czasowy „i”, taki, że $\mu(t_i) \neq \mu(t_j) \neq$ dla $i \neq j$. W takim przypadku istotnym problemem jest charakter tego zróżnicowania — czy istnieje pewien trend dla wartości μ , czy można je opisać analitycznie, np.; liniową funkcją czasu: $X = bT + a$?

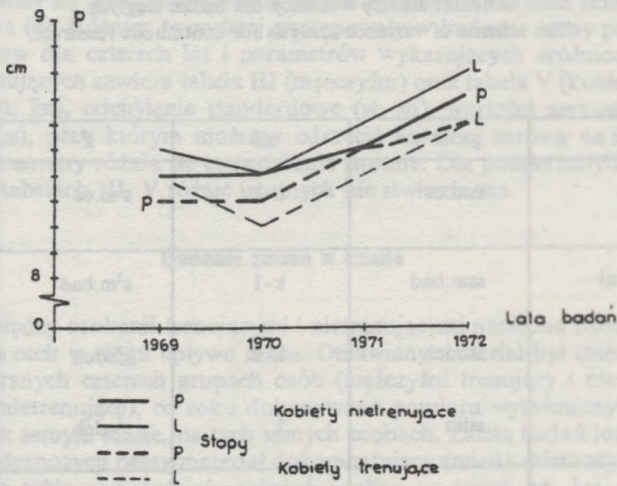
Jeśli stwierdzimy zróżnicowanie przeciętnych wartości μ i zdecydujemy się na liniowy opis zjawiska w czasie, to po wyznaczeniu parametrów „b” oraz „a” tej funkcji, możemy testować następną hipotezę. Pierwsza, to czy wyznaczona linia prosta dobrze opisuje wyniki, tzn. czy odchylenia od niej można wyjaśnić czynnikiem losowym, natomiast druga — czy współczynnik kierunkowy prostej jest równy zero. Odrzucając pierwszą hipotezę zerową mamy podstawę do stwierdzenia, że linia prosta nie wystarcza do opisu procesu. W drugim przypadku odrzucenie hipotezy zerowej świadczy, że współczynnik kierunkowy „b” różni się istotnie od zera, i wtedy mamy prawo wnioskować, że między kolejnymi badaniami występują różnice, których wielkość jest proporcjonalna do wartości „b”. Środkowy fragment tabeli VI dotyczy weryfikacji obu hipotez mówiących o istnieniu ukierunkowanych zmian przeciętnych wartości w czasie.

Poniżej przedstawiono wzory umożliwiające obliczenie tych dodatkowych wielkości. Przyjmując, że średni czas wyraża \bar{t} , otrzymujemy dla współczynników trendu liniowego:

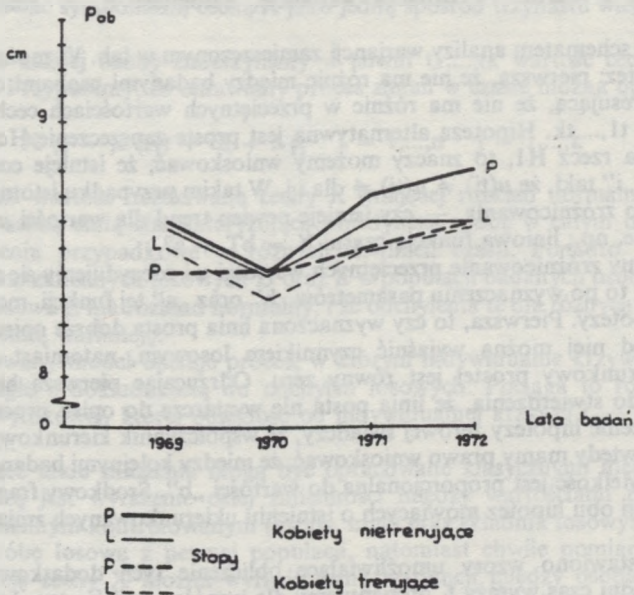
$$b = \frac{1}{n} \sum_j^k [(t_j - \bar{t}) \sum_i^n x_{ij}] / \sum_j^k (t_j - \bar{t})^2 \quad [5]$$

$$a = \frac{1}{nk} \sum_i^n \sum_j^k x_{ij} - b\bar{t} \quad [6]$$

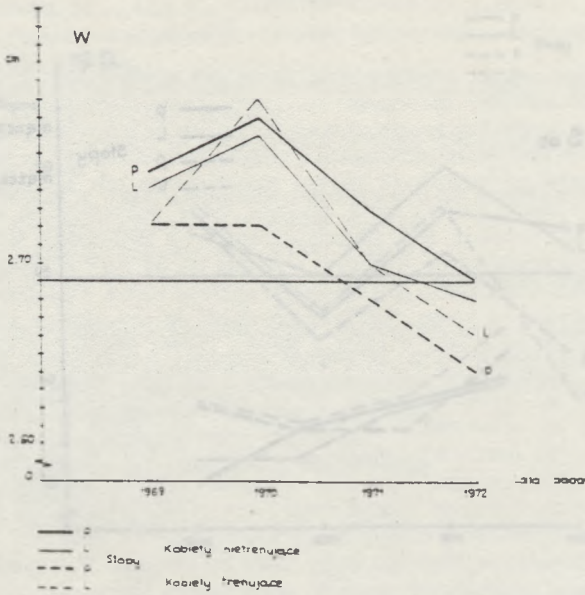
Wykorzystane metody omówiono nieco szerzej, ze względu na brak algorytmów poświęconych badaniom powtarzalnym w ogólnie dostępnym piśmiennictwie statystycznym, choć ogólny zarys można znaleźć w podręczniku (Pawłowski 1980).



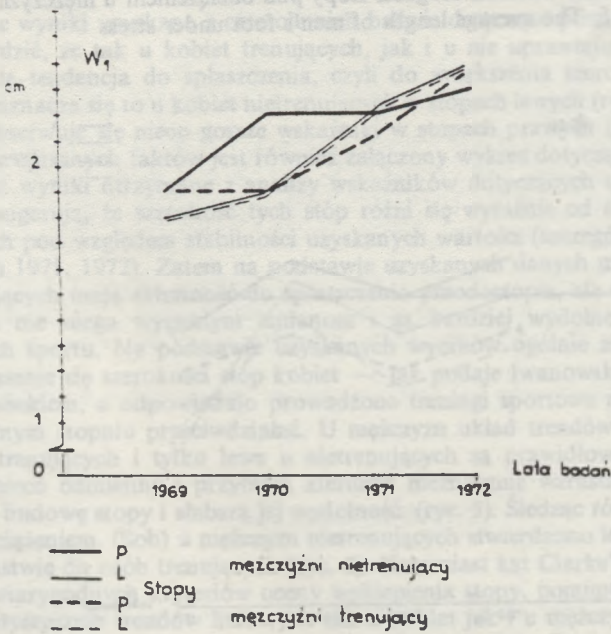
Ryc. 2. Średnie wartości szerokości stopy u kobiet
 Fin. 2. The average width of women's foot



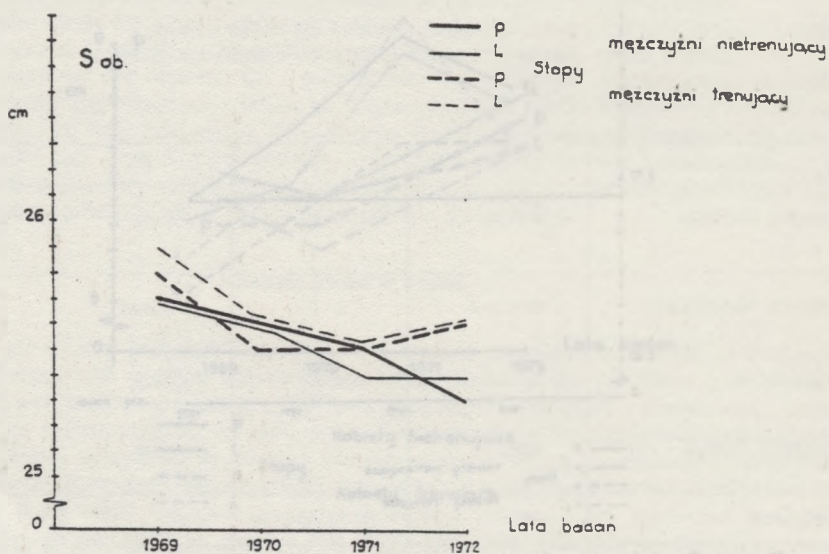
Ryc. 3. Średnie wartości szerokości stopy pod obciążeniem u kobiet
 Fig. 3. The average width of women's foot under stress



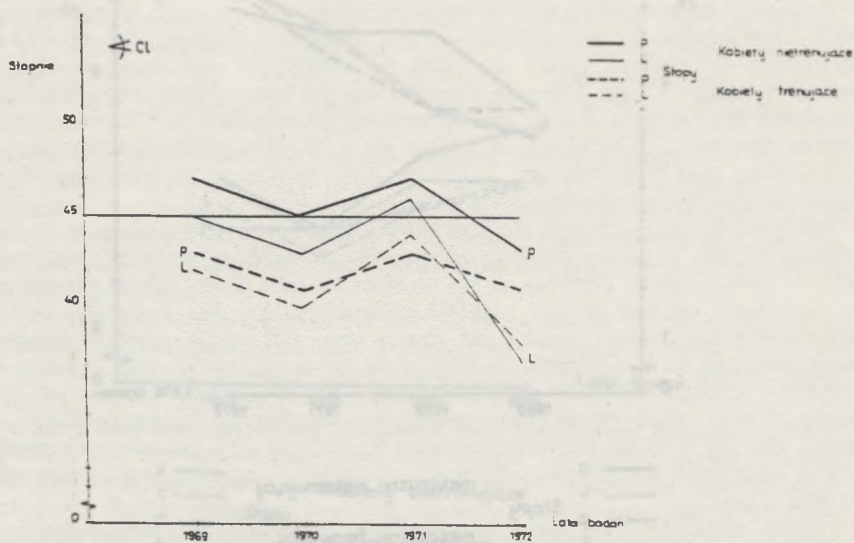
Ryc. 4. Średnie wartości wskaźnika W u kobiet (norma wynosi 2,44 — 2,69)
 Fig. 4. The average value of the „W” indicator women (the standard is 2.44. — 2.69)



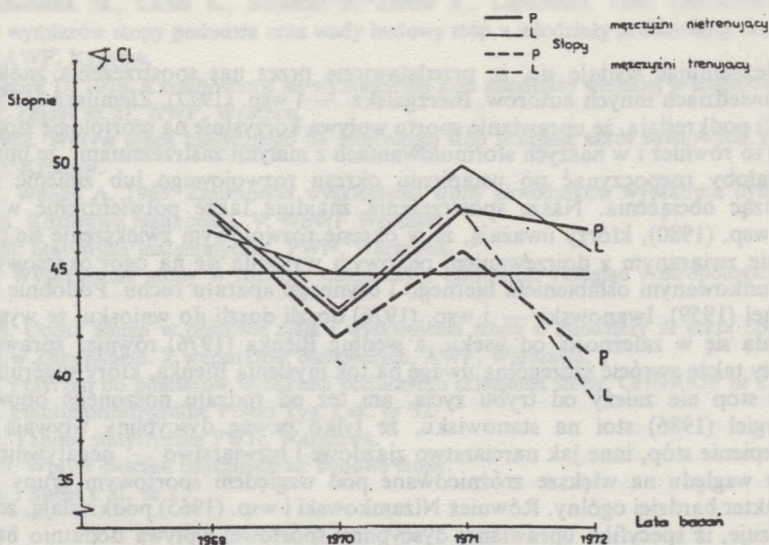
Ryc. 5. Średnie wartości parametru w₁ u mężczyzn
 Fig. 5. The average value of the „W” parameter in men



Ryc. 6. Średnie wartości długości stopy pod obciążeniem u mężczyzn
 Fig. 6. The average length of men's foot under stress



Ryc. 7. Średnie wartości kąta Clarke'a u kobiet (norma wynosi 45° — 54°)
 Fig. 7. The average value of Clark's angle in women (standard value 45° — 54°)



Ryc. 8. Średnie wartości kąta Clarke'a u mężczyzn (norma wynosi $45^\circ - 55^\circ$)
 Fig. 8. The average value of Clark's angle in men (standard value $45^\circ - 55^\circ$)

Analizując wyniki uzyskane z czteroletnich badań, dotyczące pomiarów szerokości stóp należy stwierdzić, że tak u kobiet trenujących, jak i u nie uprawiających sportu wyraźnie zarysowuje się tendencja do spłaszczenia, czyli do zwiększenia szerokości przodostopnia. Szczególnie zaznacza się to u kobiet nietreningujących w stopach lewych (ryc. 2), a pod wpływem obciążenia obserwuje się nieco gorsze wskaźniki w stopach prawych (ryc. 3). Dowodem na potwierdzenie opisanych faktów jest również załączony wykres dotyczący wskaźnika W (ryc. 4). Natomiast wyniki otrzymane z analizy wskaźników dotyczących szerokości stóp kobiet trenujących sugerują, że szerokość tych stóp różni się wyraźnie od szerokości stóp kobiet nietreningujących pod względem stabilności uzyskanych wartości (szczególnie obserwuje się ten stan w latach 1971, 1972). Zatem na podstawie uzyskanych danych można sądzić, że stopy kobiet trenujących mają skłonność do spłaszczenia przodostopia, ale u wymienionych osób szerokość ta nie ulega wyraźnym zmianom i są bardziej wydolne od stóp kobiet nie uprawiających sportu. Na podstawie uzyskanych wyników ogólnie można uznać, że stopniowe zwiększenie się szerokości stóp kobiet — jak podaje Iwanowski (1976) — jest ściśle związane z wiekiem, a odpowiednio prowadzone treningi sportowe mogą temu procesowi tylko w pewnym stopniu przeciwdziałać. U mężczyzn układ trendów w1 sugeruje, że obie stopy osób trenujących i tylko lewe u nietreningujących są prawidłowo wyklepione. Układ trendu jest nieco odmienny i przybiera kierunek nieznacznie wzrastający, co wskazuje na nieco gorszą budowę stopy i słabszą jej wydolność. (ryc. 5). Śledząc również wyniki długości stóp pod obciążeniem. (Sob) u mężczyzn nietreningujących stwierdzono lepszą wydolność stóp w przeciwieństwie do osób trenujących (ryc. 6). Natomiast kąt Clarke'a, który jest jednym z najbardziej wiarygodnych kryteriów oceny wyklepienia stopy, pomimo że nie obserwuje się istotnych statystycznie trendów liniowych tak u kobiet jak i u mężczyzn, potwierdza naszą tezę o spłaszczeniu się stopy wraz z wiekiem tak jak podaje (Iwanowski 1976) ponieważ obserwuje się w ostatnim roku badań w przeważającej większości przypadków wielkość kąta Clarke'a znacznie poniżej normy (ryc. 7,8).

W niniejszej pracy skupiono się wyłącznie na tych parametrach, w których występuje statystycznie istotny trend liniowy.

Dyskusja

Reasumując wydaje się, że przedstawione przez nas spostrzeżenia znajdują odbicie w wypowiedziach innych autorów. Bierzgalska — i wsp. (1977), Ziemilska (1959), Malitowska (1982) podkreślają, że uprawianie sportu wpływa korzystnie na morfologię stóp. Odzwierciedla się to również i w naszych sformułowaniach z małymi zastrzeżeniami, że uprawianie sportu należałoby rozpocząć po ustąpieniu okresu rozwojowego lub zmienić profil treningu łagodząc obciążenia. Nasze spostrzeżenia znajdują także potwierdzenie w pracy Gołąba — i wsp. (1980), którzy uważają, że w okresie rozwojowym zwiększenie się częstości wad w okresie związanym z dojrzewaniem płciowym wyjaśnia się na ogół okresowym, rozwojowo uwarunkowanym osłabieniem biernego i czynnego aparatu ruchu. Podobnie Bieniek (1967), Reichel (1959), Iwanowski — i wsp. (1976) doszli do wniosku, że wysklepienie stopy zmienia się w zależności od wieku, a według Bienka (1976) również sprawności fizycznej. Należy także zwrócić szczególną uwagę na tok myślenia Bienka, który sugeruje, że zniekształcenie stóp nie zależy od trybu życia, ani też od rodzaju noszonego obuwia. Natomiast Szczygieł (1986) stoi na stanowisku, że tylko pewne dyscypliny wpływają korzystnie na wyklepienie stóp, inne jak narciarstwo zjazdowe i łyżwiarstwo — negatywnie. Wyniki nasze — ze względu na większe zróżnicowanie pod względem sportowym grupy osób — mają charakter bardziej ogólny. Również Nizamkowski i wsp. (1965) podkreślają, że wielu autorów wskazuje, iż specyfika uprawianej dyscypliny sportowej wpływa dodatnio bądź ujemnie na kształtowanie się podłużnego wyklepienia stopy. Sami zaś uważają, że w badaniach przez nich prowadzonych w czasie czteroletnich studiów wychowania fizycznego, wszechstronne oddziaływanie ćwiczeń wpływa korzystnie na powiększenie się wysklepienia stępu.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można sądzić, że:

1. Kobiety trenujące wykazały większe skłonności do spłaszczenia stóp od mężczyzn i kobiet nie uprawiających sportu.
2. Wczesne rozpoczęcie uprawiania ćwiczeń w ramach treningu może niekorzystnie wpłynąć na wysklepienie stopy, bez względu na to jaką uprawia się dyscyplinę sportową.
3. U trenujących osób już po pierwszych przeprowadzonych badaniach obserwuje się nieznacznie gorsze przeciętne wartości średnie parametrów sklepienia niż w grupie porównawczej.
4. Tak u mężczyzn trenujących, jak i nie uprawiających sportu kąt H na przestrzeni czteroletnich obserwacji utrzymuje się w granicach normy nie przekraczając 9°, w przeciwieństwie do kobiet trenujących, u których kąt H osiąga wyższe średnie wartości (13°).
5. U mężczyzn wydolność stóp jest dobra, natomiast pod względem morfologii stwierdzono płaskostopie I°.

PIŚMIENICTWO

- Bieniek J. 1967. Częstość występowania płaskostopia u dzieci i młodzieży. *Przegląd Antropologiczny*, t. XXXIII, z 1.
- Bierzgalska L. 1970. Wpływ pracy stojącej na morfologiczno-czynnościowy stan stopy. *Rocznik Naukowy WSWF, Kraków*.
- Bierzgalska L., Szymański M. 1977. Wpływ wysiłku narciarskiego na morfologiczno-czynnościowy stan stopy. *Rocznik Naukowy AWF, Kraków*.

- Gołąb S., Chrzanowska M., Cadel K., Sobiecki J., Żarów R., Lechowicz. 1980. Ontogenetyczna zmienność wymiarów stopy podudzia oraz wady budowy stóp u młodzieży krakowskiej. Rocznik Naukowy AWF, Kraków.
- Iwanowski W., Fecica D. 1976. Kształtowanie się wysklepienia stóp młodzieży wiejskiej w ciągu 4-letniej obserwacji. Zeszyt nr 21, AWF, Wrocław.
- Malitowska A. 1982. Wpływ tańca klasycznego na morfologię stóp uczennic szkół baletowych. (Praca doktorska). Kraków.
- Nizamkowski C., Wanke A. 1965. Zmienności wysklepienia stopy zawodników wybranych dyscyplin sportowych. Rozprawy Naukowe t. V, WSWF Wrocław.
- Pawłowski Z. 1980. Statystyka matematyczna. PWN, Warszawa.
- Reichel Z. 1959. Wysklepienie stopy w rozwoju osobniczym człowieka. Przegląd Antropologiczny t. XXV.
- Szczygieł A. 1986. Ocena zmian w postawie ciała i wysklepienia stopy u młodzieży ze szkół Sportów Zimowych w Zakopanem. Z warsztatów badawczych. AWF, Warszawa.
- Wejsflog S. 1961. Przyrząd do pomiarów wysokości podłużnego sklepienia stopy. CHNRiOP nr 2.
- Wejsflog S. 1955. Plantokonturografia. Polski Tyg. Lek. nr 52.
- Zieliński R. 1974. Tablice statystyczne PWN, Warszawa.
- Ziemska A. 1959. Wpływ ćwiczeń fizycznych na budowę stopy. Wych. Fiz. i Sport t. II, nr 1.

Record-seeking in Sport and its influence on the Morphology
and Efficiency of the Feet of the Men and Women Students of the
Academy of Physical Education in Cracow

Summary

134 students of the Academy of Physical Education, of whom 67 (30 men and 37 women) were record-seeking athletes, were subject to four year-long research programme. Plantocontour-graphic measurements and the measurements of the height of the longitudinal profice of the arch of the foot done by means of Matthias' s apparatus were taken into account in the research methodology. The aim of this article is to find out if there are any differences in the foot structure between the record seeking men and women athletes and the people who do not practise any sports. The material collected was elaborated statistically. On the basis of the results gained, it was found that the women athletes proved more susceptible to flat-foot than the men and women who do not practise any sports. The men athletes possessed good efficiency of the feet and flat-foot in I°.

**Влияние спорта на морфологию и работоспособность
стоп студентов и студенток академии физического
воспитания в кракове**

Резюме

Исследования продолжающиеся 4 года проводились на 134-ех студентах Академии физического воспитания, в том на 64-х лицах активно занимающихся спортом (30 мужчинах и 34 женщинах). В методике исследований учтены планктоконтурографические измерения а также высоты продольного свода стопы с помощью аппарата Меттлюса. Цель статьи — установить существуют ли различия в строении стопы у мужчин и женщин занимающихся спортом и не занимающихся им.

Собранный материал разработан статистически, и на основании анализа полученных результатов утверждено, что тренирующиеся женщины показали большие склонности к сплюсненности стоп чем мужчины и женщины не занимающиеся спортом. У мужчин же наблюдалась хорошая работоспособность стоп и плоскостопие I°

Akademia Wychowania Fizycznego
w Katowicach
Rocznik Naukowy T. XXIV
1982

TYPOLOGIA BUDOWY CIAŁA — PRZEGLĄD WYBRANYCH ZAGADNIŃ¹⁾

Wystawę Zarów

PRACE PRZYRODNICZE

Typologia budowy ciała człowieka jest dziedziną nauki, która bada różnorodność i systematycznie klasyfikuje różnice w budowie ciała ludzkiego. Podstawą teoretyczną są teorie o różnicach w budowie ciała ludzkiego w XIX i XX wieku. Podstawą teoretyczną podjęli badanie w celu wyodrębnić różnic w budowie ciała ludzkiego, a także różnic w budowie ciała ludzkiego, różnic w budowie ciała ludzkiego.

Prace typologiczne w budowie ciała ludzkiego i metody ich wyodrębnienia

Historyczny przegląd typologii budowy ciała ludzkiego i jej charakterystyka. Wskazanie (1970) i Skibinska (1972) podjęli badanie różnic w budowie ciała ludzkiego i systemów typologicznych wyodrębnić różnic w budowie ciała ludzkiego. W różnych wiekach systemów typologicznych różnic w budowie ciała ludzkiego.

- budowę morfologiczną, dotyczącą o wyglądzie i budowie ciała;
- typy typologiczne, typ układu krążenia, przemiany materii, wzrostu i budowy ciała;
- typ układu nerwowego i cechy psychiczne;
- typy różnic w budowie ciała ludzkiego, różnic w budowie ciała ludzkiego i różnic w budowie ciała ludzkiego.

Również takie polskie typologów ciała i jest różnic w budowie ciała ludzkiego. Różnic w budowie ciała ludzkiego (1972), w tym sprawozdanie do badań problemowe i typy różnic w budowie ciała ludzkiego, typy różnic w budowie ciała ludzkiego i typy różnic w budowie ciała ludzkiego.

¹⁾ Katedra Anatomii i Aparatu AWT w Katowicach

TYPOLOGIA BUDOWY CIAŁA — PRZEGLĄD WYBRANYCH ZAGADNIEŃ

Ryszard Żarów^{x)}

Typologia budowy ciała ludzkiego ma bardzo długą tradycję, sięgającą czasów starożytnych. Autorzy zajmujący się zagadnieniem klasyfikacji budowy ciała zmierzali do stworzenia systemów typologicznego, który by obejmował i porządkował wszystkie fenomeny budowy ciała ludzkiego. Pomimo, że problem sięga tak odległych czasów, to jednak zaczął się rozwijać głównie w XIX i XX wieku. Poszczególni autorzy podejmowali wiele prób w celu wyodrębnienia różnych typów konstytucyjnych, a zasady klasyfikacji, stosowne przy tych próbach, rozwijały się w wielu kierunkach.

Pojęcie typów somatycznych, definicje i metody ich wyróżniania

Historyczny przegląd systemów typologicznych i ich charakterystykę przedstawili Panek (1970) i Skibińska (1972). Uderzająca wielość i różnorodność klasyfikacji konstytucyjnych i systemów typologicznych wynika z założeń badawczych oraz z przyjętego kryterium podziału. W różnych więc systemach typologicznych brano pod uwagę następujące właściwości ustroju człowieka:

- budowę morfologiczną, decydującą o wyglądzie i kształcie ciała;
- cechy fizjologiczne, typ układu krążenia, przemianę materii, czynności hormonalne;
- typ układu nerwowego i cechy psychiczne;
- cechy mówiące o aktualnym stopniu rozwoju tkanek (mięśniowej, kostnej i tłuszczowej).

Również samo pojęcie konstytucji było i jest różnie rozumiane przez poszczególnych badaczy. Różnice te, zdaniem Skibińskiej (1972), można sprowadzić do trzech problemów:

1. czy pojęcie konstytucji odnosi się do genotypu, czy też do fenotypu;
2. czy pojęcie konstytucji obejmuje zjawiska morfologiczne i czynnościowe łącznie, czy też odnosi się do jednego z tych pojęć;

x) Katedra Antropologii i Anatomii AWF w Krakowie

3. czy konstytucja jest pojęciem całościowym jako suma zjawisk, czy też zjawiskiem fragmentarycznym, odnoszącym się do przewagi jakiegoś układu i jego funkcji w organizmie.

W świetle współczesnego stanu wiedzy podkreślane jest znaczne uwarunkowanie genetyczne konstytucji człowieka (Sheldon cyt. za Skibińską 1968; Hiernaux 1963; Tanner 1963; Orczykowska-Świątkowska i wsp. 1978, 1983; Skibińska i Skład 1979, 1983; Milicerowa i wsp. 1982 i inni).

Panek (1970) przytaczając definicje różnych autorów pisze, iż „konstytucja jest wynikiem współdziałania czynników genetycznych i środowiskowych, czynniki genetyczne wyznaczają przy tym zasadniczy kierunek i charakter rozwoju organizmu oraz konstytucję osobniczą, a czynniki środowiska biogeograficznego i społecznego mogą tylko w pewnym stopniu je modyfikować, określając stopień realizacji możliwości dziedzicznych”.

Spśród wielu definicji konstytucji, definicję zawierającą różne właściwości ustroju człowieka przedstawił Czernorucki (Malinowski 1980). „Konstytucja jest to zespół właściwości związanych oraz warunkujących strukturalno-czynnościową jedność organizmu. Pojęcie konstytucji określa organizm taki jaki jest w danej chwili, z całością jego cech dziedzicznych i nabytych, morfologicznych i czynnościowych, co wskazuje, że przedstawia on funkcjonalny system z danymi mu prawami, szczególnymi cechami i charakterem reakcji na wpływy zewnętrzne”. Dyskusyjną sprawą jest to czy „konstytucja określa organizm taki jaki jest w danej chwili” (Tanner 1963).

Cechy morfologiczne, fizjologiczne i psychiczne są ze sobą powiązane, lecz istota tych związków nie jest dokładnie ustalona.

Można przyjąć, iż pojęcie konstytucji jest nadrzędne w stosunku do pojęcia typu somatycznego (lub somatotypu), pod którym przyjmuje się określony charakter cech budowy morfologicznej — proporcje budowy ciała lub skład tkankowy ciała. W takim znaczeniu rozumiane będzie to pojęcie w niniejszym artykule.

Większość typologii konstytucyjnych czy metod oceny typów somatycznych była opracowana w odniesieniu do osobników dorosłych. Do najczęściej stosowanych należą typologia Kretschmera, somatotypologia Sheldona i jej modyfikacje dokonane przez Parnella (1954), Heath (1963), Heath i Cartera (1967), a w Polsce typologia Wankego (1954) oraz klasyfikacja somatotypologiczna Milicerowej (1959).

W piśmiennictwie polskim ostatniego 30-lecia (od czasu opublikowania metody przez A. Wankego w 1954 roku), dotyczącym określeń typologicznych, stosowano przede wszystkim wspomniane wyżej dwie metody polskie oraz w mniejszym zakresie metodę Sheldona (Skibińska 1972, 1973, 1983); Parnella (Welon 1971, Orczykowska-Świątkowska i wsp. 1978, 1983); Heath i Cartera (Skibińska i Skład 1983).

Podejmowano też próby modyfikacji istniejących metod, polegające na łączeniu założeń i etapów postępowania dwóch metod, jak np. wyróżnianie czynników budowy i ich analiza metodą korelacji stochastycznej wielorakiej (Gołąb 1964), wyróżnianie czynników budowy i analiza metodą nadwyżek (Charzewska 1963, Łukowska 1964), czy zastosowanie bezwzględnych wymiarów do określania typów budowy ciała na podstawie metody korelacji stochastycznej wielorakiej (Janusz 1960, Stęślicka 1962).

W szeregu opracowań poświęconych budowie ciała stosowano metodę wskaźników przyrodniczych Perkała (1953), stanowiącą podstawę opracowania klasyfikacji somatotypologicznych Milicerowej (1959).

Wymienić tu należy opracowania Milicerowej (1956); Janusza (1962, 1964); Janusza, Jarosińskiej i Zenktele (1966); Ziemilskiej (1969, 1977); Łaski-Mierzejewskiej (1977, 1978); Piechaczka i Łaski-Mierzejewskiej (1977) i innych.

W dokonanym przeglądzie piśmiennictwa spotkać można także prace w których zastosowano modyfikacje typologii Kretschmera (Haleczko 1970, Hornowska 1970). Oprócz antropometrycznej oceny stopnia rozwoju cech czy czynników budowy ciała, stosowane były również metody densytometryczne oraz rentgenograficzne (Witkowski 1977, Skibińska 1972). Ujęcia metodologiczne zmierzają w kierunku ustalenia najbardziej diagnostycznych cech (czynników) budowy ciała na podstawie metody analizy czynnikowej czy zastosowania

analizy dyskryminacyjnej (Skibińska i Szczotka 1969, Skibińska 1972, 1979, Waliszko, Welon i Wich 1977).

Ontogenetyczna zmienność typów somatycznych (zmienność, stabilność, stopień odziedziczalności)

Określeniem typów somatycznych i analizą ich zmienności (częstości udziału) w kolejnych kategoriach wieku czy okresach rozwoju ontogenetycznego zajmowali się między innymi Wanke (1954), Drozdowski (1966), Malinowski (1968), Malinowski i Jaśkowski (1969), Gołąb (1964), Kolasa (1969, 1972), Belniak, Krupiński i Magnuszewicz (1972), Kобрzyński (1973), Henicz (1976), Gworys (1978), Drozdowski i Noweta (1980), którzy analizowali zmiany typu budowy ciała głównie metodą Wankego, opierając się materiale przekrojowym lub ciągłym.

Wanke (1954) — wykorzystując materiał Jasickiego z 1938 roku — przedstawił składy somatyczne chłopców krakowskich w kategoriach wiekowych, 3, 7, 11, 15 i 20 lat. Z wiekiem zmniejszał się procentowy udział elementów składowych A oraz I, natomiast wzrastał udział elementów somatycznych V oraz H.

Malinowski (1968) analizując strukturę somatyczną dziewcząt warszawskich w wieku od 3 do 18,5 lat stwierdził spadek typów A i H na rzecz stopniowego wzrostu Y oraz I, przez co następowało systematyczne smuklenie przeciętnej sylwetki dziewcząt.

Drozdowski (1966) wykorzystując materiał warszawski — określił składy somatyczne chłopców w wieku od 3 do 18,5 lat. Zmianie z wiekiem, bez określonej tendencji, ulegał udział elementów somatycznych A, V oraz H. Ten sam autor wspólnie z Nowetą (1980) stwierdził brak wyraźnych zmian w strukturze typologicznej chłopców moskiewskich, badanych w dwóch seriach badan ciągłych. Również Gołąb (1964) pisze, iż procentowy udział wyróżnionych przez niego 10 zespołów somatycznych nie ulegał większym zmianom w wieku 7,5 do 17,5 lat.

Z pracy Charzewskiej (1963) wynika brak określonej tendencji w realizowaniu się 7 wyróżnionych typów somatycznych chłopców i dziewcząt w klasach wiekowych 4, 7, 10 i 13 lat.

Gworys (1978) charakteryzując rozwój fizyczny młodzieży w wieku od 18 do 22 lat na podstawie badan ciągłych podkreśla stałość struktury somatycznej kobiet i zmienność elementów somatycznych u mężczyzn. Składy somatyczne uczniów szkół zawodowych określili — Henicz (1976), Kmieciak-Rajtko (1976); młodzieży licealnej: Malinowski (1968) i Malinowski, Jaśkowski (1969).

Kобрzyński (1973) analizując budowę somatyczną chłopców gdańskich w wieku 7,5 — 18,5 lat stwierdził przewagę elementu I we wszystkich grupach wiekowych. Kolasa (1969, 1972) charakteryzując skład somatyczny kobiet miejskich w okresie od 18 do 60 roku życia stwierdza wyraźne zmiany, które przebiegają w kierunku zwiększenia się udziału składnika A i niewielkiego wzrostu elementu H, ale tylko do 45 roku życia, oraz zmniejszania się elementów Y i I. Kolejność składników somatycznych w rozpatrywanym okresie jest następująca: do 25 lat IYHA, 26 — 40 lat IAHY, 46 — 60 lat AHIY. Faza między 26 a 40 rokiem życia jest okresem największej stabilizacji struktury somatycznej, przy zachowaniu względnej równowagi pomiędzy składnikami, z zaznaczającą się niewielką przewagą składnika I.

Najdłuższy okres życia osobniczego przedstawiający zmiany budowy somatycznej z wiekiem w ujęciu metody Wankego, ale dla ludności wiejskiej, opracowali Belniak, Krupiński i Magnuszewicz (1972).

Składy somatyczne obojga płci określono w klasach wiekowych od 3 do 20 lat z podziałem co 3 lata, natomiast od 21 do 80 roku życia z podziałem co 10 lat. Skład somatyczny ludności wiejskiej w rozpatrywanych okresach wiekowych ulega także wyraźnym zmianom. Również badania własne (1985) chłopców i dziewcząt z Krakowa-Nowej Huty, w wieku od 6 do 14 lat, wskazują na zmiany budowy somatycznej u obojga płci, jednak są one stosunkowo niewielkie w analizowanym okresie wiekowym.

W tabelach I i II przedstawiono składy somatyczne chłopców i dziewcząt z Nowej Huty w rozważanych kategoriach wiekowych w porównaniu z danymi innych autorów.

Tabela I — Table I

Składy somatyczne chłopców określone metodą Wankego według różnych autorów
 The somatic constitutions of boys determined by wankes' method according to various authors

| Klasy wieku | Skład somatyczny w % | | | | Miejscowość | Autor | |
|----------------|----------------------|------|------|------|---------------|--------------------------|--------------------------|
| | I | A | V | H | | | |
| 6 | 15,7 | 12,6 | 51,6 | 20,3 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| 6—8 | 15,5 | 25,5 | 32,9 | 26,1 | pow. Chrzanów | T. Belniak i in. 1972 | |
| 6—8 | 18,7 | 28,0 | 17,9 | 35,4 | pow. Leżajsk | T. Belniak i in. 1972 | |
| 6 | 37,1 | 17,2 | 26,4 | 19,3 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 7 | 20,6 | 15,1 | 18,8 | 45,5 | Kraków | A. Wanke, 1954 | |
| | 21,7 | 11,1 | 46,0 | 21,1 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 46,1 | 23,4 | 12,4 | 18,0 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 45,6 | 14,6 | 21,7 | 18,1 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 8 | 20,9 | 11,2 | 42,2 | 25,7 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 58,3 | 15,5 | 12,1 | 14,1 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 25,5 | 14,5 | 26,5 | 35,4 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| | 52,1 | 13,6 | 18,1 | 16,2 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 9 | 26,2 | 14,6 | 25,9 | 33,3 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| 9—11 | 25,8 | 34,6 | 14,7 | 24,9 | pow. Chrzanów | T. Belniak i in. 1972 | |
| 9—11 | 33,9 | 24,0 | 17,7 | 24,4 | pow. Leżajsk | T. Belniak i in. 1972 | |
| 9 | 35,0 | 20,9 | 15,9 | 28,3 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| 9 | 30,1 | 14,9 | 23,8 | 31,2 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| 9 | 51,5 | 13,3 | 18,0 | 17,2 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 10 | 17,9 | 11,8 | 22,7 | 47,5 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 51,5 | 15,1 | 16,0 | 17,6 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 36,9 | 16,2 | 21,9 | 25,0 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| | 47,8 | 14,1 | 17,5 | 20,6 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 11 | 20,1 | 12,4 | 22,4 | 45,1 | Kraków | A. Wanke, 1954 | |
| | 20,8 | 11,6 | 37,8 | 29,8 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 65,4 | 13,1 | 10,6 | 10,8 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 23,2 | 13,6 | 28,8 | 35,4 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| | 41,6 | 14,7 | 18,5 | 25,2 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 12 | 25,9 | 12,7 | 29,8 | 31,6 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 12—14 | 39,9 | 23,8 | 12,3 | 24,0 | pow. Chrzanów | T. Belniak i in. 1972 |
| | 12—14 | 35,6 | 19,1 | 17,8 | 27,6 | pow. Leżajsk | T. Belniak i in. 1972 |
| | 12 | 41,3 | 18,3 | 14,7 | 25,5 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 |
| | 12 | 21,2 | 12,2 | 26,9 | 39,7 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 |
| 12 | 41,4 | 14,7 | 19,3 | 24,6 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 13 | 25,7 | 12,5 | 30,6 | 31,2 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 53,3 | 16,6 | 10,6 | 17,4 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 30,6 | 13,6 | 23,7 | 32,1 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| | 39,0 | 14,3 | 21,6 | 25,1 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |
| 14 | 31,3 | 13,8 | 29,5 | 25,4 | Warszawa | Z. Drozdowski, 1966 | |
| | 20,6 | 26,5 | 21,8 | 31,1 | Wielkopolska | A. Malinowski i in. 1969 | |
| | 56 | 14,3 | 11,9 | 17,7 | Gdańsk | W. Kобрzyński, 1973 | |
| | 30,8 | 13,1 | 26,5 | 29,1 | Moskwa | Z. Drozdowski i in. 1980 | |
| | 35,1 | 14,2 | 22,5 | 28,2 | Nowa Huta | bad. własne, 1985 | |

Składy somatyczne dziewcząt określone metodą Wankego (wskaźniki położenia Kolasy)
według różnych autorów
The somatic constitutions of girls, determined by wanke's method (Kolasa's position
indicators) according to various authors

| Klasy wieku | Skład somatyczny w % | | | | Miejscowość | Autor |
|----------------|----------------------|------|------|------|---|--|
| | I | A | V | H | | |
| 6 | 37,9 | 18,3 | 21,1 | 22,7 | Warszawa Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 bad. własne, 1985 |
| | 61,9 | 10,1 | 19,9 | 8,4 | | |
| 7 | 33,6 | 16,0 | 28,4 | 22,0 | Warszawa Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 bad. własne, 1985 |
| | 47,1 | 10,2 | 32,8 | 9,9 | | |
| 8 | 41,9 | 16,2 | 22,1 | 19,8 | Warszawa Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 bad. własne, 1985 |
| | 48,1 | 10,2 | 32,1 | 9,6 | | |
| 9 | 43,7 | 13,5 | 26,3 | 16,5 | Warszawa Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 bad. własne, 1985 |
| | 36,5 | 9,5 | 44,0 | 10,0 | | |
| 10 | 42,5 | 15,4 | 24,6 | 17,5 | Warszawa Poznańskie Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 M. Ziółkiewicz, 1972 bad. własne, 1985 |
| | 39,5 | 11,4 | 35,8 | 11,5 | | |
| | 39,5 | 9,6 | 40,6 | 10,3 | | |
| 11 | 36,8 | 17,1 | 25,4 | 20,7 | Warszawa Poznańskie Poznań Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 M. Ziółkiewicz, 1972 O. Kuźmińska, 1973 bad. własne, 1985 |
| | 31,8 | 18,4 | 23,3 | 18,4 | | |
| | 57,1 | 14,6 | 17,7 | 10,8 | | |
| | 42,9 | 9,3 | 37,4 | 10,3 | | |
| 12 | 40,5 | 15,3 | 23,6 | 20,6 | Warszawa Poznańskie Poznań Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 M. Ziółkiewicz, 1972 O. Kuźmińska, 1973 bad. własne, 1985 |
| | 47,8 | 10,7 | 31,3 | 10,3 | | |
| | 50,1 | 15,8 | 20,8 | 13,4 | | |
| | 41,7 | 10,3 | 36,7 | 11,3 | | |
| 13 | 39,9 | 14,2 | 27,7 | 18,2 | Warszawa Poznańskie Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 M. Ziółkiewicz, 1972 bad. własne, 1985 |
| | 47,7 | 9,9 | 31,6 | 10,5 | | |
| | 43,6 | 10,8 | 34,1 | 11,5 | | |
| 14 | 42,1 | 13,2 | 28,5 | 16,2 | Warszawa Poznańskie Nowa Huta | A. Malinowski, 1968 M. Ziółkiewicz, 1972 bad. własne, 1985 |
| | 54,7 | 11,9 | 24,0 | 9,4 | | |
| | 38,6 | 11,0 | 37,4 | 13,0 | | |

Wyniki uzyskane przez różnych autorów wskazują na zmienność somatotypu z wiekiem oraz na znaczną rozbieżność procentowego udziału elementów somatycznych w podobnych kategoriach wiekowych, czy okresach rozwojowych. Ta rozbieżność osiągniętych wyników wiąże się z porównywaniem danych z różnych rejonów kraju i zbieranych w różnym czasie, charakterem i rodzajem wykonywanej pracy przez osoby badane, jak również sposobem gromadzenia materiałów; a wiadomo, iż typy somatyczne wyróżnione przez Wankego zmieniają się w czasie i przestrzeni. Również elementem wpływającym na zróżnicowanie składu somatycznego badanych populacji jest stosowanie — jako układu odniesienia przestrzeni typologicznej znormalizowanej lub nieznormalizowanej oraz sposobu normalizacji, co w niektórych opracowaniach nie jest jednoznacznie określone.

Druga grupa zagadnień dotyczy stopnia odziedziczalności ogólnej budowy ciała człowieka, określonej jego somatotypem, a tym samym — możliwości oddziaływania czynników środowiskowych (żywienie, choroby, praca — aktywność fizyczna) na somatotyp. Dla określenia udziału czynników endogennych i egzogennych w budowie ciała stosowano metodę bliźniąt. Porównanie wariancji różnic w parach bliźniąt monozygotycznych (MZ) i dizygotycznych (DZ) pozwala statystycznie ocenić proporcje udziału obu tych czynników. Wyniki uzyskane przez różnych autorów wskazują zasadniczo na silne uwarunkowanie genetyczne typu budowy ciała.

Jedną z pierwszych prac, w której wykorzystano badania bliźniąt, było opracowanie Osborna i de George'a (1959). Autorzy zbadali 87 par dorosłych bliźniąt (32 płeć męskiej i 55 płeć żeńskiej) metodą somatopskopiijną Sheldona i stwierdzili, że somatotyp jest jednak w słabym stopniu zdeterminowany genetycznie, a w dużym stopniu modyfikowany przez czynniki egzogenne. Obliczone na podstawie danych Osborna i de George'a wskaźniki h^2 dla komponentów Sheldona u płci męskiej wahają się w granicach 0,18 — 0,45; dla żeńskiej od 0,24 do 0,74.

Znacznie wyższe wskaźniki odziedziczalności, stosując tę samą metodę, otrzymali Skibińska i Skład (1979). Dla poszczególnych składników budowy ciała par bliźniąt chłopców i dziewcząt w wieku 16 — 20 lat uzyskano następujące wartości h^2 :

| | chłopcy | dziewczęta |
|---------------|---------|------------|
| endomorfia | 0,84 | 0,067 |
| mezomorfia | 0,92 | 0,94 |
| ektomorfia | 0,90 | 0,91 |
| somatotyp FML | 0,89 | 0,94 |

Ci sami autorzy (Skibińska i Skład 1983), posługując się metodą Heath i Cartera, uzyskali także wysokie wskaźniki odziedziczalności dla ekto —, mezo —, i endomorfii, a dla całości somatotypu 0,89 dla chłopców i 0,39 dla dziewcząt.

Również Orczykowska-Świątkowska i współautorzy (1978, 1983) analizowali wpływ dziedziczności i środowiska na budowę ciała. Komponenty somatotypu oznaczono metodą Parnella, zmodyfikowaną przez Welona (1971), w dwóch fazach rozwoju ontogenetycznego: dla wieku przedpokwitaniowego i dla „momentu” zakończenia zrastania, dla bliźniąt dorosłych w wieku 16 — 23 lat metodą Heath-Cartera. Wskaźniki h^2 w wyróżnionych fazach rozwoju osobniczego chłopców i dziewcząt oraz poszczególnych komponentów wahały się w granicach 0,53 — 0,90.

Milicerowa i współautorzy (1982) ocenili dziedziczenie typu budowy ciała określonego wskaźnikami przyrodniczymi. Otrzymali wysokie wskaźniki dziedziczenia typu budowy ciała, przy uwzględnieniu 3 i 5 czynników na tym samym materiale bliźniąt co Skibińska i Skład (1979). Wartości h^2 kształtowały się na poziomie 0,71 — 0,95 oprócz tęgości dla chłopców, gdzie $h^2 = 0,39$. Autorzy stwierdzili, iż najsilniej uwarunkowane genetycznie są cechy długości, a słabiej — szerokości nasad kostnych kończyn i ram szkieletu tułowia. Grubość tkanki tłuszczowej podskórnej jest względnie mało podatna na czynniki pozagenetyczne w budowie męskiej, u kobiet jest bardziej zależna od wpływów środowiska.

Obliczone wskaźniki odziedziczalności na materiale bliźniąt przez wymienionych przykładowo autorów, poza danymi Osborna i de George'a, przemawiają za tezą, że decydującym czynnikiem kształtującym somatotyp osobnika jest jego genotyp. Nasuwają się tu jednakże pewne zastrzeżenia do prezentowanych wniosków, wynikające ze stosunkowo niewielkiej liczebności materiałów wziętych do analizy oraz z zastosowania różnych metod somatotypologicznych. Zdaniem Szopy (1985) dyskusyjne wydają się rozważania nad genetycznymi uwarunkowaniami somatotypu. Poszczególne komponenty (linearność, umięśnienie i otłuszczenie) uwarunkowane są niezależnie i z różną siłą. Autor uważa, że wysokie, w przypadku bliźniąt, wskaźniki odziedziczalności komponentów są prawdopodobnie w większym stopniu skutkiem metody badawczej niż rzeczywistych uwarunkowań.

Wyniki badań Orczykowskiej-Świątkowskiej i wsp. (1983) wskazują, że poszczególne komponenty somatotypu są w pewnym stopniu podatne na działanie czynników środowiskowych. Autorki stwierdziły istotną zależność zmian u dorosłych bliźniąt MZ od sumy oddziaływania odżywiania, stanu zdrowia i aktywności ruchowej, a szczególnie zależność różnic komponentu F od różnic w stanie zdrowia i odżywiania u tych bliźniąt.

Wydaje się, iż w świetle cytowanych badań obecny stan wiedzy w problematyce somatotypologicznej upoważnia na ogół do zajęcia stanowiska, że genetycznie cechy budowy ciała mogą być modyfikowane przez czynniki środowiskowe. Sprawą otwartą pozostają nadal granice wielkości tych zmian w odniesieniu do wyróżnionych typów somatycznych.

Typy somatyczne a sport

Cechy budowy ciała, charakterystyczne dla zawodników uprawiających daną dyscyplinę sportu, są z punktu widzenia stosunków biomechanicznych ciała i wymogów technicznych konkurencji istotnym elementem osiągnięcia wysokich wyników sportowych. Budowę ciała określono przez porównanie wartości cech morfologicznych między grupami zawodników różniących się poziomem sportowym, bądź na tle grup nie uprawiających sportu. Stosowano także analizę korelacyjną, wskaźniki unormowane, metodę Milicerowej (Milicerowa 1956, 1973; Kurmiewicz-Witczakowa 1956; Kłyszajko 1958; Janusz 1960, 1962; Skibińska 1964, 1965, Marchocka i Skibińska 1969, 1970; Pipusz 1972; Łaska-Mierzejewska 1977, 1978; Piechaczek i Łaska-Mierzejewska 1977; Gołąb i Lechowicz 1978; Ślężyński 1979; Ziemilska 1969, 1977 i inni).

Do tej grupy można również włączyć prace dotyczące określania typów somatycznych oraz badania zmian w budowie ciała młodzieży studiującej w uczelniach wychowania fizycznego, z uwagi na systematyczne oddziaływanie uprawianych ćwiczeń fizycznych (Milicer 1951; Janusz, Jarosińska i Zenktele 1966; Skibińska 1973, 1983; Witkowski 1977; Chrzanowska i Sobiecki 1979 i inni.).

Znaczną grupę prac stanowią opracowania dotyczące zróżnicowania typologicznego poszczególnych grup i dyscyplin sportowych o różnym stopniu zaawansowania sportowego (stażu zawodniczego). Metodą Wankego określono typy somatyczne pływaków (Drozdowski 1957), gimnastyków (Drozdowski 1961), strzelców poskich (Stańda 1976), gimnastyczek artystycznych (Kuźmińska 1973), piłkarzy wodnych (Samoraj i Witkowski 1981), zapaśników (Drozdowski 1958), siatkarzy (Kłyszajko 1958), sprinterów (Kobielski 1972), dziesięcioboistów (Michalski 1979), zapaśników, ciężarowców, koszarzy i gimnastyków Polski i ZSRR (Drozdowski 1969), bokserów (Drozdowski 1968), piłkarzy nożnych (Drozdowski 1968), juniorów różnych dyscyplin (Ludka 1971), skoczków (Mroczyński 1972) i inni.

Rozpiętość wahań poszczególnych elementów w składzie somatycznym przedstawicieli różnych dyscyplin jest znaczna. Najczęściej reprezentowany jest element somatyczny V, następnie H, a najrzadziej element somatyczny A. Ta rozpiętość wahań elementów somatycznych, związana ze specyfiką danej dyscypliny sportowej, może wynikać także z różnego sposobu określania składów somatycznych. Typy budowy ciała określane w stosunku do przestrzeni typologicznej nieznormalizowanej lub znormalizowanej na podstawie wartości średnich wskaźników ilorazowych, oceny indywidualnej bądź przewagi danego elementu grupowano w zespoły podobne. Warianty te prowadzą do uzyskania nieco odmiennych odsetków w składach somatycznych. Dodatkowym utrudnieniem występującym w niektórych opracowaniach jest brak informacji o zastosowanej przestrzeni typologicznej.

Właściwości rozwojowe typów somatycznych

Jednym z pierwszych autorów, który zwrócił uwagę na zagadnienie właściwości rozwojowych chłopców w zależności od typu somatycznego był Jasicki (1938, 1948). Badając

rozwój chłopców krakowskich na podstawie materiału ciągłego wykazał on zróżnicowanie we wzrastaniu i dojrzewaniu chłopców należących do różnych typów antropologicznych. W pracy z 1948 roku pisze, iż „co się tyczy typów konstytucyjnych to sprawa ta na razie jest jeszcze trudna do rozstrzygnięcia, gdyż najwcześniej zdaje się dojrzewać typ leptosomiczny-dynarski i pykniczny-bałtycki, równocześnie zaś tenże typ leptosomiczny w postaci nordyka i jego mieszańców dojrzewa najpóźniej”.

Pracą opartą na długofalowych danych rozwojowych, analizującą właściwości rozwojowe w zależności od somatotypu była praca Dupertuisa i Michela z 1953 roku (Tanner 1963). Po określeniu somatotypów w okresie dojrzewania metodą Sheldona, porównano wysokość i masę ciała wysoce ektomorficznych chłopców z wysokością i masą ciała chłopców mezomorficznych od 2 do 17 roku życia. Chłopcy ektomorficzni byli wyżsi w każdym wieku począwszy od 4 lat, a mezomorficzni ciężsi już od 2 roku. Osobnicy ektomorficzni rozpoczęli skok pokwitaniowy około jednego roku później niż mezomorficzni, chłopcy mezomorficzni wyprzedzali chłopców ektomorficznych pod względem odsetków wysokości ostatecznej w każdym wieku, począwszy od lat 2. Acheson i Dupertuis (Tanner 1963) po określeniu wieku szkieletowego stwierdzili, że mezomorfia jest związana z zaawansowaniem wzrastania, a ektomorfia — z jego opóźnieniem.

Kobiety o budowie pyknicznej (według typów konstytucyjnych Kretschmera) miesiączkują około 8 miesięcy wcześniej niż kobiety o budowie leptosomicznej Barker i Stone 1936, Wallau 1939, Krajl-Cercek 1956 (Tanner 1963).

Tanner (1963), analizując typ budowy osobnika dorosłego a jego tempo rozwoju pisze „że wcześniej dojrzewający, przynajmniej chłopcy, prawdopodobnie są zarówno wysoce mezomorficzni, jak i nisko ektomorficzni. Wśród dziewcząt dojrzewające wcześniej mogą być nieco bardziej endomorficzne”. Równocześnie Tanner podkreśla, że skok pokwitaniowy wczesny czy późny nie powoduje radykalnych zmian w budowie ciała.

Szczegółową analizę somatotypów dziewcząt i ich rozwoju fizycznego podjął Welon (1971). Autor zastosował zmodyfikowaną przez siebie metodę Parnella (1954). Materiał pochodził z ciągłych badań młodzieży szkolnej miasta Wrocławia, przeprowadzonych w latach 1961 — 1970. Somatotyp osobnika w rozwoju określił na podstawie pomiarów antropometrycznych w odniesieniu do populacji rówieśników. Jako kryterium służące do definiowania pojęcia — równieśnicy w czasie rozwoju — przyjął wiek występowania drugorzędowych cech płciowych, wiek kostny i wiek skoku pokwitaniowego wysokości ciała. Somatotyp osobnika określił w dwóch momentach rozwoju: w wieku p (rok wcześniej od średniej wieku stwierdzenia II stadium rozwoju piersi i wieku szczytu skoku pokwitaniowego) i w wieku k (średnia arytmetyczna wieku osiągnięcia przez osobnika 996 punktów dojrzałości szkieletu według 1000 punktowej skali Tannera-Whitehouse'a oraz wieku, po którym przyrost wysokości ciała nie jest większy aniżeli 5 mm w okresie 6 miesięcy).

Za stabilonego pod względem somatotypu przyjął osobnika, który w dwóch momentach rozwoju zajmuje to samo miejsce w populacji rówieśników. Wyróżnił 6 grup osobników, w tym 154 stabilnych, na 266 wziętych do analizy. Welon wykazał m.in., że istnieje związek między somatotypami F M L a wiekiem dojrzewania płciowego oraz dojrzewania kośca. Wiek dojrzewania porządkuje somatotypy od najwcześniej dojrzewających dziewcząt z przewagą składowej F, później dojrzewających dziewcząt o przewadze składowej M, do najpóźniej dojrzewających, w których somatotypie przeważa składowa L. Różnice w ostatecznej wysokości ciała między dziewczętami o różnych somatotypach, zdaniem Welona, są efektem różnych realizacji wzrastania, które nie wynikają z różnic między somatotypami w dojrzewaniu płciowym ani w dojrzewaniu kośca.

Ten sam materiał badawczy był przedmiotem rozważań Wicha (1977) na temat zróżnicowania typów budowy ciała dziewcząt i ich właściwości rozwojowych. Typy budowy ciała określił autor zmodyfikowaną klasyfikacją somatotypologiczną Milicerowej (obszar zmienności każdego czynnika podzielił także na 7 stopni, ale według dyspersji, tak że każdemu stopniowi odpowiadał przedział zmienności równy 1 odchyleniu standardowemu). Wyróżnił 4 zasadnicze typy budowy ciała: liniorny — L, masywny — M, odłuszczoney — O na podstawie czynnika dominującego oraz typ średni — S charakteryzujący się zrównoważonym udziałem wszystkich 3 czynników budowy ciała. Autor wyodrębnił dwie grupy dziewcząt: o

stabilnym somatotypie — 60,6% (dominujący czynnik budowy ciała, determinujący proporcje ciała właściwe dla danego somatotypu, wykształcony był w podobnym stopniu zarówno w 8 jak i w 17 roku życia) i 39,4 o niestabilizowanym somotypie. W obrębie wyróżnionych zespołów przeprowadził analizę różnic w dojrzewaniu płciowym, we wzrastaniu oraz w rozmieszczeniu tkanki tłuszczowej. Uzyskał znaczną zgodność rezultatów swojej pracy z wynikami pracy Welona stwierdzając, że wyróżnione wśród dziewcząt somatotypy L, O, M charakteryzują się wyraźnie odrębnymi właściwościami rozwojowymi, związanymi z dojrzewaniem i wzrastaniem, i że przychyła się do stanowiska o realności istnienia określonych jednostek konstytucyjnych.

Analiza właściwości rozwojowych chłopców i dziewcząt w wieku od 6 do 14 lat w zależności od typu somatycznego była przedmiotem opracowania własnego (1985). Typy budowy ciała określono metodą Milicerowej, dokonano podobnej kategoryzacji wskaźników przrodcicznych jak w pracy Wicha (1977). Zastosowano jednak inne kryterium stabilności somatotypu. Opierając się na indywidualnej ocenie i analizie somatotypu każdego osobnika, za stabilnych uznano tych osobników, których typ somatyczny był taki sam przez co najmniej 6 lat na 9 lat badań (66,7% lub więcej realizacji danego typu somatycznego w rozważanym okresie wiekowym). Równocześnie jednak nie włączono do grupy somatotypów stabilnych tych osobników, dla których typ somatyczny przez ostatnie 3 lata badań był odmienny od somatotypu w okresie wcześniejszym.

Stwierdzono zróżnicowanie tempa wzrastania, dojrzewania płciowego oraz poziomu sprawności fizycznej w wyróżnionych zespołach typów somatycznych chłopców i dziewcząt. Najwcześniej dojrzewającymi były dziewczęta o ekto — i mezomorficznym typie budowy ciała, następnie o równoważnym somatotypie, a najpóźniej dojrzewającymi były dziewczęta endomorficzne. Również u ektomorficznych chłopców wcześniej wystąpiły objawy dojrzewania płciowego w stosunku do chłopców endomorficznych. Dziewczęta i chłopcy o mezo — i ektomorficznym typie budowy ciała charakteryzowali się znacznie wyższym poziomem sprawności fizycznej od endomorfów.

Niektórzy autorzy, jak np. Billewicz, Fellowes i Hytten podważają znacznie budowy ciała dla czasu i przebiegu procesów pokwitania (cyt. za Kolasą 1980).

Przyjęty podział na kilka grup zagadnień nie wyczerpuje całości problematyki związanej z konstytucją, typami budowy ciała, lecz jest próbą zestawienia niektórych prac z bogatej literatury przedmiotu. W dokonanym przeglądzie dostępnego piśmiennictwa, głównie polskiego, zwrócono uwagę na opracowania dotyczące zróżnicowania somatycznego ludności różnych regionów kraju (Janusz 1960, Stęślička 1962); budowy somatycznej typów rasowych (Buczek 1960); budowy somatycznej różnych grup etnicznych i narodowościowych (Drozdowski 1963, 1966, 1967, 1969, 1971). W innych opracowaniach analizowano także związek postawy ciała z typem budowy (Chrzanowska 1976), związek między typem somatycznym a cechami listewek skórnych (Gralla i Kmiecik-Rajtko 1979), tempem kostnienia a czynnikiem konstytucyjnym (Miaśkiewicz i wsp. 1965), związek cech morfologicznych i funkcjonalnych kończyny dolnej z typem budowy ciała (Rajchel 1971). Podejmowano również próby oceny aklimatyzacji i adaptacji typów konstytucjonalnych człowieka (Falkiewicz 1969) oraz analizę zmienności i związku wielkości narządów wewnętrznych z typem budowy ciała (Strzałko 1974) i inne zagadnienia.

PIŚMIENNICTWO

- Belniak T., Krupiński T. Magnuszewicz M. 1972. Zmiany budowy somatycznej z wiekiem u ludności wiejskiej MiPA, nr 83.
- Białke Z. 1973. Typ sprawności fizycznej ogólnej i specjalnej a typ budowy ciała mężczyzn. Rocznik Naukowy t. 3. WSWF, Gdańsk.
- Białke Z. 1974. Typ sprawności fizycznej ogólnej i specjalnej a typ budowy ciała studentek WSWF w Gdańsku. Rocznik Naukowy, t. 4. WSWF, Gdańsk.
- Biernakiewicz T. 1959. Amerykańska klasyfikacja typów konstytucji człowieka. Kultura Fizyczna nr 3.

- Buczek B. 1960. Budowa somatyczna typów rasowych. MiPA nr 15.
- Charzewska J. 1963. Somatotypy u dzieci i młodzieży. Prace i Materiały Naukowe IMD, t. 1. 1.
- Chrzanowska M. 1976. Postawa ciała oraz jej związek z typem budowy i poziomem rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży. MiPA nr 92.
- Chrzanowska M., Sobiecki J. 1979. Zmiany typu budowy studentów i studentek po okresie czteroletnich studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. MiPA, nr 96.
- Drozdowski Z. 1957. Typy somatyczne pływaków okręgu poznańskiego. Kultura Fizyczna, nr 2.
- Drozdowski Z. 1958. Zapaśnicy miasta Poznania w świetle typologii A. Wankego. Kultura Fizyczna, nr 10.
- Drozdowski Z. 1961. Typy budowy ciała gimnastyków okręgu poznańskiego. Kultura Fizyczna, nr 11.
- Drozdowski Z. 1963. Struktura somatyczna rekrutów szwajcarskich i zachodzące w niej zmiany w wyniku szkolenia wojskowego. Przegląd Antr. t. 29, z. 1.
- Drozdowski Z. 1966. Składy somatyczne chłopców w wieku od 3 do 18,5 lat w świetle grupowania diagramem Czekanowskiego. Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań, z. 13.
- Drozdowski Z. 1966. Struktura somatyczna Estonii w świetle typologii A. Wankego. Przegl. Antr. t. 32, z. 1.
- Drozdowski Z. 1967. Z badań zróżnicowania struktury somatycznej młodych Francuzów. Przegląd Antr. t. 33, z. 1.
- Drozdowski Z. 1968. Składy somatyczne bokserów w świetle typologii A. Wankego oraz ich grupowanie metodą diafragmiczną. Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań, z. 16.
- Drozdowski Z. 1968. Zawodnicy uprawiający piłkę nożną w Poznaniu w świetle typologii A. Wankego. Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań, z. 16.
- Drozdowski Z. 1969. Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej wybranych grup sportowców polskich i radzieckich. Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań, z. 18.
- Drozdowski Z. 1969. Rumuńscy robotnicy leśni w świetle typologii Wankego. Przegl. Antr. t. 35, z. 2.
- Drozdowski Z. 1971. Z dalszych badań zróżnicowania somatycznego ludności francuskiej. Przegl. Antr. t. 37, z. 2.
- Drozdowski Z. 1971. Charakterystyka struktury somatycznej młodzieży akademickiej w Belgii. Przegl. Antr. t. 37, z. 1.
- Drozdowski Z., Noweta B. 1980. Zmiany struktury somatycznej w rozwoju ontogenetycznym chłopców z Moskwy w świetle typologii A. Wankego. Rocznik Naukowy, AWF, Poznań, z. 29.
- Falkiewicz B. 1969. Typologia konstytucjonalna i funkcjonalna w aklimatyzacji i adaptacji człowieka. Przegl. Antr. t. 35, z. 2.
- Gołąb S. 1964. Próba określenia typów somatycznych u chłopców krakowskich w wieku od 7,5 do 17,5 lat na podstawie udziału tkanek: kostnej, mięśniowej i tłuszczowej w budowie organizmu człowieka. Rocznik Naukowy, WSWF, Kraków, t. 2.
- Gołąb S., W. Lechowicz. 1978. Charakterystyka budowy ciała zawodników w kajakarstwie górskim. Wych. Fiz. i Sport, nr 3.
- Gołąb S., Żarów R. 1981. Somatotypologia badanych 6-latków. Rozdz. VI w: Stan rozwoju 6-letnich dzieci z Nowej Huty z uwzględnieniem właściwości fizycznych, zdrowia i sprawności myślenia. Zeszyt Naukowy nr 14. AWF w Krakowie. Pod red. S. Gołąba i G. Kurnik.
- Gralla G., H. Kmieć-Rajtko. 1979. Próba uchwycenia związku między cechami i wskaźnikami służącymi do określenia typu antropologicznego i somatycznego a cechami listewek skórnych palców. Przegl. Antr. t. 45, z. 1-2.
- Grebe. H. 1963. Genetyczne i konstytucjonalne podstawy rozwoju sprawności sportowej. Wych. Fiz. i Sport, t. 7 z. 1.
- Gworys B. 1978. Zmiany w budowie ciała młodzieży w wieku od 18 do 22 roku życia (na przykładzie studentów i studentek Akademii Medycznej we Wrocławiu). MiPA, nr 95.
- Haleczko A. 1970. Zależność między budową ciała a szybkością lokomotywną kobiet. Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu, t. 8.
- Heath B. H. 1963. Need for modification of somatotype methodology. Am. J. Phys. Anthropol., t. 21, nr 2.
- Heath B. H., J. E. L. Carter. 1967. A modified somatotype method. Am. J. Phys. Anthropol., t. 27, nr 1.

- Henicz T. 1976. Zróżnicowanie somatyczne uczniów szkoły zawodowej ujęte według typologii Wankego. *Przegl. Antr.* t. 42, z. 1.
- Hiernaux J. 1963. Heredity and environment: their influence on human morphology. A comparison of two independent lines of study. *Am. J. Phys. Anthropol.*, t. 21, nr 4.
- Hornowska E. 1970. Zmienność zespołu cech budowy ciała studentek WSWF we Wrocławiu w okresie czteroletnich studiów. *Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu*, t. 8.
- Hunt E., G. Cooke, R. Gallagher. 1958. Somatotype and sexual maturation in boys: a method of developmental analysis. *Human Biology*, t. 30, nr 1.
- Janusz A. 1960. Próba wydzielenia typów budowy ciała u ludności powiatu rybnickiego. *MiPA*, nr 15.
- Janusz A. 1962. Zróżnicowanie morfologiczne czołowych lekkoatletów Polski. *MiPA*, nr 60.
- Janusz A. 1964. Budowa somatyczna siatkarki. *MiPA*, nr 67.
- Janusz A. 1964. Budowa somatyczna siatkarki. *MiPA*, nr 67.
- Janusz A., A. Jarosińska, B. Zenkteler. 1966. Różnice w budowie ciała między studentami WSWF we Wrocławiu a Uniwersytetu Wrocławskiego. *Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu*, t. 4.
- Jasicki B. 1938. Dynamika rozwojowa męskiej młodzieży szkolnej z Krakowa. *Pr. i Mat. Antrop. PAU*, t. 1.
- Jasicki B. 1948. Dalsze badania nad dynamiką rozwojową młodzieży szkolnej. *Pr. i Mat. Antrop. PAU*, t. 2, nr 2.
- Kłyszczko H. 1958. Zagadnienie typów konstytucyjnych siatkarki. *Kultura Fizyczna*, nr 7.
- Kmiciek-Rajtko H. 1976. Klasyfikacja somatotypologiczna oraz ocena dynamiki rozwoju męskiej młodzieży podejmującej pracę w przykładowych szkołach górniczych ROW. *Przegl. Antr.* t. 42, z. 1.
- Kobielski B. 1972. Zróżnicowanie somatyczne sprinterów polskich w świetle typologii Wankego. *Kultura Fizyczna*, nr 4.
- Kobrzyński W. 1973. Zróżnicowanie typologiczne dzieci i młodzieży gdańskiej w wieku 7,5 — 18,5 lat. *Rocznik Naukowy, WSWF Gdańsk*, t. 2.
- Kobrzyński W. 1973. Typ somatyczny a typ sprawności fizycznej u dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. *Rocznik Naukowy, WSWF, Gdańsk*, t. 3.
- Kolasa E. 1969. Typy somatyczne kobiet. *MiPA*, nr 77.
- Kolasa E. 1972. Zmiany z wiekiem w budowie somatycznej kobiet miejskich. *MiPA*, nr 83.
- Kolasa E. 1980. Wiek menarchy a budowa fizyczna studentek wrocławskich w zależności od warunków środowiskowych. *MiPA*, nr 99.
- Kurniewicz-Witczakowa R. 1956. Charakterystyka wybranych cech morfologicznych zawodników ciężkiej atletyki. *MiPA*, nr 19.
- Kuźmińska O. 1973. Struktura somatyczna dziewcząt uprawiających gimnastykę artystyczną. *Kultura Fizyczna*, nr 2.
- Ludka J. 1971. Charakterystyka morfologiczna niektórych zespołów sportowych Wielkopolski na wczesnych etapach szkolenia. *Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań*, z. 19.
- Łaska-Mierzejewska T. 1977. Budowa ciała jako jeden z elementów selekcji i adaptacji zawodniczek i zawodników koszykówki. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 3.
- Łaska-Mierzejewska T. 1978. Cechy budowy siatkarek i siatkarki jako efekt interakcji procesów selekcji i adaptacji. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 3.
- Lukowska A. 1964. Rozwój morfologiczny i ruchowy dziewcząt krakowskich w wieku 7,5 — 17,5 lat. *Rocznik Naukowy, WSWF, Kraków*, t. 2.
- Machinko Z. 1964. Na drogach rozwoju typologii konstytucjonalnej. *Kultura Fizyczna*, nr 5 — 6.
- Malina R. M. 1980. Wpływ ćwiczeń fizycznych na niektóre tkanki, rozmiary i funkcje organizmu w trakcie rozwoju osobniczego. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 1.
- Malinowski A. 1968. Rozwój metryczny męskiej młodzieży licealnej Wielkopolski. *Przegl. Antr.* t. 34, z. 2.
- Malinowski A. 1968. Struktura somatyczna dziewcząt w wieku od 3 do 18,5 lat. *Przegl. Antr.* t. 34, z. 1.
- Malinowski A., J. Jaśkowski. 1969. Rozwój somatyczny młodzieży męskiej szkół średnich ogólnokształcących Wielkopolski w latach 1961-1964 w wieku od 14 do 17 lat. *Rocznik Naukowy, WSWF, Poznań*, z. 21.
- Malinowski A., K. Tuszyński, G. Kowalska-Rumińska. 1972. Budowa somatyczna pracowników różnych zawodów z Zakładów Włókien Sztucznych „Sülon” w Gorzowie Wielkopolskim. *Przegl. Antr.* t. 37, z. 2.

- Malinowski A. 1980. Zróżnicowanie cech budowy somatycznej człowieka. W: *Antropologia fizyczna*. PWN, Warszawa — Poznań.
- Marchocka M., A. Skibińska. Charakterystyka budowy ciała junierek lekkiej atletyki w roku 1968. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 4.
- Marchocka M., A. Skibińska. 1970. Budowa ciała lekkoatletów juniorów. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 2.
- Maśkiewicz C., Z. Szłaga-Sobechowicz, M. Wiślocki. 1965. Tempo kostnienia a czynnik konstytucyjny u mężczyzn. *Przegl. Antr.* t. 31, z. 1.
- Michalski Z. 1979. Typ budowy ciała współczesnego dziesięcioboisty. *Kultura Fizyczna*, nr 12.
- Milicerowa H. 1951. Zmienność cech budowy ciała pod wpływem wychowania fizycznego. *Przegl. Antr.* t. XVII, z. 1.
- Milicerowa H. 1956. Zastosowanie wskaźników Perkala do charakterystyki budowy ciała bokserów. *MiPA*, nr 20.
- Milicerowa H. 1959. Klasyfikacja somatotypologiczna jako metoda pomocnicza w badaniach nad rozwojem dzieci i młodzieży. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 3, nr 4.
- Milicerowa H. 1973. Budowa somatyczna jako kryterium selekcji sportowej. *Studia i Morfologie AWF w Warszawie*.
- Milicerowa H. i wsp. 1982. Dziedziczenie wybranych cech somatycznych i typu budowy ciała. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 3 — 4.
- Mroczyński B. 1972. Kształtowanie się budowy morfologicznej i sprawności fizycznej czołowych zawodników polskich uprawiających skoki lekkoatletyczne. *Rocznik Naukowy WSWF, Poznań*, z. 21.
- Orczykowska Z., E. Rogucka, Z. Welon. 1978. Genetic and environmental determinants of body components: a study of preadolescent twins. *Studies in Phys. Anthropol.*, nr 4.
- Orczykowska-Swiątkowska Z., B. Hulanicka, K. Kotlarz. 1983. Wpływ dziedziczności i środowiska na budowę ciała w trzech fazach rozwoju ontogenetycznego. *MiPA*, nr 104.
- Osborne R.H., F.V. de George. 1959. The analysis of a body-build taxonomy. Rozdz. XII w: *Genetic basis of morphological variation*. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts.
- Panek S. 1970. Współczesne metody klasyfikacji budowy ciała stosowane przy ocenie rozwoju fizycznego i wyników w sporcie na tle dotychczasowych ujęć konstytucjonalnych. *Rocznik Naukowy, WSWF, Kraków*, t. 9.
- Parnell R.W. 1954. Somatotyping by physical anthropometry. *AM. J. of Phys. Anthropol.* t. 12, nr 2.
- Perkal J. 1959. Analiza zespołu cech osobnika w trakcie rozwoju. *Wych. Fiz. i Sport*, t.3, nr 3.
- Perkal J. 1953. O wskaźnikach antropologicznych. *Przegl. Antr.* t. 19.
- Piechaczek H., T. Łaska-Mierzejewska. 1977. Zróżnicowanie morfologiczne zawodników piłki nożnej. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 3.
- Pipusz R. 1972. Charakterystyka morfologiczna lekkoatletów polskich z uwzględnieniem dymorfizmu płciowego. *Rocznik Naukowy, WSWF, Kraków*, t. 11.
- Rajchel Z. 1971. Związek cech morfologicznych i funkcjonalnych kończyny dolnej z typem budowy ciała. *MiPA*, nr 81.
- Samoraj E., M. Witkowski. 1981. Budowa ciała jako jeden z czynników selekcji do gry w piłkę wodną. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 2.
- Skibińska A. 1964. Budowa somatyczna juniorów lekkiej atletyki. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 8, z. 4.
- Skibińska A. 1965. Typy somatyczne lekkoatletów. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 9, z. 1.
- Skibińska A. 1968. Metoda somatotypologii Sheldona. *Wych. Fiz. i Sport*, t.12, nr 2.
- Skibińska A. 1972. Ocena przydatności metod określenia budowy ciała. *MiPA*, nr 83.
- Skibińska A. 1973. Somatotypologia studentów AWF. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 3.
- Skibińska A. 1979. Analiza czynnikowa cech budowy ciała *MiPA*, nr 96.
- Skibińska A. 1979. Antropometryczny model człowieka. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 4.
- Skibińska A. 1983. Zmiany somatotypu studentów AWF. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 1.
- Skibińska A., M. Skład. 1979. Genetyczne uwarunkowania somatotypu Sheldona. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 2.
- Skibińska A., M. Skład. 1983. Genetyczne uwarunkowania somatotypu Heath i Carter. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 1.
- Skibińska A., F. Szczotka. 1969. Budowa ciała w świetle analizy czynnikowej. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 13, nr 4.
- Stańda A. 1977. Strzelcy polscy w świetle typologii somatycznej Wankego. *Kultura Fizyczna*, nr 2.

- Stęślicka W. 1962. Typologia somatyczna ludności powiatu tarnogórskiego. MiPA, nr 63.
- Strzałko J. 1974. Zmienność wielkości narządów wewnętrznych człowieka oraz ich związek z typem budowy ciała. *Przegl. Antr.* t. 40, z. 2.
- Szopa J. 1985. Zmienność ontogenetyczna, zróżnicowanie środowiskowe oraz genetyczne uwarunkowania rozwoju komponentów ciała w populacji wielkomejskiej w wieku 7–62 lat. *Wyd. Monograf.* nr 22, AWF w Krakowie.
- Śniegowski Z. 1968. Wpływ typu konstytucjonalnego na sposób rozrastania się organizmu dziecięcego w wieku szkolnym. *Maszynopis pracy doktorskiej.* WSWF w Poznaniu.
- Ślężyński J. 1979. Cechy somatyczne czołowych zapaśników świata. *Wych. Fiz. i Sport*, nr 4.
- Tanner J. M. 1963. *Rozwój w okresie pokwitania.* PZWL, Warszawa.
- Tanner J. M. 1964. *The physique of Olympic athlete.* George Allen and Unwin. London.
- Waliszko A., Z. Welon, J. Wich. 1977. Metody somatotypologiczne a metoda składowych głównych w opisie budowy ciała dziewcząt w wieku szkolnym. MiPA, nr 94.
- Wenke A. 1954. Zagadnienie typów somatycznych. *Przegl. Antr.* t. 20.
- Welon Z. 1971. Somatotypy dziewcząt a ich rozwój fizyczny MiPA, nr 82.
- Welon Z. 1984. Normy do oceny rozwoju fizycznego dziecka. *Monografie Zakładu Antropologii PAN,* Wrocław.
- Wich J. 1977. Zróżnicowanie typów budowy ciała i ich właściwości rozwojowych u dziewcząt. MiPA, nr 94.
- Witkowski M. 1977. Zmienność komponentów tkankowych u młodzieży. PWN, Warszawa.
- Ziemska A. 1968. Budowa ciała a specjalizacja sportowa. *Sport Wyczynowy*, t. 6.
- Ziemska A. 1969. Budowa somatyczna zawodników polskiej kadry olimpijskiej. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 13, nr 3.
- Ziemska A. 1977. Budowa ciała zawodników w gimnastyce sportowej. *Wych. Fiz. i Sport*, t. 21, nr 3.
- Ziólkiewicz-Stróżyk M. 1972. Zróżnicowanie somatyczne uczennic poznańskiej szkoły baletowej w świetle typologii Wankego. *Kultura Fizyczna*, nr 6.
- Żarów R. 1985. Właściwości rozwoju morfologicznego i sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt w wieku od 6 do 14 lat w zależności od typu somatycznego (na podstawie badań ciągłych). *Maszynopis pracy doktorskiej.* AWF w Krakowie.

The Typology of the Human Body - A Review of Selected Aspects

Summary

This article presents a review of available bibliography, chiefly in Polish, on the problems concerning the constitution and typology of the human body. A number of issues of interest to various authors were distinguished:

1. The notion of somatic types, definitions and the methods of their differentiation.
2. The ontogenetic changeability of the somatic types (changeability, stability, heredity degree).
3. The somatic types and sport.
4. The developmental qualities of the somatic types.

Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie
Rocznik Naukowy T. XXIV
1990

AFAZJA JAKO WSPÓŁCZESNY PROBLEM SPOŁECZNY^{*)}

Maria Pąchalska^{**)}

Wykład akademicki stanowi od ponad sześciu stuleci podstawowy sposób przekazywania wiedzy studentom przesławnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego krakowska Akademia Wychowania Fizycznego ma zaszczyt mienić się córą, a od 60 lat — dziedziczką tradycji i kuźnią humanistycznej idei.

W jubileuszowym roku naszej Uczelni treść wykładu inauguracyjnego obejmuje problem choroby cywilizacyjnej dewastującej osobowość człowieka i zabierającej mu możliwość językowego porozumiewania się z otoczeniem, czyli afazji.

Afazja jest terminem medycznym, który oznacza utratę wszystkich aspektów języka. Chorzy z afazją mają często trudności z mówieniem, pisaniem, czytaniem, rozumieniem wypowiedzi innych osób, precyzowaniem czasu, określeniem przestrzeni oraz rozpoznawaniem przedmiotów.

Najstarszą wzmiankę o afazji znaleziono w archiwum królów hetyckich¹⁾. W annałach Mursilisa II, syna króla hetyckiego Suppiliumuasa, na tabliczce glinianej jest utrwalony utrwalono przekaz pochodzący z XIV w. p.n.e. o nim samym jak to, porażony piorunem stracił dar mowy. Zrozumiałe, że przyczyn swego kalectwa upatrywał Mursilis w woli bogów, którym składał ofiary by mu mowę przywrócili (Kondratow — 1988).

^{*)} Wykład Inauguracyjny wygłoszony na rozpoczęciu roku akademickiego 1988/1989 w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

^{**)} Instytut Rehabilitacji AWF w Krakowie

¹⁾ Wykopaliska archeologiczne ujawniły, że na terenie Anatolii w Bogazköy (Turcja), gdzie znajdowała się ógół potężna stolica państwa hetyckiego — Hattusas, było bogate archiwum królów hetyckich, biblioteka zawierająca dwadzieścia tysięcy tabliczek pokrytych znakami klinowymi, w tym liczne teksty zapisane hetyckimi inskrypcjami. Te ostatnie stały się możliwe do odczytania dopiero w 1915 roku, kiedy to czeski uczone — Bednich Hrozny odczytał pismo hetyckie i ogłosił w Lipsku w 1917 roku w monografii pod tytułem "Die Sprache der Hethier..." (Język Hetytów, jego struktura i przynależność do indogermańskiej rodziny językowej). Tam też znaleziono powyżej cytowane Annaty Mursilisa II.

1. Istota afazji

Obecnie, poczynając od znanego doniesienia Paula Broca (1861) wiemy, że afazję wywołują uszkodzenia mózgu. Uszkodzenia te mogą być związane z wypadkiem, w którym doszło do uderzenia lub penetracji czaszki, rozwijającym się guzem lub inną strukturą patologiczną; najczęściej jednak powodem uszkodzenia mózgu jest udar, który może wystąpić u osób w każdym wieku. Statystyki wykazują, że wśród chorych przeważają mężczyźni.

Udar mózgu ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do uszkodzenia tkanki mózgu. Bezpośrednią przyczyną udaru mózgowego jest krwotok niszczący tkankę mózgową lub wyłączenie krążenia krwi na pewnym obszarze mózgu, występujące na skutek zakrzepu tętniczego, zatoru mózgowego, ucisku tętnicy lub skurczu tętnic mózgowych.

a) Krwotok mózgowy

Zmienione chorobowo ściany tętnic mózgowych w następstwie procesów zapalnych lub zwyrodnieniowych oraz wad rozwojowych mogą pod naporem zwiększonego ciśnienia krwi, przykładowo podczas wysiłku lub kaszlu, ulec rozerwaniu. Krew wylewając się poza obręb naczyń tętnicznych niszczy otaczającą tkankę mózgową i hamuje czynność uszkodzonych komórek. Do przerwania naczyń krwionośnych mózgu i następnego krwotoku mogą również prowadzić urazy czaszki.

b) Zakrzep tętniczy

W tętnicach o uszkodzonych ścianach, przy równoczesnym spadku ciśnienia krwi i zwolnionym przepływie, mogą tworzyć się przyścienne zakrzepy, które stopniowo zamykają światło zmienionych chorobowo tętnic, przerywając dopływ krwi do dalszych odcinków. Na obszarze niedokrwienia powstaje ognisko rozmiękania tkanki mózgowej.

c) Zator mózgowy

Podobne ognisko rozmiękania mózgu, jak przy zakrzepie tętniczym, może powstać, jeśli przykładowo z uszkodzonych zastawek serca oderwie się cząstka chorobowo zmienionej tkanki i uniesiona prądem krwi do mózgu zaczopuje jedną z tętniczek mózgowych. Przyczyną zatoru mogą być również kuleczki tłuszczu, jakie się mogą dostać do tętnic przy złamaniu kości, lub pęcherzyki gazu, najczęściej azotu, jakie się tworzą we krwi przy przejściu ze środowiska o wysokim ciśnieniu atmosferycznym do środowiska o niższym ciśnieniu, np. w chorobie kesonowej.

d) Ucisk tętnicy

Wyłączenie dopływu krwi do mózgu może być także spowodowane uciskiem tętnic przez guzy mózgu rozrastające się w pobliżu naczyń. W miarę wzrostu guza następuje zamknięcie światła tętnicy i wtórne ognisko rozmiękania w obszarze niedokrwienia.

e) Skurcz tętnic mózgowych

Za jedną z przyczyn wywołujących udar mózgowy uważa się długotrwały skurcz tętnic mózgowych, który prowadzi do niedotlenienia zaopatrywanego obszaru tkanki nerwowej i upośledzenia jej czynności. Krótkotrwałe skurcze dają przemijające objawy udaru mózgowego. Wytworzenie się krążenia obocznego może znacznie zmniejszyć lub całkowicie usunąć powstałe zaburzenia czynności mózgu.

Każdy udar mózgu może być poprzedzony przemijającymi objawami zaburzeń krążenia.

Niedotlenienie trwające około 3 minuty powoduje przejściowy deficyt funkcjonalny, a dłuższe niedotlenienie powoduje nieodwracalne zmiany tkanki mózgowej wraz z trwałym deficytem funkcjonalnym.

Nie ma dwóch podobnych udarów mózgu. Udar może mieć różne stopnie nasilenia i może występować w różnych obszarach mózgu. Uszkodzenie dotyczy jednak tylko tej części mózgu, w której wystąpił krwotok czy w tej, która jest zoopatrywana przez arterię, w której wystąpił skurcz, powstał zator, zakrzep czy ucisk.

Dla zrozumienia uszkodzenia spowodowanego udarem mózgu należy przypomnieć, że różne okolice mózgu są odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie określonego obszaru ciała. Przy uszkodzeniu danej okolicy mózgu, zaburzeniu ulegają funkcje kontrolowane przez tę okolicę; może też wystąpić całkowita utrata funkcji. Tzw. obszar mowy (Kaczmarek 1984) jest zlokalizowany w lewej półkuli mózgu (u praworęcznych) i w prawej półkuli mózgu (u leworęcznych). Uszkodzenie tego ośrodka powoduje w każdym przypadku afazję.

Zazwyczaj, uszkodzenie jednej półkuli mózgu powoduje utratę czynności w przeciwnej połowie ciała. Zatem, jeżeli udar ma miejsce w lewej półkuli mózgu, powoduje porażenie lub niedowład prawej połowy ciała; wtedy też najczęściej pojawia się afazja. Uszkodzenie prawej półkuli mózgu powoduje podobne objawy w lewej połowie ciała; na ogół nie stwierdza się tu afazji. Afazjolodzy wiążą to zjawisko z faktem, że zdecydowana większość osób jest praworęczna, posiada zatem ośrodek mowy w lewej półkuli mózgu.

Bogactwo objawów występujących w wyniku uszkodzenia mózgu przejawia się jako:

- 1) utrata przytomności,
- 2) całkowite (hemiplegia) lub częściowe (hemipareza) porażenie połowicze,
- 3) zwiększenie lub rzadziej obniżenie fizjologicznego napięcia mięśniowego; zwiększenie napięcia mięśni (spastyczność) może wystąpić w różnych okresach po udarze mózgu,
- 4) zaburzenia czucia powierzchniowego i głębokiego,
- 5) niezdolność rozpoznawania kształtów, rozmiaru, wagi i struktury przedmiotu za pomocą tylko jednego zmysłu,
- 6) zaburzenia spostrzegania (gnozyji) chorej części ciała lub jednej strony przedmiotu,
- 7) zaburzenia dotyku (praksji),
- 8) całkowita (afazja, lub częściowa (dysfazja) utrata zdolności językowego porozumiewania się,
- 9) stany frustracji, bezradności i lęku (głównie przed mówieniem),
- 10) trudności w kontrolowaniu emocji: śmiech lub częściej płacz czy wybuchy złości bez widocznego powodu.

Ponadto mogą pojawić się trudności z kaszlem i polykaniem.

Wokół miejsca uszkodzenia mózgu spowodowanego udarem występuje obrzęk, który pogłębia przedstawione powyżej objawy. Po około tygodniu lub dwóch obrzęk ten ustępuje i rozpoczyna się proces zdrowienia (Scherzer 1972, Shewan, Bandur 1986). Nie uszkodzone części mózgu przejmują prawdopodobnie funkcję części uszkodzonych. Jednak proces rehabilitacji, pomimo ogromnych możliwości kompensacyjnych mózgu, jest bardzo wolny i rozciąga się nieraz na miesiące i lata (Szkłowski, Wizeł 1985).

Stopień wyzdrowienia jest różny u różnych osób. Niektórzy pacjenci wychodzą całkowicie z porażenia i afazji. U niektórych zaburzenia są małe i pozwalają im na prowadzenie w miarę normalnego życia. Wielu przejawia głębokie zaburzenia i wymaga długotrwałej opieki szpitalnej i rehabilitacyjnej. Pacjenci, którzy doznali rozległego udaru mózgu, często po kilku pierwszych dniach umierają (Weigl 1964, Schindler 1984).

Zaburzenia językowego porozumiewania się o typie afazji, występujące na skutek uszkodzenia mózgu, są bardzo złożone, różnorodne i uzależnione między innymi od miejsca i głębokości uszkodzenia (Sarno i wsp. 1970). W związku z tym pojawiają się ogromne trudności w klasyfikacji tych zaburzeń. Najbardziej rozpowszechnionymi rodzajami afazji są: afazja ekspresyjna, afazja recepcyjna oraz afazja ekspresyjno-recepcyjna (Schuell 1967, Schuell i wsp. 1964). Afazja u każdego pacjenta jest klasyfikowana według satopnia upośledzenia w posługiwaniu się poszczególnymi umiejętnościami językowymi, które dzielą się na: mówienie, pisanie, rozumienie wypowiedzi innych osób i czytanie.

Chory z afazją ekspresyjną nie jest w stanie wyrazić swoich myśli. Zaburzona jest budowa wypowiedzi językowej, czyli zarówno mówienie, jak i pisanie. Chory z afazją recepcyjną nie jest w stanie zrozumieć co inni starają się mu przekazać. Zaburzony jest więc odbiór, czyli rozumienie wypowiedzi słownych oraz pisemnych, czyli czytanie.

U chorego z afazją recepcyjno-ekspresyjną trudności dotyczą wszystkich aspektów językowego porozumiewania się.

Afazja ma różne stopnie nasilenia. Może być łagodna, umiarkowana, głęboka i całkowita.

Postać łagodna dotyczy tylko jednego aspektu komunikacji i trudno tu czasem dopatrzeć się afazji. Pacjent mówi bowiem pełnymi zdaniami, potrafi czytać i pisać. Może mieć jednakże trudności w prowadzeniu rozmowy w grupie, w czytaniu więcej niż kilku akapitów, mówieniu przez kilka minut bez zapominania słów.

Afazja może wszakże przybrać formy głębsze i w dużym stopniu zaburzyć umiejętności posługiwania się językiem, w wyniku czego chorzy tracą zdolność mówienia, czytania, a nawet rozpoznawania ludzi. Mogą także mieć trudności w odnalezieniu drogi na ulicy lub w budynku szpitalnym, w zapamiętywaniu wydarzeń, czy rozumieniu oglądanych programów telewizyjnych.

Chory może wreszcie całkowicie utracić umiejętności porozumiewania się z otoczeniem. Jest to najgłębsza postać afazji, tzw. afazja całkowita (Pąchalska 1986/1987). Obserwuje się tu często zaburzenia nawet najbardziej prymitywnych form porozumiewania się, do których zaliczamy mimikę, gest i pantomimę. Zdarza się, że chorzy nie potrafią narysować nawet prostej kreski czy koła, nie mówiąc już o symbolicznym przedstawieniu przedmiotów.

Wielu afazjologów podkreśla, że konsekwencje utraty zdolności językowego porozumiewania się oznaczają różny rodzaj niepełnosprawności u różnych chorych i są ściśle związane z rolą jaką w życiu danego chorego spełnia język (Taylor Sarno 1981; Ulatowska i wsp. 1981).

Wybitny współczesny afazjolog — Yvan Lebrun, ukazał życiowy dramat jaki pojawił się w wyniku utraty języka spowodowanej udarem mózgu²⁾ u znanego francuskiego poety Charles'a Baudelaire'a (1821 — 1867). Dramat ten przedstawia film pt. „Poeta umiera dwa razy...”, dając do zrozumienia, że afazja w życiu poety oznacza jego śmierć (1988).

Aby dopełnić obraz chorego z afazją należy poruszyć problem zmian osobowości, spośród których najbardziej groźna jest depresja powodująca psychiczną determinację chorego i poważnie utrudniająca proces rehabilitacji (Pąchalska 1988, Wahrborg, Borenstein 1988). Niemniej poważny problem stanowią obniżona zdolność koncentracji uwagi, duża skłonność do irytacji, labilność emocjonalna przejawiająca się najczęściej jako tendencja do płaczu, rzadziej śmiechu, mniejsze zainteresowanie otoczeniem i dawnymi rozrywkami, trudności w zapamiętywaniu nowego materiału oraz skłonność do martwienia się sprawami błahymi. Niektórzy chorzy popadają w abnegację, u innych zaś występuje nadmierne zainteresowanie własnym wyglądem.

Zmiany osobowości, które pojawiają się natychmiast po uszkodzeniu mózgu, mogą z czasem zaniknąć. Mogą jednak także przybierać dramatyczne rozmiary i być ogromnie frustrujące zarówno dla pacjenta, jak i dla jego rodziny (Knapik 1987). Dramatycznemu ograniczeniu ulegają możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego. Rozpada się życie rodzinne. Chory stopniowo popada w coraz większe osamotnienie.

Czy jest możliwe wyobrażenie tego co czuje chory z afazją?

Znany pacjent Łurii-Zasiecki — w książce „Świat utracony i odzyskany” pisze „... przeciętny człowiek nigdy nie zrozumie tego co ja czuję po tym jak kula zraniła mi czaszkę. Żyję jakimś niepojętym podwójnym życiem. Czuję się człowiekiem nienormalnym, analfabeta, poślepym, chorym. Czy moja choroba to straszny sen Cóż to za okrutna choroba ... Wokół mnie wszystko takie straszne... niezrozumiałe... przeżywam rozdrowienie... jestem to ja, czy nie ja... Dlaczego boli mnie głowa... szumi mi w uszach. Dlaczego świat rozleciał się na tysiąc drobnych szczątków. I na dodatek stałem się niepiśmienny. Czytam sylabizując jak dziecko... Nie wraca pamięć, wiedza i wykształcenie. Moje życie przepadło...” (Łuria 1984).

Należy przypomnieć, że osobowość każdego z nas znajduje swe odzwierciedlenie w sposobie wystawiania się (Critchley 1964). Przejawia się to w specyficznym doborze słów,

²⁾ Przyczyna Baudelaire'owskiej afazji jest jeszcze do dziś przedmiotem sporów w afazjologii. Jedni uważają, że przyczynę stanowiło całkowite porażenie kiłowe (Lombroso, 1889), inni zaś twierdzą, że powodem był udar mózgu (Bonvicini — 1932; Lebrun i wsp. 1971).

brzmieniu głosu, czy też tzw. charakterze pisma w pisemnym porozumiewaniu się. Czynniki te odgrywają istotną rolę w samookreśleniu się, stąd zaburzenia mowy, czy szerzej komunikowania się, mają negatywny wpływ na nasz obraz samego siebie. Zaburzenia powodują, że obraz chorego zmienia się w oczach jego otoczenia, pogłębiają społeczną izolację chorego. W skrajnych formach dochodzi do zniesienia wszelkich form kontaktu z otoczeniem, czyli tzw. śmierci socjalnej, stanowiącej z punktu widzenia społecznego większą tragedię od śmierci biologicznej.

Znana poetka amerykańska Helen Wulf napisała: afazja zabiła u mnie esencję mojego człowieczeństwa, czyli moją osobowość.

Nakreśliłam dramat chorego z afazją; dramat, który poci nazywają losem gorszym od śmierci... Wagę problemu pogłębia fakt częstotliwości zjawiska. W skali światowej afazja występuje w ciągu roku u 2 do 4 osób na tysiąc. W dużych miastach Polski wskaźnik ten wynosi od 4 do 8 osób na tysiąc mieszkańców, a w Krakowie dochodzi aż do 15 osób na tysiąc mieszkańców. Wśród chorych przeważają osoby po 50 roku życia, nie brak jednak osób w wieku produkcyjnym, a nawet zupełnie młodych. Te alarmujące fakty wymuszają konieczność organizowania optymalnej opieki rehabilitacyjnej.

2. Uwagi na temat rehabilitacji chorych z afazją

Obecnie, w Polsce, jak i na świecie nie ma takiego modelu leczenia i rehabilitacji, który pozwoliłby na szkie wyeliminowanie zaburzeń spowodowane udarem mózgu. Większość chorych z afazją potrzebuje długotrwałej, fachowej, wysoce specjalistycznej pomocy w celu uzyskania poprawy. Znają te bóleczki afazjododzy i wychodzą im naprzeciw.

Na całym świecie istnieje wiele środków, metod rehabilitacji oraz odrębnych studiów w tym zakresie. Warto jednak zauważyć, że przy całej różnorodności metod rehabilitacji, istnieje wiele cech wspólnych. Wymienię tu najważniejsze:

1. Dążność do pracy w zespołach interdyscyplinarnych.
2. Podejście funkcjonalne.
3. Łączenie form terapii indywidualnej z terapią grupową.

Wszystkie te cechy łączy opracowany w 1980 roku w Instytucie Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie Kompleksowy Model Rehabilitacji Chorych z Afazją (Pąchalska 1986/1987). W modelu tym uwzględniono najnowsze zdobycze wiedzy, głównie w dziedzinie neuropsychologii, zwłaszcza zaś ideę dynamicznej lokalizacji funkcji psychicznych w korze mózgowej. Uświadamia nam ona z jednej strony ogromną złożoność pracy mózgu, z drugiej zaś możliwość kompensacji i przejmowania zaburzonych czynności przez nie uszkodzone obszary mózgu, gdzie powstają nowe układy funkcjonalne. Proces ten wymaga jednak odpowiednich bodźców terapeutycznych.

Wielokierunkowe i wielospecjalistyczne, złożone działania rehabilitacyjne, proponowane choremu z afazją, w kompleksowym modelu są tak dobrane, że rozwiązują medyczny aspekt rehabilitacji oraz przyspieszają reintegrację chorego ze społeczeństwem.

Usprawnianie leczenia prowadzone w Oddziale Rehabilitacji Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza w Witkowicach — bazie klinicznej Instytutu Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie — składa się z działania podstawowego, które obejmuje wstępną i okresową ocenę wydolności fizycznej i psychicznej; szeregu technik terapeutycznych, do których wchodzi terapia mowy, będąca dla chorego z afazją „paszportem” powrotu do społeczeństwa.

Równolegle prowadzone są fizjoterapia, czyli leczenie za pomocą ruchu i czynników fizycznych, terapia zajęciowa oraz terapia sztuką³⁾. Warunkiem usprawnienia chorego jest również właściwie prowadzona psychoterapia.

³⁾ Każdy człowiek ma potencjalne właściwości twórcze w tym sensie, że odczuwa potrzebę zrobienia czegoś co by go wyrażało. Niekoniecznie musi być profesjonalnym artystą i mieć specjalne uzdolnienia i zamilowania, których ujawnienie wymaga specjalnych okoliczności. Choroba często stwarza te okoliczności. Dlatego też chorzy z afazją, choć im to sprawia trudność, lubią rysować czy malować. Są to zajęcia korzystne. Odrzywają myśli o własnej chorobie. Pomagają wyrazić siebie. Sztuka, którą tworzą chorzy z z afazją może stanowić ważny dokument ludzki.

Postępowanie reintegracyjne obejmuje działania mające na celu odzyskiwania umiejętności porozumiewania się w rzeczywistych sytuacjach społecznych oraz znalezienie dla siebie miejsca w społeczeństwie. Działalność ta prowadzona jest w Krakowskim Ośrodku Rehabilitacji Chorych z Afazją przez pracowników, a także studentów kół naukowych naszej Uczelni oraz w „Afa — Klubie”, prowadzonym przez byłą pacjentkę, przewodniczącą Koła Chorych z Afazją.

Grupowa terapia mowy, psychoterapia, kinezyterapia, terapia zajęciowa, a także terapia sztuką, prowadzone są w grupach terapeutycznych. Terapia ukierunkowana jest na odbudowę umiejętności językowego porozumienia się w naturalnych sytuacjach, jak również na umożliwienie choremu przystosowania się w nowych, zmienionych przez chorobę warunkach do życia w społeczeństwie.

Jak potwierdza praktyka, struktura modelu stwarza korzystne warunki do odbudowy językowego porozumienia się chorych z afazją, ponieważ wszystkie techniki rehabilitacji są prowadzone nie tylko indywidualnie, lecz również w grupie. Dodatkową możliwość aktywizacji życia towarzyskiego chorych stwarza socjoterapia. Najbardziej popularne jej formy to „Afa — Rajdy” oraz zawody sportowe, w organizacji których szczególną pomoc uzyskujemy od władz naszej Uczelni. W programie są także wycieczki do sklepu, na dworzec kolejowy, wędrowniki po mieście i poza miasto. Pomagają przy ich prowadzeniu studenci z Koła Naukowego Rehabilitacji.

Chory z afazją jest wyobcowany ze społeczeństwa. Od reszty świata oddziela go „kurtyna” — nie może przecież nawiązać kontaktu z innymi. Chodzi o to, aby potrafił porozumieć się aby mógł zrobić zakupy, zapytać o drogę, nadać przekaz itp.

Zespół terapeutów „Afa — Klubu” szkoli rodziny chorych, gdyż często, mimo najlepszych chęci, są one zupełnie bezradne, ponieważ nie zdają sobie sprawy z możliwości i potrzeb którzy nagle „wypadli” z życia; nie wiedzą czy mogą liczyć na poprawę ich stanu zdrowia, co należy robić, aby im pomóc.

Wyjątkowej cierpliwości wymaga terapia ludzi z tzw. afazją całkowitą — częstych pacjentów Ośrodka. Jest to powolna, żmudna walka o powtórne narodziny człowieka. Stopniowo chory zaczyna wymawiać poszczególne głoski, potem słowa. Tępy, bezbarwny głos ożywia się, wraca intonacja. Już wie, że dywan leży pod stołem, a szklanka stoi na stole, wie gdzie jest strona prawa, a gdzie lewa, że łyżką można jeść, a grzebieniem czesać się. Musi jednak minąć wiele czasu zanim potrafi zrozumieć znaczenie takich słów jak wolność czy miłość, smutek lub radość.

Uzyskanie tych wyników wymaga jednak opanowania przez wszystkich członków zespołu rehabilitacyjnego: lekarza, magistra rehabilitacji, logopedy, terapeuty zajęciowego, pielęgniarki, sposobów porozumiewania się z chorymi z afazją. Prowadzi się zatem szkolenie zespołu, ze szczególnym uwzględnieniem form niejęzykowego porozumiewania się. Uczą się oni między innymi oceniać wyraz mimiczny twarzy lub oczu. Wiemy, że oczy wesole są błyszczące, a smutne matowe. Szerokie źrenice świadczą o lęku, oczy utkwione w jeden punkt o napięciu uwagi, oczy rozbiegane — o uwadze rozproszonej. Terapeuci poznają różnorodną ekspresję ust, czoła, ale również znaczenie dużej gamy gestów ręki, pantomimy całej sylwetki człowieka. Poznają także możliwości porozumiewania się za pomocą rysunku.

Chory z afazją rysuje — lewą lub prawą ręką — dzbanek bez ucha, jabłko z dwoma ogonkami. Ma bowiem „zaburzoną percepcję figur geometrycznych i stosunków przestrzennych”, a także ograniczoną zdolność myślenia abstrakcyjnego. Dzięki rysowaniu zaczyna pojmować, że np. w powiedzeniu „trafiła kosa na kamień”, nie chodzi o materialny kamień i materialną kosę.

Zajęcia plastyczne to okazja do nazywania barw, przedmiotów, opisywania sytuacji, to konieczność budowania zdań złożonych. Opowiadanie o obrazach to mówienie o świecie, przywoływanie posiadanej kiedyś wiedzy, rozbudzanie wrażliwości i wyobrażeń, a więc odbudowywanie osobowości zniszczonej przez chorobę. Nastrojowy pejzaż sprawia, że z niepamięci wypływa jakieś wspomnienie obudowane słowami. Wraz z nim wraca cząstka życia.

Rysunek umożliwia chorym wyrażenie własnych uczuć i potrzeb. Możliwe staje się nie tylko poznanie problemów emocjonalnych chorego, lecz także odreagowanie emocjonalne.

Chora J.W. l. 42-przejawiająca „chroniczną” głęboką afazję ekspresyjną-impresyjną (mieszaną), wywołaną rozległym udarem mózgu, oraz dużą psychiczną deterioracją — po 8 miesiącach kompleksowej rehabilitacji, prowadzonej w Krakowskim Ośrodku Rehabilitacji Chorych z Afazją, w czasie zajęć plastycznych wykonała portret. Gdy terapeutka zapytała co ten portret przedstawia, chora zaczęła spazmatycznie lkać, a następnie, prawdopodobnie pod wpływem emocji, wskazując na siebie wykrzyknęła... wdowa... wdowa... no... wdowa... ja... Ryszard (imię narzeczonego)... Ryszard nie żyje... Ryszard... Fakt ten umożliwił poznanie problemów pacjentki i poprowadzenie odpowiednich technik terapeutycznych oraz wpłynął na wyzdrowienie. Chora uzyskiwała coraz lepsze postępy w rehabilitacji. Szybko zniknęła depresja.

Praca zespołu rehabilitacyjnego z chorymi z afazją jest bogata. Zajęcia czasem przypominają lekcję języka obcego, gdy chorzy nie potrafią zbudować poprawnie zdania, czasem domową krzątanie, gdy trzeba nalać herbatę, czy podać koledze ciastko. Czasami są rodzajem zabawy, tak jak wycieczki terapeutyczne, np. do kawiarni. Jest to rozrywka, lekcja i próba sił jednocześnie.

Przedstawiłam w zarysie możliwości rehabilitacji tych chorych, stwarzające nadzieję na lepsze jutro.

Rehabilitację chorego z afazją powinno się jednak rozpoczynać możliwie wcześnie, gdy tylko miną objawy bezpośrednio zagrażające życiu. Przyspiesza to z jednej strony restytucję funkcji motorycznych i mowy, z drugiej zaś — zapobiega kształtowaniu się nieprawidłowych nawyków językowych i ruchowych.

Pragnę podkreślić, że w odróżnieniu od upośledzeń fizycznych, nie dysponujemy środkami, które pozwalałyby zastąpić zdolność mówienia, pisania, czytania, a nawet sygnalizowania, gdyż w afazji mamy do czynienia z utratą języka. Nie ma więc możliwości, jak to ma miejsce w przypadku inwalidów narządu ruchu, skonstruowania kompensacyjnych środków technicznych, jak proteza czy wózek inwalidzki.

Jedynie 5% wszystkich chorych z afazją i niedowładem połowicznym, wyłącznie tych, którzy mieszkają w dużych miastach Polski, może korzystać z właściwej kompleksowej rehabilitacji. Przyczyną tego jest brak odpowiednich obiektów oraz wysoko kwalifikowanych kadr.

Na kierunku rehabilitacji naszej Uczelni szkolimy specjalistów, którzy służą fachową pomocą najbardziej poszkodowanym, nie dopuszczając do powstawania przykurczów, dbają o czynnościowe ustawienie niedowładnych kończyn, a poprzez ćwiczenia lecznicze — odbudowują utracone czy zaburzone funkcje. Pionizują i uczą chodzenia oraz posługiwania się niedowładną ręką, stosując pomoce ortopedyczne. Kierują procesem adaptacji i kompensacji chorego. Absolwenci kierunku rehabilitacji są absolutnie niezbędnymi i niezastąpionymi — w procesie leczenia chorego z afazją — członkami zespołu rehabilitacyjnego. Prowadząc terapię chorego z afazją magister rehabilitacji musi pamiętać, aby instrukcja do ćwiczeń była krótka i zrozumiała; w razie potrzeby objaśniona gestowo czy pantomicznie.

Problem rehabilitacji chorych z afazją jest bardzo złożony. W praktyce rozwiązujemy go opierając się na zasadzie Polskiej Szkoły Rehabilitacji, jak również wieloletnich tradycjach i doświadczeniach. Przypomnę, że już przed 150 laty działał w Krakowie Ludwik Bierkowski, profesor medycyny, założyciel pierwszej w Polsce szkoły gimnastyki leczniczej, którego Instytut Rehabilitacji uznaje za swojego patrona, o czym przypomina tabliczka pamiątkowa umieszczona w murach naszej Uczelni. Z ośrodkiem krakowskim wiąże się również nazwisko dr Henryka Jordana, który podkreślał znacznie profilaktyki medycznej i aktywności dla pełnego zdrowia i rozwoju człowieka. Wielce zasłużony jest profesor Wiktor Dega — nestor i twórca polskiej rehabilitacji związany z ośrodkiem poznańskim. Duże zasługi w rehabilitacji chorych z niedowładem połowicznym i afazją wniósł Marian Weiss, profesor medycyny rehabilitacyjnej oraz Mariusz Maruszewski, profesor neuropsychologii, obaj związani z ośrodkiem w Konstancinie. Swój wkład ma również wielu wybitnych przedstawicieli młodej generacji z ośrodków w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Lublinie, a również w Krakowie, w którym niepoślednie miejsce zajmuje nasza macierzysta Uczelnia; trwale karty rozwoju rehabilitacji zapisali tu profesorowie Grochmal i Pąchaliski.

Warto przypomnieć, że nasza Akademia pierwsza wystąpiła na forum międzynarodowym z wnioskiem zorganizowania I Międzynarodowego Kongresu Rehabilitacji Chorych z Afazją, który odbył się w murach naszej Akademii w 1984 roku. Uczelnię odwiedzili wówczas przedstawiciele nauki z 21 krajów świata.

To apel z tej auli spowodował międzynarodową mobilizację działań i środków na rzecz chorych z afazją. II Kongers Rehabilitacji Chorych z Afazją odbył się w roku 1986 w Goteborgu, III — w 1988 roku we Florencji. Trwają przygotowania do organizacji IV Kongresu w 1990 roku w Edynburgu, co świadczy o tym, że Międzynarodowy Kongres Rehabilitacji Chorych z Afazją wszedł na stałe do kalendarza światowych imprez naukowych.

Zespół naukowców z krakowskiej AWF wniósł swój wkład w światowy rozwój rehabilitacji poprzez opracowanie, stałe poszerzanie jej koncepcji oraz prezentowanie w wielu znaczących ośrodkach Kompleksowego Modelu Rehabilitacji Chorych z Afazją. O prezentację tego modelu napłynęły prośby z Moskwy, i Waszyngtonu, Londynu i Singapuru, Paryża i Tokio, Wiednia i Sydney; wszędzie tam model ten został przedstawiony i przyjęty do stosowania. Wiele z tych kontaktów nadal owocuje trwałą współpracę z naszą Uczelnią.

Droga Młodzieży! Studia niezależnie od wybranego przez Was kierunku to długodystansowy bieg, który wymaga już od startu rzetelnego wysiłku. Cięży na Was ogromna odpowiedzialność zdobycia w czasie studiów na tej Uczelni wiedzy i umiejętności, które będziecie wykorzystywać w praktyce. Mobilizując społeczeństwo do czynnego uprawiania sportu będziecie wpływać na powiększenie jego zdrowia i prowadzić profilaktykę chorób cywilizacyjnych całej populacji. Poprzez rehabilitację osób niepełnosprawnych będziecie przywracać zdrowie społeczeństwu i w ten sposób wnosić swój wkład w rozwój całej rodziny ludzkiej.

Młodzi adepci sztuki jaką jest rehabilitacja, stoi przed Wami wielkie, odpowiedzialne — ale dające ogromną satysfakcję — zadanie niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym. Kiedy przyjdzie czas zadumy nad pracą, jej sensem i wartością, pomyślcie, że jesteście następcami pionierów Polskiej Szkoły Rehabilitacji, którzy zapisali się w historii złotymi zgłoskami. Wykonując swe codzienne obowiązki rozwijajcie w sobie odruch ludzki na odmienne potrzeby milczącej społeczności — chorych z afazją.

Nie zapominajcie o tradycjach krakowskiej szkoły, która rozumie rehabilitację jako rodzaj misji obejmującej pracę naukową, leczenie chorych i szeroką działalność społeczną. Bierzcie wzór z wielkich mistrzów i pionierów rehabilitacji. Uczcie ludzi kultury fizycznej i pamiętajcie, że rehabilitacja, to znaczy powrót do życia!

PIŚMIENNICTWO

- Bonvicini G. 1932. Die Aphasie des Dichters Baudelaire. Wiener medizinische Wochenschrift 82, 11:348—350.
- Broca P. 1861. Remarques sur le siège de la faculté du langage articulé, suivies d'une observation d'aphemie (perte de la parole). Bulletin de la Société d'Antropologie, 6, 330.
- Critchley M. 1964. Concluding remarks. In Disorders of Language. Eds. De Reuck A., O'Connor M., London: I. and A. Churchill. 339—345.
- Kaczmarek B. 1984. Mózgowe mechanizmy formowania wypowiedzi słownych. UMCS, Lublin, 15.
- Kondratow A. 1988. Zaginione cywilizacje. PIW, Warszawa, 208, 214.
- Knapik H. 1987. Family therapy of the person with aphasia. Aphasiology (w druku).
- Lebrun Y., Haswuin J., Brihaye J., Flament J. 1971. L'aphasie de Charles Baudelaire. Revue Neurologique 125:310—316.
- Lebrun Y. 1988. The poet died two-times. Charles Baudelaire's aphasia. Video Tape presentation on the Third International Aphasia Rehabilitation Congress, June, Florence, Italy.
- Lombroso C. 1889. L'homme de génie. Paris, Alcan.

- Luria A. 1984. Świat utracony i odzyskany, PWN, Warszawa.
- Pachalska M. 1986/1987. Kompleksowy Model Rehabilitacji Chorych z Ogniskowym Uszkodzeniem Mózgu i Afazją Całkowitą. Wyd. Monograficzne Nr 28, AWF Kraków.
- Pachalska M. 1988. Modification of personality in aphasia. *Aphasiology* (w druku).
- Sarno M.T., Silvermann M., Sands E. 1970. Speech therapy and language recovery in aphasia. *J. of Speech and Hearing Res.* 13, 607–623.
- Scherzer E. 1972. Late effects of head injury. *Handbook of electroencephalography and clinical neuropsychology*. Elsevier, Amsterdam, 47–82.
- Schindler O. 1984. Immediate logopedic treatment. Global acute rehabilitation system. (W:) *Proceedings of the First International Aphasia Rehabilitation Congress*. Red. M. Pachalska. AWF, Kraków, (w druku).
- Schuell H. 1967. Aphasia in adults. Diagnosis, prognosis and treatment. Hoeber Medical Division. Harper and Row Publ., New York, Evanston, London, 315–347.
- Schuell H., Jenkins J. J., Jimenez-Pabon E. 1964. Aphasia in adults: Diagnosis, prognosis and treatment Harper and Row. New York.
- Shewan C. M., Bandur D. L. 1986. Treatment of aphasia. A language oriented approach. Taylor and Francis Ltd., London, p. 36–38.
- Szklowski W. M., Wizel T. G. 1985. Problemy patologii riczi organiczieskiego i funkcjonalnego gienieza. (W:) *Patologija riczi organiczieskiego i funkcjonalnego gienieza. (Kliniko-psichologiczeskij aspekt i tierapija)*. Sbornik naucznych trudov. M., Izd. Moskovskogo NII Psichiatrii MZ RSFSR.
- Taylor Sarno M. 1981. Recovery and rehabilitation in aphasia. (W:) *Acquired aphasia*. New York Univ. Med. Center. New York.
- Ulatowska H. K., A. J., Macaluso-Haynes S. 1981. Production of narrative and procedural discourse in aphasia. *Brain and Language*, 13, 345–371.
- Währborg P., Borenstein P. 1988. Family therapy in families with an aphasic member. *Aphasiology* (w druku).
- Weigl E. 1964. Die Bedeutung der afferenten verbokinās thetischen Erregungen des Sprachapparats für die expressiven und rezeptiven Sprachvorgänge bei Normalen und Sprachgestorten. *Cortex*, 1, 77–82.

SPIS TREŚCI — CONTENTS

PRACE HUMANISTYCZNE

Stanisław Adamczyk, Anna Pawlak

- Postawy studentów wobec sportu akademickiego 5
 Students' Attitudes Towards University Sport 17

Marek Usarz

- Filozoficzno-pedagogiczne refleksje nad zjawiskiem turystyki 19
 Philosophical and Pedagogical Reflections on the Phenomenon
 of Tourism 23

Teresa Jarmuła-Kliś

- Studenci Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego o swoich
 studiach i przyszłości zawodowej 25
 The Students of Cracovian Academy of Physical Education on Their
 Studies and Future Career 37

Kazimierz Toporowicz

- Geneza i pierwsze lata działalności Towarzystwa Sportowego
 „Wisła” w Krakowie (1906-1914) 39
 The Origin and the First Years of Activities of Sports Society
 „Wisła” in Cracow (1906-1914) 44

Kazimierz Toporowicz

- Eugeniusz Piasecki wobec reformy wychowania fizycznego w Galicji
 (1900-1914) 45
 Eugeniusz Piasecki Towards the Physical Education Reform in Galicia
 (1900-1914) 60

Ryszard Wasztyl

- Kolarstwo krakowskie w latach 1886-1918 i jego wkład w tworzenie
 podstaw organizacyjnych kolarstwa w Polsce w latach 1919-1920 63
 Cycling in Cracow in the Years 1886-1918 and its contribution towards
 the creation of the Organizational Basis of Polish Cycling in the years
 1919-1920 82

Ryszard Wasztyl

- Związek Polski piłki nożnej 1912-1920 85
 The Football Association of Poland between 1912-1920 103

Wojciech Gawroński

- Początki kajakarstwa na wodach górskich w Polsce 105
 The Beinningsoff Mountain Canoeing in Poland 128

Wojciech Gawroński

- Rozwój kajakarstwa górskiego w Polsce Ludowej (1965-1985) 129
 The Development of Mountain Canoeing in Polish People's Republic
 (1965-1985) 156

| | |
|---|-----|
| Wacław Srokosz, Zbigniew Mazur, Bogusław Zagórski | |
| Z badań nad podstawą pedagogiczną trenera sportowego | 159 |
| From Research on Pedagogical Attitude of the Sports Trainer | 169 |

PRACE Z ZAKRESU TEORII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Henryk Grabowski

| | |
|---|-----|
| Teoretyczno-metodyczne przesłanki fizycznego wychowania | 173 |
| The Theoretical Premises of Physical Education | 181 |

Władysław Stawiński

| | |
|---|-----|
| Dynamika rozwoju wybranych cech sprawności fizycznej oraz budowy ciała chłopców uprawiających grę w piłkę ręczną | 183 |
| The Dynamism of the Development of some Physical Fitness Qualities and the Physique of Boys Practicing Handball | 209 |

Jan Szopa, Stanisław Żak

| | |
|---|-----|
| Wysokość ciała rodziców jako czynnik różnicujący zmienność tej cechy u chłopców w wieku 12-19 lat | 211 |
| The Height of Parents as the Factor Differentiating the Mutability of This Property in 12-19 Year Old Boys | 222 |

Stanisław Żak, Tomasz Arlet

| | |
|--|-----|
| Sprawność motoryczna i wiek morfologiczny dzieci i młodzieży Szkoły Sportowej w Nowym Sączu na tle populacji Makroregionu Południowo-Wschodniego | 225 |
| The Motor Fitness and Morphological Age of Children and Teenages of the Sports School in Nowy Sącz at the Background of South Eastern Macroregion Population | 236 |

Stanisław Sterkowicz, Marian Kęsek

| | |
|--|-----|
| Przygotowanie techniczno-taktyczne zawodników i zawodniczek judo | 239 |
| The Technical and Tactical Preparation on Men and Women Judoka | 250 |

PRACE Z ZAKRESU REHABILITACJI

Alicja Barwik-Schramm, Anna Stożek

| | |
|--|-----|
| Patogeneza choroby zwyrodnieniowej stawu biodrowego — część I | 255 |
| The Pathogenesis of the Degeneration of the coxal Articulation. Part One | 259 |

Maria Pęchalska

| | |
|--|-----|
| Rehabilitacja chorych z afazją całkowitą, prowadzona przez zespół terapeutów szkolnych i nieszkolnych w zakresie niejęzykowego porozumiewania się | 261 |
| Total Aphasia Victims' Rehabilitation Conducted by a Team of Therapist Trained and Untrained in Non-verbal Communication | 271 |

Irena Roziecka, Stanisław Matusik

| | |
|---|-----|
| Wpływ sportu wyczynowego na morfologię i wydolność stóp studentów i studentek Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie | 273 |
| Record-seeking in Sport and its influence on the Morphology and Efficiency of the Feet of the Men and Women Students of the Academy of Physical Education in Cracow | 287 |

PRACE PRZYRODNICZE

Ryszard Żarów

| | |
|---|-----|
| Typologia budowy ciała — przegląd wybranych zagadnień | 291 |
| The Typology of the Human Body — A Review of Selected Aspects | 303 |

Maria Pąchalska

| | |
|---|-----|
| Afazja jako współczesny problem społeczny | 305 |
|---|-----|



